

Dr inż. Jan Pająk
Wpisy do blogów totalizmu
Tom X (wpisy nr #199 do #160 - 12pt druk)

Wellington, Nowa Zelandia, 2018 rok,
ISBN 978-1-877458-31-6.

Copyright © 2018 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszego zbioru wpisów do blogów totalizmu nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tego opracowania zwolnieni są tylko ci, którzy zechcą wykonać jego kopię wyłącznie dla użytku nastawionego na podnoszenie wiedzy i dotrzymają warunków, że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód, a także że skopiowaniu poddadzą całe wybrane tomy lub cały niniejszy zbiór wpisów do blogów totalizmu - włącznie z ich stronami tytułowymi, spisami treści, całą treścią i wszystkimi dodatkami (tj. tablicami, ilustracjami, załącznikami, itp.).

Niniejsze opracowanie [13] jest publikowane elektronicznie z Nowej Zelandii jako prywatne wydanie jego autora. Gromadzi ono w formę książkową wszystkie polskojęzyczne i angielskojęzyczne wpisy do blogów totalizmu przygotowane osobiście przez dra inż. Jana Pająk – wpisy te głównie publikują jego najnowsze odkrycia, ustalenia i wnalazki. Data rozpoczęcia pracy nad treścią tego [13]: 2018/10/17. Data jego najnowszej aktualizacji 2019/4/17. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tego opracowania, rekomendowane jest zapoznanie się z egzemplarzem o najnowszej dacie aktualizacji.)

Kontakt z autorem: Dr inż. Jan Pająk, P.O. Box 33250, Petone 5046,
New Zealand

Email: jpajak@poczta.wp.pl lub janpajak@gmail.com

SPIS TREŚCI "tomu X" w [13] pisany małym drukiem 12pt
(Uwaga: spis treści całości opracowania [13] zawiera "Tom SPIS")

Tom X – niniejszy (wpisy numer #199 do #160):

X-str #Nr: tytuł wpisu (data opublikowania)

- X-1 #199E: Was Wroclaw, similarly like Christchurch, warned that a cataclysm is approaching? (in English - po polsku ponizej) (2011/5/4)
- X-6 #199: Czy Wroclaw, podobnie jak Christchurch, zostal ostrzezony ze zbliza sie kataklizm? (2011/5/4)
- X-11 #198E: Why the humanity is to be punished by errors and by detrimental effects of the "atheistic orthodox science" to-date, until the time of recognising, official establishing, and public financing of the newly-born "totaliztic science" (in English - po polsku ponizej) (2011/4/21)
- X-16 #198: Dlaczego ludzkosc bedzie karana bledami i szkodliwoscia dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" az do czasu uznania, oficjalnego ustanowienia i publicznego sfinansowania noworodzonej sie "nauki totaliztycznej" (2011/4/21)
- X-21 #197E: Nuclear self-bombing of Japanese with "cardinal design errors" of the Fukushima atomic reactors (in English - po polsku ponizej) (2011/4/3)
- X-25 #197: Nuklearne samo-zbombardowanie sie Japonczyków "kardynalnymi bledami konstrukcyjnymi" reaktorów atomowych z Fukushima (2011/4/3)
- X-29 #196E: Bees (and the humanity) killed by cell-phones can be saved by devices for telepathic communication (in English - po polsku ponizej) (2011/3/20)
- X-33 #196: Pszczoly (i ludzkosc) usmiercane telefonami komórkowymi mozna uratowac urzadzeniami do komunikacji telepatycznej (2011/3/20)
- X-38 #195E: For true knowledge - research God and extrapolate your findings to the world around, for the impression of knowledge - research world around you and extrapolate it to God (in English - po polsku ponizej) (2011/2/25)
- X-43 #195: Po prawdziwa wiedze - badaj naukowo Boga i potem ekstrapoluj swoje ustalenia na otaczajacy cie swiat, po wrazenie posiadania wiedzy - badaj swiat wokolo siebie i potem ekstrapoluj swe ustalenia na Boga (2011/2/25)
- X-48 #194E: Souls enter bodies at the moment of breaking umbilical cords (in English - po polsku ponizej) (2011/2/1)
- X-53 #194: Dusza wchodzi w cialo w momencie przerwania pepowiny (2011/2/1)
- X-58 #193E: Inexpensive, fast, and effective method for prevention of cataclysms by "funding a stipend for a totalizt" explained on the example of Christchurch (in English - po polsku ponizej) (2011/1/18)
- X-63 #193: Tania, szybka i efektywna metoda zapobiegania kataklizmom poprzez "ufundowanie stypednium dla totalizty" wyjasniona na przykladzie miasta Christchurch (2011/1/18)
- X-68 #192E: Mischievous inanimate nature, illnesses and problems control most effectively through corrections in own believes (in English - po polsku ponizej) (2011/1/5)
- X-71 #192: Zlosliwosci rzeczy martwych, choroby i problemy pokonuj najefektywniej poprzez korygowanie swoich wierzen (2011/1/5)
- X-74 #191E: Filmed proof that the completion of "time vehicles", shifting back in time, and time travel, are possible (in English - po polsku ponizej) (2010/12/19)
- X-77 #191: Sfilmowany dowod, ze jednak jest mozliwe zbudowanie "wehikulow czasu", cofanie sie w czasie, oraz podrozowanie przez czas (2010/12/19)
- X-81 #190E: Formal proof that DNA stores in memory software "programs of life and

3

fate" (in English - po polsku ponizej) (2010/12/3)

X-88 #190: Formalny dowód ze DNA zawiera w pamieci softwarowe "programy zycia i losu" (2010/12/3)

X-95 #189E: The "ghost-rocket" captured on video - is it a modern substitute for prophetic "comets" from medieval plagues? (in English - po polsku ponizej) (2010/11/17)

X-100 #189: "Rakieta-duch" uchwycona na wideo - czy jest ona nowoczesnym substytutem przepowiedniowych "komet" ze sredniowiecznych plag? (2010/11/17)

X-105 #188E: Chaos and primeval beginnings - the evolutionary power of movements of the intelligent substance (in English - po polsku ponizej) (2010/11/2)

X-110 #188: Chaos a prapoczatek - czyli ewolucyjna moc chaotycznego ruchu inteligentnej substancji (2010/11/2)

X-115 #187E: Mysteries and puzzles of the earthquake in Christchurch, New Zealand (in English - po polsku ponizej) (2010/10/1)

X-123 #187: Zagadki i tajemnice trzesienia ziemi w Christchurch, Nowa Zelandia (2010/10/1)

X-132 #186E: Learn laws which rule human lives and your life ceases to be chaotic (in English - po polsku ponizej) (2010/9/6)

X-140 #186: "Koncept Dipolarnej Grawitacji" oraz "totalizm" ujawniaja prawa jakie rządzi naszym pozornie chaotycznym zyciem (2010/9/6)

X-148 #185E: 2012 is NOT the end of world: these recent raises in earthquakes, floods, and other natural disasters do NOT mean that in 2012 the "end of world" is coming (in English - po polsku ponizej) (2010/8/23)

X-153 #185: 2012 rok to NIE koniec swiata: lawinowe ostatnio nasilanie sie trzesien ziemi, powodzi i innych naturalnych katastrof wcale NIE oznacza iz w 2012 nastapi "koniec swiata" (2010/8/23)

X-158 #184E: Treasures and valuables of the township Milicz and the vicinity of it (in English - po polsku ponizej) (2010/8/4)

X-161 #184: Skarby i ukryte kosztownosci miasteczka Milicza oraz jego okolic (2010/8/4)

X-163 #183E: Wiping out the immoral city of Wineta (also called Vineta or Veneta) from the surface of Baltic (in English - polska wersja ponizej) (2010/7/5)

X-167 #183: Zatopienie niemoralnego miasta Bałtyku o legendarnych bogactwach, po polsku zwanego "Wineta" (po niemiecku - "Vineta", po angielsku - "Veneta") (2010/7/5)

X-171 #182E: The nirvana of crowd experienced by students of the Technical University of Wroclaw in Poland during the occupational strike of 1968 (in English - polska wersja ponizej) (2010/6/2)

X-175 #182: Nirwana tlumu doswiadczona przez studentów Politechniki Wroclawskiej podczas strajku okupacyjnego z 1968 roku (2010/6/2)

X-179- #181E: As it is demonstrated by the medieval Madonna from Malbork, "not everything is holy that hides behind holy names" (in English - polska wersja ponizej) (2010/5/2)

X-182 #181: Jak to demonstruje nam krzyzacka Madonna z Malborka, "nie wszystko swiete co sie kryje poza swietymi nazwami" (2010/5/2)

X-185 #180E: Prevention of earthquakes, tsunamis and other cataclysms - impotency of sciences versus capabilities of totaliztic methods (in English - the Polish version below) (2010/4/6)

X-188 #180: Zapobieganie trzesieniom ziemi, tsunami i innym katastrofom - bezradnosc nauki a wyniki metod totalizmu (2010/4/6)

X-191 #179E: The "standard procedure" used by God for creation of subsequent races of people - in English (polski ponizej) (2010/3/5)

X-200 #179: Standardowa procedura" uzywana przez Boga dla tworzenia kolejnych ras ludzi (2010/3/5)

- X-209 #178E: The earthquake from Haiti confirmed that God strikes with catastrophes at lairs of philosophy of parasitism - in English (polski ponizej) (2010/2/2)
- X-217 #178: Trzesienie ziemi z Haiti potwierdzilo ze Bóg uderza katastrofami w siedliska filozofii pasozytnictwa (2010/2/2)
- X-225 #177E: The arrival of "neo-medieval epoch" to the Earth - in English (polski ponizej) (2010/1/5)
- X-236 #177: Tak oto "neo-sredniowiecze" zapanowalo na Ziemi (2010/1/5)
- X-246 #176E: Supernatural capabilities of Polish snakes - in English (polski ponizej) (2009/12/2)
- X-252 #176: Nadprzyrodzone zdolnosci polskich wezy (2009/12/2)
- X-258 #175E: References to DNA in the Bible confirm principles of gaining immortality through repetitive shifting back in time - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/11/2)
- X-264 #175: Opisy DNA w Biblii potwierdzaja zasade osiagania niesmiertelnosci poprzez powtarzalne cofanie czasu (2009/11/2)
- X-270 #174E: The "curse of inventors" which forces the progress along the "line of the highest resistance" - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/10/11)
- X-275 #174: "Przekleństwo wynalazcow" ktore topi postep w "linii najwiekszego oporu" (2009/10/11)
- X-281 #173E: Stawczyk, "chi" energy, and "Feng Shui" - keys to prosperity of Milicz and its county (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/10/1)
- X-288 #173: Stawczyk, energia "chi" i "Feng Shui" - klucze do zamoznosci Milicza i jego gminy (2009/10/1)
- X-295 #172E: All religions of the world reveal exactly the same truths thus must have the same author, i.e. God - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/8/21)
- X-302 #172: Wszystkie religie swiata ujawniaja dokladnie te same prawdy stad musza miec tego samego autora - Boga (2009/8/22)
- X-309 #171E: God's "fabrications" introduced into the "nature" invalidate scientific "truths" - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/8/5)
- X-314 #171: Boskie "fabrykacje" powprowadzane do "natury" uniewazniaja bazujace na nich naukowe "prawdy" (2009/8/5)
- X-319 #170E: Both, theory and evidence confirm that "the future is already pre-programmed" - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/7/9)
- X-324 #170: Teoria i material dowodowy potwierdzaja ze "nasza przyszlosc jest z gory zaprogramowana" (2009/7/9)
- X-329 #169E: The mysterious insight into the future - means how my native village Wszewilki will really look in the future - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/6/4)
- X-335 #169: Tajemniczy wglad do przyszlosci - czyli jak moja rodzinna wies Wszewilki faktycznie bedzie kiedys wygladala (2009/6/4)
- X-341 #168E: The experiment of supernatural increase of weight of body proves the existence of souls - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/5/2)
- X-346 #168: Prosty eksperyment na nadprzyrodzone zwikszanie wagi ciala dowodzi istnienia niesmiertelnej duszy (2009/5/2)
- X-351 #167E: The existence of immortal souls is confirmed by physical and medical evidence, by photographs, and even by an experiment - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/4/23)
- X-356 #167: Istnienie niesmiertelnej duszy potwierdzaja fizykalne i medyczne dowody, zdjecia, a nawet prosty eksperyment (2009/4/23)
- X-361 #166E: Here is how the old Polish prophecy is going to fulfil, that "they will kiss the ground with footsteps of another person" - English version (polska wersja w nastepnym

wpisie) (2009/4/2)

X-366 #166: Oto jak wypelni sie staropolska przepowiednia ze "czlowiek ucaluje ziemie kiedy zobaczy na niej slady innego czlowieka" (2009/4/2)

X-371 #165E: Did they really die in the "Battle for Milicz (Militsch)" for the world which we see now? - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2009/3/11)

X-376 #165: Czy mlodziez ktora nawzajem sie wystrzelala w "Bitwie o Milicz (Militsch)" umierala dla swiata jaki dzisiaj widzimy? (2009/3/11)

X-381 #164E: How the creation of man helps "relatively inperfect" God to increase His knowledge - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2009/2/5)

X-388 #164: Jak stworzenie ludzi pomaga "wzglednie niedoskonalemu" Bogu w powiekszaniu Jego wiedzy (2009/2/5)

X-395 #163E: Remedies of our future, means how the "chase of profit at cost of good of people", that appeared in pharmaceutical industry, forces "time vehicles" to become "remedies for all illnesses" - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2009/1/3)

X-402 #163: Medykamenty przyszlosci, czyli jak "pogon za zyskiem kosztem ludzkiego dobra" zaistniala w farmacji naklania aby "wehikuly czasu" staly sie "lekarstwem na wszystko" (2009/1/3)

X-409 #162E: Is it possible that by fabricating the "big bang" and "natural evolution" God just played a joke on the pompously negating Him scientists? - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2008/12/5)

X-415 #162: Czy pozorujac "wielki bang" oraz "naturalna ewolucje" Bog zakpil sobie z pompatycznie Go negujacych naukowcow? (2008/12/5)

X-421 #161E: Do you know that immortality and life which lasts forever can be accomplished in a moral manner already at our present level of knowledge and technology - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2008/11/19)

X-426 #161: Czy wiesz ze niesmiertelnosc i wieczne zycie sa do osiagniecia w moralny sposob juz na obecnym poziomie nauki i techniki (2008/11/19)

X-431 #160E: Here is the proof that we can build time vehicles which defeat the death and allow us to live forever, but I need assistance in completing this invention - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2008/10/29)

X-438 #160: Oto dowod ze mozemy zbudowac wehikuly czasu ktore pokonaja smierc i pozwola nam zyc bez konca - ja jednak potrzebuje pomocy aby urzeczywistnic ten wynalazek (2008/10/27)

X-1

Dr inż. Jan Pająk

TOM X (wpisy #199 do #160):

POST (in English) number #199E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/5/4, 2011/5/4

Elaborated in: #E1 and #E2 from the web page (in English) named "wroclaw_uk.htm"

#199E: [Is God warning Wroclaw of impending cataclysm? \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html/\)](#)

#199E: [Was Wroclaw, similarly like Christchurch, warned that a cataclysm is approaching? \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "In the present moral state of humanity, only the city which we love a lot and with which we have a strong emotional link, is worth the ungrateful effort and risk of the interpretation of cataclysms taking place in it from the point of view of the 'totaliztic science'."

Every event or object can be interpreted from two different approaches, or different "points of view". Philosophers call these approaches (1) "a priori" means "from the cause to effects", and (2) "a posteriori" means "from the effect to a cause". In item #A2.6 of the web page named "totalizm.htm", and also in item #C1 of the web page named "telekinetics.htm", it is explained on empirical examples, that 'only the interpretation of every event or object from both these approaches, i.e. from "a priori" approach and additionally also from "a posteriori" approach, allows us to learn the entire truth on the subject of this event or object'. Unfortunately, so far the so-called "atheistic orthodox science" - means the official human science practiced on present universities and described more thoroughly in item #F1 of the web page named "god_exists.htm", uses only a single approach, namely "a posteriori" one. For the use of "a priori" approach it has NO courage. After all, this would require to acknowledge that there is a superior "cause" for all events and objects, means that God does exist. On the other hand - as it is explained more comprehensively in abovementioned item #F1 from the web page named "god_exists.htm", the negation of the God's existence is written into the philosophical and scientific foundations of the "atheistic orthodox science" to date because of the adoption by this science of the so-called "Occam's razor" for the most vital "founding assumption". Fortunately, in 1985 was developed an extraordinary scientific theory called the Concept of Dipolar Gravity, from which emerged also the most moral and progressive (as for present deviated ages) the so-called philosophy of totalizm. In turn that theory and philosophy created scientific and philosophical foundations for a completely new kind of science called the "totaliztic science". In turn the newly emerging "totaliztic science" researches the surrounding reality from the most general "a priori" approach, namely from the approach "from God to the reality which surrounds us".

The newly emerging "totaliztic science" interprets everything from our surroundings on a completely different manner than this is done by the old "atheistic orthodox science". In this way it supplies to us the "so-far missing second half of truth" - as this missing "second half of truth" is defined in item #A2.6 from the web page named "totalizm.htm" and in item #C1 from the web page named "telekinetics.htm". So in order to illustrate here to the reader, how that new "totaliztic science" interpreters some events on the Earth, below I am going to discuss an

X-2

example of interpretation carried out from "a priori" approach, for a quite vital in present times events occurring also in Wroclaw, namely for "cataclysms". Of course, the following interpretation of cataclysms for the city of Wroclaw, remains also valid for all other cities of the world, to situations of which it can easily be extrapolated.

If we interpret cataclysms taking place recently in Wroclaw just from the atheistic approach "from the effect to a cause" (i.e. from that "a posteriori" approach to research), then it turns out, that these make no practical sense and they do NOT display any regularities. This is because cataclysms look just like a convergence of various "coincidental and random factors", which equally well can repeat themselves already tomorrow, or never repeat again. Thus, according to the "atheistic orthodox science", these completely "random factors" caused the appearance in Wroclaw of cataclysmic atmospheric phenomena, such as floods and tornadoes. But if the same cataclysms we examine from a different "a priori" approach (i.e. "from God to the reality that surrounds us"), then it turns out that all cataclysms that exert influence on fates of people (and also on fates of every object that people get to know), have a direct link with so-called "morality". In other words, everything that people can get to know, displays a direct link to "morality". (What exactly is this "morality", it is explained wider in item #A1 from the web page named "totalizm.htm".) Therefore, after they are considered from that "a priori" approach, all cataclysms turn out to be either "warnings" that someone's "morality" develops in the direction which God does NOT approve, or turn out to be events with the aid of which God corrects morality in a given area - as this is explained in item #B5 from the web page named "seismograph.htm". In both these cases, it is very beneficial for people affected by a given cataclysm, to learn its significance, role, and the message that God tries to pass to people via it. After all, if one learns the significance, role, and the message of a given cataclysm, then one can do something to defend himself or herself from further such cataclysms and from their undesirable consequences. After all, God with the iron consequence implements the rule, that if a given cataclysm, or an ill-fate, does NOT change the "morality" of the persons that it affected, then God sends another cataclysm or ill-fate of a much greater power. So in order to realise to the reader some benefits which stem from learning that cataclysms are mainly consequences of "dependency of everything that affects people from 'morality' ", herewith I am going to indicate these aspects of recent cataclysms which already hit the city of Wroclaw, that allow everyone to undertake a defence against further and more destructive such cataclysms and their consequences. So here are steps through which it is worth to go in person, to arrive to principles of defence against such cataclysms:

1. The illustration of links between the "morality" and practically everything that surrounds us. In order to realise, how every event and every object illustrates these links (also, how these links are illustrated by all events and all objects described on the author's web pages), I am "challenging here the reader", to find such links in every matter described on the web page "wroclaw_uk.htm". After all, if the reader discovers and confirms for himself or herself that such links really do exist in every matter concerning the city of Wroclaw, then he or she starts to understand and appreciate them also in other cities and other regions of the world.
2. The revealing that so-called "group morality" of the inhabitants living in subsequent cities and regions, decides about everything that affects these cities and regions, including cataclysms that hit them. For example, when analysing only the fate of Wroclaw, the reader also has a chance to understand the link between the "group morality" of inhabitants of e.g. capitol of Haiti or the New Zealand city of Christchurch, and the destruction of these cities with earthquakes described in items #C3 and #C5 to #C6 from the web page named "seismograph.htm". The reader can also understand for example how the "group morality" of

X-3

Japanese people influenced the recent explosion of nuclear reactors in Japan - as this is explained, amongst others, in items #M1 to #M1.3 of the web page "telekinetics.htm".

3. The learning how should be interpreted "warnings" from God about a not-too-distant arrival of the "urging cataclysm". In item #B5 of the web page named "seismograph.htm" it was explained, that if a given "group intellect", instead of practicing the moral and rewarded by God philosophy of totalizm, slides down into practicing the highly immoral and punished by God philosophy of parasitism, then God sends a destructive cataclysm onto such an intellect. This is because only such a cataclysm has a power to "correct the morality of that intellect", and additionally to also serve later to other intellects as a "moral lesson for the future". But because God carries out everything in a highly "fair" and just manner, when already intends to send a killer "urging cataclysm" to a given city or region, He firstly "warns" its inhabitants and visually demonstrates to them with the so-called "warning cataclysm", that such a killer cataclysm is brewing and that it soon is to hit - if, of course, inhabitants of that city or region in the meantime do NOT document clearly, that they changed drastically the philosophy that they practice. For example, before the destructive earthquake described in item #C6 of the web page named "seismograph.htm" destroyed a significant part of the city of Christchurch in New Zealand, firstly this city was shaken with two "warning earthquakes" described in items #C5 to #C6 of abovementioned web page "seismograph.htm". In addition to this, many years earlier New Zealand received a model of the "device for warning against impending earthquakes", and also received from God a "present" in form of my expertise that informed how this device can be build - which facts are explained comprehensively in item #I1 on the web page named "seismograph.htm". In other words, to everyone who is to be ruined or killed by an approaching cataclysm, a long time in advance is given by God a chance to learn what is brewing for him or her. Furthermore, God also gives to him or her a chance to effectively defend against that cataclysm, and gives to him or her the required information "how" this defence can be accomplished. Only that the learning of this information, as well as the carrying out the self-defence, God "does NOT force onto anyone", but leaves these to the so-called "free will" of a given future victim of the approaching cataclysm.

4. The realising, how to distinguish cities and regions which are protected from cataclysms by e.g. so-called "10 righteous" inhabiting given areas, from cities and regions which are NOT protected at all. In item #B7.3 of the web page named "seismograph.htm" it was explained, that some cities and areas are temporary protected from cataclysms. Such cities or regions can easily be recognised, because all cataclysms may almost "slip" onto them, but they always "omit" them or "skip" through them - as this is documented in item #I3 from the web page named "day26.htm".

5. The realising that Wroclaw already received a "warning" about an impending cataclysm, and that this city is "NOT protected" from cataclysms. The majority of large cities in Poland are protected from cataclysms because they are inhabited by these at least "10 righteous". But from the extrapolation to the situation of Wroclaw events from other cities of the world, described in item #B1 of that web page, it seems to appear, that the city of Wroclaw most clearly is NOT protected from cataclysms. After all, relatively recent in short time spans it was hit by two "cataclysmic floods" and by a tornado. All of these carried all attributes of "warnings". In turn just such "warnings" carry in themselves several messages simultaneously. For example, they state that "a cataclysm is coming soon", and also that "your city or region is NOT protected from cataclysms". Furthermore, their major message is the command "there is about the time that you change your habits, ways, and philosophy, because if you do NOT embrace such a change, then these alterations will be imposed on you through a cataclysm".

6. The learning how Wroclaw can defend itself against the arrival of the killer "urging cataclysm". If two last "cataclysmic floods" in Wroclaw are interpreted as "warning cataclysms", then a next cataclysm would already be this killer "urging cataclysm" (unless God decides that the "warning" should be repeated once again). In turn, such an "urging cataclysm" can flatten to the ground even a half of city, and take life of a lot of people. Therefore, in the interest of the city of Wroclaw lies now to document clearly (i.e. to document equally unambiguously as it is illustrated in the Biblical example of the city of Nineveh described in the "Book of Jonah" from the Bible, verses 3:7-10), that in Wroclaw took place a significant change of the "group philosophy". Of course, the biblical example on how to convince God that such a change of philosophy actually did take place already, is slightly out of date and I am ready to bet that in present times there is NO such a city on the Earth which would be ready to repeat it even under the threat of an "annihilating cataclysm". Fortunately, the academic character of Wroclaw and the fact that I originate from Wroclaw, taken together indicate a rather simple manner on which this city can document a change of philosophy, but simultaneously "keep the face". Namely, according to findings of the philosophy of totalizm, the proof of the change of a "group philosophy" of Wroclaw, which would suffice to call off an impending cataclysm, would be if universities of that academic city would become the first in the world which would formally adopt "totaliztic sciences" through the official inclusion of the lecturing of the Concept of Dipolar Gravity and the philosophy of totalizm to programs of their studies, and through official implementing in research the philosophical approach called "a priori", means the scientific approach "from God to the reality around us" - as this approach "a priori" is explained in item #A2.6 of the web page named "totalizm.htm" and in item #C1 of the web page named "telekinetics.htm". After all, both the Concept of Dipolar Gravity and the philosophy of totalizm originate from the scientific tradition of the "totaliztic Wroclaw" (as this city used to be in past), in turn that fact just by itself is a sufficient reason that these newly emerging "totaliztic sciences" were officially lectured at universities from Wroclaw. Of course, by being the simplest one, the most honourable, and the most easy to implement manner of convincing that Wroclaw returned on the path to become again a "totaliztic city", the above manner is NOT the only one that could be implemented in there. Out of the entire range of other existing manners, probably an almost similarly easy one would be if "the city funds a stipend to an active totalizt", as described in item #C5.1 of the web page named "seismograph.htm".

7. The realising, that it is also worth to watch carefully further fates of Wroclaw. Although everything that is explained in the above items results from my personal worry about the fate of city which is so-close to my heart, linked to the logical extrapolation to Wroclaw of regularities that ruled over events in other cities of the world, I am sufficiently familiar with principles of operation of present decision makers, to be almost sure in advance, that Wroclaw treated as a single whole "group intellect" probably is to ignore everything that is explained here. This is because similar ignoring already took place in the case of the city of Christchurch from New Zealand - to which also a significant time in advance before the "urging cataclysm" I explained with the use of item #C5.1 from the web page named "seismograph.htm", what that city should do to hold back further earthquakes. But Christchurch have chosen to ignore my advices, while in slightly more than a month of time afterwards it was almost completely destroyed. Therefore, herewith I am advising the reader to begin a careful watch of the further fate of Wroclaw, because the logic is whispering to us, that after some time, with that city is going to begin happening something really worth noticing.

X-5

The above post represents adaptation of items #E1 and #E2 from the web page named "wroclaw_uk.htm" (updated on 25 April 2011, or later). Thus, reading the above explanations would be even more effective from that web page named "wroclaw_uk.htm", than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "wroclaw_uk.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://energia.sl.pl/wroclaw_uk.htm

http://pajak.6te.net/wroclaw_uk.htm

http://prawda.20fr.com/wroclaw_uk.htm

http://mozajski.freewebspace.com/wroclaw_uk.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/wroclaw_uk.htm

Notice that above web sites contain all totaliztic web pages, including web pages named in this post.

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching, including this one, is repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #199E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of this moral philosophy. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-6

WPIS numer #199

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/5/4, 2011/5/4

Rozwijany w: #E1 i #E2 ze strony "wroclaw.htm"

[#199: Czy Bóg ostrzega Wrocław ze grozi mu kataklizm? \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#199: Czy Wrocław, podobnie jak Christchurch, został ostrzeżony ze zbliża się kataklizm? \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Przy dzisiejszym stanie ludzkiej moralności, tylko miasto które się bardzo kocha i z którym ma się silny związek uczuciowy, jest warte niewdzięcznego trudu i ryzyka interpretowania zaszłych w nim kataklizmów z punktu widzenia 'nauki totaliztycznej'."

Każde zdarzenie lub obiekt można interpretować z dwóch odmiennych podejść, lub "perspektyw patrzenia". Filozofowie nazywają te podejścia (1) "a priori" czyli "od przyczyny do skutku", oraz (2) "a posteriori" czyli "od skutku do przyczyny". W punkcie #A2.6 strony o nazwie "totalizm_pl.htm", a także w punkcie #C1 strony o nazwie "telekinetyka.htm", wyjaśnione zostało na przykładach empirycznych, że 'tylko interpretowanie każdego zdarzenia lub obiektu z obu tych podejść naraz, tj. z podejścia "a priori" i dodatkowo także z podejścia "a posteriori", pozwala nam poznać całą prawdę na temat owego zdarzenia lub obiektu'. Niestety, dotychczasowa tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna" - czyli owa oficjalna nauka uprawiana na dzisiejszych uczelniach i opisana dokładniej w punkcie #F1 strony o nazwie "god_istnieje.htm", używa tylko jednego podejścia, mianowicie "a posteriori". Na użycie podejścia "a priori" NIE ma ona bowiem odwagi. Wszakże wymagałoby ono przyznania, że istnieje nadrzędna "przyczyna" dla wszelkich zdarzeń i obiektów, czyli że istnieje Bóg. Tymczasem - jak dokładniej wyjaśnia to ów punkt #F1 na stronie o nazwie "god_istnieje.htm", negowanie istnienia Boga jest wpisane w fundamenty filozoficzne i naukowe dzisiejszej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" z powodu adoptowania przez nią tzw. "brzytwy Occam'a" jako najbardziej istotnego jej "założenia fundującego". Na szczęście, w 1985 roku opracowana została niezwykle teoria naukowa zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji, z której wyrosła potem najbardziej postępową i moralną (jak na dzisiejsze wypaczone czasy) tzw. filozofia totalizmu. Z kolei owa teoria i filozofia stworzyły fundamenty naukowe i filozoficzne dla zupełnie nowego rodzaju nauki zwanej "nauka totaliztyczna". Ta zaś nowopowstająca "nauka totaliztyczna" bada już otaczającą nas rzeczywistość z najbardziej generalnego podejścia "a priori", mianowicie z podejścia "od Boga do rzeczywistości która nas otacza".

Noworodząca się "nauka totaliztyczna" interpretuje wszystko co nas otacza na zupełnie odmienny sposób niż czyni to dotychczasowa "ateistyczna nauka ortodoksyjna". W ten sposób dostarcza ona nam "brakującej dotychczas drugiej połowy prawdy" - tak jak owa brakująca "druga połowa prawdy" opisana została w punkcie #A2.6 strony o nazwie "totalizm_pl.htm" oraz w punkcie #C1 strony o nazwie "telekinetyka.htm". Aby więc zilustrować tutaj czytelnikowi jak owa "nauka totaliztyczna" interpretuje niektóre wydarzenia na Ziemi, poniżej omówię przykład interpretacji dokonanej z jej podejścia "a priori" dla dosyć istotnych w dzisiejszych czasach wydarzeń zachodzących także i we Wrocławiu, mianowicie dla "kataklizmów". Oczywiście, poniższa interpretacja kataklizmów dla miasta Wrocławia, pozostaje ważną również dla wszystkich innych miast świata, do sytuacji których może ona zostać łatwo ekstrapolowana.

Jeśli interpretować kataklizmy zaszłe niedawno we Wrocławiu jedynie z ateistycznego podejścia "od skutku do przyczyny" (tj. z owego podejścia "a posteriori" do badań), wówczas się okazuje, że praktycznie nie czynią one żadnego sensu ani nie widac w nich żadnych regularności.

X-7

Wygladaja one bowiem jedynie jak zlanie sie razem najróżniejszych "przypadkowych czynników", które mogą równie dobrze powtórzyć się już jutro, lub NIE powtórzyć się nigdy ponownie. Według zas "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", to właśnie te zupełnie "przypadkowe czynniki" spowodowały pojawienie się we Wrocławiu kataklizmicznych zjawisk atmosferycznych, w rodzaju powodzi czy tornada. Jeśli jednak na te same kataklizmy popatrzeć z odmiennego podejścia "a priori" (tj. "od Boga do otaczającej nas rzeczywistości"), wówczas się okazuje, że wszelkie kataklizmy wpływające na losy ludzi, a także na losy każdego obiektu jaki ludzie poznają, posiadają jakiś bezpośredni związek z tzw. "moralnością". Innymi słowami, wszystko co daje się ludziom poznać, wykazuje bezpośredni związek z "moralnością". (Czym dokładnie jest ta "moralność", wyjaśnia to szerzej punkt #A1 na stronie o nazwie "totalizm_pl.htm".) Dlatego, po ich rozpatrzeniu z owego podejścia "a priori", wszelkie kataklizmy okazują się być albo "ostrzeżeniami" ze czyjas "moralność" rozwija się w kierunku jakiegoś Bóg NIE próbuje, albo też okazują się być zdarzeniami z pomocą których Bóg "koryguje moralność" na danym obszarze - tak jak to wyjaśnia punkt #B5 na stronie o nazwie "seismograph_pl.htm". W obu z tych przypadkach jest wysoce korzystnym dla ludzi dotkniętych danym kataklizmem, poznanie jego znaczenia, roli i przesłania które Bóg stara się ludziom przekazać z jego pomocą. Wszakże jeśli się pozna znaczenie, rolę i przesłanie danego kataklizmu, wówczas można coś uczynić aby się bronić przed dalszymi kataklizmami i przed ich przykrymi następstwami. Wszakże Bóg z żelazną konsekwencją wdraża zasadę, że jeśli dany kataklizm lub nieszczęście NIE zmienia "moralności" tego kogo on dotknął, wówczas Bóg zesła następny kataklizm lub nieszczęście o już znacznie większej mocy. Aby więc uświadomić czytelnikowi niektóre z korzyści jakie wynikają z poznania iż kataklizmy są głównie następstwem "uzależnienia od 'moralności' wszystkiego co dla ludzi jest poznawalne", niniejszym wypunktuję te aspekty niedawnych kataklizmów które już dotknęły miasto Wrocław, jakie pozwalają każdemu na podjęcie obrony przed dalszymi i bardziej już niszczycielskimi kataklizmami i ich następstwami. Oto więc kroki przez które warto osobście przejść, aby dojść samemu do zasad obrony przed kataklizmami:

1. zilustrowanie związków "moralności" z praktycznie wszystkim co nas otacza. Aby uświadomić czytelnikowi, jak każde zdarzenie i każdy obiekt ilustruje te związki, w tym jak ilustrują je wszystkie zdarzenia i wszelkie obiekty opisywane na stronach autora, pozwolę tu sobie "rzucić czytelnikowi wyzwanie", czy potrafi się ich doszukać w każdej sprawie opisanej na stronie o nazwie "wroclaw.htm". Wszakże jeśli czytelnik osobście odkryje i sobie potwierdzi, że takie związki faktycznie istnieją w każdej sprawie dotyczącej m.in. i miasta Wrocławia, wówczas zacznie też rozumieć i doceniać powody i przebiegi wydarzeń w innych miastach i innych regionach naszego obecnego świata.
2. Ujawnienie, że tzw. "moralność grupowa" ludności zamieszkującej poszczególne miasta i regiony, decyduje o wszystkim co spotyka owe miasta i regiony, w tym kataklizmy jakie je dotykają. Przykładowo, analizując tylko losy miasta Wrocławia, czytelnik ma szansę aby zrozumieć opisywany w punktach #C3 oraz #C5 do #C6 strony o nazwie "seismograph_pl.htm" związek pomiędzy "moralnością grupową" mieszkańców np. stolicy Haiti czy nowozelandzkiego miasta Christchurch, a zniszczeniem tamtych miast trzęsieniami ziemi. Zrozumie też przykładowo jak "moralność grupowa" Japonczyków wpłynęła na niedawna eksplozję reaktorów atomowych w Japonii - tak jak to opisane zostało m.in. w punktach #M1 do #M1.3 strony "telekinetyka.htm".
3. Poznanie jak należy interpretować "ostrzeżenia" Boga o bliskim już zesłaniu zabójczego "kataklizmu przynaglającego". W punkcie #B5 strony o nazwie "seismograph_pl.htm" zostało wyjaśnione, że jeśli jakiś "intelekt grupowy", zamiast praktykować moralną i nagradzaną przez Boga filozofię totalizmu, stacza się w praktykowanie wysoce niemoralnej i karanej śmiercią

X-8

przez Boga filozofii pasożytnictwa, wówczas Bóg zesyla niszczycielski kataklizm na ów intelekt. Tylko taki bowiem kataklizm ma w sobie moc aby "skorygowac moralnosc grupowa owego intelektu", a dodatkowo aby tez sluzyc potem innym intelektom jako "lekcja moralna na przyszlosc". Poniewaz jednak Bóg wszystko dokonuje na wysoce "fair" i sprawiedliwy sposób, kiedy juz zamierza zeslac jakis zabójczy "kataklizm przynaglajacy" na dane miasto czy region, wówczas najpierw "ostrzega" jego mieszkanców i im wizualnie demonstruje tzw. "kataklizmem ostrzegajacym", ze taki zabójczy kataklizm sie przygotowuje i wkróce nadejdzie - jesli oczywiscie mieszkancy tego miasta czy regionu w miedzyczasie NIE udokumentuja wyraznie, iz drastycznie zmienili juz praktykowana przez siebie filozofie. Przykladowo, zanim zabójcze trzesienie ziemi opisane w punkcie #C6 strony "seismograph_pl.htm" zniszczilo znaczna czesc miasta Christchurch w Nowej Zelandii, najpierw miasto owo bylo wstrzasane az dwoma "ostrzegajacymi" trzesieniami ziemi opisanymi w punktach #C5 do #C6 w/w strony "seismograph_pl.htm". Na dodatek do tego, na wiele lat wczesniej Nowa Zelandia otrzymala model "urzedzenia ostrzegajacego przez zblizaniem sie trzesien ziemi", oraz otrzymala w prezencie moja osobe dysponujaca ekspertyza jak owo urzadzenie nalezy zbudowac - które to fakty wyjasnia szczególowiej punkt #I1 na stronie o nazwie "seismograph_pl.htm". Innymi slowy, kazdemu kto ma byc zrujnowany lub zabity przez zblizajacy sie kataklizm, Bóg na dlugo wczesniej daje szanse aby mógł poznac co sie wlasnie gotuje. Ponadto, daje mu takze szanse aby przed owym kataklizmem mógł sie efektywnie wybronic, oraz daje mu wymagana informacje "jak" powinien sie bronic. Tyle, ze owej informacji o tym co nadchodzi, ani samej obrony przed kataklizmem, Bóg na nikim "sila NIE wymusza", a pozostawia ich uzycie i zrealizowanie tzw. "wolnej woli" danej przyszlej ofiary nadchodzacego kataklizmu.

4. Uswiadomienie sobie, jak odróznic te miasta i regiony, które sa chronione przed kataklizmami przez np. zamieszkujacych na ich obszarze tzw. "10 sprawiedliwych", od miast i obszarów których nic NIE chroni. W punkcie #B7.3 strony "seismograph_pl.htm" zostalo wyjasnione, ze niektóre miasta i obszary sa tymczasowo chronione przed kataklizmami. Takie miasta i obszary mozna latwo rozpoznać, bowiem wszelkie kataklizmy moga niemal o nie sie "ocierac", jednak zawsze "omina" je lub "przeskocza" przez nie - tak jak to dokumentuje punkt #I3 strony o nazwie "day26_pl.htm".

5. Zrozumienie, ze Wroclaw juz otrzymal "ostrzezenie" o nadchodzacych kataklizmie, oraz ze miasto to "NIE jest chronione" przed kataklizmami. Wiekszosc duzych miast Polski jest chroniona przed kataklizmami z powodu zamieszkiwania w nich co najmniej 10-ciu owych "sprawiedliwych". Jednak z ekstrapolacji do sytuacji Wroclawia zdarzen z innych miast swiata, opisywanych tutaj i w punkcie #B1 niniejszej strony, zdaje sie wynikac, ze miasto Wroclaw najwyrazniej NIE jest chronione przed kataklizmami. Wszakze relatywnie niedawno i to w krótkich odstepach czasu od siebie, dotkniete ono zostalo az dwoma "kataklizmicznymi powodziami" oraz tornadem - noszacymi wszystkie cechy "ostrzezen". Takie zas "ostrzezenia" przenosza w sobie az kilka wiadomosci naraz. Przykladowo, stwierdzaja one ze "kataklizm sie zbliza" oraz ze "wasze miasto (albo region) NIE sa chronione przed kataklizmami". Ponadto, ich główna wiadomoscia jest nakaz "najwyzszy juz czas aby zaczac energicznie zmieniac swoje nawyki, drogi i filozofie, bowiem w przeciwnym przypadku ich zmiana wkróctce bedzie narzucona kataklizmem".

6. Poznanie jak caly Wroclaw moze sie bronic przed nadejsciem zabójczego "kataklizmu przynaglajacego". Jesli dwie ostatnie "kataklizmiczne powodzie" we Wroclawiu zinterpretowac jako "kataklizmy ostrzegajace", wówczas nastepnym kataklizmem bylby juz ów zabójczy "kataklizm przynaglajacy" (chyba ze Bóg zdecyduje iz nalezy jeszcze raz ponowic "ostrzezenie").

X-9

Taki zas "kataklizm przynaglajacy" potrafi juz zrównac z ziemia nawet niemal polowe miasta i odebrac zycie calej masie ludzi. Dlatego w interesie miasta lezaloby teraz klarowne udokumentowanie (tj udokumentowanie równie jednoznacznie jak to zilustrowane bibilijnym przykladem miasta Niniwy, opisanym w "Ksiedze Jonasza" z Biblii, wersety 3:7-10), ze we Wroclawiu nastapila jednak znacząca zmiana "grupowej filozofii". Oczywiście, bibilijny przyklad jak przekonac Boga ze taka zmiana filozofii faktycznie nastapila, jest juz nieco przestarzaly i zaloze sie ze w dzisiejszych czasach NIE istnieje na Ziemi nawet jedno miasto które byloby gotowe go powtórzyć, nawet pod grozba "kataklizmu anihilujacego". Na szczescie, akademicki charakter miasta Wroclawia oraz fakt ze ja sam wywodze sie z Wroclawia, wziete razem wskazuja bardzo prosty sposób na jaki miasto to moze udokumentowac zmiane swej filozofii, a jednocześnie "zachowac twarz". Mianowicie, zgodnie z ustaleniami filozofii totalizmu, wystarczajacym do odwołania kataklizmu dowodem zmiany "filozofii grupowej" Wroclawia byloby gdyby uczelnie tego akademickiego miasta staly sie pierwszymi w swiecie które formalnie zaadoptowalyby "nauki totalizyczne" poprzez oficjalne włączenie wykladania Konceptu Dipolarnej Grawitacji i filozofii totalizmu do programów ich studiów, oraz poprzez oficjalne wdrozenie w badaniach filozoficznego podejscia zwanego "a priori", czyli naukowego podejscia "od Boga do otaczajacej nas rzeczywistosci" - tak jak owo podejscie "a priori" jest wyjasnione w punkcie #A2.6 strony o nazwie "totalizm_pl.htm" oraz w punkcie #C1 strony o nazwie "telekinetyka.htm". Wszakze zarówno Koncept Dipolarnej Grawitacji, jak i filozofia totalizmu, wywodza sie wlasnie z naukowych tradycji niegdys "totalizycznego Wroclawia", ten zas fakt juz sam w sobie jest wystarczajacym powodem aby te nowo-powstajace nauki zaczely byc oficjalnie wykladane na uczelniach Wroclawia. Oczywiście, bedac najprostrzym, najbardziej honorowym, oraz najlatwiejszym do wdrozenia sposobem przekonania o skierowanie sie na droge powrotu do tradycji "totalizycznego Wroclawia", powyższy sposób wcale NIE jest jedynym jaki mógłby tam zostac urzeczywistnionym. Z calego szeregu innych istniejacych sposobów, prawdopodobnie niemal podobnie latwym byloby "ufundowanie przez miasto stypendium dla jakiegos wysoce aktywnego totalizty", opisane w punkcie #C5.1 strony o nazwie "seismograph_pl.htm".

7. Poznanie jak "intelektly skladowe" Wroclawia tez moga sie indywidualnie bronic przed nadejsciem zabójczego "kataklizmu przynaglajacego". Wroclaw jako calosc jest ogromnym "intelektem grupowym" na który sklada sie wiele mniejszych "intelektów skladowych" - takich jak indywidualne uczelnie, fabryki, instytucje, koscioly, organizacje, rodziny, indywidualne osoby, itp. Jesli wiec np. miasto Wroclaw, traktowane jako caly duzy "intelekt grupowy" zdecyduje sie NIE podejmowac srodków zapobiegajacych nadejsciu kataklizmu (tj. NIE podejmowac obrony przed kataklizmem), wówczas wcale to NIE powinno powstrzymywac owych "intelektów skladowych" Wroclawia przed indywidualnym podejmowaniem takiej zapobiegawczej samo-obrony. Wszakze jesli kataklizmy analizuje sie z naukowego podejscia "a priori", wówczas sie okazuje ze chociaz dany duzy intelekt grupowy zostaje potraktowany jakims niszczycielskim kataklizmem, ciagle niektóre z jego "intelektów skladowych" sa "oszczedzane" przed doswiadczeniem nastepstw owego kataklizmu - jesli oczywiście na codzien praktykuja one wystarczajaco "totalizyczna" filozofie (tj. postepuja "wystarczajaco moralnie"). Najlepiej takie "oszczedzanie 'intelektów skladowych' przed skutkami kataklizmów" jest widoczne na obiektach religijnych (np. na kosciolach, krzyzach, swiatyniach, meczetach, itp.) które - jesli tylko NIE praktykuja na danym obszarze czegos co Bóg wyraźnie dezaprobuje, wówczas pozostaja nietkniete nawet jesli wszystko wokół nich zostalo zniszczone - po udokumentowanie tego faktu patrz punkty #B2, #C3 do (5) w #C5 i #C6 na stronie o nazwie "seismograph_pl.htm" albo tez punkt #H4 na stronie o nazwie "landslips_pl.htm". Z kolei podjecie takiej indywidualnej samoobrony przed kataklizmami przez owe "intelektly skladowe Wroclawia" jest latwe. Wszakze wystarczy aby w tym celu zademonstrowaly one Bogu ze na

X-10

codzien juz pedantycznie praktykuja filozofie totalizmu - co wyjasnia szerzej m.in. punkt #B6 strony o nazwie "seismograph_pl.htm". Przykladowo, w przypadku indywidualnych osób wystarczy aby w tym celu podjely one praktykowanie tzw. totalizmu formalnego - czyli "formalnej wersji" filozofii totalizmu. Z kolei intelektu grupowe musza zademonstrowac iz tez objely ta filozofie - np. indywidualne uczelnie ciagle moga niezaleznie od Wroclawia wdrozyc jednak u siebie wykladanie Konceptu Dipolarnej Grawitacji i filozofii totalizmu, fabryki, instytucje i organizacje moga zaczac jakos sponorowac ta filozofie - np. poprzez otwarte ujawnienie swej zalodze iz adoptowaly one totalizm za oficjalna filozofia swojej instytucji, itp.

8. Uswiadomienie, ze warto teraz uwaznie obserwowac dalsze losy Wroclawia. Aczkolwiek wszystko co wyjasnilem w powyzzszych punktach stanowi wynik mojej osobistej troski o losy miasta które jest az tak bardzo bliskie mojemu sercu, polaczonej z logiczna ekstrapolacja do Wroclawia regularnosci rzadzacych zdarzeniami w innych miastach swiata, ja wystarczajaco dobrze poznalem juz zasady dzialania dzisiejszych decydentów, aby niemal z góry byc pewnym, ze Wroclaw traktowany jako caly "intelekt grupowy" zapewne zignoruje wszystko co tutaj wyjasnione. Podobnie bowiem zignorowanie mialo juz raz miejsce w przypadku miasta Christchurch - któremu tez na spory czas przed "kataklizmem przynaglajacym" otwarcie wyjasnilem z pomoca owego punktu #C5.1 strony o nazwie "seismograph_pl.htm", co tamto miasto powinno uczynic aby zatrzymac dalsze trzesienia ziemi. Christchurch wybralo jednak aby zignorowac moje rady, zas w troche ponad miesiac później zostalo ono niemal dokumentnie zniszczone. Dlatego niniejszym radze czytelnikowi aby zaczal uwaznie obserwowac przyszle losy Wroclawia, bowiem logika podszeptuje, ze za jakis czas z miastem tym zacznie sie dziazac cos naprawde wartego odnotowania.

* * *

Powyzzszy wpis jest adaptacja punktów #E1 i #E2 ze strony internetowej o nazwie "wroclaw.htm" (aktualizacja z 27 kwietnia 2011 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzzszych wyjasnien byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "wroclaw.htm" niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "wroclaw.htm" juz zostala udostepniona m.in. pod nastepujacymi adresami:

<http://energia.sl.pl/wroclaw.htm> lub alias: <http://naj.zs.pl>

<http://pajak.6te.net/wroclaw.htm>

<http://prawda.20fr.com/wroclaw.htm>

<http://mozajski.freewebspace.com/wroclaw.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/wroclaw.htm>

Kazdy z powyzzszych adresów zawiera również wszystkie inne totalizyczne strony, w tym strony powolywane i wskazywane w niniejszym wpisie.

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki przebadalem, w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciagle istnieja (powyzzsza tresc jest tam omawiana we wpisie numer #199). Kiedys istnialo az 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwnikow tej wysoce moralnej filozofii, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

X-11

POST (in English) number #198E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/4/21, 2011/4/21

Elaborated in: #F1 to #F2 from the web page (in English) named "god_exists.htm "

#198E: Revealing deviations of official science may help save the humanity (in English - po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#198E: Why the humanity is to be punished by errors and by detrimental effects of the "atheistic orthodox science" to-date, until the time of recognising, official establishing, and public financing of the newly-born "totaliztic science" (in English - po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "The degeneration of fruits is a proof of degeneration of the tree that yields them, while the degeneration of the humanity is the proof of degeneration of science and education."

Starting from 1985, means from the date of development of the theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity and the philosophy of totalizm, practically two completely opposite and mutually competitive kinds of science do exist on the Earth. The older one exists since almost beginnings of time. Until present days it become the "official science of the humanity" and gained an absolute "monopole for knowledge and for education". Some call it the "atheistic orthodox science". In the fate of humanity it fulfils a similar role like a "snake head". Namely, similarly like in case of a snake - wherever its head goes also the rest of body is to follow, in case of the humanity wherever the official science directs itself, also soon the entire humanity is to land. Thus the "degeneration of the humanity" which we currently see around ourselves, is actually the result of the "degeneration" which in the meantime paralysed the deprived any "competition" official human science.

A completely different science was born from the developed in 1985 theory called the "Concept of Dipolar Gravity" and from the "philosophy of totalizm". This one is called the "totaliztic science". But the reason why hardly anyone has heard about it, is that for the last over a quarter of century, this old "atheistic orthodox science" continually "silenced the voice" of the newly born "totaliztic science". In turn, by "silencing the voice" of the new "totaliztic science", the old official science also silences truths, and deprives humanity the right to a second half of correct knowledge, which the old science is NOT able to see because of the bans, limitations, and the overgrowing with deviations. Only in most recent times, the creation of internet, allowed the new "totaliztic science" to begin avoid publishing-barriers that this old science imposed on it, and thus begin to reveal at least some amongst its numerous "eye-opening" accomplishments. So it is about the time we learn these.

(1) The "atheistic orthodox science" to date is like a "castle on ice" deprived of foundations, chocking the truth, and gaining profits from its "monopole for knowledge" and from lies which it spreads:

The official human science to-date carries out all research starting from the approach which in philosophy is called "a posteriori", means "from effects to causes" - as this is explained in item #A2.6 of the web page named "totalizm.htm" and in item #C1 of the web page named "telekinetics.htm". In addition, this science has so-far the absolute monopole for knowledge, because it did NOT have any official "competition" in the form of a publicly recognised different research and educational institution which similarly like it would be financed from taxes of

X-12

people, but which would research the reality from an opposite philosophical approach called "a priori", means "from the cause to effects" - as only a "competition" would force the official science to "earn for living by generating results". Somehow it so happens, that in "a posteriori" approach to research, it is extremely difficult to detect and to prove the existence of God. In addition, holding the "absolute monopole for knowledge" together with personal ambitions and psychological state of various most influential scientists, make it impossible to even consider the possibility, that in the universe does exist a superior being, such as God, which "knows more on every possible subject" than present scientists know. As the result, this official human science to-date, with the elapse of time lost completely interests in respecting the possibility that after all "God does exist". It also adopted officially the so-called "Occam razor" (also known as "Ockham razor"), for its most important "funding assumption". The "Occam razor" was introduced to the official philosophy of human science by a medieval philosopher named William Occam (born in 1285, died in 1349) - means in times when the Catholic Church was "multiplying devils which sit on a pinhead", thus to maintain the rationality the science needed a "test for absolute necessity of consideration of a given entity". This is why that "Occam razor" orders that "entities are not to be multiplied beyond absolute necessity". Unfortunately, with the elapse of time that "Occam razor" caused the "pouring a child together with the bath", because together with "devils", "angels", "imps", etc., it also "removed" God from the science. Thus, that setting the philosophical foundation of the human science on the "Occam razor", transformed the science into an exclusively "atheistic institution". It is so, because people received from God the so-called "free will". In turn, the very definition of this "free will" states that God "can be" considered in life and in research, but there is NO "absolute necessity" for His considering and for recognising Him. In the result, this "Occam razor" forced the science to-date to attach to everything that scientists do, the unwritten claim that "God does NOT exist", which actually is contradictive to the merit of "free will" and to the existing evidence. In this way the science fully deserves the name "atheistic orthodox science" which it receives from investigators forced outside of its official stream. So although with the elapse of time some scientists started to literally "trip" over increasingly more numerous cases when "the evidence confirms the existence of God" - such as the evidence described on the web page named "god_proof.htm", the official "atheistic orthodox science" started to openly ignore that evidence, or hide it and pretend that it does NOT exist at all.

Unfortunately, the life of all so-called "intellects" (means the life of everything that leads "intelligent lives", i.e. people, families, entire science, governments, politicians, entire countries, etc.) is ruled by the law that "intellects which do NOT have opposition nor competition which would force them to continuously fight for the survival, with the elapse of time are overgrowing with deviations thus transforming themselves into so-called parasitic intellects, and then they begin activities which are exact opposite to the ones for implementation of which they were established originally". (This law is also explained in item #M1.3 from the web page "telekinetics.htm" and in item #A4 of the web page named "god_proof.htm".) It is just because of the action of that law, that for example unmarried women with the elapse of time acquire "behaviours of spinsters". It is also this law that with the elapse of time turns almost every government and almost every politician deprived the "opposition" and "competition" into a "corrupted tyrant and a persecutor of its own nation". The action of this law caused, that until today this "holding the absolute monopole for knowledge" and deprived of any competition "atheistic orthodox science" acquired the increasingly more deviated behaviours of a "religion without God", thus instead of "bringing progress", for some time now it started to act exclusively as "breaks for the progress". Until the present time the function of the "atheistic orthodox science" as "breaks for the progress" intensified so much, that this science already started to act for the detriment of entire humanity - the best proof of which become events

X-13

connected to the explosion of atomic reactors from Fukushima in Japan, described more comprehensively in items #C7 and #I1 of the web page named "seismograph.htm" and in items #M1 to #M1.3 of the web page named "telekinetics.htm".

(2) The newly born "totaliztic science" is like a "political prisoner" that emerged from knowledge and truth, sacrificed his life for the progress, but is chained, deprived the right to speak, and forgotten by the society for the good of which it suffers:

Fortunately for the humanity, almost simultaneously with "going to dogs" of that old "atheistic orthodox science", God allowed that on the Earth was born a new "totaliztic science" which leads research from that so-far ignored approach called "a posteriori", means "from the cause to effects". The wider description of this newly born "totaliztic science" are provided in item #A2.6 of the web page named "totalizm.htm" and in item #C1 of the web page named "telekinetics.htm". In turn the founding publication for that new "totaliztic science", is the newest monograph [1/5]. The general "cause" in research of this newly-born "totaliztic science" is God, while the "effect" is the "reality which surrounds us". Therefore, this new "totaliztic science" is the first science on the Earth, which by using modern tools and methods of science, researches God, and researchers the reality from the point of view of God. As such, it is so needed "competition" for the "atheistic orthodox science" - thus starting from the time it was born it "watches hands of official science" and forces it to start fight for the survival - similarly as before that "atheistic orthodox science" forced to fight for survival both, the newly born "totaliztic science", as well as the scientific theory and philosophy on which this "totaliztic science" was founded (means the so-called Concept of Dipolar Gravity and the philosophy of totalizm).

The "totaliztic science" already exists and already works practically since 1985. For example, the web page "god_exists.htm" on which this post is based, as well as all web pages and monographs indicated in the "Index of content with links" from item #G2 from that web page, are the manifestation of official accomplishments of it. Of course, because it was born relatively recent, it still must fight for its place in the society, and also fight for receiving the official access to the public financing and public education - which so-far were granted only to the monopolistic "atheistic orthodox science". After all, until the time when it receives its own share in the public financing for research, and until it will be able to open its own schools and universities, the "totaliztic science" will be forced to act "underground" and fight for the survival with the "atheistic orthodox science" which tries to destroy it and disallows it to speak publicly. Therefore, the "totaliztic science" counts here that also you, the reader, contributes your own support and effort, to officially establish it and publicly finance it - as a new official science and as so needed official "competition" for the old orthodox science.

(3) While the "atheistic orthodox science" to-date is like a "castle on ice" deprived of foundations, the newly born "totaliztic science" has solid, strong, wide, and correct scientific and philosophical foundations:

If one analyses thoroughly the matter of scientific and philosophical foundations of the science, then it turns out, that the only foundations on which rests the entire huge structure of the to-date "atheistic orthodox science", is that "founding assumption" called the "Occam razor" (i.e. the one that states "entities are not to be multiplied beyond necessity"). What even more

X-14

interesting, the "Occam razor" stands in the obvious contradiction to our "free will", and thus also to the reality. After all, the principle of "free will" states, that "in everything that people do, they have a right to choose this alternative, which they consider to be right and true". On the other hand, the "Occam razor" forbids to people leading research that run along one amongst two existing and perfectly recognised approaches, i.e. it forbids to research the reality from the "a priori" approach ("from God to reality around us") - allowing to research the reality only from "a posteriori" approach (i.e. "from effects to causes"). All other theories and findings of the "atheistic orthodox science" to date (apart from that "Occam razor") are "effects" of acting according to that "razor" - thus they cannot be considered to be "foundations" of the science. And so, for example so-called "natural evolution" is only an "effect" agreeable with that "razor" rejection by the science the possibility that everything was created by God. In turn the so-called "Bog Bang theory" is also only an effect of the rejection by this science the "process of creation of the physical world" by God. No wonder, that such "resulting" scientific theories still contain in themselves so many holes and inconsistencies, such as for example the claim of the "Big Bang theory" that "the entire universe originates from nothing" (this claim is explained more comprehensively in item #C12 of the web page named "bible.htm" and in item #E1 of the web page named "will.htm"), or the claim of "natural evolution" discussed in items #E1 and #E2 above that the existence of petrified "bones of dinosaurs" is a proof that dinosaurs really lived on the Earth in past, not just a "fabrication" by God discussed in item #E1 above, which was to inspire people to "searches for knowledge". (Interestingly, while pursuing the claim that "dinosaurs existed objectively because people encounter petrified bones of dinosaurs", the same official human science "practices double standards" and refuses to also recognise, that the existence of "UFO photographs" and "people abducted to UFOs" should certify as well that UFOs and UFOnuts exist equally objectively, the same as these dinosaurs existed.)

But if we analyse scientific and philosophical foundations of the newly-born "totaliztic science", then it turns out that these foundations are incomparably more solid, wide, and true from scientific and philosophical foundations of the to-date "atheistic orthodox science". For example, scientific foundations for the "totaliztic science" provides the theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity - the correctness of which is indicated by an entire ocean of already identified and confirmed evidence. In turn philosophical foundations of the "totaliztic science" is the entire huge philosophy of totalizm which for the increasingly larger group of people proves in practice its absolute correctness.

In total, the comparison of quality and extensiveness of foundations for both these sciences turns out to be highly disadvantageous for the "atheistic orthodox science" to-date - which seems to be a "science without true foundations" (i.e. the science which "hangs in mid-air" or which is like "a castle erected on ice"). No wonder that this science is so afraid a "competition" in the form of newly-born "totaliztic science", that it uses the entire its power and the entire its authority, to "silence" and to hold back the arrival of "totaliztic science" which is based on truth and on really existing solid foundations.

* * *

The above post represents adaptation of items #F1 to #F2 from the web page named "god_exists.htm" (update from 17 April 2011, or later). Thus, reading the above explanations would be even more effective from that web page named "god_exists.htm", than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "god_exists.htm" can be viewed,

X-15

amongst others, at addresses:

http://energia.sl.pl/god_exists.htm

http://pajak.6te.net/god_exists.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/god_exists.htm

Notice that above web sites contain all totaliztic web pages, including web pages named in this post.

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching, including this one, is repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #198E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of this moral philosophy. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-16

WPIS numer #198

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/4/21, 2011/4/21

Rozwijany w: #F1 i #F2 ze strony "[god_istnieje.htm](#)"

#198: [Ujawnianie zwyrodnien oficjalnej nauki moze dopomóc uratowac ludzkosc \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#198: [Dlaczego ludzkosc bedzie karana bledami i szkodliwoscia dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" az do czasu uznania, oficjalnego ustanowienia i publicznego sfinansowania noworodzonej sie "nauki totalizycznej" \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Zwyrodnialosc owoców jest dowodem zwyrodnialosci drzewa jakie je zrodzilo, zwyrodnialosc ludzkosci jest dowodem zwyrodnialosci jej nauki i edukacji."

Poczaszysy od 1985 roku, czyli od daty opracowania teorii wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji oraz filozofii totalizmu, na Ziemi istnieja praktycznie az dwie zupełnie przeciwstawne i konkurencyjne rodzaje nauki. Starsza z nich istnieje niemal od zarania dziejów. Do dzisiejszych czasów stala sie ona "oficjalna nauka ludzkosci" oraz dorobila sie juz absolutnego "monopolu na wiedze i na edukacje". Niektórzy nazywaja ja "ateistyczna nauka ortodoksyjna". W losach ludzkosci spelnia ona role "glowy weza". Wszakze podobnie jak w przypadku weza - tam gdzie wejdzie jego glowa podaza takze cala reszta ciala, również i w przypadku ludzkosci, tam gdzie owa oficjalna nauka sie skieruje, tam wkrótce znajduje siebie również i cala ludzkosc. Stad owa "zwyrodnialosc ludzkosci" która obecnie widzimy wokolo siebie na kazdym kroku, jest własnie zasluga "zwyrodnien" jakimi w miedzyczasie obrosła owa pozbawiona "konkurencji" oficjalna nauka ziemiska.

Calkowicie odmienna nauka zrodzila sie z owej opracowanej w 1985 roku teorii zwanej "Konceptem Dipolarnej Grawitacji", oraz z "filozofii totalizmu". Ta jest nazywana "nauka totalizyczna". Powodem jednak dla którego malo kto o niej slyszal, jest ze przez ostatnie ponad cwierc wieku, owa stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" nieustannie "zamyka usta" owej noworodzonej sie "nauce totalizycznej". Zamykajac zas usta "totalizycznej nauce", stara oficjalna nauka zamyka tez usta prawdzie, oraz pozbawia ludzkosc dostepu do drugiej polowy poprawnej wiedzy, jakiej z powodu zakazów, ograniczen, oraz naroslych wypaczen, tamta stara nauka NIE jest w stanie dostrzec. Dopiero w ostatnich czasach stworzenie internetu pozwolilo tej nowej "nauce totalistycznej" zaczac omijac bariery publikacyjne jakie stara nauka na nia nalozyla, a stad zaczac ujawniac niektóre ze swych "otwierajacych oczy" osiagniec. Czas wiec najwyzszy abysmy je poznali.

(1) Dotychczasowa "ateistyczna nauka ortodoksyjna" jest jak "zamczysko na lodzie" pozbawione fundamentów, zamykajace usta prawdzie, oraz czerpiace zyski ze swego "monopolu na wiedze" i z klamstw które upowszechnia:

Dotychczasowa oficjalna nauka ziemiska dokonuje wszelkich badan wychodzac z podejscia które w filozofii nazywane jest "a posteriori", czyli "od skutku do przyczyny" - co wyjasnione jest dokladniej w punkcie #A2.6 strony o nazwie "[totalizm_pl.htm](#)" oraz w punkcie #C1 strony o nazwie "[telekinetyka.htm](#)". Na dodatek, nauka ta dotychczas dzierzyla absolutny monopol na wiedze, jako ze NIE miala zadnej oficjalnie uznawanej "konkurencji" w formie odmiennej instytucji badawczej i edukacyjnej która podobnie jak ona finansowana bylaby z podatków obywateli, jednak badalaby rzeczywistosc z odwrotnego filozoficznego podejscia zwanego "a

X-17

priori", czyli "od przyczyny do skutku" - zas wiadomo ze tylko taka "konkurencja" by zmusila oficjalna nauke do "zarabiania na swe przezycie poprzez generowanie faktycznych wynikow". Tak zas sie sklada, ze przy "a posteriori" podejsci do badan bardzo trudno jest wykryc i udowodnic istnienie Boga. Na dodatek, dzierzenie "absolutnego monopolu na wiedze" razem z osobistymi ambicjami i stanem psychologicznym niektórych co bardziej wplywowych naukowcow, uniemozliwialy nawet chocby tylko rozwazenie mozliwosci, iz we wszechswiecie istnieje jednak nadrzedna istota, taka jak Bóg, która "wie wiecej na kazdy mozliwy temat" niz wiedza dzisiejsi naukowcy. W rezultacie, owa dotychczasowa nauka ziemiska z uplywem czasu zupełnie utracila zainteresowanie w respektowaniu mozliwosci iz jednak "Bóg istnieje". Oficjalnie zaadoptowala ona tez tzw. "brzytwe Occam'a" (znana również pod inna pisownia jako "brzytwa Ockham'a") jako swoje najbardziej istotne "zalozenie fundujace". Brzytwa ta wprowadzona zostala do oficjalnej filozofii ludzkiej nauki jeszcze przez niejakiego Williama Occam'a (ur. w 1285 roku, zm. w 1349 roku) - czyli w czasach kiedy kosciol katolicki "mnozyl diably siedzace na glówce szpilki", zas aby utrzymac racjonalnosc, nauka zmuszona byla wprowadzic w uzycie "test na absolutna koniecznosc uwzgledniania danego istnienia". To dlatego owa "brzytwa Occam'a" nakazuje, ze "bytów nie wolno mnozyc ponad absolutna koniecznosc" (woryginale angielskojezycznym "entities are not to be multiplied beyond necessity"). Niestety, z uplywem czasu owa "brzytwa Occama" spowodowala "wylanie dziecka razem z kapiela", bowiem razem z "diablami", "aniolami", "lichami", itp., "wyciela" ona również Boga z nauki. Stad tamto oficjalne oparcie dotychczasowej nauki ziemskiej na "brzytwie Occam'a" przetransformowalo nauke w wylacznie "ateistyczna instytucje". Wszakze z powodu dania ludziom tzw. "wolnej woli", z samej definicji owej "wolnej woli", Boga tylko "mozna" uwzgledniac w zyciu i w badaniach, jednak wcale NIE istnieje "absolutna koniecznosc" Jego uwzgledniania i brania pod uwage. W rezultacie, owa "brzytwa Occam'a" zmusza dotychczasowa nauke do włączania do wszystkiego co tylko naukowcy czynia niepisanego i sprzecznego z "wolna wola" oraz z dowodami twierdzenia, ze "Boga wcale NIE ma". W ten sposob nauka ta w pelni zasluzyła sobie na nazwe "ateistyczna nauka ortodoksyjna" jaka nadali jej niektórzy badacze spoza jej oficjalnego nurtu. Chociaz wiec z uplywem czasu niektórzy naukowcy zaczeli sie doslownie "potykac" o coraz liczniejszy material dowodowy potwierdzajacy ze na przekór zapewnien nauki "Bóg jednak istnieje" - tj. taki material dowodowy jak ów opisywany na stronie o nazwie "god_proof_pl.htm", oficjalna "ateistyczna nauka ortodoksyjna" zaczela otwarcie material ten albo ignorowac, albo tez ukrywac, oraz udawac ze go wogóle NIE ma.

Niestety, zyciem wszelkich tzw. "intelektów" (czyli wszystkiego co prowadzi "rozumne zycie", a wiec ludzi, rodzin, calej nauki, rzadów, polityków, calych panstw, itp.) rzadzi prawo, ze "intelekty jakie NIE maja opozycji ani konkurencji która zmuszalaby je do nieustannej walki o przetrwanie, z uplywem czasu obrastaja wypaczeniami transformujac sie w tzw. pasozytnicze intelekty, poczym zaczynaja dzialalnosc dokladnie odwrotna do tej dla realizacji której zostaly one powolane". (Owo prawo wyjasnione jest takze w punkcie #M1.3 strony "telekinetyka.htm" oraz w punkcie #A4 strony o nazwie "god_proof_pl.htm".) To wlasnie z powodu dzialania owego prawa, przykladowo niezamezne kobiety z biegiem czasu nabieraja "staropanienskich zagran". To tez owo prawo czyni ze niemal kazdy rzad i niemal kazdy polityk pozbawiony "opozycji" i "konkurencji", z uplywem czasu przemienia sie w "skorumpowanego despote i tyрана własnego narodu". Dzialanie owego prawa spowodowalo, ze do dzisiaj owa "dzierzaca absolutny monopol na wiedze" i pozbawiona jakiegokolwiek konkurencji "ateistyczna nauka ortodoksyjna" nabrala coraz bardziej wypaczonych zachowan "religii bez Boga". Stad zamiast "wnosic postep", od jakiegos juz czasu nauka ta dziala wylacznie jako "hamulec postepu". Do chwili obecnej funkcja "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" jako "hamulca postepu" tak sie zintensyfikowala, ze nauka ta zaczela juz wyraznie dzialac na szkode calej ludzkosci - czego

X-18

najlepszym dowodem stały się wydarzenia związane z eksplozją reaktorów atomowych z Fukushima w Japonii, opisane dokładniej w punktach #C7 i #I1 strony o nazwie "seismograph_pl.htm" oraz w punktach #M1 do #M1.3 strony o nazwie "telekinetyka.htm".

(2) Noworodząca się "nauka totalizyczna" jest jak "wiezien polityczny" wyrosły z wiedzy i prawdy, poświęcający życie dla postępu, jednak zakuty w kajdany, pozbawiony głosu i zapomniany przez społeczeństwo dla którego dobra się poświęcił:

Na szczęście dla ludzkości, niemal równocześnie ze "zejściem na psy" owej starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", Bóg pozwolił aby na Ziemi narodziła się nowa "nauka totalizyczna" która prowadzi badania z owego dotychczas zaniedbywanego podejścia "a posteriori", czyli "od przyczyny do skutku". Szersze opisy owej noworodzącej się "nauki totalizycznej" zawarte zostały w punkcie #A2.6 strony o nazwie "totalizm_pl.htm" oraz w punkcie #C1 strony o nazwie "telekinetyka.htm". Z kolei publikacja fundująca owa nowa "nauka totalizyczna" jest najnowsza naukowa monografia [1/5]. "Przyczyna" w badaniach owej nowo-rodzącej się "nauki totalizycznej" jest Bóg, zaś "skutkiem" jest "rzeczywistość która nas otacza". Dlatego owa nowa "nauka totalizyczna" jest pierwsza nauka na Ziemi, która używając nowoczesne narzędzia i metody naukowe, bada Boga, oraz bada rzeczywistość z punktu widzenia Boga. Jako taka, jest ona też tak potrzebna "konkurencja" dla "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" - stąd począwszy od chwili kiedy się narodziła, zaczęła ona "patrzyć oficjalnej nauce na ręce" i zmuszać ją aby zaczęła ona walczyć o swoje przetrwanie - podobnie jak poprzednio to tamta "ateistyczna nauka ortodoksyjna" zmuszała do walki o przetrwanie zarówno owa noworodząca się "nauka totalizyczna", jak i teorie naukowa oraz filozofie na której "nauka totalizyczna" została oparta (czyli tzw. Koncept Dipolarnej Grawitacji oraz filozofie totalizmu).

"Nauka totalizyczna" już istnieje i już działa praktycznie od 1985 roku. Przykładowo, zarówno strona internetowa "god_istnieje.htm" na której wpis ten bazuje, jak i wszystkie strony i monografie wskaziwane w "skorowidzu" z punktu #G2 owej strony, są zaczątkiem jej oficjalnego dorobku naukowego. Oczywiście, ponieważ narodziła się ona relatywnie niedawno, ciągle musi wywalczyć swoje miejsce w społeczeństwie, a także wywalczyć otrzymanie oficjalnego dostępu do publicznego finansowania i do publicznej edukacji - jakim dotychczas cieszyła się jedynie monopolistyczna "nauka ortodoksyjna". Wszakże aż do czasu kiedy będzie otrzymywała swój udział publicznego finansowania na badania i będzie mogła otwierać własne szkoły i uczelnie wyższe, "nauka totalizyczna" będzie zmuszona nadal działać w "konspiracji" oraz walczyć o przetrwanie z wyniszczającą ją i niedopuszczającą do głosu "ateistyczną nauką ortodoksyjną". Dlatego "totalizyczna nauka" liczy teraz, że i Ty czytelniku dołożysz swój własny wkład i wysiłek w jej oficjalne ustanowienie i publiczne sfinansowanie - jako nowej oficjalnej nauki i jako tak potrzebnej ludzkości oficjalnej "konkurencji" dla starej nauki ortodoksyjnej.

(3) Podczas gdy dotychczasowa "ateistyczna nauka ortodoksyjna" jest jak "zamczysko na lodzie" pozbawione fundamentów, noworodząca się "totalizyczna nauka" ma solidne, szerokie i poprawnie fundamenty naukowe i filozoficzne:

Jeśli przeanalizować uważnie sprawę fundamentów naukowych i filozoficznych nauki, wówczas się okazuje że jedynym takim fundamentem na jakim opiera się całe ogromne gmaszysko dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", jest owo "założenie fundujące" zwane "brzytwą Occam'a" (tj. to które stwierdza, że "być nie wolno mnożyć ponad absolutną konieczność"). Co jeszcze ciekawsze, owa "brzytwa Occam'a" stoi w jawnej sprzeczności z

X-19

nasza "wolna wola", czyli i w sprzeczności z rzeczywistością. Wszakże zasada "wolnej woli" stwierdza, że "we wszystkim co ludzie czynią, mają oni prawo wyboru tej alternatywy, która uważają za słuszną". Tymczasem "brzytwa Occam'a" zabrania naukowcom prowadzić badania przebiegające według jednego z dwóch istniejących i doskonale poznanych przez ludzi podejść, tj. zabrania badac rzeczywistość z podejścia "a priori" ("od Boga do otaczającej nas rzeczywistości") - pozwalając badac rzeczywistość jedynie z podejścia "a posteriori" (tj. "od skutku do przyczyny"). Wszystkie zaś pozostałe teorie i ustalenia dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" (poza ową "brzytwą Occam'a") są "wynikami" działań zgodnych z ową "brzytwą" - czyli NIE mogą być uważane za "fundamenty" tejże nauki. I tak przykładowo, tzw. "naturalna ewolucja" jest jedynie "wynikiem" zgodnego z tą "brzytwą" odrzucenia przez naukę możliwości iż wszystko zostało stworzone przez Boga. Z kolei tzw. "teoria wielkiego bang" jest też tylko wynikiem odrzucenia przez ową naukę "procesu tworzenia świata fizycznego" przez Boga. Nic dziwnego, że owe "wynikowe" teorie naukowe ciągle zawierają w sobie aż tak dużo dziur i niescisłości, takich jak przykładowo twierdzenie owej "teorii wielkiego bang" że "cała materia powstała z niczego" (twierdzenie to wyjaśnione jest szerzej w punkcie #C12 totalizycznej strony o nazwie "biblia.htm" oraz w punkcie #E1 totalizycznej strony o nazwie "will_pl.htm"), czy też omówione w punktach #E1 i #E2 powyżej twierdzenie "naturalnej ewolucji" że istnienie skamieniałych "kości dinozaurów" jest dowodem iż dinozaury faktycznie żyły kiedyś na ziemi, a nie jedynie omówionym w w/w punkcie #E1 świadectwem, że dla zainspirowania ludzi do "poszukiwania wiedzy" Bóg jedynie "sfabrykował kości dinozaurów" ponieważ wielu ludzi silnie wierzy w ich istnienie. (Ciekawe że wysuwając owe twierdzenia że "dinozaury istniały obiektywnie ponieważ ludzie natykają się na skamieniałe kości dinozaurów", jednocześnie ta sama dotychczasowa oficjalna nauka "dwulicowo" odmawia uznania, że istnienie "fotografii UFO", oraz "osób uprowadzanych do UFO" dowodzi iż wehikuly UFO i UFO-nauci też istnieją równie obiektywnie jak podobno istniały owe dinozaury.)

Jeśli jednak przeanalizuje się fundamenty naukowe i filozoficzne noworodzącej się "nauki totalizycznej" wówczas się okazuje że fundamenty te są nieporównanie solidniejsze, szersze i poprawniejsze od fundamentów naukowych i filozoficznych dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej". Przykładowo, fundamentami naukowymi "nauki totalizycznej" jest teoria wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji - na której poprawność wskazuje aż cały ocean już zidentyfikowanego i potwierdzonego materiału dowodowego. Z kolei fundamentami filozoficznymi "nauki totalizycznej" jest cała ogromna filozofia totalizmu która coraz większej liczbie ludzi udowadnia w praktyce swoją absolutną poprawność.

W sumie więc porównanie jakości i poprawności fundamentów obu tych nauk okazuje się wysoce niekorzystne dla dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" - która okazuje się być "nauką bez fundamentów" (tj. nauką "zawieszoną w powietrzu", albo "zaczynianą na lodzie"). Nic dziwnego że nauka ta aż tak się boi "konkurencji" w formie noworodzącej się "nauki totalizycznej", że używa całej swej mocy i całego swego autorytetu, aby "zamykać usta" i powstrzymać nadejście "nauki totalizycznej" bazującej na prawdzie i na faktycznie solidnych fundamentach.

* * *

Powyższy wpis jest adaptacją punktów #F1 do #F2 ze strony internetowej o nazwie "god_istnieje.htm" (aktualizacja z 17 kwietnia 2011 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych wyjaśnień byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "god_istnieje.htm" niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki,

X-20

użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "god_istnieje.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

http://energia.sl.pl/god_istnieje.htm

http://pajak.6te.net/god_istnieje.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/god_istnieje.htm

Każdy z powyższych adresów zawiera również wszystkie inne totalizacyjne strony, w tym strony powoływane i wskazywane w niniejszym wpisie.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki przebadalem, w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #198). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

X-21

POST (in English) number #197E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/4/3, 2011/4/3

Elaborated in: #M1 and #M1.1 from the web page (in English) named "telekinetics.htm"

#197E: Self-nuking of Japanese with "cardinal design errors" of the Fukushima atomic reactors (in English - po polsku ponizej) ()

#197E: Nuclear self-bombing of Japanese with "cardinal design errors" of the Fukushima atomic reactors (in English - po polsku ponizej) ()

Motto: "Totalizm warns us that 'most harmful errors are committed by highest-paid experts', cynics claim that 'in the vital interest of those living from termination is the multiplying of whatever they should exterminate', while Malays summarise all these with the brief proverb 'your fences eat your rice'."

In present times "nuclear reactors" are the most dangerous technical devices of "everyday use" that exist on our planet". How dangerous these reactors are, this was proven by several "accidents" they caused, for example by the catastrophe in Chernobyl near Kiev in Ukraine on 26 April 1986, or by the recent catastrophe in Fukushima, Japan, after the earthquake on Friday, 11 March 2011. So if someone builds so dangerous devices, all would expect, that the "safety" is to be the most vital goal to be fulfilled during the development of their design. However, when I analysed the design of these four Japanese nuclear reactors which exploded after the earthquake on Friday, 11 March 2011, then in spite that I am NOT an expert in atomic energy, still I detected in them several cardinal design errors, which are so elementary and so obvious, that they inspire to asking the question "what kind of an 'engineer' designed these nuclear reactors". This is because these cardinal design errors look as if someone intentionally designed these reactors to make sure that they eventually are to cause a disaster. If we would impose a condition "how to build nuclear reactors to make them the most dangerous possible and to make sure that one day they explode", then this condition would be met in these Japanese reactors. In the result, these reactors were just "an accident awaiting to happen". So just sufficed the earthquake described more thoroughly in item #C7 of the web page named "seismograph.htm", to make this accident come true.

I am to explain now what are these most cardinal design errors committed during the design of the abovementioned Japanese nuclear reactors. Namely, in design sciences exist something that we could call the "most important principle of all dangerous devices designing". In "my times" this principle was lectured in Poland to every student of engineering. It states that "the operation of dangerous devices must always be so designed, that in case of any breakdown, the work of this devices 'must self-cess immediately' just because of the action of its design, laws of nature, and forces of nature". It is because of this principle, that for example dangerous pressing and spinning machines, which can tear-off hands of their operators, must be so designed that their dangerous action can be switched-on only if the operator keeps pressing two separate buttons with both his hands simultaneously. It is also because of this principle, that the water in modern dams is hold back solely by the weight and by the stable shape of these dams. Applying this principle to nuclear reactors discussed here, their design and operation should be so designed, that in case of any breakdown, solely the design of these devices, gravity forces, and laws of nuclear reactions, would just by themselves stop their operation. However, even a brief analysis of designs of these reactors reveals, that they were so designed, that in case of a breakdown, their design, gravity forces, and laws of nuclear reactions caused the escalation of their operation, instead of stopping them.

X-22

In order to remind here the operation of a nuclear reactor, it depends on the inserting nuclear "fuel rods" into a special casing which is called the "core". After their inserting, the entire mass of the nuclear fuel begins to exceed the so-called "critical mass" - thus self-initiating a nuclear reaction. In turn to be able to control this nuclear reaction, independently from "fuel rods", to the same "core" are inserted also additional "control rods" which absorb neutrons and thus which stop nuclear reaction. So in order to intensify the nuclear reaction, the operator needs to insert "fuel rods" into the "core" while needs to remove from it the "control rods". In turn to extinguish or stop the nuclear reaction, to the "core" needs to be inserted "control rods", while removed "fuel rods".

So if someone designs a nuclear reactor, then in order to fulfil the abovementioned "most important principle of designing all dangerous devices", he or she should arrange the components of this device in such a manner, that "fuel rods" are inserted into the core "from below", while "control rods" are inserted into the core "from above". This is because in case of any breakdown, when the devices which control such a reactor refuse to work, ordinary forces of gravity will cause, that "control rods" will just by themselves slide down into the "core" - thus extinguishing and stopping the nuclear reaction. Simultaneously "fuel rods" are to also slide down due to the force of gravity and heat, thus exiting the core and additionally extinguishing or stopping completely the nuclear reaction.

Design diagrams of these four reactors from Fukushima which exploded in Japan, was published in the article "Growing terror" from page A2 of newspaper The New Zealand Herald, issue dated on Wednesday, March 16, 2011. What hit me immediately in these diagrams, was that in Japanese reactors the insertion of both kinds of rods was designed in an opposite to logic manner. Namely "control rods" were inserted in there "from below", while "fuel rods" were inserted in there "from above". In the result, when the earthquake damaged the hydraulics of devices which inserted and removed these rods, forces of gravity and heat caused that "control rods" slid-out just by themselves - thus intensifying the nuclear reaction, while "fuel rods" additionally slid into the reactor - thus still intensifying this reaction. In addition to this, another "cardinal design error" of these reactors was that the "core" itself was designed in the form of a vertical cylinder with the concave rounded bottom. So when this uncontrolled intensification of the nuclear reaction caused the melting of nuclear fuel and flowing it to the bottom of the "core", the rounded bottom of this cylinder caused the merging together all melted fuel, so that this fuel exceeded the "critical mass" and turned the reactor into a "nuclear bomb". No wonder that consequences were such as were. Of course, disasters caused by these reactors could be decreased, if the bottom of the "core", instead of being designed into a spherical concave shapes that merge together the nuclear fuel, were designed into shapes of convex stars which would separate this fuel into several under-critical masses.

After discovering that these Japanese nuclear reactors hide so cardinal design errors, I looked at the design of a "typical Western nuclear reactor" published on page 585 from volume 14 (for the letter "N" and keyword "Nuclear Energy") of the American encyclopaedia entitled "The World Book Encyclopaedia" (World Book, Inc., Chicago, USA, 2003, ISBN 0-7166-0103-6). With a huge shock I realised from there, that the Japanese design of nuclear reactors is just a "typical" design of these devices, and that the world is literally swarming with identically faulty atomic reactors. This fact of mutual similarity of faults in all reactors is also confirmed by a different nuclear catastrophe which took place on 28 March 1979 in the reactor from the "Three Mile Island" in Harrisburg near Washington DC. Over there also the course of catastrophe was almost identical as that in Fukushima from Japan - only that it was initiated by different than

X-23

earthquake reasons. In other words, that nuclear cataclysm from Japan is NOT the last one, and on the occasion of a next significant earthquake, or any other cataclysm, we may expect next similar nuclear disasters in a range of further countries.

I should add here that the "cardinal design errors" described here, which a number of present reactors from Western countries turn into "nuclear bombs that just await to explode", are also summarised in item #C7 of the totaliztic web page named "seismograph.htm".

The above design errors of Japanese nuclear reactors are so obvious and so easy to detect just through the theoretical analysis of designs of these reactors, that experts properly educated in engineering should prevent the consequences of these errors a long time before this disaster has happened. The fact that they did NOT prevent it, confirms the message which is explained by item #C1 of the web page named "telekinetics.htm", and item #A2.6 of the web page named "totalizm.htm" - namely that present "atheistic orthodox science", and also present orthodox education, urgently need a formal totaliztic "competition" which is going to "look at their hands". The same message is additionally confirmed by this "collusion of secrecy" which seems to be at work about this event (the highly-detrimental consequences of which "secrecy" the humanity should still remember from Chernobyl). Here we have a nuclear catastrophe, which even just by a rough estimate seems to be at least 4 (four) times bigger and more destructive than Chernobyl, however "experts" and "agencies" are almost completely "neglecting" consequences of it. In the result, no official information is disseminated where radioactive clouds and sea-currents are going, nor above which countries they currently are, population is not informed nor warned how people should protect themselves from radioactive rains and from radioactive farming products, outside of Japan nowhere can be seen anyone officially checking streets, water, and food for the level of radioactivity, medicines that alleviate effects of radioactivity are not disseminated, etc., etc. However, for me personally the most disappointing and painful is, that all these consequences and disasters probably could also be easily avoided, if I would be allowed to build my "Oscillatory Chambers" or allowed to build any amongst my "telekinetic devices for the generation of free energy" - that are described, amongst others, on the web page named "telekinetics.htm". After all, proposals of research and development of these devices I forwarded together with my job applications to literally hundreds of universities from the entire world (including many Japanese universities) - as this is explained more comprehensively in item #I1 from my web page named "seismograph.htm". So how possibly it happens, that having a choice of either sticking to immoral and murderous nuclear energy, or trying to follow "new paths" indicated to us by the philosophy of totalizm and by my discoveries and inventions, people with the determination of suicidal maniacs insist stubbornly on implementation only these old technologies which are immoral and most dangerous.

* * *

The above post represents adaptation of items #M1 and #M1.1 from the web page named "telekinetics.htm" (update from 30 March 2011, or later). Thus, reading the above explanations would be even more effective from that web page named "telekinetics.htm", than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "telekinetics.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://energia.sl.pl/telekinetics.htm>

<http://pajak.6te.net/telekinetics.htm>

X-24

<http://telepathy.50megs.com/telekinetics.htm>

<http://telekinesis.50megs.com/telekinetics.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/telekinetics.htm>

Notice that above web sites contain all totaliztic web pages, including web pages named in this post.

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching, including this one, is repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #197E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of this moral philosophy. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-25

WPIS numer #197

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/4/3, 2011/4/3

Rozwijany w: #M1 i #M1.1 ze strony "telekinetyka.htm"

#197: [Samo-zbombardowanie sie Japonczyków "kardynalnymi bledami konstrukcyjnymi" atomówek z Fukushima \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#197: [Nuklearne samo-zbombardowanie sie Japonczyków "kardynalnymi bledami konstrukcyjnymi" reaktorów atomowych z Fukushima \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Totalizm ostrzega, ze 'najszkodliwsze bledy sa popelniane przez najwyzej-platnych ekspertów', cynicy twierdza, ze 'w interesie zyjacych ze zwalczania lezy aby mnozyc to co maja zwalczac', zas Malejowie podsumowuja to krótkim przyslowiem 'twoje ploty zjadaja twój ryż'."

W dzisiejszych czasach "reaktory atomowe" sa najniebezpieczniejszymi urzadzeniami "codziennego uzytku" znajdujacymi sie na naszej planecie. Jak niebezpieczne one sa, dowiodlo tego juz az kilka "wypadków" z owymi reaktorami, przykladowo katastrofa w Czernobylu na Ukrainie z 26 kwietnia 1986 roku, czy niedawna katastrofa w Fukushima z Japonii po trzesieniu ziemi z piatku dnia 11 marca 2011 roku. Jesli wiec ktos buduje juz az tak niebezpieczne urzadzenia, wszyscy by sie spodziewali ze "bezpieczenstwo" bedzie najwazniejszym celem do spelnienia podczas projektowania ich konstrukcji. Tymczasem kiedy ja przeanalizowalem konstrukcje owych czterech reaktorów japonskich które eksplodowaly po trzesieniu ziemi z piatku dnia 11 marca 2011 roku, wówczas na przekór iz NIE jestem ekspertem atomistyki, wykrylem w nich az kilka kardynalnych bledów konstrukcyjnych, które sa tak elementarne i tak oczywiste, ze wrecz naklaniaja one do pytania "jakiz to 'inzynier' projektowal owe reaktory atomowe". Wszakze owe kardynalne bledy konstrukcyjne wygladaja tak jakby ktos celowo tak zaprojektowal te reaktory aby miec pewnosc ze ktoregos dnia spowodouja one nieszczęscia. Jesli bowiem ktos by nalozyl warunek "jak nalezy zbudowac reaktory atomowe aby byly one mozliwie najniebezpieczniejsze i aby z cala pewnoscia kiedy eksplodowaly", wówczas ów warunek bylby spelniony w tamtych japonskich reaktorach. W rezultacie, reaktory te byly "nieszczęsciem czekajacym tylko na okazje aby sie wydarzyc". Wystarczylo wiec trzesienie ziemi opisane dokladniej w punkcie #C7 strony o nazwie "[seismograph_pl.htm](#)", aby nieszczęscie owo sie urzeczywistnilo.

Wyjasnie teraz na czym polegaja owe najbardziej kardynalne bledy konstrukcyjne popelnione przy konstruowaniu tamtych czterech japonskich reaktorów atomowych. Mianowicie, w naukach projektowania istnieje cos co moznaby nazwac "najwazniejsza zasada projektowania wszelkich urzadzen o niebezpiecznym dzialaniu". Zasade ta w "moich czasach" uczyli w Polsce kazdego studenta izynierii. Stwierdza ona, ze "dzialanie niebezpiecznych urzadzen musi zawsze byc tak projektowane, aby w przypadku jakiegokolwiek awarii, dzialanie tych urzadzen `natychmiast samo zaniknelo` w wyniku dzialania jedynie sposobu na jaki zostaly one skonstruowane, sil natury, oraz praw natury". To wlasnie z uwagi na owa zasade, przykladowo prasy i maszyny które moga pourywac rece swojego operatora, nalezy tak projektowac aby ich niebezpieczne dzialanie dalo sie wlaczyc tylko jesli ów operator wlasnie naciska dwa odlegle od siebie guziki wlaczajace oboma swymi rekami naraz. To takze z powodu tej zasady, woda w nowoczesnych zaporach jest spietrzana wylacznie przez wage i stabilny ksztalt owej zapory. Odnoszac ta zasade do omawianych tu reaktorów atomowych, ich konstrukcja i dzialanie powanno byc tak zaprojektowane, ze w przypadku jakiegokolwiek awarii, sily grawitacyjne i prawa reakcji atomowych samoczynnie zastopowalyby ich dzialanie. Tymczasem nawet pobiezna analiza konstrukcji owych reaktorów ujawnia, ze zostaly one tak zaprojektowane, iz w przypadku

X-26

awarii, siły grawitacyjne i prawa reakcji jądrowych powodowały eskalowanie ich działania, zamiast ich stopowanie.

Aby przypomnieć tutaj działanie reaktora atomowego, to polega ono na wsuwaniu pretów "paliwa atomowego" do specjalnej metalowej obudowy po angielsku zwanej "core". (Jeśli dobrze zostałem poinformowany, to w polskiej atomistyce "core" tłumaczy się jako "rdzeń".) Po ich wsunięciu, całkowita masa owego paliwa jądrowego zaczyna przekraczać tzw. "masę krytyczną" - co inicjuje reakcję jądrową. Aby zaś reakcja jądrowa mogła być sterowana, niezależnie od pretów paliwowych, do owego "rdzenia" wsuwane lub wysuwane są też dodatkowe "prety sterujące" które absorbują neutrony i w ten sposób zatrzymują reakcję jądrową. Aby więc reakcję jądrową zintensyfikować, trzeba do reaktora wsunąć "prety paliwowe", zaś wysunąć owe "prety sterujące". Z kolei aby reakcję jądrową wyciszyć lub zatrzymać, do reaktora trzeba wsunąć owe "prety sterujące" zaś wysunąć z niego owe "prety paliwowe".

Jeśli więc ktoś projektuje reaktor atomowy, wówczas aby spełnić powyżej opisaną "najważniejszą zasadę projektowania wszelkich urządzeń o niebezpiecznym działaniu", powinien tak reaktor ten zaprojektować, żeby "prety paliwowe" wsuwane były do "rdzenia" reaktora "od spodu", zaś "prety sterujące" wsuwane tam były "od góry". W przypadku bowiem jakiegokolwiek awarii, kiedy to urządzenia sterujące reaktorem przestaną działać, zwykle siły grawitacji spowodowałyby, że "prety sterujące" same zaczęłyby zsuwać się w dół do "rdzenia" - w ten sposób wyciszając reakcję jądrową, natomiast prety paliwowe same zaczęłyby wysuwać się w dół z owego "rdzenia" - w ten sposób dodatkowo wyciszając reakcję jądrową.

Schemat owych czterech reaktorów z Fukushima które eksplodowały w Japonii, opublikowany został w artykule "Growing terror" (tj. "Rosnący strach") ze strony A2 gazety The New Zealand Herald, wydanie ze środę (Wednesday), March 16, 2011. Co mnie w schemacie tym natychmiast uderzyło, to że w japońskich reaktorach wsuwanie obu rodzajów pretów następowało w dokładnie przeciwny do logiki sposób. Mianowicie, "prety sterujące" wsuwane były od spodu, zaś "prety paliwowe" wsuwane były od góry. W rezultacie, kiedy trzęsienie ziemi uszkodziło urządzenia wsuwające i wysuwające owe prety, siły grawitacji i ciepło spowodowały że "prety sterujące" same się wysunęły - intensyfikując w ten sposób reakcję jądrową, zaś "prety paliwowe" same się dodatkowo powsuwały" - reakcję tą jeszcze bardziej zaogniając. Na dodatek do tego, kolejnym "kardynalnym błędem konstrukcyjnym" owych reaktorów było, że sam "rdzeń" był zaprojektowany w formie pionowego pojemnika cylindrycznego o wklęsłym zaokrąglonym dnie. Kiedy więc owo niekontrolowane intensyfikowanie reakcji jądrowej spowodowało stopienie się paliwa jądrowego i jego spłynięcie na spód "rdzenia", zaokrąglony spód owego cylindrycznego pojemnika spowodował zgromadzenie się w nim i zespolenie razem całego stopionego paliwa jądrowego - tak że paliwo to przekroczyło ową "masę krytyczną" i zamieniło reaktor w "bombę atomową spowolnionego działania". Nic dziwnego że następstwa były takie jakie były. Oczywiście, nieszczęścia spowodowane przez te reaktory można było prosto pomniejszyć, gdyby spody ich "rdzenia", zamiast kształtu wklęsłych kulistych pojemników czaszowatych skupiających w sobie paliwo jądrowe, otrzymały kształty wypukłych gwiazd które by rozczłonkowały to paliwo na szereg podkrytycznych mas.

Po odkryciu że japońskie reaktory jądrowe kryją w sobie aż tak kardynalne usterki konstrukcyjne, zaglądnąłem do konstrukcji "typowego reaktora jądrowego" opublikowanej na stronie 585 z tomu 14 (dla litery "N" i dla hasła "Nuclear Energy") Amerykańskiej encyklopedii o tytule "The World Book Encyclopaedia" (World Book, Inc., Chicago, USA, 2003, ISBN 0-7166-0103-6). Z szokiem wówczas stwierdziłem, że tamta konstrukcja reaktorów japońskich jest

X-27

"typowa" konstrukcja tych urządzeń, oraz że na świecie dosłownie aż się roi od tak samo wadliwych reaktorów atomowych. Ten fakt wzajemnego podobieństwa wad wszystkich reaktorów jest zresztą potwierdzony inną katastrofą atomową która miała miejsce w dniu w dniu 28 marca 1979 roku w reaktorze z "Three Mile Island" z Harrisburg koło Waszyngtonu DC. Tam również przebieg katastrofy był niemal identyczny jak ów niedawny z Fukushima w Japonii - tyle że zainicjowany został nieco innym powodem niż trzęsienie ziemi. Innymi słowy, tamten kataklizm jądrowy z Japonii wcale NIE jest już ostatnim, zaś przy okazji następnego dużego trzęsienia ziemi, lub jakiegos innego nieszczęścia, możemy się spodziewać następnych podobnych nuklearnych kataklizmów w całym szeregu dalszych krajów Zachodu.

Powinienem tu dodać, że opisywane tutaj "kardynalne błędy konstrukcyjne" które sporo dzisiejszych reaktorów jądrowych Zachodu zamieniają w "bomby jądrowe jakie tylko czekają na okazję aby eksplodować", streszczone też zostały w punkcie #C7 totaliztycznej strony o nazwie "seismograph_pl.htm".

Powyzsze błędy konstrukcyjne japonskich reaktorów sa az tak oczywiste i tak latwe do wykrycia juz tylko na podstawie teoretycznej analizy konstrukcji tych reaktorów, ze wlasciwie wyedukowani eksperci powinni zapobiec ich następstwom na dlugo zanim doszlo do tego nieszczęścia. Fakt zas, ze nawet NIE próbowali mu zapobiec, potwierdza tylko ustalenie wyjasnione w punkcie #C1 strony "telekinetyka.htm", oraz punkcie #A2.6 strony o nazwie "totalizm_pl.htm" - mianowicie ze dzisiejsza "ateistyczna nauka ortodoksyjna", oraz dzisiejsza ortodoksyjna edukacja, palaco potrzebuja formalnej totaliztycznej "konkurencji" która bedzie "patrzyla im na rece". To samo ustalenie jest tez dodatkowo potwierdzane przez owa jakby "zmowe milczenia" jaka zdaje sie dzialac w tej sprawie, a jakiej pozalowania-godne następstwa ludzosc powinna ciagle pamietac z katastrofy w Czernobylu. Oto mamy bowiem katastrofe nuklearna, której nawet tylko pobezne ogladnicie sugeruje iz jest ona co najmniej 4 (cztery) razy wieksza i bardziej niszczyielska od Czernobyla, tymczasem gro "ekspertów" oraz gro "agencji" niemal zupełnie "bagatelizuje" jej następstwa. W rezultacie nie widac aby ktos oficjalnie informowal spoleczenstwa gdzie zdazaja radioaktywne chmury i prady oceaniczne ani nad którymi krajami aktualnie one sie znajduja, ludnosc nie jest informowana ani ostrzegana jak sie chronic przed radioaktywnymi deszczami i przed radioaktywnymi produktami rolnymi, poza sama Japonia nigdzie indziej nie widac aby ktokolwiek oficjalnie sprawdzal ulice, wode i zywnosc na poziomy radioaktywnosci, lekarstwa lagodzace skutki radioaktywnosci nie sa udostępniane, itd., itp. Mnie osobiscie najbardziej jednak rozczarowuje i boli, ze wszystkie te następstwa i nieszczęścia zapewne latwo bylyby unikniete, gdyby pozwolono mi zbudowac moje "komory oscylacyjne" lub którekolwiek z moich "urządzen telekinetyki do generowania darmowej energii" - jakie opisuje m.in. na stronie internetowej o nazwie "telekinetyka.htm". Wszakze projekty i propozycje zbudowania tych urządzeń porozsylalem wraz ze swoimi podaniami o prace dosłownie do setek uniwersytetów na całym świecie (w tym na wiele uniwersytetów japonskich) - tak jak wyjasniam to dokladniej w punkcie #I1 swej stronie o nazwie "seismograph_pl.htm". Jakze to wiec sie dzieje, ze majac do wyboru albo upieranie sie przy rozwoju niemoralnej i morderczej energii atomowej, albo tez spróbowanie podazania "nowymi drogami" wskazywanymi przez filozofie totalizmu oraz przez moje odkrycia i wynalazki, ludzie z determinacja samobójczych maniaków upieraja sie przy wdrazaniu w zycie tylko tego co niemoralne i co dla nich najbardziej niebezpieczne i mordercze.

* * *

Powyzszy wpis jest adaptacja punktów #M1 i #M1.1 ze strony internetowej o nazwie "telekinetyka.htm" (aktualizacja z 30 marca 2011 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzszych

X-28

wyjasnien byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "telekinetyka.htm" niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "telekinetyka.htm" juz zostala udostepniona m.in. pod nastepujacymi adresami:

<http://energia.sl.pl/telekinetyka.htm>

<http://pajak.6te.net/telekinetyka.htm>

<http://telepathy.50megs.com/telekinetyka.htm>

Kazdy z powyzzszych adresów zawiera również wszystkie inne totalizyczne strony, w tym strony powolywane i wskazywane w niniejszym wpisie.

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki przebadalem, w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciagle istnieja (powyzzsza tresc jest tam omawiana we wpisie numer #197). Kiedys istnialo az 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwnikow totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

X-29

POST (in English) number #196E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/3/20, 2011/3/20

Elaborated in: #F1 from the web page (in English) named "telepathy.htm"

#196E: [For bees \(and the humanity\) killed with cell-phones, telepathy is a saviour \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#196E: [Bees \(and the humanity\) killed by cell-phones can be saved by devices for telepathic communication \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Cell-phones are allowed to continue the emissions of destructive radio-waves, frequencies which resonate with bodies of bees - thus causing illnesses, wandering and extinction of bees. The lack of bees drastically decreases the production of food - thus inducing human hunger. The arrival of hunger is to induce social unrests, anarchy, and robberies. The anarchy and robberies kill farmers and destroy crops - thus eliminating the remaining production of food. The complete lack of food causes the death from hunger of almost the entire humanity. Is this the scenario of that 'wonderful future' which was prepared for the humanity by the jealous 'monopole for knowledge' of the 'atheistic orthodox science' to-date?"

A huge worry and threat which hangs presently above the entire humanity, is a fast extinction of bees - which spreads over the entire Earth. On the subject of this extinction of bees alarms are sounding in practically all mass media. For example, only during a period of one month and only in two New Zealand newspapers that I read, appeared four articles on the topic of this rapid deaths of bees - here are their details. [1#F1] "Our bees, Einstein may be right", from page B5 of New Zealand newspaper "The Dominion Post", issue dated on Friday, February 11, 2011 (this article describes the forecast of Albert Einstein, that if bees die out, then the humanity has only around 4 years to live before it also dies out from hunger). [2#F1] "Fears grow for our \$5 billion bees", from page C4 of the New Zealand newspaper "Weekend Herald", issue dated on Saturday, February 12, 2011 (this article explained, that only in New Zealand bees generate around 5.1 billion dollars of income). [3#F1] "Researchers puzzle over decline in bees" from page B3 of New Zealand newspaper "The Dominion Post", issue dated on Monday, March 7, 2011 (this article summarised, that the "work" of bees in the world's scale is worth around US\$ 200 billions). [4#F1] "Bee deaths linked to loss of memory" from page B4 of New Zealand newspaper "The Dominion Post", issue dated on Friday, March 11, 2011 (this article is based on the British research which revealed that the extinction of bees is caused by their loss of "sense of direction" and "memory" where their beehives are located).

Many people see just money in this fast extinction of bees. But actually the money are NOT the most important in the problem that this extinction creates. After all, firstly (1) the extinction of bees is a proof of incompetence and cowardice of present scientists representing the so-called "atheistic orthodox science" which is described more comprehensively in item #A2.6 of the web page named "totalizm.htm" and in item #C1 of the web page named "telekinetics.htm". This is because in fear that they may endanger their well-paid and cushy professional careers, these scientists are afraid to officially name what kills bees. Secondly, (2) if bees really will die out, and if thus collapses the entire production of food which originates from flowers for the pollination of which bees are necessary, then the entire humanity may fall the victim of "death by hunger". In this way, the mass extinction of bees would become the reason for that mass extinction of humans which since a long time is forecasted by old prophecies - for description of these prophecies see item #H2 of the web page named "prophecies.htm". Because the matter of "extinction of the humans because of hunger" caused by the extinction of bees and by the

X-30

lack of food originating from flowers, is clear and well understood by everyone, in the further part of this post I am going to concentrate on the discussion of problem number (1), namely on reasons and consequences of incompetence and cowardice of present scientists who research the extinction of bees.

The reason for which the present fast extinction of bees is the proof of incompetence and cowardice of present scientists, results from the fact that "unofficially" it is well-known why bees are dying out - namely the reason for their fast extinction is the extensive use of cell-phones the electromagnetic waves of which resonate with bodies of bees thus generating in these bodies electrical and magnetic fields which eliminate in bees the sense of direction and which cause illnesses, so that because of these hand-phones bees wander, get ill and die out. (In other words, bodies of bees are like miniature "antennas" which are naturally "tuned" into waves of our hand-phones, and thus in which these waves generate electric and magnetic fields which make for them impossible the completion of most vital life functions.) The knowledge, that radio-waves of cell-phones are culprits that kill bees, already a long time ago was empirically accumulated and disseminated by a Greek beekeeper, who proved experimentally that after placing his beehives in a place shielded by mountains, in which his cell-phones had NO reception, the extinction of bees ceased completely. The empirical discovery of that beekeeper from Greece is described more comprehensively in item #C5.1 of my web page "newzealand.htm". Unfortunately, the problem is such, that knowing "unofficially" why bees die out, present "atheistic orthodox science" has NO courage to state this "officially" - as then a huge pressure would be created to abandon present cell-phones and the entire radio-communication, while the present science does NOT know (and does NOT want to know) anything else that could replace this telecommunication. On the other hand, the prospect of abandoning cell-phones would put under the fire of rich corporations these unfortunate scientists who would openly state that cell-phones are culprits which kill bees. In turn, it is well-known from many other cases, that these corporations would immediately destroy professionally such scientists - as this was already a case in medicine, when a researcher tried to act against pharmaceutical corporations.

The present situation, when the "unofficially" it is already known what kills bees (and thus is known what potentially leads the entire humanity to the "death by hunger"), while "officially" NO scientist has the courage to state this openly, only confirms the thesis which I am explaining in item #A2.6 of my web page named "totalizm.htm" and in item #C1 of the web page named "telekinetics.htm". Namely, it confirms that in the vital interest of the entire humanity lies the opening of the totaliztic "competition" to the "monopole on knowledge" of the present "atheistic orthodox science" as fast as possible, by creating formally the new "totaliztic science" which would be organised and financed as a completely independent body that "competes" with the orthodox science to-date. After all, the "totaliztic science" indicates a simple solution for the problem of extinction of bees and the lack of safe alternative for cell-phones and for radio-communication. Namely, this simple solution for the problem of extinction of bees and the lack of safe and healthy alternative to present cell-phones, boils down to building and to implementing devices for the "telepathic communication" described on the web page named "telepathy.htm". After all, such telepathic devices would NOT use electromagnetic waves, while as such they would also prevent deaths and destruction caused by present cell-phones. Simultaneously they could be miniaturised fast, thus forming a healthy alternative to present deadly and dangerous cell-phones.

The only problem with undertaking the research, development and miniaturisation of such "telepathic telephones" originates from the present "atheistic orthodox science" which never

X-31

voluntarily is to agree to undertake such research. After all, the development of telepathic devices would be synonymous with proving the correctness of my "Concept of Dipolar Gravity", and thus also synonymous with the beginning of establishing a "competition" for the present science - this competition would take the form of the so-called "totaliztic science" explained in item #A2.6 of the web page named "totalizm.htm" and in item #C1 of the web page named "telekinetics.htm". In turn, establishing a new "totaliztic science" would mean the loss of "monopole for knowledge" by the present "atheistic orthodox science", and the same also the loss of cosy positions by many undereducated scientists who in the present situation of the lack of scientific "competition" and the tradition of "burying the truth" can still well camouflage their incompetence. Therefore, if nations and governments have the will to "survive" the increasingly higher concentration of cataclysms and unrests induced by incompetent actions of present "atheistic orthodox science" (the example of killing consequences of incompetence of which science is illustrated e.g. in item #I1 of the web page named "seismograph.htm"), then in the vital interest of these nations and governments lies, that in spite of opposition on the part of present "atheistic orthodox science", they must force fast establishing of the new "totaliztic science", which already for a long time knows the recipe how to save nations and entire countries from fast approaching hunger, unrest, chaos, anarchy, and annihilation of humans.

* * *

The above post tries to explain, that differently than the "atheistic orthodox science" to-date, which has NO courage to indicate what causes the rapid extinction of bees, the newly emerging "totaliztic science" not only indicates what is the reason for this extinction, but also provides a solution for this problem and for the possibility that it brings "death by hunger" to the entire humanity which may result from this extinction. Thus, this post extends the explanation from item #A2.6 of the web page named "totalizm.htm", which emphasizes the urgent need for establishing a "competition" for the present official science with its exclusively "a posteriori" approach to research ("from effect to cause"), in the form of a completely new "totaliztic science" which would carry out its research from the approach "a priori" (i.e. "from cause to effect") which is opposite than that of the science to-date. This post is an adaptation of item #F1 from my web page named "telepathy.htm" (update from 17 March 2011, or later). Thus, reading the above explanations would be even more effective from that web page named "telepathy.htm", than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "telepathy.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://energia.sl.pl/telepathy.htm>

<http://pajak.6te.net/telepathy.htm>

<http://telepathy.50megs.com/telepathy.htm>

<http://telekinesis.50megs.com/telepathy.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/telepathy.htm>

Notice that above web sites contain all totaliztic web pages, including web pages named in this post.

The majority of topics presented on this blog are subjected to a public discussions on Google forums. Addresses and links to the threads where these topics were discussed are provided in item #E2 from the web page named "faq.htm" accessible through "Menu" from practically every totaliztic web page. The newest update of the page "faq.htm" can also be run directly, e.g. from the address:

<http://chi.maroc.to/faq.htm>

X-32

<http://energia.sl.pl/faq.htm>

<http://prism.20fr.com/faq.htm>

<http://totalizm.50megs.com/faq.htm>

<http://telekinesis.50megs.com/faq.htm>

<http://www.anzwers.org/free/wroclaw/faq.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/faq.htm>

After I forwarded the previous topic #195E for the public discussion, intriguingly all my "dot com" web sites (i.e. these finishing with the extension ".com") and containing the newest update of the web page "totalizm.htm", were rapidly disabled or blocked. Simultaneously it turned out, that in spite that the "philosophy of totalizm" has around 80000 references in the Google, none of these references has a link to an address which contains a current copy of the web page "totalizm.htm". The only links which were still provided in there, were links (1) to web pages and blogs of enemies of totalizm who cunningly denigrate, slander, and deviate the ideas of this philosophy, claiming that they are followers of it, or (2) to these my own web pages, the updating of which someone intentionally blocked for me immediately after I uploaded in there the first (oldest) description of this philosophy - although still left access of users to these web pages, or (3) to web pages which already do NOT exist - because were deleted or blocked by enemies of totalizm, or (4) to web pages which are of my authorship, but concern topics completely unrelated to the philosophy of totalizm and are presented in rather old versions. In other words, by some strange "divergence of coincidents", the "philosophy of totalizm" is like intentionally deformed by someone in the internet, so that readers who encounter it, receive a completely false and deviated picture of that philosophy. Because this post herewith also concerns the major issue of totalizm, it is possible that NOT all addresses of web pages which I am indicated here will be working, as some of these web pages may also be blocked by a force which is hostile towards totalizm.

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching, including this one, is repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #196E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of this moral philosophy. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts number #195E and #151E which also discuss incompetence of present official science.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

WPIS numer #196

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/3/20, 2011/3/20

Rozwijany w: #F1 ze strony telepathy_pl.htm"

#196: Dla pszczół (i ludzkosci) usmiercanych telefonami komórkowymi ratunkiem jest telepatia (totalizm.blox.pl/html)

#196: Pszczoły (i ludzkosc) usmiercane telefonami komórkowymi mozna uratowac urzadzeniami do komunikacji telepatycznej (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Telefonom komórkowym pozwoli sie na niezakłócone kontynuowanie emisji niszczycielskich fal radiowych o czestotliwosciach rezonujacych z cialkami pszczół - co spowoduje chorowanie, bladzenie i wymieranie reszty owych pszczół. Brak pszczół drastycznie zmniejszy produkcje zywnosci - co zaindukuje glód. Nadejście głodu zaindukuje rozruchy społeczne, anarchie i rabunki. Anarchia i rabunki wyzabijaja rolników i stratuja uprawy - co zniszczy pozostala produkcje zywnosci. Calkowity brak zywnosci spowoduje glodowe wymarcie niemal calej ludzkosci. Czy to jest scenariusz owej 'wspanialej przyszlosci' która przygotowal ludzkosci zazdrosny 'monopol na wiedze' dotychczasowej 'ateistycznej nauki ortodoksyjnej'?"

Ogromnym zmartwieniem i zagrozeniem jakie wisi obecnie nad cala ludzkoscia, jest raptowne wymieranie pszczół - jakie ogarnelo praktycznie cala kule ziemska. Na temat owego wymierania pszczół alarm podnosza juz praktycznie wszystkie publikatory. Przykladowo, tylko w okresie jednego miesiaca w dwóch nowozelandzkich gazetach które ja czytam ukazaly sie az cztery artykuly na temat owego raptownego wymierania pszczół - oto ich dane. [1#F1] "Our bees, Einstein may be right" (tj. "Nasze pszczoły, Einstein moze miec racje") ze strony B5 nowozelandzkiej gazety "The Dominion Post", wydanie z piatku (Friday), February 11, 2011 (ten artykul pisal o zapowiedzi Alberta Einsteina, ze jesli pszczoły wymra, wówczas ludzkosc ma juz tylko okolo 4 lata zycia zanim tez wymrze z głodu). [2#F1] "Fears grow for our \$5 billion bees", ze strony C4 nowozelandzkiej gazety "Weekend Herald", wydanie datowane w sobote (Saturday), February 12, 2011 (ten artykul wyjasnial, ze tylko w Nowej Zelandii pszczoły generuja okolo 5.1 biliona dolarów dochodu). [3#F1] "Researchers puzzle over decline in bees" (tj. "Badaczy zastanawia zanik pszczół") ze strony B3 nowozelandzkiej gazety "The Dominion Post", wydanie z poniedzialku (Monday), March 7, 2011 (ten artykul podsumowywal, ze "praca" pszczół ma w skali swiatowej wartosc okolo 200 bilionów \$ USA). [4#F1] "Bee deaths linked to loss of memory" (tj. "smierci pszczół laczone sa do ich utrat pamieci"), ze strony B4 nowozelandzkiej gazety The Dominion Post, wydanie z piatku (Friday), March 11, 2011 (ten artykul bazuje na brytyjskich badaniach ujawniajacych ze wymieranie pszczół jest powodowane utrata przez nie "poczucia kierunku" i pamieci gdzie znajduja sie ich ule).

Sporo ludzi widzi jedynie pieniadze w owym raptownym wymieraniu pszczół. Tymczasem pieniadze NIE sa najwazniejsze w tym, o co tu chodzi. Wszakze, po pierwsze (1) wymieranie pszczół to dowód niekompetencji i tchórzostwa dzisiejszych naukowców reprezentujacych tzw. "ateistyczna nauke ortodoksyjna" opisywana dokladniej w punkcie #A2.6 strony o nazwie "totalizm_pl.htm". W obawie bowiem aby NIE narazic swojej kariery zawodowej, owi naukowcy boja sie oficjalnie nazwac to co zabija pszczoły. Po drugie zas, (2) jesli pszczoły faktycznie wymra, oraz jesli upadnie cala produkcja zywnosci która wywodzi sie z kwiatów i dla wytworzenia której pszczoły sa niezbedne, wówczas cala ludzkosc moze pasc ofiara "smierci glodowej". W ten sposób, obecne masowe wymieranie pszczół staloby sie powodem owego masowego wymarcia ludzi które od dawna zapowiadane jest starymi przepowiedniami - po opisy owych przepowiedni patrz punkt #H2 strony o nazwie "przepowiednie.htm". Poniewaz

X-34

sprawa "śmierci głodowej ludzkości" spowodowanej wymarciem pszczół i zanikiem żywności pochodzącej z kwiatów jest jasna i jednoznacznie przez każdego zrozumiała, w dalszej części tego postu skupię się jedynie na omówieniu problemu (1), tj. powodów i następstw tchórzostwa oraz niekompetencji dzisiejszych naukowców badających wymieranie pszczół.

Powodem dla którego obecne raptowne wymieranie pszczół jest dowodem niekompetencji i tchórzostwa dzisiejszych naukowców, wynika z faktu iż "nieoficjalnie" jest już dokładnie wiadomo dlaczego pszczoły wymierają - mianowicie przyczyną ich wymierania jest nadmierne używanie telefonów komórkowych których fale elektromagnetyczne rezonują z ciałkami pszczół generując na tych ciałkach pola elektryczne i magnetyczne jakie eliminują u pszczół poczucie kierunku oraz powodują choroby, tak że z powodu owych telefonów komórkowych pszczoły błądzą, chorują i giną. (Innymi słowy, ciałka pszczół są jakby miniaturowymi "antenkami" które naturalnie "wstrojone" są w fale telefonów komórkowych, a stąd na których owe fale generują pola elektryczne i magnetyczne jakie uniemożliwiają im realizację najważniejszych funkcji życiowych.) Wiadomo, że to owe fale radiowe telefonów komórkowych są powodem wymierania pszczół, już dawno temu empirycznie zgromadził i upowszechnił jakiś pszczelarz z Grecji, który wykazał doświadczalnie że po ustawieniu uli w miejscu osłoniętym górami, w którym jego telefony komórkowe NIE mają odbioru, wymieranie pszczół nagle całkowicie zanika. Empiryczne odkrycie tamtego pszczelarza z Grecji opisałem dokładniej w punkcie #C5.1 strony o nazwie "newzealand_pl.htm". Niestety, problem polega na tym, że wiedząc "nieoficjalnie" dlaczego pszczoły wymierają, dzisiejsza "ateistyczna nauka ortodoksyjna" NIE ma jednak odwagi aby stwierdzić to "oficjalnie" - wszakże wówczas zaistniałby ogromny nacisk społeczny aby zarzucić całe dzisiejsze telefony komórkowe i całą telekomunikację radiową, zaś dzisiejsza nauka NIE zna (ani NIE chce poznać) niczego innego czym mogłaby te telekomunikacje zastąpić. Tymczasem perspektywa zarzucenia telefonów komórkowych naraziłaby bogatym koncernom telefonicznym tego naukowca który by otwarcie wypowiedział że to telefony komórkowe zabijają pszczoły. Wiadomo zaś z wielu innych przypadków, że koncerny owe natychmiast zawodowo zniszczyłyby takiego naukowca - tak jak to miało już miejsce w medycynie, kiedy jakiś badacz usiłował wystąpić przeciwko koncernom farmaceutycznym.

Obecna sytuacja, kiedy to "nieoficjalnie" jest już wiadomo co wyniszcza pszczoły (a stąd co potencjalnie wiedzie do "śmierci głodowej ludzkości"), zaś "oficjalnie" żaden naukowiec NIE ma odwagi aby to otwarcie wypowiedzieć, tylko potwierdza tezę którą wyjaśniam w punkcie #A2.6 swej strony o nazwie "totalizm_pl.htm" i w punkcie #C1 strony o nazwie "telekinetyka.htm". Mianowicie, potwierdza to że w witalnym interesie ludzkości leży możliwe jak najszybsze otwarcie totalizacyjnej "konkurencji" dla obecnego "monopolu na wiedzę" dzisiejszej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", poprzez formalne stworzenie nowej "totalizacyjnej nauki" która byłaby zorganizowana i finansowana jako całkowicie odrębna organizacja "konkurująca" z dotychczasową nauką ortodoksyjną. Wszakże owa "totalizacyjna nauka" już obecnie wskazuje proste rozwiązanie dla problemu wymierania pszczół i dla dotychczasowego braku bezpiecznej alternatywy dla telefonów komórkowych oraz dla telekomunikacji radiowej. Owo proste rozwiązanie dla problemu wymierania pszczół i dla braku bezpiecznej i zdrowej alternatywy dla dzisiejszych telefonów komórkowych, sprowadza się do zbudowania i wdrożenia opisywanych na stronie "telepathy_pl.htm" urządzeń do "telekomunikacji telepatycznej". Wszakże urządzenia telepatyczne NIE używałyby fal radiowych, zaś jako takie NIE powodowałyby śmierci i zniszczenia indukowanego przez dzisiejsze telefony komórkowe. Jednocześnie szybko też można by je zmminiaturyzować, formując w ten sposób z nich zdrową alternatywę dla dzisiejszych wysoce niezdrowych i niebezpiecznych telefonów komórkowych.

Jedyny problem z podjęciem rozwoju, badań i miniaturyzacji takich "telefonów telepatycznych"

X-35

polega na tym, że dzisiejsza "ateistyczna nauka ortodoksyjna" nigdy dobrowolnie się NIE zgodzi na podjęcie takich badań. Wszakże rozwój urządzeń telepatycznych byłby równoznaczny z udowodnieniem poprawności mojego "Konceptu Dipolarnej Grawitacji", a tym samym równoznaczny z początkiem powstawania "konkurencji" dla dzisiejszej nauki w formie nowej tzw. "nauki totalizycznej" - tak jak to wyjaśnia punkt #A2.6 strony o nazwie "totalizm_pl.htm" i punkt #C1 strony "telekinetyka.htm". Z kolei ustanowienie nowej "nauki totalizycznej" oznaczałoby "utrata monopolu na wiedzę" przez dotychczasową "ateistyczną naukę ortodoksyjną", a tym samym również utratę wygodnych pozycji przez wielu niedouczonego naukowców jacy w obecnej sytuacji braku "konkurencji" i tradycji "ukrywania prawdy" ciągle mogą doskonale ukrywać swoją niekompetencję. Dlatego jeśli narody i rządy faktycznie mają wole aby "przeżyć" przez coraz wyżej piętroszące się kataklizmy i rozruchy indukowane niekompetentnymi działaniami dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" (zabójczy w konsekwencjach przykład niekompetencji której to nauki zilustrowałem np. w punkcie #I1 strony o nazwie "seismograph_pl.htm"), wówczas w witalnym interesie tych narodów i rządów leży, aby na przekór oporów dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", jak najszybciej wymusić oficjalne powołanie do życia nowej "totalizycznej nauki", która już od dawna zna recepturę jak uratować narody i całe kraje od szybko nadchodzącego głodu, rozruchów, chaosu, anarchii i zagłady.

* * *

Powyższy wpis stara się wyjaśnić, że w przeciwieństwie do dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" która NIE ma odwagi wskazać co powoduje raptowne wymiaranie pszczoł, nowopowstająca "nauka totalizyczna" nie tylko wskazuje co jest powodem tego wymiarania, ale również podaje rozwiązanie dla owego problemu i dla wynikającej z niego możliwości sprowadzenia na ludzką "śmierci głodowej". Wpis ten poszerza więc wyjaśnienia z punktu #A2.6 strony o nazwie "totalizm_pl.htm", jaki uświadamia pilną potrzebę stworzenia "konkurencji" dla dzisiejszej oficjalnej nauki z jej wyłącznie "a posteriori" podejściem do badań ("od skutku do przyczyny"), w formie ustanowienia całkowicie nowej "totalizycznej nauki" która prowadziłaby swoje badania z odwrotnego niż dotychczasowa nauka podejścia zwanego "a priori" (tj. "od przyczyny do skutku"). Wpis ten stanowi adaptację punktu #F1 z totalizycznej strony o nazwie "telepathy_pl.htm" (aktualizacja z 17 marca 2011 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych wyjaśnień byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "telepathy_pl.htm" niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "telepathy_pl.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

http://energia.sl.pl/telepathy_pl.htm

http://pajak.6te.net/telepathy_pl.htm

http://telepathy.50megs.com/telepathy_pl.htm

http://telekinesis.50megs.com/telepathy_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/telepathy_pl.htm

Każdy z powyższych adresów zawiera również wszystkie inne totalizyczne strony, w tym strony powoływane i wskazywane w niniejszym wpisie.

Większość tematów prezentowanych na tym blogu jest też dyskutowana publicznie na googlowskich forach. Adresy i linki do wątków na których tematy te są dyskutowane przytacza punkt #E2 ze strony o nazwie "faq_pl.htm" dostępnej przez "Menu" z praktycznie każdej totalizycznej strony. Najnowsza aktualizacja strony "faq_pl.htm" może też być uruchomiana

X-36

bezpośrednio, np. z adresów:

http://chi.maroc.to/faq_pl.htm

http://energia.sl.pl/faq_pl.htm

http://prism.20fr.com/faq_pl.htm

http://totalizm.50megs.com/faq_pl.htm

http://telekinesis.50megs.com/faq_pl.htm

http://www.anzwers.org/free/wroclaw/faq_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/faq_pl.htm

Po tym kiedy pod dyskusje wystawilem do internetu poprzedni temat numer #195, intrygująco nagle wszystkie adresy kończące się na "dot com" (tj. ".com") a zawierające najnowsze aktualizacje wskazywanej tam strony "totalizm_pl.htm" nagle zostały zablokowane. Jednocześnie okazało się, że na przekór iż "filozofii totalizmu" w Google poświęcone jest aż około 80000 referencji, żadna z nich NIE ma linku do adresu który zawiera najnowsza aktualizacja owej strony "totalizm_pl.htm". Jedyne linki które tam były podawane, to linki albo (1) do stron i blogów przeciwników totalizmu, którzy zwodniczo oczerniają i wypaczają obraz tej filozofii podając się za jej zwolenników, albo (2) do tych moich stron których aktualizowanie ktoś celowo dla mnie zablokował zaraz po wystawieniu tam pierwszej (starej) wersji opisu filozofii totalizmu - chociaż ciągle pozostawił dostęp użytkowników do owej strony, albo (3) do stron które już NIE istnieją - bo zostały wydeletowane lub zablokowane przez przeciwników totalizmu, albo też (4) do stron które wprawdzie są mojego autorstwa, jednak dotyczą zupełnie niezwiązanych z totalizmem tematów i to w ich bardzo starej prezentacji. Innymi słowy, przez jakieś dziwne "zbiegi okoliczności", filozofia totalizmu jakby celowo jest przez kogoś tak deformowana w internecie, aby czytelnik który na nią się przypadkowo natknął otrzymał zupełnie fałszywy i wypaczony obraz tej filozofii. Ponieważ niniejszy wpis także dotyczy jednego z najważniejszych celów totalizmu, jest możliwe że NIE wszystkie z adresów wskazywanych w tym wpisie też będą działały (tj. że niektóre z nich też zostaną zablokowane przez jakiegoś wroga totalizmu).

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki przebadalem, w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #196). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądać wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #195 i #151 - które też omawiają niekompetentność obecnej oficjalnej nauki.

Latwemu wyszukiwaniu interesujących kogoś krótkich tematów podobnych do niniejszego postu, które też daje się czytać w odosobnieniu jako kompletne użyteczne informacje, służy specjalna strona o nazwie "skorowidz.htm" - dostępna również m.in. pod adresami:

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/skorowidz.htm>

<http://www.anzwers.org/free/wroclaw/skorowidz.htm>

<http://malbork.20megsfree.com/skorowidz.htm>

<http://pajak.6te.net/skorowidz.htm>

<http://chi.maroc.to/skorowidz.htm>

<http://energia.sl.pl/skorowidz.htm>

Z totalizycznym salutom,
Jan Pajak

X-37

P.S. Ci czytelnicy, których interesuje "kardynalny blad konstrukcyjny" w japonskich reaktorach atomowych z Fukushima kolo Tokyo, który to blad w dniu 11 marca 2011 roku spowodowal nuklearna katastrofe w Japonii, zas w dniu 28 marca 1979 roku najprawdopodobniej ten sam blad spowodowal tez bardzo podobna katastrofe w reaktorze z "Three Mile Island" z Harrisburg kolo Waszyngtonu DC, powinni zerkac do punktu #M1 z totalizycznej strony o nazwie "telekinetyka.htm", aktualizacja datowana 17 marca 2011 roku, lub później (np. patrz adres <http://energia.sl.pl/telekinetyka.htm>). Ten sam kardynalny blad konstrukcyjny jest tez krótko streszczony w punkcie #C7 strony o nazwie "seismograph_pl.htm" (aktualizacja takze z dnia 17 marca 2011, lub później).

Bedac zas juz na owej stronie o nazwie "telekinetyka.htm" warto tam takze rzucic okiem na punkt #C1 który w uzupelnieniu do wpisu number #195 z niniejszego bloga dodatkowo wyjasnia dlaczego jest ogromnie istotne i pilne, aby dla ratowania ludzkosci, jak najszybciej oficjalnie ustanowic nowa "totalizyczna nauke" która badajac rzeczywistosc z odniennego niz obecnie podejscia "a priori" (tj. "od przyczyny do skutku") stworzylaby intelektualna "konkurencje" dla wysoce juz obecnie wypaczonej i zboczonej dotychczasowej nauki ziemskiej która zaweza swoje badania tylko do podejscia "a posteriori" - tj. od "skutku do przyczyny" (dzisiejsza "ateistyczna nauka ortodoksyjna" odrzuca i neguje wszakze dowody na istnienie "przyczyny", czyli istnienie "Boga"). Z kolei owo stworzenie totalizycznej "konkurencji" dotychczasowej nauce byc moze ciagle zdola uratowac ludzkosc od niemal niechybnej juz zaglady do której coraz zdecydowaniej nasza cywilizacja zmierza. To wlasnie z powodu owego potencjalu do uratowania ludzkosci od zaglady, stworzenie nowej "totalizycznej nauki" moze okazac sie historycznie równie istotne i równie zbawienne dla przetrwania obecnej cywilizacji ludzkiej, jak stworzenie "Komisji Edukacji Narodowej" okazalo sie sie kiedys istotne i zbawienne dla przetrwania narodu Polskiego i dla odrodzenia sie Polski.

X-38

POST (in English) number #195E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/2/25, 2011/2/25

Elaborated in: #A2.6 from the web page (in English) named " totalizm.htm "

#195E: "Totaliztic science" as the "progress generating competition" to present "atheistic orthodox science" (in English - po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#195E: For true knowledge - research God and extrapolate your findings to the world around, for the impression of knowledge - research world around you and extrapolate it to God (in English - po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "The one-sided monopole of the 'atheistic orthodox science' to-date, makes the humanity poorer, divided, senseless and gloomy to the level which we see today around us. So it is about the time to restore the richness, harmony, sense and excitement of living on the Earth, by abolishing this monopole with the competitive development of new 'totaliztic science'."

The empirical life continually confirms to us, that "passing the same path, but in both opposite directions, always is the source of two different sets of knowledge which mutually complement each other". For example, if we stand on the top of a mountain, while our eyes catch images (light) arriving from the bottom of it, then our view is different than when we stand on the bottom of this mountain while our eyes catch the view (light) arriving from the top of it. But only the thorough watch in both these directions provides us with a full understanding of the entire situation with that mountain. Similarly, if we look at the landscape through one end of a telescope or binoculars, then whatever we see, is to differ drastically from what we are to find out when looking at the same landscape through the opposite end of the same telescope or binoculars. But only combining together our findings from both these directions of looking, provides us with a full and balanced knowledge of work of these instruments. The same happens even if we e.g. just walk or drive "to", and then "from" a place - our road in both directions also provides us with a different knowledge, in spite that it is passing through exactly the same trajectory (e.g. the road "from" always subjectively "feels" as "shorter" and as if we pass it "faster" than the road "to", also during the road "from" we capture additional details of the "other side" which we missed during the road "to"). At outlets of some rivers tourists and locals are entertained by extraordinarily condensed "super-waves" that run "against the current", means "from the sea" - as this is described in item #D2 of the web page named "[dipolar_gravity.htm](http://totalizm.blox.pl/html/#D2)". But only seeing also the unusual "extended" waves that run "with the flow" on fast rivers, reveal to us that these "super-waves" are outcomes of collision between the motion of wave and motion of water - and that this collision causes their "condensing". Similarly, seeing the so-called "red shift" in the light of stars that is "condensed" due to run "against the gravity current" of heavy stars, only induces wild speculations of some under-educated scientists regarding "where this red colour of light comes from". Only seeing also the "blue shift" in the light coming from the blue sky and "extended" by motion "with the gravity current" of the Earth, reveals to some rational thinking people that "the gravity is a dynamic dipolar field" similar to a field formed by the air at the entry to a fan. To summarise the above, if one wants to gain a full and balanced knowledge about consequences of a given "path", then it is necessary to experience this path in both directions.

In spite of these empirical findings that "only travelling in both directions provides us with the full and balanced knowledge", in every matter people insist on going in only one direction. As an example of that insisting, let us consider the "road to God". In medieval times, the religion

X-39

looked at everything by "starting from God and extrapolating this onto the surrounding reality", while it "burned on stake" every person which tried to accumulate an atheistic knowledge. In turn present-day "atheistic science" does opposite, namely "looks at everything starting from the surrounding reality and extrapolating this onto God", while it "burns on the stake" everyone who (like my "totaliztic science") tries to show the world from the prospective of God. Unfortunately, due to limiting its investigations to just this one approach, the science to-date arrives to the erroneous conclusion that "God does NOT exist". However, the empiric experience reveals to us, that in order to gain the "complete and balanced knowledge" it is necessary to learn about the surrounding reality (and about God), by passing the "road to knowledge" in both these directions, i.e. by "placing ourselves in the situation of God and extrapolating our analyses at the surrounding reality" as well as by "atheistic researching the reality which surrounds us and extrapolation our findings onto God". In this way, these two approaches mutually are to check and to complement each other. In order to realise here the benefits open for us due to such "two-directional" approach, let us briefly compare accomplishments of the monopole of the "atheistic orthodox science" to-date - means present official human science which "researches only the surrounding reality while the results tries to extrapolate onto God", with the rich competitiveness of the newly born "totaliztic science" - means the new science which is based on the philosophy of totalizm, and which "analyses everything after placing itself in the position of God and extrapolating God's prospective onto the surrounding reality".

As I am documenting this with countless evidence in a whole range of totaliztic publications, for example in item #B1 from the web page named "changelings.htm", or in subsection H10 from volume 4 of my newest monograph [1/5], such "world ruled by God" that results from research of the "totaliztic science" must drastically differ from the "world without God" that stems from the research of the "atheistic orthodox science". For example, in the "world without God" finding "bones of dinosaurs" must mean that dinosaurs in fact lived on the Earth. In turn in the "world governed by God" finding "bones of dinosaurs" means only that God has some superior goal in showing these bones to people - as this is described in items #A1 and #E1 of the web page named "evolution.htm". Thus God could "create" these "bones of dinosaurs" in the same way as He created people and created animals - in spite that dinosaurs did NOT need to live on the Earth. In a similar way in the "world without God" there is no place for "morality" nor "dreams", nor even for the "higher feelings" like love, pity, sorrow, etc. In other words, in order the humanity accomplished the balanced picture of the universe, reality must be simultaneously researched and interpreted by two competitive sciences, namely by the to-date "atheistic orthodox science" and by the "totaliztic science" which is just being established by the philosophy of totalizm. In turn results of both these sciences should be taught simultaneously in schools and officially disseminated amongst people. This is because without such a parallel learning from both these "roads to knowledge", the picture of the universe is highly "biased", deviated, and poor.

As I already explained it at the beginning of this item, the competitive approach of the new "totaliztic science" is NOT entirely new in every its aspect. After all, it represents the approach to research which by past philosophers was called "a priori" - means "from cause to effect". In a highly limited edition it was practiced in past by religions, while in the ancient times it was even used by Jewish scholars - who preserve the essence of it until today in the form of "kabala". But the "totaliztic science" introduces several new (highly creative) components to this old approach. For example, it states that the use in scientific research exclusively one approach, i.e. the use exclusively either "a priori" approach, or exclusively "a posteriori" approach (i.e. the one which climbs "from effect to cause" - means the one which is exclusively

X-40

used by present "atheistic orthodox science") is a serious epistemological error which leads to deviations in the human knowledge. This is because, in order the knowledge is complete and balanced, it is necessary to use both these approaches simultaneously. In other words, 'in vital interest of the humanity lies the establishing and running on the Earth as many as two competitive sciences simultaneously, i.e. the continuation of to-date "atheistic orthodox science" with its exclusively "a posteriori" approach to research, and the simultaneous establishing and running a new "totaliztic science" which would be based on the Concept of Dipolar Gravity and on the formal scientific proof for the existence of God - thus which would scientifically develop the "a priori" approach to the same research - as this "a priori" approach is represented and illustrated already now in my newest monograph [1/5]'. Of course, many more such new and highly creative elements were introduced to the "totaliztic science" - only that their full description (and illustration on examples) requires rather voluminous publication, such as my newest monograph [1/5].

Sadly, the monopole of "atheistic orthodox science" is surely going to disallow for a long time to come, both - the official establishing and financing of the "totaliztic science", as well as the official dissemination of findings of that "totaliztic science". After all, the "atheistic orthodox science", similarly like every other monopolistic institution, gains significant financial benefits and complacent life due to its "monopole on knowledge" - which benefits it does NOT want to share voluntarily with anyone, while which complacent life it does NOT want to loose by creating a competition. Thus, for a long time to come the totaliztic researchers, similarly like the author of this post, will be forced to research the universe as "unemployed scientists" - thus experiencing another manifestation of the "curse of inventors" described in item #B4.4 of the web page named "mozajski_uk.htm". Because of this obstructing the free and official disclosure of the findings of the "totaliztic science", to balance own knowledge every person should try to learn these findings in his or her private capacity. After all, when starting from the point of view that God exists, and being aware of the method of God described in item #A2.2 of my web page named "totalizm.htm", rapidly the world around us begins to look differently. For example, everything that surrounds us begins to be just a kind of "hologram" formed by God to accomplish His superior goals - e.g. to inspire people for creative searches and to improve "morality". Thus, for example looking at "skeletons of dinosaurs" we start to know that these skeletons do NOT mean at all that dinosaurs actually lived on the Earth - but only mean that God wishes to inspire human creative searchers by "fabricating" them. Similarly, e.g. the so-called "red shift of lights from stars" and "expansion of the universe", do NOT certify at all for the "big bang", but certify for the high complexity and refinement of the laws of nature which God encoded into the software of the universe - as this is explained in item #D2 of the web page named "dipolar_gravity.htm". In turn, when we realise all these, our lives again become enriched with the deep sense of purpose and with the understanding of direction - both of which the humanity lost recently because of the "biased" deformation of the knowledge due to the complacent "monopole" of the present "atheistic orthodox science".

* * *

This post tries to explain "the most representative" goal and motive of the philosophy of totalizm. The post represents item #A2.6 from my web page named "totalizm.htm" (update from 23 February 2011, or later). Thus, reading the above explanations would be even more effective from that web page "totalizm.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "totalizm.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

X-41

<http://www.anzwers.org/free/wroclaw/totalizm.htm>

<http://telekinesis.50megs.com/totalizm.htm>

<http://telepathy.50megs.com/totalizm.htm>

<http://totalizm.fanspace.com/totalizm.htm>

<http://totalizm.50megs.com/totalizm.htm>

<http://totalizm.20fr.com/totalizm.htm>

<http://prism.20fr.com/totalizm.htm>

<http://chi.maroc.to/totalizm.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/totalizm.htm>

Notice that every above web site contains all totaliztic web pages, including pages "text_1_5.htm" with free copies of monograph [1/5]. However, volumes 1, 4, 5, 12 or 13 of monograph [1/5], which represent best examples of the "totaliztic science", I would recommend to download from the address http://energia.sl.pl/text_1_5.htm - where this monograph is updated the most frequently.

The majority of topics presented on this blog are subjected to a public discussions on Google forums. Addresses and links to the threads where these topics were discussed are provided in item #E2 from the web page named "faq.htm" accessible through "Menu" from practically every totaliztic web page. The newest update of the page "faq.htm" can also be run directly, e.g. from the address:

<http://chi.maroc.to/faq.htm>

<http://energia.sl.pl/faq.htm>

<http://prism.20fr.com/faq.htm>

<http://totalizm.50megs.com/faq.htm>

<http://telekinesis.50megs.com/faq.htm>

<http://www.anzwers.org/free/wroclaw/faq.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/faq.htm>

After I forwarded this topic for the public discussion, intriguingly all addresses finishing with the extension ".com" and containing the newest update of the web page "totalizm.htm" indicated here, were rapidly disabled or blocked. Simultaneously it turned out, that in spite that the "philosophy of totalizm" has around 80000 references in the Google, none of these references has a link to the address which contains a current copy of the web page "totalizm.htm". The only links which are present in there, are links (1) to web pages and blogs of enemies of totalizm who cunningly denigrate, slander, and deviate the ideas of this philosophy, claiming that they are followers of it, or (2) to these my own web pages the updating of which someone intentionally blocked for me immediately after I uploaded in there the first (oldest) description of this philosophy - although still left access of users to these web pages, or (3) to web pages which already do NOT exist - because were deleted or blocked by enemies of totalizm, or (4) to web pages which are of my authorship, but concern topics completely unrelated to totalizm and are presented in rather old versions. In other words, by some strange "divergence of coincidents", the philosophy of totalizm is like intentionally deformed by someone in the internet, so that readers who encounter it, receive a completely false and deviated picture of that philosophy.

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching, including this one, is repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #195E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of this moral philosophy. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

X-42

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts number #171E and #151E which also discuss incompetence of present official science.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

WPIS numer #195

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/2/25, 2011/2/25

Rozwijany w: #A2.6 ze strony "totalizm_pl.htm"

#195: "Totaliztyczna nauka" w roli "generujacej postep rywalki" obecnej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" (totalizm.blox.pl/html)

#195: Po prawdziwa wiedze - badaj naukowo Boga i potem ekstrapoluj swoje ustalenia na otaczajacy cie swiat, po wrazenie posiadania wiedzy - badaj swiat wokolo siebie i potem ekstrapoluj swe ustalenia na Boga (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Monopolistyczna jednostronnosc dotychczasowej 'ateistycznej nauki ortodoksyjnej' zubozyła, sklóciła, ubezsensowniła i sponurzyła ludzkosc do poziomu który widzimy dzisiaj wokolo siebie. Czas wiec przywrócić bogactwo, zgode, sens i radosc zycia na Ziemi poprzez obalenie jej monopolu konkurencyjnym rozwojem nowej 'totaliztycznej nauki'."

Empiryczne zycie nieustannie nam potwierdza, ze "przebywanie tej samej drogi, jednak w obu przeciwstawnych kierunkach, zawsze jest źródłem odmiennych rodzajów wiedzy, które jednak nawzajem sie uzupełniają". Przykładowo, jesli stoimy na czubku góry zas nasz wzrok przechwytuje obrazy (swiatlo) przychodzace z jej podnóza, nasz widok jest odmienny niz kiedy stoimy na podnózu góry zas nasz wzrok przechwytuje obrazy (swiatlo) przychodzace do nas z czubka góry. Jednak dopiero nasze dokładne oględziny dokonane w obu tych kierunkach daja nam pelen obraz sytuacji z owa góra. Podobnie, jesli ogladamy krajobraz przez lunete lub lornetke patrzac z jednego jej konca, to co widzimy zasadniczo sie różni od widoku kiedy patrzemy przez ta sama lunete lub lornetke z odwrotnego jej konca. Jednak dopiero zlozenie razem naszych doznán przy obu tych kierunkach patrzenia daje nam zbalansowana wiedze o działaniu lunety czy lornetki. To samo sie dzieje nawet jesli np. idziemy lub jedziemy "do", a potem "z", jakiegos miejsca - nasza droga w obie strony tez dostarcza nam odmiennej wiedzy, chociaz przebiega po dokładnie tej samej trajektorii (np. droga "z" subiektywnie zawsze czuje sie jako "krótsza" i przebywamy ja "szybciej", niz droga "do", a ponadto w drodze "z" zawsze wylapujemy dodatkowe szczegóły od "drugiej strony" które przeoczyliśmy w drodze "do"). Na ujściach niektórych rzek zadziwiają turystów i gromadzaca sie tam "gawiedz" niezwykle zageszczone "super-fale" biegnace "pod prad" wody, czyli "od morza" - tak jak opisuje to punkt #D2 strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm". Jednak dopiero zobaczenie takze niezwykle "rozrzedzonych" fal biegnacych "z pradem" szybkiej rzeki ujawnia nam ze tamte "super-fale" sa wynikiem zderzania sie ruchu fali i ruchu wody - i ze to zderzanie je "zageszcza". Podobnie zobaczenie tzw. "przesuniecie ku czerwieni" w swietle gwiazd "zageszczonym" poprzez poruszanie sie "pod prad grawitacji" ciezkich gwiazd, jedynie pobudza dzikie spekulacje niektórych niedouczonej naukowców na temat "skad owa czerwien sie wywodzi". Jednak dopiero zobaczenie również "przesuniecie do fioletu" swiatla padajacego z blekitnego nieba a "rozrzedzanego" przez poruszanie sie "z pradem grawitacji" ziemskiej, ujawnia racjonalnie myslacym osobom ze "grawitacja jest dynamicznym polem dipolarnym" podobnym do pola formowanego przez powietrze na "wlocie" do wentylatora. Podsumowujac powyzsze, jesli chce sie uzyskiwac zbalansowana wiedze o następstwach jakiegos "drogi", wówczas konieczne jest doswiadczenie owej drogi w obu jej kierunkach.

Na przekór tych empirycznych ustalen, ze "tylko odbycie drogi w obu jej kierunkach dostarcza zbalansowanej wiedzy", ludzie w kazdej sprawie upieraja sie przy odbywaniu drogi w tylko jednym kierunku. Jako przyklad tego upierania sie rozważmy "droge do Boga". W sredniowieczu religie "patrzyly na wszystko zaczynajac od Boga i ekstrapolujac to na otaczajaca

X-44

rzeczywistosc", zas "palily na stosie" kazdego kto próbował gromadzic ateistyczna wiedze. Z kolei w dzisiejszych czasach ateistyczna nauka "patrzy na wszystko zaczynajac od otaczajacej nas rzeczywistosci oraz ekstrapolujac swe ustalenia na Boga", zas "pali na stosie" kazdego kto (jak moja "totalizyczna nauka") usiluje ukazac swiat z perspektywy Boga. Niefortunnie, poprzez ograniczanie swych badan wylaczenie do tego jednego podejscia, nauka ta dochodzi do blednego wniosku ze "Boga wcale NIE ma". Tymczasem empiryka nas uczy, ze aby uzyskac "zbalansowana wiedze", konieczne jest poznawanie rzeczywistosci (i Boga) przy odbywaniu drogi w obu kierunkach, tj. zarówno przy "postawieniu sie w sytuacji Boga i ekstrapolowaniu wyników na otaczajaca nas rzeczywistosc", jak i przy "ateistycznym badaniu otaczajacej nas rzeczywistosci i ekstrapolowaniu ustalen na Boga". Wszakze w taki sposob oba podejscia moga nawzajem sie sprawdzac i uzupelniac. Aby uswiadomic tu zyski otwarte takim "dwukierunkowym" podejsciem, porównajmy krótko osiagniecia monopolu dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" - czyli dzisiejszej oficjalnej nauki ziemskiej która "bada tylko otaczajaca nas rzeczywistosc, zas swe wyniki ekstrapoluje na Boga", z bogactwem konkurencyjnosci noworodzonej sie "totalizycznej nauki" - czyli nowej nauki wyroslej z filozofii totalizmu, która "analizuje wszystko po postawieniu sie w pozycji Boga i ekstrapolowaniu perspektywy Boga na otaczajaca nas rzeczywistosc".

Jak juz udokumentowalem to materialem dowodowym az na calym szeregu totalizycznych publikacji, przykladowo w punkcie #B1 strony o nazwie "changelings_pl.htm", czy w podrozdziale H10 z tomu 4 mojej najnowszej monografii [1/5], taki "swiat zarzadzany przez Boga" jaki wynika z badan "totalizycznej nauki" zasadniczo różni sie od "swiata bez Boga" jak wynika z badan "ateistycznej nauki ortodoksyjnej". Przykladowo, w "swiecie bez Boga" znalezienie "kosci dinozaurów" musi oznaczac ze dinozaury faktycznie zyly kiedyś na Ziemi. Natomiast w "swiecie zarzadzonym przez Boga" znalezienie "kosci dinozaurów" oznacza jedynie iz Bóg ma jakis nadrzedny cel w pokazaniu tych kosci ludziom - tak jak to opisano w punkcie #A1 i #E1 strony o nazwie "evolution_pl.htm". Stad Bóg mógł "stworzyc" te "kosci dinozaurów" tak samo jak stworzyl ludzi i stworzyl zwierzeta - na przekór ze dinozaury wcale NIE musialy zyc na Ziemi. W podobny sposob, w "swiecie bez Boga" NIE ma prawa zaistniec ani "moralnosc" ani "sny", ani nawet "uczucia wyzszezo rzędu" w rodzaju milosci, współczucia, zalu, itp. Innymi slowy, aby ludzkosc uzyskiwala zbalansowany obraz wszechswiata, rzeczywistosc musza równocześnie badac i interpretowac az dwie konkurencyjne nauki, tj. dotychczasowa "ateistyczna nauka ortodoksyjna", oraz nowotworzona przez filozofie totalizmu "nauka totalizyczna". Wyniki zas ustalen obu tych nauk powinny byc równolegle nauczane w szkołach i oficjalnie upowszechniane wśród ludzi. Bez bowiem takiego równoleglego poznawania ustalen z obu tych "dróg poznania", obraz wszechswiata jest wysoce "stronniczy", wypaczony i zubożony.

Jak to wyjasnilem na wstepie, konkurencyjne podejscie nowej "totalizycznej nauki" wcale NIE jest nowym pod kazdym wzgledem. Wszakze reprezentuje ono podejscie do badan rzeczywistosci, które przez dawnych filozofów bylo zwane "a priori" - czyli "od przyczyny do skutku". W wysoce ograniczonym wydaniu bylo ono kiedyś praktykowane przez religie, zas w starozytnosci uzywali je nawet izraeliccy uczeni - do dzisiaj zachowujac jego kunszt w formie tzw. "kabaly". Jednak "totalizyczna nauka" wprowadza az kilka nowych (wysoce twórczych) elementów do tego starego podejscia. Przykladowo, stwierdza ona, ze stosowanie w badaniach naukowych wylaczenie jednego podejscia, tj. stosowanie wylaczenie zarówno podejscia "a priori" jak i wylaczenie podejscia "a posteriori" (tj. podejscia "od skutku do przyczyny" - czyli tego które jest wylaczenie stosowane przez dzisiejsza "ateistyczna nauke ortodoksyjna") jest powaznym bledem epistemologicznym prowadzacy do zubozenia ludzkiej wiedzy. Faktycznie bowiem, aby wiedza ludzka byla pelna i zbalansowana, konieczne jest jednoczesne stosowanie obu tych podejsc. Innymi slowy, 'w witalnym interesie ludzkosci i wiedzy lezy zaistnienie na Ziemi dwóch

X-45

konkurencyjnych nauk naraz, tj. kontynuacja dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" z jej wyłącznie "a posteriori" podejściem do badań, oraz powstanie nowej "totaliztycznej nauki" która bazując na koncepcie Dipolarnej Grawitacji oraz na formalnym dowodzie na istnienie Boga będzie teraz naukowo rozwijała podejście "a priori" do tych samych badań - tak jak podejście to już obecnie jest reprezentowane i zilustrowane w mojej najnowszej monografii [1/5]. Oczywiście, takich zupełnie nowych i wysoce twórczych elementów zostało wprowadzone więcej do "totaliztycznej nauki" - tyle że ich pełne opisanie (i zilustrowanie na przykładach) wymaga obszerniejszej publikacji, takiej jak np. moja monografia [1/5].

Niestety, monopol "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" długo jeszcze NIE pozwoli ani aby oficjalnie otworzyć i sfinansować "totaliztyczną naukę" ani też aby zacząć oficjalnie upowszechniać ustalenia tej nowej "totaliztycznej nauki". Wszakże stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna", podobnie jak każda monopolistyczna instytucja, czerpie wysokie zyski finansowe i wygodne życie ze swego "monopolu na wiedzę" - których to zysków dobrowolnie NIE chce z nikim dzielić, zaś wygód NIE chce utracić stworzeniem sobie konkurencji. Przez długo więc jeszcze totaliztyczni naukowcy, podobnie jak autor tego wpisu, będą zapewne zmuszeni poznawać świat jako "bezrobotni naukowcy" - w ten sposób doświadczając kolejnej manifestacji działania tzw. "przekleństwa wynalazców" opisywanego m.in. w punkcie #B4.4 strony o nazwie "mozajski.htm". Z powodu tego zawziętego blokowania swobody oficjalnego ujawniania ustaleń "totaliztycznej nauki", dla zbalansowania swej wiedzy każda osoba powinna starać się ustalenia te poznać na prywatnych zasadach. Wszakże wychodząc z punktu widzenia że Bóg istnieje, oraz znając metodę działania Boga opisaną w punkcie #A2.2 mojej strony o nazwie "totalizm_pl.htm", nagle wszechświat zaczyna wyglądać zupełnie inaczej. Przykładowo, wszystko co nas otacza zaczyna być tylko rodzajem "hologramu" formowanego przez Boga dla osiągnięcia nadrzędnych celów - np. zainspirowania do poszukiwań twórczych i do doskonalenia "moralności". Stąd patrząc np. na "kości dinozaurów" zaczyna się widzieć, że wcale NIE oznaczają one iż dinozaury faktycznie żyły kiedyś na Ziemi - a jedynie oznaczają że Bóg pragnie zainspirować ludzkie poszukiwania twórcze poprzez ich "sfabrykowanie". Podobnie, np. tzw. "przesunięcie ku czerwieni światła gwiazd" oraz "rozprezanie się wszechświata" wcale NIE potwierdzają że kiedykolwiek zaistniał "wielki wybuch (big bang)", a jedynie potwierdzają wysoką złożoność i wyrafinowanie praw natury które Bóg zakodował do oprogramowania wszechświata - jak to jest wyjaśnione w punkcie #D2 mojej strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm". Kiedy zaś wszystko to już sobie uświadomimy, nasze życie ponownie nabierze głębszego sensu i poczucia kierunku - które ludzkość niedawno utraciła właśnie z powodu "stronniczego" zniekształcania wiedzy przez żyjącego wygodniczo ze swego "monopolu" dzisiejsza "ateistyczna nauka ortodoksyjna".

* * *

Powyższy wpis stara się wyjaśnić "najbardziej reprezentacyjny" cel i motyw "filozofii totalizmu". Wpis ten to adaptacja punktu #A2.6 z totaliztycznej strony o nazwie "totalizm_pl.htm" (aktualizacja z 23 lutego 2011 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych wyjaśnień byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "totalizm_pl.htm" niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "totalizm_pl.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

http://www.anzwers.org/free/wroclaw/totalizm_pl.htm

http://telekinesis.50megs.com/totalizm_pl.htm

http://telepathy.50megs.com/totalizm_pl.htm

X-46

http://totalizm.fanspace.com/totalizm_pl.htm
http://totalizm.50megs.com/totalizm_pl.htm
http://totalizm.20fr.com/totalizm_pl.htm
http://prism.20fr.com/totalizm_pl.htm
http://chi.maroc.to/totalizm_pl.htm
http://members.fortunecity.com/timevehicle/totalizm_pl.htm

Kazdy z powyższych adresów zawiera również wszystkie inne strony totalizmu, w tym stronę "tekst_1_5.htm" z darmowymi egzemplarzami monografii [1/5]. Jednak sprowadzenie sobie tomów 1, 4, 5, 12 lub 13 monografii [1/5], które reprezentują najlepsze przykłady "totalizycznej nauki", rekomendowałbym z adresu http://energia.sl.pl/tekst_1_5.htm - bowiem tam owa monografia [1/5] jest najczęściej aktualizowana.

Większość tematów prezentowanych na tym blogu jest też dyskutowana publicznie na googlowskich forach. Adresy i linki do wątków na których tematy te są dyskutowane przytacza punkt #E2 ze strony o nazwie "faq_pl.htm" dostępnej przez "Menu" z praktycznie każdej totalizycznej strony. Najnowsza aktualizacja strony "faq_pl.htm" może też być uruchamiana bezpośrednio, np. z adresów:

http://chi.maroc.to/faq_pl.htm
http://energia.sl.pl/faq_pl.htm
http://prism.20fr.com/faq_pl.htm
http://totalizm.50megs.com/faq_pl.htm
http://telekinesis.50megs.com/faq_pl.htm
http://www.anzwers.org/free/wroclaw/faq_pl.htm
http://members.fortunecity.com/timevehicle/faq_pl.htm

Po tym kiedy wystawiłem tam niniejszy temat pod dyskusję, intrygująco nagle wszystkie adresy kończące się na ".com" a zawierające najnowszą aktualizację wskazywanej tu strony "totalizm_pl.htm" nagle zostały zablokowane. Jednocześnie okazało się, że na przekór iż "filozofii totalizmu" w Google poświęcone jest aż około 80000 referencji, żadna z nich NIE ma linku do adresu który zawiera najnowszą aktualizację strony "totalizm_pl.htm". Jedyne linki które tam są podawane, to linki albo (1) do stron i blogów przeciwników totalizmu którzy złośliwie oczerniają i wypaczają obraz tej filozofii podając się za jej zwolenników, albo (2) do tych moich stron których aktualizowanie ktoś celowo dla mnie zablokował zaraz po wystawieniu tam pierwszej (starej) wersji opisu tej filozofii - chociaż ciągle pozostawił dostęp użytkowników do owej strony, albo (3) do stron które już NIE istnieją - bo zostały wydeletowane lub zablokowane przez przeciwników totalizmu, albo też (4) do stron które wprawdzie są mojego autorstwa, jednak dotyczą zupełnie niezwiązanych z totalizmem tematów i to w ich bardzo starej prezentacji. Innymi słowy, przez jakieś dziwne "zbiegi okoliczności", filozofia totalizmu jakby celowo jest przez kogoś tak deformowana w internecie, aby czytelnik który na nią się przypadkowo natknął otrzymał zupełnie fałszywy i wypaczony obraz tej filozofii.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki przebadalem, w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #195). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>
<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądać wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #171 i #151 - które też omawiają niekompetencję obecnej oficjalnej nauki.

X-47

Latwemu wyszukiwaniu interesujących kogos krótkich tematów podobnych do niniejszego postu, które tez daje sie czytac w odosobnieniu jako kompletne uzyteczne informacje, sluzы specjalna strona o nazwie "skorowidz.htm" - dostepna również m.in. pod adresami:

<http://www.anzwers.org/free/wroclaw/skorowidz.htm>

<http://mozajski.freewebspace.com/skorowidz.htm>

<http://malbork.20megsfree.com/skorowidz.htm>

<http://chi.maroc.to/skorowidz.htm>

<http://energia.sl.pl/skorowidz.htm>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

X-48

POST (in English) number #194E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/2/3, 2011/2/1

Elaborated in: #C6 from the web page (in English) named "soul_proof.htm"

[#194E: Souls enter bodies at the moment of breaking umbilical cords \(in English - po polsku ponizej\)](#) (totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com)

Motto: "Everyone commits mistakes sometimes, but only those ones who practice the philosophy of totalizm are capable of repairing mistakes."

The web page named "soul_proof.htm" (addresses of which are provided near the end of this post) indicates the sufficient body of proofs (and empirical evidence in support of these proofs), to provide knowledge and certainty to these people, who already matured philosophically to accept the knowledge and certainty regarding souls. In fact, the proofs and evidence indicated in there confirm the existence of immortal souls in people with even a greater certainty, than e.g. evidence that is in disposal of official science confirms the occurrence in the universe of the so-called "big bang". Thus, on the basis of this knowledge which reinforces our certainty that immortal souls reside in humans, the time is to shift to next stages of our learning process, namely to determining the most vital facts regarding souls.

For people that are sure of the existence of soul, probably there is NO more weighty question than the issue "when newly-born people receive souls?" (Means the question: "when a foetus transforms from a piece of meat into a thinking, remembering, and feeling human?") After all, from the appearance or from movements of foetuses, we CANNOT reason whether they already are humans - similarly like from the appearance of statues nor from movements of sea waves we are NOT allowed to claim that these are humans. Only the entrance of souls into bodies changes these bodies into humans - similarly like only the return of souls to bodies which previously fall victims of so-called "coma" (see descriptions of "coma" in item #F9 of the web page named "soul_proof.htm") restores these bodies to life, thinking, and feeling; similarly like the entrance of souls to foetuses turns these foetuses into children instead of "stillborn"; and also similarly like the input of software into a new computer turns this inanimate machine into a responding companion of humans. Thus, from the correct reply to the abovementioned question "when souls enter bodies" depends e.g. whether measures of pregnancy prevention (condoms) and taking contraceptives run against God's requirements, whether abortions really are taking lives, etc., etc. (see also item #J4.3 near the end of the web page named "soul_proof.htm").

At present two drastically different beliefs coexist regarding the issue of when souls enter bodies. Unfortunately, so-far the humanity have NOT carried out any experimental research nor accumulated any empirical findings regarding this matter. The first one amongst these two beliefs, most vigorously promoted by religions, states that "souls enter bodies at the moment of conception". For this reason some highly religious people condemn abortions of pregnancies. It is also because of this belief that some religions are against the use of contraceptives. Unfortunately, NO scientific premises are known which would confirm this belief. The second belief, adhered mainly by representatives of the so-called "New Age" (such as healers, UFO-contactees, occultists, etc.) states that "souls enter bodies at the moment of breaking umbilical cords". The possible future confirmation of this belief by research or empirical findings would turn out to be extremely important. After all, if it turns out to be correct and confirmed, then e.g. abortions of pregnancies wouldn't almost differ from innocent procedures of e.g. removal

X-49

of tonsils. In such a case the condemnation of contraceptives and abortion-clinics would at least be "misunderstanding" - if not the acting that fulfils the definition of "sin".

On the basis of many theoretical analyses, the "philosophy of totalizm" takes the stand, that true and correct is the belief (2) that "souls enter bodies at the moment of breaking umbilical cords". This is because there are numerous premises which suggest the correctness of this particular belief. In addition, each one amongst these premises negates the correctness of belief (1) that "souls enter bodies at the moment of conception". Here is a list of most important amongst these premises:

1. The Bible completely disregards the indication of the moment when souls enter bodies. This is the most important premise. After all, the content of Bible contains a detailed list of God's requirements that apply to every human activity. So if souls entered bodies at the moment of conception, than this fact would be very vital and would be emphasized in the content of Bible. In addition, the Bible disregards also the taking stand regarding contraceptives and abortion of unwanted pregnancies. Thus, most clearly these matters are for God rather insignificant - such a situation can occur only if souls actually enter bodies at the moment of breaking umbilical cords.

2. UFOonauts teach people how to prevent unwanted pregnancies. This is another vital premise. After all, according to findings of the philosophy of totalizm "UFOonauts are temporary 'simulations' of God" (e.g. see item #M3 on the web page named "day26.htm"). So if "simulations" of God Himself teach people how to prevent unwanted pregnancies, then this suggests that for God the fact of prevention or abortion of pregnancies is rather an insignificant matter. This in turn may take place only if souls really enter bodies at the moment of breaking umbilical cords. By the way, an example of a lesson from UFOonauts how to prevent unwanted pregnancies is provided, amongst others, in the report from abduction of "Miss Nosbocaj" to a UFO deck - this report is provided in "chapter UB" from volume 16 of my newest monograph [1/5e] and also in "appendix Z" from my monograph [2e].

3. The interconnection of foetuses and mothers' bodies during the time when these bodies are united with umbilical cords. In turn, this interconnection causes that in the biological sense the foetuses still then are parts of bodies of mothers, in the same manner as parts of bodies of mothers are e.g. all growths on their skin and organs, their nails, or their hair. In turn, by being parts of mothers' bodies, foetuses CANNOT have separate souls. After all, two souls residing in a single body means a "possession". So the soul of a child sometime could "fight" with the soul of the mother for the prevalence over her body, and the child could need the intervention of e.g. an "exorcist". Even in best scenario a pregnant woman carrying such a child with own soul could display so-called "double personality".

4. The foetus that has own soul could choose the life and role of a parasite. After all, souls have so-called "free will" and can choose what they do next. So the soul of child could e.g. feel so good in the role of a foetus, that it would refuse to be born and would extend its existence as a kind of parasite. Thus, it would need to be removed by force. Such "second" souls residing in someone's body are even described in the Bible as parasites ("demons") which Jesus and His Apostles removed by force from bodies that they possessed.

5. Abortions which do not run against commands of someone's conscience, do NOT cause undesirable side effects. As we know, all highly immoral acts, e.g. murders, harming someone, cheating, etc., leave various undesirable side effects in the form of psychological problems in

X-50

guilty people. After all, according to what is explained in subsection JD11.8 from volume 7 of my newest monograph [1/5], "side effects" are kinds of "shades" that originate from the deviation of given actions from the direction that runs exactly uphill in the "moral field". (The more immoral a given action is, the greater this "shade" is, and thus the greater are "side effects".) On the other hand, abortions do NOT seem to leave such side effects - similarly as these are NOT formed by e.g. removals of tonsils. For an example of research on this subject, see the article "No mental health fallout from abortions, study finds" from page B2 of New Zealand newspaper "The Dominion Post" (www.dompost.co.nz), issue dated on Friday, January 28, 2011. This article confirms, that after abortions women do NOT experience attacks of depressions nor post-traumatic stress disorders, which are typical consequences of all highly immoral actions - e.g. killings. This in turn confirms, that abortions do NOT take lives because souls are NOT present yet in fetuses.

(*)

6. The moment of breaking the umbilical cord is also the moment of symbolic "breathing" the life and first breath into the child's body. In turn to this first "breath" all religions of the world refer as to the manner of acquiring the soul by body - e.g. see words "God's own spirit made me, and the Almighty's own breath proceeded to bring me to life" (Bible, "Book of Job" 33:4) discussed in item #D2 of the web page "soul_proof.htm". See also descriptions of "breathing" souls to bodies in other religions of the world presented in items #D1 and #D3 from a different web page named "newzealand_visit.htm" and in item #C6 from the separate web page named "prawda_uk.htm". Explaining this in other words, in spite that the Bible (and an array of various religions of the world) could use many different descriptions to explain the manner in which souls are entering bodies, all these religions use the expression "breathing" which refers simultaneously to the first breath being taken. From this can be deduced, that the reason for use of just this expression is that both these processes, i.e. entering the soul and taking the first breath, take place simultaneously.

7. God always implements this course of events which maximises scope and efficiency of His control. The decision when souls enter bodies took God. But if we analyse what principle God uses when He decides which one amongst many possible versions of a given process should be implemented, then it turns out that God always chooses the course which provides Him with maximal control. In turn this principle requires that souls enter bodies only after the birth. This is because only then the entering of souls gives to God the maximal control over what is happening. If souls would enter e.g. at the moment of conception, then mothers and these souls (i.e. not God) would have the maximal control over what, and how, is happening. In turn God would be forced to control everything only indirectly, e.g. through controlling the "program of life and fate" in mothers. Therefore, when God designed the process of entering souls into bodies, for sure He so pre-programmed this process that it gave Him the maximal control over the entire course of not only it, but also all related phenomena. In turn this maximisation of control God could accomplish only when the entering of souls takes place at the moment of breaking umbilical cords.

The unambiguous confirmation as to whether "souls enter bodies at the moment of breaking umbilical cords", can be accomplished with experimental research and with empirical findings. After all, the entering of souls into bodies must cause the manifestations of a number of phenomena that can be detected and registered with present instruments. An example of these can be an equivalent of "Death Flash" described in item #E2 of the web page "soul_proof.htm", only that appearing at the moment of entrance (instead of exit) of the soul. In turn the present

X-51

science (of course additionally supported with findings of the "Concept of Dipolar Gravity" which clarifies the entire subject of other world and which is described on the web page "dipolar_gravity.htm") is already able to detect and to measure such phenomena with the existing apparatuses. In addition, while it is difficult to establish an exact moment of conception to carry out the required research, if "souls really enter bodies at the moment of breaking the umbilical cords" then the precise moment when it happens is clearly defined and exactly known. Thus, appropriately motivated scientists are able to complete such research without greater difficulties. Unfortunately, the problem is that in present world of atheistic scientists, NO-ONE may want to carry out such research. After all, this kind of research runs against the "official philosophy" of present atheistic science. This in turn causes, that a courageous researcher who would undertake it, would also bring on his or her head the entire fury and revenge of the official science - similarly as I brought this fury and revenge on myself with my own research. So it looks that until the time when the humanity develops a separate path for the "totaliztic science" which is to compete with the extension of the present atheistic science, such research will NOT be officially carried out. However, if someone wishes to carry them out e.g. privately and in secrecy, then he or she can count on my full cooperation and the required scientific advice.

Taking under consideration all facts and logical deductions presented in this item, the "philosophy of totalizm" recommends to all people who already practice totalizm, that they (1) acted (at the present state of our knowledge) in the manner as one should act when is certain that "souls enter bodies at the moment of breaking umbilical cords", while simultaneously they (2) seek further empirical, religious, logical, or theoretical confirmations for reinforcing this certainty, and that they (3) inform me if they encounter somewhere any further such confirmations.

The problem of determining an exact moment when souls enter bodies is discussed also in subsection JD12.5 from volume 7 of my newest monograph [1/5].

* * *

This post represents item #C6 from the totaliztic web page named "soul_proof.htm" (updated on 17 January 2011, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "soul_proof.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "soul_proof.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://members.fortunecity.com/timevehicle/soul_proof.htm

http://pigs.20megsfree.com/soul_proof.htm

http://totalizm.20fr.com/soul_proof.htm

http://prism.20fr.com/soul_proof.htm

http://energia.sl.pl/soul_proof.htm

Notice that every above web site contains all totaliztic web pages, including pages "text_1_5.htm" with free copies of monograph [1/5]. However, volume 1 and 12 of monograph [1/5] I would recommend to download from the address http://energia.sl.pl/text_1_5.htm where this monograph is updated the most frequently.

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching, including this one, is repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #194E). At the moment two blogs of totalizm still remain undeleted by

X-52

adversaries of this moral philosophy, which can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts number #167E and #168E which also discuss souls.

The majority of topics presented on this blog are subjected to a public discussions on Google forums. Addresses and links to the threads where these topics were discussed are provided in item #E2 from the web page named "faq.htm" accessible through "Menu" from practically every totaliztic web page. The page "faq.htm" can also be run directly, e.g. from the address:
<http://energia.sl.pl/faq.htm>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-53

WPIS numer #194

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/2/3, 2011/2/1

Rozwijany w: #C6 ze strony "soul_proof_pl.htm"

[#194: Dusza wchodzi w ciało w momencie przerwania pepowiny](#) (totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com)

Motto: "Każdy popełnia pomyłki czasami, jednak tylko ci co praktykują filozofię totalizmu potrafią się zdobyć na naprawianie pomyłek."

Strona o nazwie "soul_proof_pl.htm" (której adresy podane są przy końcu tego wpisu) wskazuje wystarczającą ilość dowodów i podpierającego te dowody empirycznego materiału dowodowego, aby nadać wiedzę i pewność tym, co już dojrżeli filozoficznie do nabycia tej wiedzy i pewności na temat duszy. Faktycznie też wskazane tam dowody potwierdzają istnienie u ludzi niesmiertelnej duszy z nawet większą pewnością, niż np. dowody jakimi dysponuje nauka potwierdzają że kiedykolwiek zaistniał we wszechświecie tzw. "wielki wybuch (big bang)". Na bazie więc utwierdzonej tam wiedzy i pewności że niesmiertelna dusza faktycznie rezyduje w ludziach, czas teraz przejść do następnych faz naszego procesu poznania, mianowicie do ustalenia najistotniejszych faktów na temat owej duszy.

Dla osób pewnych istnienia duszy, prawdopodobnie NIE ma już istotniejszego pytania niż kwestia "kiedy noworodzący się człowiek otrzymuje duszę?" (Czyli pytanie: "kiedy z kawałka mięsa płód przemienia się w myślącego, pamiętającego i odczuwającego człowieka?") Wszakże z wyglądu ani z poruszenia owego płodu NIE można wnioskować czy jest on już człowiekiem - podobnie jak z wyglądu posągów ani z poruszenia fal morskich NIE wolno wyrokować że są one ludźmi. Tylko bowiem wejście duszy w dane ciało zamienia to ciało w człowieka - podobnie jak dopiero powrót duszy do ciał które uprzednio zapadły na tzw. "spiaczkę" (po angielsku zwana "coma" - patrz jej opisy w punkcie #F9 strony "soul_proof_pl.htm") przywraca do nich życie, odczuwanie i myślenie; podobnie jak wejście duszy do rodzącego się płodu powoduje że zamiast rodzić się sztywnym i martwym, płód ten rodzi się jako żywe dziecko; a także podobnie jak wczytanie software do komputera zamienia tę maszynę z martwego przedmiotu w użytecznego kompana ludzi. Stąd od odpowiedzi na w/w pytanie "kiedy dusza wchodzi w ciało" zależy np. czy użycie środków antykoncepcyjnych (kondonów) naprawdę wybiega przeciwko wymaganiom i nakazom Boga, czy przerwanie ciąży naprawdę jest odbieraniem życia, itd., itp. (patrz też punkt #J4.3 pod koniec strony "soul_proof_pl.htm").

W chwili obecnej współistnieją dwa drastycznie odmienne wierzenia na temat kiedy dusza wchodzi w ciało. Niestety, jak narazie ludzkość NIE dokonała w tej sprawie żadnych badań eksperymentalnych ani nie zgromadziła żadnych obserwacji empirycznych. Pierwsze z tych wierzeń, najgłośniej propagowane przez religie, stwierdza że "dusza wchodzi w ciało w momencie zapłodnienia". To z tego powodu niektórzy wysoce religijni ludzie zwalczają przerywanie ciąży. To też dlatego niektóre religie są przeciwne użyciu środków antykoncepcyjnych. Niestety, NIE znane są żadne naukowe przesłanki które by potwierdzały to wierzenie. Drugie z wierzeń, wyznawane głównie przez reprezentantów tzw. "New Age" (w rodzaju uzdrowicieli, UFO-kontaktowców, okultystów, itp.) stwierdza że "dusza wnika do ciała w momencie przerwania pepowiny". Ewentualne przyszłe potwierdzenie tego wierzenia badaniami lub obserwacjami empirycznymi okazałoby się ogromnie istotne. Wszakże gdyby zostało ono potwierdzone badaniami lub obserwacjami empirycznymi, wówczas np. przerywanie ciąży niemal w niczym NIE różniłoby się od nieszkodliwego zabiegu np. wycięcia migdałków. W takim

X-54

zas przypadku wszelkie potepianie srodków antykoncepcyjnych i klinik przerywania ciąży byłaby co najmniej nieporozumieniem - jeśli nie działaniem podlegającym pod definicję "grzechu".

Na bazie wielu teoretycznych analiz, "filozofia totalizmu" zajmuje stanowisko, że poprawne jest owo wierzenie (2) iż "dusza wchodzi w ciało w momencie przerywania ciąży". Istnieją bowiem liczne przesłanki które sugerują poprawność właśnie tego wierzenia. Na dodatek, każda z owych przesłanek neguje poprawność wierzenia (1) iż "dusza wchodzi w ciało w momencie zapłodnienia". Oto wykaz najważniejszych z owych przesłanek:

1. Biblia zupełnie pomija wskazanie momentu wniknięcia duszy do ciała. Jest to najważniejsza z owych przesłanek. Wszakże treść Biblii zawiera szczegółowy wykaz wymagań Boga odnośnie wszelkich istotnych postępowań ludzkich. Gdyby więc dusza wchodziła w ciało w momencie zapłodnienia, wówczas fakt ten byłby bardzo istotny i byłby jakos podkreślony w treści Biblii. Na dodatek, Biblia pomija także ustosunkowanie się do eliminowania niechcianej ciąży i do środków antykoncepcyjnych. Najwyraźniej więc te sprawy są dla Boga raczej drugorzędne (lub nawet nieistotne) - co jedynie może mieć miejsce jeśli dusza faktycznie wchodzi w ciało w momencie przerywania ciąży.

2. UFO-nauci uczą ludzi jak zapobiegać niepożądanym ciążom. Jest to kolejna istotna przesłanka. Wszakże zgodnie z ustaleniami filozofii totalizmu "UFO-nauci są tymczasowymi 'symulacjami' Boga" (np. patrz punkt #M3 na stronie o nazwie "day26_pl.htm"). Jeśli więc "symulacje" samego Boga uczą ludzi jak zapobiegać niepożądanym ciążom, wówczas to sugeruje że dla Boga fakt zapobiegania lub przerywania ciąży jest raczej nieistotną sprawą. To zaś jedynie może mieć miejsce jeśli dusza faktycznie wchodzi w ciało w momencie przerywania ciąży. Tak nawiasem mówiąc, to przykład lekcji UFO-nauców jak zapobiegać niechcianej ciąży zawarty jest m.in. w raporcie z uprowadzenia do UFO niejakiej "Miss Nosbocaj" - raport ten przytoczony jest w "rozdziale UB" z tomu 16 mojej najnowszej monografii [1/5] oraz w "załączniku Z" z monografii [2].

3. Zespolenie ciała dziecka z ciałem matki przez cały czas kiedy oba te ciała są połączone ciąży. To zaś zespolenie powoduje, że sensie biologicznym ciało dziecka ciągle wówczas jest częścią ciała matki, tak jak np. część ciała matki są wszelkie narosty na jej skórze i ciele, jej paznokcie, czy jej włosy. Będąc zaś częścią ciała matki, ciało dziecka NIE może jeszcze mieć odrębnej duszy. Wszakże aż dwie dusze obecne w jednym ciele oznaczają "nawiedzenie". Dusza dziecka czasami mogłaby więc "walczyć" z duszą matki o panowanie nad jej ciałem i trzebaby ją poskramić np. "ezorcyzmem". Nawet w najlepszym przypadku kobieta w ciąży nosząca takie już uduchowione dziecko wykazywałaby tzw. "podwójną osobowość".

4. Płód dziecka mający już własną duszę mógłby wybrać życie i rolę pasożyta. Wszakże dusza ma tzw. "wolną wolę" i może wybierać co uczyni dalej. Dusza płodu mogłaby więc np. czuć się aż tak dobrze w roli płodu, że odmówiłaby urodzenia i przedłużałaby swoje istnienie w formie "pasożyta". Trzebaby więc ją na siłę usuwać. Takie też "drugie" dusze rezydujące w czyimś ciele nawet w treści Biblii są opisywane jako pasożyty ("demony") które Jezus oraz Jego Apostołowie siłą wypędzali z ciał jakie one nawiedziły.

5. Przerywanie ciąży które nie wybiegają przeciwko nakazom czyjś sumienia, NIE powodują niepożądanych skutków ubocznych. Jak wiemy, wszystkie wysoce niemoralne czyny, np. morderstwa, krzywdzenie kogoś, oszustwa, itp., pozostawiają po sobie u winowajców najróżniejsze niepożądane skutki uboczne w formie zapadania na zdrowiu psychicznym. Wszakże, zgodnie z tym co wyjaśnia podrozdział JD11.8 z tomu 7 mojej najnowszej monografii

X-55

[1/5], "skutki uboczne" to jakby rodzaj "cienia" powstałego poprzez odchylenie się danego działania od kierunku dokładnie pod górę "pola moralnego". (Im więc dane działanie jest bardziej niemoralne, tym ów "cien" staje się większy i tym większe są "skutki uboczne".) Tymczasem przerywanie ciąży NIE pozostawia takich skutków - podobnie jak NIE pozostawia ich np. wycięcie migdałków. Po przykład badań na ten temat patrz artykuł "No mental health fallout from abortions, study finds" (tj. "Badania ujawniają, że po przerwaniu ciąży nie ma niepożądanych następstw dla zdrowia psychicznego") ze strony B2 nowozelandzkiej gazety "The Dominion Post" (www.dompost.co.nz), wydanie z piątku (Friday), January 28, 2011. Artykuł ten stwierdza, że po przerwaniu ciąży kobiety nie doświadczają napadów depresji ani post-traumatycznego stresu, które są tak typowe dla wszelkich wysoce niemoralnych działań - np. zabijania. To zaś utwierdza, że przerywanie ciąży nie odbiera życia ponieważ dusza NIE jest jeszcze obecna w ciele.

(*)

6. Moment przerywania ciąży powinien być też momentem symbolicznego "wtchnięcia" życia i pierwszego oddechu w ciało dziecka. Z kolei do owego pierwszego "wtchnięcia" wszystkie religie świata referują jako do sposobu pozyskiwania duszy przez ciało - np. patrz słowa "I mnie też stworzył duch Boży, tchnienie Wszechmocnego i mnie uczyniło" (Biblia, "Księga Hioba" 33:4) omawiane w punkcie #D2 strony "soul_proof_pl.htm". Patrz też opisy "wtchnięcia" duszy do ciała w innych religiach świata zaprezentowane w punktach #D1 oraz #D3 z innej strony o nazwie "newzealand_visit_pl.htm" i w punkcie #C6 z jeszcze innej strony o nazwie "prawda.htm". Wyjaśniając to innymi słowami, na przekór że Biblia (a także cały szereg odmiennych religii świata) mogły użyć wiele odmiennych opisów dla wyjaśnienia sposobu wprowadzenia duszy do ciała, wszystkie one używają wyrażenia "tchnienie" jakie referuje jednocześnie do złapania pierwszego oddechu przez nowonarodzone dziecko. Z tego można więc wnioskować, że powodem użycia właśnie takiego wyrażenia jest iż oba procesy, tj. wejście duszy i złapanie pierwszego oddechu, następują równocześnie.

7. Bóg zawsze wdraża taki przebieg zdarzeń jaki maksymalizuje zakres i efektywność Jego kontroli. O tym kiedy dusza wnika do ciała zdecydował Bóg. Jeśli zaś przeanalizuje się jaką zasadą Bóg stosuje kiedy decyduje który z wielu możliwych przebiegów danego procesu powinien wdrożyć, wówczas się okazuje że Bóg zawsze wybiera ten przebieg który oddaje maksymalną kontrolę w Jego ręce. Z kolei owa zasada wymaga aby dusza wnikała do ciała już po urodzeniu. Wszakże tylko wówczas wnikanie duszy daje Bogu maksymalną kontrolę nad tym co się dzieje. W przypadku bowiem gdyby dusza wnikała np. w momencie zapłodnienia, to matka oraz owa dusza, mieliby największą kontrolę nad tym co się dzieje. Bóg zaś musiałby kontrolować wszystko tylko pośrednio, np. poprzez kontrolowanie "programu życia i losów matki". Dlatego kiedy Bóg projektował przebieg wnikania duszy, z całą pewnością tak wnikanie to zaprogramował aby zapewniało mu ono maksymalną kontrolę nad całym przebiegiem zarówno wnikania, jak i wszelkich pochodnych zjawisk. To zaś Bóg mógł uzyskać tylko przy wnikaniu następującym właśnie w momencie przerywania ciąży.

Jednoznaczne rozstrzygnięcie czy "dusza wnika do ciała w momencie przecięcia ciąży", może zostać uzyskane badaniami eksperymentalnymi i obserwacjami empirycznymi. Wszakże wchodzenie duszy w ciało musi powodować zmanifestowanie sporej liczby instrumentalnie wykrywalnych zjawisk, w rodzaju zaistniałego przy wejściu duszy odpowiednika dla "błysku śmierci" opisywanego w punkcie #E2 strony o nazwie "soul_proof_pl.htm". Takie zaś zjawiska, dzisiejsza nauka (oczywiście dodatkowo wspierana ustaleniami klaryfikującej całą problematykę innego świata teorii zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji – patrz jej opisy ze strony

X-56

"dipolar_gravity_pl.htm") bylaby juz w stanie wykryc i pomierzyc posiadana obecnie aparatura pomiarowa. Na dodatek, podczas gdy trudno byloby ustalac dokladny moment zaplodnienia aby wykonac wymagane badania, przy faktycznym "wejsci duzy do ciała w momencie przerywania pepowiny" moment ten jest precyzyjnie zdefiniowany i dokladnie znany. Odpowiednio motywowany naukowiec bylby wiec w stanie dokonac takich badan. Niestety, problem polega na tym, ze w dzisiejszym swiecie ateistycznych naukowców nikt NIE zechce przeprowadzac takich badan. Wszakze tego typu badania wybiegalyby przeciwko "oficjalnej filozofii" dzisiejszej ateistycznej nauki. To zas powoduje, ze odwazny badacz który by je podjal, sciagnalby na swoja glowe cala furie zemsty oficjalnej nauki - tak jak ja furie ta sciagnalem na swoja glowe badaniami jakie prowadze. Wyglada wiec na to, ze do czasu az na Ziemi uformuje sie odrebny odlam "nauki totalizycznej" która bedzie dzialala konkurencyjnie w stosunku do przedluzenia dzisiejszej konwencjonalnej nauki ateistycznej, takie badania NIE beda mogly oficjalnie zostac przeprowadzone. Niemniej gdyby ktos zechcial je przeprowadzic np. prywatnie i sekretnie, wówczas moze liczyc na pelna moja kooperacje i wymagane doradztwo naukowe.

Majac na uwadze wszystkie zaprezentowane w tym punkcie fakty i dedukcje logiczne, "filozofia totalizmu" rekomenduje wszystkim tym osobom którzy juz praktykuja totalizm aby (1) na obecnym etapie naszej wiedzy postepowali tak jak nalezy dzialac kiedy jest sie pewnym iz "dusza wnika do ciała w momencie przerywania pepowiny", jednoczesnie tez aby (2) poszukiwali dalszych empirycznych, religijnych, logicznych, lub teoretycznych potwierdzen dla ugruntowania tej pewnosci i aby (3) informowali mnie jesli natkna sie gdzieś na takie dodatkowe potwierdzenia.

Omówiony tu problem wyznaczenia dokladnego momentu wejścia duzy do ciała dyskutowany jest takze w podrozdziale JD12.5 z tomu 7 mojej najnowszej monografii [1/5].

* * *

Powyzszy wpis jest adaptacja punktu #C6 z totalizycznej strony o nazwie "soul_proof_pl.htm" (aktualizacja z 17 stycznia 2011 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "soul_proof_pl.htm" niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "soul_proof_pl.htm" juz zostala udostepniona m.in. pod nastepujacymi adresami:

http://energia.sl.pl/soul_proof_pl.htm

http://prism.20fr.com/soul_proof_pl.htm

http://totalizm.20fr.com/soul_proof_pl.htm

http://pigs.20megsfree.com/soul_proof_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/soul_proof_pl.htm

Kazdy z powyzszych adresów zawiera również wszystkie inne strony totalizmu, w tym strone "tekst_1_5.htm" z darmowymi egzemplarzami monografii [1/5]. Jednak sprowadzenie sobie tomow 1, 12 lub 16 monografii [1/5] rekomendowalbym z adresu http://energia.sl.pl/tekst_1_5.htm bowiem tam owa monografia jest najczesciej aktualizowana.

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki przebadalem, w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciagle istnieja (powyzsza tresc jest tam omawiana we wpisie numer #194). Dwa ostatnie takie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwnikow totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

X-57

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądnąć wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #167 i #168 - które też omawiają dusze.

Latwemu wyszukiwaniu interesujących kogoś krótkich tematów podobnych do niniejszego postu, które też daje się czytać w odosobnieniu jako kompletne użyteczne informacje, służy specjalna strona o nazwie "skorowidz.htm" - dostępna również m.in. pod powyższymi adresami:

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/skorowidz.htm>

<http://mozajski.freewebspace.com/skorowidz.htm>

<http://malbork.20megsfree.com/skorowidz.htm>

<http://chi.maroc.to/skorowidz.htm>

<http://energia.sl.pl/skorowidz.htm>

Większość tematów prezentowanych na tym blogu jest też dyskutowana publicznie na googlowskich forach. Adresy i linki do wątków na których tematy te są dyskutowane przytacza punkt #DE2 ze strony o nazwie "faq_pl.htm" dostępnej przez "Menu" z praktycznie każdej totaliztycznej strony. Strona "faq_pl.htm" może też być uruchomiana bezpośrednio, np. z adresu:

<http://energia.sl.pl/>

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

X-58

POST (in English) number #193E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/1/18, 2011/1/18

Elaborated in: item #A2.2 of the web page "totalizm.htm", item #I3.1 of the web page "day26.htm", or items #B2 to #B4.4 of the web page "mozajski_uk.htm" - but also it is a direct adaptation of item #C5.1 from the totaliztic web page named "seismograph.htm"

#193E: [Inexpensive, fast, and effective method for prevention of cataclysms by "funding a stipend for a totalizt" explained on the example of Christchurch \(in English - po polsku ponizej\)](#)
()

Motto: "If you wish to have a peaceful and safe life (far from cataclysms), then 'fund a stipend for an active totalizt'."

If one believes in claims of the atheistic science, then after getting a "punch" from a destructive cataclysm, one may only "sit and cry". After all, for the atheistic science, e.g. devastating earthquakes from the city of Christchurch in New Zealand described in item #C5 of the web page named "seismograph.htm", or e.g. catastrophic floods which on 10th to 12th January 2011 devastated Toowoomba and Brisbane from Queensland in Australia, are the outcome of NOT what happens in a given area, but of what happens in the entire world. Unfortunately, inhabitants of New Zealand or Australia cannot order e.g. politicians from the USA to start to control emissions from chimneys of their factories, nor order e.g. politicians from Brazil to stop further cutting-down Amazonian native jungles. Therefore, when standing by beliefs in the correctness of claims of atheistic science, practically everyone feels completely powerless in matters of prevention of cataclysms. The reason is that claims of official science today are like speeches of present politicians - they shift to others and dissolve the responsibility for committed mischievousness and disallow to establish what should be done to improve our situation.

But if one believes that the world is ruled by omnipotent God, then the prevention of cataclysms becomes possible end even easy. After all, in the world ruled by God, destructive cataclysms are simply "punishments" which God serves to those who do NOT live according to His requirements. In such a world, every city and every community receives from God exactly whatever it deserved with its own behaviour. (Notice that in the world ruled by God the level of someone's voluntary fulfilment of the requirements imposed on people by God, is called the "morality". Thus, in such a world the arrival of cataclysms is the outcome of "immorality" of inhabitants of a given area treated as a single "group intellect".) So in order to prevent or stop the arrival of cataclysms, in the world ruled by God suffices to just find out which immoral behaviours God punishes with cataclysms, and simply either eliminate these behaviours completely, or change them into more moral which God is willing to accept without serving a "punishment". In other words, in the world ruled by God, whatever hits you is exclusively your own fault. Thus, you cannot pass the responsibility for your disasters onto neighbours or on distant countries, but the improvement of your own situation you must start from yourself.

The research to-date carried out for the philosophy of totalizm and described in the web page "seismograph.htm" as well as in the totaliztic page named "day26.htm", suggests that typically there are two basic reasons for which a cataclysmic phenomenon of nature destroys a given "group intellect". (The "group intellect" is explained e.g. in items #B2 to #B4.4 of the totaliztic web page named "mozajski_uk.htm". It is defined as an entity composed of many people and leading its own "life", and thus subjected to the action of moral mechanisms and laws - e.g. a

X-59

city, village, community, nation, country, entire human science, etc.) These reasons include: (a) the lack of the required at least "10 righteous" in this "group intellect", whom would protect it against cataclysms - as this is explained in item #A2.3 from the web page named "totalizm.htm", and (b) the wrong philosophy (and thus wrong beliefs) which this "group intellect" practices. For example, in case of Christchurch, instead of e.g. attracting and encouraging "righteous" people to settle in that city, inhabitants of this city rather prefer to "repel" them, while attract people who represent reversals of "righteous" and whom later make this city famous for completely wrong reasons. I am aware of two cases when this city clearly "repelled" from itself "righteous" people that could change its fate (instead attracting such people). But it is obvious that these two cases represent a permanent "trend" that prevails in that city. The first case is that of 1999, when in the city was this miraculous revelation that Christchurch is going to be visited by "Second Jesus" - as is described in item #G2 from the totaliztic web page named "prophecies.htm". Instead of helping the city director who was preparing the city for that vital visit, the city preferred to scoff at, and remove this director from his post. The second case is my own attempt to find a job in Christchurch. Namely, starting since the time of my emigration to New Zealand, I personally used to fill at least one job application each year for a post at the Canterbury University in Christchurch. After all, I love this city and I wanted to live in it. But all these my numerous applications (plus also many applications to the Polytechnic in Christchurch and to the Lincoln College) were systematically rejected. This rejection could NOT be based on my qualifications, knowledge, experience, and capabilities, as in these I always excel in comparison to all other candidates - for details see item #E1 of the web page named "rok_uk.htm". So they needed to result from my views that were known to members of selection committees, and that are far from atheism and from orthodoxy so dominating that particular university and the city. I do NOT need to explain here, that philosophies and beliefs that were sources of motives for both above cases of "rejection" from Christchurch of the "righteous" people who could protect the city, were also the reason (b) listed above for which the city is troubled by series of cataclysms.

After identifying reasons why "group intellects" (including Christchurch and many other cities and communities) are "punished" with cataclysms, the philosophy of totalizm allows to develop several simple ways how to eliminate these reasons. I am going to explain here how works an example of one such way, which applies to Christchurch, but which gives an idea how to develop similar ways for other cities and communities. For Christchurch, the most simple and inexpensive amongst these ways states, that "it suffices to officially invite Jan Pajak to permanently live in Christchurch on the expense of city inhabitants, and the cataclysms will omit this entire destruction area". The work of such an official invitation would boil down to the philosophical effects of procedures of issuing it. These procedures would eliminate both, the reason (a), as well as the reason (b) explained above. The elimination of reason (a) would stem from my (already well known) moral stand which qualifies me as one amongst these "righteous" that would protect Christchurch from cataclysms. In addition, after shifting to Christchurch I would soon surround myself with a group of followers of totalizm, thus complementing the required number of at least "10 righteous" living in the city. After all, the philosophy of totalizm can be considered to be a kind of "generator of righteous" people - as those ones who pedantically practice the "formal totalizm" fulfil simultaneously the demanding definition of "righteous" from the Bible. In turn, the elimination of reason (b) would stem from the sole process of granting me a formal invitation to live in Christchurch on the expense of city. The process of such granting would cause a significant modification of philosophies and beliefs that dominate this city (i.e. the city treated as a single "group intellect"). In turn, such a change of philosophies and beliefs in the city would eliminate the action of the principle applied by God and described in item #A2.2 of the web page named "totalizm.htm", to "always affect

X-60

people with the evidence which is the reflection of beliefs that these people adhere and on the base of which they undertake their actions". In other words, if I really was invited to live in Christchurch on the expense of the city, then the sole process of making this invitation would implement in there the method described in item #A2.2 from the web page named "totalizm.htm" - which would effectively defend the city against "mischief of nature". To the above it is also worth to add, that in my presence quite strange events always happen, which can be described with the name of "silent miracles". The list of examples of these is provided in item #H2 of the totaliztic web page named "god_proof.htm". Furthermore, the premises which are described in item #I3.1 of the web page named "day26.htm" suggest that the "gift" of protection from cataclysms by "10 righteous" probably can be "projected" to a selected single "righteous" person. Thus, if I am invited to live in Christchurch on the expense of this city, then also in there such "silent miracles" would probably start to happen, while all possible cataclysms perhaps would start to omit this city at large distances - as at present all cataclysms omit the town of Petone in which I live. (For the evidence of omissions of Petone by cataclysms - see item #I3 on the totaliztic web page named "day26.htm".)

The method of defence through "funding a stipend for an active totalizt" described above, is fast and effective. So it excellently suits the "crisis situations" - means cases when the philosophy practiced by a given city or community already reached the level of parasitism at which God sends cataclysms. But in present times such situations prevail already in many areas of the world, e.g. in New Zealand they include a significant number of cities, towns and provinces, regularly troubled with droughts, fires, floods, frosts, sows, hurricanes, earthquakes, hooligans, mobs, fights, robberies, etc. In turn in Australia it includes cities and communities from several states regularly affected with droughts, fires, winds, floods, dust storms, tornadoes, locust plagues, etc. I will not elaborate here on the rest of the world, including USA, England, and the continental Europe, where various cataclysms are rampant. Of course, in the applying this method, this "righteous" someone invited to settle on the cost of given community not necessarily must be myself, but can be any active "totalizt" who practices a "formal totalizm" and who fulfils the God's definition of a "righteous" - so precisely explained in the content of the Bible, as well as who additionally is widely known in the world from active promotion of this unorthodox philosophy. After all, in the method described here the invited "righteous" is NOT the one who stops cataclysms. He just acts on the philosophy of local people in a similar way as active "catalysts" act in chemical reactions - i.e. he triggers with his views and his actions the change of philosophies in a given community, while only the effect of this change in philosophy and beliefs causes that cataclysms cease.

As the reader can find out this from my autobiography, totalizm still is a persecuted philosophy - similarly like in first centuries of AD persecuted was the Christianity. After all, everything that introduces a significant progress, including totalizm, is persecuted with the so-called "curse of inventors" described in item B4.4 of the web page named "mozajski_uk.htm". Thus, the majority of "totalizts" hide from their surroundings the fact of practicing this philosophy. But many of them are in contact with me - after all I am the creator of totalizm. Therefore, if someone wishes to get in touch with nearest totalizts, then should turn in this matter to me.

Of course, totalizm indicates also methods for long-term "prevention" of cataclysms. (These methods are to work in reversal to the above method of fast and short-term removal of the "crisis" caused by cataclysms that already have arrived). The most sure amongst these "preventive" methods recommends to the endangered communities: "include into the syllabuses of your schools and universities two additional subjects, i.e. "totalizm" and the "Concept of Dipolar Gravity", so that they balance the "atheism" and the "scientific orthodoxy"

X-61

forced monopolistically in the highly biased current educational systems.

At the end I would like to explain "why I am writing here all this, while realistically I know in advance that present atheistic people will NOT implement it, while some amongst them will even scoff at it?" Well, there are three main reasons. (1) At present there are numerous cities and communities in the situation of Christchurch. Thus, on the example of Christchurch this item indicates for all of them, how in a simple and inexpensive way they all can defend themselves against increasingly frequent cataclysms. (2) If, knowing the method of defence, I decided to keep it secret, then the guilt for the consequences would fall on my shoulders. But if other people are informed what they should do to avoid cataclysms, however, at their own responsibility they decide to NOT implement it, then they themselves bear the entire responsibility for whatever is to happen. Furthermore, (3) the above descriptions indicate an obvious evidence for the actual acting on the Earth the reason (b) described here for the appearance of present cataclysms. After all, this reason is the wrong kind of philosophy and beliefs amongst present people, while this item clearly realises that such wrong philosophy and beliefs become already so dominant that they really make impossible the implementation of even so simple and so well documented method of self-defence against cataclysms as the one described here. Thus, this item realises that instead of actually defending themselves against cataclysms, present people prefer to rather act in the way caption under "Fig. #D1" from web page "seismograph.htm" explains that employees of "Te Papa" acted with "houfeng didongy yi" (i.e. present people prefer to remove from the view and to hide in cellars the evidence which documents that they follow a wrong path).

* * *

This post summarises the essence of information provided in several totaliztic web pages, for example in

item #A2.2 of the web page "totalizm.htm", item #I3.1 of the web page "day26.htm", or items #B2 to #B4.4 of the web page "mozajski_uk.htm" - but also it is a direct adaptation of item #C5.1 from the totaliztic web page named "seismograph.htm" (updated on 7 January 2011, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "seismograph.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "seismograph.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://malbork.20megsfree.com/seismograph.htm>

<http://totalizm.fanspace.com/seismograph.htm>

<http://magnocraft.20fr.com/seismograph.htm>

<http://alert.1hwy.com/seismograph.htm>

<http://chi.maroc.to/seismograph.htm>

<http://energia.sl.pl/seismograph.htm>

Notice that every above web site contains all totaliztic web pages, including pages "text_1_5.htm". However, volumes 1, 12 and 13 of monograph [1/5] - which describe methods used by God, I would recommend to download from the address http://energia.sl.pl/text_1_5.htm - where this monograph is updated the most frequently.

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching, including this one, is repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #193E). At the moment two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of this moral philosophy, which can be viewed at following internet addresses:

X-62

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts numbers #192E and #186E - which also describe methods of God's actions.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-63

WPIS numer #193

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/1/18, 2011/1/18

Rozwijany w: punkcie #A2.2 strony "totalizm_pl.htm", punkcie I3.1 strony "day26_pl.htm", punktach #B2 do #B4.4 strony "mozajski.htm" - zaś bezpośrednio jest on adaptowany z punktu #C5.1 totalizycznej strony o nazwie "seismograph_pl.htm"

#193: [Tania, szybka i efektywna metoda zapobiegania kataklizmom poprzez "ufundowanie stypednium dla totalizty" wyjasniona na przykladzie miasta Christchurch \(totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Jesli chcesz wiesc spokojne zycie dalekie od kataklizmów, wówczas 'ufunduj stypednium dla aktywnego totalizty'."

Jesli wierzy sie w stwierdzenia ateistycznej nauki, wówczas po oberwaniu od jakiegos kataklizmu wypada tylko "usiasc i plakac". Wszakze dla ateistycznej nauki, np. opisane w punkcie #C5 strony "seismograph_pl.htm" dewastujace trzesienia ziemi z nowozelandzkiego miasta Christchurch, czy np. katastrofalne powodzie jakie w dniach 10 do 12 stycznia 2011 roku zdewastowaly Toowoomba i Brisbane z Queensland w Australii, sa wynikiem NIE tego co dzieje sie w danym miejscu, a tego co dzieje sie w calym swiecie. Niestety, obywatele Nowej Zelandii czy Australii NIE moga nakazac np. politykom USA aby ci zaczeli kontrolowac wyziewy z kominów swoich fabryk, czy nakazac np. politykom Brazylji aby ci powstrzymali dalsze wycinanie puszczy amazonskiej. Dlatego przy wierze w poprawnosc stwierdzen ateistycznej nauki, praktycznie kazdy czuje sie zupełnie bezsilny w sprawach obrony przed kataklizmami. Wszakze twierdzenia oficjalnej nauki sa jak przemowy dzisiejszych polityków - rozmywaja one i przerzucja na innych odpowiedzialnosc za popelniane niecnosci i uniemozliwiają ustalenie co czynic aby poprawic swoja sytuacje.

Jesli jednak wierzy sie ze swiatem rzdzi wszechmocny i sprawiedliwy Bóg, wówczas obrona przed kataklizmami staje sie mozliwa i nawet latwa. Wszakze w swiecie rządzonym przez Boga, niszczycielskie kataklizmy sa "karami" jakie Bóg zesyla na tych co NIE zyja w zgodzie z Jego nakazami. W takim wiec swiecie kazde miasto i kazda spolecznosc otrzymuje od Boga to na co ona sama zaslugyla sobie swoim wlasnym postepowaniem. (Odnotuj ze w swiecie rządzonym przez Boga poziom ochotniczej zgodnoscii czyjegos zycia z wymaganiami nakladanymi na ludzi przez Boga nazywa sie "moralnoscia". Stad w takim swiecie nadejście kataklizmów jest wynikiem "niemoralnoscii" mieszkanców danego obszaru.) Aby wiec powstrzymac nadejście kataklizmów w swiecie rządzonym przez Boga, wystarczy wybadac rzetelnie jakie niemoralne zachowania Bóg karze kataklizmami, potem zas po prostu albo calkowicie wyeliminowac owe zachowania, albo tez zmienic je na bardziej moralne które Bóg zaakceptuje bez zesylania "kary". Innymi slowy, w swiecie rządzonym przez Boga, to co Ciebie uderza jest wylacznie Twoja wlasna wina. Stad NIE mozesz odpowiedzialnoscii za swoje nieszczescia rzucac na sasiadów czy na dalekie kraje, a musisz od siebie samego zaczac poprawe wlasnej sytuacji.

Dotychczasowe badania dokonywane w ramach filozofii totalizmu i opisywane na stronie "seismograph_pl.htm" oraz na totalizycznej stronie o nazwie "day26_pl.htm", sugeruja ze typowo istnieja dwa zasadnicze powody dla których jakies kataklizmiczne zjawisko natury niszczy dany "intelekt grupowy". (Pojecie "intelektu grupowego" jest wyjasnione m.in. w punktach #B2 do #B4.4 totalizycznej strony o nazwie "mozajski.htm". Rozumiany jest przez niego twór skladajacy sie z wielu ludzi i wiodacy wlasne "zycie", a stad podlegajacy pod dzialanie mechanizmów i praw moralnych - np. miasto, wies, spolecznosc, naród, panstwo, cala

X-64

nauka ludzka, itp.) Powody te obejmują: (a) nieobecność w owym "intelektcie grupowym" wymaganych co najmniej "10 sprawiedliwych" którzy chroniliby go przed kataklizmami - tak jak to wyjaśniłem w punkcie #A2.3 ze strony o nazwie "totalizm_pl.htm", oraz (b) niewłaściwa filozofia (a stąd i niewłaściwe wierzenia) które ten "intelekt grupowy" wyznaje. Przykładowo, w przypadku miasta Christchurch, zamiast przyciągać i nakłaniać "sprawiedliwych" do osiedlania się w owym mieście, mieszkańcy Christchurch wola raczej ich "wypędzić", niż przyciągać do siebie ludzi którzy reprezentują odwrotność "sprawiedliwych" i którzy potem czynią to miasto sławne z zupełnie niewłaściwych powodów. Ja jestem świadomy o dwóch przypadkach kiedy miasto owo faktycznie "odpychało" od siebie "sprawiedliwych" mogących zmienić jego losy (zamiast ich przyciągać). Jednak jest oczywiste, że przypadki te reprezentują bardziej trwałe "trent" jaki w nim dominuje. Pierwszym przypadkiem jest ten z 1999 roku, kiedy to w mieście nastąpiło cudowne objawienie że Christchurch będzie wizytowany przez "Drugiego Jezusa" - co opisałem szerzej w punkcie #G2 ze totaliztycznej strony o nazwie "przepowiednie.htm". Zamiast jednak pomagać dyrektorowi który przygotowywał owo miasto do tamtej istotnej wizyty, miasto wolało go wyszukać i usunąć z zajmowanej posady. Drugim przypadkiem są moje własne starania o pracę w Christchurch. Mianowicie, począwszy od czasu wyemigrowania do Nowej Zelandii, ja osobiście składałem co najmniej jedno podanie każdego roku o pozycję na University Canterbury z Christchurch. Wszakże ja uwielbiam to miasto i chciałem w nim zamieszkać. Jednak wszystkie te moje liczne podania były systematycznie odrzucane. Odrzucanie to NIE mogło też bazować na mojej wiedzy, wykształceniu, doświadczeniu i umiejętnościach - wszakże tymi zawsze białem na głowę innych kandydatów - tak jak wyjaśniam to m.in. w punkcie #E1 strony o nazwie "rok.htm". Musiało więc wynikać z moich poglądów które były znane osobom z komisji kwalifikacyjnych, a które są dalekie od ateizmu i od ortodoksyjności dominujących ten uniwersytet i miasto. Nie muszę tu już wyjaśniać, że wierzenia ludzkie będące źródłami motywów dla obu powyższych przypadków "odrzucania" przez Christchurch "sprawiedliwych" mogących chronić to miasto, były źródłem powodu (b) powyżej dla którego miasto to gniebione jest seriami kataklizmów.

Po zidentyfikowaniu powodów dla których "intelekt grupowy" (włączając w to Christchurch oraz wiele innych miast i społeczności) są "karane" kataklizmami, filozofia totalizmu pozwala wypracować kilka prostych sposobów jak wyeliminować te powody. Tutaj wyjaśnię tylko jak działałby jeden taki sposób, jaki odnosi się do Christchurch, jednak jaki daje dobre pojęcie jak zaprojektować podobne sposoby dla innych miast i społeczności. Dla Christchurch, taki najprostszy i najtanszy z tych sposobów stwierdza, że "wystarczy oficjalnie zaprosić Jana Pajaka do zamieszkania w Christchurch na koszt jego mieszkańców, a kataklizmy natychmiast zainicjują to miasto". Działanie tego oficjalnego zaproszenia opierałoby się na filozoficznych efektach zrealizowania procedury wystąpienia z takim zaproszeniem. Takie procedury spowodowałyby bowiem wyeliminowanie zarówno powodu (a) jak i powodu (b) powyżej. Wyeliminowanie powodu (a) wynikałoby z faktu, że moja (szeroko już znana) postawa moralna kwalifikuje mnie jako jednego z owych "sprawiedliwych" który chroniliby Christchurch przed kataklizmami. Na dodatek, po zamieszkaniu w Christchurch ja wkrótce otoczyłbym się grupką zwolenników totalizmu, uzupełniając w ten sposób liczbę sprawiedliwych do co najmniej 10-ciu. Wszakże filozofie totalizmu można uważać za rodzaj "generatora sprawiedliwych" - jako że osoby które pedantycznie praktykują "totalizm formalny" wypełniają jednocześnie ową wymagającą definicję "sprawiedliwego" z treści Biblii. Z kolei wyeliminowanie powodu (b) wynikałoby z samego procesu wystosowania dla mnie oficjalnego zaproszenia do zamieszkania w Christchurch na koszt miasta. Procedura takiego wystosowania spowodowałaby bowiem znaczącą modyfikację filozofii i wierzeń dominujących w owym mieście traktowanym jako tzw. "intelekt grupowy". Z kolei taka zmiana filozofii i wierzeń w mieście wyeliminowałaby działanie owej zasady Boga opisanej w punkcie #A2.2 ze strony o nazwie "totalizm_pl.htm", "aby zawsze

X-65

traktować ludzi materiałem dowodowym który jest odpowiedni dla wierzeń jakie ludzie ci wyznają i na bazie których podejmują oni swoje działania". Innymi słowy, gdybym ja faktycznie został zaproszony do zamieszkania w Christchurch na koszt miasta, wówczas ów fakt zrealizowałby metodę obrony przed "złośliwościami rzeczy martwych" opisana w punkcie #A2.2 ze strony o nazwie "totalizm_pl.htm". Do powyższego warto też dodać, że w mojej obecności zawsze dzieją się dosyć dziwne rzeczy które daje się opisać nazwą "cichych cudów". Wykaz ich przykładów podałem w punkcie #H2 totalizycznej strony o nazwie "god_proof_pl.htm". Ponadto, przesłanki które opisałem w punkcie #I3.1 strony o nazwie "day26_pl.htm" sugerują, że "dar" chronienia przed kataklizmami przez "10 sprawiedliwych" prawdopodobnie daje się "delegować" do wybranego pojedynczego "sprawiedliwego". Gdybym więc zamieszkał w Christchurch na koszt owego miasta, wówczas zapewne też zaczęłyby tam się zdarzać takie "ciche cuda", zaś wszelkie kataklizmy prawdopodobnie zaczęłyby omijać to miasto z daleka - tak jak obecnie omijają one miasteczko Petone w którym mieszkam. (Po dowody omijania Petone przez kataklizmy - patrz punkt #I3 na totalizycznej stronie o nazwie "day26_pl.htm".)

Opisana powyżej metoda obrony przez "ufundowanie stypendium dla aktywnego totalizty" jest szybka i efektywna. Doskonale nadaje się więc ona do "sytuacji kryzysowych" - tj. dla przypadków kiedy filozofia praktykowana przez dane miasto lub społeczność traktowane jako "intelekt grupowy" już osiągnęła poziom pasożytnictwa przy którym Bóg zesłał kataklizmy. Jednak w dzisiejszych czasach takie sytuacje panują już w wielu obszarach świata, np. w Nowej Zelandii obejmują już spora liczbę miast i prowincji regularnie trapionych suszami, pożarami, powodzią, mrozami, śniegiem, huraganami, trzęsieniami ziemi, chuliganami, bandami, napasciami, itp. Z kolei w Australii objęte jest nimi już aż kilka stanów regularnie trapionych suszami, pożarami, wiatrami, powodzią, burzami pyłowymi, tornadami, plagami szaranczy, itp. Nie będę się tutaj już rozwodził nad resztą świata, włączając w to Polskę i całą Europę, gdzie najróżniejsze kataklizmy są na porządku dziennym. Oczywiście, przy stosowaniu tej metody, "sprawiedliwym" zaproszonym do osiedlenia się na koszt danej społeczności niekoniecznie musi być moja osoba, a może być dowolny aktywny "totalizta" praktykujący "totalizm formalny" który wypełnia precyzyjnie wyjaśnioną w treści Biblii boską definicję "sprawiedliwego" i który na dodatek jest szeroko znany w świecie z aktywnego promowania owej nieortodoksyjnej filozofii. Wszakże w opisanej tutaj metodzie taki zapraszany "sprawiedliwy" wcale sam nie powstrzymuje kataklizmów, a jedynie działa na filozofie miejscowych ludzi na podobnej zasadzie jak aktywne "katalizatory" działają w reakcjach chemicznych - tj. wyzwala swoimi poglądami i działaniami zmiany filozofii w danej społeczności, zaś dopiero efektem owych zmian filozofii i wierzeń jest zanik kataklizmów.

Jak czytelnik może się tego doczytać z mojej autobiografii, totalizm ciągle jest prześladowana filozofia - tak jak w pierwszych stuleciach AD prześladowane było chrześcijaństwo. Wszakże wszystko co wnosi istotny postęp, w tym totalizm, prześladowane jest tzw. "przekleństwem wynalazców" opisywanym w punkcie B4.4 totalizycznej strony o nazwie "mozajski.htm". Większość więc "totaliztów" ukrywa przed swym otoczeniem praktykowanie tej filozofii. Jednak dużo z nich jest w kontakcie ze mną - wszakże ja jestem twórcą totalizmu. Dlatego jeśli ktoś pragnie wejść w kontakt z najbliższymi sobie totaliztami, powinien w tym celu zwrócić się do mnie.

Oczywiście, totalizm wskazuje także metody dla długoterminowego "zapobiegania" kataklizmom (działające jako odwrótności powyższej metody szybkiego i krótkoterminowego oddalania już zaistniałego "kryzysu" spowodowanego kataklizmami). Najpewniejsza z owych metod zaleca zagrożonym społecznościom włączyć do programu nauki w swych szkołach i uczelniach dwa dodatkowe przedmioty, tj. "totalizm" oraz "Koncept Dipolarnej Grawitacji", tak aby balansowały

X-66

one "ateizm" i "naukowa ortodoksyjność" monopolistycznie forsowane obecnie w wysoce stroniczej edukacji.

Na zakończenie chciałbym wyjaśnić "dlaczego ja opisuje tutaj to wszystko, mimo że realistycznie wiem z góry iż dzisiejsi ateistyczni ludzie zupełnie to zignorują, a niektórzy z nich zaczną nawet z tego szydzić". Są ku temu trzy powody. (1) W sytuacji Christchurch znajduje się obecnie wiele miast i społeczności na Ziemi. Na przykładzie więc miasta Christchurch niniejszy punkt wskazuje im wszystkim, jak prosto i tanio mogą się one wszystkie bronić przed coraz częstszymi dzisiaj kataklizmami. (2) Gdybym, znając metodę obrony, zdecydował się ja przemilczeć, wówczas winę za następstwa brałbym na swoje barki. Jeśli jednak inni ludzie zostaną poinformowani co powinni uczynić aby uniknąć kataklizmów, jednak na własną odpowiedzialność zdecydują się tego NIE uczynić, wówczas to na nich spada cała odpowiedzialność za to co się stanie. Ponadto, (3) powyższe opisy wskazują oczywisty materiał dowodowy na faktyczne działanie na Ziemi wyjaśnionego tutaj powodu (b) dla zaistnienia dzisiejszych kataklizmów. Wszakże powodem tym są niewłaściwe filozofie i wierzenia dzisiejszych ludzi, zaś punkt ten wyraźnie uświadomił że te filozofie i wierzenia stały się już aż tak dominujące iż faktycznie uniemożliwiają one wdrażanie tak prostej i tak dobrze już udokumentowanej metody ochrony przed kataklizmami jak ta opisana tutaj. Zamiast więc faktycznie bronić się przed kataklizmami, dzisiejsi ludzie wolą raczej postępować tak jak podpis pod "Fot. #D1" na stronie "seismograph_pl.htm" wyjaśnia że pracownicy "Te Papa" postąpili z "houfeng didongy yi" - tj. wolą usuwać z widoku i chować po piwnicach ten materiał dowodowy który dokumentuje iż weszli na zupełnie błędna drogę.

* * *

Powyższy wpis podsumowuje esencje informacji z aż kilku totalistycznych stron, np. z punktu #A2.2 strony "totalizm_pl.htm", punktu I3.1 strony "day26_pl.htm", czy z punktów #B2 do #B4.4 strony "mozajski.htm" - aczkolwiek jest on bezpośrednią adaptacją punktu #C5.1 totalistycznej strony o nazwie "seismograph_pl.htm" (aktualizacja z 7 stycznia 2011 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "seismograph_pl.htm" niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "seismograph_pl.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

http://members.fortunecity.com/timevehicle/seismograph_pl.htm

http://malbork.20megsfree.com/seismograph_pl.htm

http://totalizm.fanspace.com/seismograph_pl.htm

http://magnocraft.20fr.com/seismograph_pl.htm

http://alert.1hwy.com/seismograph_pl.htm

http://chi.maroc.to/seismograph_pl.htm

http://energia.sl.pl/seismograph_pl.htm

Każdy z powyższych adresów zawiera również wszystkie inne strony totalizmu, w tym stronę "tekst_1_5.htm". Jednak sprowadzenie sobie tomów 1, 12 i 13 monografii [1/5] - opisujące metody działania Boga, rekomendowałbym z adresu http://energia.sl.pl/tekst_1_5.htm - tam bowiem owa monografia jest najczęściej aktualizowana.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki przebadalem, w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #193). Dwa ostatnie takie blogi totalizmu, jakie ciągle nie

X-67

zostaly polikwidowane przez przeciwnikow totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam tez przegladnac wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #192 i #186 - które tez opisuja metody dzialania Boga.

Latwemu wyszukiwaniu interesujacych kogos krótkich tematów podobnych do niniejszego postu, które tez daje sie czytac w odosobnieniu jako kompletne uzyteczne informacje, sluzycy specjalna strona o nazwie "skorowidz.htm" - dostepna również m.in. pod powyższymi adresami:

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/skorowidz.htm>

<http://mozajski.freewebspace.com/skorowidz.htm>

<http://malbork.20megsfree.com/skorowidz.htm>

<http://chi.maroc.to/skorowidz.htm>

<http://energia.sl.pl/skorowidz.htm>

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

X-68

POST (in English) number #192E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/1/5, 2011/1/5

Elaborated in: #A2.2 from the web page (in English) named "totalizm.htm"

[#192E: Mischievous inanimate nature, illnesses and problems control most effectively through corrections in own believes \(in English - po polsku ponizej\)](#) (totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com)

Motto: "Since the ancient times people seek a 'medicine for everything'. Such a medicine really exists - it is called 'morality'. Only that in order to use it effectively, it is necessary to know the philosophy of totalizm."

For a very vital reason (described e.g. in subsection A16 of monograph [1/5]), God adopted and consequently applies, the principle of interactions with people, which is really worth to learn. This principle is the source of many events which affect practically every person. Namely, it states that every intellect (e.g. every individual person, every community, every scientific discipline, etc.) always receives from God confirmations for beliefs that this intellect is using as a basis for its behaviour or actions. Such confirmations are issued by God to even these intellects which believe in something that actually do NOT exists in the real physical world - only that in such a case God realistically "simulates" what would happen if it existed. According to this principle, people who believe that e.g. some "talisman" brings them good luck, actually gain a good luck from that talisman. For people who believe in some superstition, this superstition actually works. People who believe in indications of radiesthesia, the radiesthesia really helps. People who deeply believe that something is to heal them, God actually heals after taking this something (thus e.g. comes the medical term of "placebo effects"). People who believe in UFOs actually do see UFOs. People who believe in Yeti or in monsters (of the "Nessie" kind) receive confirmations that Yeti or these monsters actually do exist. To people who believe strongly in demons, devils, or ghosts, God shows such demons, devils, or ghosts. People who believe in heaven and hell, actually receive manifestations of the existence of heaven and hell. People who believe in reincarnation, receive confirmations of consequences of reincarnation. Etc., etc.

The problem with such strong beliefs depends on the fact, that if someone believes in something that is unpleasant, evil, or detrimental to people, God also manifests it for him or her. Thus, people who strongly believe that they e.g. are to fall ill on something, or that they are to have an accident - in fact experience this illness or that accident. In turn to people who strongly believe e.g. in UFOs or in demons, these evil creatures begin to play "unpleasant tricks" - as if they really acted on the Earth and started to pick just on these people. Therefore in all life situations when we are plagued by some sequences of unexplained "mischievous of nature", illnesses, problems, etc., totalizm recommends to most easily and most effectively get rid of these through correcting our believes. If we are able to determine which our belief is the source of given problems, and then we change this belief into a deep belief that our problem results from the principle of God's acting described here, then the problem is to vanish.

Totalizm recommends, that in order to so correct one's belief, firstly one needs to review of own deep beliefs (which sometimes can be well hidden and almost subconscious). The point is that we need to determine which one amongst our beliefs, if it is supported by God with given evidence, would become the source of our problems. This phase of elimination of our problems is the most difficult, because sometimes the "cause-effect chain" between our belief and our

X-69

problems can be quite long and complicated. Then one needs to change this particular belief, into the deep belief that such our problems are just consequences of the "simulation" by God of the body of evidence which is to illustrate for us consequences of whatever we believe. For example, instead of deeply believing in the permanent existence of physical UFO-nauts - when our almost new car, computer, washing machine, toilet, etc., rapidly are spoiled, we should start to believe that our problems stem from the fact that we believe in UFOs, so in order to illustrate for us what would happen when such evil UFO-nauts actually operate on the Earth, good God "simulates" for us "tricks" that such evil UFO-nauts would play on us and that would manifest themselves in spoiling our devices that are susceptible to detrimental action of the magnetic field of UFO vehicles.

As with everything that God does, also the principle described here is to develop in people moral knowledge and wisdom, as well as the fast ability to distinguish truth from false, good from evil, authentic from a fabrication, etc. Therefore, in His "simulations" of manifestations of someone's belief, God additionally imprints the information about a "moral value" of the belief itself. This information is always aligned with the reliable God's principle, that "a healthy tree bears good fruit, but a poor tree bears bad fruit" (see the Bible, Matthew 7:17). Therefore, beliefs into the correcting of which God persuades us through the "simulation" of detrimental, unpleasant, destructive, etc., manifestations of their consequences, in fact are false, non-authentic, anti-God, anti-human, etc. - while people believing in them should immediately cease these believes. In other words, from what manifestations of "fruits" of someone's belief return to a given believer, one should recognise whether this belief is true or false, whether it serves for the good of people or is detrimental for the humanity, etc. (As an example consider suffering and disasters that are connected with the "simulations" of "skeletons of dinosaurs" described in item #A1 of the totaliztic web page named "evolution.htm".)

This recommendation of totalizm is also disseminated by atheists under the name of positive thinking. However, in the totaliztic recipe described here it is more effective from the "positive thinking" and it is applicable in the elimination of practically all human problems. After all, it is following the God's intentions, is boils down to enforcing our knowledge about God and our morality, and it also serves to the uplifting of human wisdom, inquisitiveness, life experience, etc.

* * *

This post summarises the essence of item #A2.2 from the totaliztic web page named "totalizm.htm" (updated on 30 December 2010, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "totalizm.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "totalizm.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/totalizm.htm>

<http://malbork.20megsfree.com/totalizm.htm>

<http://totalizm.fanspace.com/totalizm.htm>

<http://totalizm.50megs.com/totalizm.htm>

<http://totalizm.20fr.com/totalizm.htm>

<http://prism.20fr.com/totalizm.htm>

<http://energia.sl.pl/totalizm.htm>

<http://propulsion.250free.com/totalizm.htm> (this last address has a very low "monthly

X-70

bandwidth" and thus it is active only at beginnings of each month until its "monthly bandwidth" is exhausted).

Notice that every above web site contains all totaliztic web pages, including pages "text_1_5.htm". However, volumes 11 and 2 of monograph [1/5] I would recommend to download from the address http://energia.sl.pl/text_1_5.htm where this monograph is updated the most frequently.

It is also worth to know, that almost each topic new topic that I am researching, including this one, is repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #192E). At the moment two blogs of totalizm still remain undeleted by opponents of this moral philosophy, which can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts numbers #185E to #189E - which also concern methods of God's actions.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-71

WPIS numer #192

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/1/5, 2011/1/5

Rozwijany w: #A2.2 ze strony "totalizm_pl.htm"

[#192: Zlosliwosci rzeczy martwych, choroby i problemy pokonuj najefektywniej poprzez korygowanie swoich wierzen \(totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Od zarania dziejów ludzie szukaja 'lekarstwa na wszystko'. Takie lekarstwo faktycznie istnieje - nazywa sie 'moralnosc'. Tyle ze aby je móc skutecznie uzywac, konieczne jest poznanie filozofii totalizmu."

Dla wysoce istotnego powodu (opisanego np. w podrozdziale A16 monografii monografii [1/5]), Bóg przyjal oraz konsekwentnie stosuje warta poznania zasade swego oddziaływania na ludzi. Zasada ta jest źródłem wielu zdarzen jakie dotyczaja praktycznie kazdego. Mianowicie, stwierdza ona, ze kazdy intelekt (np. kazda indywidualna osoba, kazda spolecznosc, kazda dyscyplina naukowa, itp.) zawsze otrzymuje od Boga unikalne dla swych wierzen potwierdzenia nastepstw tego w co gleboko wierzy i na bazie czego podejmuje swoje dzialania. Potwierdzenia owe otrzymuja nawet intelektu które wierza w cos co faktycznie wcale NIE istnieje w rzeczywistym swiecie fizycznym - tyle ze w takim przypadku Bóg realistycznie "symuluje" co by bylo gdyby to faktycznie istnialo. Zgodnie z ta zasada, ludzom którzy wierza ze np. jakis "talizman" przynosi im szczescie, ów talizman faktycznie przynosi szczescie. Dla ludzi którzy wierza w jakis przesad lub omen, ów przesad lub omen faktycznie dziala. Ludziom którzy wierza we wskazania radiestezji lub wahadelka, radiestezja lub wahadelko faktycznie pomaga. Ludzi którzy gleboko wierza ze cos ich wyleczy, Bóg faktycznie leczy po zazyciu tego czegos (stad np. bierze sie medyczne pojecie zwane "placebo effect"). Ludzie którzy wierza w UFO widuja UFO. Ludzie którzy wierza w Yeti lub w potwory (w rodzaju "Nessie") otrzymuja potwierdzenia ze Yeti lub owe potwory faktycznie istnieja. Ludziom silnie wierzacy w demony lub duchy Bóg pokazuje demony lub duchy - jako przyklad patrz zdjecie "Fot. A2" z monografii [1/5]. Ludzie którzy wierza w niebo i pieklo, faktycznie otrzymuja manifestacje istnienia nieba i piekla. Ludzie którzy wierza w reinkarnacje, otrzymuja potwierdzenia nastepstw reinkarnacji. Itd., itp.

Problem z owym silnym wierzeniem polega na tym, ze jesli ktos silnie wierzy w cos dla niego nieprzyjemnego, lub w cos szatanskiego, Bóg tez to manifestuje. Stad ludzie którzy skrycie wierza, ze np. na cos zachoruja lub ze beda mieli jakis wypadek - faktycznie doswiadczaja tej choroby lub wypadku. Ludziom zas silnie wierzacy np. w UFO lub w demony, owe szatanske istoty faktycznie zaczynaja "placac nieprzyjemne figle" - tak jakby faktycznie dzialaly na Ziemi i uwziely sie wlasnie na nich. Dlatego we wszystkich sytuacjach zyciowych, kiedy zaczynaja nas trapić jakies niewyjasnione ciagi "zlosliwosci rzeczy martwych", problemów, chorób, itp., totalizm zaleca aby najlatwiej i najefektywniej je eliminowac poprzez skorygowanie swoich wierzen. Jesli bowiem potrafimy ustalac które nasze wierzenie jest źródłem danych problemów, oraz zmienic owo wierzenie na gleboka wiare ze nasz problem wynika z opisanej tutaj zasady postepowania Boga, wówczas problem ten zanika.

Totalizm zaleca, ze aby móc tak skorygowac swoje wierzenia, najpierw nalezy dokonac przegladu tego w co wierzymy gleboko (chociaz czasami skrycie). Chcemy bowiem odkryc które z naszych wierzen, gdyby zostalo przez Boga podparte namacalnymi dowodami, staloby sie źródłem danych problemów. Ta czesc eliminowania problemów jest najtrudniejsza, bowiem czasami "lancuch przyczynowo-skutkowy" pomiedzy naszym wierzeniem i naszymi problemami moze byc dosyc dlugi i skomplikowany. Potem trzeba zmienic owa nasza wiare, w glebokie

X-72

wierzenie ze owe problemy sa nastepstwem "symulowania" przez Boga szkodliwego dla nas materialu dowodowego który ma nam zilustrowac nastepstwa tego w co gleboko wierzyliśmy. Przykładowo, zamiast gleboko wierzyć w istnienie UFO-nauców - kiedy nasz nowy samochód, komputer, pralka, toaleta, itp., nagle się psują, powinniśmy zacząć wierzyć że nasze problemy wynikają z faktu iż wierzymy w UFO, zaś aby nam zilustrować co dzialoby się gdyby tacy szatanscy UFO-nauci faktycznie działali na Ziemi, dobry Bóg "symuluje" dla nas ich "figle" przyjmujące własnie postać owych zepsuc urządzeń podatnych na szkodliwe działanie pola magnetycznego statków UFO.

Jak wszystko co Bóg czyni, również i opisywana tu zasada Jego działania ma na celu wyrabianie w ludziach moralnej wiedzy i mądrości oraz zdolności do szybkiego odróżniania prawdy od fałszu, dobra od zła, autentyku od fabrykacji, itp. Dlatego w swoje "symulacje" manifestacji czyjegos wierzenia, Bóg dodatkowo wpisuje informacje o "moralnej wartosci" samego tego wierzenia. Informacja ta zawsze jest zgodna z niezawodna zasada Boga, która to zasade prastary język Biblii wyraża słowami: "każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce" (patrz Biblia, Ewangelia w/g św. Mateusza, werset 7:17). Dlatego, wierzenia do skorygowania których Bóg nakłania kogos poprzez "zasymulowanie" szkodliwych, przykrych, niszczących, itp., manifestacji ich nastepstw, faktycznie sa fałszywe, nieautentyczne, anty-boskie, anty-ludzkie, itp. - zaś ich wyznawcy powinni natychmiast zaprzestac ich wyznawania. Innymi słowy, po tym jakie manifestacje "owoców" czyjegos wierzenia wracają do danych wierzących, powinno się rozpoznawac czy wierzenie to jest prawda czy fałszem, czy służy ono dla dobra czy też na szkodę ludzkości, itp. (Jako przykład rozważ jak wiele cierpien i nieszczęsc wiąże się z symulacjami "szkieletów dinozaurów" opisanych w punkcie #A1 totalizycznej strony o nazwie "evolution_pl.htm".)

Niniejsza rekomendacja totalizmu jest też upowszechniana przez ateistów pod nazwa "pozytywne myślenie". Tyle że w opisanej tutaj totalizycznej recepturze postępowania jest ona efektywniejsza od "pozytywnego myślenia" i ma zastosowanie w eliminowaniu praktycznie wszelkich ludzkich problemów. Wszakże jest ona zgodna z intencjami Boga, sprowadza się do ugruntowywania naszej wiedzy o Bogu i naszej moralności, oraz służy podnoszeniu ludzkiej mądrości, dociekliwości, doświadczenia życiowego, itp.

* * *

Powyzszy wpis podsumowuje esencje informacji z punktu #A2.2 totalizycznej strony o nazwie "totalizm_pl.htm" (aktualizacja z 30 grudnia 2010 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "totalizm_pl.htm" niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "totalizm_pl.htm" juz zostala udostepniona m.in. pod nastepujacymi adresami:

http://members.fortunecity.com/timevehicle/totalizm_pl.htm

http://malbork.20megsfree.com/totalizm_pl.htm

http://totalizm.fanspace.com/totalizm_pl.htm

http://totalizm.50megs.com/totalizm_pl.htm

http://totalizm.20fr.com/totalizm_pl.htm

http://prism.20fr.com/totalizm_pl.htm

http://energia.sl.pl/totalizm_pl.htm

http://propulsion.250free.com/totalizm_pl.htm (ten ostatni adres ma bardzo maly tzw. "monthly bandwidth" - a stad dziala on tylko na poczatkach miesiecy az do dnia kiedy owo

X-73

"monthly bandwidth" mu sie wyczerpie).

Kazdy z powyższych adresów zawiera również wszystkie inne strony totalizmu, w tym strone "tekst_1_5.htm". Jednak sprowadzenie sobie tomow 1, 6 do 8 i 12 do 13 monografii [1/5] rekomendowalbym z adresu http://energia.sl.pl/tekst_1_5.htm bowiem tam owa monografia jest najczesciej aktualizowana.

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki przebadalem, w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciagle istnieja (powyzsza tresc jest tam omawiana we wpisie numer #192). Dwa ostatnie takie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwnikow totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam tez przegladnac wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #185 do #189 - które tez dotycza metod dzialania Boga.

Latwemu wyszukiwaniu interesujacych kogos krótkich tematów podobnych do niniejszego postu, które tez daje sie czytac w odosobnieniu jako najróżniejsze ciekawostki, sluzyc specjalna strona o nazwie "skorowidz.htm" - dostepna również m.in. pod powyższymi adresami:

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/skorowidz.htm>

<http://mozajski.freewebspace.com/skorowidz.htm>

<http://malbork.20megsfree.com/skorowidz.htm>

<http://chi.maroc.to/skorowidz.htm>

<http://energia.sl.pl/skorowidz.htm>

Z totalizycznym salutem,

Jan Pajak

X-74

POST (in English) number #191E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2010/12/19, 2010/12/19

Elaborated in: #D6 and #A2 from the web page (in English) named "immortality.htm"

#191E: Filmed proof that the completion of "time vehicles", shifting back in time, and time travel, are possible (in English - po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com)

Motto: "The first step towards the earning of 'immortality' is to learn what it is all about and which laws apply to it."

It is 1928. Charlie Chaplin makes his movie entitled "The Circus". After taking one scene, the camera is directed at the crowd that watch filming. Into the view of it comes a woman. Similarly as women almost 100 years later, she walks while discussing something intensely through the hand-phone. On the film clearly is visible her hand-phone and her engagement into the talk. This extraordinary intake remains in film archives undiscovered for the next over 80 years. After all, in that times no-one knew what is a hand-phone. Such a telephone is NOT invented for further 50 years. Only near the end of 2010 a bit more inquisitive researcher discovers the significance of this scene. The section of the film containing the scene is fast placed in the YouTube, while the entire matter is reported to the world via press agencies. I learned about all this from the article " 'Time traveller' snapped" published on page A3 of newspaper "The New Zealand Herald", issue dated on Thursday, October 28, 2010. The next day I viewed also this scene from the original film available in YouTube at the address <http://www.goo.gl/DLV3> .

The reaction to this objective evidence of the existence of Time Travellers on the Earth, is typical for arrogant people of 21 century. The majority of viewers unable to think, hides their embarrassment with own ignorance in matters of the work of time, in typical manner - i.e. scoffing sarcastically at the objective proof. In turn these sparse viewers, who still try to think, decrease the evidential value of the film by claiming that supposedly this filmed woman could NOT talk by a hand-phone, as in 1928 still there was no infrastructure on the Earth which would allow to connect her with the person receiving her call. Unfortunately, in their negation of the authenticity of that film, they overlook several obvious possibilities. For example, that if someone arrives to the past in a time vehicle, then this vehicle is going to be parked somewhere nearby, and thus it is that vehicle that can provide the infrastructure needed for connecting the caller to the receiving person. Or that time vehicles will NOT be build in the Earth for some time, thus until the time they are completed the hand-phones may get so much improved, that they may NOT need any present infrastructure and hardware that links them to the receivers of their calls.

Of course, enemies of my research will keep silencing or scoffing the truth presented on the web page "immortality.htm" and stating that if at a required time I was offered a right conditions for scientific inquiries and a requires financing for my research, then until today our civilisation would already have working time vehicles. But whatever would be the arguments of such enemies of my research, the fact remains that the filmed proof for the existence of time travellers, adds itself to a whole array of other evidence which confirms my rational and well documented explanation, that the building of time vehicles is possible, while "time travellers" are already an objective phenomenon on our planet.

X-75

My "theory of everything" called the "Concept of Dipolar Gravity" teaches us, that the principle of shifting back in time and travelling through time, is very simple. After all, the time through which we just are living is pre-programmed in our bodies in the natural program called the "program of life and fate" that is stored in DNA helixes from our genetic system. In turn the execution control which runs this program is carried out by shifting the resonance point of vibrations of these DNA helixes. Therefore, in order to shift us to a different time, it suffices that our "time vehicle" (see "TM" in part (a) from "Fig. #G1" on the web page "immortality.htm") surrounds all DNA helixes contained in our body, with a sphere of very strong pulsating magnetic field (see "E" in part (a) from "Fig. #G1" on the web page "immortality.htm"). The frequency of pulsations of this field must be equal to the resonance frequency of the helixes. Then, by controlling the frequency of vibrations of this sphere of powerful field, it suffices to shift the resonance points into a different area of our "program of life and fate" coded into our DNA helixes. This in turn shifts us to a different point in time, e.g. again to years of our youth. How exactly this shifting in time is carried out, is demonstrated to us already today by "time vehicles" captured on photographs from parts (b), (c) and (d) of "Fig. #G1" on the web page named "immortality.htm".

A reward for the civilisation that manages to build "time vehicles" is going to be the "immortality". After all, when having "time vehicles" every person can repetitively shift back in time to years of his or her youth each time after accomplishing an old age.

The entire difficulty of completing a "time vehicle" boils down to the constructing of a device called the "Oscillatory Chamber of the third generation". This is because such a chamber generates a pulsating magnetic field that is sufficiently powerful to be able to surround us tightly with this sphere of the field and penetrate with this field to every single cell in our body. Its magnetic field is also controlled sufficiently precisely to allow the simultaneous shifting resonance points of all DNA from our body to a new time. The majority of theoretical problems connected with the travelling through time and with building this "Oscillatory Chamber of the third generation" I already have resolved. Apart from this web page, my solutions for these problems are also described on the totaliztic web page named "timevehicle.htm", as well as in volumes 11 and 2 of my newest monograph marked as [1/5] (disseminated free of charge from my web page named "text_1_5.htm"). Thus, almost the only matter still awaiting the completion to obtain these time vehicles, is the building of that "Oscillatory Chamber of the third generation".

I am hugely surprised that my appeals which I keep repeating continually since 1985, for allowing me to develop my "time vehicles", remain unanswered for already over a quarter of century. After all, I invented the work of time vehicles - so with appropriate support I am also able to build them as well. Also internet discussions on my invention of "time vehicles", instead of constructively addressing the subject, typically lower themselves down to swearing at me by a group of brainless and ignorant internet hooligans - as an example see threads about my "time vehicle" already exposed for public discussion at internet addresses listed in item #E2 from the web page named "faq.htm". On the other hand my "time vehicle" is able to solve all problems of our civilization. After all, if for example someone becomes old, simply can jump into such a "time vehicle" and again shift to years of his or her youth. If someone get sick, then can shift back in time and avoid being infected. If someone marries a wrong person, he or she may get into a time vehicle and shit in time before the marriage, then marry someone else. If a politician commits a mistake and starts a war for which his nation later votes him out of the office, he can sit into his time vehicle and in the new passage of time do not initiate this war. Etc., etc. On the other hand, I am getting increasingly old - and thus have increasingly lower

X-76

chance to be able to build my "time vehicle". In turn when I finally go, may pass many centuries before again someone is born with sufficiently open mind and sufficient inventive skills to be able to build for the humanity the vehicle so advanced.

* * *

This post summarises the essence of items #D6 and #A2 from the totaliztic web page named "immortality.htm" (updated on 23 November 2010, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "immortality.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "immortality.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/immortality.htm>

<http://malbork.20megsfree.com/immortality.htm>

<http://pigs.20megsfree.com/immortality.htm>

<http://totalizm.20fr.com/immortality.htm>

<http://prawda.20fr.com/immortality.htm>

<http://prism.20fr.com/immortality.htm>

<http://energia.sl.pl/immortality.htm>

<http://propulsion.250free.com/immortality.htm> (this last address has a very low "monthly bandwidth" and thus it is active only at beginnings of each month until its "monthly bandwidth" is exhausted).

Notice that every above web site contains all totaliztic web pages, including pages "text_1_5.htm". However, volumes 11 and 2 of monograph [1/5] I would recommend to download from the address http://energia.sl.pl/text_1_5.htm where this monograph is updated the most frequently.

It is also worth to know, that almost each topic new topic that I am researching, including this one, is repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #191E). At the moment two blogs of totalizm still remain undeleted by opponents of this moral philosophy, which can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts number #190E, #175E, #163E, or #161E which also concern "time vehicles" and the evidence which confirms that the time travel is possible.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-77

WPIS numer #191

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2010/12/19, 2010/12/19

Rozwijany w: #D6 i #A2 ze strony "immortality_pl.htm"

[#191: Sfilmowany dowod, ze jednak jest mozliwe zbudowanie "wehikulow czasu", cofanie sie w czasie, oraz podrozowanie przez czas \(totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Pierwszym krokiem ku wypracowaniu 'nieśmiertelności' jest poznanie co to takiego i jakie prawa tym rządzą."

Jest 1928 rok. Charlie Chaplin nakreca swój film o tytule "The Circus". Po ujęciu którejs tam sceny, kamera kieruje się na gapiów przyglądających się filmowaniu. W pole jej widzenia wchodzi jakaś kobieta. Podobnie jak jej następczyni w niemal 100 lat później, kobieta ta spaceruje kiedyś z kims intensywnie dyskutuje przez telefon komórkowy. Na ujęciu wyraźnie widac jej telefon oraz jej zaangażowanie w rozmowę. Owo niesłychane ujęcie pozostaje w archiwach filmowych niedostrzeżone przez następne ponad 80 lat. Wszakże w tamtych czasach nikt NIE wiedział co to takiego telefon komórkowy. Telefon ten NIE będzie przecież wynaleziony przez dalsze 50 lat. Dopiero pod koniec 2010 roku jeden co bardziej spostrzegawczy badacz dostrzega znaczenie owego ujęcia. Fragment filmu zawierający to ujęcie szybko wystawia on w YouTube, zaś cała sprawa z nim związana raportuje światu za pośrednictwem agencji prasowych. Ja o tym wszystkim przeczytałem się z artykułu " 'Time traveller' snapped" (tj. " 'Podróżnik przez czas' sfilmowany") ze strony A3 gazety "The New Zealand Herald", wydanie z czwartku (Thursday), October 28, 2010. Następnego dnia oglądałem też sobie ów fragment filmu jaki wystawiony został w YouTube pod adresem <http://www.goo.gl/DLV3> .

Reakcja na ów obiektywny dowód istnienia na Ziemi podróżników cofających się w czasie, jest typowa dla przemadzałskich ludzi 21 wieku. Większość nieuków i niezdolnych do samodzielnego myślenia ukrywa swoje zaambarowanie własną ignorancją w sprawach działania czasu, w typowy sposób kpiąc sarkastycznie z tego oczywistego dowodu. Ci zaś nieliczni, którzy ciągle starają się myśleć, pomniejszą wartość dowodową owego filmu poprzez twierdzenie że jakoby owa utrwalona kobieta nie mogła rozmawiać przez telefon komórkowy ponieważ w 1928 roku nie istniały jeszcze na Ziemi wieże przekaznikowe i systemy przekazujące takie rozmowy do odbiorców. Niestety, w swoim negowaniu prawdziwości tego ujęcia, przecaczają oni aż kilka oczywistych możliwości. Przykładowo, że jeśli ktoś przybył do przeszłości wehikulem czasu, ów wehikul będzie zaparkowany gdzieś w pobliżu, a stąd to ten wehikul może pełnić funkcje systemu przekazującego rozmowę do odbiorcy. Albo że wehikule czasu NIE będą zbudowane na Ziemi jeszcze przez spory okres, stąd do czasu ich zbudowania telefony komórkowe mogą aż tak się udoskonalić, że NIE będą już wtedy potrzebowały całych tych dzisiejszych systemów łączenia ich z odbiorcami rozmowy.

Oczywiście, przeciwnicy moich badań będą niestrudzenie zakrzykiwali lub wykpiwali owa gorzka prawda ze strony "immortality_pl.htm", że gdyby we właściwym czasie zaoferowano mi godziwe warunki poszukiwań naukowych i wymagane finansowanie dla moich badań, wówczas do dzisiaj nasza cywilizacja już by miała działające wehikule czasu. Jakakolwiek jednak by nie była argumentacja takich przeciwników moich badań, fakt pozostaje faktem, że omawiany tutaj dowód filmowy na istnienie podróżujących przez czas, dodaje się do całej gamy innych dowodów potwierdzających moje racjonalne i dobrze udokumentowane wyjaśnienia, że budowa wehikulów czasu jest możliwa, zaś "podróżujący przez czas" są już obiektywnym zjawiskiem na naszej planecie.

X-78

Moja "teoria wszystkiego" zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji uczy nas że zasada cofania czasu oraz podróżowania przez czas jest ogromnie prosta. Wszakże czas jaki właśnie przeżywamy zapisany jest w naturalnym programie zwanym "programem życia i losu" jaki jest zakodowany w spiralach DNA z naszego systemu genetycznego. Sterowanie zaś egzekucja tego programu odbywa się poprzez przesuwanie punktu rezonansowego wybracji owych spiral DNA. Dlatego aby przemieścić się do innego czasu, wystarczy aby nasz "wehikul czasu" (patrz "TM" w części (a) z "Fot. #G1" na stronie "immortality_pl.htm") otoczył kula bardzo silnego pulsującego pola magnetycznego (patrz "E" z części (a) na "Fot. #G1" ze strony "immortality_pl.htm") wszystkie spirale DNA zawarte w naszym ciele. Częstota pulsowania tego pola musi przy tym być równa częstotliwości rezonansowej tych spiral. Następnie zaś, sterując częstotliwością wibracji tej kuli silnego pola, wystarczy przesunąć ów punkt rezonansowy w inne miejsce naszego "programu życia i losu" zapisanego w spiralach DNA. To zaś przemieści nas do innego punktu czasowego, np. ponownie do lat naszej młodości. Jak dokładnie to przesunięcie w czasie jest dokonywane demonstrują nam już dzisiaj "wehikuly czasu" uchwycone na fotografiach z części (b), (c) i (d) "Fot. #G1" strony "immortality_pl.htm".

Dostęp do "niesmiertelności" jest nagrodą dla cywilizacji która potrafi się zdobyć na zbudowanie "wehikulów czasu". Wszakże mając "wehikuly czasu" każdy człowiek może zacząć powtarzalnie cofać się w czasie do lat swej młodości po każdym dożyciu do wieku starczego.

Cała trudność technicznego zrealizowania "wehikulu czasu" sprowadza się do zbudowania urządzenia zwanego "komora oscylacyjna trzeciej generacji". Komora ta bowiem wytwarza pulsujące pole magnetyczne wystarczająco silne aby było ono w stanie otoczyć nas szczelnie owa kula pola i przeniknąć tym polem do każdej komórki naszego ciała. Jej pole magnetyczne jest też wystarczająco precyzyjnie sterowane aby pozwolić na równoczesne przesunięcie do nowego czasu punktów rezonansowych wszystkich spiral DNA z naszego ciała. Większość teoretycznych problemów związanych z podróżami przez czas i ze zbudowaniem owej komory oscylacyjnej ja już rozwiązałem. Oprócz strony "immortality_pl.htm", moje rozwiązania tych problemów są też opisane na totalizacyjnej stronie o nazwie "timevehicle_pl.htm", oraz w tomach 11 i 2 mojej najnowszej monografii naukowej oznaczanej [1/5] (upowszechnianej gratisowo przez stronę "tekst_1_5.htm"). Niemal jedyne więc co ciągle pozostało do zrealizowania aby otrzymać wehikuly czasu, to zbudować owa "komora oscylacyjna trzeciej generacji".

Mnie ogromnie dziwi, że apele które powtarzam nieustannie od 1985 roku, aby pozwolić i dopomóc mi zbudować "wehikuly czasu", przez już ponad ćwierć wieku pozostają bez żadnego oddźwięku. Wszakże ja wynalazłem ten wehikul - z odpowiednim poparciem jestem więc też w stanie go zbudować. Także dyskusje internetowe nad moim wynalazkiem "wehikulu czasu", zamiast konstruktywnie omawiać tą tematykę, typowo sprowadzają się do opluwania mnie w internecie przez grupę chuliganów reprezentujących pozbawioną mózgu i odartą ze zdolności do racjonalnego myślenia "internetowa gawiedź" - jako przykłady tego opluwania patrz relatywnie liczne tematy dotyczące moich "wehikulów czasu" już wystawiane pod dyskusje na googlowskich wątkach dyskusyjnych o adresach podanych w punkcie #E2 strony internetowej o nazwie "faq_pl.htm". A przecież "wehikul czasu" jest w stanie rozwiązać wszystkie problemy ludzkości. Wszakże jeśli ktoś stanie się stary, po prostu może wsiąść w taki "wehikul czasu" i ponownie przenieść się do lat swojej młodości. Jeśli ktoś zachoruje, może cofnąć się w czasie i uniknąć zakażenia. Jeśli ktoś poślubi niewłaściwą osobę, może wsiąść w wehikul czasu, cofnąć się przed czas ślubu, zaś potem poślubić już kogoś innego. Jeśli jakiś polityk popełni istotny błąd i rozpocznie np. wojnę za którą jego naród wygłosuje go potem ze stanowiska, wówczas

X-79

moze on wsiasc do swego wehikulu czasu i w ponownym przebiegu czasu juz nie zaczynac tej wojny. Itd. itp. Tymczasem ja staje sie coraz starszy - a stad mam coraz mniejsza szansa ze zdaze zbudowac swoje "wehikuly czasu". Kiedy zas ja juz odejde, moga minac nawet cale stulecia zanim ponownie sie narodzi ktos na tyle twórczy, swiatly, wykształcony i na tyle biegly w wynalazczosci, zeby byc w stanie zbudowac dla ludzkosci ten ogromnie zaawansowany statek.

* * *

Powyzszy wpis podsumowuje esencje informacji z punktów #D6 i #A2 totalizycznej strony o nazwie "immortality_pl.htm" (aktualizacja z 23 listopada 2010 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "immortality_pl.htm" niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "immortality_pl.htm" juz zostala udostepniona m.in. pod nastepujacymi adresami:

http://members.fortunecity.com/timevehicle/immortality_pl.htm

http://malbork.20megsfree.com/immortality_pl.htm

http://pigs.20megsfree.com/immortality_pl.htm

http://totalizm.20fr.com/immortality_pl.htm

http://prawda.20fr.com/immortality_pl.htm

http://prism.20fr.com/immortality_pl.htm

http://energia.sl.pl/immortality_pl.htm

http://propulsion.250free.com/immortality_pl.htm (ten ostatni adres ma bardzo maly tzw. "monthly bandwidth" - a stad dziala on tylko na poczatkach miesiecy az do dnia kiedy owo "monthly bandwidth" mu sie wyczerpie).

Kazdy z powyzszych adresów zawiera również wszystkie inne strony totalizmu, w tym strone "tekst_1_5.htm". Jednak sprowadzenie sobie tomow 11 i 2 monografii [1/5] rekomendowalbym z adresu http://energia.sl.pl/tekst_1_5.htm bowiem tam owa monografia jest najczesciej aktualizowana.

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki przebadalem, w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciagle istnieja (powyzsza tresc jest tam omawiana we wpisie numer #191). Dwa ostatnie takie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwnikow totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

Warto tam tez przegladnac wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #190, #175, #163, czy #161 - które tez dotycza "wehikulów czasu" oraz materialu dowodowego jaki potwierdza mozliwosc podróżowania przez czas.

Latwemu wyszukiwaniu interesujacych kogos krótkich tematów podobnych do niniejszego postu, które tez daje sie czytac w odosobnieniu jako najrózniejsze ciekawostki, sluzzy specjalna strona o nazwie "skorowidz.htm" - dostepna również m.in. pod powyzszymi adresami:

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/skorowidz.htm>

<http://mozajski.freewebspace.com/skorowidz.htm>

<http://malbork.20megsfree.com/skorowidz.htm>

<http://chi.maroc.to/skorowidz.htm>

X-80

<http://energia.sl.pl/skorowidz.htm>

Z totalizycznym salutem,
dr inż. Jan Pająk

X-81

POST (in English) number #190E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2010/12/3, 2010/12/3

Elaborated in: #D7 from the web page (in English) named "immortality.htm"

#190E: [Formal proof that DNA stores in memory software "programs of life and fate" \(in English - po polsku ponizej\)](#) (totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com)

Motto: "If two physically identical computers work in a drastically different manner, then it means that (1) their work is controlled by software stored in their memories, and that (2) this software is composed of very different programs."

In item #A2 of the web page named "immortality.htm" I explained the principle of operation of "time vehicles". This principle reveals, that time travel, construction of "time vehicles", and the access to immortality through the repetitive shifting people back to years of their youth each time they accomplish their old age, are possible because double DNA helixes are most elementary forms of natural computers. These helixes run the software so-called "programs of life and fate" stored in memory of the "counter-matter", which control the elapse of time in every living creature. Unfortunately, my discoveries of the work of time, manner of shifting back in time, and principles of operation of "time vehicles" - which open for the humanity the access to immortality through allowing people to repeatedly shift back in time to years of their youth each time they arrive to an old age, encountered reception which is rather tragic for our civilisation. Not only that they are ignored by well-paid professional scientists, but in addition are persecuted with rude and noisy criticism of internet mob, which is completely deprived of ability for rational thinking and for civilised debating. Clearly, the most hostile inclined persecutors of myself and my research are not discouraged even by these numerous examples of evidence discussed in items #D1 to #D6 of the web page named "immortality.htm", nor by my postulates based on facts and logic which are so easily verifiable by everyone. Therefore, in this post I decided to provide still another proof which is based on commonly known facts, and which also unambiguously confirms that DNA helixes are actually miniature natural computers which run software "programs of life and fate" contained in the memory of their "counter-matter".

The proof described here, which confirms that "helixes of DNA in fact are simplest natural computers that run the software codes of 'programs of life and fate' stores in their memories", is based on a sequence of very elementary empirical findings. The first out of these findings is obvious for everyone. It states, that "every cell of the body displays a different development, function, work, changes, fate, etc." In other words, the "passage through time" for every single cell of living body of a given individual is different from passages through time of remaining cells from the body of the same individual. The second commonly known empirical finding about DNA, is that "the double helixes of DNA can only be used by criminology for identifying an individual from which they originate, because independently from which cell of this individual they are retrieved, their hardware (atomic) structure is still exactly the same". For example, when soon after formulating the proof described here, on 23 November 2010 I checked what about the use of DNA in criminology is described on internet web pages devoted to this subject, then e.g. on then available web page with the address "<http://www.exploredna.co.uk/dna-and-criminology.html>" I found the following statements expressing the above (commonly known) empirical finding - quote from the abovementioned web page: "a person's DNA is the same in all areas of their body, it can't be altered or modified in any way"; and also "DNA is found in blood, skin cells, hair and all around the human body".

X-82

Of course, my findings and knowledge on the topic of "counter-matter" - which I described and supported with wide evidence in volumes 1, 4, 5 and 11 of my newest monograph [1/5], provide an unambiguous explanation for the empirical findings described above, that the passage through time and fate of completely different cells of body is controlled by DNA which has the same hardware (atomic) structures. This explanation states, "DNA must contain software 'control programs' written into the intelligent memory of 'counter-matter' that forms the hardware (atomic) structure of these DNA". In other words, double helixes of DNA are actually equivalents of these computers described in the "motto" from this post (which "motto" reminds us the obvious truth that "if exist two physically identical computers which carry out drastically different activities, then this is a proof that such computers (1) contains inside some software that controls their activities, and (2) this software is different in each one of these computers"). After all, as we know it from the use of DNA in criminology, from the physical point of view DNA helixes in a given individual look identical, no matter from which cell they were taken. On the other hand, in each of these cells, the same looking DNA extends the control over a completely different course of the development, function, work, changes, fate, etc. - for a given cell. This in turn would be impossible if the "control program" which these DNA must contain inside, was written in a hardware manner by being "permanently hardwired" into the hardware (atomic) structure of these DNA. In other words, to be that way, DNA must store inside some "programs of live and fate" which have the purely software character.

The fact proven here, that DNA helixes are actually miniature computers with own memories in which they store their "control programs", is also confirmed by various other empirical evidence on which genetics continually is "stumbling". An excellent example of this evidence is the recent discovery regarding "trauma", reported, amongst others, in the article "Trauma research punches hole in Darwin's theory" from page B13 of New Zealand newspaper named "Weekend Herald" - see " <http://www.nzherald.co.nz> " (issue dated on Saturday, November 27, 2010). According to this discovery, in people who experiences some serious trauma, e.g. in returning from a war, their DNA is modified, so that consequences of this trauma are passed to next generations of their descendants. But if these next generations do not experience similar trauma, then the content of their DNA returns to previous norm after around 3 generations. Of course, if the information would be carried out by DNA in the manner "permanently hardwired", then such passing consequences of trauma to next generations would be impossible. Unfortunately, present genetics still believes unconditionally in the "permanent hardwiring of DNA information". Therefore, these intermediate modifications of DNA information, genetics still tries to explain as consequences of modifying influences of chemical "epigenetic regulators". But this explanation can be related only to a single individual and it cannot be spread over several generations. Therefore, if we wait another several years, then probably genetics finally has no option but to admit, that DNA helixes are small computers which carry in memories their software "control programs".

(!) I am always fascinated by the close-mindedness with which some present scientists twist their interpretations of the surrounding reality. In the result, scientific errors, twisting, and deviations of the interpretation of reality are already as numerous and omnipresent as if the life-goal of the present generation of scientists was to impregnate people with all possible kinds of untruth before they mature to learn the truth. An example of just such close-minded interpretation of reality, which however, empirically supports the truth of the formal scientific proof from item #D7 of my web page named "immortality.htm", was the "NASA's alien DNA with arsenic" - the descriptions of which was rumbled all over television news of New Zealand on Friday, 3rd December 2010. (On the subject of these "alien DNA with arsenic" appeared also

X-83

press releases - for example see the article " 'Aliens' amongst us on Earth" from page A3 of newspaper named "The New Zealand Herald" (<http://www.nzherald.co.nz>), issue dated on Friday, December 3, 2010.) According to these descriptions, scientists from NASA discovered "alien bacteria" in the Californian lake named the "Mono Lake". In this volcanic lake water is so saturated with arsenic, that supposedly Earthly bacteria have no right to life in there. However, scientists from NASA detected bacteria in that lake which not only that live in the arsenic waters, but in addition these bacteria adopted arsenic to their cellular structures, while in their DNA they replaced atoms of phosphorus with atoms of arsenic. But in present official understanding of DNA as "hardwired permanently" carriers of life information, such replacement of atoms of phosphorus from DNA with atoms of arsenic, should completely destroy the ability of these DNA to control the life of cells. So the conclusion to which jumped quickly scientists from NASA, is that these bacteria from the "Mono Lake" must be "alien" - i.e. must arrive to the Earth from distant cosmos. Of course, scientists from NASA, who interpreted in that way the replacement of atoms in DNA, probably feel too busy to read about my humble discoveries. These discoveries for a long time try direct the notice of other researchers to the fact, that DNA really are miniature natural computers, the hardware of which does NOT carry any information, but just runs the implementation of the information that is stored in a software manner in the "programs of life and fate" that are inside of computer-like memories of these DNA. After all, if these scientists knew my publications, then would also knew, that kinds of atoms from which DNA hardware is composed, have no significance to the life and fate of given cells. What only matters are just these software "programs of life and fate" which are stored in memories of hardware from these DNA. Even a more illustrative explanation for the small significance of that replacement of atoms of phosphorus with atoms of arsenic, has the "computer analogy" from the "motto" to this item. This is because the motto realises that "if two computers constructed on opposite ends of the world from completely different electronic components, perform exactly the same functions and run exactly the same algorithms, then this only means that (1) their work is executed by software 'control programs' stored in their memories, and that (2) this 'control software', which each of these computers stores in own memory and then executes, is composed of very similar or even identical programs". In other words, if the NASA interpretation for swapping of elements in DNA is compared to the situation of present computers, then what NASA claims is an equivalent of the claim that e.g. Korean computers must have "alien" origin as they have different atoms and different electronic components than e.g. American computers. Thus, the message which I would like to realise through this example of the "bacteria from Californian Mono Lake with arsenic DNA", states that these bacteria are NOT "aliens" of cosmic origin (as erroneously rushed to announce scientists from NASA), but are still another highly evidential example, which additionally confirms my formal scientific proof from item #D7 of the web page named "immortality.htm", that "DNA are miniature natural computers, the hardware of which only executes the software 'programs of life and fate' that are stored in a software form in memories of these DNA".

The proof described here is immensely important. After all, in addition to the evidence provided before in this post, it also confirms the correctness of the principle of operation of "time vehicles" described on the web page named "immortality.htm", which provide people with access to immortality. Furthermore, it also confirms that the "counter-matter" displays attributes of a liquid computer hardware, in memory of which are stored software control programs. In this way it confirms the truth and correctness of everything that about the "counter-matter" (and thus also about e.g. the self-evolution of God from chaotically behaving counter-matter) was explained, e.g. in item #E1 of a separate web page named "will.htm" and in item A1.1 from volume 1 of the monograph [1/5], and it also confirms the truth of whatever about the creation of the physical world and man by God was explained and supported with

X-84

evidence in items #C3 and #C4 of the separate web page named "god_proof.htm". In addition, the proof discussed here is also helpful in illustrating how thoughtless and how deprived of inquisitiveness are present users of empirical findings about DNA. After all, these users know jolly well, that in every cell from the body of a given individual, DNA controls over a different development, function, work, changes, fate, etc., for this cell. Simultaneously they also know that in a given individual the hardware (atomic) structure of this DNA is sufficiently identical for all cells of the body, that on the basis of the DNA taken from any cell, it is possible to identify the entire given individual. In spite of this, none amongst users of DNA to-date come to a conclusion, that such facts confirm that DNA helixes in fact must be kinds of miniature control computers which run software programs stored in their memories. None of them was also noticing, that in order codes contained in DNA could control the development, function, work, changes, fate, etc., of individual cells, there must exist some mechanism of carrying the control commands into cells - while our science to-date has NOT identified such a mechanism yet. In face of such a lack of thinking and inquisitiveness on part of other scientists, is it really in interest of the humanity to still officially ignore my discoveries and outcomes of my research? Is it really worth to take seriously these noisy attacks of internet mob which not only is similarly blind, but which in addition is also deprived of the specialised knowledge that is required to understand ideas described here?

In order to emphasize the immense significance of the proof described here, and also to formally introduce this proof into a permanent accomplishment of human knowledge, below I am going to repeat this proof in the form that is customary for formal scientific proving according to principles of mathematical logic. So here is the formal scientific proof, stating that "the hardware entities known as DNA double helixes are the most simple forms of natural computers that control the passage of their cells through the time by using software 'programs of life and fate' stored in the memory of 'counter-matter' that constitutes the physical structure of these DNA", completed with the use of methods of mathematical logic:

Theorem:

"The hardware entities known as DNA double helixes are the most simple forms of natural computers that control the passage of their cells through the time with the use of software 'programs of life and fate' stored in the memory of 'counter-matter' that constitutes the physical structure of these DNA".

Basis proposition:

(!) The control of development, function, work, changes, fate, etc., of subsequent cells in a living organism, which represents the passage of these cells through time, can occur only if (1) DNA from these cells contain either appropriate programs stored in a software manner (i.e. DNA contain some forms of natural "programs of life and fate" stored in the memory of the "counter-matter" that constitutes these DNA), or if (2) these DNA contain programs stored in a hardware manner (i.e. programs which are "permanently hardwired" into the hardware (atomic) structure of these DNA). The fact that present criminology is able to identify given individuals on the basis of the hardware (atomic) structure of DNA of these individuals taken from any cells of their bodies, proves that the hardware (atomic) structure of these DNA cannot be a carrier of the hardwired code of such a program, because (a) this hardware (atomic) structure is identical in all cells of a given individual - and thus it CANNOT reflect the diversities of development, function, work, changes, fate, etc., of subsequent cells in a given organism, and also because (b) there is no outside mechanism which would read and implement such a

X-85

hardwired program. This way the above facts completely exclude the possibility that such controlling programs are "hardwired permanently" into the hardware (atomic) structure of DNA.

(") The above basis proposition can also be expressed in a slightly different manner, for example with words: Control over the development, function, work, changes, fate, etc., of a given cell, which must have a different course for every cell of a given individual, and thus which represents the passage of a given cell through time, may be accomplished either (1) by DNA helixes which are kinds of most elementary natural computers that run appropriate "programs of life and fate" written in a software manner into the memory of "counter-matter" that constitutes these DNA, or can be accomplished (2) by the DNA which are kinds of "permanently hardwired" programs written into the hardware (atomic) structure of these DNA in a hardware manner, and which are later read and implemented by a different mechanism located outside of these DNA. The fact that present criminology is able to identify every individual on the basis of hardware (atomic) structure of the DNA of that individual taken from any cells of his or her body - no matter what is the development, function, work changes, fate, etc., of this cell, proves that the hardware (atomic) structure of these DNA cannot be a carrier of such a "hardware coded program", because (a) this hardware (atomic) structure is identical in all cells of a given individual - and thus it does NOT reflect the diversity that is required for expressing the differences in development, function, work, changes, fate, etc., of every single cell from a body, and also because (b) for such a "permanently hardwired program" would need to exist a mechanism outside of the DNA which would implement this program - but the science to-date has NOT encountered any trace of it. Thus, the above facts completely eliminate the possibility that such a control program is "hardwired in a hardware manner" into the hardware (atomic) structure of DNA.

Proof:

The above basis proposition is to be transformed with the use of tautological form of the method known under the name of "disjunctive syllogism". This form can be written as $[(p \vee q) \wedge \neg p] \Rightarrow q$, in which the assertion "p" says "the control of development, function, work, changes, fate, etc., of subsequent cells in a living organism, can be so diversified only if the DNA of these cells contain appropriate programs stored in a hardware manner (i.e. the atomic structure of these DNA contains 'permanently hardwired programs of life and fate')", while the assertion "q" says "the control of development, function, changes, and fate of subsequent cells in a living organism, can be so diversified only if the DNA of these cells contain appropriate programs stored in a software manner (i.e. contain in memories some forms of natural 'programs of life and fate' stored in memory of the 'counter-matter' that constitutes these DNA), while the atomic structure of these DNA is just a simplest form of computer hardware that executes the run of these program". In turn the assertion " $\neg p$ " states "the fact that present criminology is able to base the identification of individuals on DNA taken from any cells of their bodies, which proves the identical hardware structure of DNA in cells with drastically different development, functions, work, changes, fates, etc., completely eliminates the possibility that programs contained in these DNA are written in a hardware manner by being 'permanently hardwired' into the hardware (atomic) structure of these DNA". The transformation of these propositions implies the conclusion that "the development, functions, changes, and fates of individual cells of a body are so diversified because their DNA contain software programs that describe the passage of a given cell through the time (i.e. DNA double helixes contain natural programs stored in memories of the 'counter-matter' that form their atomic structure)".

Conclusion:

X-86

The above inference chain unambiguously and conclusively proves the truth of the theorem that "the hardware entities known as DNA double helixes are the most simple forms of natural computers that control the passage of their cells through the time with the use of software 'programs of life and fate' stored in the memory of 'counter-matter' that constitutes the physical structure of these DNA".

* * *

For the use of these readers who are NOT familiar with the notation that is applied in the above proof, I would like to explain that symbols "p", "q", and "r" mark subsequent "assertions" utilized in this proof as logical variables. In turn symbols "!", "&&", "||", and "=>" mark logical operators "not", "and", "inclusive or", and "implies" (if ... => then ...).

The above proof is just one amongst a series of formal scientific proofs formulated with the methods of mathematical logic, which prove, amongst others, that:(1) "the counter-world does exist" (this counter-world is filled with the continually moving substance called 'counter-matter' - having attributes of liquid computer hardware) - see item #D3 of the web page named "dipolar_gravity.htm", (2) "God does exist" - see item #G2 of the web page "god_proof.htm", (3) "God created the first pair of people" - see item #B6.2 of the web page "evolution.htm", (4) "people have immortal souls" - see item #C1.1 of the web page named "nirvana.htm", (5) "DNA are most simple forms of natural computers which control the passage through time of cells in which these DNA reside, while this control of the passage of cells through time they accomplish by a sequential running of software 'programs of life and fate' contained in memories of these DNA" - see item #D7 of the web page "immortality.htm" or see subsection M1.6 from volume 11 of monograph marked "[1/5]", and also proving that (6) "God authorised the Bible" - see item #B1 of the web page named "bible.htm". I would really encourage readers that for their own good they consider the existence and validity of these proofs in everything that they do in their lives. As I explain this e.g. in item #I3 of the web page named "day26.htm", such consideration can turn out decisive in many life situations and sometimes may even translate into life (instead of death).

The proof presented above was subjected to the public discussion on internet discussion forums of "Google" at addresses indicated in item #E2 of the web page named "faq.htm". Furthermore, this proof is also included into subsection M1.6 from my newest monograph marked "[1/5]".

* * *

This post summarises the essence of item #D7 from the totaliztic web page named "immortality.htm" (updated on 23 November 2010, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "immortality.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "immortality.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://malbork.20megsfree.com/immortality.htm>

<http://pigs.20megsfree.com/immortality.htm>

<http://totalizm.20fr.com/immortality.htm>

<http://prawda.20fr.com/immortality.htm>

X-87

<http://prism.20fr.com/immortality.htm>

<http://energia.sl.pl/immortality.htm>

<http://propulsion.250free.com/immortality.htm> (this last address has a very low "monthly bandwidth" and thus it is active only at beginnings of each month until its "monthly bandwidth" is exhausted).

Notice that every above web site contains all totaliztic web pages, including pages "text_1_5.htm" with free copies of monograph [1/5]. However, volumes 1, 4, 5, and 11 of monograph [1/5] I would recommend to download from the address http://energia.sl.pl/text_1_5.htm where this monograph is updated the most frequently.

Each topic which I am subjecting to a public discussion, including this one, is placed on all blogs of totalizm still in existence after the discussion is concluded (so that interested readers can find it fast in there). At the moment two blogs of totalizm still remain operational, which can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts number #E175, #E163, or #E161 which also concern "time vehicles" and the evidence which confirms that the time travel is possible.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

WPIS numer #190

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2010/12/3, 2010/12/3

Rozwijany w: #D7 ze strony "immortality_pl.htm"

[#190: Formalny dowód ze DNA zawiera w pamięci softwarowe "programy życia i losu"](#) (totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com.)

Motto: "Jeśli dwa fizycznie identyczne komputery działają drastycznie odmiennie, wówczas to oznacza, że (1) ich działanie jest sterowane przez software zawarte w ich pamięciach, oraz że (2) na owe software które steruje każdym z nich składają się całkowicie odmiennie programy."

W punkcie #A2 strony o nazwie "immortality_pl.htm" wyjaśniłem zasadę działania wehikulów czasu. Zasada ta ujawnia, że podróże w czasie, budowanie "wehikulów czasu", oraz dostęp do niesmiertelności poprzez powtarzalne cofanie ludzi do lat ich młodości za każdym razem kiedy osiągną oni wiek starczy, są możliwe ponieważ podwójne heliksy DNA są najbardziej elementarnymi formami naturalnych komputerów. Owe heliksy uruchamiają bowiem zawarte w pamięci swej "przeciw-materii" softwarowe tzw. "programy życia i losu" które kierują upływem czasu u każdej istoty żywej. Niestety, moje odkrycia zasady działania czasu, sposobu cofania się w czasie, oraz zasady działania "wehikulów czasu" - które otwierają dla ludzi dostęp do niesmiertelności poprzez pozwalanie im na powtarzalne cofanie się do lat młodości po każdym osiągnięciu wieku starczego, spotkały się z wysoce tragicznym dla ludzkości przyjęciem. Nie tylko że są one ignorowane przez wysoko-płatnych zawodowych naukowców, ale dodatkowo są obrzucane grubiańskim i wrzaskliwym krytykanctwem internetowej gawiedzi zupełnie pozbawionej zdolności do racjonalnego myślenia oraz do cywilizowanego debatowania i argumentowania. Najwyraźniej wrogo nastawionych przesładowców mojej osoby i badań nawet nie zastanawiają owe rozliczne dowody omawiane w poprzednich punktach #D1 do #D6 strony o nazwie "immortality_pl.htm", ani moje postulaty bazujące na sprawdzalnych przez każdego faktach i na logice. Dlatego w niniejszym poście postanowiłem przytoczyć jeszcze jeden dowód bazujący na powszechnie znanych faktach, który także jednoznacznie potwierdza iż podwójne heliksy DNA faktycznie są miniaturowymi naturalnymi komputerami realizującymi zawarte w pamięci ich przeciw-materii "programy życia i losu" zapisane tam w sposób czysto softwarowy.

Opisywany tutaj dowód potwierdzający że "heliksy DNA faktycznie są najprostrzymi naturalnymi komputerami realizującymi zawarte w swych pamięciach softwarowe zapisy 'programów życia i losu' ", bazuje na szeregu bardzo elementarnych obserwacji empirycznych. Pierwsza z tych obserwacji jest oczywista dla każdego. Stwierdza ona, że "każda komórka ciała wykazuje się odmiennym rozwojem, przeznaczeniem, pracą, funkcjami życiowymi, przemianami, losami, itp." Innymi słowy, "droga przez czas" każdej komórki żywego ciała dowolnego osobnika jest odmienna od dróg przez czas wszystkich pozostałych komórek ciała tego samego osobnika. Druga zaś powszechnie znana obserwacja empiryczna na temat DNA, to że owe "podwójne heliksy tylko dlatego mogą być używane przez kryminologię do identyfikowania osobnika z którego pochodzą, ponieważ niezależnie od tego z jakiej komórki ciała tegoż osobnika zostały one pobrane, ich struktura hardwarowa (atomowa) jest dokładnie taka sama". Przykładowo, kiedy zaraz po sformułowaniu opisywanego tutaj dowodu, w dniu 23 listopada 2010 roku sprawdziłem co na temat użycia DNA w kryminologii piszą poświęcone temu strony internetowe, wówczas np. na dostępnej wtedy stronie o adresie " <http://www.exploredna.co.uk/dna-and-criminology.html> " znalazłem następujące stwierdzenia wyrażające powyższą (powszechnie znana) obserwację empiryczną - cytuje z w/w strony: "DNA danej osoby jest takie samo we wszystkich obszarach ciała, nie może też być ani zmienione ani

X-89

sfalszowane w jakikolwiek sposób" (w oryginale angielskojęzycznym "a person's DNA is the same in all areas of their body, it can't be altered or modified in any way"); a także "DNA zawarte jest w krwi, komórkach skóry, włosach oraz wszystkich pozostałych miejscach ciała" (w oryginale angielskojęzycznym "DNA is found in blood, skin cells, hair and all around the human body").

Oczywiście, moje ustalenia i wiedza na temat "przeciw-materii" - jakie opisałem i podparłem materiałem dowodowym w tomach 1, 4, 5 i 11 swej najnowszej monografii [1/5], dostarczają jednoznacznego wyjaśnienia dla opisanych powyżej obserwacji empirycznych, że droga przez czas i losami zupełnie odmiennych komórek ciała starują DNA o takich samych strukturach hardwarowych (atomowych). Wyjaśnienie to stwierdza, "DNA muszą zawierać w sobie softwarowe 'programy sterujące' zapisane w inteligentnej pamięci 'przeciw-materii' jaka formuje strukturę hardwarową (atomową) tegoż DNA". Innymi słowami, heliksy DNA faktycznie są odpowiednikami owych komputerów opisanych w "motto" do tego punktu (jakie to "motto" przypomina nam oczywiście prawdę, że "jeśli istnieją dwa fizycznie identyczne komputery które jednak dokonują drastycznie odmiennych działań, wówczas jest to dowodem że owe komputery (1) zawierają w sobie jakieś software które steruje ich działaniem, oraz (2) że owo ich software w każdym z komputerów jest odmienne"). Wszakże, jak wiemy to z użycia DNA w kryminalogii, pod względem fizycznym heliksy DNA u danej osoby wyglądają identycznie bez względu na to z jakiej komórki ktoś by je nie pobral. Tymczasem w każdej z owych komórek owe tak samo wyglądające heliksy DNA sterują zupełnie odmiennym przebiegiem ich rozwoju, odmiennymi funkcjami i losami danej komórki, itp. To zaś NIE byłoby możliwe gdyby "program sterujący" jaki DNA muszą przenosić w sobie, był hardwarowo "odrutowany na stałe" w ich strukturze atomowej. Innymi słowami, aby tak było, DNA muszą w sobie przenosić jakiś "program życia i losu" o charakterze czysto softwarowym!

Dowiedzony tu fakt, że heliksy DNA faktycznie są miniaturowymi komputerami z własną pamięcią jaka zawiera ich "software sterujące", jest też potwierdzany przez sporo innego empirycznego materiału dowodowego o jaki genetycy wręcz bez przerwy się "potykają". Doskonałym przykładem tego materiału są najnowsze odkrycia na temat "urazów" (po angielsku "trauma"), raportowane m.in. w artykule "Trauma research punches hole in Darwin's theory" (tj. "Badania urazów wybijają dziury w teorii Darwina"), ze strony B13 nowozelandzkiej gazety o nazwie "Weekend Herald" - patrz " <http://www.nzherald.co.nz> " (wydanie datowane w sobotę (Saturday), November 27, 2010). Zgodnie z tymi odkryciami, u osób które przeżyły jakiś poważny uraz, np. u wracających z wojny, ich DNA jest modyfikowane, tak że następstwa tego urazu są przekazywane następnym generacjom ich potomstwa. Jeśli jednak owe następne generacje NIE doświadczą podobnych urazów, zawartość ich DNA powraca do poprzedniej normy po około 3-ech generacjach. Oczywiście, przy informacji przenoszonej przez DNA w sposób "hardwarowo odrutowany na stałe", takie przekazywanie urazów następnym generacjom byłoby niemożliwe. Niefortunnie, dzisiejsza genetyka ciągle bezgranicznie wierzy w "hardwarowe odrutowanie DNA na stałe". Dlatego owo czasowe modyfikowanie informacji z DNA ciągle usiłuje ona tłumaczyć jako następstwo modyfikującego wpływu chemicznych "regulatorów epigenetycznych". Jednak owo tłumaczenie daje się odnieść tylko do jednego osobnika i nie można go rozciągnąć aż na kilka pokoleń. Dlatego, jeśli zaczekamy jeszcze kilka lat, zapewne genetycy sami w końcu będą zmuszeni przyznać, że heliksy DNA są jednak rodzajami miniaturowych komputerów które przenoszą w swej pamięci softwarowe "programy sterujące".

(!) Ja zawsze jestem zafascynowany uporem z jakim niektórzy dzisiejsi naukowcy wypaczają swoje interpretacje otaczającej ich rzeczywistości. W rezultacie, naukowe wypaczenia

X-90

rzeczywistosci sa juz az tak liczne i tak wszechobecne, jakby celem zyciowym dzisiejszego pokolenia naukowców bylo faszeringowanie ludzi wszelkimi mozliwymi odcieniami nieprawdy zanim podana im moze zostac prawda. Przykladem takiej wypaczonej interpretacji rzeczywistosci, który jednak przyklad empirycznie podpira prawde formalnego dowodu z punktu #D7 mojej strony o nazwie "immortality_pl.htm", sa "NASA'owskie kosmiczne DNA z arsenikiem" - jakich opisami zachlystywaly sie wszystkie dzienniki telewizyjne Nowej Zelandii w piatek dnia 3 grudnia 2010 roku. (Na temat owych "kosmicznych DNA z arsenikiem" pojawily sie takze publikacje prasowe - przykladowo patrz artykul " 'Aliens' amongst us on Earth" (tj. " 'Kosmici' wsród nas na Ziemi") ze strony A3 gazety "The New Zealand Herald" (<http://www.nzherald.co.nz>), wydanie z piatku (Friday), December 3, 2010.) Zgodnie z tamtymi opisami, naukowcy NASA wykryli "kosmiczne bakterie" w kalifornijskim jeziorze o nazwie "Mono Lake". W owym wulkanicznym jeziorze woda jest bowiem az tak przesiaknieta arsenikiem, ze jakoby ziemskie bakterie nia maja prawa tam przezyc. Tymczasem naukowcy NASA wykryli w owym jeziorze bakterie które nie tylko ze zyja w arsenikowej wodzie, ale na dodatek zaadoptowaly arsen do swej budowy komórkowej, zas w swoim DNA pozastepowaly atomy fosforu atomami arsenu. W dzisiejszym zas oficjalnym zrozumieniu DNA jako "hardwarowo odrutowanego na stale" nosniku informacji zyciowej, takie zastapienie w DNA atomów fosforu atomami arsenu powinno calkowicie storpedowac zdolnosc owego DNA do sterowania zyciem komórek. Wniosek wiec z jakim wyskoczyli naukowcy NASA, to ze owe bakterie z "Mono Lake" musza byc "aliens" (kosmitami) przybylymi na Ziemi z dalekiego kosmosu. Oczywiscie, naukowcy NASA którzy tak zinterpretowali owo zastapienie atomów fosforu atomami arsenu zapewne czuja sie zbyt zajeci aby kiedykolwiek poczytac o moich skromnych odkryciach. Ja bowiem od dlugiego juz czasu staram sie zwrócic uwage innych badaczy, ze DNA faktycznie sa miniaturowymi naturalnymi komputerkami których hardware wcale NIE przenosi jakiejkolwiek informacji, a jedynie egzekwuje zrealizowanie informacji przenoszonej softwarowo w "programach zycia i losu" przechowywanych w pamieciach owych DNA podobnych do pamieci z dzisiejszych komputerów. Wszakze gdyby naukowcy ci znali moje opracowania, wówczas wiedziliby, ze rodzaje atomów z jakich zbudowane jest hardware DNA wcale nie maja znaczenia dla zycia i losu danej komórki. Znaczenie maja bowiem tylko te softwarowe "programy zycia i losu" które sa przechowywane w pamieci hardware z owego DNA. Nawet jeszcze bardziej ilustratywnie owa niewielka istotnosc zastapienia w DNA fosforu atomami arsenu, wyjasnia moja "komputerowa analogia" z "motto" niniejszego punktu. Motto to bowiem uzmyslawia, ze "jesli dwa komputery zbudowane w dwóch przeciwstawnych koncach swiata z zupełnie odmiennych podzespolów elektronicznych, wypelniaja dokladnie te same funkcje i realizuja dokladnie te same algorytmy, wówczas to tylko oznacza, ze (1) ich dzialanie jest kierowane przez 'sterujace software' przechowywane w ich pamieciach, oraz ze (2) na owo 'sterujace software', które kazdy z tych komputerów przechowuje w swojej pamieci i potem realizuje, skladaja sie bardzo podobne lub identyczne programy". Innymi słowy, jesli omawiana tu interpretacje NASA dla zamiany pierwiastków w DNA przyrównac do sytuacji dzisiejszych komputerów, wówczas to co NASA twierdzi jest odpowiednikiem twierdzenia ze komputery np. koreanskie musza pochodzic z kosmosu bowiem maja one inne pierwiastki i inna konstrukcje niz np. komputery amerykanske. Wiadomosc która wiec pragne przekazac niniejszym przykladem "bakterii z kalifornijskiego jeziora Mono z arsenikowym DNA", stwierdza ze owe bakterie wcale NIE sa kosmicznego pochodzenia (jak je blednie okrzykuja naukowcy z NASA), a jedynie sa jeszcze jednym wysoce dowodowym przykladem, jaki dodatkowo potwierdza mój formalny dowód z punktu #D7 strony o nazwie "immortality_pl.htm", ze "DNA sa miniaturowymi naturalnymi komputerkami których hardware egzekwuje przechowywane w swej pamieci softwarowe zapisy 'programów zycia i losu' ".

Opisywany tu dowód jest ogromnie istotny. Wszakze, na dodatek do materialu dowodowego

X-91

przytaczanego w poprzedniej części tego wpisu, potwierdza on także m.in. poprawność opisywanej na stronie o nazwie "immortality_pl.htm" zasady działania "wehikulów czasu", stwarzających ludziom dostęp do niesmiertelności. Ponadto potwierdza on także że "przeciw-materia" wykazuje cechy komputerowego hardware, w którego pamięci przechowywane są softwarowe programy sterujące. W ten sposób potwierdza on także prawdę i poprawność wszystkiego co na temat przeciw-materii (a więc także na temat np. samo-ewolucji Boga z chaotycznie zachowującej się przeciw-materii) wyjaśniono m.in. w punkcie #E1 oddzielnej strony internetowej o nazwie "will_pl.htm" i w podrozdziale A1.1 z tomu 1 monografii [1/5], a także potwierdza prawdę tego co o stworzeniu świata fizycznego i człowieka przez Boga wyjaśniono i podparto naukowymi dowodami w punktach #C3 i #C4 oddzielnej strony o nazwie "god_proof_pl.htm". Na dodatek, omawiany tu dowód jest również pomocny w zilustrowaniu jak bezmyślni i jak pozbawieni dociekliwości są dzisiejsi użytkownicy empirycznych odkryć w sprawie DNA. Wszakże użytkownicy ci wiedzą doskonale, że w każdej komórce ciała danego osobnika owo DNA steruje całkowicie odmiennym rozwojem, przeznaczeniem, pracą, przemianami, losami, itp., owej komórki. Jednocześnie wiedzą też, że w danym osobniku struktura hardwarowa (atomowa) owego DNA jest na tyle identyczna we wszystkich komórkach jego ciała, że na podstawie DNA pobranego z dowolnej komórki, możliwym jest zidentyfikowanie całego danego osobnika. Mimo tego, żaden z dotychczasowych użytkowników DNA nie doszedł do wniosku że takie fakty potwierdzają iż heliksy DNA faktycznie muszą być rodzajami naturalnych miniaturowych komputerów sterujących które uruchamiają przechowywane w sobie softwarowe programy. Żadnego też NIE zastanowiło, że aby kody zawarte w DNA mogły sterować rozwojem, przeznaczeniem, pracą, przemianami, losami, itp., poszczególnych komórek, musi istnieć jakiś mechanizm przenoszenia tego sterowania na komórki - tymczasem dotychczasowa nauka NIE zidentyfikowała jeszcze tego mechanizmu. Czy wobec takiego braku spostrzegawczości i wnikliwości u innych naukowców leży to w interesie ludzkości aby nadal oficjalnie ignorować moje odkrycia i wyniki moich badań? Czy naprawdę nadal warto brać też na poważnie owe hałaśliwe krytykanstwo wyników moich badań przez internetową gawiedź jaka nie tylko że jest podobnie bezmyślna i pozbawiona spostrzegawczości, a jaka na dodatek jest pozbawiona specjalistycznej wiedzy wymaganej dla zrozumienia opisywanych tutaj idei?

Aby więc podkreślić ogromną istotność omawianego tu dowodu, a także aby formalnie wprowadzić go do trwałego dorobku ziemskiej wiedzy, poniżej powtórzę ten dowód w formie jaka jest przyjęta w dowodzeniu zgodnie z zasadami logiki matematycznej. Oto więc formalny dowód naukowy, stwierdzający że "hardwarowe formy znane pod nazwą heliksów DNA są najprostrzymi formami naturalnych komputerów które sterują drogą swych komórek przez czas za pomocą softwarowych 'programów życia i losu' przechowywanych w pamięci przeciw-materii składającej się na owe DNA", przeprowadzony z użyciem metod logiki matematycznej (odnotuj że dla ścisłości używam w nim terminologii angielskojęzycznej, ponieważ polskie terminy logiki już nieco mi się pozapominały - w nawiasach przytaczam jednak odnalezione w słownikach polskojęzyczne odpowiedniki tych terminów):

Theorem (teoremat, teza do dowiedzenia):

"Hardwarowe wielkości znane pod nazwą heliksów DNA są najprostrzymi formami naturalnych komputerów które sterują drogą swych komórek przez czas za pomocą softwarowych 'programów życia i losu' przechowywanych w pamięci 'przeciw-materii' składającej się na owe DNA".

Basis proposition (wyjściowe ustalenie-twierdzenie naukowe, przesłanka):

X-92

(') Sterowanie rozwojem, przeznaczeniem, przemianami, losami, itp., poszczególnych komórek organizmów żywych, reprezentujące drogę tych komórek przez czas, może się odbywać tylko jeśli (1) DNA tych komórek przenosi w sobie albo odpowiedni program zapisany w sposób softwarowy (tj. zawierają one w swoich pamięciach jakiś rodzaj naturalnych "programów życia i losu" zapisanych w pamięci "przeciw-materii" składającej się na to DNA), albo też (2) owe DNA przenosi program zapisany w sposób harwarowy (tj. są "odrutowane na stałe" w strukturze hardwarowej (atomowej) owych DNA). Fakt, że dzisiejsza kryminologia jest w stanie zidentyfikować danego osobnika na podstawie struktury atomowej DNA tego osobnika pobieranej z dowolnych komórek jego ciała, dowodzi że struktura atomowa tego DNA nie może być nosnikiem takiego hardwarowo zapisanego programu, ponieważ (a) owa struktura atomowa jest identyczna we wszystkich komórkach danego osobnika - a stąd NIE odzwierciedla ona soba zróżnicowania rozwoju, przeznaczenia, pracy, przemian, losów, itp., każdej komórki z osobna, a także ponieważ (b) NIE jest znany żaden odrębny mechanizm który mógłby odczytywać taki program i realizować zawarte w nim rozkazy. Tym samym ów fakt całkowicie eliminuje możliwość że taki program sterujący jest "odrutowany na stałe hardwarowo" w strukturze hardwarowej (atomowej) DNA.

(") Powyższe ustalenie-twierdzenie wyjściowe daje się również wyrazić w nieco odmienny sposób, przykładowo słowami: Sterowanie rozwojem, przeznaczeniem, działaniem, przemianami, losem, itp., każdej komórki, które musi mieć odmienny przebieg dla każdej indywidualnej komórki ciała danego osobnika, a stąd które reprezentuje drogę danej komórki przez czas, może być dokonywane albo (1) przez DNA będące rodzajem najbardziej elementarnych naturalnych komputerów realizujących odpowiednie "programy życia i losu" zapisane w sposób softwarowy w pamięci "przeciw-materii" formującej owe DNA, albo też może być dokonywane przez (2) DNA które są rodzajami "odrutowanych na stałe kodów" programów wpisanych w strukturę hardwarową (atomową) owych DNA w sposób harwarowy i które są potem odczytywane i realizowane przez jakiś odrębny mechanizm zawarty poza owym owym DNA. Fakt, że dzisiejsza kryminologia jest w stanie zidentyfikować każdego osobnika na podstawie struktury hardwarowej (atomowej) DNA tego osobnika pobieranej z dowolnych komórek jego ciała - i to bez względu na to jaki był rozwój, przeznaczenie, działanie, przebieg przemian, los, itp., owej komórki, dowodzi że struktura hardwarowa (atomowa) tego DNA nie może być nosnikiem takiego "odrutowanego w niej na stałe harwarowego programu", ponieważ (a) owa struktura hardwarowa (atomowa) jest identyczna we wszystkich komórkach danego osobnika - a stąd NIE odzwierciedla ona soba zróżnicowania wymaganego dla wyrażenia owych odmienności rozwoju, przeznaczenia, przemian, losów, itp., każdej komórki ciała z osobna, oraz ponieważ (b) dla takiego hardwarowego odrutowania programu na stałe musiałby istnieć jakiś mechanizm go realizujący umiejscowiony poza DNA - na którego ślady dotychczasowa nauka nie zdołała nawet się natknąć. Tym samym powyższe fakty całkowicie eliminują możliwość że taki "program sterujący" jest "odrutowany na stałe" w strukturze hardwarowej (atomowej) DNA.

Proof (dowód):

Powyższe ustalenie wyjściowe przetransformujemy za pomocą metody zwanej "disjunctive syllogism" której tautologiczna forma ma zapis: $[(p \vee q) \wedge \neg p] \Rightarrow q$, w jakim assertion (twierdzenie) "p" jest "rozwój, przeznaczenie, praca, przemiany, losy, itp., indywidualnych komórek ciała mogą być aż tak zróżnicowane tylko jeśli DNA tych komórek posiadają zapis harwarowy (tj. są one 'odrutowane na stałe' w strukturze atomowej owych DNA)", podczas gdy assertion (twierdzenie) "q" jest "rozwój, przeznaczenie, praca, przemiany, losy, itp.,

X-93

indywidualnych komórek ciała mogą być tak zróżnicowane tylko jeśli DNA tych komórek posiadają zapis softwarowy (tj. są one rodzajem naturalnego programu zapisanego w pamięci 'przeciw-materii' zaś hardwarowa (atomowa) struktura DNA jest jedynie najprostrzą formą komputera realizującego owe softwarowe programy)". Z kolei assertion "!" stwierdza "fakt że dzisiejsza kryminalogia jest w stanie bazować na identyfikowaniu osobników na podstawie DNA pobranego z dowolnych komórek ich ciała, dowodzący identyczności struktur atomowych DNA w komórkach o odmiennym rozwoju, przeznaczeniu, pracy, przemianach, losach, itp., całkowicie eliminuje możliwość że zapis ten jest hardwarowy tj. że jest on 'odrutowany na stałe hardwarowo' w strukturze atomowej DNA." Transformacja owego ustalenia implies (implikuje) conclusion (wniosek) że "rozwój, przeznaczenie, praca, przemiany, losy, itp., indywidualnych komórek ciała są tak zróżnicowane ponieważ DNA zawierają zapis softwarowy drogi danej komórki przez czas (tj. ponieważ DNA są rodzajem naturalnych komputerów sterujących w których programy sterujące są zapisane softwarowo w pamięci przeciw-materii formującej strukturę hardwarową (atomową) tychże DNA)".

Conclusion (wniosek końcowy):

Powyższy inference chain (łańcuch wnioskowania) jednoznacznie więc dowiódł prawdę teorematu, że "hardwarowe wielkości znane pod nazwą heliksów DNA są najprostrzymi formami naturalnych komputerów które sterują drogą swych komórek przez czas za pomocą softwarowych 'programów życia i losu' przechowywanych w pamięci 'przeciw-materii' składającej się na owe DNA".

* * *

Na użytek tych z czytelników którzy nie są obznajomieni z notacjami które używam w powyższym dowodzie wyjaśnię, że symbolami "p", "q", oraz "r" oznaczone są kolejne "assertions" (twierdzenia) poddawane logicznym transformacjom w przedstawionym tu dowodzie. Natomiast symbolami "!", "&&", "||", oraz "=>" oznaczone są operatory logiczne "not" ("nie"), "and" (i), "inclusive or" (lub, albo), oraz "implies" (implikuje "jeśli ... => to wówczas ...").

Powyższy dowód jest tylko jednym z całego szeregu formalnych dowodów naukowych sformułowanych z użyciem metod logiki matematycznej, a dowodzących m.in. że: (1) "przeciwświat (zapelniony wiecznie ruchliwa substancja zwana 'przeciw-materia' - o cechach płynnego hardware komputerowego) istnieje" - patrz punkt #D3 strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm", (2) "Bóg istnieje" - patrz punkt #G2 strony "god_proof_pl.htm", (3) "Bóg stworzył pierwszą parę ludzi" - patrz punkt #B6.2 strony "evolution_pl.htm", (4) "ludzie posiadają niesmiertelną duszę" - patrz punkt #C1.1 strony "nirvana_pl.htm", (5) "DNA są najprostrzymi formami naturalnych komputerów sterujących drogą przez czas komórek w których DNA te rezydują, zaś owego sterowania drogą komórek przez czas dokonują one poprzez sekwencyjne uruchamianie zawartych w sobie softwarowych 'programów życia i losu' " - patrz punkt #D7 strony "immortality_pl.htm" i podrozdział M1.6 z tomu 11 monografii oznaczanej "[1/5]", oraz dowodzących że (6) "Bóg autoryzował Biblię" - patrz punkt #B1 strony o nazwie "biblia.htm". Zachęcam czytelników aby dla własnego dobra uwzględniali jednak istnienie i ważność owych dowodów we wszystkim co tylko czynią w swoim życiu. Jak bowiem wyjaśniam to np. w punkcie #I3 strony o nazwie "day26_pl.htm", takie uwzględnianie powyższych dowodów we wszystkim co się czyni może okazać się zbawienne w wielu sytuacjach życiowych i czasami może nawet zdecydować o życiu (zamiast śmierci).

X-94

Zaprezentowany powyżej dowód został poddany pod publiczną dyskusję na internetowych forach dyskusyjnych "Google" pod adresami wskazywanymi w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm". Ponadto dowód ten włączony jest do podrozdziału M1.6 mojej najnowszej monografii oznaczanej "[1/5]".

* * *

Powyższy wpis jest adaptacją punktu #D7 z totalizycznej strony o nazwie "immortality_pl.htm" (aktualizacja z 23 listopada 2010 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "immortality_pl.htm" niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "immortality_pl.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

http://members.fortunecity.com/timevehicle/immortality_pl.htm

http://malbork.20megsfree.com/immortality_pl.htm

http://pigs.20megsfree.com/immortality_pl.htm

http://totalizm.20fr.com/immortality_pl.htm

http://prawda.20fr.com/immortality_pl.htm

http://prism.20fr.com/immortality_pl.htm

http://energia.sl.pl/immortality_pl.htm

http://propulsion.250free.com/immortality_pl.htm (ten ostatni adres ma bardzo mały tzw. "monthly bandwidth" - a stąd działa on tylko na początkach miesiąca aż do dnia kiedy owo "monthly bandwidth" mu się wyczerpie).

Każdy z powyższych adresów zawiera również wszystkie inne strony totalizmu, w tym stronę "tekst_1_5.htm" z darmowymi egzemplarzami monografii [1/5]. Jednak sprowadzenie sobie tomów 1, 4, 5 i 11 monografii [1/5] rekomendowałbym z adresu http://energia.sl.pl/tekst_1_5.htm bowiem tam owa monografia jest najczęściej aktualizowana.

Każdy wpis który ja dyskutuję na tym forum, w tym i powyższy, jest później powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciągle istnieją. Dwa ostatnie takie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez wrogów wyników moich badań, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądać wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #175, #163, czy #161 - które też dotyczą "wehikulów czasu" oraz materiału dowodowego jaki potwierdza możliwość podróżowania przez czas.

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

X-95

POST (in English) number #189E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2010/11/17, 2010/11/17

Elaborated in: #F2 from the web page (in English) named "will.htm"

#189E: [The "ghost-rocket" captured on video - is it a modern substitute for prophetic "comets" from medieval plagues? \(in English - po polsku ponizej\)](#) (totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com)

Motto: "Only in the world without God would exist events without significance."

In order to stimulate and intensify our thoughts, searches for knowledge, constructive discussion, and diversity of opinions, God follows the principle, that "if someone amongst people believes in something so strong, that undertakes actions based on this belief, then always God supplies this person with evidence, that his or her beliefs are true". (This principle applied by God is discussed on a number of totaliztic web pages, for example in item #F1 of the web page [rok_uk.htm](#), and also in subsection A16, "Fig. A2", and "Fig. A3" from volume 1 of my newest monograph [1/5].) Of course, people are making errors (or more strictly – people are purposely created by God as highly imperfect), and therefore they believe in a range of things which actually have NO representations in the permanently existing physical world. For example, there are people who strongly believe in: "demons", "poltergeists", "vampires", "werewolves", "griffins", "fairies", "UFO", "UFOonauts", "Yeti", "Jessie", "existence of dinosaurs and their bones", etc., etc. So if someone strongly believes in something, that still does NOT exist in the objective reality that surrounds us, then God simply "simulates" for him "evidence" about the existence of this something. (These God's simulations are simply objects or creatures permanently non-existing in a given place or time, which God creates temporally only to confront with them a selected person or a chosen group of people.) In fact, it turns out, that practically almost everything that present people describe with the word "unexplained", and also everything the age of which exceeds beyond the date of the creation of the Earth and man around 6000 years ago (for evidence - see subsection A10.1 from volume 1 of monograph [1/5]), belongs just to this category of "simulations" created temporally by God. Of course, with the existence of such temporally "simulations" immediately emerges the question "how to distinguish these from something that exists permanently"? The reply to this question provides still another principle followed by God, which states that "truth always must be earned laboriously, while untruth always emerges by itself" - see subsection A16 from volume 1 of monograph [1/5]. Thus, according to this principle, the truth is only whatever someone accomplished in the result of significant effort and long-term searches or analyses. In turn, if something was accomplished easily, for sure it is going to be untruth.

Depending on the need, to these temporally "simulations" God gives the form of (1) various objects which already exists (such as people, comets, ships, cars, objects that the humanity supposed to get to know better, etc.), or the form of (2) various objects which still do NOT exist, but soon supposed to appear (e.g. devices or vehicles which people are yet to develop in the future). In both these cases such God's "simulations" are extremely perfect - as this is explained in subsection P2.16 from volume 14 of my newest monograph [1/5]. After all, God has thousands of years of experience in the "simulation" of various objects and creatures. For example, already ancient Greeks saw stone and metal colossuses, and entire phantom cities. In middle ages the sea was filled up with "ghost-ships" - such as the famous "Flying Dutchman". In turn, to explain the "phantom cities", there were even developed pseudo-scientific explanations of the type of phenomenon known as "fatamorgana". On the Polish coasts of the

X-96

Baltic Sea, until present times selected people can hear sounds of buzzing from one such "phantom cities", namely from the punished by God for its immorality, the so-called "Vineta" described also in item #H2 of the web page "tapanui.htm". The level of perfection of these God's "simulations" is so high, that for example, if we build machines or vehicles "simulated" by God, then they would work exactly as it is demonstrated during these "simulations". Therefore God's "simulations" of machines, especially flying vehicles, should interest us the most. After all, they are always shown to us for the vital reason and with an important goal in mind.

The first relatively well documented kind of such perfectly "simulated" flying vehicles were "airships" massively simulated by God at the end of 19th century and at the beginning of 20th century. They supposed to inspire people to build flying machines. Especially lot of them was sighted in New Zealand. The literature from that times writes even about "raids of airships on New Zealand".

Another kind of flying vehicles massively simulated by God, were so called "ghost-rockets". Their "simulations" took place soon after the Second World War, mainly in Scandinavia, and mainly in 1946. God "simulated" these rockets to induce the interest of people in the development of rockets and rocket propulsion systems. The present level of cosmic technologies on the Earth, and also the present existence of satellites, space stations, and cheap telecommunication, the humanity owns just to these manifestations of "ghost-rockets" just after the war. Currently quite a rich literature exists on their subject. In internet one can read about them if in a search machine (e.g. in Google) types the key words "ghost rockets". Images in the same search engine allow also to view old photographs of those "ghost-rockets". Those "ghost-rockets" displayed a whole range of extraordinary attributes. For example, in spite that they had appearance of cylindrical rockets and that they formed trails of fumes and vapours behind them, they ascended into the space in a complete silence. Typically they could NOT be captured on radars - although sometimes they intentionally show themselves to radar crews. Also no-one was able to determine where they are launched, and who shoots them. Furthermore, after people started vigorous programmes of building rockets and the development of rocket propulsion systems, these "ghost-rockets" ceased to appear. After all, they fulfilled the goal for which God "simulated" them, so there was no reason for God to continue their "simulations".

The flying vehicles the massive "simulations" of which God initiated most recently, are so-called "UFOs". UFO vehicles appeared after the "simulations" of "ghost-rockets" ceased completely. Continuous "simulations" of UFO vehicles most probably is aimed at inspiring the humanity to undertake the official building of "Magnocrafts" and "Oscillatory Chambers" of my invention. Unfortunately, in the meantime the humanity become so complacent, so sticking to old technologies, and so submerged into the highly immoral and destructive "philosophy of parasitism", that the building of these extremely vital devices no-one wants to initiate officially. It appears, that in order to change the philosophy of people and to initiate the completion of these vital devices, God firstly will be forced to depopulate the Earth - as this is described by an old Polish prophecy about "kissing the ground when one sees footprints of another human", discussed in part #H of the web page named "prophecies.htm".

Every "simulation" by God of any out of these flying vehicles, or other devices, always had (and still has) a strict goal, meaning, and consequences. As it turns out from my analyses, the "simulation" of devices which physically do NOT exist yet, always is a foretell (and also an inspiration and encouragement) about a not-too-distant appearance of it on the Earth. In turn the "simulation" of objects which already do exist, typically is an "omen" that warns witnesses

X-97

about something, e.g. about something that is to appear soon and affect them, about consequences of their behaviour or destination, etc. For example, in past such "simulations" of phantom objects which were already known to people, e.g. comets, ghost-ships, phantom cities, etc., always was a warning about something approaching that was NOT pleasant, e.g. about a plague, war, catastrophe, losing way, sinking, flooding, etc. One interesting incident with a "phantom car" was told to me by a female colleague from work in the New Zealand city of Invercargill. She experienced it in person, thus her story was from the so-called "first hand". Namely, around 1980 she was returning from work to home, when on a small "round-about" (in an empty area) near her home, she saw a strangely behaving car that looked familiar to her. It was driving in circles around the round-about. So she stopped her car next to the round-about, being afraid that this circulating car is driven by a drunker who may cause an accident. When that other car was passing by her, she noted that it is driven by her friend from Auckland (distant by over 2000 km from Invercargill). The friend gave her a long and meaningful look, then he silently drove into one of streets that run out from that round-about. My colleague drove straight to her home, expecting that since her friend come to Invercargill from Auckland, then when he finishes his engagements he will ring her. Then she really received a call, but from Auckland. Someone informed her, that the friend whom she saw just shortly earlier, had just a fatal car accident in Auckland, in which he died.

Thus shockingly, when on 10th November 2010 I saw filmed such a renewed simulation of a "ghost-rocket", I was sure that also it has its goal, meaning, and consequences. Because God does everything for vital reasons, it is absolutely sure that this return to the "simulation" of "ghost-rockets" has something extremely vital to signal to us. After all, this rockets direct a special interest of people into rockets and rocket propulsion systems. So similarly like in medieval times the appearance of a "comet" on the sky meant the arrival of something especially vital (usually unpleasant for people), also I am ready to bet, that this reappearance of a "ghost-rocket" has something to communicate to us. This something most surely will be connected with the use of rockets, or with the development of new kinds of rocket propulsion systems.

About this newest repetition of the "simulation" of a "ghost-rocket" I learned from news which the New Zealand television broadcasted on all channels in evening on Wednesday, 10th November 2010. These evening news from all channels played a short video of that "ghost-rocket" which was shooting upwards above Pacific near western coasts of the USA, some 56 kilometres to west from Los Angeles. ("Los Angeles" means the "City of Angels". I suspect that the name of that city also has a significance. After all, in the Polish language we have a saying that "nobility obliges" - i.e. "szlachectwo zobowiązuje". Thus e.g. the earthquake from "Christchurch" in New Zealand and from "Concepcion" in Chile probably was caused because their citizens did NOT live up to the names of their cities - see item #C4 and 3.7 from item #C5 on the web page "seismograph.htm".) This "ghost-rocket" from Los Angeles was also silent, spectacular, huge, it left a giant trail of fumes and vapour when it climbed upward, and it was watched and filmed by many Americans. It was also so giant like rockets that lift huge loads into the space. But the Ministry of Defence of the USA initially stated, that probably it was just an "optical illusion". (Because it was NOT visible on radars?) It also claimed that for sure none of American military units launched it.

On the next day after the appearance in television, the same "ghost-rocket" was described also in newspaper articles illustrated with photographs. Examples of such articles include the one entitled "Video of 'missile' has Pentagon puzzled", from page B1 of New Zealand newspaper named "The Dominion Post", issue dated on Thursday, November 11, 2010; or other entitled

X-98

"Pentagon puzzles over mystery missile shot", from page A15 of newspaper "The New Zealand Herald", issue dated on Thursday, November 11, 2010. In internet, on web pages of CBS, I found also a copy of the video of that spectacular rocket - i.e. the same video which was shown in evening news on the New Zealand television. On 11th November 2010 I watched this video at internet addresses "<http://www.cbsnews.com/stories/2010/11/10/eveningnews/main7042324.shtml>" and "<http://www.cbsnews.com/video/watch/?id=7042326n&tag=related;photovideo>". Only that probably to make viewers to read also articles which CBS placed together with this video, the video of that giant rocket was mixed in there with inserts from other news, and in addition it kept stopping every now and again, thus forcing me to "push" it forward - by repetitive clicking on buttons that run it. (If any reader knows where a video of this rocket can be viewed without such "additions" and "stoppages" - then I would be grateful for letting me know.)

The fact, that this filmed rocket was actually the "ghost-rocket" simulated by God, not just a physical rocket, is also confirmed by the official negation of its existence by authorities. Already two days after that incident, the Ministry of Defence of the USA officially stated, that filmed was a jet, not a rocket. The official statement in just such a tone was described in the article "Mystery sky trail from jet, not missile, says Pentagon", from page B5 of New Zealand newspaper "The Dominion Post", issue dated on Friday, November 12, 2010. An additional confirmation of the phantom nature of that rocket, was a fast removal of the original video from internet addresses that I indicated above. But addresses at which this video was shown were left undeleted. Fortunately, in the meantime copies of that video were published also on several other pages of mass media. Their list can be obtained when e.g. in the Google "Images" one types e.g. key words "CBS rocket video" - which reveal web pages with photographs of that characteristic rocket trail along the background of orange sky. Thus, e.g. on 14th November 2010, a copy of that video I still was able to view on the web pages of television stations such as "www.dailyvsviz.com", "www.aolnews.com", and several other. Unfortunately, because their videos were just "copies from copies", not originals, the received picture was NOT as clear as on the CBS web pages. In this manner, the evidence about a modern "ghost-rocket" experienced the identical fate as previously thousands of already existing evidence on UFOs. As we can see, our civilisation again has proven, that it completely does NOT understand, and does NOT want to understand, the actions of a superior intelligence that is NOT prepared to ask our scientists, politician, or authorities, for permission to carry out its activities on the Earth - as this is explained more comprehensively in item #B1 from the totaliztic web page named "ufo_proof.htm".

In the result of many years of research I learned methods of God's actions sufficiently well to know, that if God "simulates" something so spectacularly, and then makes sure that the entire world learns about this simulation, then the given matter is NOT going to finish just on that one "simulation". After all, many even much less spectacular matters, such as the matter of "immoral destruction of fruits by monopoles for lifting the princes up" - described e.g. in item #D5 of the web page named "fruit.htm", or the matter of "forcing the moral renewal through earthquakes and tsunamis" described e.g. in item #F4 of the web page named "day26.htm", always with the elapse of time had serious consequences. Therefore, I personally believe, that after some time, probably not too-far into the future, we will hear something quite surprisingly new on the subject of rockets. So in order to NOT miss so vital matter, this post is also summarised in subsection OD2 from volume 13 of my newest monograph marked [1/5], as well as in item #F2 from the totaliztic web page named "will.htm".

* * *

X-99

This post summarises the essence of item #F2 from the totaliztic web page named "will.htm" (updated on 15 November 2010, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "will.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "will.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/will.htm>

<http://mozajski.freewebspace.com/will.htm>

<http://malbork.20megsfree.com/will.htm>

<http://pigs.20megsfree.com/will.htm>

<http://totalism.50megs.com/will.htm>

<http://totalizm.20fr.com/will.htm>

<http://prawda.20fr.com/will.htm>

<http://prism.20fr.com/will.htm>

<http://chi.maroc.to/will.htm>

<http://energia.sl.pl/will.htm>

<http://propulsion.250free.com/will.htm> (this last address has a very low "monthly bandwidth" and thus it is active only at beginnings of each month until its "monthly bandwidth" is exhausted).

Notice that every above web site contains all totaliztic web pages, including pages "text_1_5.htm" with free copies of monograph [1/5]. However, volumes 1 and 13 of monograph [1/5] I would recommend to download from the address http://energia.sl.pl/text_1_5.htm where this monograph is updated the most frequently.

Notice that every address of the web site "will.htm" provided above contains all totaliztic web pages, including pages "text_1_5.htm". However, volume 1 of monograph [1/5] I would recommend to download from the address http://energia.sl.pl/text_1_5.htm where this monograph is updated the most frequently.

It is also worth to know, that almost each topic from this blog, including this one, is repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there in the post number #189E). At the moment two blogs of totalizm still remain operational, which can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

A majority of posts from blogs of totalizm are also discussed publicly on Google discussion forums. Readers can review these discussions at addresses indicated and linked in item #E2 of the totaliztic web page named "faq.htm".

With the totaliztic salute,

Jan Pajak

X-100

WPIS numer #189

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2010/11/17, 2010/11/17

Rozwijany w: #F2 ze strony "[will_pl.htm](#)"

#189: "[Rakieta-duch](#)" uchwycona na wideo - czy jest ona nowoczesnym substytutem przepowiedniowych "komet" ze sredniowiecznych plag? (totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com)

Motto: "Tylko w swiecie bez Boga istnialyby zdarzenia bez znaczenia."

Aby stymulowac i intensyfikowac nasze przemyślenia, poszukiwania wiedzy, konstruktywna dyskusje, oraz różnice opinii, Bóg przyjal zasade, ze "jesli ktos z ludzi wierzy w cos na tyle gleboko, ze az podejmuje dzialania bazujace na tym swoim wierzeniu, wówczas zawsze Bóg dostarcza mu dowody, ze to w co on wierzy jest prawda". (Owa zasada stosowana przez Boga omawiana jest na szeregu totaliztycznych stron internetowych, przykladowo w punkcie #F1 strony "[rok.htm](#)", a takze w podrozdziale A16, "Fot. A2" i "Fot. A3" z tomu 1 mojej najnowszej monografii [1/5].) Oczywiscie, ludzie sa istotami omylnymi (a scislej, ludzie sa celowo stworzeni przez Boga jako wysoce niedoskonali) i dlatego wierza w caly szereg rzeczy które faktycznie NIE maja swoich reprezentacji w trwale istniejacym swiecie fizycznym. Przykladowo, istnieja ludzie którzy silnie wierza w: "demony", "poltergeists", "wampiry", "wilkolaki", "gryfy", "krasnoduki", "UFO", "UFOonautów", "Yeti", "Jessie", "istnienie dinozaurów i ich kosci", itd., itp. Jesli wiec ktos silnie wierzy w cos, co jeszcze NIE istnieje trwale w obiektywnej rzeczywistosci jaka nas otacza, wówczas Bóg po prostu "symuluje" dla niego "dowody" na tegoz istnienie. (Owe boskie "symulacje" sa to trwale nieistniejace w danym miejscu i czasie obiekty lub istoty, które Bóg tworzy tymczasowo tylko po to aby z nimi skonfrontowac wybranego czlowieka lub wybrana grupe ludzi.) Faktycznie tez sie okazuje, ze praktycznie niemal wszystko co dzisiejsi ludzie opisuja mianem "niewyjasnione", a takze wszystko czego wiek wykracza poza date stworzenia Ziemi i ludzkosci okolo 6000 lat temu (po dowody - patrz podrozdzial A10.1 z tomu 1 monografii [1/5]), nalezy wlasnie do owej kategorii "symulacji" stworzonych tymczasowo przez Boga. Oczywiscie, z istnieniem takich tymczasowych "symulacji" natychmiast wiaze sie pytanie "jak je odróżnic od tego co istnieje trwale"? Odpowiedzi na to pytanie dostarcza jeszcze inna zasada Boga, która stwierdza ze "prawda zawsze musi byc ciezko zapracowana, podczas gdy nieprawda zawsze narzuca sie nam sama" - patrz podrozdzial A16 z tomu 1 monografii [1/5]. Zgodnie wiec z owa zasada, prawda jest tylko to co ktos uzyskal w wyniku ogromnego wysilku i dlugotrwalych poszukiwan lub dociekan. Jesli zas cos osiagniete zostalo latwo, z cala pewnoscia bedzie to nieprawda.

Zaleznie od potrzeby, owym tymczasowym "symulacjom" Bóg nadaje albo forme (1) najróżniejszych obiektów które juz istnieja (takich jak ludzie, komety, statki, samochody, przedmioty które ludzkosc ma dokladniej poznac, itd.), albo tez forme (2) najróżniejszych obiektów których jeszcze nie ma, jednak juz wkróce maja sie pojawic (np. urzadzen czy wehikulów które ludzie maja dopiero wynalezic i opracowac). W obu tych przypadkach owe "symulacje" Boga sa ogromnie doskonale - tak jak to wyjasniam w podrozdziale P2.16 z tomu 14 mojej najnowszej monografii [1/5]. Wszakze Bóg ma tysiacletnie doswiadczenia w "symulowaniu" najróżniejszych obiektów i istot. Juz bowiem starozytni Grecy widywali kamienne i metalowe kolosy, oraz cale widmowe miasta. W wiekach srednich na morzu widywano "statki-widma" - przykladowo slynnego "latajacego Holendra". Z kolei na temat "widmowych miast" upowszechniono nawet pseudo-naukowe wyjasnienia w rodzaju zjawiska zwanego "fatamorgana". Na polskich wybrzezach Bałtyku nawet i w dzisiejszych czasach

X-101

niektórzy ludzie słyszą odgłosy rozgardziaszu od jednego z takich "widmowych miast", tj. od ukaranej przez Boga za swoją niemoralność tzw. "Winety" opisywanej w punkcie #H2 strony [tapanui_pl.htm](#). Doskonałość owych symulacji Boga jest więc już aż tak duża, że przykładowo "zasymulowane" maszyny lub wehikuly, gdyby zostały skopiowane przez nasz przemysł, wówczas działałyby równie dokładnie jak działały gdy były one demonstrowane podczas owych "symulacji". Dlatego boskie "symulacje" maszyn, szczególnie wehikulów latających, powinny nas szczególnie interesować. Wszakże zawsze są one nam pokazywane z istotnego powodu i dla istotnego celu.

Pierwszym relatywnie dobrze udokumentowanym rodzajem takich wiernie "symulowanych" wehikulów latających, były "sterowce" masowo symulowane przez Boga pod koniec 19 wieku i na początku 20 wieku. Miały one zainspirować ludzi do budowy latających maszyn. Szczególnie dużo ich widywano w Nowej Zelandii. Literatura z tamtych czasów pisze tam nawet o rodzaju "nalotu sterowców na Nowa Zelandie".

Kolejnym rodzajem latających wehikulów masowo "symulowanym" przez Boga, były tzw. "rakiety-duchy" - po angielsku nazywane "ghost-rockets". Ich "symulacje" miały miejsce zaraz po drugiej wojnie światowej, głównie w Skandynawii, oraz głównie w 1946 roku. Bóg "symulował" je wówczas aby zaindukować zainteresowanie ludzi w rozwoju rakiet i napędu raketowego. Dzisiejszy poziom techniki kosmicznej na Ziemi, a także obecne istnienie satelitów, stacji orbitalnych, oraz taniej telekomunikacji, ludzkość zawdzięcza właśnie owym powojennym manifestacjom "raket-duchów". Obecnie istnieje dosyć obszerna literatura na ich temat. W internecie można sobie o nich poczytać jeśli w jakiejś wyszukiwarce (np. w Google) wpisze się słowa kluczowe "ghost rockets". Ta sama wyszukiwarka pozwala również oglądać sobie stare zdjęcia owych "raket-duchów". Tamte "rakiety-duchy" odznaczały się całym szeregiem niezwykle ciekawych cech. Przykładowo, na przekór że miały one wygląd cylindrycznych rakiet i że formowały za sobą smugi dymu i smugi kondensacyjne, ulatywały one w przestrzeń zupełnie bezgłośnie. Typowo NIE dawało się ich uchwycić na radarach - chociaż czasami celowo pokazywały się radarowcom. Nikt też nie potrafił o nich ustalić skąd one startują i kto je wystrzeliwuje. Po tym też, gdy ludzie podjęli energiczne programy budowy rakiet i rozwoju napędu raketowego, owe "rakiety-duchy" przestały się pojawiać. Wszakże wypełniły one już zadanie dla którego Bóg je "symulował" i nie istniał powód aby Bóg kontynuował ich "symulowanie".

Wehikuly latające których masowe "symulacje" Bóg podjął najbardziej ostatnio, to tzw. "UFO". Wehikuly UFO pojawiły się po tym jak "symulacje" raket-duchów całkowicie już zaniknęły. Nieustanne "symulowanie" wehikulów UFO najprawdopodobniej ma na celu zainspirowanie ludzkości do podjęcia oficjalnej budowy "magnokraftów" oraz "komór oscylacyjnych" mojego wynalazku. Niestety, w międzyczasie ludzkość stała się aż tak zasiedziała w starych technologiach, oraz tak zanurzona już w wysoce niemoralną i niszczycielską "filozofię pasożytnictwa", że budowy tych naprawdę istotnych dla ludzi urządzeń nikt oficjalnie NIE chce już rozpocząć. Wygląda więc na to, że aby zmienić filozofię ludzi i zainspirować ich do podjęcia budowy tych istotnych urządzeń, Bóg najpierw będzie zmuszony wyludnić ziemię - tak jak opisuje to staropolska przepowiednia "o całowaniu ziemi jeśli ktoś zobaczy na niej ślady innego człowieka" dyskutowana w części #H strony o nazwie ["przepowiednie.htm"](#).

Każde "zasymulowanie" przez Boga któregośkolwiek z tamtych latających wehikulów, lub innych obiektów, zawsze miało (i ma) ściśle określony cel, wymowę, oraz następstwa. Jak wynika z moich analiz, "zasymulowanie" urządzeń które fizycznie jeszcze NIE istnieją, zawsze jest zapowiedzią (a także inspiracją i zachętą) już bliskiego ich pojawienia się na Ziemi. Z kolei

X-102

"zasymulowanie" obiektów które już istnieją, typowo jest "omenem" ostrzegającym widzów przed czymś, np. przed tym co ma już wkrótce nadejść i ich dotknąć, przed następstwami ich zachowania lub celu podróży, itp. Przykładowo, w przeszłości takie "symulacje" widmowych obiektów które dobrze były ludziom znane, np. komet, widmowych statków, widmowych miast, itp., zawsze ostrzegało przed nadejściem czegoś nieprzyjemnego, jak pomór, wojna, katastrofa, zablądzenie, zatopienie, zatonięcie, itp. Jeden ciekawy incydent z "widmowym samochodem" opowiedziała mi koleżanka z pracy w nowozelandzkim mieście Invercargill. Doświadczyła go osobiście, więc jej opowieść była z tzw. "pierwszej ręki". Mianowicie, kiedy około 1980 roku wracała z pracy do domu, na niewielkim rondzie (w pustym wówczas obszarze miasta) koło swego domu zobaczyła dziwnie zachowujący się i wzrokowo jakby jej znajomy samochód. Jeździł on w kółko naokoło ronda. Zatrzymała więc swój samochód tuż przy owym rondzie, obawiając się że ten kolujący samochód jest prowadzony przez pijanego kierowcę który może spowodować wypadek. Kiedy ów drugi samochód ją mijal, zobaczyła że prowadzi go jej znajomy z Auckland (oddalonego o ponad 2000 km od Invercargill). Znajomy ten rzucił jej długie i wymowne spojrzenie, poczym w milczeniu skreślił w jedną z ulic wychodzących z tego ronda. Moja koleżanka z pracy pojechała prosto do domu, spodziewając się że skoro jej znajomy z Auckland jest już w Invercargill, to kiedy będzie miał chwilę czasu wówczas do niej zadzwoni. Tymczasem przyszedł telefon, jednak aż z Auckland. Ktoś ją poinformował że ów znajomy jakiego widziała krótko wcześniej właśnie miał wypadek samochodowy w Auckland, w którym tragicznie zginął.

Szukając więc, kiedy w dniu 10 listopada 2010 roku zobaczyłem sfilmowaną taką ponowną symulację "rakiety-ducha", byłem pewnym że również ona miała swój cel, wymowę i następstwa. Ponieważ Bóg czyni wszystko dla istotnych powodów, jest absolutnie pewnym że ten powrót do "symulowania" "rakiet- duchów" ma coś ogromnie istotnego nam do zasygnalizowania. Wszakże rakietą tą kieruje szczególne zainteresowanie ludzi właśnie na rakietę i na napęd rakietowy. Podobnie więc jak w średniowieczu pojawienie się "komety" na niebie oznaczało nadchodzenie czegoś szczególnie istotnego (zwykle niezbyt dla ludzi przyjemnego), również jestem gotów się założyć że owo ponowne pojawienie się "rakiety-ducha" ma coś nam zakomunikować. To coś zapewne będzie jakos związane albo z użyciem rakiet, albo też z rozwojem nowych rodzajów napędu rakietowego.

Ja o tym najnowszym powtórzeniu symulacji "rakiety-ducha" (albo "ghost-rocket" - jak są one nazywane po angielsku) dowiedziałem się z wiadomości które telewizja nowozelandzka nadawała na wszystkich kanałach wieczorem w środę dnia 10 listopada 2010 roku. Owe wiadomości wieczorne z wszystkich kanałów telewizji nowozelandzkiej pokazywały krótki film takiej właśnie "rakiety-ducha" która wlatywała w górę ponad Pacyfikiem w pobliżu zachodnich wybrzeży USA, około 56 kilometrów na zachód od Los Angeles. ("Los Angeles" oznacza "Miasto Aniołów". Ja posadam że nazwa tego miasta też ma tu szczególne znaczenie. Wszakże w języku polskim mamy powiedzenie "szlachectwo zobowiązuje". Stąd np. trzesienia ziemi z "Christchurch" w Nowej Zelandii i z "Concepcion" w Chile prawdopodobnie spowodowane były m.in. ponieważ ich mieszkańcy nie mierzyli swym zachowaniem do nazw swoich miast - patrz punkt #C4 i 3.7 w punkcie #C5 na stronie "seismograph_pl.htm".) Owa "rakiet-ducha" z Los Angeles też była bezgłówna, spektakularna, ogromna, pozostawiała gigantyczną smugę pary i wylotów kiedy wlatywała luką w górę, oraz była obserwowana i filmowana przez sporo Amerykanów. Była też aż tak gigantyczna jak rakietę wynoszące w kosmos ogromne ciężary. Jednak ministerstwo obrony USA najpierw twierdziło, że prawdopodobnie była ona "optyczna iluzja". (Ponieważ NIE była ona widoczna na radarach?). Twierdziło też, że z całą pewnością żadna z amerykańskich jednostek wojskowych jej nie wystrzeliła.

X-103

Na następny dzień po ukazaniu się w telewizji wiadomości na jej temat, ta sama "rakietka- duch" opisana została również w ilustrowanych zdjęciami artykułach gazetowych. Przykładem tamtych artykułów może być ów noszący tytuł "Video of 'missile' has Pentagon puzzled" (tj. "Wideo 'pocisku raketowego' zagadka dla Pentagonu") ze strony B1 nowozelandzkiej gazety "The Dominion Post", wydanie z czwartku (Thursday), November 11, 2010; czy inny artykuł noszący tytuł "Pentagon puzzles over mystery missile shot" (tj. "Pentagon zaintrygowany tajemnicą wystrzelonej rakietki"), ze strony A15 gazety "The New Zealand Herald", wydanie z czwartku (Thursday), November 11, 2010. Na internetowych stronach CBS znalazłem również kopie wideo owej spektakularnej rakietki - tj. tego samego wideo które pokazywały dzienniki wieczorne telewizji nowozelandzkiej. Wideo to w dniu 11 listopada 2010 roku oglądałem sobie pod adresami internetowymi <http://www.cbsnews.com/stories/2010/11/10/eveningnews/main7042324.shtml> oraz <http://www.cbsnews.com/video/watch/?id=7042326n&tag=related;photovideo>. Tyle, że aby zmusić wizytujących do przeczytania też artykułów jakie CBS wystawiło razem z owym wideo, samo wideo tej gigantycznej rakietki było tam wymieszane z fragmentami innych ujęć, a dodatkowo co chwila samo się zatrzymywało i trzeba je było na siłę "popychać" do przodu - poprzez ponowne klikanie na guziki jego uruchamiania. (Gdyby któryś z czytelników wiedział gdzie wideo tej rakietki jest wystawione bez podobnych "wtrąceń" i "utrudnień" - wówczas prosiłbym o danie mi znać.)

Fakt, że owa sfilmowana rakietka faktycznie była rakietką-widmem "zasymulowanym" przez Boga, a nie fizyczna rakietka, jest też potwierdzony negowaniem jej istnienia przez władze. Już bowiem w dwa dni po owym incydencie, ministerstwo obrony USA oficjalnie stwierdziło, że sfilmowany musiał być jakiś samolot, a nie rakietka. Oficjalna wypowiedź w takim właśnie tonie opisana została w artykule "Mystery sky trail from jet, not missile, says Pentagon" (tj. "Tajemnicza smuga na niebie pochodzi z odrzutowca, a nie z rakietki, stwierdził Pentagon") ze strony B5 nowozelandzkiej gazety "The Dominion Post", wydanie z piątku (Friday), November 12, 2010. Dodatkowym potwierdzeniem widmowej natury tej rakietki, było szybkie usunięcie jej oryginalnego wideo z adresów jakie wskazałem powyżej. Jednak same adresy pod którymi owo wideo było wystawione pozostały niewydeletowane. Zapewne zbyt wiele innych linków w internecie już do nich referowało. Na szczęście, w międzyczasie kopie tego widea opublikowało także sporo innych publikatorów. Ich wykaz można sobie odnaleźć jeśli np. w googlowskich "images" wpisze się np. słowa kluczowe "CBS rocket video" - które ujawniają strony ze zdjęciami owej charakterystycznej smugi rakietki widocznej na tle pomarańczowego nieba. Stąd, np. w dniu 14 listopada 2010 roku, kopie tego widea ciągle byłem w stanie oglądać sobie na stronach stacji telewizyjnych "www.dailyvsviz.com", "www.aolnews.com", oraz kilku innych. Niestety, ponieważ były to już tylko "kopie z kopii", a nie oryginał, odtwarzany na nich obraz NIE był już aż tak wyraźny jak na stronach CBS. A szkoda, bowiem to uniemożliwia oglądającym osiągnięcie pewności co do poprawności swoich wniosków. W taki więc oto sposób, materiał dowodowy na temat owej "rakietki-ducha" doswiadczył identycznego losu jak uprzednio tysiące już istniejących dowodów na istnienie UFO. Jak więc widzimy, nasza cywilizacja jeszcze raz dowiodła, że zupełnie nie rozumie, ani NIE chce zrozumieć, postępowan nadzrodnej inteligencji która nie uważa za stosowne prosić o pozwolenia na swoją działalność naszych naukowców, polityków, albo władz - tak jak to wyjaśniłem szczegółowo w punkcie #B1 totalizacyjnej strony o nazwie "ufo_proof_pl.htm".

W wyniku długoletnich badań poznałem już wystarczająco dobrze metody działania Boga aby wiedzieć, że jeśli Bóg coś "zasymuluje" aż tak spektakularnie, zaś potem jeszcze się upewni aby cały świat o tym się dowiedział, wówczas dana sprawa NIE zakończy się jedynie na tej jednej "symulacji". Wszakże wiele nawet pozornie mniej spektakularnych spraw, takich jak sprawa

X-104

"niemoralnego niszczenia owoców przez monopole dla windowania cen" opisywana np. w punkcie #D5 strony o nazwie "fruit_pl.htm", czy też sprawa "wymuszania moralnej odnowy za pośrednictwem trzęsien ziemi i tsunami" opisana np. w punkcie #F4 strony o nazwie "day26_pl.htm", zawsze z czasem miały wazkie następstwa. Dlatego osobiście uważam, że za jakiś czas, prawdopodobnie już niedługo, usłyszymy także coś zaskakująco nowego na temat rakiet. Aby więc nie przegapić tak istotnej sprawy, niniejszy punkt streszczam również w podrozdziale OD2 z tomu 13 mojej najnowszej monografii [1/5] oraz w punkcie #F2 strony "will_pl.htm".

* * *

Powyższy wpis jest adaptacją punktu #F2 z totalizycznej strony o nazwie "will_pl.htm" (aktualizacja z 15 listopada 2010 roku, lub później), oraz podrozdziału OD2 z tomu 13 najnowszej monografii [1/5]. Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "will_pl.htm" niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "will_pl.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

http://energia.sl.pl/will_pl.htm

http://prawda.20fr.com/will_pl.htm

http://totalizm.20fr.com/will_pl.htm

http://pigs.20megsfree.com/will_pl.htm

http://malbork.20megsfree.com/will_pl.htm

http://mozajski.freewebspace.com/will_pl.htm

http://propulsion.250free.com/will_pl.htm (ten ostatni adres ma bardzo mały tzw. "monthly bandwidth" - a stąd działa on tylko na początkach miesiąca aż do dnia kiedy owo "monthly bandwidth" mu się wyczerpie).

Każdy z podanych powyżej adresów strony "will_pl.htm" zawiera również wszystkie inne strony totalizmu, w tym stronę "tekst_1_5.htm" z najnowsza monografia [1/5]. Jednak sprowadzenie sobie tomów 1 i 13 monografii [1/5] rekomendowałbym z adresu http://energia.sl.pl/tekst_1_5.htm bowiem tam owa monografia jest najczęściej aktualizowana.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy temat z tego bloga, w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #189). Dwa ostatnie takie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Większość wpisów do blogów totalizmu jest też dyskutowana na googlowskich forach publicznych. Czytelnicy mogą zaglądać do tamtych dyskusji, lub nawet wziąć w nich udział, pod adresami wyszczególnionymi oraz linkowanymi w punkcie #E2 totalizycznej strony o nazwie "faq_pl.htm".

Niech totalizm zapanuje,
Jan Pajak

X-105

POST (in English) number #188E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2010/11/2, 2010/11/2

Elaborated in: #E1 from the web page (in English) named "will.htm"

#188E: [Chaos and primeval beginnings - the evolutionary power of movements of the intelligent substance \(in English - po polsku ponizej\)](#) (totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com)

Motto: "The movements of any carrier of intelligence are always sources of new knowledge - this is why to intelligent people applies the saying that 'travels educate'."

The word "chaos" is a religious name. It originates from religious mythology of ancient Greeks. However, differently sounding words which also represent the same meaning as "chaos", appear in practically every other primary religion of the world. This appearance of the word "chaos" in every original religion of the world, implies that every religion on our planet describes the same history of the universe, only that it uses slightly different wording and explanatory examples. For example, in Christianity the Bible refers to chaos in Job 10:22 and in Isaiah 24:10. Unfortunately, sceptical atheists explain differently this presence of chaos in every religion - i.e. they explain it as an evidence that every religion was influenced by views of ancient Greeks and simply copied various ideas from Greeks.

All myths of original religions explain the chaos as the first and the longest out of three periods of the infinitive history of our universe to-date. The prolonged period of chaos prevailed in times when there was no God yet, and when "bodily representations of God" were not created yet. Two further periods that followed chaos appeared only after God self-evolved and replaced the primeval chaos with orderly creation. Thus, the second period of primeval times, that appeared after the chaos, John 1:1-5 marks in the Bible with words "In the beginning there was the Word, ..." (in the meaning "Word" = information = algorithm = natural form of program). This period started when God achieved self-awareness. In turn the third period in the history of the universe is explained in Genesis 1:1 and it was initiated when God proceeded with the creation of orderly physical universe and humans. This physical universe was formed from whatever previously constituted the chaos - as it is explained in Hebrews 11:3, quote "... the universe was created by God's Word, so that what can be seen was made out of what cannot be seen." In other words, religions do NOT state that God created something out of nothing. With the use of limited vocabulary of antiquity, religions just try to explain to us that God so organised an invisible "something" with the appropriate algorithms (i.e. with the natural forms of program, or "Word"), that everything that we can see is formed from "something" that is invisible to humans. (On the other hand, for example the present official human science, which vigorously promotes the atheistic "Big Bang" theory, claims an obvious absurd that "the universe supposedly created itself, and that everything in it came to existence from nothing".)

However, the prolonged period of "chaos" does NOT appear in the present scientific model of the universe's origins. According to the "Big Bang" theory, on which the present official (atheistic) and the only scientific model of the universe is based, there was no such thing as a prolonged chaos. In that theory the matter, space, and time (and thus also the entire universe) formed themselves supposedly from "nothing" due to a powerful "bang" which instantly formed an orderly universe that later only needed to expand. This lack of the period of chaos in the present scientific view of the universe's history is very meaningful. This is because through a chain of logical deductions it confirms that one out of two above existing models of the

X-106

universe's origins is wrong - and all known evidence indicates that the wrong one is this scientific official model. After all, the only verifiable evidence which seems to confirm this Big Bang theory is the so-called "red shift" of light from stars. However, the same red shift can be explained on many different ways, for example as an outcome of the influence of gravity that "condenses the light" of stars from which this light escapes. Also, the Big Bang theory has a lot of details which scientifically seem to disqualify it as the correct one which coincides with the reality - for example it claims that matter and space originated from "nothing", it does NOT explain from what originated the energy the release of which caused the Big Bang - after all it is known that every explosion needs energy the rapid release of which causes this explosion, it fails to explain what was before the Big Bang, and it fails to explain what is beyond the present visible universe. In addition, this solely atheistic model of present science introduces numerous social and political disadvantages and drawbacks, for example it limits the scope of scientific searches, removes God outside of the area of rationality and reasoning, places believers in God on the same foot as madman and misfits of science, and also accuses of double standards all scientists who are religious and makes them responsible in eyes of God for their actions which promote viciously around the world the present aggressive and immoral atheism.

Followers of each above model of the universe's origins, i.e. the religious one based on chaos, and the scientific one which is based on the "Big Bang" theory, claim that it is their model that is the correct one - while the other model is wrong. Unfortunately, none of these claims can be verified directly. After all, such a verification would resemble an effort of climbing at two different but high walls - without any support or ladder, only to discover on the top that these walls never link to each other. Moreover, since both these claims present completely different models of the universe, there is no way of finding the truth e.g. just by comparing them with each other, or by investigating only one of them.

The problem of finding a correct model of universe's origins could be resolved only if we have a model of religious chaos which for sure is deprived any connection with the mythology of ancient Greeks, and we also have a scientific theory which has no link with the "Big Bang" theory - but which would yield a similar model of the universe as the one provided by religions, and thus which would confirm the existence of the initial prolonged period of chaos in the universe's history. In such a case we would have a situation which could be compared to two walls erected close to each other and linked together, so thus the researcher who climbs any of them could support himself/herself also on the other wall.

Actually, there is a model of the period of chaos that originates from a religious mythology, about which we can be sure that it had NO connection with the Greek religious mythology. It is contained in myths of New Zealand Maoris. Until around 1800s New Zealand Maoris were completely cut off from the rest of the world, thus definitely had no connection with religion of Greeks or with any other nation in the world. In addition, their myths state, that Maoris were created by God not earlier than just around 800 years ago, but probably even later - and this their quite recent creation is confirmed by modern genealogical research. (E.g. on page 6 of the book [1#E1] by J.M. Mc Ewen, "Rangitana. A Tribal History" (Reed Methuen, Auckland, 1986, ISBN 0-474-00030-3) one can find a statement, quote: "Some hundreds of ...(Maori)... genealogies in my possession show pretty consistently that this Whatonga lived about 23 generations prior to the year 1900." - for more details see item #D3 from the totaliztic web page named "newzealand_visit.htm".) In spite of this, myths of Maoris' original religion also describe the chaos. To be even more interesting, their mythological description of chaos is probably the most extensive and the most accurate in the world.

X-107

The humanity has also a scientific theory which explains this prolonged period of chaos from the first stage of the development of the universe. Interestingly, this theory yields the model of the universe which is very similar to the religious model and which also includes the initial period of chaos. In addition, this theory has no link to the "Big Bang" theory. But it is confirmed by incomparably greater wealth of empirical evidence than the evidence which can be presented by supporters of the Big Bang theory. It was developed in 1985 and it represents an alternative model of the universe, which is based on the theory called the "Concept of Dipolar Gravity" (presented in volumes 4 and 5 of my newest monograph [1/5], which is available in internet free of charge through the web page named "text_1_5.htm"). This alternative model proves that the gravitational field has a dipolar character, very similar to the magnetic field. But because the gravity works concentrically, the other pole of gravitational field disappears from our set of dimensions and appears in a completely different world called the "counter-world". The counter-world is filled up with an unique substance called "counter-matter" - all properties of which are opposite to properties of matter from our world. So e.g. the counter-matter always remains invisible for humans, has no mass, produces no friction, and is in continuous motion. The most interesting however, is the property of counter-matter which represents the opposite of "stupidity" of the matter from our world. This property signifies that the counter-matter must have intelligence - very similar to the intelligence of hardware from present computers. Thus, the infinitively long period of chaos of this counter-matter can randomly develop a "Word" (understood as a "natural form of program"). After all, the everlasting and continuous chaotic movements of this counter-matter, makes it similar to that "monkey" from the theory of probability, which for eternity types chaotic letters on a keyboard, so that at the end by a random chance it actually types a nice poem from these chaotic letters. In this manner, the entire counter-world filled up with such intelligent substance constitutes what religions call "God". Thus, the model of universe based on the Concept of Dipolar Gravity is confirming that God does exist, that this God rules over the entire universe, that this God created our physical world, and also that this God self-evolved from the initial chaos of continuously moving counter-matter. Actually this model allowed to develop a formal scientific proof for the existence of God. Outlines of this proof are presented on the web page "http://totalizm.pl/god_proof.htm".

The most interesting part of the model of universe based on the Concept of Dipolar Gravity, is the evolution of this thinking God from the initial chaos of continually moving counter-matter. The reason is that in this particular model, the universe existed infinitively long as a huge droplet of the liquid counter-matter displaying properties of the computer-like hardware, and suspended in the infinitively large empty space. But for the majority of the eternity this counter-matter had no program which would provide it with ability to think and with self-awareness. Thus, it was like a present computer hardware deprived of its software (meaning deprived of what the Bible calls "Word" = information = algorithm = natural form of program). Only relatively lately in memory of this liquid computer-like counter-matter has self-evolved a software component which represents the thinking and self-aware component of the God's Trinity. In turn the driving evolutionary force of this self-evolution of thinking God was the learning potential of the primeval "chaos". The Concept of Dipolar Gravity defines this primeval chaos as the situation when this invisible for people, weightless and frictionless counter-matter was "boiling" randomly, forming a tumble of whirls, streams, and tides which moved aimlessly from one end of the universe to the other.

In exactly the same way as in the Concept of Dipolar Gravity, the self-evolution of God is also described in the religious mythology of Maoris. Example of this description can be found in numerous publications which present myths of New Zealand Maoris collected and written down

X-108

by first European settlers which arrived to New Zealand around 1800s. An example of such a publication is the book by A. W. Reed, "Reed Book of Maori Mythology", Auckland, New Zealand 2004, ISBN 0-7900-0950-1 (see in there pages 3 to 8). According to these Maori legends, the period of primeval chaos of the universe which lasted a half of infinity, can be subdivided into two parts, described by Maoris with words "Po" and "Kore". The Maori word "Po" describes the part of chaos, when the process of evolution of self-aware God (or "Word") was not initiated yet. The word "Po" in Maori language means night, realm of death, darkness. The mythology of New Zealand Maoris assigns to this period of "Po" as many as 12 attributes, which excellently characterised this first period of primeval chaos. Thus, it describes this period "Po" as: (1) the great night which lasted a half of infinity, (2) the long night, (3) the lowest night, (4) the loftiest night, (5) the black night, (6) the intensely black night, (7) the unseen night, (8) the changing night, (9) the untouchable night, (10) the night of narrow passage, (11) the turning night, and (12) the initiating night. The second part of chaos is described by the mythology of Maoris with the word "Kore" - which means the negation of light, feeling, form, matter, but also the realm of potential being. The "Kore" period describes the relatively short stage in the universe's eternal history, when the thinking and self-aware algorithm ("Word") was already developing from the initial chaos of movements. This period is subdivided in the mythology of Maoris into several stages, which describe how (1) the conception led to (2) increase, this to (3) thought, this to (4) remembrance, this to (5) consciousness, and this to (6) desire.

The unexpected similarity of the model of chaos in the Concept of Dipolar Gravity and in descriptions of chaos in Maori mythology, leads to the conclusion that both of them describe correctly the primeval period in the universe's history. This in turn introduces various extremely vital implications for the science, knowledge, and our civilisation as a whole. For example, it leads to the situation when the scientific theory and folk religious mythology meet each other in matters regarding God. It also formally proves the existence of God. In turn such a proof leads to the possibility of converting the present religions into a new discipline of science which would investigate God scientifically, using the Concept of Dipolar Gravity as a research model and platform. The advantage of replacing present religions by a scientific discipline would be that this would neutralise the divisive character of religions. After all, a scientific discipline cannot divide nations nor initiate wars (we do NOT know any war initiated by a scientific discipline, but we know many wars initiated by religions). Furthermore, forming a scientific discipline which research chaos and God with the use of scientific tools would close the present period of double standards in science and amongst scientists. This is because scientists could openly acknowledge the existence of God and still remain scientists (as opposite to the present situation when some scientists vigorously promote atheism at work - because the promotion of God in present times finishes with the removal from jobs, while on Sundays, or after the retirement, they attend to church and ask God for forgiveness of the social harm they have caused for job and for money). In turn, science as a whole would cease to cheat ordinary citizens by claiming that God does NOT exist and thus that people may disobey moral rules of behaviour without any consequences to pay from this disobeying. Thus, the above deductions prove the importance of primeval chaos as the evolutionary force which in past caused that the universe evolved into what we see now. In turn the scientific recognition of that chaos in present times may also renew the morality of the entire human race.

* * *

This post is an adaptation of item #E1 from the totaliztic web page named "will.htm" (updated on 29 October 2010, or later), and also adaptation of subsection A1.1 from volume 1 of my newest monograph [1/5]. Reading the above descriptions would be even more effective from

X-109

that web page "will.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is also illustrated, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "will.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://energia.sl.pl/will.htm>

<http://chi.maroc.to/will.htm>

<http://prism.20fr.com/will.htm>

<http://totalizm.20fr.com/will.htm>

<http://totalizm.50megs.com/will.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/will.htm>

<http://propulsion.250free.com/will.htm> (this last free address has a very low, almost miserable, the so-called "monthly bandwidth" and thus it is active only at beginnings of months until the day when its "monthly bandwidth" is exhausted).

The above evolutionary role of primeval chaos and the significance of its understanding for the humanity, are also discussed (as well as extended by additional evidence and logical deductions) in subsection A1.1 from volume 1 of my newest monograph [1/5].

Notice that every address of the web site "will.htm" provided above contains all totaliztic web pages, including pages "text_1_5.htm". However, volume 1 of monograph [1/5] I would recommend to download from the address http://energia.sl.pl/text_1_5.htm where this monograph is updated the most frequently.

It is also worth to know, that almost each topic from this blog, including this one, is repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there in the post number #188E). At the moment two blogs of totalizm still remain operational, which can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

A majority of posts from blogs of totalizm are also discussed publicly on Google discussion forums. Readers can review these discussions at addresses indicated and linked in item #E2 of the totaliztic web page named "faq.htm".

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-110

WPIS numer #188

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2010/11/2, 2010/11/2

Rozwijany w: #E1 ze strony "[will_pl.htm](#)"

[#188: Chaos a prapoczątek - czyli ewolucyjna moc chaotycznego ruchu inteligentnej substancji \(totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Kazdy ruch dowolnego nosnika inteligencji jest zawsze źródłem nowej wiedzy - to dlatego do inteligentnych ludzi odnosi się powiedzenie, że 'podróże kształca'."

Nazwa "chaos" jest religijna nazwa. Pochodzi ono z religijnej mitologii starożytnych Greków. Jednak odmienne w brzmieniu słowa które też reprezentują to samo znaczenie co "chaos" występują w praktycznie każdej innej początkowej religii świata. Istnienie owych słów oznaczających "chaos" w każdej oryginalnej religii świata implikuje, że każda religia na Ziemi opisuje dokładnie tą samą historię wszechświata, tyle tylko że każda z nich używa nieco odmiennych słów i przykładów wyjaśniających. Dla przykładu, w chrześcijaństwie Biblia referuje do nazwy "chaos" w Księdze Hioba 10:22 i w Księdze Izajasza 24:10. Niefortunnie, sceptyczni ateisci wyjaśniają zupełnie inaczej ową obecność chaosu w każdej religii - tj. wyjaśniają tą obecność jako dowód że każda religia zawiera wpływy religii starożytnych Greków i że po prostu kopiuje ona najróżniejsze idee od owych Greków.

Wszystkie mitologie oryginalnych religii wyjaśniają chaos jako pierwszy i najdłuższy z trzech okresów dotychczasowej nieskończonej historii wszechświata. Ten długi okres chaosu panował w czasach kiedy nie było jeszcze Boga ani kiedy "cielesne reprezentacje Boga" nie zostały jeszcze stworzone. Dwa następne okresy jakie przyszły po chaosie pojawiły się dopiero kiedy Bóg zakończył swoją samo-ewolucję i zamienił ów prapoczątkowy chaos uporządkowanym stworzeniem. Stąd, drugi okres prapoczątków jest oznaczony w Biblii werselem ewangelii św. Jana 1:1-5 "Na początku było Słowo, ..." (w rozumieniu: "Słowo" = informacja = algorytm = naturalna odmiana programu). Ten okres został zapoczątkowany kiedy Bóg osiągnął samoswiadomość. Z kolei trzeci okres w historii wszechświata jest wyjaśniony słowami biblijnej Księgi Rodzaju 1:1 i zapoczątkowuje go moment kiedy Bóg zaczął tworzenie uporządkowanego świata fizycznego i ludzi. Ów fizyczny wszechświat został uformowany z tego co poprzednio formowało ów chaos - tak jak to jest wyjaśnione w biblijnym Liście do Hebrajczyków 11:3, cytuje "...słowem Boga światy zostały tak stworzone, że to co widzimy, powstało z tego co niewidzialne." Innymi słowy, religie wcale NIE twierdzą że Bóg stworzył coś z niczego. Z pomocą ograniczonego słownictwa starożytności, religie starają się nam jedynie wyjaśnić, że Bóg użył odpowiednich algorytmów (tj. z użył naturalnych form programu, czyli "Słowa"), aby tak poorganizować nimi to co niewidzialne, żeby powstało z tego to co już jest widzialne dla ludzi. (Tymczasem przykładowo obecna oficjalna nauka ziemską, promująca zawzięcie ateistyczną teorię "Wielkiego Bangu", stwierdza oczywisty absurd że "wszechświat sam jakoby się stworzył, powstając z niczego".)

Ów długi okres "chaosu" NIE jest jednak reprezentowany w obecnym naukowym modelu początków wszechświata. Zgodnie bowiem z teorią "Wielkiego Bangu", na której dzisiejszy oficjalny (ateistyczny) i jedyny uznawany przez naukowców model wszechświata bazuje, nie było takiego czegoś jak długi okres chaosu. W owej teorii materia, przestrzeń, oraz czas (a stąd cały wszechświat) uformowały się same jakoby z "niczego" w rezultacie potężnego "bangu" (tj. eksplozji) jaki natychmiast wyrzucił z siebie już uporządkowany i kompletny wszechświat który potem musiał się jedynie rozprzestrzenić. Ten brak okresu chaosu w dzisiejszym naukowym

X-111

widzeniu historii wszechswiata jest wysoce wymowny. Wszakże poprzez lancuch logicznego wnioskowania potwierdza on ze z dwóch powyższych modeli prapoczątków wszechswiata jeden jest błędny - cały zas znany materiał dowodowy wskazuje ze tym błędnym jest właśnie ów oficjalny naukowy model. Wszakże jedynym sprawdzalnym materiałem dowodowym który zdaje się potwierdzać owa teorie Wielkiego Bangu jest tzw. "przesunięcie w czerwien" światła gwiazd. Ale jednocześnie to samo przesunięcie w czerwien daje się wyjaśnić na wiele odmiennych sposobów, przykładowo jako wynik "kondensowania światła" przez grawitacje gwiazd z których światło to ucieka. Ponadto teoria Wielkiego Bangu ma wiele szczegółów które naukowo dyskwalifikują ją jako poprawną i zgodną z rzeczywistością - dla przykładu stwierdza ona ze materia i przestrzeń powstały z "niczego", NIE wyjaśnia ona z czego lub skąd wzięła się energia powodująca ów Wielki Bang - wszakże wiadomo ze każda eksplozja potrzebuje energii jakiej uwolnienie ją formuje, nie jest w stanie wyjaśnić co było przed owym Wielkim Bangiem, ani nie potrafi opisać co jest poza obecnym widzialnym wszechswiatem. Na dodatek, ten wyłącznie ateistyczny model dzisiejszej nauki wprowadza liczne społeczne i polityczne niedogodności oraz niekorzystne następstwa, przykładowo ogranicza ono zakres naukowych poszukiwań, sypcha Boga poza obszar racjonalności i dociekania, stawia ludzi wierzących w Boga na tym samym poziomie co wariaci i nieuki, a także oskarża o dwulicowość wszystkich wierzących w Boga naukowców czyniąc ich odpowiedzialnymi przed Bogiem za następstwa ich działań promujących zawzięcie po świecie dzisiejszy agresywny i niemoralny ateizm.

Zwolennicy każdego powyższego modelu prapoczątków wszechswiata, tj. religijnego bazującego na chaosie, oraz naukowego jaki bazuje na teorii "Wielkiego Bangu", twierdzą ze to ich model jest tym poprawnym - podczas gdy ten drugi jest błędnym. Niefortunnie, żadne z owych twierdzeń nie może być zweryfikowane bezpośrednio. Wszakże taka weryfikacja przypominałaby wysiłek dwukrotnego wspinania się na dwa odmiennie i wysokie mury - i to bez jakiegokolwiek pomocy czy drabiny, tylko po to aby po wspieciu się odkryć na górze ze mury te nigdzie ze sobą się nie łączą. Na dodatek, oba te twierdzenia prezentują całkowicie odmiennie modele wszechswiata, stąd nie istnieje możliwość odkrycia prawdy np. poprzez ich porównanie ze sobą, albo poprzez badanie tylko jednego z nich.

Problem znalezienia poprawnego modelu pochodzenia wszechswiata mógłby zostać rozwiązany tylko gdybyśmy mieli jakiś model chaosu religijnego który z całą pewnością byłby pozbawiony jakichkolwiek związków z mitologią starożytnych Greków, a także mielibyśmy naukową teorię która też nie ma związku z teorią "Wielkiego Bangu" - jednak która wypracowałaby podobny model wszechswiata jak model oferowany przez religie, a stąd która potwierdzałaby istnienie prapoczątkowego okresu chaosu w historii wszechswiata. W takim bowiem przypadku uzyskalibyśmy sytuację która mogłaby być porównana do dwóch ścian stojących bardzo blisko siebie, dzięki czemu badacz który wspinąłby się na jedną z nich mógłby równocześnie wspierać siebie także na tej drugiej ścianie.

Faktycznie też, istnieje model chaosu z religijnej mitologii, o którym możemy być absolutnie pewni ze NIE ma on żadnego związku z mitologią starożytnych Greków. Jest on reprezentowany przez mity nowozelandzkich Maorysów. Az do około 1800-go roku nowozelandzcy Maorysi byli całkowicie odcięci od reszty świata, stąd definitywnie nie mieli oni żadnej styczności z religią Greków czy z religią jakiegokolwiek innego narodu świata. Na dodatek ich mitologia twierdzi, ze Maorysi zostali stworzeni przez Boga nie dawniej niż jedynie około 800 lat temu, a prawdopodobnie nawet jeszcze później - zas owo ich niedawne stworzenie jest potwierdzone przez nowoczesne badania genealogiczne. (Np. na stronie 6 książki [1#E1] pióra J.M. Mc Ewen, "Rangitana. A Tribal History", Reed Methuen, Auckland, 1986, ISBN 0-474-00030-3, można znaleźć informacje, cytując: "Owe setki ...(Maoryskich)... genealogii

X-112

które mam w swoim posiadaniu wykazują dosyć powtarzalnie że ten naród istniał przez około 23 generacji przed rokiem 1900." - w oryginale angielskojęzycznym: "Some hundreds of ... (Maori)... genealogies in my possession show pretty consistently that this Whatonga lived about 23 generations prior to the year 1900." - po więcej szczegółów patrz punkt #D3 z totalizycznej strony o nazwie "newzealand_visit_pl.htm".) Na przekór tego, oryginalna maoryska mitologia religijna także opisuje "chaos". Aby było nawet bardziej interesująco, ich mitologiczny opis chaosu jest prawdopodobnie najbardziej szeroki i dokładny na świecie.

Ludzkość dysponuje także teorią naukową która opisuje ów długi początkowy okres chaosu z pierwszego okresu rozwoju wszechświata. Interesująco, teoria ta generuje model wszechświata który jest bardzo podobny do modelu religijnego i który również zawiera w sobie ten początkowy okres chaosu. Dodatkowo, teoria owa nie ma żadnego związku z teorią "Wielkiego Bangu". Ponadto jest ona potwierdzana przez nieporównywalnie większą ilość empirycznego materiału dowodowego niż ilość materiału dowodowego który może być wskazany przez zwolenników teorii Wielkiego Bangu. Omawiana teoria została opracowana w 1985 roku i reprezentuje ona alternatywny model wszechświata jaki bazuje na koncepcji Dipolarnej Grawitacji (zaprezentowanym w tomach 4 i 5 mojej najnowszej monografii [1/5], która jest dostępna gratisowo za pośrednictwem strony internetowej o nazwie "tekst_1_5.htm"). Ten alternatywny model dowodzi, że pole grawitacyjne ma charakter dipolarny, podobny do pola magnetycznego. Ponieważ jednak grawitacja skierowana jest koncentrycznie, ten drugi biegun pola grawitacyjnego znika z naszych wymiarów i wylania się w kompletnie odmiennym świecie zwanym "przeciw-swiatem". Ów przeciw-swiat jest wypełniony substancją zwaną "przeciw-materia", wszystkie cechy której są odwrotne do cech materii z naszego świata. Stąd przeciw-materia np. zawsze pozostaje niewidzialna dla ludzi, nie ma masy, nie formuje tarcia, a także jest w wiecznym ruchu. Najbardziej jednak interesująca cecha przeciw-materii jest ta która reprezentuje odwrotność dla "glupoty" materii naszego świata fizycznego. Owa cecha stwierdza, że przeciw-materia musi posiadać inteligencję - bardzo podobną do inteligencji hardware z dzisiejszych komputerów. Stąd, ów nieskończenie długi okres chaosu tejże przeciw-materii jest w stanie doprowadzić do powstania "Słowa" (rozumianego jako "naturalnej formy programu"). Wszakże wieczysty i nieustający chaotyczny ruch tejże przeciw-materii, czyni ją podobną do owej "malpy" z teorii prawdopodobieństwa, która przez wieczność wystukuje chaotycznie w klawiaturę, aby w końcu przez czysty przypadek wystukać na niej piękny poemat z tego chaotycznego stukania. W ten sposób, cały przeciw-swiat wypełniony taką inteligentną substancją stanowi to co religie nazywają Bóg. Stąd model wszechświata bazujący na koncepcji Dipolarnej Grawitacji potwierdza że Bóg jednak istnieje, że ów Bóg zarządza całym wszechświatem, że ten Bóg stworzył nasz świat fizyczny, a także że ten Bóg sam się wyewoluował z prapoczątkowego chaosu wiecznej ruchliwej przeciw-materii. Faktycznie to ów model pozwolił też wypracować formalny dowód naukowy na istnienie Boga. Opis tego dowodu zawarty jest na totalizycznej stronie internetowej o nazwie " http://totalizm.pl/god_proof.htm ".

Najbardziej interesująca część modelu wszechświata bazującego na koncepcji Dipolarnej Grawitacji jest ewolucja myślącego Boga z nieprzerwanego chaosu wiecznej ruchliwej przeciw-materii. Powodem jest, że w tym szczególnym modelu wszechświata istniał nieskończenie długo w formie gigantycznej kropli płynnej przeciw-materii o cechach komputerowego hardware, zawieszony w nieskończenie dużej pustej przestrzeni. Jednak przez większą część wieczności ta przeciw-materia nie miała w sobie żadnego programu który dostarczyłby jej zdolność do myślenia oraz samo-swiadomości. Stąd była ona jak hardware z obecnego komputera pozbawiony jednak software (znaczy była pozbawiona tego co Biblia nazywa "Słowem" = informacja = algorytm = naturalna forma programu). Jedynie relatywnie niedawno w

X-113

pamięci tego płynnego komputerowego hardware (tj. w przeciw-materii) sama się wyewoluowała również składowa softwarowa która reprezentuje myślącą i samoswiadoma składowa boskiej świętej Trójcy. Zasiła motoryczna tejże samo-ewolucji myślącego Boga była ucząca zdolność tamtego prapoczątkowego "chaosu". Koncept Dipolarnej Grawitacji definiuje ów początkowy chaos jako sytuację kiedy owa niewidzialna dla ludzi, nieważka i pozbawiona tarcia przeciw-materia "gotowała się" bezmyślnie, formując kleby wirów, strumieni i przyływów-odpływów które poruszały się bez celu z jednego końca wszechświata w drugi jego koniec.

W dokładnie taki sam sposób jak przez ów Koncept Dipolarnej Grawitacji, samo-ewolucja Boga jest również opisana przez mitologię nowozelandzkich Maorysów. Przykłady tego opisu można znaleźć w licznych publikacjach które opisują mity Maorysów zebrane i spisane zaraz po tym jak pierwsi Europejczycy przybyli do Nowej Zelandii około roku 1800-nego. Przykładem takich publikacji jest książka pióra A. W. Reed, "Reed Book of Maori Mythology", Auckland, New Zealand, 2004, ISBN 0-7900-0950-1 (patrz tam strony 3 do 8). Zgodnie z tymi legendami Maorysów, okres prapoczątkowego chaosu wszechświata trwający niemal połowę wieczności, może być podzielony na dwa okresy opisywane przez Maorysów przez słowa "Po" oraz "Kore". Maoryskie słowo "Po" opisuje okres chaosu, kiedy proces ewolucji samoswiadomego Boga (albo "Słowa") nie był jeszcze rozpoczęty. Słowo "Po" w języku Maorysów oznacza noc, martwą rzeczywistość, ciemność. Mitologia nowozelandzkich Maorysów przyporządkowuje owemu długiemu okresowi "Po" aż 12 atrybutów, które doskonale nam opisują jakie cechy charakteryzowały ów okres prapoczątkowego chaosu. Definiują więc one ten okres "Po" jako (1) ogromna noc która trwała niemal połowę wieczności, (2) długa noc, (3) najniższa noc, (3) najwyższa noc, (4) czarna noc, (6) intensywnie czarna noc, (7) nieodnotowalna noc, (8) wiecznie ruchliwa noc, (9) niedotykalna noc, (10) noc wąsko zdefiniowanej przemiany, (11) noc która zmieniła wszystko, oraz (12) noc która zainicjowała wszystko. Drugi zaś okres chaosu jest opisany w mitologii Maorysów przez słowo "Kore" - które oznacza negację światła, uczucia, formy, materii, ale także i rzeczywistość potencjalnego istnienia. Okres "Kore" opisuje relatywnie krótką fazę w historii wieczystego wszechświata, kiedy to myślący i samoswiadomy algorytm ("Słowo") zaczął się już rozwijać z prapoczątkowego chaosu i ruchu. Ten okres jest podzielony przez mitologię Maorysów na szereg pod-okresów, które opisują jak (1) zainicjowanie wiodło do (2) zwiększenia, to zaś do (3) myśli, te zaś wiodły do (4) pamiętania, to zaś prowadziło do (5) świadomości, a ta zrodziła (6) potrzeby.

Niespodziewane podobieństwo modelu chaosu z Konceptu Dipolarnej Grawitacji, do opisów chaosu z maoryskiej mitologii, wiedzie do wniosku że oba te modele opisują poprawnie prapoczątkowy okres w historii wszechświata. To z kolei wprowadza liczne istotne następstwa do naszej nauki, wiedzy, oraz naszej cywilizacji jako całości. Dla przykładu, prowadzi to do sytuacji kiedy naukowa teoria oraz ludowa mitologia religijna spotykają się ze sobą w sprawach dotyczących Boga. Formalnie dowodzi to też istnienia Boga. Z kolei takie dowiedzenie wiedzie do możliwości zmiany dzisiejszych religii w nową dyscyplinę naukową która by badała Boga naukowo, używając Konceptu Dipolarnej Grawitacji jako platformy i modelu badawczego. Zaletą zastąpienia obecnych religii przez dyscyplinę naukową byłoby iż zneutralizowałoby to dzielący ludzi charakter religii. Wszakże dyscyplina naukowa nie może dzielić narodów ani inicjować wojen (my nie znamy żadnej wojny która by była zainicjowana przez naukową dyscyplinę, za to znamy wiele wojen zainicjowanych przez religie). Ponadto uformowanie naukowej dyscypliny która bada Boga z użyciem metod naukowych zamknęłoby obecny okres dwulicowości nauki i naukowców. Jest tak ponieważ naukowcy mogliby wówczas otwarcie potwierdzić istnienie Boga i ciągle działać jako naukowcy (jako odwrotność obecnej sytuacji kiedy niektórzy naukowcy w pracy energicznie promują ateizm - ponieważ promowanie Boga dziś kończy się usuwaniem z uczelni, podczas gdy w niedziele, a także po przejściu na emeryturę, chodzą do kościoła i

X-114

prosza Boga o wybaczenie zła jakiego nawyrzadzali dla zawodu i pieniędzy). Z kolei nauka jako całość zaprzestalaby oszukiwanie zwykłych obywateli twierdzeniami że Bóg NIE istnieje a stąd że ludzie mogą łamać zasady moralnego zachowania bez żadnych następstw którymi później przyjdzie im zapłacić za to łamanie. Stąd, powyższe rozważania dokumentują istotność prapoczątkowego okresu chaosu jako siły ewolucyjnej która w przeszłości spowodowała że wszechświat wyewoluował się w to co dziś widzimy wokół siebie, podczas gdy naukowe uznanie tego chaosu w obecnych czasach może też odnowić moralność całej ludzkiej rasy.

* * *

Niniejszy wpis jest adaptacją punktu #E1 z totalizycznej strony o nazwie "will_pl.htm" (aktualizacja z 29 października 2010 roku, lub później), a także adaptacją podrozdziału A1.1 z tomu 1 mojej najnowszej monografii [1/5]. Czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "will_pl.htm" niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "will_pl.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

http://energia.sl.pl/will_pl.htm

http://chi.maroc.to/will_pl.htm

http://prism.20fr.com/will_pl.htm

http://totalizm.20fr.com/will_pl.htm

http://totalism.50megs.com/will_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/will_pl.htm

http://propulsion.250free.com/will_pl.htm (ten ostatni adres ma bardzo mały tzw. "monthly bandwidth" - a stąd działa on tylko na początkach miesiąca aż do dnia kiedy owo "monthly bandwidth" mu się wyczerpie).

Powyższa ewolucyjna rola prapoczątkowego chaosu, oraz znaczenie jej zrozumienia dla postępu ludzkości, są także omawiane oraz poszerzane dodatkowym materiałem dowodowym i dedukcjami logicznymi w podrozdziale A1.1 z tomu 1 mojej najnowszej monografii [1/5].

Każdy z podanych powyżej adresów strony "will_pl.htm" zawiera również wszystkie inne strony totalizmu, w tym stronę "tekst_1_5.htm". Jednak sprowadzenie sobie tomu 1 monografii [1/5] rekomendowałbym z adresu http://energia.sl.pl/tekst_1_5.htm bowiem tam owa monografia jest najczęściej aktualizowana.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy temat z tego bloga, w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #188). Dwa ostatnie takie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Większość wpisów do blogów totalizmu jest też dyskutowana na googlowskich forach publicznych. Czytelnicy mogą zaglądać do tamtych dyskusji, lub nawet wziąć w nich udział, pod adresami wyszczególnionymi oraz linkowanymi w punkcie #E2 totalizycznej strony o nazwie "faq_pl.htm".

Niech totalizm zapanuje,
Jan Pajak

X-115

POST (in English) number #187E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2010/10/1, 2010/10/1

Elaborated in: #C5 from the web page (in English) named "seismograph.htm"

[#187E: Mysteries and puzzles of the earthquake in Christchurch, New Zealand \(in English - po polsku ponizej\)](#) (totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com)

Motto: "Every event in the universe serves to a vital purpose, thus it confirms a purposeful acting of a superior intelligence."

On Saturday, 4th September 2010, at 4:35 in early morning of the local time, a powerful earthquake hit in the second largest city of New Zealand with around 340 thousands of inhabitants, which is named "Christchurch". The epicentre of this earthquake was located at the depth of around 10 km, some 40 km to west from Christchurch, approximately a half way between settlements called Darfield and Rolleston. The map of the area affected by this earthquake was published in the article entitled "Earthquake", which appeared on page A3 of the New Zealand newspaper [1#C5] named "The Press", issue dated on Monday, September 6, 2010 (pages A6 and A7 the same newspaper [1#C5] published numerous photographs from that earthquake). The main quakes of this earthquake lasted for around 40 seconds. The first pulse of these quakes had the initial power 7.4 in the Richter scale, while the remaining main quakes had the power 7.1.

The Christchurch earthquake was quite special and clearly differed from other earthquakes described on the web page named "seismograph.htm" - addresses of which are provided near the end of this post. For example, about such other earthquakes I usually had very little information - because their descriptions would NOT appear in mass media to which I have access. But on the Christchurch earthquake I had an access to huge amounts of information - after all it took place in the country in which I normally live. In fact it shook even the home in which I hire a flat - inducing a panic of my female neighbour who lives upstairs above the flat that I occupy. Only that in time when it happened I was just on my vacations in the distant city of Kuala Lumpur, Malaysia. Thus, first attributes of it I could learn only on the basis of photographs and articles that were published in Malaysian newspapers. But after 8 days since the earthquake I returned to New Zealand and could filtrate the most vital information from a whole ocean of newspaper and television news that appeared in there on the subject of it. The only problem which limited my research, was that remaining unemployed in New Zealand since 2005, and receiving no unemployment benefit nor any other financial support - as I explained this in items #A2 and #B1 of my autobiographical web page named "pajak_jan_uk.htm", I could NOT afford to go in person to Christchurch and to carry out research and checks on the spot. Thus, the entire information presented here I gathered remotely through an analysis of articles and photographs in newspapers and in television news. Other special aspect of this Christchurch earthquake was also that I predicted its arrival, only that I did NOT knew when exactly it is to occur. These my prediction I described cautiously already several months earlier before it stroke - the reader finds it cautiously coded both, in the content of various items from the initial part of web page "seismograph.htm", as well as in "part #I" of another related totaliztic web page named "day26.htm".

The earthquake from Christchurch was accompanied by an array of highly mysterious and puzzling phenomena unknown in other earthquakes. Below I am reviewing the most extraordinary amongst phenomena and attributes of that Christchurch earthquake, filtered from

X-116

the huge volume of information that appeared on this subject. These attributes and phenomena reveal the intentions, wisdom, farsightedness, caution, and care with which God served this cataclysm.

1. The miraculous lack of deaths. Not even a single person died in this earthquake. Only two people experienced slightly more serious wounds and were taken to a hospital. But soon afterwards they were restored to a good health. The leader of New Zealand in his speech in TV stated, that it was a miracle that no-one died. For example, according to the article [1#C5.1] "Quake scare for M'sians" from page N3 of the Malaysian newspaper the Sunday Star (issue dated on Sunday, 5 September 2010), in 1968 a similar earthquake of the force only 7.1, which happened in almost unpopulated "West Coast" of New Zealand, still managed to kill 3 people. In turn the Haiti earthquake (also of a similar force) took numerous lives – see item #C3 on the web page "seismograph.htm", or the article [2#C5.1] "Haiti's quake similar but deadlier", from page A2 newspaper "The New Zealand Herald", issue dated on Thursday, September 9, 2010. The significance of the miraculous character of this earthquake from Christchurch emphasizes also the fact, that it took place in a large city just before dawn, when almost all people slept deeply in buildings the walls of which this earthquake collapsed. Also before these people managed to awake from the sleep and consider their escape from the endangered area, the earthquake was over.

The fact that a certain miracle that accompanied this earthquake saved the affected people from deaths, suggests that this earthquake most probably had just a preliminary character of a warning and confirmation - as this is explained in item #B5 on the web page "seismograph.htm". Probably only if this preliminary warning and confirmation does NOT accomplish the intended effect, only then the sending of main cataclysm may be considered, which - according to what is explained in item #I2 of a separate totaliztic web page named "day26.htm", and also according to what I wrote in item #C4 of the web page "seismograph.htm", most probably would then be to hit the biggest city of New Zealand called Auckland. (The third large city of New Zealand, i.e. Wellington - in which I live at present, right now is protected against a cataclysm by these "10 righteous" described in item #I3 of the totaliztic web page named "day26.htm".)

2. Disproportionably huge destruction of the city Christchurch and its vicinity. The earthquake caused that in a large number of buildings collapsed their facade walls, disintegrated tops of their chimneys, gave up slanted roofs, etc. In streets and on footpaths appeared ditches and deep cracks. On roads appeared wide cracks and sinkholes which made them dangerous. Parked cars were smashed with falling rubbles. Underground cables, pipes with water and gas, and sewage flows got destroyed, while streets were flooded with sewage and human waste. River beds were blocked, while a significant proportion of the city was flooded with water thus hold back. In addition, simultaneously with this Christchurch earthquake appeared hurricane winds and freezing cold - e.g. see the article "High winds lift roofs, knock out power", from page A9 of the newspaper [1#C5]. The initial estimates of material losses carried out right after this earthquake, stated the cost of it equal to at least 2 billions of New Zealand dollars. The article [1#C5.2] "Christchurch 'wobbled like jelly'" from page W41 of the Malaysian newspaper Sunday Star (issue dated on Sunday, 5 September 2010) describes that the entire city was shaking like a jelly, while people (and also furniture, television sets, etc.) were thrown around in their flats and felt as if they are in a huge washing machine.

The enormity of destruction caused by this earthquake may suggest that independently from serving for warning and for confirmation, this earthquake probably was also so designed that it

X-117

is to cause a significant renewal - as it is explained in item #B4 of the web page "seismograph.htm".

3. The electricity blackout before the earthquake. The article [1#C5.1] claims, that already a noticeable time before the earthquake hit, areas located not far from its epicentre were experiencing the electricity blackout. (Such a blackout right before the earthquake was noticed e.g. in the town named "Lincoln".) In turn, since this earthquake was preceded by a phenomenon capable of blocking completely the flow of electricity, scientists should research it intensely - after all in the future this phenomenon could be used for warning that just such a powerful cataclysm is coming. (From different my research it stems that this phenomenon which blocked the flow of electricity was the same "telepathic noise" which in the ancient "Zhang Heng Seismograph" described in second half of the web page "seismograph.htm" was utilised for early warning that a powerful earthquake is just arriving at a given location.)

4. Mass heart attacks. Simultaneously with that earthquake, waves of some sort propagated in the space, which induced heart attacks in people susceptible to it. According to the article [1#C5.3.2] "Quakes cause heart attacks" from page A1 of New Zealand newspaper "The Dominion Post" (issue dated on Friday, September 10, 2010) after each seismic wave hospitals were flooded with a crowd of people with heart attacks. From numbers provided in that article it appears that numbers of heart attacks were at least 3 times higher than normal. Their interesting aspect was, that the factor which caused these attacks for sure was NOT e.g. fear induced by quakes, but some kind of a radiation which was given out by this earthquake. (I.e. most probably it was the same kind of "telepathic waves" which were utilised in the operation of the ancient "Zhang Heng Seismograph" described in second half of the web page "seismograph.htm".)

5. The powerful "bang" and metallic screech. The article [1#C5.3.3] "Quake hits Christchurch" from page 39 of the Malaysian newspaper "New Sunday Times" (issue dated on Sunday, 5 September 2010), states that this earthquake was initiated with a kind of powerful sonic "bang" - which could be heard as an extremely powerful explosion. Then, in the duration of the entire earthquake, people heard a loud metallic grit and an extraordinary noise which they compared to the sound of a heavy train rolling through their bedrooms. I myself lived through several earthquakes and know jolly well that typically earthquakes themselves are silent. Only sounds which can be heard during earthquakes are generated by objects which they toss around - e.g. by furniture in shaking homes. The extraordinary (eerie) silence of typical earthquakes is also confirmed by the article [2#C5.3.3] entitled "Interesting twist to the quake tale", from page A25 of newspaper "Weekend Herald" issue dated on Saturday, September 11, 2010.

6. The collapsing of walls of buildings due to a factor that arrived through the air, means not due to shakes of the ground. As it is clearly documented by photographs of destructions, it was this sonic-like "bang" that propagated through the air (not the earth movements) that caused collapsing of front walls in the buildings which were positioned almost perpendicularly to the direction of the epicentre of the earthquake. What even more intriguing, the collapsed were only these buildings and these frontal walls, which were NOT sheltered from the force of that sonic "bang" by some other buildings or walls. In the result, in a significant proportion of buildings, collapsed were just only upper sections of their frontal walls (and also towers, roofs, and chimneys) - because only these were sticking out and exposed to that sonic "bang" that propagated through the air. In turn remaining destruction of walls was caused by falls of these upper segments of walls when these collapsed on other walls or structures.

X-118

7. Symmetrical outward "swell" of outlets from hundreds of chimneys. Through the action of some mysterious factor, hundreds of chimneys from Christchurch which had open outlets directed right upwards, were "swollen" outwards in all directions - all at a similar distance from their outlets that amounted to around a meter. The appearance of these chimneys resembled to me the appearance of the swell in intensely played "pipes" made of willow bark, which in times of my youth children used to make by themselves. (In such pipes from willow bark, this bark was relatively weak, thus if someone played intensely on them, the sonic wave caused the swell at the specific distance from the mouthpiece.) Fire brigades from Christchurch were forced to pull down literally hundreds of just so "swollen" chimneys. The mysterious in these chimneys is the fact that their "swell" in all chimneys looked the same and in all chimneys appeared in the same distance from their outlet. This in turn eliminates shakes of the ground as the reason for their appearance, while suggesting that it was caused by some wave probably of the sonic nature, which propagated through the air. Unfortunately, no-one took the effort of researching these mysterious "swells", or even just take notice of their mysterious attributes.

8. The previous lack of the break in Earth's crust (called "fault") in the epicentre of the earthquake. Highly mysterious in that earthquake was also that according to previous research and claims of scientists, the Canterbury Plains (on which the city of Christchurch is located) previously had NO known geological so-called "fault" (means had no break in the Earth's crust which later turns to be a starting point of earthquakes). These previous reassurances of New Zealand scientists that there is NO geological fault in Canterbury Plains, later were even scoffed at in a highly sarcastic photograph [1#C5.3.6] published on page A23 of newspaper "The Press", issue dated on Wednesday, September 8, 2010. This photograph taken from the airplane shows a green paddock of some farmer located on this new geological "fault" and ripped apart by the earthquake. Near this fault the farmer burned a highly sarcastic sentence stating "NO FAULT HERE - yeah right". The paddock with this sentence was located somewhere between townships Rolleston and Greendale. According to scientists, the nearest such geological "fault" supposed to exist only under the "Southern Alps" mountain range - means at least further 100 kilometres to the west from Christchurch. But the earthquake revealed previously unknown, and appearing to be completely new "fault" - the course and attributes of which local scientists still seem to NOT know exactly nor research thoroughly. What even more intriguing, this new "fault" does not run along a straight line, but it folds into the shape of a section of a closed loop - thus suggesting that it may be a beginning of a future volcano. In total, everything seems to suggest that God did NOT assume in advance that He is ever going to treat the city named "Christchurch" to an earthquake. Probably only the most recent behaviours of inhabitants of that city, clearly contradicting to the old Polish saying that "nobility obliges" (in Polish: "szlachectwo zobowiązuje") - as this was explained in item #C4 of the web page "seismograph.htm", forced God to apply so drastic measure.

9. Smell of sulphur. In eastern suburbs of Christchurch locals noticed a strong smell of sulphur, which they compared to the smell spreading in the New Zealand town called "Rotorua". This smell is described in a brief article [1#C5.3.7] "Sulphur smell not gas" from page A5 of New Zealand newspaper "The Dominion Post" (issue dated on Thursday, September 9, 2010). Although this smell was ignored quite fast and hardly anyone took notice of its significance, in combination with the rounding path of the geological "fault" (described in the previous point) it seems to indicate a danger, that a completely new and powerful volcano gradually forms and saturates with explosive energy underground near Christchurch. After all, the smell of sulphur always spreads from the earth near active volcanoes. (For slightly more information about the smell of sulphur spreading in volcanic town of Rotorua, see the article [2#C5.3.7] "Deadly gas warning for hot pools" from page A3 of newspaper "The Dominion Post", issue dated on

X-119

Wednesday, March 24, 2010.) In turn, if such a new powerful volcano accumulates sufficient energy to break through stagnant shell of the Earth, and to explode, for sure its force will be so high that probably it will have the character of so-called "pyroclastic flow" - means that it would blow out all traces of the city Christchurch from surface of the Earth. So it would be worth to check with research, whether by any chance something is brewing up in there and soon our planet receives a second version of Pompeii located in the centre of New Zealand.

Typically people do not believe, that completely a new volcano may rapidly explode in the plains. But the Canterbury Plains on which Christchurch is located had already such an explosion on plains. Traces of it are still visible until today in the so-called "Centennial Park" located on the outskirts of the town called Timaru - distant just by around 160 km from Christchurch. It was just under the layer of lava from just such a volcano on plains, that in Timaru oldest so-far known bones of Moa bird were found.

10. The puzzling persistence of aftershocks. Almost every earthquake causes several aftershocks. But after the Christchurch earthquake these "aftershocks" persist as if they never intend to end. They still persisted even in last days of September 2010 (when I wrote this item), while their number exceeded then already 1000. Also each one of them was of a noticeable power - at a level of around 4 in the Richter scale (means each one of them was like a new small earthquake). Thus, their persistence can also be understood as a message or a suggestion, that this earthquake was NOT just a single event, but is a continuous process which leads to something even more serious. Pity that it looks as if their significance is ignored instead of being intensely researched. After all, it could lead to discovering what these aftershocks try to foretell us.

<!--

11. Disproportion between the moral state of some inhabitants of Christchurch described by mass media, and consequences of that earthquake. For a significant time the city of Christchurch is getting into news for all wrong reasons, from which inhabitants of that city cannot be proud of. But in spite of this, God treated them especially gently. So it is a mystery worth explaining why happened so and what were intentions of God when He implemented this lives-sparing earthquake. After all, there is a possibility that it was just a confirmation, reminder, and warning - which in case of being ignored may have much more serious consequences in a near future.

12. Such implementation of this earthquake, that its origins, significance, and consequences can be interpreted on several different ways. After all, the presence in the Christchurch's earthquake as large number of mysterious and earlier unknown phenomena, as these described above, allows investigators with different views of the world to develop and to document at least 3 different explanations for origins of this earthquake. Also, according to my findings described in caption under "Fig. #D8", and in item #C2 of the totaliztic web page named "day26.htm", each one amongst these explanations can satisfy different people in this world full of drastically contradictive views. For example, the presence of mysterious attributes listed above allows that depending on someone's views, this earthquake could be explained as (1) the stupid action of untamed nature, (2) intentional destruction caused by UFO-nauts, or (3) morally and philosophically corrective Act of God. In addition to these, the earthquake provides also strong premises, that in each of these explanations one can see the warning that soon a next stage and continuation of this earthquake can reveal itself.

13. Coincidence with prognosis. Already several months priori to the appearance of the

X-120

earthquake from Christchurch, I predicted that it is to happen. In fact it happened according to my predictions. Such a coincidence of my prognosis with actual events is rather unusual. This is because from my research to-date it stems, that God typically avoids giving confirmations for predictions or forecasts of any human. After all, the fact whether with His Acts God confirms, or denies, predictions of a human, is this vital detail that decides, amongst others, about a difference between e.g. a "knowledge-based prognosis" and someone's "ignorant talk", or between e.g. a "true prophet" and a "false prophet". On the other hand, God is too omniscient, farsighted, predicting, and having in His disposal too great capabilities, to give without vital reasons the capability of correct predictions to a human, and then support predictions or warning of that person with real Acts of God. This is why, if a person predicts that soon a cataclysm is to happen, in typical cases it gives almost a certainty that this cataclysm does NOT happen in the predicted place and the predicted moment of time. The confirmation of that principle is e.g. the so-called "pandemic" of bird flu and then swine flu - which according to predictions of various learned men supposed to happen already around 2008, but which has NOT happened until today. In a similar manner the "end of world" was predicted repetitively many times by various false prophets and it never happened in the designated date. (Included into these false predictions is also the "end of world" which according to various "false prophets" supposed to happen in December 2012 - as this is explained in item #B8 from the initial part of the web page "seismograph.htm".) In a similar manner the humanity will never be affected by the "nuclear (3rd) world's war" - continually prophesized by numerous "false prophets" of various sorts. So if, in spite of utilizing by God the principle to confirm predictions and warnings of individual humans in only extremely rare cases, God still confirmed my predictions of the cataclysm described here, most clearly He had for this very vital reasons and clearly wishes that whatever this item reveals is to be written down and published so that people could take notice of this information.

Revealed in the above items are only these mysterious phenomena, the appearance of which in Christchurch I was able to determine remotely through the analysis of articles in newspapers and reports in television news. Of course, if I could drive to Christchurch and carry out my research and verification on the spot, for sure I would detect, verify on the spot, and describe, much more such mysterious phenomena. Some of them perhaps would be able to save someone's life or property in the future. Unfortunately, remaining unemployed already since 2005, and having no any source of income nor even receiving unemployment benefit - as this is explained in my autobiographical web page named "pajak_jan_uk.htm", financially I am unable to afford to go to that city. After all Christchurch is located on a different island from the island on which I live, and also the based on monopoles economic structure of New Zealand causes that travelling in there is extremely expensive - not for my pocket. This is pity. After all, my long training in detecting and explaining mysteries of the nature, combined with my wide and multidisciplinary knowledge represented by the theory of everything called the "Concept of Dipolar Gravity" which I developed and presented, amongst others, on the web page named "dipolar_gravity.htm", would allow me to detect and to interpret these phenomena and material evidence, the existence of which normal scientists would simply overlook. In addition, my personal courage and devotion to morality and to truth, would allow me to publish even findings which normal scientists would never have the courage to make available for the public knowledge. I do not need to explain here that if I would be on the spot in Christchurch, then I would also establish in discussions with locals moral and philosophical reasons for which God send this cataclysms, and also would try to establish whether the actions of people in response to this cataclysm really are turning in morally undesirable direction - as this seems to be suggested by report in New Zealand press and television (means I would also establish whether this cataclysm is going to be repeated soon). After all, so-far I seem to be the only scientists in

X-121

the world who developed tools and methods for carrying out this kinds of estimates, the only scientist who is able to qualify the philosophy of its conversation partners just from several sentences that they tell, and also probably the only scientist who would have the courage to publish his findings regarding such "taboo" areas.

11. The loss of sense of direction in dogs and cats. The article [1#C5.3.11] "Did cattle know tremor was coming?" from page A2 of newspaper The Dominion Post Weekend (issue dated on Saturday-Sunday, October 2-3, 2010), reported interesting reactions of animals (including domesticated) noticed before the earthquake discussed here. These reactions were called "earthquake precursors". As the article writes, farmers noticed that shortly before the earthquake was started, firstly pigs initiated squealing - while their squeal become increasingly high-pitched. Then pigs were joined by cows which started to bellowing. Simultaneously various birds started to chirp crazily and chaotically, like in fear. Finally all this noise of animals rapidly ceased and there was silence. Around 10 to 20 seconds later the ground started to shake. But the most in my opinion significant information contained in this article concerned the missing dogs and cats in the week preceding the earthquake. As it turned out, in the week preceding this earthquake at least twice as many missing dogs and cats were reported as in ordinary days, while in some day of the earthquake even many times more. This in turn means that before the earthquake the ground emitted something increasingly powerful that in animals was able to disturb the sense of direction and current location. This something could NOT be neither electromagnetic waves nor disturbances in magnetic field of the Earth. After all, these two quantities are currently constantly monitored by various measuring instruments installed in a number of research institutions. In turn these instruments do NOT detect any irregularities in magnetic field or in electromagnetic waves that appear before every earthquake. So the only explanation is, that the earthquake described here emitted powerful waves of telepathic noise which caused the confusion in brains of animals. In other words, these reports about the loss of sense of direction in animals during the week preceding the earthquake, represent also the evidence, that the incoming earthquakes in fact emit powerful waves of telepathic noise which are able to trigger the action of the "Zhang Heng Seismograph" described on this web page. This noise appears already at least a week earlier than a given earthquake and it intensifies with the elapse of time. So it is pity that present scientists so stubbornly ignore findings of my Concept of Dipolar Gravity on subject of the phenomenon of telepathy. After all, if these findings are considered as they deserve, while the research that I am carrying out is supported officially, then probably already a long time ago I would have a chance to build a device capable of early detection of impending earthquakes, that is based on the remote identification of telepathic waves emitted by the ground which is to shake. It does not need explanation how many lives and valuable properties such a device could save.

Interestingly, this loss of the sense of direction in animals, disturbed by the powerful waves of telepathic noise emitted by the brewing earthquake, confirms with evidence the explanation of my Concept of Dipolar Gravity for the mechanism of sense of direction in animals, while simultaneously it invalidates the present explanation of this sense by today official science. Namely, the present official science claims erroneously, that animals recognise the direction in which lies their nest or home, by estimating their location in relationship to the Earth's magnetic field. Thus, according to present scientists, animals navigate in their travels on the same principle as this was done in past by humans during sea navigations. In turn my Concept of Dipolar Gravity explains the navigation of animals on completely different principle. Namely it states, that animals have additional sense-organ similar to the human "conscience". This sense-organ "whispers" to them intelligently everything that animals wish to know, e.g. where is their

X-122

nest or home, which substances they should NOT eat because these are poisonous, which pray they can catch and eat easier because it is not feeling well, which herb is helpful for their current health problem, etc. An example how works in wild bears this sense-organ similar to our "conscience", is described in item #F4.1.2 from the web page named "stawczyk_uk.htm". In turn this sense-organ similar to our "conscience" acquires the information needed to a given animal through the telepathic communication with intelligent "counter-matter", i.e. on a similar principle as present water diviners and pendulum users acquire replies to their questions from the same intelligent counter-matter. (What is the mechanism of operation of diving rods and diving pendulums, it is explained in subsection I8.2.1 from volume 5 of monograph [1/4].) Thus, if a powerful earthquake is brewing, this telepathic communication between animals and the intelligent counter-matter is interrupted by the telepathic noise. In the result, animals are then unable to, amongst others, return to their nests or homes - if they wondered too far from these.

* * *

This post is an adaptation of item #C5 from the totaliztic web page named "seismograph.htm" (updated on 30 September 2010, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "seismograph.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is also illustrated, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "seismograph.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://energia.sl.pl/seismograph.htm>

<http://propulsion.250free.com/seismograph.htm> (this last free address has a very low, almost miserable, the so-called "monthly bandwidth" and thus it is active only at beginnings of months until the day when its "monthly bandwidth" is exhausted).

It is also worth to know, that almost each topic from this blog, including this one, is repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there in the post number #187E). At the moment two blogs of totalizm still remain operational, which can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

A majority of posts from blogs of totalizm are also discussed publicly on Google discussion forums. Readers can review these discussions at addresses indicated and linked in item #E2 of the totaliztic web page named "faq.htm".

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-123

WPIS numer #187

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2010/10/1, 2010/10/1

Rozwijany w: #C5 ze strony "[seismograph_pl.htm](#)"

[#187: Zagadki i tajemnice trzesienia ziemi w Christchurch, Nowa Zelandia \(totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Kazde zdarzenie wszechswiata sluzzy jakiemus istotnemu celowi, a stad potwierdza ono celowe dzialanie nadrzednej inteligencji."

W sobote dnia 4 wrzesnia 2010 roku, o godzinie 4:35 nad ranem lokalnego czasu, silne trzesienie ziemi uderzylo w drugie co do wielkosc, okolo 340 tysieczne miasto Nowej Zelandii, noszace nazwe "Christchurch". (Tlumaczenie nazwy tego miasta na jezyk polski brzmi "Kosciól Chrystusa".) Epicentrum tego trzesienia ziemi polozone bylo na glebokosci okolo 10 km, jakies 40 km na zachód od Christchurch, mniej wiecej w polowie odleglosci pomiedzy miejscowosciami Darfield i Rolleston. Mapa obszaru dotknietego tym trzesieniem ziemi opublikowana byla w artykule o tytule "Earthquake" (tj. "Trzesienie ziemi"), jaki ukazal sie na stronie A3 nowozelandzkiej gazety [1#C5] o nazwie The Press, wydanie z poniedzialku, September 6, 2010 (na stronach A6 i A7 ta sama gazeta [1#C5] publikuje liczne zdjecia z owego trzesienia). Główne wstrzasy samego trzesienia ziemi trwaly przez okolo 40 sekund. Pierwsze uderzenie tych wstrzasów mialo poczatkowa moc 7.4 w skali Richtera, pozostalosc zas głównych wstrzasów miala moc 7.1.

Owo trzesienie ziemi z Christchurch bylo dosyc szczególne i wyraznie różnilo sie od innych trzesien ziemi opisanych na totaliztycznej stronie o nazwie "[seismograph_pl.htm](#)" - której adresy przytaczam przy koncu tego wpisu. Przykladowo, o takich innych trzesieniach ziemi zwykle mialem niewiele informacji - bowiem ich opisy nie pojawialy sie w publikatorach do których ja mam dostep. Tymczasem na temat tego trzesienia ziemi w Christchurch mialem dostep do olbrzymiej ilosci informacji - wszakze nastapilo ono w kraju w którym normalnie mieszkam. Faktycznie to zastrzeslo ono nawet domem w jakim znajduje sie moje mieszkание - wzbudzajac panike sasiadki która mieszka ponad moim mieszkaniem. Tyle tylko ze w chwili kiedy ono nastapilo ja przebywalem wlasnie na swoich wakacjach w odleglym Kuala Lumpur, Malezja. Stad pierwsze jego cechy moglem ustalac tylko na podstawie opisów i zdjec jakie opublikowane byly w malezyjskich gazetach. Jednak w 8 dni po nim powrócilem juz do Nowej Zelandii i moglem na biezaco wyfiltrowac najwazniejsze informacje z calego oceanu gazetowych i telewizyjnych opisów jakie tam sie pojawialy na jego temat. Jedyny problem jaki ograniczal moje badania, to ze zyjac w Nowej Zelandii bez zatrudnienia juz od 2005 roku, oraz nie otrzymujac tam zadnego zasilku dla bezrobotnych czy jakiegokolwiek innego wsparcia finansowego - tak jak to wyjasnilem w punktach #A2 i #B1 swojej strony autobiograficznej o nazwie "[pajak_jan.htm](#)", nie stac mnie bylo aby wybrac sie osobiscie do Christchurch i dokonac badan oraz sprawdzen na miejscu tego trzesienia ziemi. Stad wszystkie zaprezentowane tutaj informacje uzyskalem zdalnie poprzez analize artykulów i zdjec w gazetach i w wiadomosci telewizyjnych. Szczególne w owym trzesieniu ziemi z Christchurch bylo również, ze ja przewidywalem jego nadejscie, tyle tylko ze nie wiedzialem kiedy dokladnie ono nastapi. Te swoje przewidywania oglednie opisalem juz na szereg miesiecy wczesniej zanim ono nastapilo - czytelnik znajdzie je ostroznie wkodowane zarówno w tresc az kilku kolejnych punktów ze strony "[seismograph_pl.htm](#)", jak i w "czesci #I" innej pokrewnej totaliztycznej strony o nazwie "[day26_pl.htm](#)".

X-124

Trzesieniu ziemi z Christchurch towarzyszył cały szereg wysoce tajemniczych i zagadkowych zjawisk nieznanych w innych trzesieniach ziemi. Poniżej dokonam przeglądu najbardziej niezwykłych z owych zjawisk i cech trzesienia ziemi w Christchurch, wyfiltrowanych z ogromnej ilości informacji jakie ukazały się na jego temat. Cechy te ujawniają intencje, mądrość, dalekowzroczność, przezorność oraz troskę z jakimi Bóg zaserwował ten kataklizm.

1. Cudowny brak śmiertelnych ofiar. Ani jeden człowiek NIE zginął w tym trzesieniu ziemi. Tylko dwóch ludzi doznało nieco poważniejszych niż inni obrażeń i zostało zabrane do szpitala. Jednak już niedługo później zostali przywróceny do zdrowia. Przywódca Nowej Zelandii w swoim przemówieniu w TV stwierdził, że był to cud iż nikt z ludzi NIE zginął. Przykładowo zgodnie z artykułem [1#C5.1] "Quake scare for M'sians" (tj. "Trzesienie wystraszyło Malezyjczyków") ze strony N3 malezyjskiej gazety Sunday Star (wydanie z niedzieli, 5 września 2010 roku), w 1968 roku podobne trzesienie ziemi o sile tylko 7.1, jakie zdarzyło się w niemal bezludnym nowozelandzkim obszarze zwanym "West Coast", ciągle zdołało usmiercić aż 3 ludzi. Z kolei trzesienie ziemi z Haiti (również o podobnej sile) odebrało życie licznym ludziom - patrz jego opisy w punkcie #C3 na stronie "seismograph_pl.htm", lub patrz artykuł [2#C5.1] "Haiti's quake similar but deadlier" (tj. "Trzesienie ziemi z Haiti podobne jednak bardziej mordercze"), ze strony A2 gazety "The New Zealand Herald", wydanie z czwartku (Thursday), September 9, 2010. Wymowę cudownego charakteru tego trzesienia ziemi z Christchurch podkreśla dodatkowo fakt, że miało ono miejsce w dużym mieście tuż nad ranem, kiedy niemal wszyscy ludzie głęboko spali w budynkach jakich ściany owo trzesienie ziemi pozawalało. Zanim też ludzie ci zdołali pobudzić się ze snu i rozważyć ucieczkę ze strefy zagrożenia, faktycznie było już po wszystkim.

Fakt że oczywisty cud towarzyszący owemu trzesieniu ziemi uchronił poszkodowanych nim ludzi przed śmiercią, sugeruje, że owo trzesienie ziemi prawdopodobnie miało jedynie wstępny charakter ostrzeżenia i potwierdzenia - tak jak wyjaśnia to punkt #B5 na stronie "seismograph_pl.htm". Zapewne dopiero jeśli owo potwierdzenie i ostrzeżenie NIE odniesie zamierzonego skutku, tylko wówczas może być rozważone zesłanie głównego kataklizmu, który - zgodnie z tym co wyjaśniam w punkcie #I2 odrębnej totaliztycznej strony o nazwie "day26_pl.htm", a także zgodnie z tym co napisałem w punkcie #C4 owej strony "seismograph_pl.htm", najprawdopodobniej uderzyłby wówczas w największe miasto Nowej Zelandii zwane Auckland. (Trzecie bowiem duże miasto Nowej Zelandii, tj. Wellington - w którym obecnie ja mieszkam, narazie jest chronione przed kataklizmem przez owych "10 sprawiedliwych" opisanych w punkcie #I3 totaliztycznej strony o nazwie "day26_pl.htm".)

2. Nieproporcjonalny ogrom zniszczeń miasta Christchurch i jego okolicy. W dużej ilości budynków zawalone zostały ich ściany fasadowe, powaliły się kominy, pozarywały co bardziej spadziste dachy. W jezdni i w chodnikach ukazały się rowy i uskoki. Na drogach pojawiły się szerokie pekniecia i doły które uczyniły je nieprzejezdne. Zaparkowane samochody były miażdżone opadającym gruzem. Podziemne kable, rury z wodą i gazem, oraz rurociągi kanalizacyjne uległy zniszczeniu, zaś ulice zostały zalane ściekami i odchodami. Koryta rzek zostały zablokowane, zaś spora część miasta zalana została spowodowana w ten sposób powodzią. Na dodatek, równocześnie z owym trzesieniem ziemi w Christchurch pojawiły się huraganowe wiatry oraz trudne do wytrzymania zimno - np. patrz artykuł "High winds lift roofs, knock out power" (tj. "Silne wiatry pozrywały dachy i przerwały dopływ prądu"), ze strony A9 gazety [1#C5]. Wstępne oszacowania strat materialnych dokonane zaraz po tym trzesieniu ziemi, oceniały jego koszt na co najmniej 2 biliony dolarów nowozelandzkich. Artykuł [1#C5.2] "Christchurch 'wobbled like jelly'" (tj. "Christchurch 'trzesło się jak galareta'") ze strony W41 malezyjskiej gazety Sunday Star (wydanie z niedzieli, 5 września 2010 roku) opisuje ze całej

X-125

miasto trzesło się jak galareta, zaś ludzie (a także meble, telewizory, itp.) byli rzucający tym trzęsieniem ziemi po mieszkaniach i czuli się jakby znaleźli się w ogromnej maszynie do prania.

Rozmiary zniszczenia spowodowanego tym trzęsieniem ziemi mogą sugerować, że niezależnie od służenia jako potwierdzenie i ostrzeżenie, trzęsienie owo zostało zapewne tak zaplanowane aby spowodować też znacząca odnowe - tak jak to wyjaśnia punkt #B4 strony "seismograph_pl.htm".

3. Przed-trzęsieniowy zanik elektryczności. Artykuł [1#C5.1] twierdzi, że już na spory czas przed tym zanim owo trzęsienie ziemi uderzyło, obszar położony niedaleko od jego epicentrum doświadczył zaniku elektryczności. (Taki przedtrzęsieniowy zanik elektryczności odnotowany został np. w miejscowości "Lincoln".) Skoro zaś owo trzęsienie ziemi było poprzedzone jakimś zjawiskiem zdolnym do całkowitego zablokowania przepływu elektryczności, naukowcy powinni je intensywnie badać - wszakże w przyszłości zjawisko to mogłoby być użyte do ostrzegania iż właśnie nadchodzi taki silny kataklizm. (Z moich odmiennych badań wynika, że owym zjawiskiem blokującym przepływ elektryczności są te same "fale telepatyczne" które w starożytnym "Seismografie Zhang Henga" opisywanym w drugiej połowie strony "seismograph_pl.htm" wykorzystywane były do wczesnego ostrzegania ze silne trzęsienie ziemi właśnie nadchodzi na dany obszar.)

4. Masowe ataki serca. Równocześnie z owym zatrzesieniem ziemi, w przestrzeni propagowała się jakaś fala która indukowała ataki serca u podatnych na nie ludzi. Zgodnie z artykułem [1#C5.3.2] "Quakes cause heart attacks" (tj. "Wstrząsy powodują ataki serca") ze strony A1 nowozelandzkiej gazety The Dominion Post (wydanie z piątku (Friday), September 10, 2010), każdej fali sejsmicznej towarzyszyła fala ludzi z atakami serca zalewająca szpitale. Z zawartych w artykule liczb wynika że ilość ataków serca była co najmniej trzykrotnie wyższa niż normalnie. Ich interesującym aspektem było, że czynnikiem jaki je powodował wcale zdawał się NIE być np. strach indukowany przez wstrząsy, a jakiś rodzaj promieniowania jaki owo trzęsienie ziemi wysyłało w przestrzeń. (Tj. zapewne był to ten sam rodzaj "fal telepatycznych" który powoduje zadziałanie "Seismografu Zhang Henga" opisywanego w drugiej połowie strony "seismograph_pl.htm".)

5. Ogluszający bang oraz metaliczny zgrzyt. Artykuł [1#C5.3.3] "Quake hits Christchurch" (tj. "Trzęsienie uderzyło Christchurch") ze strony 39 malezyjskiej gazety New Sunday Times (wydanie z niedzieli, 5 września 2010 roku), stwierdza że owo trzęsienie ziemi było zapoczątkowane przez rodzaj jakby przepiętnej sonicznej "bangu" - jaki było słychać jak przepiętna eksplozja. Podczas też całego okresu jego trwania ludzie słyszeli ogluszający metaliczny zgrzyt i niezwykle hałas które porównywali do odgłosu ciężkiego pociągu przetaczającego się przez ich sypialnie. Ja sam przeżyłem przez aż kilka trzęsien ziemi i doskonale wiem że typowo same trzęsienia ziemi są bezgłosne. Jedyne dźwięki jakie podczas nich słychać są wytwarzane przez obiekty jakimi one rzucają - np. przez meble w zatrzesionym mieszkaniu. Niesamowita (eerie) bezgłosność typowych trzęsien ziemi potwierdza też artykuł [2#C5.3.3] o tytule "Interesting twist to the quake tale" (tj. "Interesujący zwrot w opisach trzęsienia"), ze strony A25 gazety Weekend Herald wydanie z soboty (Saturday), September 11, 2010.

6. Zawalanie ścian budynków przez czynnik przybyły drogą napowietrzną, a nie przez wstrząsy gruntu. Jak wyraźnie sugerują to zdjęcia zniszczeń, to właśnie ów jakby soniczny "bang" propagujący się drogą napowietrzną (a nie ruchy ziemi) spowodował pozawalanie się frontowych ścian tych budynków, które były zorientowane niemal prostopadle do kierunku

X-126

epicentrum trzesienia ziemi. Co nawet bardziej intrygujące, zawaleniu uległy tylko te budynki i te ich ściany frontowe, które NIE były osłonięte przed siłą owego "bangu" sonicznego przez jakiś inny budynek lub ściane. W rezultacie, w sporej części budynków, zawalone zostały jedynie górne fragmenty ich ścian frontowych (a także wieże, dachy i kominy) - bowiem tylko one pozostawały wystawione na owy "bang" soniczny propagujący się drogą napowietrzną. Pozostałe zaś zniszczenia spowodowane zostały przez upadek owych zawalających się górnych fragmentów ścian.

7. Symetryczne "rozdecie" wylotu setek kominów. Poprzez działanie jakiegoś tajemniczego czynnika, setki kominów z Christchurch które posiadały otwarte otwory skierowane dokładnie w górę, zostały "rozdecie" od wewnątrz we wszystkich możliwych kierunkach - wszystkie w jednakowej odległości od swego wylotu wynoszącej około jednego metra. Wygląd owych kominów przypominał mi wygląd rozdecia intensywnie granych fujarek z wierzbowej kory, jakie w czasach mojej młodości dzieci same sobie sporządzały (w takich fujarkach z kory wierzbowej, owa kora była relatywnie słaba, stąd jeśli się na nich intensywnie grało, fala dźwiękowa powodowała ich rozdecie na określonej odległości od ustnika). Strażacy z Christchurch zmuszeni byli postracać dosłownie setki tak właśnie "rozdecie" kominów. Tajemniczy w owych kominach jest fakt, że owo ich "rozdecie" we wszystkich kominach wyglądało tak samo i we wszystkich kominach pojawiło się w takiej samej odległości od ich wylotu. To zaś eliminuje wstrząsy gruntu jako powód ich powstania, zaś sugeruje że spowodowane ono było przez jakąś falę prawdopodobnie dźwiękowa, propagująca się drogą napowietrzną. Niestety, nikt nie zajął sobie trudu aby zbadać owe tajemnicze rozdecia, czy choćby aby zwrócić uwagę na ich tajemnicze cechy.

8. Uprzedni brak pęknięcia skorupy zwanego "fault" w epicentrum trzesienia ziemi. Wysoce tajemnicze w owym trzesieniu ziemi było też, że zgodnie z uprzednimi badaniami i zapewnieniami naukowców, równina Canterbury (na której leży miasto Christchurch) uprzednio nie miała żadnego tzw. geologicznego "fault" (czyli pęknięcia w skorupie ziemi które staje się zaczątkiem trzesienia ziemi). Owe uprzednie zapewnienia naukowców nowozelandzkich, że równina Canterbury NIE zawiera geologicznego "fault", były potem nawet wyszydzane w wysoce sarkastycznej fotografii [1#C5.3.6] opublikowanej na stronie A23 gazety "The Press", wydanie ze środę, September 8, 2010 roku. Owa wykonana z samolotu fotografia ukazuje zrypaną trzesieniem ziemi zieloną lake jakiegoś rolnika (czy też zielone pole z młoda zasiewa), zlokalizowaną właśnie na owym nowym geologicznym "fault" pomiędzy miejscowościami Rolleston i Greendale, na jakiej to łące (czy też polu) ów rolnik wypalił wysoce sarkastyczny napis stwierdzający "NO FAULT HERE - yeah right" (co można tłumaczyć jako "tu nie ma faultu - tak oczywiście"). Zgodnie z naukowcami, najbliższy taki geologiczny "fault" miał jakoby istnieć dopiero pod grzbieciami tzw. "Alp Południowych" - jakich łańcuch przebiega ponad 100 km bardziej na zachód od Christchurch. Tymczasem owo trzesienie ziemi ukazało uprzednio nieznaną i jakby właśnie tworzony taki zupełnie nowy "fault" - jakiego przebiegu ani cech miejscowi naukowcy nadal zdają się ani dokładnie nie znać ani nie badać. Co nawet bardziej intrygujące, ów "fault" wcale nie przebiega liniowo, a układa się jakby we fragment zamkniętego obwodu - co może sugerować że jest on zaczątkiem przyszłego wulkanu. W sumie, wszystko to zdaje się sugerować, że Bóg wcale z góry nie zakładał iż kiedykolwiek będzie zmuszony potraktować trzesieniem ziemi miasto o nazwie "Christchurch" (tj. "Kościół Chrystusa"). Zapewne dopiero ostatnie zachowania mieszkańców tego miasta, wyraźnie zaprzeczające opisanemu w punkcie #C4 strony "seismograph_pl.htm" staropolskiemu powiedzeniu że "szlachectwo zobowiązuje", zmusiły Boga do użycia wobec nich aż tak drastycznego posunięcia.

X-127

9. Smród siarki. We wschodnich przedmieściach Christchurch miejscowi odnotowali silny smród siarki, jaki porównywali do smrodu odczuwanego w nowozelandzkim mieście Rotorua. Smród ten opisany jest w krótkim artykule [1#C5.3.7] "Sulphur smell not gas" (tj. "Smród siarki a nie gazu"), ze strony A5 nowozelandzkiej gazety The Dominion Post (wydanie z czwartku (Thursday), September 9, 2010). Aczkolwiek smród ten został szybko zignorowany i mało kto zwrócił na niego uwagę, w połączeniu z okreśnym obiegim nowego geologicznego "fault" (opisanym w poprzednim punkcie) zdaje się on zapowiadać niebezpieczeństwo, że pod ziemią koło Christchurch zwolna formuje się i napelnia eksplozywna energia zupełnie nowy potężny wulkan. Wszakże zapach siarki zawsze ulatnia się z ziemi w okolicy czynnych wulkanów. (Po nieco informacji o zapachu siarki ulatniającym się w wulkanicznej Rotorua, patrz artykuł [2#C5.3.7] "Deadly gas warning for hot pools" (tj. "Ostrzeżenie o morderczym gazie dla gorących basenów") ze strony A3 gazety The Dominion Post, wydanie ze środy (Wednesday), March 24, 2010.) Gdyby zaś taki nowy potężny wulkan zgromadził wystarczającą ilość energii aby przebić się przez zastalą skorupę ziemi i eksplodować, z całą pewnością jego siła byłaby aż tak duża, że zapewne miałby on charakter tzw. "pyroclastic flow" - czyli że zmiotłby on z powierzchni ziemi wszelkie ślady po istnieniu tam miasta Christchurch i jego mieszkańców. Warto więc byłoby sprawdzić badaniami, czy przypadkiem nie zanoszą się że już niedługo nasza planeta otrzyma drugą wersję Pompei zlokalizowaną w centrum Nowej Zelandii.

Typowo ludzie nie wierzą, że na obszarze równinnym może nagle eksplodować zupełnie nowy wulkan. Jednak równiny Canterbury na których leży miasto Christchurch miały już raz taką równiną eksplozję. Jej ślady widać do dzisiaj w tzw. "Centennial Park" zlokalizowanym na obrzeżu miasteczka Timaru odległego zaledwie o około 160 km od Christchurch. To właśnie pod warstwą lawy z takiego równinnego wulkanu, znaleziono w Timaru najstarsze z dotychczas znanych kości ptaka Moa.

10. Zagadka uporu wtórnych wstrząsów potrzęsieniowych (tzw. "aftershocks"). Niemal każde trzęsienie ziemi wywołuje kilka wstrząsów wtórnych. Jednak po trzęsieniu ziemi z Christchurch owe wstrząsy wtórne jakby nigdy nie miały zamiaru ustać. Trwały one ciągle nawet w końcowych dniach września 2010 roku (kiedy to dopisywałem tutaj niniejszy punkt), zaś ich liczba przekroczyła wówczas już ponad 1000. Każdy też z nich był sporej siły, bo rzędu 4 na skali Richtera - czyli każdy z nich był jakby nowym niewielkim trzęsieniem ziemi. Ich uporczywe pojawianie się można więc też rozumieć jako sugestię, że owo trzęsienie ziemi wcale NIE było jednorazowym wydarzeniem, a jest ciągłym procesem który prowadzi do czegoś jeszcze znacznie poważniejszego. Szkoda że wygląda iż ich wymowa jest ignorowana zamiast być intensywnie badana. Wszakże mogłaby prowadzić do wykrycia czegoś one są zapowiedzia.

<!--

11. Dysproporcja pomiędzy stanem moralnym części mieszkańców Christchurch opisywanym przez publikatory, a następstwami tego trzęsienia ziemi. Od sporego już czasu miasto Christchurch zaczyna trafiać do wiadomości z powodów z jakich jego mieszkańcy wcale nie mogą być dumni. Pomimo tego Bóg potraktował ich wyjątkowo delikatnie. Jest więc tajemnica warta wyjaśnienia dlaczego tak się stało i jakie były intencje Boga kiedy dokonywał tak delikatnego trzęsienia ziemi. Wszakże istnieje możliwość iż było ono tylko rodzajem potwierdzenia, przypomnienia i ostrzeżenia - jakie w przypadku zignorowania będą miały znacznie poważniejsze następstwa w przyszłości.

12. Takie zrealizowanie owego trzęsienia ziemi, że jego pochodzenie, wymowa i następstwa dają się interpretować aż na kilka odmiennych sposobów. Wszakże obecność w trzęsieniu ziemi z Christchurch aż tak dużej liczby tajemniczych i wcześniej nieznanych zjawisk jak niektóre z

X-128

tych opisanych powyzej, pozwala badaczom wyznajacym caly szereg zupełnie odmiennych poglądów wypracowac i udokumentowac co najmniej 3 drastycznie różniace sie od siebie wyjasnienia dla pochodzenia tego trzesienia ziemi. Zgodnie tez z ustaleniami opisanymi w podpisie pod "Fot. #D8", oraz w punkcie #C2 totalizycznej strony o nazwie "day26_pl.htm", kazde tez z tych wyjasnien moze zadowalac odmiennych ludzi w obecnym swiecie pelnym drastycznie różniacych sie swiatopoglądów. Przykładowo, obecność powyższych cech pozwala aby zależnie od wyznawanego swiatopoglądu to trzesienie ziemi dalo sie wytłumaczyc jako (1) bezmyslne dzialanie dzieki natury, (2) celowe zniszczenia wywołane przez UFOonautów, lub (3) moralnie i filozoficznie korygujace dzialanie Boga. Na dodatek do tego, trzesienie to dostarcza tez silnych przeslanek, aby w kazdym z tych tłumaczen doszukac sie zapowiedzi ze niedlugo bedzie jeszcze dopisany dalszy ciąg do tego trzesienia ziemi.

13. Zgodność z zaprognozowaniem. Juz na sporo miesiecy przed pojawieniem sie trzesienia ziemi z Christchurch, ja przewidywalem ze ono nastapi. Faktycznie tez uderzylo ono zgodnie z moimi przewidywaniami. Taka zgodność moich prognoz z faktycznymi zdarzeniami jest raczej niezwykla. Z moich dotychczasowych badaniach wynika bowiem, ze Bóg typowo unika potwierdzania przepowiedni i przewidywan jakiegokolwiek czlowieka. Wszakze fakt czy swoimi dzialaniami Bóg potwierdzi, czy tez NIE potwierdzi, przewidywania jakiegos czlowieka, jest tym istotnym szczególem jaki m.in. decyduje o różnicy pomiędzy np. "naukowa prognoza" a czyims "ignoranckim bajdurzeniem", albo pomiędzy np. "prawdziwym prorokiem" i "falszywym prorokiem". Tymczasem Bóg jest zbyt wszechwiedzacy, dalekowzroczny, przewidujacy, oraz ma On w swojej dyspozycji zbyt wielkie mozliwosci, aby bez istotnego powodu nadawac jakiemus czlowiekowi zdolności przepowiadania i popierac swoimi dzialaniami jego przewidywania czy ostrzeżenia. To dlatego, jesli ktos z ludzi przewiduje iz juz wkrótce ma nastapic jakas katastrofa, jest niemal pewnym ze katastrofa ta NIE nastapi w przewidywanym miejscu i okresie czasu. Potwierdzeniem tej własnie zasady jest np. tzw. "pendemia" ptasiej i potem swinskiej grypy, jaka zgodnie z przewidywaniami najróżniejszych uczonych w pismie miała nastapic juz okolo 2008 roku, a jaka do dzisiaj sie nie pojawila. W podobny sposób wielokrotnie juz przewidywany "koniec swiata" nigdy NIE nastapil w wyznaczonym przez ludzi terminie. (Wlaczony w owe "falszywe przepowiednie" jest rowniez i ów "koniec swiata" który wedlug przewidywan najróżniejszych "falszywych proroków" ma jakoby nastapic w grudniu 2012 roku - tak jak to wyjasnia dokladniej punkt #B8 w początkowej czesci strony "seismograph_pl.htm".) W podobny sposób ludzkość nigdy NIE bedzie doświadczona "swiatowa wojna jądrowa" - bez przerwy przewidywana przez najróżniejszych "falszywych proroków". (Po wiecej szczegolow dlaczego taka wojna nie moze miec miejsca na Ziemi - patrz punkt #J4 na totalizycznej stronie o nazwie "bitwa_o_milicz.htm".) Jesli wiec, na przekór kierowania sie przez Boga zasada aby ogromnie rzadko potwierdzac ostrzeżenia i przewidywania indywidualnej osoby, Bóg ciagle potwierdzil przewidywania opisywanego tu kataklizmu, najwyrazniej miał ku temu naprawde istotne powody i wyraznie zyczy sobie aby zostalo spisane to co niniejszy post ujawnia oraz aby na ostrzeżenia te (i na wyjasnienia ich powodów) ludzie zaczęli jednak zwracac uwage.

W powyższych punktach ujawnione sa tylko te tajemnicze zjawiska, których zaistnienie w Christchurch udalo mi sie ustalac zdalnie poprzez analize artykulów w gazetach i raportów w dziennikach telewizyjnych. Oczywiście, gdybym mógł wybrac sie do Christchurch i dokonac badan oraz sprawdzen na miejscu, z cala pewnością wykrylbym, sprawdzilbym w terenie, oraz opisalbym, znacznie wiecej takich tajemniczych zjawisk. Niektóre z nich byc moze bylyby w stanie w przyszłości ocalic czyjes mienie lub nawet zycie. Niestety, pozostajac bezrobotnym juz od 2005 roku, oraz nie majac zadnego źródła dochodu ani nie otrzymujac zasilku dla bezrobotnych - tak jak to wyjasnilem na swojej stronie autobiograficznej o nazwie "pajak_jan.htm", finansowo po prostu mnie nie stac abym tam sie wybral. Wszakze

X-129

Christchurch znajduje się na odmiennym wyspie niż ta na której ja mieszkam, a ponadto bazująca na monopolach struktura ekonomiczna Nowej Zelandii powoduje że podróżowanie jest w niej okropnie drogie i zupełnie nie na moją kieszeń. A szkoda. Wszakże mój wieloletni trening w wykrywaniu i wyjaśnianiu tajemnic natury, wsparty przez moją szeroką i wielodyscyplinarną wiedzę reprezentowaną przez teorie wszystkiego zwana "Konceptem Dipolarnej Grawitacji" którą ja sam wypracowałem i opublikowałem m.in. na stronie o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm", pozwoliłby mi na wykrycie oraz zinterpretowanie tych zjawisk i śladów materialnych, których istnienie normalni naukowcy zwyczajnie przeocza. Na dodatek, moja odwaga osobista i oddanie moralności oraz prawdzie pozwoliłoby mi na opublikowanie nawet ustaleń których normalni naukowcy nigdy nie odważyliby się podać do wiadomości publicznej. Nie muszę się też tutaj już rozwodzić, że gdybym był na miejscu w Christchurch, wówczas w rozmowach z lokalnymi postarałbym się również ustalić moralne i filozoficzne powody dla których Bóg zesłał tam ów kataklizm, a ponadto postarałbym się ustalić czy faktycznie działania ludzi w odpowiedzi na ów kataklizm już od początku zakrecają w moralnie niedozwolonym kierunku - jak to zdają się sugerować raporty w nowozelandzkiej prasie i telewizji (tym samym ustaliłbym też czy kataklizm ten już wkrótce będzie powtórzony). Wszakże jak narazie ja jestem jedynym naukowcem na Ziemi który wypracował narzędzia i metody przeprowadzenia tego rodzaju oszacowań, jedynym naukowcem który jest w stanie zakwalifikować filozofie swoich rozmówców już na podstawie kilku zdań jakie oni wypowiedzą, a także prawdopodobnie i jedynym naukowcem który miałby odwagę opublikować potem swoje ustalenia na ów temat.

-->

11. Utrata poczucia kierunku u psów i kotów. Artykuł [1#C5.3.11] "Did cattle know tremor was coming?" (tj. "Czy bydło wiedziało że trzęsienie nadchodzi?") ze strony A2 gazety The Dominion Post Weekend (wydanie z soboty-niedzieli (Saturday-Sunday), October 2-3, 2010), raportował interesujące reakcje zwierząt (włączając domowe zwierzęta), odnotowane przed omawianym tu trzęsieniem ziemi. Reakcje te nazywali tam "earthquake precursors" - co można tłumaczyć jako "zapowiedzi trzęsienia". Jak tam opisano, rolnicy odnotowali że na krótko przed nadejściem trzęsienia ziemi najpierw świny zaczęły głośno piszczeć - zaś ich pisk nasilał się z czasem i stawał się coraz to piskliwszy. Potem do świń dołączyły się krowy które zaczęły głośno ryczeć. Jednocześnie różne ptaki zaczęły swiergotać bardzo głośno i chaotycznie, jakby ze strachu. W końcu cały ten hałas zwierząt raptownie się uciał i zapanowała cisza. Jakies 10 do 20 sekund później grunt zaczął się trząść. Najbardziej jednak moim zdaniem znacząca informacja zawarta w owym artykule dotyczyła zaginięć psów i kotów w tygodniu poprzedzającym owo trzęsienie. Jak bowiem się okazało, w tygodniu poprzedzającym trzęsienie ziemi zgłoszono co najmniej dwa razy więcej zaginięć psów i kotów niż w inne dni, zaś w samym dniu trzęsienia nawet aż kilka razy więcej zaginięć. To zaś oznacza, że przed trzęsieniem ziemi ziemia emitowała w przestrzeń coś coraz silniejszego, co u zwierząt potrafiło zakłócić ich poczucie kierunku i położenia. Tym czymś NIE mogły jednak być ani fale elektromagnetyczne ani zakłócenia pola magnetycznego. Wszakże te dwie wielkości są obecnie nieustannie monitorowane przez najróżniejsze instrumenty zainstalowane w całym szeregu instytucji badawczych. Owe zaś instrumenty NIE wykrywają regularnych zakłóceń w polu magnetycznym ani falach elektromagnetycznych pojawiających się przed każdym trzęsieniem ziemi. Jedynym więc wyjaśnieniem jest, że opisywane tu trzęsienie ziemi emitowało silne fale telepatycznego hałasu które wprowadzały konfuzję w umysłach zwierząt. Innymi słowy, owe raporty o utracie poczucia kierunku u zwierząt już na cały tydzień poprzedzający trzęsienie, stanowią jednocześnie przesłankę dowodową, że nadchodzi trzęsienie ziemi faktycznie emituje silne fale hałasu telepatycznego zdolne wyzwolic zadziałanie "Sejsmografu Zhang Henga" opisywanego na tej stronie. Hałas ten pojawia się co najmniej już tydzień wcześniej niż dane trzęsienie ziemi i nasila się z upływem czasu. Szkoda więc że dzisiejsi naukowcy tak uparcie ignorują ustalenia

X-130

mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji na temat zjawiska telepatii. Wszakże gdyby te ustalenia były brane pod uwagę, zaś badania jakie prowadziłyby oficjalnie popierane, wówczas zapewne już dawno temu ja otrzymałbym możliwość zbudowania urządzenia zdolnego do wczesnego wykrywania nadchodzących trzęsień ziemi, bazującego na zdalnym identyfikowaniu fal telepatycznych wysyłanych przez obszar na jakim trzęsienie ziemi ma w przyszłości nastąpić. Nie trzeba tu wyjaśniać ile mienia i istnień ludzkich takie urządzenie by mogło ocalić.

Interesująco, ów zanik zmysłu kierunku u zwierząt zakłócanego silną falą telepatycznego hałasu emitowaną przez gotujące się trzęsienie ziemi, potwierdza dowodowo wyjaśnienie mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji jaki jest mechanizm działania zmysłu kierunku u zwierząt, zaś unieważnia obecne wyjaśnienie tego zmysłu dawaną przez dzisiejszą naukę. Mianowicie, dzisiejsza nauka twierdzi błędnie, że zwierzęta poznają kierunek w którym leży ich dom lub gniazdo poprzez oszacowanie swego położenia względem pola magnetycznego Ziemi. Stąd, zgodnie z dzisiejszymi naukowcami, zwierzęta nawigują w swoich wędrówkach na tej samej zasadzie jak kiedyś nawigowali ludzie po morzach. Natomiast mój Koncept Dipolarnej Grawitacji wyjaśnia nawigację zwierząt na zupełnie odmienną zasadzie. Mianowicie stwierdza on, że zwierzęta mają dodatkowy zmysł podobny do ludzkiego zmysłu "sumienia". Zmysł ten "podpowiada" im inteligentnie wszystko co tylko zechcą wiedzieć, np. gdzie jest ich gniazdo lub dom, jakich potraw nie wolno im jeść bo są trujące, która ofiara może łatwiej złapać i zjeść bo jest chora, jakie zioło będzie pomocne na ich chwilową dolegliwość, itp. Przykład działania u niedźwiedzi owego zmysłu podobnego do ludzkiego "sumienia" opisany jest w punkcie #F4.1.2 strony o nazwie "stawczyk.htm". Z kolei ów organ podobny do sumienia uzyskuje informacje potrzebne danemu zwierzęciu poprzez telepatyczne komunikowanie się z inteligentną "przeciw-materia", tj. na podobnej zasadzie jak dzisiejsi różdzkarze i radisteci uzyskują od owej przeciw-materii odpowiedzi na swoje zapytania. (Jaki jest mechanizm działania różdzkarstwa wyjaśnia to podrozdział I8.2.1 z tomu 5 monografii [1/4].) Jeśli więc zbliża się silne trzęsienie ziemi, owa telepatyczna komunikacja pomiędzy zwierzęciem i inteligentną przeciw-materia zostaje przerwana przez zakłócający ją hałas telepatyczny. W wyniku tego zwierzęta NIE są już wówczas w stanie m.in. wrócić do swoich gniazd i domów - jeśli oddaliły się od nich zbyt daleko.

* * *

Niniejszy wpis jest adaptacją punktu #C5 z totalizycznej strony o nazwie "seismograph_pl.htm" (aktualizacja z 30 września 2010 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "seismograph_pl.htm" niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "seismograph_pl.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

http://energia.sl.pl/seismograph_pl.htm

http://www.anzwers.org/free/seismograph_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/seismograph_pl.htm

http://propulsion.250free.com/seismograph_pl.htm (ten ostatni adres ma bardzo mały tzw. "monthly bandwidth" - a stąd działa on tylko na początkach miesiąca aż do dnia kiedy owo "monthly bandwidth" mu się wyczerpie).

Warto też wiedzieć, że niemal każdy temat z tego bloga, w tym i temat praw jakie rządzi życiem ludzi, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #187). Dwa ostatnie takie blogi

X-131

totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwnikow totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Niemal wszystkie wpisy do blogow totalizmu sa tez dyskutowane na googlowskich forach publicznych. Czyelnicy moga zagladnac do tamtych dyskusji, lub nawet wziasc w nich udzial, pod adresami wyszczegolnionymi oraz linkowanymi w punkcie #E2 totaliztycznej strony o nazwie "faq_pl.htm".

Niech totalizm zapanuje,
Jan Pajak

X-132

POST (in English) number #186E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2010/9/6, 2010/9/6

Elaborated in: #F1 from the web page (in English) named "rok_uk.htm"

[#186E: Learn laws which rule human lives and your life ceases to be chaotic \(in English - po polsku ponizej\)](#) (totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com)

Motto: "Identify and learn goals and methods of God and you will understand the world that surrounds you."

A highly intriguing aspect of the to-date official human science, is that it developed tens of theories which explain everything that is vastly distant from people either by time or by space, e.g. which explain how distant stars and galaxies were born, how the universe was formed in the result of a "Big Bang", or how the evolution of humans looked like millions of years ago. But until the time of developing my theory of everything called the "Concept of Dipolar Gravity", we had no even a single and most miserable scientific theory which would explain to us how we supposed to live "here" and "now". On the other hand, in item #J5 of a separate web page named "wszewilki_jutra_uk.htm", as well as in item #C6 of another web page "prawda_uk.htm" and item #B2 of the web page "malbork_uk.htm", I explained it illustratively and supported it with examples, that our efforts of learning and carrying out life without priori having a scientific theory which would explain to us how really we supposed to live "here" and "now", can be compared to attempts of climbing a high and smooth wall without the use of any ladder or scaffold. After all, many people who throw themselves head first onto the life, either break their heads, or make a large hole in life - which hole cannot later be fixed for many centuries. However, if we treat the life similarly like such a high and smooth wall onto which we must somehow climb, then the scientific theory (i.e. the "Concept of Dipolar Gravity") which explains to us principles of the living, is for us like a kind of a ladder or a scaffold added to that wall. Means, then our climbing is easier, because we can relay on the support from NOT only this wall, but also relay on the assistance from that ladder or scaffold.

In 1985 I had a honour to develop a scientific theory which later was named the "Concept of Dipolar Gravity". This theory explains practically everything, including principles, laws, quantities, powers, etc., which rule over everyday lives of people. It is just because of the applications of this theory to practically everything, and its ability to explain everything, that it was called the "theory of everything". In addition, because this scientific theory provided us with clear and unambiguous guidelines how we should lead our lives, on the basis of it was developed the new philosophy of everyday living which later was called the "philosophy of totalizm" (written by the letter "z" - to differentiate it from the version of "totalitarianism" also sometimes written shortly as "totalism" - but spelled with "s"). That "philosophy of totalizm" is like an extract from the much more extensive "Concept of Dipolar Gravity", but this extract concentrates exclusively on explaining principles on which we should live our everyday lives. Because both, this "Concept of Dipolar Gravity" as well as the "philosophy of totalizm" are described comprehensively on a number of web pages and monographs (e.g. see [8/2], [1/5] and [1/4]), I am NOT going to discuss them here again. But for the scientific accuracy I am going to repeat here several most worth learning principles, laws, and regularities, which these theory and philosophy indicate as ones that rule over our everyday lives. Here are these regularities:

1. The influence of so-called "moral field" onto the course of human lives. These readers who

X-133

have inquisitive minds, probably already noted that every our non-physical action, has the same attributes as physical actions. For example, in order to physically climb uphill, we must put into this climbing a specific effort and suffering. In turn sliding downhill typically is easy and pleasurable. Similarly, in order to non-physically do something good and permanent (e.g. help someone, make a decision which turns correct in a long run, or tell a truth), we also need to put a significant effort and suffering into this. In turn doing everything that with the elapse of time turns out to be not good, or just being lazy and not doing anything, always is easy and pleasurable. The reason for such a state of things is the existence of a special kind of "moral field" which work in the same way as the "gravitational field" which we already know so well. Only that this "moral field" forces the consumption (flow) of our energy in practically every action, not just when we physically climb mountains or stairs. This "moral field" was formed in the universe especially so that doing everything that is moral and good for people always requires contribution of effort and work, and also so that everything that is done without effort and without the contribution of work, with the elapse of time turns immoral and bad for people. Due to the existence of this moral field, everything that is moral cannot be accomplished accidentally by someone's not doing anything, nor cannot be easily accomplished by egoists and lazy people. In order to act morally in the life, always it is necessary to put a specific amount of effort and energy into our moral deeds.

The existence of this "moral field" and its work with an iron fist, has an interesting implication for our lives. The point is that in the life we NOT always know immediately what our action in a given situation is the most moral and correct - so that after we implement it, this action does NOT turn later to be an error for which we need to pay in our future life. Well, because of the existence of this moral field, there is a principle in action, that "morally most correct in a given situation is always an action which goes along the so-called 'line of the greatest intellectual resistance', while immoral and worst is always an action which in a given situation goes along the so-called 'line of the least intellectual resistance' ". So if in a situation we do NOT know how we supposed to act, then always we should choose the action that requires our biggest intellectual contribution (please take notice of the intellectual character of this contribution, as apart from intellectual effort there are also physical and emotional efforts). This is because such an action never turns out later to be wrong. In turn selecting the action which goes along that 'line of the greatest intellectual resistance' is very simple. It suffices that in a given situation we check what would be for our mind the easiest way out, and then we simply do an exact opposite of that.

2. How really works the moral law expressed by the Polish proverb "evil always has nice beginnings but regrettable ending" (in original Polish wording: "miłe złego początki, a koniec żaloszny"). In previous item I explained the principle of the "moral field" functioning - which must be such, that doing anything moral and good for people in the physical world must always require a contribution of significant effort and suffering. Therefore, the same "moral field" must always make also easier and more pleasurable everything that is immoral and that is detrimental for people. In the result, carrying out anything that is immoral and that in the long-term action is going to turn out to be detrimental for people, always must be pleasurable and easy. Thus the beginning of the Polish proverb from the title of this item "evil always has nice beginnings" originates from this particular principle, according to which the "moral field" must always work.

Our learning of the fact, that the "moral field" makes easier and more pleasurable carrying out everything that later turns out immoral and detrimental for people, has a huge significance for our lives. After all, it realises that all easy, fast, and pleasurable success in anything is also a

X-134

kind of "alarm bell" which indicates "you are already on a wrong path". So if e.g. any politician has a commonly liked smile, nice behaviour, and skilfully avoids everything that is unpopular, we need to be beware of him as later he is going to destroy the economy and sell out the country. If everything works perfectly for some political party to win elections, we also need to be beware - as later this party probably is to ruin the country. If the construction of a factory or a mine goes smoothly - we need to be beware because later it is going to destroy the environment, undermine surrounding housing estates, and ruin the entire region. If a scientific theory or discovery immediately gain the world's fame and numerous prizes, we should take it under a good revision as in the future it is going to deceive the humanity and block the progress for centuries. If someone finds us and offers his or her services - we should be beware of him or her because later we are going to pay a lot for this. If a golfer, a sportsman, or a singer rapidly and without effort raised to the top, it is more than sure that he or she later is going to turn out to be a model for immoral behaviour and the worst example for others. Etc., etc.

3. Why catastrophes kill exclusively those practicing the philosophy of parasitism. Almost every television news and every newspaper bring increasingly more bad news. Floods in Poland, volcanoes in Island, fires in Russia and Canada, Tornadoes in the USA, hurricane in New Orleans, terrorists in WTC, hurricanes on the Pacific, earthquakes in Haiti, Pakistan and New Zealand, tsunamis in Indonesia, etc., etc. People nervously speculate what reasons for all this can be. Some panic that these are consequences of the spreading atheism, which bring the God's anger and the "end of world" (for more information about the "end of world" - see item #B8 of the web page named "seismograph.htm"). Others comfort atheists and politicians, that all these are just outcomes of the development of industry and warming of the climate - as catastrophes destroy apparently at random even the highly religious countries and people. Unfortunately, in the attempts to find rules in these supposedly chaotic catastrophes, so-far people match the victims to almost every criterion - apart of what is the most important, means apart of the "morality". But this is understandable. After all, before the development of the Concept of Dipolar Gravity, the world did NOT know what exactly the "morality" is, nor was able to classify people according to the kind of morality that these people practice. This is because the world did NOT know, that from the point of view of morality, all people belong only to one out of two existing categories, namely to (1) "totalizts" - and (2) "parasites". Totalizts (1) are these people who may never hear about the "philosophy of totalizm", nor about moral quantities that were identified by that philosophy (such as "moral laws", "moral field" and "moral energy"). But still they try to intuitively obey "moral laws" (which are always told to them by the "voice of their conscience"), they laboriously climb uphill in the "moral field" by continually doing good, and they still put their effort into earning the "moral energy". Because the "voice of conscience" speaks to every person, to the category of "totalizts" frequently belong also people called "atheists". In turn parasites (2) are these ones who do NOT even wish to know about the "moral laws", "moral field", nor "moral energy", and who do NOT listen to their "voice of conscience". In their everyday lives they always avoid obeying any laws, including "moral laws", they always choose the lazy and pleasurable sliding down in the "moral field", and are too lazy to earn laboriously their portions of the "moral energy". To be more strange, to the category of "parasites" a lot of highly religious people belong - this probably is the reason why God Father so directed the fate of Jesus, that Jesus was send to death by high priests who practiced this highly immoral philosophy of parasitism.

If someone learns about this moral classification of people into "totalizts" and "parasites", learns attributes that characterise people who belong to both these categories, and discovers that "parasites" frequently are also people deeply religious, while "intuitive totalizts" frequently

X-135

include even atheists, then rapidly experiences a shock. The reason is that the work of morality is so pre-programmed that catastrophes kill exclusively people and communities which in their everyday life practice the highly immoral philosophy of parasitism (i.e. the philosophy of continuous choosing in life only what is easy, pleasurable, and effortless, and thus what is immoral and slides a given person or community down in the "moral field"), and which in their practicing of parasitism already slid down to the level of so-called "agonal intellect". Simultaneously, people who in their life practice the highly moral philosophy of totalizm are protected from being affected by catastrophes.

In other words, the consequence of learning the attributes of totalizts and parasites is that, amongst others, we begin to clearly see "who" and "why" is affected by catastrophes. This learning reveal to us also, that the reason of this increasingly more frequent catastrophes which trouble the humanity lately, is that increasingly more people, politicians, and communities, chooses just such an easy, pleasurable, and effortless sliding down in the moral field. Thus increasingly more countries and communities reaches the state of "agonal intellects" and must be "annihilated" by moral laws. So according to the Polish proverb described earlier, that "evil always has nice beginnings but regrettable ending", the regrettable ending of their paths towards the immorality is fulfilled. Thus, when someone analyses the moral state of communities and countries which are affected by the present cataclysms, then it always turns out, that all of them already reached the level of "agonal intellects" - for such analyses see web pages named "day26.htm" and "seismograph.htm".

The present situation in the world prompts us to really learn the differences between totalizts and parasites. Such a skill of distinguishing between these two categories opens for us numerous possibilities, including into this e.g. giving us to hands several simple methods of defence against cataclysms. These methods are described, amongst others, in items #G2, #G3, #I3 and #I5 of the web page "day26.htm".

4. The "moral field" is like a fast and highly active current from a mountainous river - this is why a passiveness and doing nothing pushes us fast downhill in this field and morally shifts us back in the development. All quantities which are ruled by the "moral field", are so pre-programmed that a "passiveness" and "doing nothing" cause their degeneration. It is why even gold gets old and diminishes with the elapse of time, it is why not repaired houses and equipment collapse after some time, it is why even the most rich companies and empires with the elapse of time get poorer and fell down, it is why people loose muscles and memories after a time and keep forgetting whatever they learned, while even the best experts who begin to be complacent in their positions and duties fast loose competence and begin to obstruct instead of helping, etc., etc. In total, if someone in his or her life chooses the complacent "doing nothing", then due to the speed and activeness of the current with which flows the dynamic "moral field", his passiveness is equivalent to the sliding down in the "moral field". In other word, because of the fast flow of current and high dynamics of the "moral field", the "passiveness" and "doing nothing" are the same "immoral" as immoral is causing some kinds of evil.

For some reasons the majority of people believes, that the life is like a motionless landscape. So if they do nothing, then they simply are going to maintain their position forever, and they always are going to remain in the same place. But in reality the dynamic and fast current of the moral field actually makes the life similar to rowing upstream in the fast mountain river - if someone stops paddling, then instead standing in one place, he or she is immediately flashed down the stream. So in spite that all of us erroneously believe that "doing nothing" causes our remaining in the same place, actually the high dynamism and speed of the current of the moral

X-136

field cause that "doing nothing" immediately shifts us back. Therefore if someone wishes to at least remain in the same moral level, he still must put into this continuous effort and labour. The so-called "resting on laurels" and "doing nothing" are synonymous with a fast sliding down in the moral field, moving back, and with a degeneration in every possible area.

5. Why the "moral field" must erect countless obstacles on paths of these people who carry out something highly moral and good for other people. The "moral field" was so pre-programmed, that accomplishing anything that is moral, requires putting work and effort into it. Thus nothing that is moral and good for people, can be accomplished by accident and without any effort (i.e. accomplished just by "doing nothing"). Above principles of work of "moral field" cause, that if someone on the Earth undertakes an action which in the final outcome is to turn out highly moral and good for people, then this "moral field" must erect countless obstacles on the path of such someone. Because this principle of "obstructing" by the "moral field" of efforts of everyone who acts morally, I discovered first on the example of fates of inventors, I named this principle the "curse of inventors". This curse was later described on a number of my web pages, e.g. see item #F1 on the web page named "morals.htm", item #H1.6 from the web page named "newzealand_visit.htm", or item #G1 from the web page "eco_cars.htm".

Our learning of the moral principle, that on paths of people that carry out something moral and good for the humanity, always are piled up countless obstacles, turns out to be highly useful in practice. For example, if someone tries to build a new invention, such as in past was e.g. the airplane described on the web page "mozajski.htm", while today is the Magnocraft, time vehicle, or the telekinetic cell, while all so-called "experts" spit on this inventor, claim that his invention is NOT going to work, and discourage others against helping him in his building, then one day it is going to turn out, that this invention in fact lifted the entire humanity to a higher level of technology. If in turn scientists and "experts" loudly and widely advertise some new theory, then for sure this theory is immoral and bad for people, while the dissemination of it will turn to be detrimental for the progress of humanity. Good and moral are only these new theories and findings, at which the majority of scientists is spitting in times of their formation, while the scientific journals refuse to publish them (i.e. such as e.g. the Concept of Dipolar Gravity or the philosophy of totalizm). In turn everything that widely and noisily advertised and that is pushed by force into our lives, for sure is immoral (thus will be also spitted at, only at much later times - when the evil it spreads become already obvious). This is because whatever is moral, this apparently no-one tries to advertise, while we can learn about this just on principles of a gossip. Etc., etc.

The knowledge about the necessity of obstructing everything that is moral and good for people, is also highly useful - if one himself is an inventor, discoverer, or a person doing so-called "good deeds". After all, then we begin to accept more "philosophically" these problems that are served to us by life. After all, we know that if the "moral field" works differently, then e.g. "doing nothing" would stop being immoral, while people who act immorally would never experience the justice.

6. Our "physical world" is purposely constructed to be the "most perfect machine for increasing the knowledge". For many reasons people consider themselves to be "navels of the universe". However, if one carefully analyses the evidence available around us, then it turns out, that people are just one amongst numerous "experimental tools", which allow the intelligent universe to gather correct knowledge in the fastest and the most efficient manner. There is a whole array of facts, which confirm just such a role of people (i.e. their role as "tools" for gathering knowledge). Let us describe here some of these tools.

X-137

- Imperfection of people. The only explanation which justifies why being able to create people as more perfect, God still created them so imperfect, is that He needed human imperfection for a faster and more efficient increase of His knowledge. The point is that more perfect people would NOT make so many mistakes, so it would be difficult to learn anything from them.

- The appearance of "evidence" for everything in what someone deeply believes. There is a principle in action, that "in whatever someone would believe in his or her life so much, that is taking actions based on this believe, always he or she is going to obtain convincing proofs, that his or her belief is true and correct". This is why people who believe in demons see demons, people who believe in UFOs see UFOs, believers in Yeti meet Yeti, etc., etc. Only that these "evidence" always is so cleverly provided, that apart from a given believer, no-one else can benefit from it. A perfect example how such "proofs" are served exclusively for the individual use of given believers, provided to me an acquaintance who believes in the existence of demons. Namely in 2008 he visited Alaska together with his parents, and drove to a National Park near Anchorage. Over there he saw an extraordinary tree which was extremely curled and twisted. So he took a photograph of this tree. But when he looked at this photograph on the screen of his digital camera, he noticed that the tree is surrounded with numerous human figures which remained invisible to the naked eyes. His scared mother seeing on this photograph a crowd of human-like creatures which she was unable to see with naked eyes, pulled the camera from his hands and deleted the photograph. Then the family quickly sit in the car and run away from that place. In this way the impulsiveness of his mother make for him later impossible to show this photograph to other people. But for him, and for his parents, even after being deleted, the photograph still is an undeniable proof, that demons actually do exist. In a similar manner I myself also was treated in past by a whole series of identically "fabricated" evidence, only that for the existence of UFOs, not demons. Many out of my items of such evidence I am describing in volume 17 of my monograph [1/4] (disseminated free of charge through the internet). Just such way of inspiring people for creative searches and for voicing their opinions, through showing just to them items of "evidence" which confirm even these their believes which do NOT have permanent representations in the physical world, always leads to a faster increase of knowledge.

- Temporary "simulations" of even improbable, e.g. "UFO", "Yeti", "Jessie", "bones of dinosaurs", etc. If a person, a group of people, or an institution (e.g. the entire human science) believes into something, that permanently does NOT exist in our physical world, this belief is still supported through the "fabrication" of appropriate "evidence". In this way temporary are fabricated entire UFO vehicles together with their crews, numerous versions of Yeti, bones of dinosaurs which supposed to live on the Earth millions of years ago (while in reality the Earth was created only slightly over 6000 years ago), etc., etc. The actual existence of such temporary "simulations" and logical deductions which confirm their merit, is proven on a number of web pages. For their examples see the web page named "evolution.htm" and subsection JA1.3 from volume 6 of monograph [8/2] - which confirm that the Earth was created just only slightly over 6000 years ago, but already on the stage of being created introduced into the Earth were "bones of dinosaurs" which supposedly lived millions of years ago. Other similar examples show also, amongst others, items #C1 and #C3 of the web page "prawda_uk.htm", or items #K1 and #K2 to #N2 of the web page "day26.htm".

From our point of view, it is good to know that absolutely everything that exists in the physical world, was created (and is aimed at) mainly the increase of knowledge of God - as this is explained more comprehensively, amongst others, in items #B2 to #B4 of the web page

X-138

"will.htm". This is because it allows us to understand why so many strange facts can be seen around - while the only explanation for these facts is just the need to increase the knowledge of God or humans. Furthermore, it reveals to us the fact, that it is better to voluntarily find for ourselves something that is going to increase the knowledge, instead of awaiting until God finds for us the manner in which we can become useful for such an increase of knowledge. After all, then can turn out, that the only thing for which we are good, is the role of a "guinea-pig" or a "living illustration" - which roles frequently we probably see in strange fates of other people.

7. To be continued ... The development of item #F1 from the web page "rok_uk.htm" that is discussed above, is to be continued in next updates of that web page. Then further principles, laws, quantities, and powers, identified and described by the Concept of Dipolar Gravity and by the philosophy of totalizm, are to be summarised and explained for everyday use. Thus, I suggest to have a look at that web page after some elapse of time.

If in his or her view of the world, someone relies exclusively on the present, highly imperfect science which also practices the "parasitism", then everything looks like a complete chaos. After all, according to typical behaviours of parasitism, the present official human science is afraid to endanger its reputation by speaking about matters the correctness of which everyone can check. But if in our view of the world, we get to know and understand even just these most vital findings of the philosophy of totalizm and the Concept of Dipolar Gravity, which are briefly summarised above and which everyone can verify on examples from the real life, then rapidly that chaotic world begins to work according to rules and principles that are understandable to everyone. So even just for this reason it is worth to put some effort into learning truths which totalizm and the Concept of Dipolar Gravity try to reveal to us. After all, the learning of truths is the top of moral behaviours, in turn it is impossible to behave morally without contributing our work and effort into it.

* * *

This post is an adaptation of item #F1 from the totaliztic web page named "rok_uk.htm" (updated on 23 August 2010, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "rok_uk.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is also illustrated, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "rok_uk.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://energia.sl.pl/1970/rok_uk.htm

http://www.anzwers.org/free/wroclaw/1970/rok_uk.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/1970/rok_uk.htm

http://propulsion.250free.com/1970/rok_uk.htm (this last address has a very low, almost miserable, the so-called "monthly bandwidth" and thus it is active only at beginnings of months until the day when its "monthly bandwidth" is exhausted).

It is also worth to know, that almost each topic from this blog, including this one, is repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there in the post number #186E). At the moment two blogs of totalizm still remain operational, which can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

A majority of posts from blogs of totalizm are also discussed publicly on Google discussion

X-139

forums. Readers can review these discussions at addresses indicated and linked in item #E2 of the totaliztic web page named "faq.htm".

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-140

WPIS numer #186

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2010/9/6, 2010/9/6

Rozwijany w: #F1 ze strony "rok.htm"

#186: "Koncept Dipolarnej Grawitacji" oraz "totalizm" ujawniaja prawa jakie rządzi naszym pozornie chaotycznym życiem (totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com)

Motto: "Poznaj cele i metody Boga, a zrozumiesz świat jaki Cię otacza."

Intrygującym aspektem dotychczasowej oficjalnej nauki ludzkiej jest, że wypracowała ona dziesiątki teorii jakie wyjaśniają wszystko co ogromnie odległe od ludzi w czasie lub przestrzeni, np. wyjaśniają jak powstają odległe gwiazdy i galaktyki, jak powstał wszechświat w wyniku "Wielkiego Bangu", czy jak wyglądała ewolucja człowieka miliony lat temu. Jednak aż do czasu opracowania mojej teorii wszystkiego zwanego "Konceptem Dipolarnej Grawitacji", nie mieliśmy ani jednej nawet najmizerniejszej teorii naukowej która by nam wyjaśniała jak mamy żyć "tutaj" oraz "teraz". Tymczasem w punkcie #J5 mojej odrębnej strony o nazwie "wszewilki_jutra.htm", a także w punkcie #C6 innej strony "prawda.htm" i w punkcie #B2 strony "malbork.htm", wyjaśniłem ilustracyjnie i podparłem przykładami, że nasze wysiłki poznawania i prowadzenia życia bez uprzedniego posiadania teorii naukowej jaka by nam wyjaśniała jak naprawdę należy żyć "tutaj" oraz "teraz", daje się porównać do prób wspinania się na wysoka i gładka ściana (lub mur) bez użycia jakiegokolwiek drabiny lub rusztowania. Wszakże wielu ludzi którzy rzucają się na życie głową do przodu, albo rozbijają sobie o nie głowy, albo też wybijają swą głową dużą dziurę w owym życiu - której to dziury potem nie daje się załatać przez całe wieki. Tymczasem jeśli życie potraktuje się podobnie jak wysoki i gładki mur (czy ściana) na który musimy jakos się wspiąć, wówczas teoria naukowa jaka wyjaśnia nam zasady owego życia, jest dla nas jak rodzaj drabiny lub rusztowania przystawionych do owego muru. Znacząco, wówczas nasze wspinanie się jest łatwiejsze, bowiem możemy już opierać się NIE tylko na samym murze, ale także na pomocy owej drabiny.

W 1985 roku dostąpiłem zaszczytu rozpracowania teorii naukowej która potem nazwałem "Konceptem Dipolarnej Grawitacji". Teoria ta wyjaśnia praktycznie wszystko, włączając w to zasady, prawa, wielkości, moce, itp., które rządzą codziennym życiem ludzi. To właśnie z powodu odnoszenia się tej teorii do praktycznie wszystkiego, oraz jej wyjaśniania sobą wszystkiego, teoria ta nazywana jest również "teoria wszystkiego". Na dodatek, ponieważ owa teoria naukowa dawała nam jasne i jednoznacznie wytyczne jak powinniśmy żyć, na jej podstawie opracowana została nowa filozofia codziennego życia która potem nazwałem "filozofia totalizmu" (pisana przez litery "z" - aby odróżnić ją od wersji "totalitarianizmu" też skrótowno czasami nazywanego "totalizm" - ale pisany przez "s"). Owa "filozofia totalizmu" jest więc jakby ekstraktem ze znacznie obszerniejszego "Konceptu Dipolarnej Grawitacji", jaki to ekstrakt koncentruje się wyłącznie na wyjaśnianiu zasad według których należy żyć i jakie powinno się (oraz warto) stosować w swoim codziennym życiu. Ponieważ zarówno ow "Koncept Dipolarnej Grawitacji" jak i "filozofia totalizmu" opisane są dokładnie w całym szeregu stron internetowych i monografii, NIE będę ich tutaj już ponownie omawiał. Jednak dla naukowej ścisłości powtórzę tutaj kilka najbardziej wartych poznania zasad, poraw i regularności, jakie one ujawniają że te rządzi naszym codziennym życiem. Oto owe regularności:

1. Wpływ tzw. "pola moralnego" na przebieg życia ludzi. Ci z czytelników którzy mają zmysł obserwacyjny, odnotowali już zapewne, że każde z naszych działań pozafizycznych ma te same cechy jak nasze działania fizyczne. Przykładowo, aby fizycznie wspiąć się pod górę, musimy

X-141

wlozyc w owo wspinanie okreslony wysilek i cierpienie. Za to staczanie sie w dol typowo przychodzi nam latwo i przyjemnie. Podobnie, aby pozafizycznie dokonac czegos dobrego i trawalego (np. pomoc komus, podjac dlugoterminowo poprawna albo sprawiedliwa decyzje, czy wypowiedziec prawde) tez trzeba wlozyc w to sporo wysilku i wkladu cierpienia. Natomiast czynienie wszystkiego co z czasem okaze sie zlem, czy zwykle lenistwo i nieczynienie niczego, zawsze jest latwe i przyjemne. Powodem takiego stanu rzeczy jest istnienie szczegolnego "pola moralnego" ktore dziala tak samo, jak dobrze nam juz znane "pole grawitacyjne". Tyle tylko ze "pole moralne" wymusza konsumpcje (przeplyw) naszej energii przy kazdym dzialaniu, a nie jedynie przy fizycznym wchodzeniu na gory czy na schody. Owo "pole moralne" zostalo bowiem uformowane we wszechswiecie specjalnie po to aby czynienie tego co moralne i co dobre dla ludzi zawsze wymagaloby wkladania w to wysilku i pracy, a takze aby wszystko co czynione jest bez wysilku i bez wkladu pracy z czasem okazywalo sie niemoralne i niedobre dla ludzi. Dzieki wiec istnieniu tego pola, to co moralne NIE moze byc przypadkowo zrealizowane przez czyjes nieczynienie niczego, ani nie moze byc latwo osiagane przez leniwcow czy egoistow. Aby bowiem postepowac w swym zyciu moralnie, zawsze konieczne jest wkladanie w swe moralne dzialania okreslonego wysilku i energii.

Istnienie i zelazne dzialanie owego "pola moralnego" ma interesujaca konsekwencje dla naszego zycia codziennego. Chodzi bowiem o to, ze w zyciu NIE zawsze od razu jest nam wiadomym jakie dzialanie w danej sytuacji jest najbardziej moralne i poprawne zas po zrealizowaniu NIE okaze sie potem byc bledem za jaki przyjdzie nam kiedykolwiek zaplacic. Otoz z powodu istnienia pola moralnego, w dzialaniu jest zawsze zasada, ze "moralnie najpoprawniejsze jest zawsze dzialanie ktore w danej sytuacji idzie wzdluz tzw. 'linii najwiekszego oporu intelektualnego', zas niemoralne i najgorsze zawsze jest postepowanie ktore w danej sytuacji idzie wzdluz tzw. 'linii najmniejszego oporu intelektualnego' ". Jesli wiec w jakiejkolwiek sytuacji zyciowej NIE wiemy jak mamy postapic, wowczas zawsze powinniśmy wybrac postepowanie jakie wymaga naszego najwiekszego wkladu intelektualnego (zwracajac uwage na intelektualnosc tego wkladu, bowiem oprócz wkladów intelektualnych istnieja rowniez wkłady fizyczne oraz wkłady emocjonalne). Nigdy bowiem takie postepowanie NIE okaze sie potem niewlasciwym. Z kolei wybranie dzialania ktore idzie wzdluz owej 'linii owego najwiekszego oporu intelektualnego' jest juz proste. Wystarczy bowiem aby w danej sytuacji sprawdzic co byloby dla naszego umyslu najlatwiejszym z niej wysciem, potem zas wystarczy zrealizowac dokladna tego odwrotnosc.

2. Jak faktycznie dziala prawo moralne wyrazone znanym przyslowiem "mile zlego poczatk, a koniec zalosny". Jak to wyjasnilem w poprzednim punkcie, zasadnicza funkcja "pola moralnego" polega na powodowaniu ze w swiecie fizycznym czynienie czegokolwiek co moralne i co dobre dla ludzi, zawsze musi wymagac wkladania w do znaczonego wysilku i cierpienia. Dlatego to samo "pole moralne" zawsze ulatwia i uprzyjemnia wszystko co niemoralne i co szkodliwe dla ludzi. To owo wiec pole moralne powoduje, ze dokonywanie wszystkiego co niemoralne i co w dlugoterminowym dzialaniu okaze sie szkodliwe dla ludzi, zawsze musi byc przyjemne i latwe. Stad poczatek przyslowia z tytulu "mile zlego poczatk" bierze sie wlasnie ze sposobu na jaki dziala "pole moralne".

Poznanie faktu ze "pole moralne" ulatwia i uprzyjemnia dokonywanie wszystkiego co potem okaze sie niemoralne i szkodliwe dla ludzi, ma duze znaczenie dla naszego zycia. Wszakze uswiadamia ono ze wszelki latwy, szybki i przyjemny sukces w czymkolwiek jest tez dla nas faktycznie rodzajem "dzwonka alarmowego" iz "nie tedy droga". Jesli wiec np. jakis polityk ma powszechnie lubiany usmiech i mile zachowanie jednak unika wszystkiego co niepopularne, trzeba sie go strzec bo potem wyniszczy on gospodarke oraz zapozyczy i zaprzeda swój kraj.

X-142

Jesli wszystko sie zjawia aby jakas partia polityczna latwo wygrala wybory, trzeba sie miec na baczności - bowiem doprowadzi ona kraj do ruiny. Jesli budowa jakiejś fabryki czy kopalni idzie "jak po masle" - trzeba sie miec na baczności bo potem zniszczy ona srodowisko, podminuje okoliczne domy, oraz zrujnuje gospodarke tego regionu. Jesli jakas teoria naukowa lub odkrycie od razu uzyskuje swiatowy rozglos i liczne nagrody, trzeba wziasc ja pod lupe bowiem w przyszłości beda one zwodzily ludzkosc i blokowaly postep przez cale stulecie. Jesli ktos sam nas znajdzie i zaoferuje swoje uslugi - powinniśmy sie miec na baczności bo drogo potem bedzie nas kosztowal. Jesli jakis golfer, sportowiec, czy piosenkarz nagle i bez wysilku osiagnal szczyty, jest wiecej niz pewnym ze kiedyś okaze sie on wzorcem niemoralnego postepowania i najgorszym przykladem dla innych. Itd., itp.

3. Dlaczego katastrofy unicestwiają wylacznie praktykujacych filozofie pasozytnictwa. Niemal kazdy dziennik telewizyjny i kazda gazeta przynosi coraz wiecej zlych nowin. Powodzie w Polsce, wulkany w Islandii, pozary w Rosji i Kanadzie, Tornada w USA, huragan w Nowym Orleanie, terrorysci w WTC, tajfuny na Pacyfiku, trzesienia ziemi na Haiti, w Pakistanie i w Nowej Zelandii, tsunami w Indonezji, itp. itd. Ludzie nerwowo spekuluja jakie moga byc tego przyczyny. Jedni panikuja, ze jest to nastęstwo szerzacej sie bezbozności i ateizmu, jakie sprowadzaja na ludzkosc gniew Boga i "koniec swiata" (po wiecej informacji na temat "konca swiata" - patrz punkt #B8 strony o nazwie "seismograph_pl.htm"). Inni pocieszaja ateistow i politykow, ze jest to tylko wynik rozwoju przemyslu i ocieplania sie klimatu - bowiem wyniszcza on pozornie bezwybiornie nawet wysoce religijne kraje i osoby. Niestety, w swoich probach znalezienia regul w tych pozornie chaotycznych katastrofach, ludzie narazie przymierzaja do ich ofiar niemal kazde kryterium - oprócz tego co najwazniejsze, czyli "moralności". Jest to jednak zrozumiale. Wszakze przed opracowaniem Konceptu Dipolarnej Grawitacji swiat ani dokladnie NIE wiedzial czym dokladnie jest "moralność", ani tez nie potrafil poklasyfikowac ludzi wedlug wyznawanej przez nich moralności. Swiat NIE wiedzial bowiem, ze pod wzgledem wyznawanej moralności, wszyscy ludzie dziela sie jedynie na dwie zasadnicze grupy, tj. na (1) "totaliztow" i (2) na "pasozytow". Totalizci (1) to ludzie ktorzy czasami nawet nie slyszeli jeszcze o "filozofii totalizmu" ani o zidentyfikowanych i opisanych przez nia wielkosciach moralnych, takich jak "prawa moralne", "pole moralne" i "energia moralna". Jednak ciagle staraja sie oni intuitywnie wypelniac "prawa moralne" (wsluchujac sie w tym celu w "glos swego sumienia" ktory prawa te im podpowiada), ciagle mozolnie wspinaja sie pod gore "pola moralnego" poprzez nieprzerwane czynienie dobra, oraz ciagle pracowicie gromadza "energie moralna". Poniewaz zas "glos sumienia" przemawia do kazdej osoby, do owej kategorii "totaliztow" czesto naleza tez ludzie popularnie nazwywani "ateistami". Z kolei pasozyci (2) to ludzie ktorzy wcale nie chca nawet wiedziec o "prawach moralnych", "polu moralnym", czy "energii moralnej", ani ktorzy nigdy nie sluchaja swego "glosu sumienia". W swoim zyciu zawsze tez unikaja oni wypelniania jakichkolwiek praw, wlaczajac w to "prawa moralne", wybieraja leniwe i przyjemne zeslizgiwanie sie w dol "pola moralnego", oraz sa zbyt leniwi aby pracowicie zarabiac dla siebie "energie moralna". Co nawet bardziej dziwne, do kategorii "pasozytow" czesto naleza rowniez ludzie gleboko religijni - NIE bez powodu wiec Bog Ojciec tak pokierowal losami Jezusa, ze na smierc Jezus byl wydany wlasnie przez najwyzszych kaplanow praktykujacych owa niemoralna filozofie pasozytnictwa.

Jesli ktos dowie sie o owym moralnym podziale wszystkich ludzi na "totaliztow" i na "pasozytow", pozna cechy charakterystyczne osob przynaleznych do obu tych kategorii, oraz odkryje ze "pasozytami" czesto sa rowniez ludzie wysoce religijni, zas "intuitywnymi totaliztami" czesto bywaja nawet ateisci, wowczas nagle przezyje szok. Ze szokiem odkryje bowiem wowczas, ze dzialanie moralności jest tak zaprogramowane iz katastrofy unicestwiają wylacznie osoby i spolecznosci ktore w swoim codziennym zyciu praktykuja niemoralna filozofie

X-143

pasożytnictwa (tj. filozofie nieustannego wybierania w życiu tylko tego co łatwe, przyjemne i bezwysiłkowe, a stąd co niemoralne i co stacza dana osoba lub społeczność w dół "pola moralnego"), oraz które w swoim praktykowaniu pasożytnictwa osiągnęły już poziom tzw. "intelektu agonalnego". Jednocześnie, osoby które w swym życiu praktykują wysoce moralną filozofie totalizmu są zdecydowanie chronione przed zostaniem poszkodowanymi katastrofami.

Następstwem więc naszego poznania atrybutów totalistów i pasożytów jest m.in. że zaczynamy wyraźnie dostrzegać "kto" i "dlaczego" zostaje dotknięty katastrofami. Poznanie to ujawnia nam również, że powodem owych coraz liczniejszych katastrof jakie ostatnio nekają ludzkość, jest iż coraz więcej ludzi, polityków i społeczności wybiera właśnie owo łatwe, przyjemne i bezwysiłkowe staczanie swego życia i kraju w dół pola moralnego. Coraz więc więcej krajów i społeczności osiąga ów stan "intelektu agonalnego" i jest "anihilowane" przez prawa moralne. Zgodnie więc z opisywanym wcześniej przysłowiem że "mile złego początki, a koniec żalostny", żalostny koniec ich drogi w niemoralność ulega dopełnieniu. Jeśli więc ktoś przeanalizuje stan moralny społeczności i krajów które dotykane są obecnie owymi kataklizmami, wówczas zawsze się okazuje, że wszystkie one osiągnęły już poziom "intelektów agonalnych" - po owej analizie patrz strony internetowe o nazwach "day26_pl.htm" i "seismograph_pl.htm".

Dzisiejsza sytuacja na świecie nam podpowiada, że naprawdę warto jest nauczyć się odróżniania totalistów od pasożytów. Umiejętność ta otwiera dla nas bowiem liczne możliwości, włączając w to oddanie nam do ręki kilku prostych metod obrony przed katastrofami. Metody te opisane są m.in. w punktach #G2, #G3, #I3 i #I5 strony "day26_pl.htm".

4. "Pole moralne" jest jak szybki i wysoce aktywny prąd rzeki - to dlatego pasywność i NIE czynienie niczego szybko spycha nas w dół tego pola, a stąd moralnie szybko cofa nas do tyłu. Wszystkie wielkości jakimi operuje "pole moralne", są tak zaprogramowane aby "pasywność" oraz "nie czynienie niczego" powodowały ich degenerację. To dlatego nawet złoto z upływem czasu się starzeje i zanika, to dlatego nienaprawiane domy i sprzęt po jakimś czasie się zawalają, to dlatego owoce i żywność z czasem się psują, to dlatego nawet najbogatsze przedsiębiorstwa i mocarstwa z czasem biednieją i upadają, to dlatego ludzie z upływem czasu tracą mięśnie i pamięć oraz zapominają to czego się nauczyli, zaś nawet najlepsi eksperci którzy zaczęli być zasiedzani na swoim stanowisku i obowiązkach szybko stają się niekompetentni i szkodzą zamiast pomagać, itp., itd. W sumie więc, jeśli ktoś w swoim życiu wybiera wygodne "nie czynienie niczego", wówczas dzięki szybkości i aktywności prądu z jakim płynie "pole moralne", jego pasywność jest równoznaczna z zeszliżiwaniem się w dół owego pola. Innymi słowy, z powodu szybkiego prądu i wysokiej aktywności "pola moralnego", "pasywność" i "nie czynienie niczego" są tak samo "niemoralne" jak celowe wyrządzanie niektórych rodzajów zła.

Z jakichś powodów większość ludzi wierzy, że życie jest jak nieruchomy krajobraz. Jeśli więc NIE czynia niczego, wówczas po prostu zachowują swoją pozycję na zawsze i bez końca będą stali nieruchomo w tym samym miejscu. Tymczasem ów dynamiczny i szybki prąd pola moralnego upodabnia życie do wiosłowania pod górę szybkiej rzeki - jeśli ktoś przestanie pracować, wówczas zamiast stanąć w miejscu jest natychmiast zmiatany do tyłu. Na przekór więc że wszyscy błędnie uważamy iż "nie czynienie niczego" powoduje nasze stanie w tym samym miejscu, faktycznie wysoka aktywność i szybki prąd pola moralnego powodują, że "nie czynienie niczego" natychmiast cofa nas do tyłu. Dlatego jeśli ktoś chce choćby utrzymać się na tym samym poziomie moralnym, ciągle musi w to wkładać nieustanny wysiłek i aktywność. Tzw. "spoczywanie na laurach" i "nie czynienie niczego" są równoznaczne z szybkim staczaniem się w dół pola moralnego, cofaniem do tyłu i z degeneracją na każdym możliwym polu.

X-144

5. Dlaczego "pole moralne" musi ustawiać niezliczone przeszkody na drodze tych co dokonują coś wysoce moralnego i dobrego dla ludzi. "Pole moralne" zostało tak zaprogramowane, że osiągnięcie wszystkiego co moralne musi wymagać wkładania w to pracy i wysiłku. Nic więc co moralne i co dobre dla ludzi, NIE może zostać osiągnięte przypadkiem i bez wysiłku. Niemoralne zaś musi być wszystko, co NIE wymaga wkładania w to pracy i wysiłku (a więc nawet "NIE czynienie niczego"). Powyższe zasady działania "pola moralnego" powodują, że jeśli ktokolwiek na ziemi podejmuje działanie jakie w końcowym wyniku ma okazać się wysoce moralne i dobre dla ludzi, wówczas owo "pole moralne" musi pietrzyć niezliczone przeszkody na drodze takiego kogoś. Ponieważ niniejsza zasada "przeszkadzania" przez "pole moralne" każdemu kto postępuje moralnie, ja najpierw poznałem na przykładzie losów wynalazców i odkrywców, zasadę tę nazwałem "przekleństwem wynalazców". Przekleństwo to opisałem potem na licznych swoich stronach internetowych, np. patrz punkt #F1 na stronie o nazwie "morals_pl.htm", punkt #H1.6 ze strony "newzealand_visit_pl.htm", czy punkt #G1 ze strony "eco_cars_pl.htm".

Poznanie moralnej zasady, że na drodze ludzi dokonujących czegoś wysoce moralnego i dobrego dla ludzkości zawsze pietrzone muszą być niezliczone przeszkody, okazuje się wysoce użytecznym w praktyce. Przykładowo, jeśli ktoś chce zbudować nowy wynalazek, taki jakim kiedyś był np. samolot opisywany na stronie "mozajski.htm", zaś dzisiaj jest magnokraft, wehikul czasu, czy ogniwo telekinetyczne, zaś wszyscy tzw. "eksperci" na niego pluja, twierdząc iż NIE będzie on działał, oraz zniechęcając innych do pomocy w jego budowie, wówczas kiedyś się okaże iż ów wynalazek faktycznie podniósł ludzkość do wyższego poziomu cywilizacyjnego. Jeśli natomiast naukowcy i "eksperci" hałasliwie i szeroko propagują jakąś teorię, z całą pewnością NIE jest ona moralna i dobra dla ludzi, zaś jej upowszechnienie stanowi jedynie hamulec dla postępu ludzkości. Dobre i moralne są bowiem tylko te nowe teorie i ustalenia, na które większość naukowców pluje w czasach ich powstawania, zaś naukowe czasopisma odmawiają ich publikowania (tj. takie jak np. Koncept Dipolarnej Grawitacji czy filozofia totalizmu). To zaś co szeroko i hałasliwie jest reklamowane i co się wdziera do naszego życia, z całą pewnością jest niemoralne (stad też będzie opluwane, tyle że w znacznie późniejszych czasach - kiedy zło jakie ono zasiewa wyjdzie już na wierzch). Moralnego bowiem nikt NIE będzie chciał reklamować, zaś dowiemy się o tym tylko przypadkowo i na zasadzie plotki. Itd., itp.

Wiedza o konieczności utrudniania tego co moralne i dobre dla ludzi, jest też wysoce użyteczna jeśli samemu jest się wynalazcą, tworcą, lub osobą czyniącą dobro. Wszakże wówczas zaczynamy bardziej "filozoficznie" przyjmować przeciwności serwowane nam przez życie. Wszakże wiemy, że gdyby "pole moralne" działało inaczej, wówczas "nie czynienie niczego" przestałoby być niemoralne, zaś ludzie którzy postępują niemoralnie nie doświadcziliby sprawiedliwości.

6. Nasz "świat fizyczny" jest celowo zbudowany jak "najdoskonalsza maszyna do powiększania wiedzy". Z wielu różnych powodów ludzie uważają siebie za pepek wszechświata. Tymczasem jeśli uważnie przeanalizować materiał dowodowy, wówczas się okazuje, że ludzie są jedynie jednym z "eksperymentalnych pomocy", które inteligentnemu wszechświatowi pozwalają na szybsze i na bardziej efektywne gromadzenie poprawnej wiedzy. Istnieje cały szereg faktów, jakie potwierdzają taką właśnie rolę ludzi (tj. ich rolę jako "pomocy" w gromadzeniu wiedzy). Opiszmy teraz niektóre z owych faktów.

- Niedokonalość ludzi. Jedynym wyjaśnieniem jakie uzasadnia dlaczego mogą stworzyć ludzi jako bardziej doskonałych, Bóg stworzył ich jednak aż tak niedoskonale, jest że potrzebował

X-145

On niedoskonalosci ludzkiej dla szybszego i efektywniejszego powiekszenia swej wiedzy. Doskonali ludzie NIE popelnialiby bowiem az tylu bledow, trudno byloby sie wiec czegos na nich nauczyc.

- Pojawianie sie "materialu dowodowego" na wszystko w co tylko ktos zaczyna gleboko wierzc. W dzialaniu jest zasada, ze "w cokolwiek tylko by ktos nie wierzył tak gleboko, ze az podejmuje dzialania bazujace na tym swoim wierzeniu, zawsze dostarczone mu beda dowody, ze to w co wierzy jest prawda". To dlatego ludzie gleboko wierzacy w demony widuja demony, wierzacy w UFO widuja UFO, wierzacy w Yeti spotykaja Yeti, itd., itp. Tyle tylko, ze owe "dowody" zawsze tak jakos zmyslnie sa dostarczane, aby poza danym wierzacym nikt inny NIE mogl z nich skorzystac. Doskonaly przyklad jak owe "dowody" sa serwowane wylacznie do indywidualnego uzytku wierzacego, dal mi znajomy ktory wierzy w demony. W 2008 roku wybral sie razem z rodzicami na Alaske i odwiedzil jakis park narodowy kolo Anchorage. Tam zobaczyl niezwykle poskrecane i rozrosle drzewo. Wykonal wiec jego fotografie. Kiedy jednak ogladal owa fotografie na ekranie swojego aparatu cyfrowego, wowczas dostrzegl ze drzewo to jest otoczone licznymi ludzkimi postaciami ktore pozostawaly niewidzialne dla golych oczu. Jego wystraszona matka widzac na zdjeciu tłum istot jakich nie byla w stanie ujrzec golym okiem, impulsywnie wyrwala mu aparat z reki i wydeletowala to zdjecie. Natychmiast tez cala rodzina wsiadla do samochodu i uciekla z tego miejsca. W ten sposob impulsywnosc matki uniemozliwila mu pozniejsze pokazanie tego zdjecia innym ludziom. Jednak dla owej osoby i dla jego rodzicow, nawet bedac wydeletowanym, zdjecie to ciagle jest niezaprzeczalnym dowodem, ze demony faktycznie istnieja. W podobny sposob ja sam tez bylem kiedyś potraktowany cala seria identycznie fabrykowanych "dowodow", tyle ze na istnienie UFO, a nie demonow. Wiele z nich opisuje w tomie 17 swojej monografii [1/4] (upowszechnianej w internecie za darmo). Takie pobudzanie ludzi do poszukiwan tworczych i do scierania opinii, poprzez pokazywanie im "dowodow" ktore potwierdzaja nawet te ich wierzenia ktore nie maja trwalych reprezentacji w swiecie fizycznym, wiedzie wszystkich do szybszego powiekszenia wiedzy.

W omawianej powyzej zasadzie warto zwrocic uwage na beczasowosc umiejscowienia czyjegos wierzenia. Chodzi bowiem o to, ze dla Boga nie istnieje takie cos jak "czas", "uplyw czasu", czy "przedtem" albo "potem". Bog panuje bowiem nad cala tzw. "przestrzenia czasowa" tj. zarowno nad uplywem czasu jak i nad przeszloscia, terazniejszoscia i przyszloscia. Przykladowo, Bog juz obecnie wie w co my (lub w co ktokolwiek inny) bedzie silnie wierzył np. za 10 lat lub za 66 lat. Dlatego dla Boga istotne jest tylko ze "dany ktos na jakims tam etapie swego zycia bedzie w cos silnie wierzył i bedzie dzialal na bazie tego wierzenia". Czy zas owo wierzenie pojawi sie "przed" czy tez "po" ujzeniu danych dowodow, dla Boga NIE ma juz znaczenia. Wszakze w obu tych przypadkach ciagle bedzie sluzilo to powiekszeniu wiedzy zarowno Boga jak i ludzi. Podobnie jest z innymi dzialaniami Boga. Przykladowo, czasami Bog zaserwuje komus kare jeszcze "przed" momentem czasowym kiedy ow ktos popelni cos czym na kare ta sobie zasluzy, albo tez Bog zaserwuje komus "zwrot" z tzw. "Prawa Bumerangu" zanim ten ktos popelni cos co przyniesie mu ow zwrot. Innymi slowy, jesli ktos na jakims tam etapie swego zycia bedzie "silnie wierzył" w dane zjawisko czy dane istoty i potwierdzi czynem to swoje silne wierzenie poprzez zadzialanie na jego podstawie (np. poprzez obwieszczenie swoich przygod reszcie swiata), wowczas stanie sie to wystarczajacym powodem dla ktorego Bog "zasymuluje" mu to zjawisko czy istoty. Kiedy wiec analizujemy przypadki "zasymulowania" czegos ludziom dla poparcia ich silnych wierzen, musimy pamietac ze dla Boga NIE istnieje "czas" ani "ograniczenia czasowe" w rodzaju czasowego uszeregowania "przedtem" i "potem".

- Tymczasowe "symulacje" nawet nieprawdopodobnego, np. "UFO", "Yeti", "Jessie", "kosci dinozaurow", itp. Jesli jakas osoba, grupa ludzi, lub instytucja (np. cala ziemski nauka) silnie

X-146

wierzy w cos co trwale wcale NIE istnieje w naszym swiecie fizycznym, oraz dziala na bazie tego swego wierzenia, wowczas wierzenia te sa celowo podtrzymywane poprzez zmyslne "fabrykowanie" odpowiednich "dowodow". W ten sposob tymczasowo fabrykowane sa cale wehikuly UFO wraz z zalogami, rozliczne wersje Yeti, kosci dinozaurow ktore mialy jakoby zyc na Ziemi miliony lat temu (podczas gdy tak naprawde to Ziemia stworzona zostala jedynie troche ponad 6000 lat temu), itd., itp. Faktycznosc owych tymczasowych "symulacji" oraz wywodow logicznych ktore potwierdzaja ich istnienie, wykazalem na calym szeregu stron internetowych. Jako ich przyklad patrz strona "evolution_pl.htm" oraz podrozdzial JA1.3 z tomu 6 monografii [8/2] - jakie wykazuja ze Ziemia stworzona zostala jedynie troche ponad 6000 lat temu, jednak juz na etapie jej tworzenia wprowadzone w nia zostaly "kosci dinozaurow" jakoby zyjacych miliony lat temu. Inne podobne przyklady pokazuja m.in. punkty #C1 i #C3 strony "prawda.htm", albo punkty #K1 i #K2 do #N2 strony "day26_pl.htm".

Z naszego punktu widzenia dobrze jest wiedziec, ze absolutnie wszystko co istnieje w swiecie fizycznym, zostalo stworzone (i jest nastawione) glownie dla powiekszenia wiedzy Boga - co dokladniej wyjasniono m.in. punktach #B2 do #B4 strony "will_pl.htm". Pozwala to bowiem nam zrozumiec dlaczego wokolo nas widac az tak wiele dziwnych faktow, ktorych jedynym wyjasnieniem jest wlasnie potrzeba powiekszenia wiedzy. Ponadto ujawnia to nam fakt, ze lepiej samemu i na ochotnika znalezc dla siebie cos co bedzie powiekszalo owa wiedze, zamiast czekac az to Bog znajdzie dla nas sposob na jaki mozemy stac sie przydatni dla takiego powiekszenia wiedzy. Wszakze moze wowczas sie okazac, ze jedyne do czego sie nadajemy, to rola "krolika doswiadczalnego" lub "zywej ilustracji" - jakie to role czesto zapewne odnotowujemy w przedziwnych losach innych ludzi.

7. Cdn. ... Rozwijanie diskutowanego w tym wpisie punktu #F1 ze strony "rok.htm" bedzie kontynuowane w nastepnych aktualizacjach tamtej strony. Wyjasnione skrotowo w nich wiec zostana dla codziennego uzytku dalsze zasady, prawa, wielkosc, moce, itp., zidentyfikowane i opisane przez Koncept Dipolarnej Grawitacji i przez filozofie totalizmu. Stad proponuje w przyszlosci zagladnac tu ponownie.

Jesli w swoim widzeniu swiata ktos opiera sie wylacznie na dzisiejszej, wysoce niedoskonalej nauce ktora tez praktykuje "pasozytnictwo", wowczas wszystko wyglada w nim jak chaos. Wszakze, zgodnie z typowymi zachowaniami pasozytnictwa, obecna oficjalna nauka ludzka boi sie narazac swoja reputacje poprzez wypowiedanie sie o sprawach jakich poprawnosc kazdy moze sobie sprawdzic. Jesli jednak w swoim widzeniu swiata poznamy i zrozumieemy chocby owe najwazniejsze ustalenia filozofii totalizmu i Konceptu Dipolarnej Grawitacji, jakie skrotowo opisalem powyzej i jakie kazdy moze sobie latwo sprawdzic na przykladach z prawdziwego zycia, wowczas nagle ow chaotyczny swiat zaczyna dzialac wedlug zrozumialych dla kazdego regul i zasad. Chocby wiec tylko z tego powodu naprawde warto wlozyc swoj trud w poznanie prawd ktore totalizm i Koncept Dipolarnej Grawitacji staraja sie nam ujawnic. Poznawanie prawdy jest bowiem szczytem moralnego postepowania, zas NIE daje sie postepowac moralnie bez wlozenia w to swojej pracy i wysilku.

* * *

Niniejszy wpis jest adaptacja punktu #F1 z totaliztycznej strony o nazwie "rok.htm" (aktualizacja z 21 sierpnia 2010 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzzszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "rok.htm" niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest

X-147

powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "rok.htm" juz została udostepniona m.in. pod następującymi adresami:

<http://energia.sl.pl/1970/rok.htm>

<http://propulsion.250free.com/1970/rok.htm> (ten ostatni adres ma bardzo mały tzw. "monthly bandwidth" - a stąd działa on tylko na początkach miesiąca aż do dnia kiedy owo "monthly bandwidth" mu się wyczerpie).

Warto też wiedzieć, że niemal każdy temat z tego bloga, w tym i temat praw jakie rządzi życiem ludzi, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #186). Dwa ostatnie takie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Niemal wszystkie wpisy do blogów totalizmu są też dyskutowane na googlowskich forach publicznych. Czytelnicy mogą zaglądać do tamtych dyskusji, lub nawet wziąć w nich udział, pod adresami wyszczególnionymi oraz linkowanymi w punkcie #E2 totaliztycznej strony o nazwie "faq_pl.htm".

Niech totalizm zapanuje,
Jan Pajak

X-148

POST (in English) number #185E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2010/8/23, 2010/8/23

Elaborated in: #B8 from the web page (in English) named "seismograph.htm"

[#185E: 2012 is NOT the end of world \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#185E: 2012 is NOT the end of world: these recent raises in earthquakes, floods, and other natural disasters do NOT mean that in 2012 the "end of world" is coming \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "The physical world exists for very important reasons, thus in order it finishes also very important reasons need to appear."

For as long I reach with my memory, every several years some next "false prophets of doom" announce, that the "end of world" is just approaching, and they even determine the date when the entire world supposed to become completely annihilated. Then, when this date passes and nothing happens, they announce another such date and pretend that this time they "know what they are talking about" and they even support their claims with some "authoritative data". In years 2009 and 2010, a hysteric campaign of such "false prophets" noisily disturbed the life of people in the entire world, by trying to scary everyone that in 2012 the world supposed to end. In this post I am going to justify on the empirical evidence, why individuals which practice any form of the philosophy of totalizm should NOT worry too much about these attempts to scary them.

After subsequent fiasco of just such "predictions" for the year 2000, when according to prognosis of many fatalists the world supposed to end amongst others, because of the computer virus "Y2K", these "false prophets" of doom determined a next date for the "end of world", which according to their opinion supposed to be December 2012. This time the date supposed to be reliable, because it is based on an ancient "Calendar of American Indians", and it seems not matter that this calendar still remembers the epoch of chipping stones and that it failed to warn its creators that their end is coming.

Because on the web page named "seismograph.htm" I explained most vital aspects of natural catastrophes, as my duty I also consider to disperse in there such latest fears regarding the year 2012. Here I am going to repeat most vital points from that web page. Thus, I also guarantee here, that the world will NOT end in December 2012. However, the intensification of natural catastrophes caused by immoral people, combined with the stubbornness of people in their destruction of our planet, may cause a significant depopulation of the Earth, which is to take place in the not-too-distant future. This depopulating may even lead to the not too distant fulfilment of the old Polish prophecy described in items #H1 to #H4 of the totaliztic web page named "prophecies.htm", that our planet become so unpopulated, that "the man will kiss the ground when he sees on it footsteps of another person". After all, God uses catastrophes just for correcting morality of people. In turn imperfect people are extremely needed by God. This is because they are tools and experimental aid which God continually uses for increasing its own knowledge - as this is explained, amongst others, in item #F1 of the web page named "rok_uk.htm".

I am NOT the only person, who since a long time tries to reassure people, that the world will NOT end neither in December 2012, nor at any other date which probably these " prophets of the end of world" will again designate after the year 2012. Similar assurances, only that

X-149

justified by premises completely different from these indicated by my research, every now and again appear in mass media. For example, one of these was published in the written form in the article "World not ending, says guru", from page 6 of Malaysian newspaper The Sun (free copy), issue dated on Tuesday, August 17, 2010. That article repeats the announcement of "guru from India", i.e. someone named Sri Sri Ravi Shankar, 54, creator and owner of the "Art of Living Foundation" - i.e. the foundation which is paid by the United Nation money, to work in areas destroyed by war, such as Kosovo, Iraq, or Afghanistan. Probably in this framework, the foundation implemented in the peaceful Malaysia a series of programmes which tried to convince Malaysians to drop their prejudices regarding race, religion, education status and social status, etc., and teach them how to rehabilitate themselves, motivate themselves, pray, and live in peace. On the subject of the end of world, the guru informed the crowd of 8000 from the Sports Arena in Penang, Malaysia, that in 2012 the world is NOT going to end, but just is to transform into a more spiritual one, and more based on love. But the article did not explain what is going to propel this transformation, nor how in opinion of that guru the transformation is going to happen.

Various evidence is available, which also proves that there will be no "end of world" in December 2012. Most illustrative examples of such evidence include "insights into the future". Some people (e.g. consider Nostradamus) were in past, and are even at present, being taken to a distant future, where it is demonstrated to them that the world will still exist then. For example, in item #J3 of the web page named "wszewilki_jutra_uk.htm" is described my own trip into the future. This my trip to the future extended much beyond the year 2012, because I saw in it very old trees having at least 50 to 100 years, which grew in my native village Stawczyk in areas where at present there are no trees. So now I estimate, that most probably I was in Stawczyk of the future around the year 2222 - for details see item #C4 from the web page named "stawczyk_uk.htm". This estimation means, that probably I was given an insight into the future which is distant from now by around 212 years (this note I was writing in August 2010). Thus, the fact that some people are taken to the distant future and see in there that the world will then still exist and even "look quite good", proves quite unambiguously, that the present "scare mongering" about the year 2012 is just another example from a long list of scaring people with the "end of world" by those ones whom the Bible calls with the name "false prophets".

A most sure manner of estimating the closeness of humanity to the "end of world", is to determine how much from the so-called "God's plan" is already implemented. This is because similarly like the life of every person is ruled by a kind of "program of fate and life", the repetitive running of which allows e.g. to implement the so-called "imprisoned immortality", also the life of the entire physical world is ruled by a special program which in the Concept of Dipolar Gravity is called the "timespace". The content of this program was partially revealed to people in various sources, e.g. consider these verses of the Bible which explain that people are to overcome the death only near the end of times. Various facts from the real life, for example the action of the so-called "curse of inventors" which is described, amongst others, in item #F1 of the web page named "rok_uk.htm" - i.e. the "curse" that does NOT allow too-early inventions to spoil the precision of implementation of this "God's plan", reveal that God gradually completes His "plan" with the iron hand. Thus, if people wish to know when exactly the "end of world" is to come, then they should check on which level of implementation of the "God's plan" the humanity currently is. In turn, an excellent indicator of the level of current advancement of this "God's plan", is the so-called "Cyclic Table" of my invention, described on a number of totaliztic publications - amongst others in subsections B1 and M6 from volumes 2 and 10 of the free monograph [1/4], or on the totaliztic web pages named "propulsion.htm",

X-150

"magnocraft.htm" and "pajak_jan_uk.htm". According to the information provided by this "Cyclic Table", until the present time God allowed people to implement only less than 30% of inventions (and only these most primitive and simple ones) that the humanity is to implement before the "end of world" is to come. This in turn means, that the physical world exists only for NOT longer than some 30% of the planned by God time of its existence.

It is worth to emphasize here, that to the "end of world" applies also this personal promise of God, expressed in the verse 18:32 from the "Book of Genesis" in the holy Bible - which concerns the significance of so-called "10 righteous" (already described above in item #B6 of this web page). Namely, this promise expresses the personal assurance from God, that He is NOT going to destroy a given community or area, if in there is living at least 10 people who fulfil the God's definition of so-called "righteous". Because in turn the "end of world" from its definition could happen only then, when the entire Earth, as well as all communities that live on the Earth, are destroyed by God, this promise from God by the definition extend its validity also over the "end of world". Expressing this in other words, the humanity has also a personal promise from God, that the "end of world" is NOT going to happen for as long, as long within the so-called "destruction area" still are going to live at least 10 people that fulfil the definition of "righteous". Of course, many people who do NOT believe in God, will express various reservation about the reliability of personal promises from God expressed in the Bible. A typical reason for such reservations is that so-far practically no researcher in the world investigated whether God in fact keeps His promises, and also that as so-far, the level of human knowledge about God and about God's moral requirements was still too low for people to know exactly which moral behaviours God expects from humans. (For example, in the relation to the promise described here about "10 righteous", in fact until recently no-one could carry out checks how God keeps this promise, simply because previously the philosophy of totalizm were NOT formulated yet. Thus people were unable to define correctly the meaning of the term morality - thus also were unable to define who actually does fulfil the God's definition of a "righteous".) Therefore, probably myself am the first scientist in the world who carried out such a check and who described it in item #I3 from the totaliztic web page day26.htm. As it clearly emerges from my research and checks, in fact God with the true "iron consequence" keeps His promise about NOT destructing the area in which at least "10 righteous" is living.

To summarise deductions from this post and also the essence of findings presented in various totaliztic web pages, on the basis of rather extensive body of empirical evidence, it can be conclusively proven, that the physical world is NOT going to end neither in 2012, nor in any further years which are to precede the age when people construct time vehicles. Only after "time vehicles" are build, and after all people accomplish (due to these time vehicles) the popular "access to the so-called 'imprisoned immortality' ", it is possible that the "end of world" may take place - if authorities of that time will NOT respect pedantically the requirement that the access to the "imprisoned immortality" is reserved exclusively to individuals who just are experiencing the earned nirvana. I myself for many years researched this kind of matters, thus I have a logical and empirical basis to state with all my authority, that the scaring with the "end of world" in the year 2012 is just another case of "scare mongering" by the so-called "false prophets". But while definitely denying here the possibility of the "end of world", I would like to simultaneously emphasize, that lately the human immorality slides down increasingly closer to the level of "agonal intellect" from the philosophy of parasitism - which God clearly is NOT prepared to tolerate any longer. Therefore, according to what I explained on the web pages named "day26.htm" and "seismograph.htm", with the increasing certainty we should expect, that in the nearest years this intensification of natural disasters, either gradually, or rapidly, is going to remove from the Earth the majority of immoral individuals and immoral communities.

X-151

In turn, for these immoral people, who because of practicing the philosophy of parasitism will soon need to die, in fact their little worlds are going to end already then. However, people who practice some form of the philosophy of totalizm do not need to be scared. This is because the empirics has proven, that when a destruction is to come, they will be saved on various ways. Thus, because such practitioners of totalizm are going to survive, no matter how many of them is to remain, still the physical world and the humanity are going to exist and still are going to continue the fulfilment of functions which God imposed onto them.

* * *

This post actually summarises the essence of as many as 3 different totaliztic web page. The post itself is an adaptation of item #B8 from the totaliztic web page named "seismograph.htm" (updated on 19 August 2010, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "seismograph.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is also illustrated, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "seismograph.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://chi.maroc.to/seismograph.htm>

<http://www.anzwers.org/free/wroclaw/seismograph.htm>

<http://bandits.netfast.org/seismograph.htm>

<http://evil.php0h.com/seismograph.htm>

<http://fruit.sitesled.com/seismograph.htm>

<http://karma.phpnet.us/seismograph.htm>

In turn one amongst examples of evidence which definitively denies the possibility that the "end of world" is coming in 2012, is my visit in the native village Stawczyk from the distant future (probably from the year 2222). This visit is described, amongst others, in item #J3 of totaliztic web pages:

http://energia.sl.pl/wszewilki_jutra_uk.htm

http://pigs.20megsfree.com/wszewilki_jutra_uk.htm

http://totalizm.50megs.com/wszewilki_jutra_uk.htm

http://mozajski.freewebspace.com/wszewilki_jutra_uk.htm

It is also worth to know, that almost each topic from this blog, including the topic of my visit in the village Stawczyk of the distant future, is also repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (my visit in Stawczyk of the distant future is discussed in there in the post number #169E). At the moment two blogs of totalizm still remain operational, which can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

My visit in the Stawczyk of the distant future, as well as the topic of the "end of world" in 2012, was also discussed on Google forums. Readers can review these discussions at addresses indicated and linked in item #E2 of the totaliztic web page named "faq.htm".

Finally the reply "why" I was taken to the village Stawczyk from a distant future, is provided, amongst others, in item #F1 of totaliztic web page with addresses (this reply states "because I deeply believe in the possibility of travelling in time, and I act on this my believe, thus the physical experiencing such a travel was granted to me"):

http://energia.sl.pl/1970/rok_uk.htm

http://www.anzwers.org/free/wroclaw/1970/rok_uk.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/1970/rok_uk.htm

X-152

http://propulsion.250free.com/1970/rok_uk.htm (this last address has a very low, almost miserable, the so-called "monthly bandwidth" and thus it is active only at beginnings of months until the day when its "monthly bandwidth" is exhausted).

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-153

WPIS numer #185

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 20//, 20//

Rozwijany w: #B8 ze strony "[seismograph_pl.htm](#)"

#185: [2012 rok to NIE koniec swiata: \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#185: [2012 rok to NIE koniec swiata: lawinowe ostatnio nasilanie sie trzesien ziemi, powodzi i innych naturalnych katastrof wcale NIE oznacza iz w 2012 nastapi "koniec swiata" \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Swiat fizyczny istnieje dla bardzo istotnych powodow, stad aby sie skonczyl rowniez musialyby zaistniec bardzo istotne powody."

Jak dlugo siegam pamiecia, co kilka lat jacys nastepni "falszywi prorocy zaglady" obwieszczaja, ze wlasnie nadchodzi "koniec swiata" i wyznaczaja nawet termin kiedy caly swiat ma ulec ostatecznej zagladzie. Potem, gdy termin ow mija i nic sie NIE staje, wyznaczaja oni nastepny termin i udaja ze wiedza o czym mowia a nawet podpieraja sie w tym celu jakimis "autorytatywnymi danymi". W latach 2009 i 2010 na calym swiecie halasliwie zaczela zaklocac zycie ludzi coraz bardziej histeryczna kampania owych "falszywych prorokow", straszaca ze w 2012 roku swiat ma jakoby sie skonczyc. W tym wpisie uzasadnie na empirycznym materiale dowodowym, dlaczego osoby praktykujace jakakolwiek forme filozofii totalizmu nie powinni sie zbytньо przejmowac owym straszaniem.

Po kolejnym fiasku takich "przewidywan" dla roku 2000, kiedy to zgodnie z prognozami wielu fatalistow swiat mial sie skonczyc m.in. z powodu komputerowego wirusa "Y2K", owi "falszywi prorocy" wyznaczyli nastepny termin "konca swiata", jakim wedlug ich opinii ma byc grudzien 2012 roku. Tym razem jakoby termin ma byc wiarygodny, bowiem opiera sie na starozytnym "kalendarzu Indian" - ciagle pamietajacym epoke kamienia lupanego, chociaz znanym tez w historii jako niezdolny do ujawnienia swoim mocodawcom ze wlasnie nadchodzil ich koniec.

Poniewaz na stronie "[seismograph_pl.htm](#)" wyjasniam najwazniejsze aspekty problemu naturalnych katastrof, za swoj obowiazek uwazam rowniez rozwianie tam obaw co do owego roku 2012. Tu zas powtorze najwazniejsze argumenty. Gwarantuje tez tu kazdemu, ze swiat sie NIE skonczy w grudniu 2010 roku. Chociaz spowodowane przez niemoralnych ludzi nasilanie sie katastrof naturalnych, w polaczeniu z uporem ludzi w dalszym wyniszczaniu naszej planety, moze spowodowac spore wyludnienie Ziemi jakie bedzie mialo miejsce juz w niedalekiej przyszlosci. Wyludnienie to moze nawet doprowadzic do juz niedlugiego wypelnienia sie owej starej polskiej przepowiedni opisanej w punktach #H1 do #H4 totaliztycznej strony o nazwie "[przepowiednie.htm](#)", ze nasza planeta az tak sie wyludni, iz "czlowiek bedzie calowal ziemie jesli zobaczy na niej slady innego czlowieka". Wszakze Bog uzywa katastrof tylko dla korygowania moralnosci ludzi. Niedoskonali ludzie sa zas Bogu ogromnie potrzebni. Stanowia oni bowiem narzedzie i pomoc eksperymentalna jakie Bog nieustannie uzywa w celu powiekszenia swojej wiedzy - tak jak to opisalem m.in. w punkcie #F1 totaliztycznej strony o nazwie "[rok.htm](#)".

Ja wcale NIE jestem jedyna osoba, ktora od dawna stara sie upewnic innych ludzi, ze ani w grudniu 2012 roku, ani o zadnej innej dacie jaka zapewne po roku 2012 ponownie wyznacza owi "prorocy calkowitej zaglady ludzkosci", wcale NIE bedzie "konca swiata". Podobne upewnienia, tyle ze uzasadniane zupełnie innymi przeslankami niz te ktore wynikaja z moich badan, co jakis czas ukazuja sie w publikatorach. Przykladowo, jedno z nich opublikowane bylo

X-154

w pisanej formie w artykule "World not ending, says guru" (tj. "swiat sie nie konczy, potwierdza guru"), ze strony 6 malezyjskiej gazety The Sun (free copy), wydanie z wtorku (Tuesday), August 17, 2010. Artykul ten powtarza wypowiedz "guru z Indii", tj. niejakiego Sri Sri Ravi Shankar, 54, zalozyciela i wlasciciela "Art of Living Foundation" - tj. fundacji ktora oplacana jest przez Narody Zjednoczone (United Nation) aby dziala w zniszczonych wojna obszarach, takich jak Kosovo, Irak, czy Afganistan. Zapewne w ramach tego zadania, w pokojowej Malezji fundacja ta realizowala serie programow jakie przekonywaly ludzi aby wyzbyli sie uprzedzen na temat rasy, religii, wykształcenia, przynależności społecznej, itp., oraz nauczaly Malezyjczykow jak maja sie rehabilitowac, motywowac, modlic i zyc w pokoju. Na temat konca swiata, ow guru przekazal 8000 tłumowi ze stadionu w Penang, Malezja, ze w 2012 roku swiat jedynie dozna transformacji na bardziej duchowy i oparty na wiekszej milosci blizniego. Artykul nie wyjasnil jednak, ani co bedzie napedzalo owa transformacje, ani jak zdaniem owego guru transformacja ta sie dokona.

Dostepny jest rowniez najrozniejszy material dowodowy, ktory takze dowodzi ze w grudniu 2012 roku wcale NIE bedzie "konca swiata". Jednym z najbardziej ilustracyjnych przykladow takiego materialu dowodowego sa "wglady do przyszlosci". Wszakze niektorzy ludzie (np. rozwarz Nostradamusa) byli w przeszlosci, oraz ciagle sa obecnie, zabierani do przyszlosci, gdzie jest im demonstrowane ze swiat ciagle bedzie wowczas istnial. Przykladowo, w punkcie #J3 strony o nazwie "wszewilki_jutra.htm" opisana jest dokladniej moja podroz do przyszlosci. Podroz ta wybiegala znacznie poza rok 2012, bowiem widzialem w niej stare drzewa majace okolo 50 do 100 lat, jakie rosly w mojej rodzinnej wsi Stawczyk w miejscach gdzie obecnie wcale NIE ma drzew. Obecnie wiec szacuje, ze najprawdopodobniej bylem w Stawczyku przyszlosci w 2222 roku - po szczegoly patrz punkt #C4 ze strony o nazwie "stawczyk.htm". Owo oszacowanie oznacza, ze prawdopodobnie byl mi dany wglad do przyszlosci ktora odlegla jest od dzisiaj o ponad 212 lat (niniejsza notatke pisze bowiem w sierpniu 2010 roku). Fakt wiec, ze niektorzy ludzie zabierani sa do przyszlosci i widza tam, ze swiat ciagle bedzie wowczas istnial i nawet "mial sie zupelnie dobrze", dowodzi dosyc jednoznacznie, ze obecne straszenie ludzi rokiem 2012 jest tylko kolejnym z dlugiej listy przykladow "straszenia koncem swiata", ktore to straszenie jest tak ulubionym zajeciem tych ktorych Biblia opisuje mianem "falszywych prorokow".

Jednym z najpewniejszych sposobow oszacowania stopnia zblizenia sie ludzkosci do "konca swiata", jest oszacowanie jak zrealizowany zostal tzw. "boski plan". Podobnie bowiem jak zycie kazdego z ludzi jest rzedzone rodzajem "programu zycia", jakiego ponowne uruchamianie pozwala np. na urzeczywistnianie tzw. "uwiezionej niesmiertelnosci", rowniez zycie calego swiata fizycznego jest rzedzone specjalnym programem ktory w koncepcie Dipolarnej Grawitacji nazywany jest "przestrzenia czasowa". Tresc owego programu zostala czesciowo ujawniona ludziom roznymi zrodlami, np. rozwarz te wersety Biblii ktore wyjasniaja ze ludzie pokonaja smierc dopiero przy samym koncu czasow. Jak tez dokumentuja to niektore fakty z zycia, przykladowo dzialanie tzw. "przekleństwa wynalazcow" opisywanego m.in. w punkcie #F1 strony o nazwie "rok.htm" - ktore NIE pozwala aby przedwczesne wynalazki popsuly precyzje urzeczywistniania tego planu, Bog stopniowo wprowadza w zycie ten swoj "boski plan" z iscie zelazna konsekwencja. Jesli wiec ludzie chca sie dowiedziec kiedy dokladnie nastapi "koniec swiata", wowczas powinni sprawdzic na jakim poziomie realizacji owego "boskiego planu" ludzkosc wlasnie sie znajduje. Doskonalem zas wskaznikiem poziomu zrealizowania tego "boskiego planu" jest tzw. "Tablica Cyklicznosci" mojego wynalazku, opisywana na calym szeregu totaliztycznych opracowan - m.in. w podrozdzialach B1 i M6 z tomow 2 i 10 monografii [1/4], czy na totaliztycznych stronach internetowych o nazwach "propulsion_pl.htm", "magnocraft_pl.htm" i "pajak_jan.htm". Zgodniez informacja dostarczana nam owa "Tablica

X-155

Cyklicznosci", do chwili obecnej Bog pozwolil ludziom urzeczywistnic jedynie niecale 30% wynalazkow (i to jedynie tych najbardziej prymitywnych i prostych) jakiej ludzkosc ma urzeczywistnic przed nadejsciem "konca swiata". To zas oznacza, ze swiat fizyczny istnieje dopiero przez NIE dluzej niz jakies 30% zaplanowanego przez Boga czasu swego istnienia.

Warto tutaj tez podkreslic, ze do "konca swiata" odnosi sie tez owa osobista obietnica Boga wyrazona w wersecie 18:32 z "Ksiegi Rodzaju" w Biblii, a dotyczaca znaczenia tzw. "10 sprawiedliwych" (juz opisywanych powyzej na tej stronie w punkcie #B6). Mianowicie, owa obietnica wyraza osobiste zapewnienie Boga, ze NIE zniszczy On danej spolecznosci i obszaru, jesli zamieszkowalo w nich bedzie co najmniej 10 osob spelniajacych boska definicje tzw. "sprawiedliwych". Poniewaz zas "koniec swiata" ze swojej definicji moglby nastapic tylko wowczas, kiedy zarowno cala Ziemia, jak i wszystkie spolecznosci zamieszkujace Ziemie, zostalyby zniszczone przez Boga, owa obietnica z definicji rozciaga swoja waznosc rowniez na "koniec swiata". Wyrazajac to innymi slowami, ludzkosc ma rowniez osobista obietnice Boga, ze "konca swiata" NIE nastapi przez az tak dlugo, przez jak dlugo w obrebie tzw. "strefy zniszczenia" ciagle bedzie zamieszkiwalo co najmniej 10 ludzi spelniajacych boska definicje "sprawiedliwych". Oczywiscie, wiele osob niewierzacych w Boga bedzie wyrazalo najrozniejsze zastrzezenia co do wiarygodnosc osobistych obietnic Boga zawartych w Biblii. Typowym powodem takich zastrzerzen jest, ze dotychczas praktycznie nikt na swiecie nie badal czy Bog faktycznie dotrzymuje swoich obietnic, a takze ze dotychczasowy poziom wiedzy ludzkiej na temat Boga i boskich wymagan moralnych byl ciagle zbyt niski aby ludzie dokladnie wiedzieli jakich zachowan moralnych Bog spodziewa sie po ludziach. (Przykladowo, w odniesieniu do opisywanej tutaj obietnicy na temat "10 sprawiedliwych", faktycznie to do niedawna nikt NIE mogl dokonywac sprawdzen jak Bog dotrzymuje tejze obietnicy, bowiem uprzednio NIE byla jeszcze sformulowana filozofia totalizmu. Stad ludzie uprzednio NIE potrafili jeszcze zdefiniowac poprawnie pojecia moralnosc - a wiec takze NIE byli w stanie zdefiniowac kto wlasciwie wypelnia boska definicje "sprawiedliwego".) Dlatego ja prawdopodobnie bylem pierwszym naukowcem, ktory dokonal takiego sprawdzenia i opisal je w punkcie #13 totaliztycznej strony o nazwie "day26_pl.htm". Jak tez wynika z tych moich badan i sprawdzen, faktycznie Bog z iscie "zelazna konsekwencja" dotrzymuje swojej obietnicy o nieniszczeniu obszaru w ktorym zamieszkuje co najmniej "10 sprawiedliwych".

Podsumowujac rozwazania z tego postu oraz esencje ustalen zaprezentowanych na roznych totaliztycznych stronach, na bazie raczej rozleglego materialu dowodowego daje sie dosyc jednoznacznie wykazac, ze NIE bedzie "konca swiata fizycznego" ani w 2012 roku, ani tez w nastepnych latach jakiej beda poprzedzaly zbudowanie przez ludzi wehikulu czasu. Dopiero po zbudowaniu "wehikulow czasu", oraz po uzyskaniu (dzięki tym wehikulom czasu) powszechnego "dostepu do tzw. 'uwiezionej niesmiertelnosci' ", bedzie mogl miec miejsce "koniec swiata" - jesli owczesne wladze NIE beda pedantycznie przestrzegaly wymagania ze dostep do "uwiezionej niesmiertelnosci" jest zarezerwowany wylacznie do osob przezywajacych zapracowana nirwane. Ja od wielu juz lat badam tego typu sprawy, stad mam podstawy logiczne i empiryczne aby z calym swym autorytetem gwarantowac, ze straszenie "koncem swiata" w roku 2012 jest jedynie kolejnym upowszechnianiem paniki przez tzw. "falszywych prorokow". Jednak zaprzeczajac tu definitywnie mozliwosci "konca swiata", chcialbym jednoczesnie wyraznie podkreslic, ze ostatnio niemoralnosc ludzka stacza sie coraz blizej poziomu "intelektu agonalnego" z filozofii pasozytnictwa - ktorego Bog najwyrazniej NIE ma zamiaru dalej tolerowac. Dlatego, zgodnie z tym co wyjasnilem na stronach o nazwach "day26_pl.htm" i "seismograph_pl.htm", z coraz wieksza pewnoscia nalezy sie spodziewac, ze w najblizszych latach owo nasilanie sie naturalnych katastrof, albo stopniowo, albo tez raptownie, usunie z Ziemi wiekszosc niemoralnych osobnikow i niemoralnych spolecznosci. Dla tych zas

X-156

niemoralnych ludzi którzy z powodu praktykowania filozofii pasożytnictwa już wkrótce będą musieli umrzeć, faktycznie ich niewielkie światki niedługo się skończą. Niemniej osoby które praktykują jakąś formę filozofii totalizmu nie mają powodu aby się obawiać. Empirya bowiem wykazuje, że kiedy nadejdzie zagłada, oni na najrozsądniejsze sposoby będą ratowani. Ponieważ zaś praktykujący totalizm ocaleją, bez względu na to ilu ich się ostanie, ciągle świat fizyczny i ludzkość będą nadal istniały i nadal będą konstatowały wypełnianie funkcji jakie Bóg na nich nałożył.

* * *

Niniejszy wpis faktycznie podsumowuje esencję informacji z aż 3 totalizacyjnych stron. Mianowicie, sam powyższy wpis jest adaptacją punktu #B8 z totalizacyjnej strony o nazwie "seismograph_pl.htm" (aktualizacja z 19 sierpnia 2010 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "seismograph_pl.htm" niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "seismograph_pl.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

http://chi.maroc.to/seismograph_pl.htm

http://www.anzwers.org/free/wroclaw/seismograph_pl.htm

http://bandits.netfast.org/seismograph_pl.htm

http://evil.php0h.com/seismograph_pl.htm

http://fruit.sitesled.com/seismograph_pl.htm

http://karma.phpnet.us/seismograph_pl.htm

Z kolei jednym z przykładów materiału dowodowego jaki definitywnie zaprzecza możliwości nadejścia "konca świata" w 2012 roku, jest moja wizyta we wsi Stawczyk z dalekiej przyszłości (prawdopodobnie w 2222 roku). Wizyta ta opisana jest m.in. w punkcie #J3 totalizacyjnych stron:

http://energia.sl.pl/wszewilki_jutra.htm

http://pigs.20megsfree.com/wszewilki_jutra.htm

http://totalism.50megs.com/wszewilki_jutra.htm

http://mozajski.freewebspace.com/wszewilki_jutra.htm

Warto też wiedzieć, że niemal każdy temat z tego bloga, w tym i temat mojej wizyty w Stawczyku dalekiej przyszłości, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciągle istnieją (moja wizyta w przyszłości jest tam omawiana we wpisie numer #169). Dwa ostatnie takie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Moja wizyta w Stawczyku przyszłości, jak również temat "konca świata" w 2012 roku, były też dyskutowane na googlowskich forach. Czytelnicy mogą zaglądać do tamtych dyskusji pod adresami wyszczególnionymi oraz linkowanymi w punkcie #E2 totalizacyjnej strony o nazwie "faq_pl.htm".

W koncu odpowiedź "dlaczego" ja kiedyś byłem zabrany do Stawczyka dalekiej przyszłości, udzielona jest m.in. w punkcie #F1 totalizacyjnej strony o adresach (odpowiedź ta stwierdza "ponieważ ja głęboko wierzę w możliwość podróżowania przez czas, oraz ja działam na tej swojej wierze, dlatego udzielone mi zostało fizyczne doświadczenie takiej podróży"):

X-157

<http://energia.sl.pl/1970/rok.htm>

<http://www.anzwers.org/free/wroclaw/1970/rok.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/1970/rok.htm>

<http://propulsion.250free.com/1970/rok.htm> (ten ostatni adres ma bardzo maly tzw. "monthly bandwidth" - a stad dziala on tylko na poczatkach miesiecy az do dnia kiedy owo "monthly bandwidth" mu sie wyczerpie).

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

P.S. Czytelnikow znajacych jezyk angielski moze tez zainteresowac informacja ze niniejszy temat jest dyskutowany takze po angielsku pod adresami podanymi i linkowanymi w punkcie #E2 strony o nazwie "faq.htm".

X-158

POST (in English) number #184E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2010/8/4, 2010/8/4

Elaborated in: #C30 from the web page (in English) named "milicz_uk.htm"

[#184E: Treasures and valuables of the township Milicz and the vicinity of it \(in English - po polsku ponizej\)](#) (totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com)

Motto: "People are passing away, only their treasures remain."

As we all know, practically every old town has its stories and legends about hidden treasures. Milicz is no exception in this matter. What even more interesting, in Milicz and in vicinity of it, several treasures were already found. One amongst these, i.e. the "amber treasure", is described in item #B1 of the web page named "milicz_uk.htm" – internet addresses of which are provided near the end of this post. Another treasure hidden in a hole from an old oak on the cemetery of nearby Wszewilki village, which also was already found, is described in caption under "Fig. #C2a" from a different web page named "wszewilki_uk.htm" (item #D3 of that web page about the village of Wszewilki contains also descriptions of further old treasures from the vicinity of Wszewilki and Milicz – not described below).

In times of my youth I heard quite a lot of such stories about treasures from Milicz worth seeking. How much truth is in them, it remains unknown. But I still repeat here at least some of them. After all, these represent a next curiosity and puzzle of the township of Milicz.

1. The treasure from the Milicz castle. Old stories claim, that when Husyts like a destructive wave began to sweep subsequent towns of Lower Silesia, owners of the Milicz castle of that time decided to hide treasures that they had. They ordered to trusted servants to wall these treasures in one of side cells from the castle's undergrounds. Unfortunately, when Husyts took and burned down the Milicz castle, victims of fights fell also people who knew where the entrance to this cellar with hidden treasures was walled up. From that time onwards, this treasure from Milicz castle was searched for by many people, but never found.

2. The treasure of margrave. When in last days of the World War Two, the Russian army was approaching Milicz, the palace of margrave still was full of valuable objects. These included precious tableware, furniture, paintings, and other valuable objects. But there was no transport nor workforce to transport these valuables outside of Milicz. Therefore, it was decided to hide them on the spot. Under the palace of margrave, supposedly large cellars do exist. One chamber in these cellars was used for storing valuables in it, then it was walled up and masked. Supposedly these valuables remain over there until today (I never heard that anyone managed to find them).

3. Treasures from nearby villages. In times of my youth a kind of common duty existed, of "searching for potato beetles". (According to the official propaganda that was spread in those old times, Americans supposed to bombarded communistic countries with these beetles - to bring hunger by destroying the potato crops.) The "searching for potato beetles" depended on having a representative of every household from my village Stawczyk, and then together with the rest of the village walking along potato fields in search for these beetles. Of course, such a search party was making stops during the searches. During these stops, us - means young members of the team, had opportunity to be delighted with numerous stories being told by older participants of the search. In such a manner, amongst others, I learned many stories

X-159

about "treasures" that were discovered near the village of Stawczyk. As it turned out, literally tens of such "treasures" were discovered near Stawczyk and Wszewilki. All of them originated from last days of the World War Two. When the Russian army was approaching the vicinity of Milicz, local German farmers started to panic. They were unable to run with the entire their precious possessions, because roads were packed, and also because there was no enough transport - as this is illustratively described in item #C1 of the web page named "bitwa_o_milicz_uk.htm" - about the battle for Milicz. So everything that they had precious, and that they were unable to take with them during a run from the Russian army, they used to bury underground in nearby forests. These hidden-underground goods of German farmers from the vicinity of Milicz formed these supposed "treasures". Literally tens of these treasures were discovered just after the war. I remember myself numerous holes left in the ground after these treasures were dug out in times of my youth. Tens of such holes existed spread around in nearby forests. One can imagine, that not all out of these "treasures" were found, and probably a number of them still is buried underground in local forests.

Of course, no matter how impressive treasures of Milicz would be, still they cannot compare to the value of e.g. the "cast bell made of solid gold" which - according to legends, supposedly lies until today on bottom of the Baltic Sea near the coasts of Poland, in ruins of immoral city of "Vineta" (also spelled "Veneta" and "Wineta"). About that bell made of solid gold I wrote more information in item #H2 of the separate web page named "tapanui.htm".

* * *

The above post is an adaptation of item #C30 from the totaliztic web page named "milicz_uk.htm" (updated on 3 August 2010, or later). This web page presents mysteries, puzzles, and curiosities of the small township named Milicz from the south-west part of Poland. The latest update of the web page "milicz_uk.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://energia.sl.pl/milicz_uk.htm

http://ufonauci.w.interia.pl/milicz_uk.htm

http://milicz.fateback.com/milicz_uk.htm

http://mozajski.freewebspace.com/milicz_uk.htm

http://www.anzwers.org/free/wroclaw/milicz_uk.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/milicz_uk.htm

http://propulsion.250free.com/milicz_uk.htm (this last address has very low bandwidth and thus it is active only at beginnings of months).

Notice that every above web site contains all totaliztic web pages, including pages "bitwa_o_milicz_uk.htm", "tapanui.htm", "wszewilki_uk.htm", etc. – which are indicated in the above post. Therefore, in order to look at the web page named e.g. "tapanui.htm", or at any other web page indicated here, it is enough if in the above addresses the name of web page "milicz_uk.htm" is replaced with the name of web page which one wishes to view, e.g. with the name "tapanui.htm" - thus creating a new address, e.g. the address: <http://energia.sl.pl/tapanui.htm>

Each topic of totaliztic discussion, including this one, is also repeated on all blogs of totalizm still in existence (this post carries in there the number #184E). At the moment only two last blogs of totalizm still managed to resist all attempts to sabotage or to delete them, and thus still remain operational. These blogs can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

X-160

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at post number #165E, which also describes the township of Milicz.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-161

WPIS numer #184

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2010/8/4, 2010/8/4

Rozwijany w: #D30 ze strony "milicz.htm"

[#184: Skarby i ukryte kosztownosci miasteczka Milicza oraz jego okolic \(totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Ludzie przemijają, tylko ich kosztowności pozostają."

Jak wszyscy wiemy, praktycznie każde miasteczko posiada swoje opowiesci i legendy o ukrytych skarbach. Milicz nie jest w tym wzgledzie wyjatkiem. Co ciekawsze, w Miliczu i okolicach znalezione juz zostalo az kilka skarbów. Jeden z nich, tj. "skarb bursztynowy", opisalem w punkcie #B1 strony o nazwie "milicz.htm", której adresy internetowe przytoczone sa przy koncu niniejszego wpisu. Kolejny skarb juz znaleziony w dziupli starego deba z cmentarza we Wszewilkach opisalem w podpisie pod "Fot. #C2a" z innej strony internetowej o nazwie "wszewilki.htm" (punkt #D3 tamtej strony o Wszewilkach zawiera tez opisy dalszych dawnych skarbów z okolic Wszewilek i Milicza - nie opisywanych juz ponizej).

W czasach swojej mlodosci nasluchalem sie sporo opowiesci o milickich skarbach wartych odszukania. Na ile opowiesci te sa prawda, tego mi nie wiadomo. Niemniej powtórze tutaj niektóre z nich. Wszakze stanowią one kolejna ciekawostke i zagadke miasteczka Milicza.

1. Skarb z milickiego zamku. Stare opowiesci stwierdzają, ze kiedy husyci jak niszczycielska fala zaczeli zmiatac kolejne miasta Dolnego Slaska, ówczesni wlascciele zamku w Miliczu postanowili ukryc posiadane kosztownosci. Kosztownosci te nakazali zaufanym slugom zamurowac w jednej z bocznych komór do ktorej wejście prowadzilo z podziemnych lochów rozprzestrzeniających sie z milickiego zamku w najróżniejszych kierunkach. Niestety, kiedy husyci zdobyli i spalili zamek milicki, ich ofiarami padly takze osoby które wiedzialy gdzie znajdowalo sie wejście do owej zamurowanej komory. Od owego czasu ów skarb z zamku milickiego byl poszukiwany przez wielu, jednak nigdy nie odkryty.

2. Skarb margrabiego. Kiedy w ostatnich dniach drugiej wojny swiatowej wojska radzieckie zbližaly sie juz do Milicza, milicki palac margrabiego ciagle byl pelen wartosciowych obiektów. Obejmowaly one drogie zastawy, meble, obrazy, oraz inne cenne sprzety. Jednak brak juz bylo transportu oraz sily roboczej, aby te cennosci wywiezc z Milicza. Zdecydowano sie wiec aby je ukryc. Pod palacem margrabiego znajduja sie duze piwnice. Jedna komore z tych piwnic uzyto wiec dla zlozenia w niej co wartosciowszych obiektów, zas komore ta potem zamurowano i zamaskowano dla niepoznaki. Kosztownosci te podobno pozostaja tam ukryte do dzisiaj (nie slyszalem aby ktos w miedzyczasie zdolal je odnalezc).

3. Skarby z podmilickich wsi. W czasach mojej mlodosci istnial rodzaj powszechnego obowiazku "chodzenia za stonka". (Zgodnie z oficjalna propaganda rozsiewana w owych danych czasach, podobno Amerykanie mieli jakoby bombardowac stonka ziemniaczana pola w komunistycznych krajach aby zeslac tam kleske glodowa.) Owo "chodzenie za stonka" polegalo na tym, ze z kazdego domu wsi Stawczyk - w której mieszkali moi rodzice, jedna osoba byla typowana aby w imieniu tego domu, wraz z reszta wioski, poszukiwac stonki ziemniaczanej w kartofliskach tej wioski. Oczywiscie nie sama praca czlowiek zyje. Stad podczas poszukiwania owej stonki, poszukujaca grupa robila sobie przerwy. Podczas owych przerw co mlodsi uczestnicy poszukiwan, wlaczajac w to mnie, mieli okazje delektowania sie najróżniejszymi opowiadaniem

X-162

przekazywanymi nam przez starszych uczestników. W taki oto sposób m.in. poznałem wiele opowieści o skarbach odkrywanych koło wsi Wszewilki. Jak też okazywało się, koło wsi Wszewilki "skarbów" owych odkrytych było dosłownie dziesiątki. Wszystkie one wywodziły się z ostatnich dni drugiej wojny światowej. Kiedy wojska radzieckie zbliżały się do okolic Milicza, miejscowi rolnicy niemieccy wpadali w panikę. Nie byli bowiem w stanie uciekać z całym cennym dobytkiem, bowiem drogi były zapakowane, a ponadto brakowało im transportu - tak jak to opisuje obrazowo punkt #C1 na stronie "bitwa_o_milicz.htm". Wszystko więc co mieli cennego, a czego nie byli w stanie zabrać ze sobą podczas ucieczki, zakopywali w okolicznych lasach. Owe więc zakopane dobra niemieckich rolników z okolic Milicza były właśnie "skarbami", jakich dosłownie dziesiątki odkryto zaraz po wojnie. Ja sam pamiętam liczne doły po owych skarbach, które jeszcze w czasach mojej młodości istniały porozsiewane w okolicznych lasach. Można się też domyślać, że nie wszystkie z tych skarbów zostały odkryte, zaś spora ich część istnieje zapewne zakopana do dzisiaj w miejscowych lasach.

Oczywiście, jak imponujące by NIE były skarby ciągle kryjące się w podziemiach i okolicach Milicza, skarby te nie mogą się równać z wartością np. "dzwonu całego ulanego ze złota" jaki - zgodnie z legendami, do dzisiaj ma leżec zatopiony w ruinach niemoralnego miasta Wineta (Vineta lub Veneta) z okolicy północnych wybrzeży Polski. O tamtym dzwonie z litego złota pisze więcej w punkcie #H2 odrębnej strony internetowej o nazwie "tapanui_pl.htm".

* * *

Powyższy wpis to adaptacja punktu #D30 z totalizycznej strony o nazwie "milicz.htm" (aktualizacja z 3 sierpnia 2010 roku, lub później). Strona owa opisuje i ilustruje zagadki, tajemnice i niezwykłości miasteczka Milicza z południowo-zachodniej Polski. Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "milicz.htm" niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "milicz.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

<http://www.geocities.ws/immortality/milicz.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/milicz.htm>

<http://magnocraft.site88.net/milicz.htm>

<http://totalizm.com.pl/milicz.htm>

<http://cielcza.cba.pl/milicz.htm>

<http://energia.sl.pl/milicz.htm>

<http://pajak.org.nz/milicz.htm>

<http://totalizm.pl/milicz.htm>

Każdy temat z tego bloga, w tym i powyższy, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciągle istnieją (niniejszy wpis nosi tam numer #184). Dwa ostatnie takie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane ani zasabotowane przez przeciwników totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądać wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #131, #133, czy #165 - które też dotyczą Milicza.

Z totalizycznym salutem,
dr inż. Jan Pająk

X-163

POST (in English) number #183E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2010/7/5, 2010/7/5

Elaborated in: #H2 from the web page (in English) named "tapanui.htm"

#183E: [The destruction of immoral Vineta from Baltic \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](http://totalizm.blox.pl/html/)

#183E: [Wiping out the immoral city of Wineta \(also called Vineta or Veneta\) from the surface of Baltic \(in English - polska wersja ponizej\) \(totalizm.wordpress.com\)](http://totalizm.wordpress.com)

Motto: "If you seek evidence that immorality is always punished - check the morality of communities destroyed by cataclysms."

Until around 1202 AD on the Baltic Sea existed an island with the immensely wealthy city which in the Polish language was called "Wineta". (In German it was called "Vineta", while in Latin and English - "Veneta".) This city was an ancient equivalent of present Singapore. Even its weather was then similar as the weather from today Singapore. After all, before the Tapanui explosion (described on the web page named "tapanui.htm", addresses of which are indicated near the end of this post), the Baltic Sea and Poland were located around 7 degrees closer to the equator than currently. The inhabitants of Wineta were of various nationalities. This additionally stimulated its economy, level and quality of life, and the growth of wealth - similarly like multi-nationals stimulate the wealth of the USA and Australia at present. Wineta lived from trade which brought immense wealth to its inhabitants. Winetans bathed in wealth and debauch. Just for an entertainment they practiced every deviation and every kind of sin in existence. They lived in luxury homes, wear precious clothing, ate the most expensive meals, their wives and women were famous from flings, their men behaved like sex maniacs, although Wineta had numerous churches and temples - in fact Winetans were atheists (like a large number of present people), there was no such form of debauchery and relish which they would not practice for fashion, prestige, or just for pleasure. For example, amongst surrounding nations they were famous, amongst others, from eating also human flesh - NOT because of a hunger, lack of food, or necessity, as this was done e.g. by New Zealand Maoris (as I described this more comprehensively in item #K1 from the web page named "newzealand_visit.htm"), but because of a simple depravity and curiosity. No wonder that when around years 1202 and 1216 the outer shell of the Earth experienced these jumpy skips caused by action of the Earth's magnetic field tensed by the Tapanui explosion like a huge spring in a clock, Wineta was washed out from the surface of Earth by powerful tsunami waves induced by these rapid jumpy skips of the planetary crust. Until today only numerous legends survived which describe immoral lives of Wineta inhabitants, as well as descriptions of Wineta's destruction. Relatively frequent are seen also phantoms of that city - means seen ghostly manifestations of a dying city, brought to our times by the periodic fluctuations of the software time. (Such fluctuations of time and their observable consequences are discussed also, amongst others, in item #D2 of the web page named "newzealand.htm".) By the southern coasts of the Baltic Sea today several areas exist, about which surrounding inhabitants claim that ruins of Wineta supposed to be located in deep waters in there. One amongst such frequently indicated places lies by the northern coasts of the island called Uznam. (From the rubble of stones that exists in there and that looks like remains of a destroyed city, building materials were taken, amongst others, to construct the piers for the Polish port city of Swinoujscie.) But so far our knowledge about the true location of Wineta is almost on the same level as our knowledge about the location of Atlantis. Here is the description how the destruction of Wineta looked like:

X-164

"For a number of years, these sparse inhabitants of Wineta, whom still obeyed principles of moral behaviour, warned their countrymen to cease the debauchery and to return to moral life. After all, the Bible already available at those times warned against immorality through examples of Sodom and Gomorrah. But Winetans would NOT listen. So finally arrived the day of God's punishment. To leave an example for the future generations, the destruction was sent an early morning on the first day of Easter. When this tragic Easter approached, several more moral inhabitants of Wineta called for spending it respectfully, visiting families or friends. But only those most moral listened to this recommendation and departed from the city to visit their relatives or friends. The rest stayed in the city, waiting for announced Easter celebrations in the city which provided them with a good excuse for submerging in special orgies and pleasures. So when the morning of that tragic Easter has arrived, a majority of inhabitants of Wineta still was sleeping. They were awoken only when the deafening bang could be heard. At that moment a powerful force thrown them out of beds and smashed against southern walls of their bedrooms. The Earth started to wave, firstly raising upwards, and then falling down. But after it fell down, it did NOT return to the original level. Buildings of the city started to disintegrate and collapse. The majority of people were crushed to death by the falling rubbles. These few who somehow still lived, with the terror noticed how from the nearby sea which surrounded the city, a huge wall of black, roaring water rose up. This wall then pounced on the disintegrating city. A few inhabitants who still were alive tried to swim. But their eyes were blinded with sand mixed with water which looked as if it boiled, while their bodies were chopped apart by sharp debris and beams. There was nothing nearby that they could grab and lift themselves from the water. Even the air become sticky and almost impossible to breath in. So last people still remaining alive were fast overcame by whirlpools of water that behaved as if it was boiling. Fragments of their dismembered bodies were later eaten by fishes, or waves spread these bodies over nearby shores. In order other people are reminded on the example of the tragic fate of that city, what are consequences of immorality and deviations, repetitively from time to time, the phantom of Wineta is showed to selected individuals. Also from time to time selected people can hear screams and sounds of destruction of inhabitants of Wineta who are suspended in time and in their suffering. "

The spectacular destruction of the city of Wineta occurred for several vital reasons. One of these was to provide future generations with warning where leads the practicing of immorality and adhering to the philosophy of parasitism. After all, the danger that people will again slip down into claws of parasitism remains always actual. Especially clearly we can see this in present times - when immorality of a noticeable number of cities in the world gradually approaches the level which was practiced in the city of Wineta. Similarly like in Wineta, in many present countries and cities people practice countless forms of deviations, gluttony, lying, chasing money and sex, homosexuality, addictions, cheating, injustice, racism, robbery, etc., etc. Although, as so far, inhabitants of these cities or countries do not eat human flesh, it may suffice that rapidly food disappears permanently from their supermarkets because of a cataclysm, and we may be shocked to see what then will start to happen. So in order to clearly warn future generations, where leads the immorality and the lack of breaks, the tradition of Wineta must remain alive all the time. In fact, it is kept alive until today with the use of several different mechanisms. For example, NOT all inhabitants of Wineta died in the cataclysm. After all, those more moral amongst them, left the city for the duration of that tragic Easter, to visit friends or families that lived on the solid land. Thus, the ones who survived the destruction initiated later a tradition of Wineta's remembrance in many surrounding settlements - amongst others in the Polish city of Swinoujscie. This is because, according to the God's promise expressed, amongst others, in content of the Bible, people who live moral lives are saved from cataclysms and catastrophes. The task of their saving constitutes even a separate stage in the

X-165

standard procedure of unleashing cataclysms - for details see item #B5 on the web page "seismograph.htm". Therefore, the morally behaving inhabitants of Wineta received earlier an inner command to leave Wineta before that fatal Easter and to visit their friends or families - thus saving their lives that way. Later they were able to initiate traditions of Wineta's remembrance in many surrounding settlements. In turn this tradition continually reminds further generations what happens with immoral communities. Furthermore, the software work of time in which we all live, causes that Wineta itself appears to selected people in the form of a phantom-city.

Wineta is NOT the only phantom-city which appears to selected people. In fact the software time in which we all live and act, allows that any object and any event from past could be recreated many times and shown to especially selected people. Furthermore, it is because of this ability of software time to recreate objects and events any number of times, that is possible to shift people back in time and make immortality accessible for them by allowing that they live again through the entire their lives - as this is described on the web page named "immortality.htm". It is also because of that ability of software time to be recreated many times, that selected New Zealanders see in our times birds called "moa" which are extinct a long time ago - as this is described in item #F2 on the web page named "tapanui.htm" (addresses of which are provided near the end of this post) and in item #H2 of the totaliztic web page "newzealand.htm". Also for that reason inhabitants of many countries still see various already extinct "monsters" (of the kind of "Nessie" from the Scottish lake "Loch Ness") - described e.g. in items #E1, #E2 and #F4.2 from the web page "stawczyk_uk.htm", and also in subsection V5.4 from volume 16 of free monograph [1/4]. It is also such recreating of objects and events from past, that in a significant number of countries, selected people rapidly see cities, settlements, and buildings, which in our times do not exist any more. Some amongst those people even enter such cities, settlements, or buildings, take part in events which occurred in them long ago, and then tell to other people about their incredible sightings and experiences. (I myself also lived through a situation of visiting a church in Warszawa which in present times does not exist in Warszawa any more - for the description of this event see item #D6.1 from the web page "timevehicle.htm" and items #E3 and #E2 from the web page named "malbork_uk.htm".)

One amongst manners on which is utilised this ability of software time to recreate any events and any objects that existed in past, is to renew the people's interest in vital topics through showing to selected individuals e.g. phantom cities such as Wineta, or phantom events such as the destruction of Wineta. In Poland, sightings of phantom Wineta or phantom destruction of Wineta, supposedly can be experienced relatively frequent in the city of Swinoujscie. Only that NOT every person is selected to see such phantom objects. As research on such cases seems to indicate, phantom objects are shown only to people who later make a vital use of their sighting, and thus who utilise somehow their sighting for the advancement and good of people. An interesting attribute of such phantom objects and events is, that if someone gains a courage (and has such a possibility) to approach them, then he or she discovers that they do NOT differ at all from real objects and from current events. Thus - if they are e.g. buildings or cities, then people to whom they show themselves are able to touch them, to enter them, and even to take part in events that take place in them. If in turn they are e.g. monsters, then a not careful witness may even be eaten by them.

The fate of Wineta represents another one amongst most fascinating puzzles of history, morality, and philosophy, the explanation of which intrigues increasingly larger number of people. Already several towns in the world have museums of Wineta (Vineta) - including in this

X-166

number also the Polish Wolin - see the web page <http://www.jomsborg-vineta.com> . In past I saw an American adventure film based on the legend from Wineta which tells that in one amongst temples of this extremely rich city existed a bell entirely made as a huge gold casting. A growing number of web pages appears also in the internet on the subject of Wineta (Vineta) - as an example see the Polish web page <http://nautilus.org.pl/?p=artykul&id=2124> .

* * *

The above post is an adaptation of item #H2 from the totaliztic web page named "tapanui.htm" (updated on 5 July 2010, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "tapanui.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is also illustrated, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "tapanui.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://energia.sl.pl/tapanui.htm>

<http://chi.maroc.to/tapanui.htm>

<http://i.1asphost.com/1964/tapanui.htm>

<http://totalizm.50megs.com/tapanui.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/tapanui.htm>

<http://propulsion.250free.com/tapanui.htm> (this last address has very low bandwidth and thus it is active only at beginnings of months).

Notice that every above web site contains all totaliztic web pages, including pages "parasitism.htm" and "day26.htm". Therefore, in order to look at the web page named e.g. "day26.htm", or at any other web page indicated here, it is enough if in the above addresses the name of web page "tapanui.htm" is replaced with the name of web page which one wishes to view, e.g. with the name "day26.htm" - thus creating a new address, e.g. the address: <http://energia.sl.pl/day26.htm>

Each topic of totaliztic discussion, including this one, is also repeated on all blogs of totalizm still in existence (this post carries in there the number #183E). At the moment two blogs of totalizm still remain operational, which can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts number #105E, #166E, or #177E which also concern the philosophy of parasitism and approaching cataclysms.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-167

WPIS numer #183

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2010/7/5, 2010/7/5

Rozwijany w: #H2 ze strony "tapanui_pl.htm"

#183: [Zatopienie niemoralnego miasta Wineta \(Vineta, Veneta\) na Bałtyku \(totalizm.blox.pl/html\)](http://totalizm.blox.pl/html/)

#183: [Zatopienie niemoralnego miasta Bałtyku o legendarnych bogactwach, po polsku zwanego "Wineta" \(po niemiecku - "Vineta", po angielsku - "Veneta"\) \(totalizm.wordpress.com\)](http://totalizm.wordpress.com)

Motto: "Jesli chcesz dowodów ze niemoralnosc jest zawsze karana - sprawdzaj moralnosc spolecznosci uderzanych kataklizmami."

Do okolo 1202 roku istniala na Bałtyku wyspa z bogatym miastem po polsku zwanym "Wineta" (po niemiecku - "Vineta", zas po lacinie i angielsku - "Veneta"). Miasto to bylo starozytnym odpowiednikiem dla dzisiejszego Singapóru. Nawet jego pogoda byla wówczas podobna jak w Singapurze. Wszakze przed eksplozja Tapanui (jaka opisywana jest na stronie "tapanui_pl.htm" - adresy której podane sa przy koncu niniejszego wpisu), Bałtyk i Polska byly polozone okolo 7 stopni blizej równika niz obecnie. Mieszkancy Winety byli różnych narodowosci, co dodatkowo stymulowalo ich ekonomie, poziom i jakosc zycia oraz wzrost zamoznosci - podobnie jak wielonarodowosc stymuluje obecnie zamoznosc w USA i Australii. Wineta zyła z handlu jaki przynosil jej mieszkancom niewypowiedziane bogactwo. Winetanie plawili sie w dostatkach i rozpucie, zas dla rozrywki uprawiali praktycznie kazde zboczenie i kazdy rodzaj grzechu. Mieszkali w luksusowych domach, ubierali sie bogato, jadali najwykwintniejsze potrawy, ich zony i kobiety slynely z puszczałstwa, mezczyzni zachwywali sie jak seksualne maniaki, mieli tam wprawdzie liczne koscioly i swiatynie - jednak faktycznie byli ateistami (tak jak spora liczba dzisiejszych ludzi), nie istniala tez zadna forma rozpusty czy rozkoszy których by nie uprawiali dla mody, prestizu, czy dla przyjemnosc. Przykładowo, wśród okolicznych narodów slyneli oni m.in. z tego, ze zjadali tez mieso ludzkie i to wcale NIE z glodu, braku zywnosci, czy koniecznosc - tak jak to czynili np. nowozelandzcy Maorysi (co opisalem dokladniej w punkcie #K1 strony "newzealand_visit_pl.htm"), a z prostej rozpusty i ciekawosci. Kiedy jednak okolo lat 1202 i 1216, skorupa Ziemi doznala owych skokowych poslizgów spowodowanych dzialaniem ziemskiego pola magnetycznego napietego eksplozja kolo Tapanui jak sprezyna gigantycznego zegara, potezne fale tsunami wzbudzone owymi raptownymi poslizgami skokowymi zmyly Winete z powierzchni Ziemi. Do dzisiaj pozostaly jedynie po niej liczne legendy opisujace niemoralne zycie jej mieszkanców oraz przebieg jej zagłady. Relatywnie czesto widywane sa tez widma tego miasta - czyli widmowe manifestacje ginacego miasta wynoszone do naszych czasów okresowymi fluktuacjami softwarowego czasu. (Takie fluktuacje czasu i ich obserwowalne nastepstwa omawiam tez miedzy innymi w punkcie #D2 strony "newzealand_pl.htm".) Przy poludniowych wybrzezach Bałtyku istnieje tez az kilka miejsc, o których pobliscy mieszkancy twierdza ze w odmetach morza maja sie tam znajdowac wlasnie ruiny Winety. Jedno z takich czesto wskazywanych miejsc lezy przy północnych brzegach wyspy Uznam. (Z istniejacego tam rumowiska kamieni, wygladajacych jakby pozostalosc po zniszczonym miescie, pobierany byl m.in. material do budowy falochronów polskiego Swinoujścia.) Narazie jednak nasza wiedza o faktycznym zlokalizowaniu Winety jest niemal na tym samym poziomie jak nasza wiedza o zlokalizowaniu Atlantydy. Oto opis jak wygladalo zniszczenie Winety.

"Od szeregu juz lat, ci nieliczni mieszkancy Winety którzy nadal przestrzegali zasad moralnych w swoim zyciu, ostrzegali ziomeków aby zaprzestac rozpusty i powrócic do moralnego zycia.

X-168

Wszakże powszechnie już wówczas znana Biblia ostrzegala przed rozpusta przykladami losów Sodomy i Gomory. Jednak Winetianie nie sluchali. W koncu nadszedl wiec dzien kary Boga. Dla nauki przyszlych pokolen, wymownie zaglada zostala zeslana rozpustnemu miastu wczesnym rankiem w pierwszym dniu Wielkanocy. Kiedy owa tragiczna Wielkanoc sie zblizala, kilku co bardziej moralnych mieszkanców Winety nawolywalo, aby spedzic ja godnie, w gronie rodziny lub odwiedzajac krewnych i znajomych. Jednak tylko ci najbardziej moralni usluwali tego zalecenia i opuscili miasto aby odwiedzic krewnych lub znajomych. Reszta pozostala na miejscu, oczekujac na zapowiedziane uroczystosci które dostarczaly im doskonalej wymówki aby móc oddac sie szczególnej rozpucie i uciechom. Kiedy nadszedl ranek tamtej tragicznej Wielkanocy, wiekszosc mieszkanców Winety ciagle jeszcze spala. Zbudzil ich dopiero ogluszajacy huk. Potezna sila wyrzuciala ich z łózek i rozbila o poludniowe sciany ich sypialni. Ziemia zafalowala, najpierw wznoszac sie w góre, a potem zapadajac sie w dól. Jednak po zapadnieciu juz nie powrócila do poprzedniego poziomu. Budynki miasta zaczely sie rozpadac i walic w gruzy. Wiekszosc ludzi zostala zmiadzona zapadajacymi sie budynkami. Ci co jakos przezyli z przerazeniem ujrzeli jak z pobliskiego morza otaczajacego wyspe z tym miastem, nagle podniosla sie ogromna sciana czarnej, ryczacej wody. Sciana ta nastepnie runela na walace sie w gruzy miasto. Nieliczni mieszkancy którzy nadal nie zgineli, usilowali plywac. Jednak ich wzrok oslepiany byl piaskiem jaki zmieszal sie z jakby gotujaca sie woda, zas ich ciala rozczlonkowywane byly ostrymi odlamkami i szpiczastymi belkami. Nie istnialo tez nic w poblizu, czego mogliby sie uchwycic i wydzwignac z odmetów. Nawet powietrze stalo sie jakies lepkie, geste i niemal niemozliwe do oddychania. Szybko tez owi ostatni pozostali przy zyciu byli pokonywani wirami wody burzacej sie jakby podczas gotowania. Fragmenty ich rozczlonkowanych cial byly potem zjadane przez ryby, lub fale powyrzucaly je na pobliskie brzegi. Aby na przykladzie losów tego miasta przypomnac później innym ludziom nastepstwa niemoralnosc i rozpusty, powtarzalnie co jakis czas, widmo Winety ukazuje sie wybranym osobom. Co jakis tez czas wybrani ludzie slysza krzyki i odglosy zaglady zamrozonych w czasie i cierpieniu mieszkanców Winety. "

Spektakularne zniszczenie miasta Winety mialo az kilka celów. Jednym z nich jest danie przyszłym pokoleniom ostrzezenia dokad prowadzi praktykowanie niemoralnosc i filozofiii pasozytnictwa. Wszakze grozba ze ludzie ponownie zesligna sie w szpony pasozytnictwa pozostaje zawsze aktualna. Szczególnie wyraznie widzimy to w dzisiejszych czasach - kiedy to niemoralnosc sporej liczby miast na Ziemi zwolna zbliza sie do poziomu praktykowanego w miescie Wineta. Tak jak w Winecie, w wielu dzisiejszych krajach i miastach ludzie praktykuja obecnie rozpuste, obzarstwo, klamstwo, pogon za pieniedzmi i za seksem, zboczenia, nalogi, nieuczciwosc, niesprawiedliwosc, wywyższanie siebie i ponizanie innych, rabunek, bezboznosc, itd., itp. Chociaz narazie mieszkancy owych miast czy krajów nie zjadaja jeszcze ludzkiego miesa, wystarczyloby aby nagle z powodu jakiegos kataklizmu poznikala na stale zywnosc z ich supermarketów, a zobaczylibysmy co wówczas zaczeloby sie tam dziać. Aby wiec wyraznie ostrzegac dalsze pokolenia, do czego prowadzi niemoralnosc i brak hamulców, tradycja Winety przez caly czasu musi pozostawac zywa. Faktycznie tez utrzymywana jest ona zywa az do dzisiaj i to az kilkoma odmiennymi mechanizmami. Przykladowo, nie wszyscy mieszkancy Winety zgineli w tamtym kataklizmie. Wszakze co moralniejsi z nich opuscili miasto na czas owej Wielkanocy aby odwiedzic bliskich mieszkajacych na stalym ladzie. Ci zas co przetrwali zaglady zapoczekowali potem tradycje upamietniania Winety w wielu okolicznych miejscowosciach - m.in. w polskim Swinoujsci. Tak bowiem sie sklada, ze zgodnie z obietnica Boga wyrazona m.in. trescia Biblii, osoby zyjące moralnie sa ratowane przed kataklizmami i katastrofami - zas ich ratowanie stanowi nawet jeden z etapów w stadardowej procedurze kazdego kataklizmu - po szczegóły patrz punkt #B5 na stronie "seismograph_pl.htm". Dlatego owi moralnie postepujacy mieszkancy Winety przed katastrofa otrzymali wewnetrzny nakaz aby

X-169

na owa fatalna Wielkanoc poodwiedzac swoich znajomych lub krewnych - co uratowalo ich od zaglady. Potem zas byli oni w stanie zapoczatkowac tradycje upamietniania Winety w wielu okolicznych miejscowosciach. Z kolei owa tradycja nieustannie przypomina nastepnym pokoleniom na przykladzie losów Winety co sie staje z niemoralnymi spolecznosciami. Ponadto, softwarowe dzialanie naszego czasu powoduje, ze sama Wineta do dzisiaj ukazuje sie wybranym osobom w formie miasta-widma.

Wineta wcale NIE jest jedynym miastem-widmem jakie upiornie ukazuje sie wybranym osobom. Faktycznie bowiem softwarowy czas w jakim my ludzie zyjemy i dzialamy pozwala aby dowolny obiekt i dowolne zdarzenie z przeszlosci mogly byc odtwarzane wiele razy i ogladane przez specjalnie wybranych ludzi. Ponadto, to wlasnie dzieki owej zdolnosci softwarowego czasu do ponownego odgrywania obiektów i zdarzen dowolna liczba razy, mozliwe jest cofanie ludzi do tyłu w czasie i udostepnianie im niesmiertelnosci poprzez pozwolenie aby ponowne przezywali oni cale swoje zycie - tak jak opisuje to strona internetowa "immortality_pl.htm". To takze z powodu owej zdolnosci softwarowego czasu aby byc wielokrotnie odgrywanym, wybrani Nowozelandczycy widuja obecnie dawno juz wymarle ptaki zwane "moa" - tak jak to opisalem w punkcie #F2 na stronie "tapanui_pl.htm" (której adresy podane sa przy koncu niniejszego wpisu) oraz w punkcie #H2 totalizycznej strony "newzealand_pl.htm". To takze z tego powodu mieszkancy wielu krajów ciagle do dzisiaj widuja najróżniejsze dawno juz wymarle "potwory" (w rodzaju "Nessie" ze szkockiego jeziora "Loch Ness") opisywane np. w punktach #E1, #E2 i #F4.2 strony "stawczyk.htm", a takze w podrozdziale V5.4 z tomu 16 darmowej monografii [1/4]. To takze owo ponowne odgrywanie obiektów i zdarzen z przeszlosci jest powodem, ze w sporej liczbie krajów wybrani ludzie nagle widza miasta, osiedla, lub budynki które w naszych czasach juz tam NIE istnieja. Niektórzy z owych ludzi niekiedy wchodzi nawet do owych miast, osiedli, czy budynków, biora udzial w jakichs zachodzacych tam dawno temu zdarzeniach, poczym opowiadaja innym ludziom o swoich niewiarygodnych widzeniach i przezyciach. (Ja sam również przezyłem sytuacje odwiedzenia w Warszawie kosciola, który w dzisiejszych czasach wcale juz w Warszawie NIE jest zlokalizowany - po opis tego zdarzenia patrz punkt #D6.1 ze strony "timevehicle_pl.htm" oraz punkty #E3 i #E2 ze strony "malbork.htm".)

Jednym ze sposobów na jaki wykorzystywana jest owa zdolnosc softwarowego czasu do dowolnego odtwarzania zdarzen i obiektów zaistnialych w przeszlosci, jest odnawianie zainteresowania ludzi w istotnych tematach poprzez ukazywanie wybranym osobom np. widmowych miast w rodzaju Winety, czy widmowych zdarzen w rodzaju zniszczenia Winety. W Polsce widok miasta Wieneta lub jego zaglady mozna podobno zobaczyc relatywnie czesto w Swinoujsci. Tyle ze NIE kazda osoba jest wybierana do ujrzienia takich widmowych obiektów. Jak bowiem wykazuja to badania takich przypadków, widmowe objekty ukazywane sa jedynie ludziom którzy uczynia potem jakis istotny uzytek ze swojego widzenia, a stad którzy swoje widzenie spozytkuja potem jakos dla rozwoju i dla dobra ludzkosci. Interesujaca cecha zaistnienia takich widmowych obiektów i zdarzen jest, ze jesli ktos zdobedzie sie na odwage (i ma taka mozliwosc) aby do nich sie zblizyc, wówczas stwierdza iz wcale NIE różnia sie one od obiektów prawdziwych. Stad - jesli sa one np. budynkami lub miastami, wówczas osoby którym one sie objawiaja moga je dotykac, wejsc do ich srodka, a nawet pouczestniczyc we fragmencie zdarzen jakie w nich zachodza. Jesli zas sa one np. potworami, wówczas nieostrozny ich obserwator moze nawet zostac przez nie zjedzony.

Losy Winety stanowia jedna z fascynujacych zagadek historycznych, moralnych i filozoficznych, których rozwiklaniem pasjonuje sie coraz wiecej ludzi. Az kilka miejscowosci na swiecie posiada juz muzea Winety (Vinety) - wlaczajac w to polski Wolin - patrz strona <http://www.jomsborg-vineta.com> . Na temat Winety (Vinety) pojawia sie tez w internecie coraz wiecej stron

X-170

internetowych - jako przykład patrz polskojezyczna strona
<http://nautilus.org.pl/?p=artykul&id=2124> .

* * *

Powyzszy wpis to adaptacja punktu #H2 z totalizycznej strony o nazwie "tapanui_pl.htm" (aktualizacja z 5 lipca 2010 roku, lub później). Stad czytanie powyzszych opisów byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "tapanui_pl.htm" niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "tapanui_pl.htm" juz zostala udostepniona m.in. pod nastepujacymi adresami:

http://energia.sl.pl/tapanui_pl.htm

http://chi.maroc.to/tapanui_pl.htm

http://i.1asphost.com/1964/tapanui_pl.htm

http://totalism.50megs.com/tapanui_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/tapanui_pl.htm

http://propulsion.250free.com/tapanui_pl.htm (ten ostatni adres ma bardzo niskie tzw. "bandwidth" - a stad dziala on tylko na poczatkach miesiecy)

Odnotuj, ze kazdy z tych adresów zawiera wszystkie strony totalizmu, w tym strony "parasitism_pl.htm" i "day26_pl.htm". Stad, aby zajrzec np. na strone o nazwie "day26_pl.htm", lub na dowolna inna wskazywana w tym wpisie, wystarczy w powyzszych adresach nazwe strony "tapanui_pl.htm" zmienic na nazwe strony jaka sie chce ogladnac, np. na "day26_pl.htm", otrzymujac w ten sposób nowe adresy - np. http://energia.sl.pl/day26_pl.htm

Kazdy temat z tego bloga, w tym i powyzszy, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciagle istnieja (niniejszy wpis nosi tam numer #183). Dwa ostatnie takie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwników totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam tez przegladnac wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #105, #166, czy #177 - które tez dotycza pasozytnictwa i wyludnienia Ziemi.

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

X-171

POST (in English) number #182E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2010/6/2, 2010/6/2

Elaborated in: #C3 from the web page (in English) named "nirvana.htm"

#182E: [Nirvana of crowd in the students' strike of 1968 at the Technical University of Wroclaw, Poland \(in English - po polsku ponizej\)](#) (totalizm.blox.pl/html/)

#182E: [The nirvana of crowd experienced by students of the Technical University of Wroclaw in Poland during the occupational strike of 1968 \(in English - polska wersja ponizej\)](#) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Nirvana displays attributes which prove that it cannot be developed during a natural evolution - thus it is one amongst rare phenomena which directly document unimaginable intelligence and farsightedness in the creation of people by God."

All this happened in 1968. At that time I was a student at the Technical University of Wroclaw, Poland. In that historic year, mass demonstrations and occupational strike of students were held at my university, which were protesting against the despotic rules of the communistic dictator of Poland from that period - i.e. a person named Wladyslaw Gomulka (1905-1982). Although these demonstrations and strike were squashed, and Gomulka was deprived power only two years later by another communistic dictator named Edward Gierek, still for a significant number of participants of these demonstrations, including myself, these were the source of a non-forgettable experience of the "nirvana of crowd", that lasted for several hours. Of course, because there was a general lack of knowledge what it all means, most probably no participant of that demonstration and occupational strike actually had an idea that he or she is just experiencing the "nirvana of crowd". Therefore it took the development of the philosophy called "totalizm" (described more comprehensively on the web page named "totalizm.htm" that is available at addresses listed near the end of this post) to identify, name, and to theoretically explain the sensations of an indescribable feeling of mass happiness, which were experienced by that crowd of students.

That particular mass nirvana of crowd appeared in the moment, when patriotically motivated crowd of students, packed tightly into the main hall at the Technical University of Wroclaw, like sardines in a tin, was listening to representatives from various factories in Wroclaw (PaFaWag, Archimedes, Fadroma, etc.). These representatives delivered financial donations to the student-leaders of the demonstration and strike to support the cause. Simultaneously, straight from their hearts, they were giving the fiery speeches full of patriotism, high-flying ideas, and ordinary human solidarity. I had a good luck to just stand at the edge of balcony, so I had an excellent view at what was starting to happen. During these speeches, the so-called "moral energy" of the crowd was resonating and growing rapidly, changing expressions on faces of people. (This "moral energy" is described more comprehensively, amongst others, on the totaliztic web page named "dipolar_gravity.htm" also available at addresses listed near the end of this post.) In a certain moment of time the resonating moral energy reached the "threshold of nirvana" which in item #D2 from the web page named "nirvana.htm" is defined by the value of coefficient " $\mu_{nirvana}$ " equal to 0.6. When this happened, the crowd was hit by a delirium of happiness. Some people started to cry out of happiness, others started to scream like in a hysteria, a lot of girls fainted and needed to be passed from hands to hands above heads of tightly packed crowd to be carried out from the hall, many simply were so shocked, that were petrified and unable to move, and almost everyone loosed control over what was happening. The demonstration transformed into a havoc of the patriotic nirvana. What happened then in

X-172

that hall, it is difficult to describe, and it simply must be experienced to be understood. If, for example, there would be a need for a volunteer, who for the good of the crowd or the cause would need to experience an instant and torturous death, then at that particular moment of time almost everyone who reached the state of nirvana would volunteer to die without a smallest regret, and without a smallest delay.

The memory of that particular patriotic event, proved later to be extremely useful for working out, and describing, different mechanisms which cause various types of nirvana. (According to the philosophy of totalizm, in our life nothing happens just by a chance, and everything that we experience is carefully designed, carries a deep meaning, and has an important purpose. Therefore, I believe, this patriotic experience was a part of the comprehensive preparation to complete my mission on the Earth.) Three different mechanisms that trigger feelings with the "taste" of nirvana, which I later developed on the basis of these personal experiences from the strike in hall of the Technical University of Wroclaw, are described in item #C4 of the web page named "nirvana.htm" (addresses are provided below).

The lack of popular and commonly-accessible knowledge about nirvana caused, that neither myself, nor probably any other participant of that memorable occupational strike from the main hall of the Technical University of Wroclaw, had a slightest idea what we really experienced. Later, the elapse of time which thoroughly erases all feelings, caused that the majority of these students, whom experienced the nirvana of crowd in the main hall of the Technical University of Wroclaw, gradually forgotten how that nirvana felt. Because nirvana is so rare phenomenon on the Earth, nothing else reminded these feelings to them again.

I myself, similarly like all others, also probably would gradually forget about experiencing that nirvana of crowd. But in 1985 I developed the unique philosophy of life called "totalizm". In turn one amongst vital recommendations of that philosophy is, that in every life situation we should increase the level of so-called "moral energy" on all possible ways - for details see item #D4 on the web page named "parasitism.htm". Therefore, also in 1996 to 1998, during my professorial contract at the University of Malaysia Sarawak from the beautiful city of Kuching in the Malaysian province Sarawak on the tropical island of Borneo, I laboriously and enthusiastically increased my level of moral energy. Simultaneously it somehow happened, that in these times on the tropical island of Borneo lived people who being relatively poor, still were highly moral and intuitively totaliztic in their behaviours and habits, exceptionally close to nature, positive, and happy. For these reasons, the average level of moral energy that prevailed in the entire society from the island of Borneo, in these times was one amongst a highest in the world. (The only other country in which I encountered an equally high average level of moral energy that prevailed in the entire society, was the South Korea of 2007.) In the result, otherwise than in countries with low average levels of moral energy, on Borneo my deliberate and enthusiastic striving to attain such an increase in moral energy at any opportunity, caused that unexpectedly the level of that energy exceeded in me the "threshold value of nirvana" defined by μ_{nirvana} . After all, because of the high average level of this energy in the entire society of Borneo of that time, this society had NOT sucked from me the energy that I earned in there, as fast as this sucking is done by inhabitants of other countries with a low average level of moral energy. Thus, the level of this energy could increase then in me much faster than in any other country. So in spite that then I did not know yet that there is such thing as "nirvana", which awaits for those people who increase their moral energy above the threshold level of $\mu = 0.6$, still after I exceeded this threshold value, the nirvana rapidly appeared in me in December 1997. Now I recall with a laughter, that when completely unexpectedly for myself, I rapidly experienced on Borneo this overwhelming feeling of

X-173

permanent happiness of nirvana for the first time, but I still did not know what it means, and also when this feeling stayed with me permanently for a long period of time, at some stage I started to panic. I began to worry that perhaps it may be a symptom of some unknown tropical illness. After all, there is plenty of strange illnesses in the tropical Island of Borneo at which I was living at that time. I knew that in Africa there is a tropical illness of sleepiness (caused by the "tsetse fly"), the symptoms of which include an uncontrollable sleepiness. Therefore, I was not able to exclude the possibility that in Borneo there could also be another tropical illness, which makes us uncontrollably happy. (Bacteria, or viruses, which would cause such an illness, would be worth of fortunes on the black market of narcotics!)

Thus, when I started to panic because of that unexpected feeling of powerful and continuous happiness, which on Borneo would NOT wish to leave me even after many days and weeks, I started to frantically search in books what actually is whatever I am experiencing. Only in the result of these literature searches I discovered that I am living through an extremely rare phenomenon called "nirvana". Therefore, starting from that moment, I initiated a scientific study of this phenomenon - along as I was experiencing it in person. I experienced this earned nirvana for around 9 months, starting from December 1997, until my return to economically depressed New Zealand in September 1998. This my long research on the earned nirvana revealed also, that a brief version of nirvana, which I call the "resonance nirvana", was experienced by a significant proportion of students from my year of study, during the memorable "occupational strike" from the main hall of the Technical University of Wroclaw in 1968. But because of the unavailability of commonly accessible information about this extraordinary phenomenon, none amongst us knew what is happening to us. Only my later personal experiencing the long-lasting "earned nirvana" from the tropical island of Borneo, allowed me to recall and to recognise the feelings that I remembered from that strike at the Technical University of Wroclaw, and thus also to understand what then really happened to us. Recollections of that unique feeling of "resonance nirvana" experienced by students from my year of study at the Technical University of Wroclaw, are described, amongst others, in item #C3 of the web page (in English) named "nirvana.htm", in 5 from item #E1 of the web page (in Polish) named "rok.htm", and in subsection JF4 from volume 9 of my monograph [1/4] (in English) available in internet free of charge via the totaliztic web page named "text_1_4.htm". In turn photographs of colleagues from my year of study, a significant proportion of which went through that resonance nirvana, are published on the totaliztic web pages (in Polish) named "rok.htm" and "pw.htm".

* * *

The above post is an adaptation of item #C3 from the totaliztic web page named "nirvana.htm" (updated on 27 May 2010, or later). It summarises the content of the web page named "nirvana.htm" which describes very rare and unknown to the majority of people phenomenon of "nirvana". Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "nirvana.htm" than from this post, as on the web page are working all links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is also illustrated, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "nirvana.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://energia.sl.pl/nirvana.htm>

<http://telepathy.50megs.com/nirvana.htm>

<http://telekinesis.50megs.com/nirvana.htm>

<http://malbork.20megsfree.com/nirvana.htm>

<http://www.anzwers.org/free/wroclaw/nirvana.htm>

X-174

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/nirvana.htm>

<http://propulsion.250free.com/nirvana.htm> (this last address is active only at beginnings of months).

Notice that every above web site contains all totaliztic web pages, including pages "rok.htm" and "pw.htm". Therefore, in order to look at the web page named e.g. "rok.htm", or at any other web page indicated here, it is enough if in the above addresses the name of web page "nirvana.htm" is replaced with the name of web page which one wishes to view, e.g. with the name "pw.htm" - thus creating a new address, e.g. the address: <http://members.fortunecity.com/timevehicle/pw.htm>

Each topic of totaliztic discussion, including this one, is also repeated on all blogs of totalizm still in existence (this post carries in there the number #182E). At the moment two blogs of totalizm still remain operational, which can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at post number #104E which also concerns the phenomenon of nirvana.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-175

WPIS numer #182

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2010/6/2, 2010/6/2

Rozwijany w: #C3 ze strony "nirvana_pl.htm"

#182: Nirwana tłumy u studentów Politechniki Wrocławskiej podczas strajku z 1968 roku (totalizm.blox.pl/html)

#182: Nirwana tłumy doświadczona przez studentów Politechniki Wrocławskiej podczas strajku okupacyjnego z 1968 roku (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Nirwana ma cechy które dowodzą że NIE mogła ona być wykształcona przez naturalną ewolucję - jest więc jednym z nielicznych zjawisk bezpośrednio dokumentujących niedosięgniętą inteligencję, dalekowzroczność i przewidywanie w stwarzaniu ludzi przez Boga."

Działo się to w 1968 roku. Byłem wówczas studentem Politechniki Wrocławskiej. W owym historycznym roku na uczelni tej odbyła się masówka i strajk okupacyjny które protestowały przeciwko despotycznym poczynaniom ówczesnego komunistycznego dyktatora Polski o nazwisku Władysław Gomułka (1905-1982). Wprawdzie masówka ta i strajk zostały zgniecione i Gomułka został oderwany od władzy dopiero dwa lata później przez innego dyktatora, niejakiego Edwarda Gierka, jednak sporej części ich uczestników, włączając w to mnie, dostarczyła ona niezapomnianego przeżycia rezonansowej "nirwany tłumy" jaka trwała przez parę godzin. Oczywiście, z powodu ówczesnego braku dostępu do wiedzy co jej pojawienie się oznacza, zapewne nikt z doznających tą nirwanę uczestników tamtej masówki i strajku okupacyjnego NIE miał pojęcia, że właśnie przeżywa rezonansową "nirwanę tłumy". Konieczne stało się aż rozpracowanie filozofii zwanej "totalizm" (szerzej opisanej m.in. na totaliztycznej stronie o nazwie "totalizm_pl.htm" a dostępnej pod adresami wylistowanymi na końcu tego wpisu) aby rozpoznać, nazwać i teoretycznie wyjaśnić przeżywane wówczas nieopisane uczucie zbiorowej szczęśliwości przeżywane przez tamten tłum studentów.

Nirwana tłumy pojawiła się u ówczesnych studentów Politechniki Wrocławskiej w sytuacji, kiedy patriotycznie motywowany ich tłum upakowany w auli tej uczelni jak sardynki w puszcze, wysłuchiwał przemówień przedstawicieli robotników z wrocławskich zakładów pracy, takich jak PaFaWag, Archimedes, Fadroma, itp. Przedstawiciele ci wręczali przywódcom studenckiego strajku dary od robotników zebrane na podtrzymanie protestów i strajku. Jednocześnie prosto z serca wygłaszali oni płomienne przemówienia pełne patriotyzmu, wzniosłych idei, oraz zwykłego ludzkiego solidaryzmu. Ja miałem okazję stać właśnie przy krawędzi podwyższenia, stąd miałem doskonały widok na innych i na to co się zaczęło wówczas dziać. Podczas tych przemówień, tzw. "energia moralna" tłumy studentów rezonowała i rosła gwałtownie, zaś wyrazy twarzy ludzi w tłumie zaczęły się zmieniać. ("Energia moralna" jest szerzej opisanej m.in. na totaliztycznej stronie o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm" też dostępnej pod adresami wylistowanymi na końcu tego wpisu.) W określonym momencie rezonująca energia moralna osiągnęła "wartość progową nirwany" jaka w punkcie #D2 na stronie "nirvana_pl.htm" zdefiniowana jest wartością współczynnika "μnirwany" równa 0.6. Gdy to się stało, tłum został ogarnięty jakby szalem szczęścia. Niektóre osoby zaczęły płakać z powodu obezwładniającego ich uczucia szczęśliwości, inni zaczęli krzyknąć jak w histerii, sporo dziewcząt zemdlalo i musiało być podawane z rąk do rąk ponad głowami ciasno nabitego tłumy aby być wyniesione z auli, wielu zaś było aż tak zaszokowanych, że zostali zamurowani i nie byli w stanie się poruszyć. Niemal każdy utracił też kontrolę nad tym, co się później wydarzyło. Demonstracja przekształciła się w szal patriotycznej nirwany. Tego co wówczas zaczęło się dziać w owej auli, ponownie nie daje się opisać, a po prostu trzeba to przeżyć aby zrozumieć. Gdyby, przykładowo, potrzebny był ochotnik, który dla

X-176

dobra danej wzniosłej sprawy lub tłumy, musiałby doswiadczyć natychmiastowej i meczenskiej śmierci, wówczas w owym szczególnym momencie niemal każdy kto dostąpił nirwany zgłosił by się aby umrzeć bez chwili namysłu i bez najmniejszego żalu.

Pamięć owego niezapomnianego patriotycznego przeżycia okazała się potem ogromnie przydatna dla wypracowania oraz opisania, odmiennych mechanizmów, jakie powodują pojawianie się różnych rodzajów nirwany. (Zgodnie z filozofią totalizmu w naszym życiu nic nie przytrafia się przypadkowo, zaś wszystko co nas spotyka jest starannie zaprojektowane, posiada głębokie znaczenie i spełnia istotną rolę - patrz podrozdział I3.6 z tomu 5 mojej monografii [1/4]. Dlatego, osobście wierzę, że owo patriotyczne zdarzenie było częścią złożonych przygotowań zaopatrywania mnie w wiedzę i doświadczenia jakie potem pozwoliły mi skompletować moją misję na Ziemi.) Trzy odmiennie mechanizmy pobudzające uczucia o "smaku" nirwany, jakie później wypracowałem na bazie tamtych doświadczeń ze strajku w auli Politechniki Wrocławskiej, opisane zostały w punkcie #C4 strony internetowej o nazwie "nirvana_pl.htm" jakiej adresy podane są poniżej.

Brak popularnej i powszechnie-dostępnej wiedzy na temat nirwany spowodował, że ani ja, ani też prawdopodobnie żaden inny z uczestników tamtego pamiętnego strajku okupacyjnego z auli Politechniki Wrocławskiej, NIE miał najmniejszego pojęcia co wówczas naprawdę przeżył. Potem zaś upływ czasu, który dokładnie wymazuje uczucia, spowodował że większość tamtych studentów, którzy doświadczyli nirwany tłumy w auli Politechniki Wrocławskiej, stopniowo zapomnieli jak nirwana ta się czuła. Ponieważ zaś nirwana jest aż tak rzadkim zjawiskiem na Ziemi, nic innego im już potem uczuć owych NIE przypominało.

Ja sam, podobnie jak wszyscy inni, też zapewne bym stopniowo zapomnieli o przeżyciach tamtej nirwany tłumy. Jednak w 1985 roku opracowałem unikalną filozofię życiową zwaną "totalizmem". Jednym zaś z istotnych zaleceń owej filozofii jest, że w każdej sytuacji życiowej powinniśmy na wszelkie możliwe sposoby powiększać zasób swojej tzw. "energii moralnej" - po szczegóły patrz punkt #D4 na stronie o nazwie "parasitism_pl.htm". Dlatego również i w latach 1996 do 1998 podczas realizacji swego kontraktu profesorskiego na University of Malaysia Sarawak z pięknego miasta Kuching w malezyjskiej prowincji Sarawak na tropikalnej wyspie Borneo, mozołnie i pracowicie powiększałem tam swój zasób energii moralnej. Jednocześnie tak jakos się składało, że na tropikalnej wyspie Borneo żyli wtedy ludzie którzy chociaż będąc relatywnie biednymi, ciągle byli wysoce moralni i intuitywnie totaliztyczni w swoim postępowaniu, wyjątkowo bliscy do natury, oraz pozytywni i szczęśliwi. Z tych powodów, średni poziom energii moralnej panujący w społeczeństwie wyspy Borneo w tamtych czasach należał do najwyższych w świecie. (Jedynym innym krajem w którym spotkałem się z równie wysokim średnim poziomem energii moralnej panującym w całym społeczeństwie, była Korea Południowa z 2007 roku.) W rezultacie, w przeciwieństwie do innych krajów o niskich średnich poziomach energii moralnej, na Borneo moje ówczesne cele i entuzjastyczne starania aby zwiększyć swoją energię moralną przy każdej nadarzającej mi się sposobności, spowodowały że niespodziewanie poziom tej energii przekroczył u mnie "wartość progową nirwany" zdefiniowaną przez "μnirwany". Wszakże wobec wysokiego średniego poziomu tej energii w całym społeczeństwie ówczesnego Borneo, społeczeństwo to NIE wysysało odemnie energii która sobie tam wypracowałem tak szybko jak to czynią mieszkańcy innych krajów o niskim średnim poziomie tej energii. Poziom tej energii mógł więc u mnie wzrastać tam znacznie szybciej niż w jakimkolwiek innym kraju. Na przekór więc iż wówczas wcale jeszcze nie wiedziałem o istnieniu takiego czegoś jak "nirwana" jaka oczekuje na tych ludzi którzy zwiększą poziom swojej energii moralnej ponad ową wartość progową $\mu = 0.6$, ciągle po przekroczeniu tej wartości nagle nirwana zjawiała się u mnie w grudniu 1997 roku. Dlatego obecnie

X-177

przypominam sobie z ubawieniem, że kiedy wcale jej się nie spodziewając, doświadczyłem na Borneo tej nirwany w czasach gdy jeszcze nie wiedziałem co ona oznacza, oraz kiedy pozostawała ona ze mną niemal bez przerwy już przez długi okres czasu, w pewnym momencie wpadłem nawet z jej powodu w panikę. Ze strachem zacząłem się bowiem wówczas zastanawiać, czy nie jest ona przypadkiem symptomem jakiegoś mniej znanej tropikalnej choroby. Wszakże od takich nieznanymi światu chorób aż roi się na tropikalnym Borneo na jakim wówczas byłem. Wiedziałem przecież, że w Afryce istnieje choroba ("spiaczka" powodowana przez muchę "tse-tse"), jakiej objawy obejmują nieopanowaną senność. Stąd nie mogłem wykluczyć, że na Borneo istnieje też i choroba której objawem jest nieopanowane poczucie szczęśliwości. (Bakterie czy wirusy owej choroby, na czarnym rynku narkotycznym zapewne warte byłyby fortune!)

Kiedy więc wpadłem w panikę z powodu owego niespodziewanego uczucia ogromnej i nieustającej szczęśliwości, które na Borneo wcale nie chciało mnie opuścić nawet po wielu dniach i tygodniach, zacząłem gorączkowo szukać po książkach czym naprawdę jest to co doświadczam. Dopiero w wyniku tych poszukiwań literaturowych odkryłem że przeżywam niezwykle rzadkie zjawisko uczuciowo-moralne zwane "nirwana". Poczawszy też od owego momentu zacząłem naukowo studiować to zjawisko w miarę jak je osobiście przeżywałem. A ta zapracowana nirwana trwała u mnie aż przez około 9 miesięcy, począwszy od grudnia 1997 roku, aż do mojego powrotu do ekonomicznie przygnębionej Nowej Zelandii we wrześniu 1998 roku. To właśnie ówczesne moje długie badania zapracowanej nirwany ujawniły też m.in. że krótkotrwała wersja nirwany, którą nazwałem "nirwana rezonansowa", przeżyła kiedyś spora proporcja mojego rocznika studiów podczas pamiętnego "strajku okupacyjnego" z auli Politechniki Wrocławskiej w 1968 roku. Tyle że z braku powszechnie dostępnej informacji na temat owego niezwykłego zjawiska, żaden z nas wówczas nie wiedział co z nami się dzieje. Dopiero moje osobiste przeżywanie owej długotrwałej "nirwany zapracowanej" na tropikalnej wyspie Borneo, pozwoliło mi przypomnieć sobie i rozpoznać uczucie które ciągle wówczas pamiętałem z auli Politechniki Wrocławskiej, oraz zrozumieć co naprawdę wtedy z nami się działo. Wspomnienia z tamtego przeżycia unikalnych uczuć "nirwany rezonansowej" przez mój rocznik studentów Politechniki Wrocławskiej, opisane są m.in. w punkcie #C3 strony o nazwie "nirvana_pl.htm", w 5 z punktu #E1 totalizacyjnej strony o nazwie "rok.htm", oraz w podrozdziale JF4 z tomu 9 mojej monografii [1/4] udostępnianej gratisowo w internecie poprzez totalizacyjną stronę o nazwie "tekst_1_4.htm". Z kolei zdjęcia moich kolegów z roku, spora część z których przeżyła owa nirwana rezonansowa, pokazane są na totalizacyjnych stronach o nazwach "rok.htm" i "pw.htm".

* * *

Powyższy wpis to adaptacja punktu #C3 z totalizacyjnej strony o nazwie "nirvana_pl.htm" (aktualizacja z 27 maja 2010 roku, lub później). Podsumowuje ona treść strony o nazwie "nirvana_pl.htm" jaka omawia niezwykle rzadkie i typowo nieznanym ludziom zjawisko "nirwany". Czytanie więc powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "nirvana_pl.htm" niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "nirvana_pl.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

http://energia.sl.pl/nirvana_pl.htm

http://telepathy.50megs.com/nirvana_pl.htm

http://telekinesis.50megs.com/nirvana_pl.htm

X-178

http://malbork.20megsfree.com/nirvana_pl.htm

http://www.anzwers.org/free/wroclaw/nirvana_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/nirvana_pl.htm

http://propulsion.250free.com/nirvana_pl.htm (ten ostatni adres dziala tylko na poczatkach miesiecy)

Odnotuj, ze kazdy z tych adresów zawiera wszystkie strony totalizmu, w tym strony "rok.htm" i "pw.htm". Stad, aby zajrzec np. na strone o nazwie "rok.htm", lub na dowolna inna wskazywana w tym wpisie, wystarczy w powyzzszych adresach nazwe strony "nirvana_pl.htm" zmienic na nazwe strony jaka sie chce ogladnac, np. na "pw.htm", otrzymujac w ten sposób nowe adresy - np. <http://members.fortunecity.com/timevehicle/pw.htm>

Kazdy temat z tego bloga, w tym i powyzzszy, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciagle istnieja (niniejszy wpis nosi tam numer #182). Dwa ostatnie takie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwników totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam tez przegladnac wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #96 i #104 który tez dotyczy zjawiska nirwany.

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

X-179

POST (in English) number #181E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2010/5/2, 2010/5/2

Elaborated in: #F5 from the web page (in English) named "malbork_uk.htm"

[#181E: Medieval Madonna from Malbork which spells supernatural illnesses \(in English - polska wersja ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#181E: As it is demonstrated by the medieval Madonna from Malbork, "not everything is holy that hides behind holy names" \(in English - polska wersja ponizej\) \(wordpress.com\)](#)

Motto: "How to not feel for people who refuse to open their eyes."

The logic tells us, that all representations of a specific personality should have and demonstrate the same set of attributes of that personality. For example, all representations of Mother Mary should have the personality and character of actual and always the same Mother Mary. However, the real life proves something completely opposite. In the real life, if statues or paintings of Mother Mary really demonstrate their personalities, e.g. through supernatural actions, then in each different such a statue or a painting its personality differs. For example, if a statue or a painting carries out healings, then it heals in a different manner, different illnesses, chooses different categories of people to heal, has its own preferences, and even favours a different nation. Therefore, for example the painting of the "Black Madonna" from the Polish town Czestochowa likes Polish people but become famous because it badly persecuted subjects of the king of Sweden, while the statue of Madonna from the Polish town called "Malbork" (which was the capitol of medieval crusaders from Germany called "Teutonic Knights") likes Germans but persecutes Slavs and Polish people.

In addition to this, every statue or painting of e.g. Mother Mary has a different appearance and differing anatomical features - although the majority of them have this characteristic triangular face of female UFOonauts with that unique, buttock-like protrusion on the chin (shown and discussed in "Fig. #G2d" of the web page named "malbork_uk.htm" - which internet addresses are provided near the end of this post). Some amongst these figures were sighted when simultaneously with Virgin Mary show itself to witnesses a silver UFO vehicle - for example see descriptions of UFO sighting during the vision in Fatima, Portugal, of 1917, presented in item #G1.2 of the web page named "antichrist.htm" or in caption under "Fig. #D8" from the web page named "day26.htm". Also every statue and painting of Mother Mary, if it carries out any supernatural actions, then it works in a similar manner to these pagan idols, such as "Datuk" from Malaysia - shown and described in "Fig. #D1" of the web page named "malbork_uk.htm", totem poles from Borneo - shown and described on "Fig. #D2" of the web page named "malbork_uk.htm", Korean "village guardians" - shown and described in "Fig. #D3" of the web page named "malbork_uk.htm", or the healing oak and restoring fertility "angel stone" from St. Anna near Milicz in Poland - described in caption under "Fig. #C1a" of the web page named "malbork_uk.htm".

The logic suggests, that if people continually confront something, then it should be researched rationally - instead of being denied. However, amongst many present professional scientists a policy prevails, that "if something exceeds my horizons then I claim that it does NOT exist". One amongst countless victims of this policy, is our rational knowledge about "supernatural". It does NOT matter that parallel as scientists multiply elementary particles, galaxies, and denying God speculations about origins of the universe, everyday life of people still multiplies our confrontations with outcomes of "miraculous healings", "bloodless operations", "black magic",

X-180

"rain charmers", "spontaneous self-combustion of bodies", "giving to selected people supernatural force and ability to e.g. lift a load which weights many tons", "walking on red-hot charcoals", "seeing ghosts", "divine revelations", "miraculous shifting in time or space" (e.g. my own miraculous shifting from Warszawa to Święta Lipka described in item #E3 of the web page named "malbork_uk.htm"), and other manifestations of "supernatural". In turn each one amongst these supernatural phenomena hides in itself a whole ocean of unknown knowledge. But for as long, until we start to research rationally this knowledge, our confrontations with the "supernatural" will have similar effects as these painful demonstrations of overambitious scientists who try to prove that just "pure physics" is enough to explain walking bare foot on red-hot charcoals (which looks so natural on festivities of various Eastern religions, but turns out so disastrous in scientific experiments).

An excellent example that "supernatural" should be researched rationally, are outcomes of activities of medieval Madonna of Teutonic Knights from Malbork, described in items #C1 to #F4 of the web page named "malbork_uk.htm". As it turns out, this Madonna demonstrates activities which are far from "holiness" and cannot be qualified as "good" for people. After all, for example, this Madonna persecutes Slavs and Poles, makes sure that the German language is to prevail on lands supervised by it (for details see items #C1 to #C5 of the web page named "malbork_uk.htm"), enforces with supernatural powers sentences of Polish courts which give homes and land of Polish families back to previous German owners (for details see item #C6 on the web page named "malbork_uk.htm"), or sends me an illness to the other side of the Earth just to persecute for the courage of opposing to its rebuilding (for details see item #F2 on the web page named "malbork_uk.htm"). Since this medieval Madonna really demonstrates all such mischief to us, we should NOT assume that everything that "supernatural" is done in the name of "good", or that "everything that hides behind a holy name is in fact holy". We should finally learn about numerous cases of "supernatural", which clearly work to a detriment of people. Actions of this medieval Madonna from Malbork belong to that category.

Each one of us was somehow pre-programmed in young age. Many stand by the "brainwash" which they received during the atheistic education - and until now do NOT wish to open their eyes to manifestations of "supernatural". Others, even when they can see, still naively believe that if something hides behind a holy name, then it must be "good" for people. Unfortunately, the real life demonstrates something completely opposite. In real life do exist such examples as this medieval Madonna of Teutonic Knights from Malbork that does NOT like Slavs and Polish people and that soon is to be rebuild (by Polish people) to demonstrate to us with multiplied and renewed energy its anti-Polish powers. In turn, because it is located in the centre of Europe, while persecuting the Polish nation it will also persecute all other nations through inducing political unrests which are to bring disasters to even the nation which it tries to support in its medieval manner. I only hope that the content of items #C1 to #F4 of the web page named "malbork_uk.htm" helps at least in this case to prevent from happening again that old Polish situation that the "Polish people turn wise only after the harm is already done".

* * *

The above post is an adaptation of item #F5 from the totaliztic web page named "malbork_uk.htm" (updated on 3 May 2010, or later). It summarises the content of the web page named "malbork_uk.htm" which describes very distant from "holiness" supernatural activities of the medieval Madonna from the capitol of crusading Teutonic Knights named "Malbork" (located in Poland). Thus, reading the above post would be even more effective from that web page, as on the web page all links to other web pages are working, it is printed in

X-181

colour, it is also illustrated, the content is updated regularly, etc. The latest update of the web page "malbork_uk.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://members.fortunecity.com/timevehicle/malbork_uk.htm

http://malbork.20megsfree.com/malbork_uk.htm

http://propulsion.250free.com/malbork_uk.htm

http://malbork.20fr.com/malbork_uk.htm

http://malbork.20m.com/malbork_uk.htm

http://energia.sl.pl/malbork_uk.htm

Notice that every above web site contains all totaliztic web pages, including pages "day26.htm" and "seismograph.htm". Therefore, in order to look at the web page named e.g. "day26_pl.htm", or at any other indicated here, it is enough if in the above addresses the name of web page "malbork_uk.htm" is replaced with the name of web page which one wishes to view, e.g. with the name "day26.htm" - thus creating a new address, e.g. the address: <http://members.fortunecity.com/timevehicle/day26.htm>

Each topic of totaliztic discussion, including this one, is also repeated on all blogs of totalizm still in existence (this post carries in there the number #181E). At the moment two blogs of totalizm still remain operational, which can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at post number #143E which also concerns the ill-omened Madonna from Malbork and the anti-Slavs and anti-Polish prophecy attached to it.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-182

WPIS numer #181

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2010/5/2, 2010/5/2

Rozwijany w: #F5 ze strony "malbork.htm"

#181: [Krzyzacka Madonna z Malborka która zadaje nadprzyrodzone choroby \(totalizm.blox.pl/html\)](http://totalizm.blox.pl/html/)

#181: [Jak to demonstrowuje nam krzyzacka Madonna z Malborka, "nie wszystko swiete co sie kryje poza swietymi nazwami" \(totalizm.wordpress.com\)](http://totalizm.wordpress.com)

Motto: "Jakze nie czuc wspólcucia wobec ludzi którzy odmawiaja otworzenia swych oczu."

Logika nam podpowiada, ze wszystkie reprezentacje jakiegos konkretnej osobowosci powinny posiadac i demonstrowac ten sam zbiór cech owej osobowosci. Przykładowo, wszystkie reprezentacje Matki Boskiej powinny posiadac osobowosc i charakter faktycznej i zawsze tej samej Matki Boskiej. Tymczasem zycie dowodzi czegos zupełnie odwrotnego. W faktycznym zyciu bowiem, jesli jakies figury lub obrazy Matki Boskiej faktycznie demonstrowaja własne osobowosci, np. poprzez nadprzyrodzone dzialania, wówczas dla kazdej z tych figur owe osobowosci sa odmienne. Przykładowo, jesli figura taka lub obraz dokonuje uzdrowienia, wówczas każda z nich uzdrawia na odmienny sposób, inne choroby, wybiera odmiennie kategorie ludzi do uzdrowienia, ma swoje własne preferencje, a nawet faworyzuje odmienny naród. Dlatego przykładowo Matka Boska Czestochowska lubi Polaków jednak pogonila Szwedów, zas krzyzacka Matka Boska z Malborka, lubi Niemców zas przesladuje Slowian i Polaków.

Na dodatek do tego, kazda figura lub obraz np. Matki Boskiej ma inny wyglad i odmiennie cechy anatomiczne - chociaz wiekszosc z nich posiada owa charakterystyczna trójkatna twarz UFO astronautki z rzucajaca sie w oczy, posladkopodobna narosla na podbródku (pokazana i omawiana na "Fot. #G2d" ze strony o nazwie "malbork.htm" - której adresy internetowe podane sa przy koncu niniejszego wpisu). Niektóre z tych figur Matki Boskiej byly nawet zaobserwowane kiedy równocześnie z nimi ukazal sie widzom srebrzysty wehikul UFO - jako przyklad patrz opisy obserwacji UFO podczas objawienia w Fatima, Portugalia, z 1917 roku, zaprezentowane w punkcie #G1.2 strony "antichrist_pl.htm" czy w podpisie pod "Rys. #D8" ze strony "day26_pl.htm". Kazda tez figura lub obraz Matki Boskiej, jesli juz dokonuje jakichs nadprzyrodzonych dzialan, wówczas jej dzialania wykazuja bardzo bliskie podobienstwa do dzialan najróżniejszych poganskich idoli, w rodzaju drzew i kamieni "Datuk" z Malezji - pokazanych i opisanych na "Fot. #D1" totaliztycznej strony o nazwie "malbork.htm", slupów totemowych z Borneo - pokazanych i opisanych na "Fot. #D2" totaliztycznej strony o nazwie "malbork.htm", koreanskich "strazników wsi" - pokazanych i opisanych na "Fot. #D3" totaliztycznej strony o nazwie "malbork.htm", czy uzdrawiajacego debu i przywracajacego plodnosc "anielskiego kamienia" z sw. Anny kolo Milicza w Polsce - opisanych w podpisie pod "Fot. #C1a" totaliztycznej strony o nazwie "malbork.htm".

Logika nakazuje, ze jesli ludzie nieustannie cos konfrontuja, wówczas powinno to byc racjonalnie badane - zamiast byc negowane. Tymczasem wsród wielu dzisiejszych zawodowych naukowców panuje dewiza "jesli cos przekracza moje horyzonty wówczas twierdze ze to NIE istnieje". Jedna zas z przelicznych ofiar tej dewizy jest własnie nasza racjonalna wiedza o "nadprzyrodzonym". Nie ma wszakze znaczenia, ze równolegle do naukowców mnozacych czasteczki elementarne, galaktyki i obywajace sie bez Boga spekulacje o powstaniu wszechswiata, codzienne zycie ludzi ciagle mnozy nasze konfrontacje z następstwami

X-183

"bezkrwawych operacji", "cudownych uzdrowien", "czarnej magii", "zaklinalnia deszczu", "samospalania sie cial", "nadawania niektórym ludziom nadprzyrodzonej sily i zdolnosci do np. podniesienia ciezaru wazacego wiele ton", "chodzenia po rozpalonych weglach", "obserwacji duchów", "nadprzyrodzonych widzen i objawien", "cudownych przeniesien w czasie lub w przestrzeni" (np. mojego cudownego przeniesienia z Warszawy do swietej Lipki opisanego w punkcie #E3 strony "malbork.htm"), oraz innymi manifestacjami "nadprzyrodzonego". Kazdy zas z tych nadprzyrodzonych zjawisk ukrywa soba caly ocean niepoznanej wiedzy. Przez zas tak dlugo, az wiedze ta zacznie sie rzeczowo badac, nasze konfrontacje z "nadprzyrodzonym" beda mialy podobne efekty jak owe bolesne demonstracje przepelnionych ambicja naukowców którzy usiluja udowodnic ze "czysta fizyka" wystarcza aby wyjasnic chodzenie boso po rozpalonych weglach (które wyglada tak naturalnie na uroczystosciach niektórych wschodnich religii, jednak okazuje sie tak dewastujace w naukowych eksperymentach).

Doskonalym przykladem ze "nadprzyrodzone" nalezy racjonalnie badac, sa wyniki dzialan pokrzyzackiej Madonny z Malborka opisane w punktach #C1 do #F4 totaliztycznej strony o nazwie "malbork.htm". Jak bowiem sie okazuje, owa Madonna demonstruje dzialalnosc której wcale NIE daje sie opisac nazwa "swietobliwa" ani zakwalifikowac do kategorii "dobro". Wszakze, przykladowo, przesladuje ona Slowian i Polaków oraz dopilnowuje aby na dogladanych przez nia ziemiach panowal jezyk niemiecki (po szczegóły patrz punkty #C1 do #C5 totaliztycznej strony o nazwie "malbork.htm"), nadprzyrodzenie wspomaga wyroki polskich sadów jakie oddaja domy i ziemie polskich rodzin w posiadania poprzednich niemieckich wlasciocieli (po szczegóły patrz punkt #C6 totaliztycznej strony o nazwie "malbork.htm"), czy wysyla mi chorobe na drugi koniec swiata tylko za odwage przeciwstawienia sie jej odbudowie (po szczegóły patrz punkt #F2 totaliztycznej strony o nazwie "malbork.htm"). Jak owa wiec Madonna nam demonstruje, wcale NIE wolno zakladac ze wszystko co "nadprzyrodzone" jest czynione w imie "dobra", czy ze "wszystko co kryje sie za swietobliwa nazwa faktycznie jest swietobliwe". Sa nam znane liczne przypadki "nadprzyrodzonego", które wyraznie dziala na szkode ludzi. Akcje owej malborskiej Madonny zaliczaja sie wlasnie do owej kategorii.

Kazdy z nas zostal jakos zaprogramowany w mlodosci. Wielu obstaje przy "praniu mózgu" jaki otrzymali od ateistycznej edukacji i wogóle nie chce otworzyc swoich oczu na manifestacje "nadprzyrodzonego". Sporo zas z tych co widza, naiwnie posadza, ze jesli za czymś stoi jakas swieta nazwa, wówczas musi to byc swiete i dobre dla ludzi. Tymczasem rzeczywiste zycie demonstruje cos zupelnie innego. W rzeczywistym zyciu istnieja takie przyklady jak krzyzacka Madonna z Malborka, która NIE lubi Slowian i Polaków i która juz wkrótce ma zostac odbudowana aby ze zwielokrotniona energia zaczac nam demonstrowac swe anty-Polskie moce. Bedac zas zlokalizowana w srodku Europy, ponownie szkodzac Polakom faktycznie zaszkodzi wszystkim, zas wzbudzajac niepokoje faktycznie sprowadzi nieszczescia nawet na glowy tych którym na swój sredniowieczny sposób stara sie pomagac. Ja mam tylko nadzieje, ze tresc punktów #C1 do #F4 totaliztycznej strony o nazwie "malbork.htm" dopomoze aby chociaz w przypadku tej krzyzackiej Madonny nie powtórzyla sie juz ponownie owa stara polska sytuacja, ze "Polak mady dopiero po szkodzi".

* * *

Powyzszy wpis to adaptacja punktu #F5 z totaliztycznej strony o nazwie "malbork.htm" (aktualizacja z 3 maja 2010 roku, lub pozniej). Podsumowuje ona tresc strony o nazwie "malbork.htm" jaka omawia dalekie of "swietosci" nadprzyrodzone dzialania pokrzyzackiej Madonny z Malbork. Czytanie wiec powyzszych opisów byloby nawet bardziej efektywne z

X-184

tamtej strony internetowej - wszakże na owej stronie działają wszystkie linki, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "malbork.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/malbork.htm>

<http://malbork.20megsfree.com/malbork.htm>

<http://propulsion.250free.com/malbork.htm>

<http://malbork.20fr.com/malbork.htm>

<http://malbork.20m.com/malbork.htm>

<http://energia.sl.pl/malbork.htm>

Odnótuj, że każdy z tych adresów zawiera wszystkie strony totalizmu, w tym strony "day26_pl.htm" i "seismograph_pl.htm". Stad, aby zajrzeć np. na stronę o nazwie "seismograph_pl.htm", lub na dowolną inną wskazywaną w tym wpisie, wystarczy w powyższych adresach nazwę strony "malbork.htm" zmienić na nazwę strony jaką się chce oglądać, np. na "day26_pl.htm", otrzymując w ten sposób nowe adresy - np. http://members.fortunecity.com/timevehicle/day26_pl.htm

Każdy temat z tego bloga, w tym i powyższy, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciągle istnieją (niniejszy wpis nosi tam numer #181). Dwa ostatnie takie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądać wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpis #143 który też dotyczy malborkiej Madonny i anty-polskiej przepowiedni do niej przywiązanej.

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

X-185

POST (in English) number #180E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2010/4/6, 2010/4/6

Elaborated in: #S1 from the web page (in English) named "day26.htm"

[#180E: Prevention of earthquakes, tsunamis and other cataclysms - impotency of sciences versus capabilities of totaliztic methods \(in English - the Polish version below\)](#) (totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com.)

Motto: "Local nature always tunes itself to the dominating philosophy of local people. In other words, if we clearly separate the characteristics of climate from the behaviour of nature and weather, then the behaviour of nature and weather in a given area always exactly reflects the philosophy practiced by the human population living in that area."

The present atheistic science contradicts the existing evidence, and erroneously claims that God supposedly does NOT exist. Therefore, as the origin of all earthquakes, tsunamis, and other catastrophes, the science indicates random work of nature. Announcing this origin to be random, the science is unable to indicate ways of preventing such cataclysms. Fortunately for us, in 1985 were formulated: a completely new scientific "theory of everything" called the "Concept of Dipolar Gravity", and a formal philosophy called "totalizm" which stems from that theory to implement its findings in the real life. (The "Concept of Dipolar Gravity" is presented on the web page named "dipolar_gravity.htm", while "totalizm" is presented on the web page named "totalizm.htm".) This "theory of everything" uses methods developed by the atheistic science, to prove formally the existence of God, and to indicate countless scientific evidence for the existence of God. Because of this, the theory of everything was also able to indicate for us true reasons for which catastrophes take place on the Earth. These true reasons turned out to be the sliding down of various communities troubled by such catastrophes, into claws of immoral and highly destructive philosophy called "parasitism" and the need to correct consequences of such sliding. The Concept of Dipolar Gravity indicated also to us numerous attributes of earthquakes, tsunamis, and other disasters, the correctness of which everyone can verify for himself, and which conclusively prove that in fact a reason for all catastrophes is this sliding down into claws of the extremely immoral and destructive philosophy of parasitism (described on the web page named "parasitism.htm"). To the most important amongst these attributes and proofs, belong amongst others: (1) the fact that earthquakes, tsunamis, and other catastrophes affect exclusively these communities, cities, areas, or institutions, which at the moment of given catastrophes practiced the most advanced version of immoral philosophy of parasitism, called the "agonal state"; (2) the fact that communities, cities, areas, or institutions, which as a whole practice the highly moral philosophy called "totalizm" (which is described on the web page named "totalizm.htm") are never troubled by catastrophes; (3) the fact that if on a given area lives permanently at least 10 people which fulfil the demanding definition of "righteous" from verse 18:32 of the Biblical "Book of Genesis", then this area is spared not only from catastrophes, but even from unpleasant for people "weather anomalies"; (4) the fact that God keeps His promise, that every person who in his following the recommendations of the philosophy of totalizm accomplished the fulfilment of the definition of a "righteous", is always either removed from the area of a given catastrophe by some "coincide" just before the catastrophe must to be served in there, or is saved - if that catastrophe manages to affect such a person (for details see item #G3 of the web page "day26.htm").

The above attributes of earthquakes, tsunamis, and other catastrophes, which were disclosed

X-186

to us only due to findings which stem from the scientific "theory of everything" called the "Concept of Dipolar Gravity", indicate to us simple manners on which each one amongst us, even when acting individually and alone, can prevent being affected by catastrophes, and also can save his close ones and sometimes even the entire community in which he lives permanently. According to these indications of manners, in order to individually prevent catastrophes, it is enough to accomplish the higher level in our practicing the moral philosophy of formal totalizm. (Please notice, that practicing totalizm is NOT the same as practicing a religion, or as just believing in God. As the present world repetitively demonstrates it to us, one can be highly religious and believe in God, but still practices an immoral philosophy of parasitism. We must also remember, that there is a vital reason why God selected high priests to make them to sentence Jesus to death.) In turn, for a whole community to protect itself from being affected by a deadly catastrophe, it is enough that as a whole it becomes a community which practices the philosophy of formal totalizm.

Since over 60 years, the Earth's science increasingly more actively promotes immoral ideas of atheism, thus reinforcing on the Earth the spread of immoral philosophy of parasitism (i.e. the one presented on the web page named "parasitism.htm"). In the result, it is the science that brought on heads of the humanity the present dark period of immorality, fall-down and stagnation, which in items #I4 to #I7 of the web page named "tapanui.htm" is described under the name of "neo-medieval period". Therefore, it is about the time that we cease to support any further these atheistic claims of present science, but start to promote findings of the same scientific, although simultaneously harmonious with God's intentions, theory of everything called the "Concept of Dipolar Gravity" (described on the web page named "dipolar_gravity.htm"). The reason is that if we do NOT cease to follow the immoral path that is forced upon us by present atheistic science, then soon the "errors and deviations" cumulatively escalated by that science, will lead us to a total catastrophe, means to a "big bang" which is to cause such a massive destruction of the entire humanity, that according to the old Polish prophecy described in item #H1 from the web page named "prophecies.htm", after that catastrophe "a man is going to kiss the ground if he sees on it footprints of another person".

Of course, God gave to each one of us the so-called "free will", so that each one of us can select own behaviour and fate. Thus everyone has the possibility to select in person, and due to this also to take the personal responsibility for own selection, whether with his passiveness is going to continue his support to the immoral actions of atheistic science which leads us straight to the disaster, or begins to openly implement with own actions the findings of the "Concept of Dipolar Gravity" (thus also the philosophy of "totalizm" that stems from it), which indicates to us the correct path. If one selects the continuation of to-date passive acceptance of erroneous claims and deviations of atheistic science, then must also accept that immorality, greed, incompetence, injustice, oppression, crime, robberies, tragedies, catastrophes, etc., which we presently see around us, are to only intensify for him. In turn, when he chooses to implement actively methods of formal totalizm, then he has a promise from God, that even if just for him and for his close ones, still the situation is going to change and improve.

* * *

The above post is an adaptation of item #S1 from the totaliztic web page named "day26.htm" (updated on 5 April 2010, or later). It summarises the content of two web pages named "day26.htm" and "seismograph.htm" which describe totaliztic methods of preventing earthquakes, tsunamis, and other disasters. Thus reading the above post would be even more effective from that web page, as on the web page all links to other web pages are working, it is

X-187

printed in colour, it is also illustrated, the content is updated regularly, etc. The latest update of the web page "day26.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/day26.htm>

<http://www.angelfire.com/psy/antichrist/day26.htm>

<http://propulsion.250free.com/day26.htm>

<http://energia.sl.pl/day26.htm>

Notice that every above web site contains all totaliztic web pages, including the page "seismograph.htm". Therefore, in order to look at the web page named "seismograph.htm", or at any other indicated here, it is enough if in the above addresses the name of web page "day26.htm" is replaced with the name of web page which one wishes to view, e.g. with the name "seismograph.htm", thus creating a new address - e.g.:
<http://members.fortunecity.com/timevehicle/seismograph.htm>

Each topic of totaliztic discussion, including this one, is also repeated on all blogs of totalizm still in existence (this post carries in there the number #180E). At the moment two blogs of totalizm still remain operational, which can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at post number #172E which documents that "all religions of the world express the same basic truths, only that each one of them does it with different words and examples".

With the totaliztic salute,

Jan Pajak

X-188

WPIS numer #180

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2010/4/6, 2010/4/6

Rozwijany w: #S1 ze strony "[day26_pl.htm](#)"

[#180: Zapobieganie trzesieniom ziemi, tsunami i innym katastrofom - bezradnosc nauki a wyniki metod totalizmu \(totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Lokalna natura zawsze dostraja sie do dominujacej filozofii miejscowych ludzi. Innymi slowy, jesli wyraznie oddzielic charakterystyke klimatu od zachowan natury i pogody, wówczas zachowania natury i pogody na danym obszarze zawsze dokladnie odzwierciedlaja filozofie praktykowana przez spolecznosc ludzka zyjaca na tym obszarze."

Dzisiejsza ateistyczna nauka zaprzecza istniejacemu materialowi dowodowemu i klamliwie rozglasza, ze Boga jakoby NIE ma. Dlatego jako przyczyny dla wszelkich trzesien ziemi, tsunami, oraz innych katastrof, nauka ta wskazuje przypadkowe dzialania natury. Oglaszajac je takimi, nauka ta NIE potrafi wiec wskazac sposobu zapobiegania tym kataklizom. Na szczescie dla nas, w 1985 roku sformulowana zostala zupełnie nowa naukowa teoria wszystkiego zwana "Konceptem Dipolarnej Grawitacji", oraz filozofia formalna która z teorii tej sie wywodzi aby wdrazac jej ustalenia do codziennego zycia, a która nosi nazwe "totalizm". ("Koncept Dipolarnej Grawitacji" jest zaprezentowany na stronie o nazwie "[dipolar_gravity_pl.htm](#)", natomiast "totalizm" - na stronie "[totalizm_pl.htm](#)".) Ta "teoria wszystkiego" uzyla metod wypracowanych przez ateistyczna nauke aby dowiesc formalnie ze Bóg jednak istnieje oraz aby wskazac liczne naukowe dowody na istnienie Boga. Dzieki temu, owa teoria wszystkiego byla również w stanie wskazac nam faktyczne powody dla których katastrofy maja miejsce na Ziemi. Powodami tymi okazalo sie zeslizgiwanie spolecznosci trapiionych owymi katastrofami w objecia ogromnie niemoralnej i niszczycielskiej filozofii zwanej "pasozytnictwem" (zaprezentowanej na stronie internetowej o nazwie "[parasitism_pl.htm](#)") oraz koniecznosc naprawiania nastepstw owego zeslizgiwania sie . Ów Koncept Dipolarnej Grawitacji wskazal tez nam rozliczne cechy trzesien zimi, tsunami, oraz innych katstrof, których poprawnosc kazdy moze sam sobie sprawdzic, a które konklusywnie dowodza iz faktycznie powodem wszelkich katastrof jest zeslizgiwanie sie potraktowanych nimi spolecznosci w szpony filozofii pasozytnictwa. Do najwazniejszych z owych cech i dowodów naleza m.in.: (1) fakt ze trzesienia ziemi, tsunami, oraz inne katastrofy dotycaja wylacznie te spolecznosci, miasta, obszary, lub instytucje, które w momencie danej katastrofy wykazywaly sie praktykowaniem najbardziej zaawansowanej formy niemoralnego pasozytnictwa zwanej "stanem agonalnym"; (2) fakt ze spolecznosci, miasta, obszary, czy instytucje, które jako calosc praktykuja moralna filozofie zwana "totalizmem" (opisywana na stronie o nazwie "[totalizm_pl.htm](#)") nigdy NIE sa trapione katastrofami; (3) fakt ze jesli w danym obszarze mieszka na stale co najmniej 10 osób wypelniajacych wymagajaca definicje "sprawiedliwych" z wersetu 18:32 w bibilijnej "Ksiegi Rodzaju", wówczas obszar ten jest omijany nie tylko przez katastrofy, ale nawet przez nieprzyjemne dla ludzi "anomalie pogodowe"; (4) fakt ze Bóg dotrzymuje swojej obietnicy, iz kazda osoba która w swoim postepowaniu zgodnym z nakazami filozofii totalizmu osiagnela poziom spelniania definicji "sprawiedliwego", zawsze jest albo jakimis "zbiegiem okolicznosci" usuwana z obszaru objetego dana katastrofa tuz przed tym kiedy katastrofa ta musi byc tam zaserwowana, albo tez jest ratowana - jesli owa katastrofa doswiadczy ta osobe (po szczegóły patrz punkt #G3 ze strony "[day26_pl.htm](#)").

Powyzsze cechy trzesien ziemi, tsunami, oraz innych katastrof, jakie zostaly nam ujawnione tylko dzieki ustaleniom wynikajacym z owej naukowej "teorii wszystkiego" zwanej "Konceptem

X-189

Dipolarnej Grawitacji", wskazują nam proste sposoby na jakie każdy z nas, nawet indywidualnie i w samotności, może zapobiegać zostaniu dotkniętym jakąś katastrofą, przy okazji ochraniając siebie również swoich najbliższych oraz społeczność wśród której zamieszkuje na stałe. Zgodnie z nimi, aby indywidualnie zapobiegać katastrofom, wystarczy wnieść się do wyższego poziomu w swoim praktykowaniu moralnej filozofii świadomego totalizmu. (Odnótuj, że praktykowanie totalizmu wcale NIE jest tożsame z religijnością czy tylko z wierzeniem w Boga. Jak bowiem dzisiejszy świat nam to powtarzalnie demonstruje, można być wysoce religijnym i wierzyć w Boga, jednak ciągle praktykować niemoralną filozofię pasożytnictwa. Powinnismy też pamiętać, że istnieje istotny powód dla którego Bóg wybrał właśnie wysokich kapłanów aby to ci skazali Jezusa na śmierć.) Z kolei aby cała dana społeczność uchroniła się przed zostaniem dotknięta jakąś śmiertelnie katastrofą, wystarczy aby jako całość stała się ona społecznością praktykującą filozofię formalnego totalizmu.

Od ponad już 60 lat, nauka ziemską coraz aktywniej propaguje niemoralne idee ateizmu, ugruntowując na Ziemi upowszechnianie się niemoralnej filozofii pasożytnictwa (tj. tej zaprezentowanej na stronie "parasitism_pl.htm"). W rezultacie, nauka ta ściagnęła na głowy ludzkości obecny okres mrocznego niemoralności, wsteczności i zastoju, który w punktach #14 do #17 strony internetowej o nazwie "tapanui_pl.htm" ja nazywam "neo-sredniowieczem". Najwyższy więc czas, abysmy zaprzestali dalszego udzielania swego poparcia dla owych ateistycznych twierdzeń dotychczasowej nauki, a zaczęli propagować ustalenia również naukowej, jednak równocześnie harmonijnie współpracującej z Bogiem teorii wszystkiego zwanej "Konceptem Dipolarnej Grawitacji" (opisywanej na stronie o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm"). Jeśli bowiem NIE zaprzestaniemy podążać niemoralną drogą którą wskazuje nam dzisiejsza ateistyczna nauka, już wkrótce "błędy i wypaczenia" lawinowo eskalowane przez ową naukę, zaprowadzą nas do totalnej katastrofy, czyli do "wielkiego bangu" który spowoduje tak masowe wyniszczenie całej ludzkości, że zgodnie ze staropolską przepowiednią opisaną w punkcie #H1 strony o nazwie "przepowiednie.htm", po owej katastrofie "człowiek będzie całował ziemię jeśli natknie się na niej na ślady innego człowieka".

Oczywiście, Bóg każdemu z nas dał tzw. "wolną wolę", tak że każdy z nas może wybrać swoje postępowanie i losy. Każdy z nas ma więc możliwość aby osobiście wybrać, a tym samym ponieść też i osobistą odpowiedzialność za swój wybór, czy swoją pasywnością będzie nadal popierał niemoralne działania ateistycznej nauki która wiedzie nas prosto do katastrofy, czy też zacznie otwarcie wdrazac swoim postępowaniem ustalenia "Konceptu Dipolarnej Grawitacji" który wskazuje nam poprawną drogę. Jeśli ktoś wybierze kontynuowanie dotychczasowego pasywnego akceptowania błędnych twierdzeń i wypaczeń ateistycznej nauki, wówczas musi się liczyć że owa niemoralność, zachłanność, niekompetencja, niesprawiedliwość, ucisk, przestępstwo, rabunki, tragedie, katastrofy, itp., jakie widzimy obecnie wokół siebie, będą dla niego jedynie się nasilały. Jeśli zaś wybierze aktywne popieranie i wdrazanie metod formalnego totalizmu, wówczas ma obietnicę Boga, że chociaż tylko dla niego i dla jego najbliższych, ciągle jednak sytuacja faktycznie zacznie się zmieniać i poprawiać.

* * *

Powyższy wpis to adaptacja punktu #S1 z totaliztycznej strony o nazwie "day26_pl.htm" (aktualizacja z 5 kwietnia 2010 roku, lub później). Podsumowuje ona treść dwóch stron o nazwach "day26_pl.htm" oraz "seismograph_pl.htm" jakie omawiają totaliztyczne metody zapobiegania trzęsieniom ziemi, tsunami, oraz innym katastrofom. Czytanie więc powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej - wszakże na owej stronie działają wszystkie linki, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest

X-190

powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "day26_pl.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

http://members.fortunecity.com/timevehicle/day26_pl.htm

http://www.angelfire.com/psy/antichrist/day26_pl.htm

http://propulsion.250free.com/day26_pl.htm

http://energia.sl.pl/day26_pl.htm

Odnótuj, że każdy z tych adresów zawiera wszystkie strony totalizmu, w tym stronę "seismograph_pl.htm". Stąd, aby zajrzeć np. na stronę o nazwie "seismograph_pl.htm", lub na dowolną inną wskazywaną w tym wpisie, wystarczy w powyższych adresach nazwę strony "day26_pl.htm" zmienić na nazwę strony jaką się chce oglądać, np. "seismograph_pl.htm", otrzymując w ten sposób nowe adresy - np. http://members.fortunecity.com/timevehicle/seismograph_pl.htm

Każdy temat z tego bloga, w tym i powyższy, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu jakie ciągle istnieją (niniejszy wpis nosi tam numer #180). Dwa ostatnie takie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądać wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpis #172 który dokumentuje że "wszystkie religie świata stwierdzają dokładnie te same prawdy - tyle że wyrażane nieco innymi słowami".

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

X-191

POST (in English) number #179E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2010/3/5, 2010/3/5

Elaborated in: #D1 to #D5 from the web page (in English) named "newzealand_visit.htm"

#179E: The "standard procedure" used by God for creation of subsequent races of people - in English ([polski ponizej](http://polski.ponizej)) (totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com)

Motto: "The certainty or conviction cannot be given like a souvenir. But one can indicate to others where these qualities can be found."

Every race of humans has a slightly different genetic system, slightly different characteristics and personal attributes, is designed for a slightly different way of living and other environmental conditions, etc., etc. So when God created the humanity, then He created separately every race of people. In this way to every race He could give attributes that were required for it. This fact of a separate creation of every human race is confirmed by differences in description of its origins in the native religion of that race. After all, for every race of people, the native religion of it provides a specific and different "history of the creation". This history of creation is slightly different e.g. for ancient Greeks and Romans, while different for ancient Egyptians. It is also different for natives of Israel, India, China, or New Zealand, and still different for Vikings or Slaves. It so happens, that currently we all assume for our history of creation only the history described in the Bible (which outlines the procedure of creation of the couple of first Israelites in the cosmic vehicle called "Eden" and similar to the Magnocraft type K7 - for details see subsection P6.1 from volume 13 of monograph [1/4]). We do NOT take under consideration that the Bible clearly states that it describes just the history of creation of only the first pair of people from the Jewish race. In turn other races of people were created in slightly different manners and in different times. Descriptions of creation of these other races of people are provided by their native religions.

Of course, while creating in sequence a whole array of races of people, God developed for Himself something what could be called a "general procedure of creation of a new race of people". This procedure for every race has several common stages, the description of which is contained in native religions of subsequent races. The most important amongst these common stages of every procedure of creation of a new race include: (1) the creation of body, (2) breathing-in the soul, (3) learning in an Eden, (4) expelling to the Earth. Let us now describe the essence of each one amongst these common stages. Here they are:

Re (1): The creation of body. Everything in our physical world, including the body of every person, is formed from a substance called the "counter-matter". This substance has attributes of a liquid computer, meaning it carries inside a hierarchical system of programs (i.e. the so-called "soul") that defines both the shape into which it is formed and the behaviour of it. This is why the statement that "everything in our universe is just one amongst many possible manifestations of always the same 'counter-matter' " expresses the truth. More extensive descriptions of the manner how objects of our physical world are formed from this "counter-matter" are provided in items #I2 to #I4 from the totaliztic web page "dipolar_gravity.htm". So in order to create a body of man, God needed to only "create a program that formed this 'counter-matter' into a shape of man". Of course, if this formation of the shape of man from the counter-matter someone tries to describe with the use of just limited vocabulary of first humans, then the most simply but the most accurately would express this with words that "God 'moulded' man from 'counter-matter' ". Because to the first people unknown was also the word

X-192

describing this "counter-matter", thus for expressing it the first people used names of most commonly known substance from which a man can be 'moulded', and which contains this "counter-matter" - means "clay", "earth", "sand", etc. For this reason, almost every native religion in the world claims that "God 'formed' the body of man from 'clay' " (or from 'soil' or 'sand', etc.). For example, the native religion of ancient Greeks states that the first female, so-called "Pandora" was "moulded" from "clay" by the god Hephaestus, while the life was breathed into her by goddess Athena.

Re (2): Breathing-in the soul. In practically every native religion of the world, the "standard procedure of creation" of the first person contains in itself also the information about subsequent "breathing-in the soul" into the existing body of the first human. According to descriptions from items #C1 and #C2 of the totaliztic web page "soul_proof.htm", soul is a kind of "natural program" which needs to be "uploaded" to the "counter-matter" that forms the body of every living creature, to make this body alive - similarly as software from present computers must be "uploaded" to the hardware of these computers to make their work possible. In primitive languages of antiquity the process of "uploading" a program into something in a best way can be described as the "breathing-in" this program. This is why for describing this hugely vital process of uploading the "program of soul" to the body, in practically all native religions of the world is used the expression of "breathing-in the soul" or "breathing-in the life". This highly illustrative expression is contained in even so "exotic" religion as the native religion of Chinese from the vicinity of the "Yellow River" in China. For example, on page 21 of the book [1#D1] "The Book of Beginnings" (Time-Life Books, Amsterdam, 1986, ISBN 7054-0896-5), the creation of first Chinese people is described in the following manner: "... Goddess Nu Kua gave earth its first human inhabitants. She sculptured their bodies from clay, infused with life, and taught them how to love." In turn on page 19 of the same book [1#D1] that "infusing with life" is described in following words: "She placed the body on the ground and breathed a cloud of warm, heavenly incense over it." Later another Chinese god named Fu Hsi taught people everything that they needed to know to survive, for example how to plot nets and do fishing, how to ignite fire and cook, how to play on musical instruments, and how to write.

Re (3): Learning in an Eden. After the creation and making first people alive, God always placed them in a kind of "school of life" (in Christianity this school is called "Eden"). Over there, without putting into it any effort, people received from God practically everything that was necessary for living, while God taught them the most vital skills, and lectured to them the first religion. Into the syllabus of this teaching and the native religion for a given race, God included also the knowledge about origins of the universe, and also knowledge about the procedure of creation of a given race of people. This is why it can be formally proven that into all religions of the world God included the same basic truths, only that in every religion these truths are expressed with different wordings and examples - for descriptions of this mutual similarities of truths and knowledge contained in practically all religions of the world see item #C6 from the totaliztic web page "prawda_uk.htm". In this "school of life" (i.e. in the "Eden") God directly and bodily interacted with first people of a given race. For this purpose God created for Himself his own "bodily representations" - means bodies which from the appearance were similar to bodies of people from a given race. (Principles and procedure of this temporally creation of "bodily representations of God" or "embodiments of God" are described in items #B12, #B11, and #B13 from the web page "god.htm".) However, these "bodily representations of God" or "embodiments of God" did NOT receive the so-called "free will" (as such "free will" of making any decisions and implementing these decisions in actions, God gave to people), but their minds were directly linked to the mind of God. In other words, these "bodily representations of God" did exactly what the mind of God ordered them to do. Due to the introduction of these

X-193

"embodiments of God", the first people educated in the "Eden" interacted physically with such temporally created "bodily representations of God" - the thinking, knowledge, and capabilities of which in fact were those of Godly thinking, knowledge and capabilities. In order to be able to demonstrate illustratively to the first people not only the knowledge about survival, but also the moral knowledge, life wisdom, dangers, the sense of responsibility, traditions, etc., in this "school of life" from the "Eden" God always assumed at least two mutually opposite "bodily representations". Because the principle of which works the mind of God, gives to this God the ability to carry out countless number of actions at once, God could easily assume simultaneously more than one such His "bodily representation". (This ability of God to work in a similar manner as modern "multiprocessor computers" do work, means to simultaneously carry out countless number of different actions, is described more comprehensively in (3) from item #C6 of the abovementioned web page "prawda_uk.htm".) Out of these two or more opposite "bodily representations", which God always assumed in this "school of life" (means, in the "Eden"), at least one always illustrated to people what is "good", while another (or more than one) always illustrated to people what is "evil". In His first processes of creation of people, i.e. when God created races and religions of ancient Egyptians, Greeks, Indian, Chinese, etc., God assumed a large number of such His "bodily representations", each one of them equipping into a different personality, habits, vices, weaknesses, etc. But in later procedures of creation of e.g. Israelites or New Zealand Maoris, God already limited the number of His "bodily representations" to just two basic ones. Of course, all these "bodily representations of God", means ones which illustrated "good" as well as ones which illustrated "evil" to people, always were linked to the same superior mind of God. Only that each one of them received an independently working body and each one of them received from God a different personality. Also about actions of all of them always decided the same superior mind of God. In myths which describe the Hebrew "Eden", these two opposite personalities assumed by the "bodily representations of God" were called "Messiah" and "Serpent" - later this "Serpent" was also called "Satan". (These Hebrew myths about the Eden are discussed in the book [2#D1] by Robert Gravez and Raphael Patai entitled "Mity Hebrajskie", Cykady, 1993, Warszawa, Poland. The description of Hebrew "Eden" from the book [2#D1] was also summarised on page 152 of the book [3#D1] by Andrea Olszewski entitled "Boski Gwałt", Warszawa 1996, ISBN 83-900944-1-X.) In turn the Maori mythology calls these two opposite "bodily representations of God" with names of "Tane" and "Uenuku". Due to them, in the procedure of creation of every native religion on the Earth, first people always directly experienced the helpful and friendly personality of "Messiah", as well as the hostile and cunning personality of "Serpent" (called also "Satan"). Both these personalities developed in people, amongst others, traditions, and also the understanding for origins and mechanisms of specific events. For example, in the "Eden" of every human race, lessons were also served which taught the first humans that women are sources and reasons for many problems. In case of the "Eden" for the Hebrew race, this lesson was the event with the "apple picked for eating by Eve". In the "Eden" for ancient Greeks, this lesson was the so-called "Pandora's Box". In turn the "Eden" for New Zealand Maoris provided this lesson through myths that the first woman become a source of tears, pain, illnesses, etc.

Re (4): Expelling to the Earth. After the education of first people was finished, God created some excuse to "expel them to the Earth" and make them to actually live on the land previously prepared for them. Of course, God was forced to do this by force and "tricks", as people had too good lives in the "Eden" to leave it voluntarily. In this "expelling to the Earth" God always used somehow His "bodily representation" which illustrated the "evil" (e.g. used "Serpent" or "Satan" from Christianity, or "Uenuku" from the native religion of Maoris).

X-194

#D2. Why the confirmation of the use of this "standard procedure" during the creation of Maoris by God, is for us so important:

The scientific theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity explains to us comprehensively what is God. According to this explanation, similarly to present computers, God is the amalgamation of three components, the thinking one amongst which is the huge natural program by Christianity called the "Holy Spirit" that self-evolved inside of the thinking substance called the "counter-matter". (This "counter-matter" is the substance that has the natural attributes of a "liquid computer hardware" and that exists in the separate world called the "counter-world" - for details see item #C2 on the totaliztic web page "god_proof.htm" or item #I2 on the totaliztic web page "dipolar_gravity.htm".) In turn by being such a huge natural program, this software component of God likes to create "standard software procedures" for practically everything, and then likes to simply implement these procedures. For example, just such "standard procedures of action" of God are all phenomena of nature, energy, heat, friction, so-called "laws of nature", every religion, and also the procedure of creation of subsequent races of people described in the previous item.

Present atheistic scientists, and with them also remaining people, chronically overlook the existence of these "software procedures" established in an intelligent manner and then implemented by God with the iron consequence. They believe that the universe has everything "wired permanently in a hardware manner", that no laws can be changed, and that no quantity was designed intelligently and introduced to action only because God deduced that the manifestation of this quantity would support His goals and His principles of action. For this reason, the relatively recent creation by God not only New Zealand but also Maoris, has an immense learning significance for us. This is because it allows us to confirm scientifically that such "software procedures" of action of God in fact do exist. In turn the confirmation of the existence of these procedures introduces revolutionary consequences for our understanding of mechanisms of the universe. After all, it confirms also for us that "all religions of the world express the same basic truths, only that each one of them does it with different words and examples". In this way it confirms also that the atheistic path to knowledge followed by present scientists and based upon analysis of evidence and facts does NOT leads to the truth, because this evidence and facts are intentionally "fabricated" by intelligent God to allow Him to accomplish His godly goals - for more information on this subject see the totaliztic web page "evolution.htm".

#D3. When and how God created Maori people:

The race of New Zealand Maoris God created relatively recent, because just around 1000 years ago. (E.g. on page 6 of the book [1#D3] by J.M. Mc Ewen, "Rangitana. A Tribal History" (Reed Methuen, Auckland, 1986, ISBN 0-474-00030-3) one can find a statement, quote: "Some hundreds of ...(Maori)... genealogies in my possession show pretty consistently that this Whatonga lived about 23 generations prior to the year 1900.") However, during the creation of Maoris, God still used His "standard procedure of the creation of people" which I described before, and which God developed around 6000 years ago (for the information how we learned the date of creation of the physical world and first people by God - see subsection JA1.3 from monograph [8/2]). Let us now review from myths of the native religion of Maoris, how God created the race of Maori people.

Because God intended to settle Maoris on Antipodes - which are extremely hostile towards

X-195

humans, God created the "Eden" for Maoris in the form of a "flying island" on which He recreated the flora and fauna similar to the flora and fauna which Maoris were to find and utilise in New Zealand. For example, in that Eden for Maoris "kumara" used to grow in the natural state. ("Kumara" is a kind of sweet potatoes later planted by Maoris in New Zealand.) This Eden for Maoris God named "Hawaiki". For Himself God prepared in there two "bodily representations" in the form of two Maori males. For the duration of interacting with people on the soil of Hawaiki, to the first (i.e. to the one representing "evil") amongst these two His "bodily representations" God gave the name "Uenuku". (Of course, God's mind was linked to both these "bodily representations".) This is why Maori legends state that this "Uenuku" was "atua" - means God, and also was the great "rangatira" - means the landlord of Hawaiki. To the second of His "bodily representations" - i.e. to the one which represented "good", God gave the name "Tane". As legends of Maoris state, then from the "sand" (or "soil") of Hawaiki (i.e. from "counter-matter") God moulded the body of the first Maori woman. Then He breathed the soul into her, so that this first Maori woman become alive. This first Maori woman received the name "Hine-ahu-one", that means "woman-shaped-from-soil" (her description is provided also in item #C6 from the totaliztic web page "prawda_uk.htm"). Because God already had the body of a Maori male, so in order to multiply the race of Maoris He simply had sexual intercourse with this first woman, in turn she gave birth to numerous children. Their descendants formed the new race of Maoris. During teaching these Maoris how to live, God was forced to prepare them to harsh realities of Antipodes. For this reason the character and personality which He gave to this "Uenuku" were extremely wild, rapid, angry, and hostile towards human inhabitants of Hawaiki. Thus Maoris learned from him on Hawaiki how to live in very hostile conditions. When the education was finished, God "exiled" subsequent families of Maoris from "Hawaiki". An excuse for exiling them from the Maori "Eden" was usually a quarrel and hostility which that Uenuku initiated with a given Maori family. Because all inhabitants of Hawaiki knew jolly well that with Uenuku no-one ever wins, when he started a quarrel and persecution of a given family, then this family had no other option but to get into their boat and to escape from Hawaiki to New Zealand. In order to make their escape easier, God anchored this "flying island" called "Hawaiki" in the visual vicinity of the shores of New Zealand (after all, the software so-called "timespace" allows such a close-by anchoring to be carried out easily). In fact, at that time one could see from Hawaiki shores of New Zealand with bare eyes. A bit of information about principles on which the "flying island" of Hawaiki was anchored just by shores of New Zealand, gives to us my own case of visiting a church in Warszawa, Poland, which (the church) at present is actually anchored in Święta Lipka (i.e. around 200 kilometres from Warszawa) - this event is described in item #D6.1 from the totaliztic web page named "timevehicle.htm".

There is evidence which confirms that at the time of "exiling" Maoris from their "Eden", the flying island called Hawaiki was anchored in the sea in the visual distance from shores of New Zealand. This evidence is represented by three small rocks sticking out from the sea, in English called "Volker Rocks" (Maoris call them "Paepae-Aotea" means "Threshold of New Zealand") - which exist in the sea near the "White Island" from the southern "Bay of Plenty" - i.e. not far from present New Zealand town called "Tauranga". According to religious myths of Maoris, these three rocks were located approximately a half way between Hawaiki and shores of New Zealand. On the other hand these rocks are distant by no more than 50 km from the shore of New Zealand. (Interestingly that in their vicinity the shore of New Zealand is so formed, that almost in every direction these rocks are at the same distance from the solid ground of New Zealand.) Photographs and descriptions of these "Volker Rocks", and also the content of Maori legends about them, are contained on page 51 of the book [2#D3] by Margaret Orbell, "Maori Myth and Legend" (Canterbury University Press, 1995, ISBN 0-908812-45-0).

X-196

#D3.1. Moriori - means the first failed attempt of God to populate New Zealand:

When God created the Maori race, it was NOT the first attempt to populate New Zealand. A significant time before the creation of Maori, God already created a human race which was designated especially for settling in New Zealand. They were called "Moriori". They were also created in "Hawaiki" - especially for conditions and laws of Antipodes. They also used the same language as "Maori". But their genetic makeup was completely different from Maori - we know it e.g. from a drastic difference in taste of their flesh (see item #F2 from page "newzealand_visit.htm"). Their creation took place around 184 generations before the year 1900 (means over 4000 years ago) - for details see page 177 of the book [1#D3.1] by Gary J Cook and Thomas J Brown, "The Secret Land. People Before" (StonePrint Press, Christchurch, New Zealand, 1999, ISBN 0-9582040-0-4). Moriori had a peaceful nature. So God discovered that without aggression they are unable to generate in themselves motivations to develop their civilisation. Thus after several thousands of years God decided to add them a competition - means aggressive Maori people of a completely different genetic makeup. Unfortunately, instead of competing with them, Maori gradually eaten all Moriori that inhabited New Zealand. But because both races used the same language, a significant amount of knowledge and myths of Moriori survived until historic times, as Maori adopted them for their own. (E.g. the myth about "Maui" originates from Moriori.) The only place where Moriori physically survived until the time of European colonisation were "Chatham Islands".

#D4. Which evidence God prepared about the origins of Maori people:

As it is explained in item #B7 of the totaliztic web page "will.htm", while illustrated on the web page "evolution.htm", to inspire people for research and for wondering, God intentionally for every subject always prepared at least two opposite and mutually contradictory explanations. Frequently the true one is this explanation which is the most controversial and most difficult to accept without putting into it own searches, investigations, work, and effort. In this way God also acted in the relatively recent creation of Maoris and New Zealand. Therefore, independently from making sure that there are religious (i.e. expressing the truth) explanations for their origins, God additionally created and introduced into various evidence, a whole range of other explanations for origins of Maoris and New Zealand. Let is now review briefly these different explanations for origins of Maori people.

There are various premises which seem to suggest the physical arrival of Maoris to New Zealand from as many as 3 different areas of the Earth. The first group (1) of these premises are these religious legends of Maoris. They state that Maoris arrived from Hawaiki. If we reject these sections of legends, which state that Hawaiki was a kind of "flying Eden" created by "atua" (i.e. God) - means a moveable island which could be anchored in any place on the Earth, then almost the only presently existing permanent island which name is similar to the name "Hawaiki", is the Island of Hawaii. Therefore, this first "rational" explanation for the origins of Maoris states that they arrived to New Zealand by boats from a Hawaiian Island. The second explanation (2) is based on the scientific discovery that from the genetic point of view Maoris are closely related to native people who inhabit Taiwan. Also the Maori language seems to be related to the language of that people. On this basis it can be argued scientifically that Maoris are one out of native tribes from the Chinese Taiwan. Finally the third explanation (3) is based on the culture of Maoris. Namely, some unique customs of Maoris, for example almost unknown in other places custom to mutually wrap their noses during the welcoming, are a

X-197

repetition of customs of native inhabitants of the island of Suqutra (with around 40,000 inhabitants) positioned on the Arabian Sea several hundred kilometres to the east from Yemen on the Arabic Peninsular. There is a bit of evidence which seems to confirm also their origins. For example, from the Maori reverent of Te Kuiti I have heard that there was an old Maori song which listed and described exactly all rooms contained in the Great Egyptian Pyramid of Giza. In turn to learn about all these rooms and describe them in their songs, Maoris would need to originate from the vicinity of that pyramid. A whole array of other items of evidence in support of such a cultural explanation is contained in the abovementioned book [1#D3.1]. For example, on pages 148 and 149 are discussed and illustrated close similarities between chin tattoos of Maori women (the so-called "kauae"), and similar tattoos of women from Assuan in the Upper Egypt. In turn on page 217 of this [1#D3.1] shown is the photograph of one amongst ancient mummies which sometimes are found in New Zealand (but then fast disappear in mysterious circumstances - similarly like these remains of giants described in item #I2 from the web page "newzealand.htm" - about mysteries and curiosities of New Zealand).

#D5. Meaningful truths revealed by gradual improvements of standard procedure of the creation of subsequent races of people:

At this beginning of this post, and also in item #D1 of the web page "newzealand_visit.htm", is described the "standard procedure" which God used during creation of subsequent races of people. Although the entire this procedure turns out to be the same for almost every race of people, with the elapse of time we can notice small, although continuous, improvements and changes introduced to the stage (3) - means to the "Learning in an Eden". For example, if we analyse the creation of Hindu race (which was the first and the oldest practical implementation of this "standard procedure" of creation of people on the Earth), then it turns out that during teaching the first Hindu people in their "Eden", God assumed in there the huge number of various "bodily representations of God". (These "bodily representations of God" presently are described in Hinduism under the name of "Hindu gods" or "deities" - see items #B6 and #B6.1 from the totaliztic web page "god.htm".) For first Hindu people, each one amongst these "bodily representations of God" had the body and the appearance of humans, also each one of them had a personality and character which were the mixture of good and evil - as an example see the appearance of the "Hindu god" named "Murugan", the appearance and the character of which is illustrated in the "Fig. #B1ab" from the totaliztic web page named "immortality.htm". In order to teach people more effectively, in the Eden of Hindu people these "bodily representations of God" had, and used, various advanced technical devices, including famous flying "vimana" - i.e. starships similar to my Magnocraft. One amongst these representations, always used a breathing apparatus similar to present "gas mask". (Namely, that "gas mask" was used by the "Hindu god" whom most frequently is called "Ganesha".) Because of that mask, first Hindu people announced that he has a "head of elephant" and paid a greater attention to him than to other gods. For this reason, when God created further races of Greeks and Egyptians, then to some amongst still then numerous His "bodily representations", He gave intentionally the appearance of half-humans and half-animals. It turned out then, that people whom during the stage of "Learning in an Eden" interacted with these bodily representations of God, linked their appearance to their characters. Therefore, in yet another process of creation of Chinese, God decisively gave attributes of various unpleasant animals, e.g. snakes, to these amongst His bodily representations (e.g. to "dragons") which supposed to teach people about evil, while the fully human appearance - to these His bodily representations which were to teach people about good. Because of the success of this illustrative approach to teaching

X-198

people, when God created first Israelis, He abandoned the use in the Eden of that large number of His bodily representations, and He placed in there just two such representations, namely the humanly looking "Messiah" (the behaviour of which illustrated "good" to people), and "Serpent" or "Satan" - that had a partial appearance of a snake (the behaviour of which illustrated "evil" to people). Because of the success of these illustrations of good and evil, during the creation of yet another race of Maoris God again repeated and emphasised this principle even more - see, amongst others, also item #L1 in the web page "newzealand_visit.htm".

The sole fact, that such a gradual evolution of selected details of the "standard procedure of creation" utilised by God took place at all, leads to several very important conclusions. For example, it confirms the shocking (for some people) fact, that God also learns and gradually extends as well as improves His knowledge and methods of acting. In other words, it confirms that God does NOT know absolutely everything and from the very beginning, but He also gradually learns and gains experience in a manner identical as people do - what actually God confirms openly in the verse 18:20-21 from the Biblical Book of Genesis (this verse is discussed more thoroughly in item #M1 from the totaliztic web page "evolution.htm"). The gradual evolution of the "standard procedure of creation" confirms also the finding presented in item #B2 of the totaliztic web page "will.htm", namely that God created man mainly to be able to continually increase with the help of people His knowledge and the level of perfection of the intelligent universe.

* * *

The above post is adopted from "part #D" (i.e. from items #D1 to #D5) of the totaliztic web page named "newzealand_visit.htm" (updated on 12 Febryary 2010, or later). Actually, I would recommend to readers to read it from that web page, as on the web page all links to other web pages are working, it is printed in colour, it is also illustrated, the content is updated regularly, etc. The latest update of the web page "newzealand_visit.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://members.fortunecity.com/timevehicle/newzealand_visit.htm

http://chi.maroc.to/newzealand_visit.htm

http://energia.sl.pl/newzealand_visit.htm

http://totalism.50megs.com/newzealand_visit.htm

http://propulsion.250free.com/newzealand_visit.htm

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site of totalizm. Therefore, independently from the web page "newzealand_visit.htm", each address (web site) indicated above also offers all other web pages of totalizm - unless some of these web pages just were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has working links to all other totaliztic addresses (servers), on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "newzealand_visit.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that one wishes to view, e.g. for the name of web page "prophecies.htm", "bitwa_o_milicz_uk.htm", "healing.htm", "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm",

X-199

"partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

Each topic of totaliztic discussion, including this one, is also repeated on several blogs of totalizm (this post carries in there the number #179E). These blogs of totalizm can be viewed through following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at post number #172E which documents that "all religions of the world express the same basic truths, only that each one of them does it with different words and examples".

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-200

WPIS numer #179

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2010/3/5, 2010/3/5

Rozwijany w: #D1 do #D5 ze strony "newzealand_visit_pl.htm"

#179: "[Standardowa procedura](http://totalizm.blox.pl/html)" używana przez Boga dla tworzenia kolejnych ras ludzi (totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com)

Motto: "Pewności ani przekonania NIE można dać innym w prezencie. Można jednak wskazać innym miejsce w którym będą w stanie znaleźć je dla siebie."

Każda rasa ludzka ma nieco odmienny system genetyczny, nieco odmienną charakterystykę i cechy osobowościowe, jest dostosowana do nieco odmiennego trybu życia oraz innych warunków środowiskowych, itd., itp. Kiedy więc Bóg stwarzał ludzkość, wówczas każda rasa ludzi musiała stwarzać oddzielnie. W ten sposób każdej rasie mógł nadać wymagane dla niej cechy. Ten fakt odrębnego stwarzania każdej rasy ludzkiej jest zresztą potwierdzany odmiennością opisu jej pochodzenia w oryginalnej religii danej rasy. Wszakże dla każdej rasy ludzi, jej religia podaje specyficzną dla niej historię stworzenia. Owa historia stworzenia jest nieco inna np. dla starożytnych Greków i Rzymian, zaś inna dla starożytnych Egipcjan. Inna jest też dla rodzimych ludów Izraela, Indii, Chin, czy Nowej Zelandii, a jeszcze inna dla Wikingów czy Słowian. Tak się składa, że obecnie wszyscy za historię stworzenia ludzi przyjmujemy tylko owa historię opisaną w Biblii (która opisuje stworzenie pary pierwszych Izraelitów w wehikule kosmicznej zwanym "Raj" i podobnym do magnokraftu typu K7 - po szczegóły patrz podrozdział P6.1 z tomu 13 monografii [1/4]). Nie bierzemy przy tym pod uwagę, że owa Biblia wyraźnie stwierdza iż opisuje sobą historię stworzenia jedynie pierwszej pary ludzi z rasy żydowskiej. Inne zaś rasy ludzi były tworzone na nieco odmiennych sposobach i w odmiennych czasach. Opisy stworzenia owych innych ras ludzi zawarte są w ich rodzimych religiach.

Oczywiście, stwarzając po kolei aż cały szereg ras ludzi, Bóg wypracował sobie coś, co można by nazwać "generalną procedurą tworzenia nowej rasy ludzi". Procedura ta dla każdej rasy ma kilka wspólnych etapów, jakich odzwierciedlenie zawarte jest w oryginalnych religiach poszczególnych ras. Najważniejsze z owych wspólnych etapów każdej procedury tworzenia nowej rasy ludzi to: (1) tworzenie ciała, (2) wtchnięcie duszy, (3) nauka w raju, (4) wypędzenie na Ziemię. Opiszmy więc teraz esencję każdego z owych etapów. Oto one:

Ad (1): Tworzenie ciała. Wszystko w naszym świecie fizycznym, a więc również ciało każdego z ludzi, jest utworzone z substancji zwanej "przeciw-materia". Substancja ta nosi cechy płynnego komputera, tzn. zawiera w sobie hierarchiczny system programów (czyli tzw. "dusze") który definiuje zarówno kształt w jaki się ta substancja układa, jak i jej zachowanie. To dlatego prawdą jest stwierdzenie że "wszystko w naszym wszechświecie jest tylko jedna z wielu możliwych manifestacji zawsze tej samej 'przeciw-materii' ". Dokładniejsze opisy sposobu formowania obiektów naszego świata fizycznego z owej "przeciw-materii" zawarte zostały w punktach #12 do #14 totalizacyjnej strony "dipolar_gravity_pl.htm". Aby więc stworzyć ciało człowieka, Bóg potrzebował jedynie "sporządzić program który układał owa 'przeciw-materia' na kształt człowieka". Oczywiście, jeśli owo formowanie kształtu człowieka z przeciw-materii ktoś usiłowałby opisać z użyciem ograniczonego słownictwa pierwszych ludzi, wówczas najprościej i najdokładniej by to wyraził słowami że "Bóg 'ulepił' człowieka z 'przeciw-materii' ". Ponieważ zaś pierwszym ludziom NIE było również znane słowo opisujące owa "przeciw-materia", stąd do jej opisania pierwotne ludy używały nazwy najpowszechniej znanej im substancji z której daje się "ulepić" kształt człowieka, a która zawiera owa "przeciw-materia" - czyli "gliny", "ziemi",

X-201

"piasku", itp. Z tego powodu praktycznie niemal kazda pierwotna religia swiata twierdzi ze "Bóg ulepił" ciało człowieka z 'gliny' "(albo z 'ziemi', 'piasku', itp.). Przykładowo religia starożytnych Greków stwierdza, że pierwsza kobieta swiata, tzw. "Pandora" została ulepiona z gliny przez boga Hefajstosa, zaś życie w nią tchnęła bogini Atena.

Ad (2): Wtchniecie duszy. "Standardowa procedura tworzenia" człowieka z praktycznie każdej pierwotnej i pełnej religii swiata, zawiera w sobie też informacje o następnym "wtchnięciu duszy" w już istniejące ciało pierwszego człowieka. Zgodnie z opisami w punktach #C1 i #C2 totalizycznej strony "soul_proof_pl.htm", dusza jest to rodzaj "naturalnego programu" który musi zostać "załadowany" do "przeciw-materii" formującej ciało istot żyjących aby powołać to ciało do życia - podobnie jak software z dzisiejszych komputerów musi zostać "załadowane" do hardware owych komputerów aby umożliwić im działanie. W prymitywnych językach starożytności sam proces "załadowywania" w coś programu daje się opisać jako "wtchniecie" tego programu. To dlatego dla opisu owego ogromnie istotnego procesu załadowywania "programu duszy" do ciała, w praktycznie wszystkich pierwotnych religiach swiata użyte jest wyrażenie "wtchniecie duszy" albo "wtchniecie życia". Owo wysoce ilustracyjne wyrażenie zawarte jest w nawet tak "egzotycznej" religii jak pierwotna religia Chinczyków z okolic "Zółtej Rzeki" w Chinach. Przykładowo na stronie 21 książki [1#D1] "The Book of Beginnings" (Time-Life Books, Amsterdam, 1986, ISBN 7054-0896-5), stworzenie pierwszych Chinczyków opisane zostało w następujący sposób: "... bogini Nu Kua dała Ziemi jej pierwszych mieszkańców. Ulepiła ich ciała z gliny, tchnęła w nich życie, oraz nauczyła ich jak mają się rozmnażać". Z kolei na stronie 19 tej samej książki [1#D1] owo "wtchniecie w nich życia" opisane jest następującymi słowami: "Położyła ciało na ziemi i wtchnęła w nie chmurkę ciepłego, niebieskiego kadzidła". (W oryginale angielskojęzycznym - p. 21: "... goddess Nu Kua gave earth its first human inhabitants. She sculptured their bodies from clay, infused with life, and taught them how to love."; p. 19: "She placed the body on the ground and breathed a cloud of warm, heavenly incense over it"). Potem inny bóg chiński o nazwisku Fu Hsi nauczył ludzi wszystkiego co im potrzebne do przetrwania, a więc np. wykonywania sieci i łowienia ryb, zapalania ognia, grania na instrumentach muzycznych, oraz pisma.

Ad (3): Nauka w raju. Po stworzeniu i ożywieniu pierwszych ludzi danej rasy, Bóg zawsze umieszczał ich w rodzaju "szkoły życia" (w chrześcijaństwie szkoła ta nazywana jest "Raj"). Tam bez wkładania w to żadnego wysiłku ludzie otrzymywali od Boga wszystko co im było potrzebne do życia, zaś Bóg uczył ich najważniejszych umiejętności życiowych, oraz wykladał im ich pierwotną religię. W skład owej nauki i pierwotnej religii każdej rasy wchodziła też wiedza o powstaniu wszechświata, a także wiedza o procesie stworzenia danej rasy ludzi. To właśnie dlatego daje się formalnie wykazać, że we wszystkie religie swiata Bóg wpisał te same zasadnicze prawdy, tyle że w każdej religii prawdy te wyraził odmiennymi słowami i przykładami - po opisy owego wzajemnego podobieństwa prawd i wiedzy zawartej we wszystkich religiach swiata patrz punkt #C6 z totalizycznej strony "prawda.htm". W owej "szkole życia" (tj. w "raju") Bóg bezpośrednio i cielesnie obcował z pierwszymi ludźmi danej rasy. W tym celu tymczasowo Bóg stwarzał dla siebie samego swoje własne "cielesne reprezentacje" - czyli ciała podobne z wyglądu do ciał ludzi danej rasy. (Zasady i procedura owego tymczasowego tworzenia "cielesnych reprezentacji Boga" albo "wcielen Boga", opisane są w punktach #B12, #B11, oraz #B13 ze strony Bóg.) Jednak owe "cielesne reprezentacje Boga" czy "wcielenia Boga" wcale nie otrzymywały tzw. "wolnej woli" (tak jak "wolna wola" podejmowania dowolnych decyzji i realizowania dowolnego postępowania otrzymują od Boga ludzie), a ich umysły były bezpośrednio podłączone do umysłu Boga. Innymi słowy, owe "cielesne reprezentacje Boga" czyniły dokładnie to co umysł Boga nakazywał im uczynić. Dzięki ich wprowadzeniu, owi edukowani w "raju" pierwsi ludzie fizycznie obcowali z tymczasowo

X-202

stworzonymi "cielesnymi reprezentacjami Boga" - myślenie, wiedza i możliwości których to reprezentacji faktycznie pokrywały się z boskim myśleniem, wiedza i możliwościami. Aby móc ilustratywnie demonstrować pierwszym ludziom nie tylko wiedzę na temat przeżycia, ale również wiedzę moralną, mądrości życiowe, niebezpieczeństwa, poczucie odpowiedzialności, tradycje, itp., w owej "szkole życia" z "raju" Bóg zawsze przyjmował co najmniej dwie wzajemnie do siebie przeciwstawne "cielesne reprezentacje". Ponieważ zasada na jakiej działa umysł Boga nadaje Mu zdolności do wykonywania niezliczonej ilości działań równocześnie, Bóg mógł z łatwością przyjmować równocześnie więcej niż jedna taka swoja "reprezentacje cielesna". (Owa zdolność Boga do działania w sposób podobny jak działają dzisiejsze "multiprocessorowe komputery", czyli do jednoczesnego wykonywania niezliczonej ilości odmiennych działań, opisuje dokładniej w (3) z punktu #C6 powyższej totalizacyjnej strony "prawda.htm".) Z tamtych co najmniej dwóch przeciwstawnych "reprezentacji cielesnych", które Bóg zawsze przyjmował w owej "szkole życia" (czyli w "raju"), co najmniej jedna zawsze ilustrowała ludziom czym jest "dobro", druga zaś lub inne reprezentacje zawsze ilustrowały ludziom czym jest "zło". W swoich pierwszych procesach tworzenia ludzi, tj. kiedy Bóg tworzył rasy oraz religie starożytnych Egipcjan, Greków, Indian, Chinczyków, itp., Bóg przyjmował dużą liczbę owych swoich "cielesnych reprezentacji", każda z nich wyposażając w odmienną osobowość, przywary, zwyczaje, słabości, itp. Jednak w późniejszych procedurach tworzenia np. Izraelitów czy nowozelandzkich Maorysów, ograniczył już liczbę swoich "cielesnych reprezentacji" do jedynie dwóch zasadniczych. Oczywiście, wszystkie owe "reprezentacje cielesne Boga", tj. zarówno te co ilustrowały "dobro" jak i te co ilustrowały ludziom "zło", zawsze były podłączone do tego samego nadrzędnego umysłu Boga. Tyle że każda z nich otrzymała niezależnie działające ciało i każda otrzymała od Boga odmienną osobowość. O postępowaniach wszystkich z nich zawsze też decydował jeden i ten sam nadrzędny umysł Boga. W mitologii opisującej hebrajski "raj", owe dwie przeciwstawne osobowości przyjmowane przez "cielesne reprezentacje Boga" nazywane były "Mesjasz" oraz "Serpent" (ów "Serpent" później nazwany został "Szatanem") - po szczegóły patrz książka [2#D1] pióra Roberta Gravesa i Raphaela Patai zatytułowana "Mity Hebrajskie" (Cykady, 1993, Warszawa), opis hebrajskiego "raju" z której podsumowany też został na stronie 152 książki [3#D1] pióra Andrzeja Olszewskiego "Boski Gwałt" (Warszawa 1996, ISBN 83-900944-1-X). Natomiast w maoryskiej mitologii owe dwie przeciwstawne reprezentacje Boga były zwane "Tane" oraz "Uenuku". Dzięki nim, w procedurze stworzenia z każdej pierwotnej religii na Ziemi, pierwsi ludzie bezpośrednio doświadczali zarówno pomagającej im i przyjaznej dla nich osobowości "Mesjasza", jak i wroga im oraz złośliwej osobowości "Serpenta" (zwanego też "Szatanem"). Obie te osobowości rozwijały w ludziach m.in. tradycje, a także zrozumienie dla pochodzenia oraz dla mechanizmów konkretnych zdarzeń. Przykładowo, w "raju" każdej rasy ludzkiej udzielane też były lekcje które uczyły pierwszych ludzi że kobiety są źródłem i przyczyną dla wielu nieszczęść. W przypadku "raju" dla hebrajskiej rasy lekcja ta było zdarzenie z "jabłkiem zjedzonym przez Ewę". W "raju" dla starożytnych Greków, lekcja ta była tzw. "Puszka Pandory". (po angielsku "Pandora's Box"). Natomiast w "raju" nowozelandzkich Maorysów, lekcja ta były mity i tradycje, że pierwsza kobieta stała się źródłem łez, bólu, chorób, itp.

Ad (4): Wypędzenie na Ziemi. Po zakończeniu edukowania owych pierwszych ludzi, Bóg znajdował jakiś pretekst aby "wypędzić ich z raju" i umożliwić im faktyczne życie na uprzednio dla nich przygotowanej Ziemi. Oczywiście, zmuszony był to czynić siłą i jakimś "trick'em", bowiem ludziom było zbyt dobrze w "raju" aby stamtąd dobrowolnie się wyprowadzili. W owym "wypędzeniu z raju" Bóg zawsze standardowo posługiwał się jakos swoja osobowością reprezentująca "zło" (np. "Serpentem" czy "Szatanem" z religii chrześcijańskiej, albo "Uenuku" z religii Maorysów).

X-203

#D2. Dlaczego potwierdzenie użycia "standardowej procedury" podczas stwarzania Maorysów przez Boga jest dla nas aż tak istotne:

Naukowa teoria wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji wyjaśnia nam dokładnie czym jest Bóg. Zgodnie z tym wyjaśnieniem, podobnie jak dzisiejsze komputery, Bóg jest zestawieniem trzech składowych, z których ta myślowa składowa to ogromny naturalny program przez chrześcijaństwo zwany "Duchem świętym" jaki sam się wyewoluował w myślowej substancji zwanej "przeciw-materia". (Owa "przeciw-materia" to naturalna substancja posiadająca cechy płynnego hardware komputerowego jaka egzystuje w odrębnym świecie zwanym "przeciw-swiatem" - po szczegóły patrz punkt #C2 na totalizycznej stronie "god_proof_pl.htm" lub punkt #I2 na totalizycznej stronie "dipolar_gravity_pl.htm".) Będąc zaś takim ogromnym naturalnym programem, owa softwarowa składowa Boga lubuje się w ustanawianiu na wszystko standardowych "procedur softwarowych", oraz w następnym realizowaniu tych procedur. Przykładowo, takimi właśnie "standardowymi procedurami postępowania" Boga są wszelkie zjawiska natury, energia, ciepło, tarcie, tzw. "prawa natury", "prawa moralne", każda religia, a także opisywana w poprzednim punkcie procedura tworzenia przez Boga kolejnych ras ludzi.

Dzisiejsi ateistyczni naukowcy, a za nimi także pozostali ludzie, chronicznie przeaczą istnienie owych "softwarowych procedur" ustanowionych w rozumowy sposób i potem jedynie przestrzeganych przez Boga z żelazną konsekwencją. Uważają oni że wszechświat ma wszystko "odrutowane hardwarem" na stałe, że żadnych praw NIE daje się już zmienić, oraz że nic NIE zostało zaprojektowane rozumowo i wprowadzone do działania tylko ponieważ Bóg wyedukował ze tego zaistnienie wspiera Jego cele i zasady działania. Z tego też powodu relatywnie niedawne stworzenie przez Boga zarówno Nowej Zelandii jak i Maorysów posiada dla nas ogromne znaczenie poznawcze. Pozwala ono bowiem na naukowe potwierdzenie że owe "softwarowe procedury" postępowania Boga faktycznie istnieją. Z kolei potwierdzenie istnienia owych procedur wprowadza wprost rewolucyjne następstwa dla naszego zrozumienia mechanizmów wszechświata. Wszakże potwierdza nam ono również że "wszystkie religie świata wyrażają te same podstawowe prawdy, tyle że każda z nich czyni to innymi słowami i na innych przykładach". W ten sposób potwierdza to także, że ateistyczna droga poznania podana przez dzisiejszych naukowców a bazująca na analizie materiału dowodowego i faktów wcale nie prowadzi do prawdy, ponieważ ów materiał dowodowy i fakty są celowo "fabrykowane" przez inteligentnego Boga aby pozwolić mu osiągnąć jego boskie cele - po więcej szczegółów na ten temat patrz totalizyczna strona "evolution_pl.htm".

#D3. Kiedy i jak Bóg stworzył Maorysów:

Rasa nowozelandzkich Maorysów Bóg stworzył relatywnie niedawno, bo dopiero jakieś 1000 lat temu. (Np. na stronie 6 książki [1#D3] pióra J.M. Mc Ewen, "Rangitana. A Tribal History", Reed Methuen, Auckland, 1986, ISBN 0-474-00030-3, można znaleźć informacje, cytując: "Owe setki...(Maoryskich)... genealogii które mam w swoim posiadaniu wykazują dosyć powtarzalnie że ten naród istniał przez około 23 generacji przed rokiem 1900." - w oryginale angielskojęzycznym: "Some hundreds of...(Maori)... genealogies in my possession show pretty consistently that this Whatonga lived about 23 generations prior to the year 1900.") Niemniej podczas tworzenia Maorysów Bóg ciągle używał swojej "standardowej procedury tworzenia ludzi" którą opisałem uprzednio, a którą Bóg wypracował już dla pierwszych ras ludzkich jakie

X-204

stworzył jakies 6000 lat temu (po informacji skąd znamy datę stworzenia przez Boga świata fizycznego i pierwszych ludzi - patrz podrozdział JA1.3 w monografii [8/2]). Prześledźmy więc teraz z mitów oryginalnej maoryskiej religii, jak Bóg dokonał tego stworzenia rasy Maorysów.

Ponieważ Bóg zamierzał osiedlić Maorysów na ogromnie wrogich ludziom Antypodach, ów "raj" dla Maorysów Bóg stworzył w formie "latającej wyspy" na której odtworzył florę i faunę podobną do flory i fauny jaką Maorysi mieli używać w Nowej Zelandii. Przykładowo, w owym Maoryskim "raju" w stanie naturalnym rosły "kumara". ("Kumara" jest to rodzaj słodkich ziemniaków uprawianych potem przez Maorysów w Nowej Zelandii.) Temu Maoryskiemu rajowi Bóg nadał nazwę "Hawaiki". Dla samego siebie Bóg przygotował tam dwie "cielesne reprezentacje" w postaci ciał dwóch Maoryskich mężczyzn. Na czas obcowania z ludźmi w owej Hawaiki, jednemu (reprezentującemu "zło") z obu ciał do których podłączył swój umysł Bóg nadał nazwisko "Uenuku". To dlatego legendy Maoryskie podają że ów "Uenuku" był "atua" - czyli Bogiem, a także wielkim "rangatira" - czyli właścicielem Hawaiki. Drugiemu zaś swemu ciału - temu które reprezentowało "dobro", Bóg nadał nazwę "Tane". Jak podają to legendy maoryskie, następnie z "piasku" owej Hawaiki (tj. z "przeciw-materii") Bóg uformował ciało pierwszej maoryskiej kobiety. Potem tchnął w nią duszę, tak że ta pierwsza kobieta Maoryska stała się żywa. Ta pierwsza Maoryska otrzymała imię "Hine-ahu-one", co znaczy "kobieta-ukształtowana-z-ziemi" (jej opis zawarty jest też w punkcie #C6 totaliztycznej strony "prawda.htm"). Ponieważ Bóg miał już wówczas ciało mężczyzny, aby rozmnożyć lud Maorysów po prostu Bóg utrzymywał stosunki seksualne z ową pierwszą kobietą, ta zaś urodziła mu liczne dzieci. Ich potomstwo uformowało nową rasę Maorysów. Podczas uczenia życia tychże Maorysów Bóg zmuszony był przygotowywać ich do twardych realiów Antypodów. W tym celu charakter i osobowość które nadał owemu "Uenuku" były ogromnie dzikie, gwałtowne, gniewne i nieprzyjazne dla mieszkańców Hawaiki. Stąd Maorysi uczyli się od niego na Hawaiki jak żyć w ogromnie im nieprzyjaznych warunkach. Kiedy edukacja się skończyła, Bóg "wyganiał" poszczególne rodziny Maorysów z "Hawaiki". Pretekstem dla ich wygonienia z tamtejszego "raju", zwykle była jakaś kłótnia i wrogość która ów Uenuku wszczywał z daną rodziną maoryską. Ponieważ wszyscy mieszkańcy Hawaiki wiedzieli, że z Uenuku nikt z nich nie wygra, kiedy ten zaczynał przesładować daną rodzinę, rodzina owa nie miała innego wyjścia niż wsiadac do swej łodzi i uciekać z Hawaiki do Nowej Zelandii. Aby ułatwić im owa "ucieczkę", Bóg zakotwiczył owa "latająca wyspa" zwana "Hawaiki" we wzrokowej bliskości do brzegów Nowej Zelandii (wszakże softwarowa tzw. "przestrzeń czasowa" umożliwia łatwe dokonywanie tego typu zakotwiczenia). Faktycznie to w owym czasie z Hawaiki można było oglądać brzegi Nowej Zelandii gołymi oczami. Nieco informacji o zasadach owego zakotwiczenia wyspy Hawaiki tuż koło Nowej Zelandii daje nam moja własna przygoda z odwiedzeniem w Warszawie kościoła który faktycznie istnieje w świętej Lipce (tj. około 200 km od Warszawy) - wydarzenie to opisałem w punkcie #D6.1 z totaliztycznej strony "timevehicle_pl.htm".

Istnieje materiał dowodowy który potwierdza że w chwili "wypędzania" Maorysów z ich raju, latająca wyspa Hawaiki była zakotwiczona w morzu w odległości wzrokowej od brzegów Nowej Zelandii. Dowodami tymi są trzy małe skały wystające z morza, po angielsku zwane "Volker Rocks" (Maorysi nazywają je "Paepae-Aotea") - które istnieją w morzu w pobliżu "White Island" z południowej "Bay of Plenty" - tj. niedaleko od dzisiejszego nowozelandzkiego miasta "Tauranga". Zgodnie z maoryskimi legendami religijnymi, owe trzy skały leżały mniej więcej w połowie drogi pomiędzy Hawaiki a lądem Nowej Zelandii. Tymczasem położenie owych skal odległe jest o nie więcej niż około 50 km od wybrzeża Nowej Zelandii. (Ciekawe, że w ich pobliżu wybrzeże jest tak uformowane, iż w niemal każdym kierunku skałki te są niemal tak samo odległe od brzegów Nowej Zelandii.) Zdjęcia i opisy owych "Volker Rocks", a także treść maoryskich legend na ich temat, zawarte są na stronie 51 książki [2#D3] pióra Margaret Orbell,

X-205

"Maori Myth and Legend" (Canterbury UNiversity Press, 1995, ISBN 0-908812-45-0).

#D3.1. Moriori - czyli pierwsza nieudana próba Boga aby zaludnic Nowa Zelandie:

Kiedy Bóg stwarzał Maorysów, wcale NIE była to pierwsza próba zaludnienia Nowej Zelandii. Sporo czasu przed Maorysami Bóg już raz stworzył rasę ludzką którą specjalnie zaprojektował dla osiedlenia w Nowej Zelandii. Nazywali się oni "Moriori". Też byli oni stworzeni w "Hawaiki" - specjalnie dla warunków i praw Antypodów. Także używali tego samego języka co "Maori" - czyli co Maorysi. Jednak ich genetyka była zupełnie odmienna od Maorysów - o czym wiadomo np. z drastycznej odmienności smaku ich mięsa (patrz punkt #F2 ze 4 strony "newzealand_visit_pl.htm"). Ich stworzenie miało miejsce jakieś 184 generacje przed rokiem 1900 (czyli ponad 4000 lat temu) - po dane patrz strona 177 książki [1#D3.1] pióra Gary J Cook and Thomas J Brown, "The Secret Land. People Before" (StonePrint Press, Christchurch, New Zealand, 1999, ISBN 0-9582040-0-4). Moriori mieli jednak zbyt pokojową naturę. Bóg więc się przekonał że bez agresji nie są oni w stanie wygenerować w sobie motywacji aby rozwijać się cywilizacyjnie. Stąd po kilku tysiącach lat Bóg zdecydował się dodać im konkurencję - czyli agresywnych Maorysów o zupełnie odmiennej budowie genetycznej. Niestety, zamiast z nimi konkurować, Maorysi stopniowo zjedli wszystkich Moriori jacy zamieszkiwali Nową Zelandię. Ponieważ jednak obie rasy używały tego samego języka, sporo wiedzy i mitów Moriori przetrwało do historycznych czasów bowiem Maorysi adoptowali je jako swoje własne. (Np. mit o "Maui" wywodzi się właśnie od Moriori.) Jedyne miejsce gdzie Moriori fizycznie przetrwali do czasów europejskiej kolonizacji były wyspy zwane "Chatham Islands".

#D4. Jaki materiał dowodowy Bóg przygotował na temat pochodzenia Maorysów:

Jak już to wyjaśniłem w punkcie #B7 totalizacyjnej strony "will_pl.htm", zaś zilustrowałem na stronie "evolution_pl.htm", dla zainspirowania u ludzi badań i dociekan Bóg celowo na każdy temat zawsze przygotowuje co najmniej dwa przeciwstawne i nawzajem sprzeczne wyjaśnienia. Często też to z owych wyjaśnień, które wyraża prawdę, jest szczególnie kontrowersyjne i najbardziej trudne dla zaakceptowania bez włożenia w nie własnych dociekan, badań, pracy i wysiłku. Tak też i Bóg uczynił w sprawie relatywnie niedawnego stworzenia Maorysów i Nowej Zelandii. Dlatego niezależnie od zapewnienia aby istniały religijne (tj. wyrażające prawdę) wyjaśnienia dla ich pochodzenia, Bóg dodatkowo stworzył i wprowadził w najróżniejszy materiał dowodowy cały szereg innych wytłumaczeń dla pochodzenia Maorysów i wysp Nowej Zelandii. Przeglądajmy więc teraz w skrócie te odmienne wytłumaczenia dla pochodzenia maoryskiego ludu.

Istnieją najróżniejsze przesłanki które zdają się sugerować fizyczne przybycie Maorysów do Nowej Zelandii z aż 3 odmiennych obszarów Ziemi. Pierwsza grupa (1) tych przesłanek to owe legendy samych Maorysów. Stwierdzają one że Maorysi przybyli z Hawaiki. Jeśli odrzuci się te fragmenty owych legend, który stwierdzają iż Hawaiki było rodzajem "latającego raję" stworzonego przez "atua" (tj. Boga) - czyli ruchomej wyspy która mogła być zakotwiczona w dowolnym miejscu Ziemi, wówczas niemal jedyną obecnie istniejącą wyspą której nazwa jest podobna do nazwy "Hawaiki", jest nazwa wysp Hawajskich. Stąd owo pierwsze wyjaśnienie pochodzenia Maorysów stwierdza że do Nowej Zelandii przyplynieci oni łodziami z Hawajów. Drugie wyjaśnienie (2) bazuje na naukowym odkryciu, że pod względem genetycznym Maorysi są najbliższymi krewnikami prastarego ludu który zamieszkuje wyspę Taiwan. Także język Maorysów wykazuje pokrewieństwo z językiem owego ludu. Na tej podstawie można więc

X-206

naukowo argumentowac, ze Maorysi sa jednym z rodzimych szczepów chinskiego Taiwanu. W koncu trzecie wyjasnienie (3) bazuje na kulturze Maorysów. Mianowicie, niektóre unikalne zwyczaje Maorysów, przykładowo niemal nigdzie indziej nie znany zwyczaj aby nawzajem pocierac swoje nosy przy powitaniu, sa powtórzeniem zwyczajów lokalnej ludności z wyspy Suqutra (o ok. 40,000 mieszkanców) lezacej na Morzu Arabskim kilkaset kilometrów na wschód od Yemenu z Półwyspu Arabskiego. Istnieje tez sporo materialu dowodowego który zdaje sie potwierdzac i to ich pochodzenie. Przykładowo, od Maoryskiego reverenta z Te Kuiti slyszalem kiedys ze stara piesn Maoryska wymieniała i opisywała dokladnie wszystkie pomieszczenia zawarte w wielkiej piramidzie egipskiej. Aby zas poznac owe pomieszczenia i opisywac je w swoich piesniach, Maorysi musieliby wywodzić sie gdzies z pobliza owej piramidy. Caly szereg innych dowodów na potwierdzenie takiego kulturowego wyjasnienia zawartych jest w/w ksiazce [1#D3.1]. Przykładowo, na stronach 148 i 149 omówione i pokazane sa tam przykłady podobienstwa pomiedzy tatuazem na brodach kobiet maoryskich (tzw. "kauae") a podobnym tatuazem na brodach niektórych kobiet z okolic Assuanu w Górnym Egipcie. Z kolei na stronie 217 owej [1#D3.1] pokazane jest zdjecie jednej ze starozytnych mumii które czasami znajduwane sa w Nowej Zelandii (szybko jednak portem znikaja w tajemniczych okolicznosciach - podobnie jak owe pozostalosci gigantów opisywane w punkcie #I2 strony "newzealand_pl.htm" – traktujacej o tajemnicach i ciekawostkach Nowej Zelandii.)

#D5. Wymowne prawdy ujawniane stopniowym udoskonalaniem standardowej procedury stwarzania kolejnych ras ludzi:

Na pocztku tego wpisu, a takze w punkcie #D1 strony "newzealand_visit_pl.htm", opisana zostala "standardowa procedura" której Bóg uzywal podczas tworzenia kolejnych ras ludzi. Aczkolwiek cala ta procedura niemal dla kazdej rasy ludzkiej okazuje sie byc taka sama, z uplywem czasu daja sie odnotowac niewielkie, chociaz ciagle, udoskonalenia i zmiany wprowadzane do jej etapu (3) - czyli do "nauki w raju". Przykładowo, jesli przeanalizuje sie stworzenie rasy Hindusów (które bylo pierwszym i najstarszym na Ziemi praktycznym wdrozeniem owej "standardowej procedury" stwarzania ludzi), wówczas sie okazuje ze podczas uczenia pierwszych Hindusów w ichnim "raju" Bóg przyjmowal tam ogromna liczbe najróżniejszych "cielesnych reprezentacji Boga". (Owe "cielesne reprezentacje Boga" obecnie najczesciej opisywane sa w hinduizmie nazwa "hinduscy bogowie" albo "deity" - patrz punkty #B6 i #B6.1 z totalizycznej strony "god_pl.htm".) Dla pierwszych Hindusów kazda z tych "cielesnych reprezentacji Boga" miala cialo i wyglad czlowieka, kazda tez z nich posiadala osobowosc i charakter jakie byly mieszanina dobra i zla - jako przyklad patrz wyglad "hinduskiego boga" o imieniu "Murugan", wyglad i charakter którego zilustrowane sa na "Fot. #B1ab" z totalizycznej strony "immortality_pl.htm". Aby efektywniej uczyc ludzi, w raju Hindusów owe "cielesne reprezentacje Boga" posiadaly i uzywaly najróżniejsze zaawansowane urzadzenia techniczne, wlacznie z latajacymi "vimanami" podobnymi do mojego "magnokraftu". Jedna z tych reprezentacji zawsze uzywala aparatu oddechowego podobnego do dzisiejszej "maski gazowej". (Mianowicie, "maski" tej uzywal "hinduistyczny bóg" który najczesciej nazywany jest "Ganesha".) Z powodu tej jego maski, pierwsi Hindusi okrzykneli ze ma on "glowe slonia" i zwrócili na niego wieksza uwage niz na innych bogów. Z tego powodu, kiedy Bóg tworzył kolejne rasy Greków oraz Egipcjan, niektórym z wówczas ciagle licznych swoich "cielesnych reprezentacji" nadal juz celowo wyglad pół-ludzi, pół-zwierzat. Okazalo sie wówczas ze ludzie którzy podczas etapu "nauki w raju" obcowali z owymi cielesnymi reprezentacjami Boga, utozsamiali ich wyglad z ich charakterem. Dlatego w jeszcze nastepnym procesie stwarzania Chinczyków, Bóg juz zdecydowanie nadawal cechy niektórym nieprzyjemnych zwierzat, np. weza, tym ze swoich cielesnych reprezentacji (smoków) które mialy uczyc ludzi na

X-207

temat zła, zaś wygląd całkowicie ludzki - tym swoim reprezentacjom, które miały uczyć ludzi na temat dobra. Z uwagi na sukces tego ilustracyjnego podejścia do nauczania ludzi, kiedy Bóg stwarzał Izraelitów, zrezygnował już z używania w raju wielkiej liczby swoich cielesnych reprezentacji naraz, zaś umieścił tam już tylko ich dwie, mianowicie ludzko wyglądającego Mesjasza (który swym postępowaniem ilustrował ludziom dobro), oraz Szatana posiadającego częściowy wygląd weza (który ilustrował ludziom zło). Wobec sukcesu tej ilustracji dobra i zła, podczas stwarzania rasy Maorysów Bóg ponownie powtórzył i jeszcze bardziej pogłębił tą zasadę - patrz m.in. też punkt #L1 na stronie "newzealand_visit_pl.htm".

Sam fakt, że miała miejsce taka stopniowa ewolucja niektórych szczegółów "standardowej procedury stworzenia" stosowanej przez Boga, prowadzi do kilku ogromnie istotnych wniosków. Przykładowo, potwierdza ona szokujący fakt, że Bóg też się uczy i stopniowo poszerza oraz udoskonala swoją wiedzę oraz metody działania. Innymi słowami potwierdza ona, że Bóg wcale NIE wie absolutnie wszystkiego i to od samego początku, a że Bóg też stopniowo się uczy i zdobywa doświadczenie w sposób identyczny jak ludzie - co zresztą sam Bóg otwarcie potwierdza w wersecie 18:20-21 z biblijnej Księgi Rodzaju (werset ten dyskutowany jest dokładniej w punkcie #M1 z totalizycznej strony "evolution_pl.htm"). Stopniowa ewolucja "standardowej procedury stworzenia" potwierdza też ustalenie zaprezentowane w punkcie #B2 totalizycznej strony "will_pl.htm", mianowicie, że Bóg stworzył człowieka głównie po to, aby z pomocą ludzi móc nieustannie powiększać wiedzę i doskonałość inteligentnego wszechświata.

* * *

Powyższy wpis to adaptacja "części #D" (tj. punktów #D1 do #D5) totalizycznej strony o nazwie "newzealand_visit_pl.htm" (aktualizacja z 12 lutego 2010 roku, lub później). Czytanie więc powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony - wszakże na owej stronie działają wszystkie linki, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "newzealand_visit_pl.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

http://members.fortunecity.com/timevehicle/newzealand_visit_pl.htm

http://chi.maroc.to/newzealand_visit_pl.htm

http://energia.sl.pl/newzealand_visit_pl.htm

http://totalism.50megs.com/newzealand_visit_pl.htm

http://propulsion.250free.com/newzealand_visit_pl.htm

Warto przy tym odnotować, że na każdej z witryn totalizmu udostępniane są praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezależnie od omawianej tutaj strony, na każdym ze wskazanych powyżej adresów faktycznie powinny być też dostępne wszystkie inne strony totalizmu wymienione w niniejszym poście - chyba że któraś z nich została właśnie zasabotowana, lub że strona ta jest napisana lub aktualizowana aż tak ostatnio, iż na dany serwer jeszcze nie zdążyłem jej załadować. (W przypadku jednak gdyby danej stronie z jakichś tam powodów nie było pod danym adresem, na owym adresie ciągle będą dostępne MENU z linkami do innych adresów (serwerów) totalizmu, na których to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny być już dostępne.) Dlatego jeśli zechce się przeglądać opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wówczas w powyższych adresach, lub w dowolnym adresie stron totalizmu które znajdzie się w www.google.com, ostatnia nazwa z adresu, np. "newzealand_visit_pl.htm" powinno się zamienić na nazwę strony którą chce się przeglądać, np. na nazwę strony "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "soul_proof_pl.htm", "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "przepowiednie.htm", "bitwa_o_milicz.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm",

X-208

"god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "telepathy_pl.htm",
"nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm",
"explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp., itd.

Kazdy totalizyczny temat dyskusji, w tym rowniez powyzszy wpis, jest powtarzany az na kilku lustrzanych blogach totalizmu (niniejszy wpis nosi tam numer #179). Kolejne z owych blogow mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

Warto tam tez przegladnac wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpis #172 który dokumentuje ze "wszystkie religie swiata stwierdzaja dokladnie te same prawdy - tyle ze wyrazane nieco innymi slowami".

Z totalizycznym salutem,
dr inż. Jan Pająk

X-209

POST (in English) number #178E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2010/2/2, 2010/2/2

Elaborated in: #B1 to #B6 from the web page (in English) named "seismograph.htm"

#178E: [The earthquake from Haiti confirmed that God strikes with catastrophes at lairs of philosophy of parasitism - in English \(polski ponizej\)](#) (totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com)

Motto: "Every event in the universe serves to a vital purpose, thus it confirms a purposeful acting of a superior intelligence."

#B1. Analyses of questions "why" reveal that even disasters and catastrophes are justified and also bring various benefits, in turn being such most clearly they are unleashed on purpose:

We all know the proverb that "Out of something bad always something good comes-out". It teaches us that everything that we humans consider to be "bad", in fact also has good consequences. For example, every murderous earthquake not only kills a lot of people, but also destroys old social structures, obligations, links, and institutions which supported the stagnation and corruption, eliminates old, mouldy and unhealthy buildings in which without earthquakes people would be forced to live, creates opportunity for people who believe in God to prove the power of their faith - e.g. through the devotion with which they help victims, etc., etc. Every war not only decimates countries, but also forces people to new manners of thinking and acting, eliminates and removes parasitic people from governments, removes decadent institutions from countries - which otherwise would maintain stagnation and conservatism, reminds to nations the value of moral acting, peace, and negotiations, etc., etc. In turn e.g. mosquitoes not only spread several murderous illnesses, but also motivate progress through forcing people to seek manners on which these mosquitoes could be annihilated, indicate to people these areas of the Earth in which already prevails the destructive philosophy called parasitism - which deprives people of motivations, initiative, and ability to act, and serve also to several other purposes. In other words, catastrophes and disasters are just such only from the point of view of people. In turn from the global point of view of God these are mainly further amongst numerous tools which allow God to restore the balance and totaliztic principles of acting in all areas where these were already abandoned.

The present atheistic science makes us believe, that catastrophes and disasters are exclusively "bad". In turn through such a thinking, the to-date science deprives us the motivation to seek replies to vital questions of the "why" type, and thus also to notice these positive consequences of all catastrophes and disasters. On the other hand, without learning these positive consequences, our civilisation does NOT see why God brings to people all these catastrophes and disasters, and thus also is unable to realise the existence of a very simple manner on which they can be prevented and which is described in item #B6 of the web page "seismograph.htm" - addresses of which page are provided at the end of this post. (This futuristic manner of preventing disasters depends on practicing in our lives the moral, peaceful, and progressive philosophy of totalizm - which completely eliminates for God the need to bring catastrophes to people in order to force them to implement this philosophy in their lives.)

Atheism did NOT overwhelmed yet the entire world. Thus, there are people e.g. like myself, who know for sure that God does exist - because they for example learned scientific proofs for the existence of God (of the kind of proofs described on the totaliztic web page named

X-210

"god_proof.htm"). Such people which are aware of the existence of God, probably sometimes ask themselves these questions "why". Unfortunately, without the knowledge of the highly effective theory of everything called the "Concept of Dipolar Gravity" - which provides us with the key for getting to know God scientifically, these people typically are unable to find correct answers for their questions "why". (Descriptions of the "Concept of Dipolar Gravity" is provided on the totaliztic web page named "dipolar_gravity.htm" - which can be found at addresses listed by the end of this post.) Therefore, in this part of the web page I am going to find this answer together with the reader - by relying on findings of the Concept of Dipolar Gravity. But before I begin the search for this answer, I would like to remind here that the answer maintains its validity for a whole array of questions "why", the discussion of which is spread over several totaliztic web pages. So let us list here examples of such questions "why" - answer to which is provided in this part of the web page. "Why God troubles inhabitants of poor countries with murderous earthquakes" - of a kind of the earthquake from Haiti described in item #C3 of the web page "seismograph.htm". "Why God brings to people catastrophic tsunami waves" - of the kind of these described on the totaliztic web page named "day26.htm". "Why God destroys inhabitants of selected areas with destructive hurricanes" (i.e. hurricanes of the kind described on the totaliztic web page named "katrina.htm"). "Why God blows out of the surface of Earth entire settlements with the use of murderous landslips and mudslides" - of the kind described on the totaliztic web page named "landslips.htm". "Why God send murderous illnesses to many countries" - of the kind described on the totaliztic web page named "plague.htm". Etc., etc.

For people who already acquired the scientific certainty that God does exist, and learned methods of God's action, there is no doubt that all these catastrophic events are send to people by God. After all, the omnipotent God extends the absolute control over the entire our physical world. Nothing in the entire universe happens without His agreement and action. Thus, catastrophes could NOT appear without the knowledge and participation on the part of God. Furthermore, for these people who thoroughly investigate these catastrophes, God always leaves several small details on the spot, which are to discretely confirm that these catastrophes in fact originate from God. Therefore, before on this post the reply to questions of the type "why God sends catastrophes to people" is provided, we firstly should have a look in the next item at several examples of such discrete information written by God into typical earthquakes. After all, these examples of information confirm conclusively, that every large and murderous earthquake in fact is caused by God. Also these examples indicate the simple manner (described below in item #B6) in which people can prevent such catastrophes.

#B2. How various regularities contained in supposedly irregular earthquakes confirm that these are NOT initiated at random:

If the universe IS NOT governed by intelligent and justice-loving God, then earthquakes would have purely random character from every point of view. But if our universe IS governed by a wise God who maintains the universal justice, then even in so random and chaotic events as earthquakes, God also writes discretely a whole array of regularities. As it turns out, actually a thorough researcher can detect various regularities in strikes of murderous earthquakes. On one hand, these regularities confirm that earthquakes, similarly like everything else that happens in our physical world, are ruled by highly intelligent and wise God. On the other hand, they indicate "why" this wise and justice-loving God troubles people with earthquakes. Moreover, these also create for people the opportunity to predict the place and time of next murderous earthquakes. So let us now review the most vital amongst these regularities that appear in earthquakes.

X-211

1. Earthquakes always destroy the area inhabitants of which already reached the level of so-called "agonal intellect" in their practicing of the philosophy of parasitism. In this way the first regularity which everyone can notice not only in earthquakes, but also in all other catastrophes that trouble people, is that these disastrous events "always hit the area which in a given period of time is characterised by the most powerful 'explosive release of moral energy' caused by the practicing of advanced form of philosophy called 'parasitism' by inhabitants of that area". This regularity is explained more comprehensively in item #B3 below. Because symptoms of someone practicing the philosophy of parasitism include, amongst others, stagnation, corruption, ignorance, inability to improve own situation, privacy, egoism, poverty, chaos, indecisiveness, the lack of unity and organisation, dependency on help of others instead of own work, etc., outside witnesses of such earthquakes notice this regularity as a subjective impression, that earthquakes always seem to strike and "harm" people who even without them are already very poor, hopeless, and desperate. An excellent example of the earthquake which hit just such a community already paralysed completely due to the slipping down in its practicing of the philosophy of parasitism into the state of "agonal intellect", is the earthquake from Haiti described in item #C3 of the web page "seismograph_pl.htm" (addresses of which web page are provided at the end of this post).

2. Murderous earthquakes prefer hitting in first days of holidays, and also on 13th and 26th day of months. Another noticeable regularity of earthquakes, concerns dates when these most murderous out of them hit their victims. As this is explained in item #14 from the totaliztic web page named "day26.htm" and also confirmed on examples from items #A2 and "part #C" of the web page "seismograph.htm", earthquakes most frequently hit during the first day of a longer holiday, on 13th day of a given month, or on 26th (i.e. 13+13) of a given month. I tried to explain reasons behind this their regularity in subsection V5.4 from volume 16 of monograph [1/4] (see the web page "text_1_4.htm").

3. Earthquakes typically ovoid destroying religious objects. This is yet another regularity of earthquakes. It can be noticed in practically all natural catastrophes - unless there was a religious reason that some objects of cult or religion were destroyed. I discovered this regularity for the first time during the analysis of effects of tsunami described on the totaliztic web page "day26.htm" - during which living quarters and houses were massively destroyed, but mosques survived untouched. Then the same regularity was confirmed during the tsunami from the island of Samoa on Wednesday, 30 September 2009. On the island of Samoa also living quarters and homes were completely ruined, but the local church was left untouched - in spite that it was the structure completely closed which must create a huge resistance to the wave of water that hit it. This church still standing in the area destroyed by tsunami was mentioned in the article "Devotion among devastation" from page A2 of New Zealand newspaper "The Dominion Post" issue dated on Tuesday, October 6, 2009. Finally, the same regularity was also confirmed in the earthquake from Haiti - as it is indicated in item #C3 of the web page "seismograph.htm".

4. Practically every earthquake is predicted by animals. This further regularity of all earthquakes has the multidimensional meaning. For example, it proves that animals are innocent of practicing the philosophy of parasitism by their human masters. Therefore God always allows animals sense the warning about approaching catastrophe. So animals know well what is to come and if they wish so they can escape the destruction. As this is to be explained in further parts of this web page, animals learn about impending earthquakes, because each such earthquake sends a "warning" in the form of a special beam of "telepathic waves" which

X-212

can be intercepted and decoded by both, animals as well as by appropriately constructed technical devices (one amongst of which is described on the web page named "seismograph.htm"). This is why that particular regularity proves also that if people were able to break through the inherited inclinations to follow the philosophy of parasitism, then they could build alarming device described on the web page "seismograph.htm" which would warn them about approaching murderous earthquakes.

#B3. "Explosive" dispersion of so-called "moral energy" that brings disasters:

Justification of reasons for which God brings various natural disasters on selected areas of the Earth, stems from the theories of two opposite philosophies called "totalizm" and "parasitism". If we would explain in one sentence these reasons, then these would state that "in his effort to restore morality, justice, progress, and peace, God hits with a catastrophe into every area in which the spread of immoral philosophy of parasitism achieved the level of 'agonal intellect', while the consequences of this catastrophe God uses to restore on that area the practicing of moral philosophy of totalizm".

According to theories of these two opposite philosophies, everything that we do in our lives, causes the flow of unique energy called the "moral energy" through a border that separates two different worlds called "our world" and "counter-world". If whatever we just do is "moral", then this moral energy flows from our world to the counter-world. Thus, in our physical world such morally-correct activities have the character of "implosions" of this moral energy. It somehow happens, that God made beneficial for people everything that works on principle of an "implosion" occurring in our physical world (in turn everything that is based on an "explosion" God turns to be destructive and detrimental for people). However, if we do something that is "immoral", then it causes that moral energy is explosively let out from the counter-world to our physical world. Means, if someone practices this immoral philosophy called parasitism, then he carries out almost exclusively immoral actions. Thus, such a person, institution, society, or country with the parasitic philosophy, causes a local "explosion" of this "moral energy" that brings disasters.

Reasons for which God was forced to destroy areas on the Earth in which local societies practice the philosophy of advanced parasitism, are described in subsection KA8.2 from volume 7 of monograph [8/2]. Namely, the point is that intellects (means people, institutions, communities, or countries) which in their practicing of the philosophy of parasitism slip down to the level of so-called "agonal intellect", cannot be saved and the only option which remains towards them is to allow them to die. After all, by being already in the agonal state, they are NOT able to change their immoral principles of behaviour, while even if someone tries to save them and artificially extends their existence - they just are going to consume resources and energy of the saviour, but their moral state and principles of behaviour will NOT improve. Thus, if they are artificially maintained alive, they will still do a lot of harm, while their immoral behaviours increasingly more are going to demand the restoration of justice. In addition, their philosophy of parasitism is very "infectious". So it is like an infectious moral disease which spreads fast to neighbourly areas. Thus, if a larger area on the Earth slips down to this irreversible level of such "agonal intellect", then in order to protect neighbourly regions from spreading this dangerous "moral illness", and also to restore totalizm on a given area, God has no other option but to decimate and segregate inhabitants of the area with the use of a large catastrophe. After all, every large catastrophe annihilates various human structures, links, dependencies, parasitic traditions, decadent institutions, etc., which previously troubled a given area. It also abolishes the stagnation, exploitation, forces to moral acting, to giving help

X-213

mutually, to organizing themselves, etc. In the result of such a catastrophe, a given area experiences various external pressures, starts a new life, different people and new ideas take hold in there, etc. Thus, instead of previous philosophy of parasitism, this area temporally is forced to adopt the philosophy of totalizm. In this way, all areas of the Earth where inhabitants slipped down in their practicing of parasitism to the level of "agonal intellects", God troubles or annihilates with destructive catastrophes. This is because if God leaves such areas to themselves, then their parasitic philosophy, like a kind of fatal plague, would spread on the neighbourly areas. In turn the lack of God's reaction to their highly immoral ways would make impossible the restoration of universal justice. (Notice that God clearly warns people via the Biblical story about the fate of "Sodom and Gomorrah", that communities practicing an advanced philosophy of parasitism will be destroyed by cataclysms - as an example see the Biblical Book of Genesis, 18:22-33, 19:1-28.)

Of course, in order to NOT deprive people of their "free will" and to leave their views unchanged, God always selects a kind of catastrophe with which He hits a given community, in such a manner that it looks like a completely "random" and accidental disaster. After all, God has an entire arsenal of catastrophes with which He can strike, not just earthquakes described on the web page "seismograph.htm". Other, also "random" looking catastrophes, include: tsunamis (described on the web page "day26.htm"), tornadoes (described on the web page "tornado.htm"), hurricanes (described on the web page "katrina.htm"), mudslides (described on the web page "landslips.htm"), plagues (described on the web page "plague.htm"), collapses of buildings (described on the web page "katowice_uk.htm"), infernos (described on the web page "military_magnocraft.htm"), terrorism (described on the web page "wtc.htm"), floods, explosions, etc., etc. Thus, for each situation and community God is able to select both the catastrophe, as well as circumstances in which it strikes, so that these look as if they are completely random and explainable according to the "canon of ambiguity" described in item #C2 on the totaliztic web page named "will.htm". In this way goals of God can be accomplished without imposing at people different views nor changing their attitude towards God.

#B4. What is the mechanism of change of philosophy in areas affected by a catastrophe:

The practicing of destructive philosophy of parasitism results from the stagnation. This is because every stagnation causes that some people acquire permanent parasitic habits of a highly immoral character. These habits are acquired mainly by people who do not have a so-called "moral skeleton" which results e.g. from their religion, certainty of God's existence, knowledge of totalizm, etc. Thus, for example, if such a person deprived a moral skeleton for a long time is left to itself and lives in the same conditions, then with the elapse of time begins to take care exclusively of itself, acts only along the so-called 'line of least resistance', does only whatever is absolutely necessary, treats differently people whom knows and very differently these ones whom does not know, (lies) says one things and does something completely different, etc., etc. Of course, such immoral individuals with inclinations to acquire parasitic habits exists in practically every society. Therefore almost every society left just to itself for a longer time and not exposed to external pressures, starts to develop various parasitic behaviours. For example, it forms informal structures and links which motivate people to immoral actions such as employing just only own relatives and friends, implementing the principle "matters whom you know, not what you are able to do", practicing corruption, finding ways on which others can be exploited, forming monopolies, paying themselves increasingly higher salaries and premiums, etc., etc. Thus every catastrophe, even if it annihilates just a fraction of members of a given society, breaks stagnation and destroys these informal structures and parasitic behaviours. After all, it eliminates people who previously formed these

X-214

decadent structures and links, forces these that survived to undertake new activities, positions, and initiatives - about which they still do not know how to utilise these for their own advantage, introduces new people to the system and various new pressures, makes various key people to shift out of the area, etc., etc. In this way every catastrophe forces a given community to change the philosophy which it practices as a larger "group intellect", from previous parasitic into more totalistic. This is why, e.g. soon after the second world war almost all communities from territories affected by fighting started to practice the philosophy of totalism. (E.g. I experienced personally this totalistic philosophy via the community of my native village Wszewilki - for details see the web page named "wszewilki_uk.htm".) But as time elapsed, habits and philosophy of these communities again started to "creep" towards the philosophy of parasitism. Thus, at present time in almost all these communities again parasitism prevails. In turn on territories which already for a long time did NOT experience war nor any other serious disaster, the level of parasitic philosophy which prevails in there is close to that irreversible "agonal state". So probably soon God will have no other option but to shake them again with some catastrophic events which are to restore totalism for them.

#B5. In the "counter-world" the explosive escape of "moral energy" is clearly visible:

For people these "implosions" and "explosions" of moral energy remain invisible. After all, the "moral energy" itself remains invisible to the human sight. But God created this energy and sees its flow. Thus, for God areas in which people practice massively the philosophy of parasitism look like kinds of volcanoes that dissipate moral energy. In this way God can easily notice and select these areas on the Earth, which because of the massive practicing of parasitic philosophy already reached the level of "agonal intellect" and thus demand some sort of catastrophe to be sent to them by God.

#B6. A simple way on which people are able to stop the arrival of murderous earthquakes and other catastrophes:

The defence against earthquakes and against all other catastrophes is very simple. It is enough that communities living in given areas eliminate reasons for which God sends these catastrophes. In turn this elimination is already accomplished when a given society begins to voluntarily practice the moral philosophy called "totalism" in all its actions and behaviours. (E.g. practice an "intuitive totalism" described on the web page "totalism.htm" - which boils down to a simple listening and implementing whispers of own conscience.) In other words, areas on which the population practices a version of the philosophy of totalism are omitted by all catastrophes. All possible catastrophes hit only these areas, the population of which practices the reversal of totalism, means the immoral philosophy called parasitism.

Of course, societies which practice a philosophy of totalism will display also sufficiently open minds to accept, develop, and implement all new ideas. In turn such new ideas provide also atheistic justifications and capabilities which cause that catastrophes are going to omit them. In this way the practicing of totalism will protect against catastrophes independently whether someone believes in God or not. For example, societies which practice totalism already long ago would build a device described on the web page "seismograph.htm" and called the "Zhang Heng seismograph". (But communities practicing a philosophy of parasitism would never be able to mobilise themselves to such a building, while if someone gave them this device for free, they would waste it anyway - in the same manner as ancient Israelis wasted in past the Arc of the Covenant which they received for free, while Mongols wasted the "Zhang Heng seismograph" - see "Fig. #F4" from web page "seismograph.htm".) In turn such a device would

X-215

protect these communities from falling victims of earthquakes (and also other "natural" disasters) the approaching of which this device can detect remotely.

Between us, in recent times increasingly more areas on the Earth approaches the level of "agonal intellect". So it is sure, that the number of murderous catastrophes will fast increase in the nearest future. After all, although from our imperfect (because human) point of view not always is visible what level of advancement of the philosophy of parasitism reached the population of subsequent areas of the Earth, still God has a perfect knowledge in that matter. Thus God knows exactly which community should next time be directed into a moral path with the use of a powerful catastrophe.

The wider explanation why the humanity is persecuted by God with earthquakes and with other disasters, provided from a slightly different point of view, is provided in item #J1 of the totaliztic web page named "newzealand_visit.htm".

* * *

The above post is adopted from "part #B" (i.e. from items #B1 to #B6) of the totaliztic web page named "seismograph.htm" (updated on 30 January 2010 or later). Actually, I would recommend to readers to read it from that web page, as on the web page all links to other web pages are working, it is printed in colour, it is also illustrated, the content is updated regularly, etc. The latest update of the web page "seismograph.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/seismograph.htm>

<http://chi.maroc.to/seismograph.htm>

<http://energia.sl.pl/seismograph.htm>

<http://propulsion.250free.com/seismograph.htm>

<http://totalizm.50megs.com/seismograph.htm>

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site of totalizm. Therefore, independently from the web page "seismograph.htm", each address (web site) indicated above also offers all other web pages of totalizm - unless some of these web pages just were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has working links to all other totaliztic addresses (servers), on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "seismograph.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that one wishes to view, e.g. for the name of web page "prophecies.htm", "bitwa_o_milicz_uk.htm", "healing.htm", "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

Each topic of totaliztic discussion, including this one, is also repeated on several blogs of totalizm (this post carries in there the number #178E). These blogs of totalizm can be viewed through following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

X-216

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-217

WPIS numer #178

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2010/2/2, 2010/2/2

Rozwijany w: #B1 do #B6 ze strony "[seismograph_pl.htm](#)"

[#178: Trzesienie ziemi z Haiti potwierdziło że Bóg uderza katastrofami w siedliska filozofii pasożytnictwa](#) (totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com)

Motto: "Kazde zdarzenie wszechswiata sluzycy jakiemus istotnemu celowi, a stad potwierdza celowe dzialania nadrzednej inteligencji."

#B1. Analizy pytan "dlaczego" ujawniaja ze nawet katastrofy i nieszczescia sa uzasadnione i tez przynosza korzysci, zas bedac takimi najwyrazniej sa one wywolowane celowo:

Wszyscy znamy przyslowie "nie ma takiego zlego, co by na dobre nie wyszlo". Uczy nas ono, ze wszystko to co my ludzie uwazamy za "zlo", faktycznie ma rowniez i dobre nastepstwa. Przykladowo, kazde mordercze trzesienie ziemi nie tylko zabija masy ludzi, ale takze unicestwia dawne układy społeczne i instytucje które podtrzymywaly zastój i korupcje, eliminuje stare, zagrzybialne i niezdrowe budynki w których bez niego ludzie zmuszeni byliby mieszkac, stwarza okazje ludziom wierzacy w Boga aby mogli wykazac moc swojej wiary np. poprzez oddanie z jakim udzielaja pomocy ofiarom, itd., itp. Kazda wojna nie tylko przetrzebia kraje, ale takze zmusza ludzi do nowego sposobu myslenia i dzialania, eliminuje i odsuwa od rządów pasożytniczych ludzi i zwyrodniale instytucje które w przeciwnym przypadku utrzymywalyby zastój i wstecznicstwo, przypomina narodom wartosc moralnego dzialania, pokoju i negocjacji, itd., itp. Z kolei np. komary nie tylko rozprzestrzeniaja kilka morderczych chorób, ale takze motywuja progres poprzez mobilizowanie ludzi do poszukiwania sposobów na jakie daje sie ich pozbyc, wskazuja ludziom te obszary na Ziemi w których juz zapanowala niszczycielska filozofia zwana pasożytnictwem - która odbiera ludziom motywacje, inicjatywe, i zdolnosc do dzialania, oraz sluzycy tez kilku innym celom. Innymi slowy, katastrofy i nieszczescia sa takimi tylko z punktu widzenia ludzi. Natomiast z globalnego punktu widzenia Boga sa one glównie kolejnym z owych licznych narzedzi które pozwalaja Bogu przywrócic balans i totaliztyczne zasady postepowania wszedzie tam gdzie te zostaly juz zarzucone.

Dzisiejsza ateistyczna nauka przyzwyczaila nas do mysli, ze katastrofy i nieszczescia sa wylacznie "zle". Przez takie myslenie, dotychczasowa nauka odbiera nam motywacje do poszukiwania odpowiedzi na owe pytania "dlaczego", a stad takze i do odnotowywania owych pozytywnych nastepstw wszelkich katastrof i nieszczesc. Z kolei bez poznania owych pozytywnych nastepstw nasza cywilizacja NIE widzi dlaczego Bóg sprowadza na ludzi wszelkie katastrofy i nieszczescia, a stad nie uswiadamia sobie istnienia bardzo prostego sposobu na który mozna im zapobiec, a który opisany jest w punkcie #B6 strony "[seismograph_pl.htm](#)" - jakiej adresy pozane sa na koncu tego wpisu. (Sposób ten sprowadza sie do ochotniczego praktykowania w naszym zyciu moralnej, pokojowej i postepowej filozofii totalizmu - która calkowicie eliminuje u Boga potrzebe sprowadzania na ludzi katastrof aby zmusic ich do wdrowienia w swym zyciu tej filozofii.)

Ateizm nie opanowal jeszcze calego swiata. Istnieja wiec np. osoby takie jak ja, które wiedza z cala pewnoscia ze Bóg istnieje - poniewaz przykladowo poznaly one dowody naukowe na istnienie Boga (w rodzaju dowodów opisanych na totaliztycznej stronie internetowej o nazwie "[god_proof_pl.htm](#)"). Takie osoby swiadome istnienia Boga zapewne czasami zadaja jednak sobie owe pytania "dlaczego". Niestety, nie znajac wysoce efektywnej teorii wszystkiego zwanej

X-218

"Konceptem Dipolarnej Grawitacji" (opisanej na stronie "dipolar_gravity_pl.htm") - która dostarcza nam klucza do naukowego poznania Boga, typowo nie znajdują oni poprawnej odpowiedzi na te pytania "dlaczego". Dlatego w niniejszej części tej strony postaram się wspólnie z czytelnikiem odpowiedzieć na te pytania - bazując właśnie na owym Konceptie Dipolarnej Grawitacji. Zanim jednak przystąpię do jej poszukiwania, chciałbym tutaj przypomnieć, że utrzymuje ona swoją wagę dla całego szeregu tego typu pytań, których omawianie rozciągnięte zostało aż na kilka totalizacyjnych stron internetowych. Przynotujemy więc tutaj przykłady owych pytań typu "dlaczego" - odpowiedzi na które są udzielone w niniejszej części tej strony. "Dlaczego Bóg trapi ludność biednych krajów morderczymi trzęsieniami ziemi" - w rodzaju trzęsienia z Haiti opisanego poniżej w punkcie #C3 strony "seismograph_pl.htm". "Dlaczego Bóg sprowadza na ludzi katastroficzne fale tsunami" - w rodzaju tych opisanych na odrębnej totalizacyjnej stronie o nazwie "day26_pl.htm". "Dlaczego Bóg wyniszcza ludność niektórych obszarów niszczycielskimi huraganami" - w rodzaju tych opisanych na odrębnej totalizacyjnej stronie o nazwie "katrina_pl.htm". "Dlaczego Bóg zmiata z powierzchni ziemi całe osiedla zabójczymi lawinami ziemi i błota" - w rodzaju tych opisanych na odrębnej totalizacyjnej stronie o nazwie "landslips_pl.htm". "Dlaczego Bóg wysyła na wiele krajów zabójcze choroby" - w rodzaju tych opisanych na totalizacyjnej stronie o nazwie "plague_pl.htm". Itd., itp.

Dla ludzi którzy nabyli już naukowej pewności, że Bóg istnieje oraz poznali metody działania Boga, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszystkie te katastrofy są wysyłane ludzkości przez Boga. Wszakże wszechmocny Bóg rozciąga absolutną kontrolę nad całym naszym światem fizycznym. Nic w całym wszechświecie NIE dzieje się bez Jego zgody i działania. Katastrofy NIE mogłyby się więc przytrafić bez wiedzy i udziału Boga. Ponadto, dla tych, którzy uważają, że badają owe katastrofy, Bóg zawsze pozostawia w nich kilka drobnych szczegółów, które dyskretnie mają im potwierdzić, że katastrofy te faktycznie wywodzą się właśnie od Boga. Dlatego zanim w tym wpisie udzielona będzie zapytującym odpowiedź na owe pytania z grupy "dlaczego Bóg wysyła katastrofy na ludzi", najpierw przejrzymy w następnym punkcie kilka przykładów takich dyskretnych informacji wpisywanych przez Boga w typowe trzęsienia ziemi. Wszakże owe informacje potwierdzają konkluzywnie, że każde duże i mordercze trzęsienie ziemi faktycznie jest wywołane przez Boga. Ponadto przykłady te wskazują ów prosty sposób (opisany poniżej w punkcie #B6) na jaki ludzie mogą zapobiegać owym katastrofom.

#B2. Jak najróżniejsze regularności zawarte w rzekomo nieregularnych trzęsieniach ziemi potwierdzają, że NIE są one inicjowane przypadkowo:

Gdyby wszechświat NIE był rządzony rozumnym i sprawiedliwym Bogiem, wówczas trzęsienia ziemi pod każdym względem musiałyby mieć czysto przypadkowy charakter. Jeśli jednak nasz wszechświat JEST rządzony przez mądrego i sprawiedliwego Boga, wówczas nawet w tak zdawałoby się przypadkowe i chaotyczne zdarzenia jak owe trzęsienia ziemi, Bóg też dyskretnie wpisuje cały szereg regularności. Jak też się okazuje, uważny badacz faktycznie może wykryć różne regularności w uderzeniach morderczych trzęsien ziemi. Regularności owe z jednej strony potwierdzają, że trzęsienia ziemi, podobnie jak wszystko, co się dzieje w naszym świecie fizycznym, faktycznie są rządzone przez wysoce inteligentnego i przewidującego Boga. Z drugiej zaś strony wskazują one nam "dlaczego" ów mądry i sprawiedliwy Bóg przesładuje ludzi trzęsieniami ziemi. Ponadto stwarzają one ludziom możliwość przewidzenia miejsca i czasu kolejnego morderczego trzęsienia ziemi. Przejrzymy więc teraz najważniejsze z owych regularności występujących w trzęsieniach ziemi.

1. Trzęsienia ziemi zawsze niszczą obszar, którego mieszkańcy osiągnęli już poziom tzw. "intelektu agonalnego" w swoim praktykowaniu filozofii pasywności. Tak więc pierwsza

X-219

regularność jaką każdy może odnotować zarówno w trzęsieniach ziemi, jak i we wszelkich innych katastrofach trapiących ludzi, to że "zawsze uderzają one w obszar który w danym okresie czasu charakteryzuje się najsilniejszym w danym regionie 'eksplozywnym upuszczeniem energii moralnej' powodowanym przez praktykowanie przez ludność danego obszaru zaawansowanej formy filozofii zwanej 'pasożytnictwem' ". Regularność ta została dokładniej opisana w punkcie #B3 poniżej. Ponieważ objawy praktykowania filozofii pasożytnictwa obejmują m.in. zastój, korupcję, nieudolność, niezdolność do poprawy swojej sytuacji, prywatę, egoizm, biedę, chaos, niezdecydowanie, brak jedności i organizacji, uzależnienie od pomocy innych zamiast od własnych przedsięwzięć, itp., postronni widzowie takich trzęsień ziemi odnotowują niniejszą regularność jako subiektywne wrażenie, że trzęsienia ziemi zawsze zdają się uderzać i "krzywdzić" ludzi którzy nawet i bez nich są już bardzo bezradni, biedni i zdesperowani. Doskonałym przykładem trzęsienia ziemi które uderzyło właśnie w taką społeczność już wcześniej całkowicie sparaliżowaną zeslizgnięciem się w stadium "intelektu agonalnego" w jego praktykowaniu filozofii pasożytnictwa, jest trzęsienie ziemi z Haiti opisane w punkcie #C3 strony "seismograph_pl.htm" jakiej adresy pozane są na końcu tego wpisu.

2. Mordercze trzęsienia ziemi preferują uderzanie w pierwszych dniach świąt, a także w 13-tym i 26-tym dniu miesiąca. Kolejną już odnotowaną regularnością trzęsień ziemi są daty kiedy te najbardziej mordercze z nich uderzają swoje ofiary. Jak to wyjaśniono w punkcie #14 na totalizacyjnej stronie o nazwie "day26_pl.htm" oraz potwierdzona na przykładach z punktu #A2 i z "części #C" strony "seismograph_pl.htm", trzęsienia ziemi najczęściej uderzają w pierwszym dniu dłuższego święta, w dniu 13-go danego miesiąca, albo też w dniu 26-go (tj. 13+13) danego miesiąca. Powody dla tej ich regularności starałem się wyjaśnić w podrozdziale V5.4 z tomu 16 monografii [1/4] (patrz strona "tekst_1_4.htm").

3. Trzęsienia ziemi typowo oszczędzają obiekty religijne. Jest to jeszcze jedna ich regularność. Daje się ona odnotować w praktycznie wszelkich naturalnych katastrofach - chyba że zaistniał religijny powód aby owe obiekty kultu lub religii zostały zniszczone. Owa regularność po raz pierwszy odkryłem już podczas analizy efektów tsunami opisanego na totalizacyjnej stronie o nazwie "day26_pl.htm" - podczas którego domy mieszkalne były tam masowo zniszczone, jednak meczety przetrwały tam nietknięte. Potem ta sama regularność została potwierdzona podczas tsunami z wyspy Samoa ze środy, 30 września 2009 roku. Na wyspie Samoa także domy mieszkalne zostały kompletnie zrujnowane, jednak miejscowy kościół pozostał nienaruszony - i to na przekór iż był on konstrukcją całkowicie zamkniętą która musiała stawiać ogromny opór uderzającej go fali wody. Ów ciągle tam stojący kościół z obszaru zniszczonego przez tsunami wzmiankowany był w artykule "Devotion among devastation" (tj. "Dewocja wśród zniszczenia") ze strony A2 nowozelandzkiej gazety "The Dominion Post" wydanie z wtorku (Tuesday), October 6, 2009. W końcu ta sama regularność była też potwierdzona w trzęsieniu ziemi z wyspy Haiti - o czym pisze w punkcie #C3 strony "seismograph_pl.htm".

4. Praktycznie każde trzęsienie ziemi jest przewidziane przez zwierzęta. Ta kolejna regularność wszelkich trzęsień ziemi ma wielowarstwową wymowę. Przykładowo dowodzi ona, że zwierzęta są niewinne ludzkiego praktykowania filozofii pasożytnictwa. Dlatego też Bóg zawsze pozwala zwierzętom wyczuć ostrzeżenia o nadchodzącej katastrofie. Zwierzęta doskonale więc wiedzą co nadchodzi i jeśli zechcą mogą uniknąć zagłady. Jak jest to wyjaśnione w dalszej części tej strony, zwierzęta dowiadują się o nadchodzeniu trzęsienia ziemi, ponieważ każde takie trzęsienie wysyła "ostrzeżenia" na swój temat w postaci szczególnego rodzaju "fal telepatycznych" które mogą być odebrane i zdekodowane zarówno przez zwierzęta, jak i przez odpowiednie urządzenia techniczne (jedno z których to urządzeń jest opisane na stronie "seismograph_pl.htm"). To dlatego niniejsza regularność dowodzi również, że gdyby ludzie

X-220

potrafili przelamac w sobie wrodzone sklonosci do poddawania sie filozofii pasozytnictwa, wówczas mogliby zbudowac opisywane na stronie "seismograph_pl.htm" urzadzenie alarmowe które by ich z góry ostrzegalo o nadchodzeniu kazdego morderczego trzesienia ziemi.

#B3. "Eksplozyjne" upuszczanie tzw. "energii moralnej" które sprowadza katastrofy:

Uzasadnienie dla powodów dla których Bóg sprowadza naturalne katastrofy na niektóre obszary ziemi, wynika z teorii dwóch przeciwstawnych filozofii zyciowych zwanych "totalizm" oraz "pasozytnictwo". Gdyby powody te spróbowac wyjasnic w jednym zdaniu, wówczas stwierdzalyby one, ze "w swoim dazeniu do przywracania moralnosc, sprawiedliwosci, postepu i pokoju, Bóg uderza jakas katastrofa w kazdy obszar w którym panoszenie sie niemoralnej filozofii pasozytnictwa osiagnelo juz poziom 'intelektu agonalnego', zas następstwami owej katastrofy Bóg przywraca tam praktykowanie moralnej filozofii totalizmu".

Zgodnie z teoriami owych dwóch przeciwstawnych filozofii, wszystko co tylko w naszym zyciu czynimy powoduje przepływ unikalnej energii zwanej "energia moralna" przez granice oddzielajaca dwa odmienne swiaty zwane "naszym swiatem" oraz "przeciw-swiatem". Jesli to co czynimy jest "moralne" wówczas owa unikalna "energia moralna" przeplywa z naszego swiata do przeciw-swiate. Stad w naszym swiecie fizycznym takie moralnie poprawne dzialania maja charakter "implozji" owej energii moralnej. Tak zas sie sklada, ze Bóg uczynil korzystnym dla ludzi wszystko czego zasada dzialania bazuje na "implozji" zachodzacej w naszym swiecie fizycznym (wszystko zas co bazuje na "eksplozji" Bóg uczynil niszczycielskim i niekorzystnym dla ludzi). Jesli natomiast czynimy cos co jest "niemoralne", wówczas powoduje to ze energia moralna jest eksplozyjnie upuszczana z przeciw-swiate do naszego swiata fizycznego. Czyli jesli ktos praktykuje owa niemoralna filozofie zwana pasozytnictwem, wówczas czyni niemal wylaczenie to co jest niemoralne. Taka wiec osoba, instytucja, spolecznosc, albo panstwo o pasozytniczej filozofii powoduje lokalna "eksplozje" owej "energii moralnej" - to zas sprowadza katastrofy.

Powody dla których Bóg zmuszony jest niszcyc obszary na Ziemi w jakich lokalne spolecznosci praktykuja filozofie zaawansowanego pasozytnictwa, opisane zostaly w podrozdziale KA8.2 z tomu 7 monografii [8/2]. Mianowicie chodzi o to, ze intelekt (tj. ludzie, instytucje, spolecznosci, lub panstwa) które w swoim praktykowaniu filozofii pasozytnictwa zeslizgna sie w dól do poziomowi tzw. "intelektu agonalnego", nie moga juz zostac uratowane i jedyne wyjście jakie wobec nich pozostaje to pozwolic im umrzec. Wszakze bedac juz w stanie agonalnym NIE sa juz w stanie zmienic swoich niemoralnych zasad postepowania, zas nawet jesli ktos ich usiluje ratowac i sztucznie przedluzac ich egzystencje - one jedynie beda konsumowaly srodki i energie ratujacego, jednak ich stan moralny i zasady postepowania NIE ulegna juz poprawie. Jesli wiec beda sztucznie utrzymywane przy zyciu, nadal beda czynily wiele zlego, zas ich niemoralne dzialania coraz usilniej beda domagaly sie przywrócenia sprawiedliwosci. Na dodatek, ich filozofia pasozytnictwa jest wysoce "zarazliwa". Jest wiec jakby zakazna choroba moralna która szybko sie rozprzestrzenia na obszary sasiednie. Kiedy wiec jakis wiekszy obszar na Ziemi zeslizgnie sie juz w dól do owego nieodwracalnego poziomu "intelektu agonalnego", wówczas aby uchronic sasiednie obszary przed rozprzestrzeniem sie tej niebezpiecznej "choroby moralnej", a takze aby przywrócić totalizm na owym obszarze, Bóg nie ma innego wyjścia niz przerzedzic i przesegregowac ludnosc tego obszaru z pomoca jakiejś duzej katastrofy. Wszakze kazda duza katastrofa unicestwia poprzednio przesladujace dany obszar układy ludzkie, wygodnickie zaleznosci, pasozytnicze tradycje, zwyrodniale instytucje, itp. Obala tez panujacy tam zastój, wyzysk, zmusza do moralnego dzialania, do udzielania sobie wzajemnej pomocy, do organizowania sie, itp. W rezultacie takiej katastrofy, dany obszar

X-221

doswiadcza najróżniejszych nacisków, podejmuje nowe życie, nowi ludzie i nowe idee przejmują tam wiodącą rolę, itp. Stąd zamiast uprzedniej filozofii pasożytnictwa, obszar ten czasowo zmuszany jest do zaadoptowania totalizmu. Wszystkie więc obszary Ziemi gdzie zamieszkują je ludzie zeslizgnęli się już do poziomu "intelektów agonalnych" w swoim praktykowaniu filozofii pasożytnictwa, Bóg dotyka lub unicestwia właśnie jakas silna katastrofa. Gdyby bowiem pozostawił je sobie samym, wówczas ich pasożytnicza filozofia, jak rodzaj jakiejś fatalnej plagi, rozszerzyłaby się na sąsiednie obszary. Jednocześnie brak reakcji na ich wysoce niemoralne postępowanie uniemożliwiłoby przywrócenie tam absolutnej sprawiedliwości. (Odnotuj że Bóg wyraźnie ostrzega ludzi za pośrednictwem biblijnej historyjki o losach "Sodomy i Gomory", że obszary praktykujące zaawansowaną filozofie pasożytnictwa będą zniszczone kataklizmami - jako przykład patrz biblijna "Księga Rodzaju", 18:22-33, 19:1-28.)

Oczywiście, aby nie odbierać ludziom "wolnej woli" i nie zmieniać ich poglądów, Bóg zawsze tak dobiera rodzaj katastrofy jaka uderza daną społeczność, aby wyglądała ona na całkowicie "przypadkowe" nieszczęście. Wszakże Bóg ma do wyboru cały arsenał katastrof jakie może zaserwować, a nie tylko trzęsienia ziemi opisywane na stronie "seismograph_pl.htm". Inne, też przypadkowo wyglądające katastrofy, obejmują: tsunami (opisane na stronie "day26_pl.htm"), tornada (opisane na stronie "tornado_pl.htm"), huragany (opisane na stronie "katrina_pl.htm"), lawiny ziemne (opisane na stronie "landslips_pl.htm"), plagi (opisane na stronie "plague_pl.htm"), zawalenia się budynków (opisane na stronie "katowice.htm"), pożary (opisane na stronie "military_magnocraft_pl.htm"), terroryzm (opisane na stronie "wtc_pl.htm"), powodzie, eksplozje, itp., itd. Dla każdej więc sytuacji i grupy społecznej Bóg jest w stanie wybrać zarówno katastrofę, jak i okoliczności jej pojawienia się, tak aby te wyglądały na zupełnie przypadkowe i wyjaśnialne zgodnie z owym "kanonem niejedoznaczności" opisywanym m.in. w punkcie #C2 na totalistycznej stronie internetowej o nazwie "will_pl.htm". W ten sposób cele Boga mogą być osiągnięte bez narzucania ludziom odmiennych poglądów czy zmieniania ich stosunku do Boga.

#B4. Jaki jest mechanizm zmiany filozofii u ludzi z obszarów dotkniętych katastrofą:

Praktykowanie niszczyielskiej filozofii pasożytnictwa wynika z zastoju. Zastój bowiem powoduje, że niektórzy ludzie nabywają trwale nawyki pasożytnicze o wysoce niemoralnym charakterze. Nawyki te nabywają głównie osoby które nie posiadają silnego tzw. "szkieletu moralnego" wynikającego np. z ich religii, z pewności istnienia Boga, ze znajomości totalizmu, itp. Stąd przykładowo, jeśli taka pozbawiona szkieletu moralnego osoba przez długi okres czasu jest pozostawiona sama sobie i żyje w tych samych warunkach, wówczas z upływem czasu zaczyna ona dbać wyłącznie o siebie i o swoje interesy, postępuje tylko wzdłuż tzw. "linii najmniejszego oporu", czyni tylko to co absolutnie konieczne, odmiennie traktuje tych ludzi których zna, a zupełnie odmiennie postępuje z ludźmi których nie zna, mówi (kłamie) jedno a czyni coś zupełnie innego, itp., itd. Oczywiście, takie niemoralne osobniki o skłonnościach do nabywania pasożytniczych nawyków istnieją w praktycznie każdej społeczności. Dlatego niemal każda społeczność pozostawiona dłużej samej sobie i nie wystawiona na jakies zewnętrzne naciski, zaczyna wykształtowywać różne pasożytnicze postępowania. Przykładowo, formuje nieformalne układy i związki które motywują ludzi do niemoralnych działań takich jak zatrudnianie tylko swoich krewnych i przyjaciół, kierowanie się zasadą "liczy się kogo znasz, a nie co potrafisz", uprawianie korupcji, znajdowanie sposobów na jakie daje się eksploatować innych, formowanie monopolii, wypłacanie sobie przez zarządy i dyrekcje coraz wyższych pensji i premii, itd., itp. Każda więc katastrofa, nawet jeśli tylko unicestwia ona część członków danej społeczności, przerywa zastój oraz niszczy te układy i nawyki. Wszakże eliminuje ona ludzi jacy formowali uprzednie wygodnicze układy i związki, zmusza tych co przeżyli do podjęcia nowych

X-222

działan, pozycji i inicjatyw - co do których jeszcze nie wiedza jak mogliby je wykorzystac na swoja korzysc, wprowadza do systemu nowych ludzi oraz najróżniejsze nowe naciski, itd., itp. W ten sposób kazda katastrofa zmusza dana spolecznosc do zmiany filozofii która ona praktykuje jako wiekszy "intelekt grupowy", z uprzedniej pasozytniczej na bardziej totaliztyczna. To dlatego np. zaraz po drugiej wojnie swiatowej niemal wszystkie spolecznosci z terytoriów dotkniętych działaniami wojennymi zaczęły praktykowac filozofie totalizmu. (Np. ja doswiadczylem osobiscie owej totaliztycznej filozofii za posrednictwem spolecznosci mojej rodzinnej wsi Wszewilki – po szczegóły patrz totaliztyczna strona "wszewilki.htm".) Jednak w miare jak czas uplywal, nawyki i filozofia owych spolecznosci ponownie zaczęły "pelznac" w kierunku pasozytnictwa. Stad w chwili obecnej w niemal wszystkich spolecznosciach owych terytoriów ponownie panoszy sie juz pasozytnictwo. Z kolei na terytoriach które od dawna juz nie zaznaly ani działan wojennych, ani tez jakiegos powazniejszej katastrofy, poziom panujacej tam pasozytniczej filozofii zaczyna byc juz bliski owego nieodwracalnego "stanu agonalnego". Wkrótce wiec Bóg nie bedzie mial juz innego wyjścia jak ponownie wstrzasnac je jakas kolejna katastrofa która przywróci w nich totalizm.

#B5. W "przeciw-swiecie" eksplozyjne upuszczanie "energii moralnej" jest wyraznie widoczne:

Dla ludzi owe "implozje" i "eksplozje" energii moralnej pozostaja niewidzialne. Wszakze sama "energia moralna" jest niewidzialna dla ludzkiego wzroku. Jednak Bóg stworzył owa energie i widzi jej przeplyw. Dla Boga wiec obszary w których ludzie masowo praktykuja filozofie pasozytnictwa wygladaja jak rodzaje wulkanów rozpraszajacych energie moralna. Bóg wiec latwo moze odnotowac i wybrac te obszary na Ziemi, które z powodu masowego praktykowania filozofii pasozytnictwa osiagnely juz poziom "intelektu aginalnego" - a stad domagaja sie aby Bóg je dotkнал jakas katastrofa.

#B6. Prosty sposób na jaki ludzie sa w stanie zatrzymac nadejście morderczych trzesien ziemi i innych katastrof:

Obrona przed trzesieniami ziemi i przed innymi katastrofami jest bardzo prosta. Wystarczy bowiem aby spolecznosc z danego obszaru wyeliminowala powody dla których Bóg zsyła owe katastrofy. Owo zas wyeliminowanie ma miejsce juz wtedy kiedy dana spolecznosc zacznie ochotniczo praktykowac w calym swoim postepowaniu moralna filozofie zwana totalizmem (tj. praktykowac np. "intuitywny totalizm" opisany na stronie "totalizm_pl.htm" - który sprowadza się do prostego sluchania i wykonywania polecen wlasnego sumienia). Innymi slowy, obszary na których ludnosc praktykuje jakas wersje filozofii totalizmu beda omijane przez wszelkie katastrofy. Wszakze katastrofy te uderzaja jedynie w obszary na jakich ludnosc praktykuje odwrotnosc totalizmu, czyli filozofie zwana pasozytnictwem.

Oczywiscie, spolecznosci które praktykuja filozofie totalizmu beda wykazywaly również wystarczajaco otwarte glowy aby akceptowac, rozwijac i urzeczywistniac wszelkie nowatorskie idee. Z kolei owe idee dostarcza im również ateistycznych uzasadnien i mozliwosci które spowoduja ze katastrofy beda ich omijaly. W ten sposób praktykowanie filozofii totalizmu bedzie chronilo przed katastrofami niezaleznie czy ktos wierzy w Boga czy tez nie. Przykladowo, spolecznosci wyznajace totalizm juz dawno zbudowalyby urzadzenie opisane na stronie "seismograph_pl.htm" i zwane "sejsmografem Zhang Henga". (Natomiast spolecznosci praktykujace filozofie pasozytnictwa nigdy do takiego zbudowania NIE beda w stanie sie zebrac, zas nawet gdyby ktos dal im je za darmo to i tak by je zmarnowaly - tak jak starozytni Izraelici zmarnowali kiedys dana im za darmo Arke Przymierza, zas Mongolowie zmarnowali ów "sejsmograf Zhang Henga" - patrz "Fot. #F4" ze strony "seismograph_pl.htm".) Z kolei

X-223

urządzenie to chroniloby je przed padnięciem ofiarami trzesień ziemi (a także innych katastrof naturalnych) których nadchodzenie owo urządzenie będzie zdalnie wykrywało.

Tak nawiasem mówiąc, to niestety w ostatnich czasach coraz więcej obszarów na Ziemi zbliża się do poziomu "intelektu agonalnego". Jest więc pewnym, że liczba morderczych katastrof będzie w najbliższym czasie szybko się zwiększała. Tylko więc czekać jak zostanie nimi uderzony np. obszar w którym my sami mieszkamy, albo jakies inne obszary Ziemi - np. kraj Somalia czy miasto Londyn. Wszakże chociaż z naszego niedoskonałego (bo ziemskiego) punktu widzenia narazie nie zawsze jest widac jaki poziom zaawansowania filozofii pasożytnictwa osiągnęła ludność poszczególnych obszarów Ziemi, ciągle Bóg ma doskonale rozeznanie w tej sprawie. Stąd Bóg wie dokładnie która społeczność powinien następnym razem skierować na właściwe tory z pomocą jakiejs katastrofy.

Przygotowane z nieco odmiennego punktu widzenia wyjaśnienie dlaczego ludzkość jest trapiąca przez Boga trzęsieniami ziemi oraz innymi klęskami, podane też zostało w punkcie #J1 totalizycznej strony internetowej o nazwie "newzealand_visit_pl.htm".

* * *

Powyższy wpis to adaptacja "części #B" (tj. punktów #B1 do #B6) totalizycznej strony o nazwie "seismograph_pl.htm" (aktualizacja z 30 stycznia 2010 roku lub później). Czytanie więc powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony - wszakże na owej stronie działają wszystkie linki, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "seismograph_pl.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

http://members.fortunecity.com/timevehicle/seismograph_pl.htm

http://chi.maroc.to/seismograph_pl.htm

http://energia.sl.pl/seismograph_pl.htm

http://propulsion.250free.com/seismograph_pl.htm

http://totalism.50megs.com/seismograph_pl.htm

Warto przy tym odnotować że na każdej z witryn totalizmu udostępniane są praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezależnie od omawianej tutaj strony, na każdym ze wskazanych tutaj adresów faktycznie powinny być też dostępne wszystkie inne strony totalizmu wymienione w powyższym poście - chyba że któraś z nich została własnie zasabotowana, lub że strona ta jest napisana lub aktualizowana aż tak ostatnio, iż na dany serwer jeszcze nie zdążyłem jej załadować. (W przypadku jednak gdyby danej strony z jakichś tam powodów nie było pod danym adresem, na owym adresie ciągle będą dostępne MENU z linkami do innych adresów (serwerów) totalizmu, na których to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny być już dostępne.) Dlatego jeśli zechce się przeglądać opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wówczas w powyższych adresach, lub w dowolnym adresie stron totalizmu które znajdzie się w www.google.com, ostatnia nazwa z adresu, np. "seismograph_pl.htm" powinno się zamienić na nazwę strony którą chce się przeglądać, np. na nazwę strony "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "soul_proof_pl.htm", "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "przepowiednie.htm", "bitwa_o_milicz.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp., itd.

Każdy totalizyczny temat dyskusji, w tym również powyższy wpis, jest powtarzany aż na kilku

X-224

lustrzanych blogach totalizmu (niniejszy wpis nosi tam numer #178). Kolejne z owych blogow mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

X-225

POST (in English) number #177E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2010/1/5, 2010/1/5

Elaborated in: #I1 to #I7 from the web page (in English) named "tapanui.htm"

#177E: The arrival of "neo-medieval epoch" to the Earth - in English (polski ponizej) (totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com)

Motto: "The most effective destroyer is the one which cannot be heard nor seen."

#I1: If we ask someone learned what the so-called "medieval epoch" was, then he (or she) will provide us with some cleverly sounding definition in which emphasized will be the period of time in history of the Earth during which this medieval period prevailed. But if we consider the matter thoroughly, then we discover that the essence of the "medieval epoch" was not the time in which it occurred, but almost proverbial behaviours of people who lived in these times on the Earth. This is because people of medieval times behaved differently that people from any other epoch on the Earth. Words which could correctly describe their behaviour include: abnormality, cruelty, psychopathology, deviations, greed, etc. Therefore, the correct definition of medieval period should place emphasis just on these deviated behaviours of people. So it should state, for example, that "the name 'Middle Ages' is assigned to a period in history of the humanity during which behaviours of people were characterised by a range of glaring abnormalities demonstrating that people were ruled by feelings, desires, emotions, etc., instead of minds, knowledge, logic, deductions, or other qualities of their intellects - and which abnormalities most strongly manifested themselves in the area of morality, attitudes to others, systems of values, religion, taste, understanding of beauty, art, etc." In other words, if the definition "medieval epoch" was developed by present psychiatrists instead of historians, then they would state that it was the epoch in the history of Earth when almost all people were "psychologically sick" and had a version of "psychopathology".

If we would try to provide here examples of deviations in behaviours of medieval people, then the most representative amongst them would include: continuous wars, social terror, spreading cruelty, religious hysteria and fanaticism, greed of high society, putting down of lower classes, common devaluation of human dignity, oppression, decay of culture, deviations of artistic taste, deterioration of health (e.g. famous epidemics), decrease of fertility of people and a rapid diminishing of population, complete extinction of many known families and dynasties, anarchy and decentralisation tendencies (e.g. the disintegration of empires into small countries), and many more. All such deviations prevailed then in practically the entire our planet - including islands that were isolated from rest of the world, such as New Zealand (where in the medieval period cannibalism emerged). Such a wide spread of abnormal behaviours in turn means that their reasons had a global character. To provide here examples, it was just in the medieval period that a husband certified in Inquisition against own wife accusing her of witchcraft, a brother killed a brother for a throne or inheritance, sisters were given to enemies to earn a few years of peace, while a deviated understanding of beauty by medieval painters caused that they filled up their paintings with deformed monsters instead of beautiful people.

#I2: Why it is vital to emphasize abnormalities in the behaviour of people while defining the medieval epoch (instead of emphasizing the span of time)

If we accept passively the definition of "Middle Ages" developed by modern scientists - in which

X-226

the emphasis is placed on the period of time in the history of Earth, then overlooked is the fact that this "medieval period" was caused by something. In other words, such scientific definition implies "between the lines" that the "Middle Ages" arrived purely automatically and then also automatically disappeared - as it always happens with time and with epochs. But if the "medieval epoch" is defined as I did it in the previous section #I1 of this post, or in item #I1 of the web page named "tapanui.htm" (which complete internet address is provided at the end of this post), means with emphasizing the abnormalities in behaviours of people, then immediately it hits our eyes that at that time there needed to be in action on the Earth some health or biological factor which caused all these deviations. After all, behaviours of people NEVER become deviated and abnormal just by themselves, but always there is some factor which causes them to be such. Thus, my definition of the "Middle Ages" inspires the search for this factor which caused such abnormalities in human behaviours lasting for several centuries.

While searching for the factor which caused such persisting abnormalities in behaviours of people, we surely can eliminate a whole range of "natural" factors, such as the composition of the air, water, parameters of light from that time, etc. After all, such natural factors acted upon the humanity in the same way for periods longer than the length of the Middle Ages. After eliminating these natural factors, it is worth to take notice of the so-called "telepathic noise" induced technically - which is known from various paranormal researches as the source of strong deviations in human behaviours. (What is "telepathy" and this "telepathic noise" unperceived conscientiously by people, but intercepted by them subconsciously, it is explained briefly on the totaliztic web page named "telepathy.htm", while elaborated in more details in volume 4 of monographs [8/2] and [1/5]. Here it suffices to mention, that another name for it used in radiesthesia and in water divining is the "negative green" vibration. The "telepathic noise" most frequently is detected in some areas of pyramids, over underground water streams, over the geopathic "Swiss net", and when emitted by various totems and cult objects used in "black magic".) After all, right before the Middle Ages appeared, on the Earth took place a giant explosion near Tapanui in New Zealand in 1178 AD - described on the totaliztic web page "tapanui.htm". In turn, the mechanism of that explosion supported the generation of large quantities of just such "telepathic noise". Thus, that particular explosion not only that took place in the year which was a beginning of the arrival of the Middle Ages, but in addition it was sufficiently powerful to jam the entire planet with the telepathic noise. After all, its physical consequences devastated the entire globe, while numerous cases of destruction that it caused are visible in the Europe even today. These and other premises indicate unambiguously that the arrival of medieval epoch to the Earth was caused by the "telepathic noise" that resonated in the Earth's ionosphere for several centuries and that was induced by a giant explosion of 1178 AD which occurred near the town of Tapanui in New Zealand. The comprehensive analyses and deductions which led to the establishing this fact (i.e. that these immensely detrimental for human health "resonations of the telepathic noise" in the ionosphere of Earth caused the arrival of medieval epoch), is discussed in subsection D4 from the Polish monograph [5/4] (but just mentioned in an older English monograph [5/3]).

When one analyses the influence of the resonations of telepathic noise on the health, wellbeing, and behaviours of people, then it turns out that such noise induces in people exactly the same consequences that historic sources describe as dominating during the medieval epoch. For example, in spite that the telepathic noise remains unperceived in a conscious manner, in fact it is intercepted subconsciously by humans (this is why it is detectable e.g. with methods of radiesthesia). Thus, under influence of it, people become irritated and angry, while being such, they easily show rapid reactions, aggression, have no breaks in their brutal actions, everything irritates them, they loose the sense of humour, become intolerant towards

X-227

everything, etc., etc. - means they are exactly such as we know that people were in medieval times. In the area of physical health, the excess of telepathic noise decreases the resistance of bodies to illnesses, and in males decreases the sperm counts. In the result it causes all the effects which we know from the medieval period, such as epidemics and plagues, complete extinction of entire families and dynasties, disappearance of human population from entire countries, etc., etc. Of course, the telepathic noise deviates also the understanding of beauty and the ability to think rationally - this explains the "sick" paintings from medieval times, and numerous medieval abnormal ideas of the kind of fanaticism, separatism, martyrs, self-destruction, etc.

#I3: The destructive "resonation of telepathic noise" is also induced by every nuclear explosion - what this means for the humanity

During years from 1945 till around 1970, the generation of people who then ruled over the Earth (named in item #I5 below in this post, or in the web page named "tapanui.htm") carried out numerous tests with exploding nuclear weapons. As it turns out, each such a testing explosion of nuclear weapon generates a significant amount of that "telepathic noise" which is so detrimental to health and wellbeing of people. What even worse, the attribute of this "telepathic noise" is that it can accumulate - means that the noise-generating effects of each subsequent nuclear explosion add themselves to effects of previous such explosions. Thus, the result of such tests with nuclear bombs carried out on the Earth in years from 1945 till around 1970 was that the total amount of this telepathic noise so immensely destructive for human health is at present equal, if not larger, than the amount of resonating telepathic noise that prevailed in medieval times. In turn, the consequence of such a large accumulation of telepathic noise can only be one - namely these nuclear explosions already carried out, initiated in people deviations of behaviours which manifest themselves at present as a sliding of the entire humanity into another "neo-medieval epoch". Of course, similarly like inhabitants from the original "medieval period" were unaware that they live in the "Middle Ages", while their sick and abnormal behaviours become recognised only by inhabitants of other, more healthy epochs, also present inhabitants of the Earth have no idea that they just slide down deeper and deeper into the "neo-medieval epoch". However, if one carries out the comparisons of behaviours of the generation of people that currently dominates the Earth, with behaviours of people from the "medieval epoch", then the similarities are hitting our eyes. Therefore, when today one looks carefully around, then without any difficulties should be able to notice that the "neo-medieval epoch" is already on the Earth and that it started to trouble people increasingly more starting from around the year 1995 (I try to document it in item #I6 below on this post or on web page "tapanui.htm").

#I4: Which facts prove to us, that we really have already on the Earth another "neo-medieval epoch"

By the term "neo-medieval epoch" one should understand the period on the Earth which is just arriving. This period was induced by the long-term action of the "telepathic noise" which is extremely detrimental to mentality and to health of people. The noise was induced by tests with nuclear bombs carried out in years from 1945 till around 1970. Similarly to the original "medieval epoch", this new period is characteristic by abnormal deviations in behaviours of people. There are numerous attributes which characterise this period. The most vital amongst them include, amongst others: (1) people being directed in everything by feelings, desires, laziness, averse to think, jealousy, fashion, bad examples from celebrities, etc., instead by knowledge, mind, logic, evidence, etc., (2) people are giving out to inclinations, temptations,

X-228

addictions, deviations, etc. - means people practice on an everyday basis the destructive philosophy called "parasitism" (described on the totaliztic web page named "parasitism.htm"), (3) the morality is falling down fast, and people increasingly less listen to whispers of their conscience, (4) rampant are religious fanaticism, love of force, the fascination with body, muscles, weapon, etc., (5) dominant are egoism and self-centring of people who take care of exclusively themselves, (6) there is a galloping greed and materialism, (7) we see social insubordination, unrests, splitting of empires and countries, terrorism, pirates, etc., (8) illnesses and plagues are rampaging (e.g. see item #B1 on the totaliztic web page named "plague.htm"), there is already a decrease in sperm count and slow extinction of dynasties, soon we will see the depopulation of the Earth, (9) we can notice deviations in artistic taste and in views of the world - which manifest themselves, amongst others, in "sick" kind of art and music, (10) there is a global diminishing of happiness and sense of humour - causing that people almost everything consider to be an offence, that they stop laughing, that they always appear to be angry and in a state of permanent depression, and that increasingly more difficult is to find something that could make people laugh; that they are prone to commit suicides, etc., etc. (notice that there is even more similarly abnormal attributes and behaviours of people).

Much more information about the "neo-medieval epoch" that currently is settling over the Earth is presented in subsection D4 from the Polish monograph [5/4] (in English a part of it is available in a slightly older monograph [5/3]).

#15: Generations which actively contributed towards arriving of the "neo-medieval epoch" to the Earth

The generation of people which dominates the life on the Earth, and which controls this life, changes every around 25 years. (Notice that by the term "generation" we understand here a group of people of similar age which grew up in similar times thus experiencing very similar environmental conditions, so that their behaviours and characteristics contain trends that are common to almost all of them.) Thus, each such a "generation" in the duration of its domination shapes the life on the Earth in a slightly different manner - which is unique and characteristic just to this particular generation. The generation of people which as the first was exposed to the destructive action of the resonating telepathic noise from nuclear explosions, is the generation to which I also belong. This generation in past was called "baby boomers". But I prefer to call them jocosely the "emotional" generation - because this destructive telepathic noise caused that instead of being governed by mind, logic, evidence, etc., it started to be governed by emotions, desires, feelings, views, etc. This "emotional" generation dominated the life on the Earth since around 1970 till around 1995. After it, the Earth was taken under control by the generation of their children, the governing of which over the life of the humanity extends since around 1995 till around 2020 - means also at present. Let us now carry out the review of such attributes of each generation that contributed towards the arrival of the "neo-medieval epoch" to the Earth, which attributes had main influence on the appearance and escalation of this "neo-medieval epoch". Please notice, that to each one out of these generations a jocose name is assigned, which in my opinion should make us laugh, and thus should be easier for referring, but which also should characterise better the essence of behaviours of a given generation.

Of course, in order to characterise briefly subsequent generations, it is necessary to use a high level of generalisation. In turn, as it always is the case with the generalisation, it indicates only the most common and the most representative tendencies. As such, it does NOT consider

X-229

exceptions from the tendencies described here - which in real life always exist, nor considers any individual people or specific families. Thus, in spite that the essence of what is written here really applies to the entire generations indicated here, it NOT necessarily and NOT always applies to each individual person nor to each individual family from a given generation.

1. The generation of "aggressive panic-mongers". It is the generation of fathers of my own generation. The Earth was under their control since around 1945 till around 1970. This generation lived through the World War Two and with their own eyes saw the terror of wars. Thus, it was panicking of another world war. In order to prevent a war, according to the saying of ancient Romans that "when you wish to have a peace then prepare to a war" it was manufacturing the multitude of weapons and used to shake its weaponry in front of noses of its enemies. In turn to have the most powerful arsenals of the time, it continually tested nuclear bombs. Tests of nuclear weapons of that generation of "aggressive panic-mongers" were the ones that generated "telepathic noise" which since then continually resonates in the Earth's ionosphere - similarly like sounds resonate in the resonance chambers of musical instruments. Thus, the generation of "aggressive panic-mongers" is really responsible for bringing to the humanity the present "neo-medieval epoch".

2. The "emotional" generation (i.e. "baby boomers") to which, amongst others, also I belong. It ruled over the Earth in the period from around 1970 till around 1995. It was the sub-conscience of this generation that, for the first time since the end of original "Middle Ages", was deviated again by resonations of the "telepathic noise". Therefore, the most vital attribute of this generation was that instead of following the knowledge, mind, logic, deductions, evidence, traditions proven in action, etc., it for the first time since many centuries started to listen in everything mainly to feelings, impulses, desires, unverified views, fashion, example of its celebrities, etc. In this way the "emotional" generation broke the tradition and trends to-date. Simultaneously it was this generation that caused the next one (i.e. caused children of my generation) to be brought up as "Midases in reverse".

3. The generation of "Midases in reverse" - i.e. the generation of children of my generation. It assumed the power over the Earth from my generation around 1995 and it is going to rule till around 2020. Thus, at the moment the humanity and the Earth are under its control and domination.

All of us probably know the myth from ancient Greece about the kind Midas from Phrygia - i.e. the one who turned into gold everything that he touched. Therefore, one amongst most serious deficiencies of my "emotional" generation could be described as the upbringing the generation of our children to become just such "Midases in reverse" - after all, "whatever they touch it immediately turns into sh..." Remembering that the generation of "Midases in reverse" took the control over the Earth from my generation around the year 1995, let us list here several examples of their "touch of Midas in reverse". Well, already around two years after they assumed the power over the Earth, the so-called "Asian crisis" appeared which destroyed many currencies and economies of the world (it also depleted my overseas earnings). In around 6 years after they took the rules, their "touch of Midas in reverse" manifested itself in the form of so-called "9/11". Then these Midases in reverse initiated two wars for which until today they did not find a way how to stop these and make a lasting peace. In 2008 they started the world's economic crisis - which they make increasingly deeper now instead of eliminating it (i.e. this crisis was caused by the greed of bankers from that generation, who wasted on themselves funds that they supposed to lend to poor, and this crisis is now "eliminated" by politicians of that generation through giving to these bankers in "care" even more money which are taken

X-230

from poor people via taxes). On 7th till 19th December 2009 leaders of all countries of the world from the generation of these "Midases in reverse" organised in Copenhagen the world climate conference "COP15" - about which they earlier bragged that they solve on it all problems with the climate and nature. But it solved nothing - as was correctly noticed in the article "Climate deal waits for another day" from page A2 of the newspaper The New Zealand Herald (issue dated on Monday, December 21, 2009). So the only thing which this conference produced was a lot of bad air. Etc., etc. - examples of the "touches" of these "Midases in reverse" could be listed infinitively.

In my opinion there are two main reasons for which the generation of "Midases in reverse" has just such "opposite to king Midas" effect on everything that it touches. The first one out of these two reasons is the fact that these destructive resonations of telepathic noise continually deviate their morality, attitudes, feelings, desires, greed, mind, habits, etc. The second reason is that they were brought up by the "emotional" generation which was already deviated with such resonations of telepathic noise, and thus which rejected and devalued the methods of upbringing which were proven in action during thousands of years of continuous practice - as this is described in item B5.1 of the totaliztic web page named "will.htm". Therefore, this generation of "Midases in reverse" already now illustrates to us what in the future is going to be the mechanism of "snowballing effect" in cumulating the destructive consequences of "neo-medieval epoch" - if people ignore again the information and recommendations indicated in section #I7 from this post and from the web page "tapanui.htm". (This avalanche-like cumulating of consequences may cause, that if the outcomes of the "neo-medieval epoch" are not understood and thus escape from human control, then the Earth soon may turn into a real hell.) Because the deviations caused by resonations of the telepathic noise were already discussed in previous items #I2 and #I3 of this post (and the web page "tapanui.htm"), below I am going to concentrate on discussing mainly consequences of abnormal upbringing of the generation of "Midases in reverse".

So this second main reason why the generation of children of my generation grew up into such "Midases in reverse", was that controlled by feelings instead of intelligence (after all, in my generation the intelligence was already suppressed by telepathic noise), my generation rejected and devalued traditional methods of upbringing children. For my "emotional" generation it become insignificant that such traditional methods of upbringing have proven their correctness in action during thousands of years of their use. Simultaneously the unchecked methods of upbringing which due to using feelings instead of logic and intelligence my "emotional" generation introduced to use for the first time in history, led to grooming too high proportion of children into egoists, snobs, mamonies (Italian for brats), softies, clumsy misfits, bullies, terrorists, etc. The "emotional" generation to which I belong had rather a hard childhood and young age. Thus, is understandable why, when finally with own hands it managed to build the largest period of prosperity and stability in to-date history of the humanity, fruits of this prosperity it started to unconditionally splash on its children. In addition, the common use of feelings instead of logic and wisdom caused that my generation continually tried to purchase the love of its children, instead of training them in traditions, morality, principles, discipline, responsibility, and other attributes that are required for the young generation. It was just during the domination of my "emotional" generation that its children kept receiving cars, computers, and most modern toys, completely without moving even their fingers. It was my generation that introduced to the use soft and comfortable undergarments, single use panties, laws that forbid serving smacks to children when these are naughty, and persuasions for teachers to use psychology instead of duties, homework, and punishments. It was also the "emotional" generation that allowed its children to spend parents salaries on most fashionable

X-231

clothing, most known hairdressers, and the best cosmetics. In the result, the generation of its children got used to the idea that the entire universe rotates just around them, and that in the life it is OK to just take and never give anything in return. In this way, according to laws of life described in item #A3 from the web page named "god_proof.htm", the "emotional" generation groomed its successors at misfits and egoists, who know how to take but are unable to give, who are able to promise, but do not know how to deliver, who learned to destroy, but are unable to build with success, who instead of peaceful and effective negotiations use force and destruction. In the approach to upbringing of the next generation, the "emotional" generation ignored thousands of years of experience of the humanity, that in order to acquire the required attributes of character - according to clear recommendations from God expressed in the Bible, the youth must be brought up "like the steel is hardened" (as this is explained in item #B5.1 from the totalistic web page named "will.htm"). In the result, representatives of this new generation of "Midases in reverse" which currently prevail over the world, in their ignorance and egoism probably will not be able to even secure for their parents the decent retirements. So in old age their parents will be harvesting fruits from the fact that as a generation they "failed" to groom correctly the next generation. Fortunately, in the long-term "there is no such bad that would not turn into good". This ignorance and egoism of the generation of "Midases in reverse" causes, that the generation of their children again is going to have a "hard life" which perhaps manages to "harden them like steel" - as such hardening was taking place in my own generation. Thus, if conditions stated in section #17 from this post (or from the web page "tapanui.htm") are to be met, still there is a chance that after the fall down and destruction of the period of prevailing the "Midases in reverse", perhaps again to the Earth is going to return a slightly better period build up by the generation of "decision makers". But this is to happen only if we manage to pass to these "decision makers", before we extinct, how vital is the hard and moral upbringing of their own children and teaching these children to take notice of all aspects of the life which have the significance for suppressing the present escalation of the "neo-medieval epoch".

4. The generation of "decision makers". This is the generation of grandchildren of the generation to which I belong (means, these are children of "Midases in reverse"). It is going to take the humanity and Earth under its control starting from around 2020 until around 2045. The reason for which I jocosely call this generation the "decision makers" is that to them is to belong the undertaking and implementation of the most vital decision of their millennium - from which will later depend the fate of humanity for further several hundred of years. Namely, these "decision makers" with their decisions and actions are to undertake and implement either the ignorant decisions similar to decisions of "Midases in reverse" - which then will extend the duration of the "neo-medieval epoch" for several further centuries (thus turning the Earth into a kind of hell), or they rationally implement the knowledge which, amongst others, this post and the web page "tapanui.htm" is trying to pass to them, and acting wisely and morally they will suppress the duration of "neo-medieval period" by restoring the path of humanity to morality, use of intelligence, implementation of peace, cultivation of traditions, etc.

#16: Why the generation of "Midases in reverse" escalates the "neo-medieval epoch"

Oppositely to the "Medieval Ages" - in which people were ruled almost exclusively by emotions, further generations of the humanity worked hard to restore on the Earth the use of knowledge, wisdom, evidence, logic, deduction, and other similar advantages of the human intellect. Fathers of my generation (i.e. "aggressive panic-mongers") almost completely implemented everyday use of these qualities. For example, their marriages almost exclusively were based on the logic - this reduced their divorces to almost zero. Their attitude towards God, religion,

X-232

ghosts, or unexplained phenomena was exclusively based on the intelligence, not on feelings (after all, it was during the life of fathers of my generation that for the first and last time in to-date history of the humanity were carried out official research on UFOs, ESP, telepathy, etc.) Family life had a logic, structure, and responsibility, because there was a head of family and everyone knew his or her place, because there was a clear division of roles, because they followed the tradition and proven in practice methods of action. Children were punished or rewarded accordingly to their behaviour and accomplishments, because everyone knew that if their characters are deviated because of the lack of moral role models, principles, limitations, duties and discipline, then the portion of pain and struggles which was destined to them is going to be served to them in an older age. In times of my ancestors when someone was in need then all others understood that they must help in person. Dignity, honesty, morality, honour and acting for the good of own country still then were noticeable in politicians and in decision makers. If someone wanted to purchase something, then was earning in a moral manner and saved money for accomplishing the goal. In turn free time was spent then on activities inspiring thinking and intelligence, on socialising, on prayers, or on talking to members of older generations.

When the mind almost completely triumphed over feelings, the life was overtaken by my "emotional" generation. Dazed by the telepathic noise which irritated our sub-conscience, we exploded with contradiction and anger "to hell with wisdom and tradition - let us take life exclusively on feelings". So we finished with consulting the mind when we choose our life partners, but we listened exclusively to whispers of love. Unfortunately, love passes fast. The outcomes included marriages just for the duration of good weather, deterioration of families with the arrival of first problems, and snowballing increase of divorces. Instead of researching rationally the unexplained phenomena, God, UFOs, ghosts, ESP, etc., and instead of considering the evidence in existence on these matters, we started to act on emotions and feelings following the prevailing fashion, and thus ignoring these subjects and burning on stakes people who still researched them. Instead of grooming our children accordingly to methods proven in thousands of years of use and recommended by the Bible, we started to save children from pain and effort, comfort them that stupidity and recklessness also deserve prizing, reward them for even eating their meals, flood with gifts for doing nothing, gave them diplomas and medals just for taking a part, and etch into their memory the belief that they are a centre of the entire universe. In our everyday life we eliminated roles, positions, and traditions, so that everyone could do whatever wanted, no-one experienced any structure, discipline, limitations, nor responsibilities. Instead of listening to people who have something to say, we started to listen to those who were the most loud. Instead of naming everything correctly, we started to introduce a new terminology so that no-one could feel offended. Instead of praying, we started to be ashamed of our God. Instead of pinpointing and fighting whatever is bad and immoral, we introduced "privacy laws" or "civil unions" which allowed to hide it or to legalize it. Instead of condemning and punishing people deviated, degenerated, and deprived moral breaks, we turned them into our celebrities. It was in my "emotional" generation that instead of helping people in need, we invented various institutions to which we could shift the responsibility for help, while ourselves we could play games. It was the "emotional" generation that eliminated the mentally inspiring evening socialising and talks to older generations as well as philosophically orienting prayers, replacing them with thoughtless viewing television or raising brutality through computer games. It was this "emotional" generation that started to employ for "WHOM someone knew" not for "WHAT someone is able to do".

But the worst is that the next generation of "Midases in reverse", which my "emotional"

X-233

generation was spoiling instead of grooming, after taking the planet from us actually escalated further this our relying solely on feelings and desires instead of mind and knowledge. In the result, this unruly generation of "Midases in reverse" transformed our relying mainly on feelings, into the presently prevailing epoch of immorality, greed, deviations, abnormalities, bullying, aggression, terrorism, crime, unemployment, fall down and hunger. And so, these misfits escalated the greed to the level of absurd. Thus, their politicians instead of asking "what it does to our nation or country", started their rules from asking "what (or how much) is in this for me". This next generation of "Midases in reverse" their custom of getting everything for free turned into permanent "life on credit". It was this generation that instead of paying proportionally to the contribution, invented millions for CEOs and hunger rations for workers, premiums worth thousands of salaries for management, and redundancies and unemployment for workers. It is this generation that tries to restore 10-hour long working days for workers, shortens holidays and weekends, reduces unemployment benefit, and extends the age when oldies are entitled to the retirement. It is this generation that eliminates God from life, but introduces the cult of money and fast pleasure. It is this generation that in people sees just body and muscles, while in nature it sees just a potential for making fortune. Etc., etc.

In past of our civilisation already once existed a period of time when people ceased to listen to mind, knowledge, evidence, logic, voices of rationality, or whispers of conscience, thus starting to escalate various deviations when relying exclusively on emotions, feelings, desires, etc. This period was called "Middle Ages". Through the permanent implementation into life a new trend to ignore morality, tradition, knowledge, logic, evidence, and voices of rationality, while listening exclusively to our feelings and desires, my "emotional" generation created on the Earth conditions that allowed our successors to restore that dark Age. Thus, in the times of prevailing of my "emotional" generation a process was started on the Earth, which our ignorant "Midases in reverse" deepened later into the presently escalating "neo-medieval epoch". In turn when such abnormalities of the "neo-medieval epoch", and all immoral consequences of "neo-medieval epoch", once completely take over the Earth, it probably will be needed the effort many future generations of people to restore the use of morality, knowledge and mind on the Earth.

#17: Can somehow the sliding of humanity into the "neo-medieval epoch" be stopped, and negative consequences of the resonations of telepathic noise be neutralised?

Yes, it can! But it would be necessary that people fulfilled following conditions: (1) were aware that they just are going through this destructive period of time, (2) knew what caused this period, (3) were familiarised with manifestations and manners on which it works, and (4) knew findings of the philosophy of totalizm and the theory named the Concept of Dipolar Gravity which explain how to lead our lives in a moral manner that would eliminate consequences of evil behaviours of people.

Unfortunately, it is highly doubtful whether people ever fulfil above conditions, and thus manage to stop the snowballing escalation of the "neo-medieval epoch". The reason is, that about the arrival of the "neo-medieval epoch" I am warning people for a long time, yet almost everyone seems to ignore my warnings. My publications on this subject I prepared a long time before first symptoms of arrival of the "neo-medieval epoch" become visible. After all, soon after discovering in 1987 the global consequences of the Tapanui explosion, and subsequent discovering the destructive action of the telepathic noise induced by this explosion, I started to warn vigorously people about what is to come, in two-language series [5] of my monographs (e.g. in subsection D4 of monographs [5/4] and [5/3]). Unfortunately, in spite that these

X-234

monographs about the Tapanui explosion are disseminated for almost a quarter of century, so far almost no-one seems to pay any attention to what they try to warn us against. Therefore, it is quite a vital that people finally started to take to heart the knowledge and information contained in this post and on the web page "tapanui.htm", and started to disseminate them amongst interested readers (so that these could be learned, amongst others, by the generation of "decision makers" who could in the future utilise them in their decisions and actions).

In our attitude towards the matter of arrival of "neo-medieval epoch" it is also worth to take under considerations mechanism of actions of the universe. This is because such mechanisms cause that "truth always finally prevails". Thus, the more we are going to hide and ignore the fact that our civilisation is just sliding into the "neo-medieval period", and the less we are going to do to stop this sliding, the more clearly future generations of people will see from fruits of our actions, that such a barbaric epoch existed on the Earth staring from present generations. Thus, even if in the future this epoch may NOT be called the "neo-medieval epoch", the fact will remain that they will consider it to be the age when the humanity should already represent a high level of civilising, but in reality it behaved like barbaric psychopaths in almost all areas of human activities.

* * *

The above post is adopted from items #I1 to #I7 of the totaliztic web page named "tapanui.htm" (updated on 5 January 2010 or later). Actually, I would recommend to readers to read it from that web page, as over there it is printed in colour, with all links working, and with illustrations. The latest update of the web page "tapanui.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/tapanui.htm>

<http://chi.maroc.to/tapanui.htm>

<http://energia.sl.pl/tapanui.htm>

<http://i.1asphost.com/1964/tapanui.htm>

<http://propulsion.250free.com/tapanui.htm>

<http://totalism.50megs.com/tapanui.htm>

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site of totalizm. Therefore, independently from the web page "tapanui.htm", each address (web site) indicated above also offers all other web pages of totalizm - unless some of these web pages just were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has working links to all other totaliztic addresses (servers), on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "tapanui.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that one wishes to view, e.g. for the name of web page "prophecies.htm", "bitwa_o_milicz_uk.htm", "healing.htm", "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

Each topic of totaliztic discussion, including this one, is also repeated on several blogs of totalizm (this post carries in there the number #177E). These blogs of totalizm can be viewed

X-235

through following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

With the totaliztic salute,

Jan Pajak

X-236

WPIS numer #177

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2010/1/5, 2010/1/5

Rozwijany w: #I1 do #I7 ze strony "[tapanui_pl.htm](#)"

[#177: Tak oto "neo-sredniowiecze" zapanowalo na Ziemi](#) (totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com)

Motto: "Najefektywniejszy niszczyciel to ten ktorego nie daje sie uslyszec ani zobaczyc."

#I1: Jesli zapytac kogos uczonego w pismie czym bylo tzw. "sredniowiecze", wowczas przytoczy nam jakas madrze brzmiaca definicje w ktorej podkreslony zostanie okres czasu w historii Ziemi podczas ktorego to okresu owo sredniowiecze panowalo. Tymczasem jesli dobrze sie zastanowic, to esencja sredniowiecza wcale nie byl czas w jakim ono zapanowalo, a zachowania ludzi ktorzy w owym okresie zyli na Ziemi. Ludzie epoki sredniowiecza zachowywali sie bowiem zupełnie inaczej niz w innych epokach na Ziemi. Słowa jakimi mozna by trafnie opisac ich zachowanie to: abnormalnosc, okrucienstwo, psychopatia, zboczenia, wypaczenia, zachlannosc, itp. Dlatego poprawna definicja sredniowiecza powinna klasc nacisk wlasnie na owe wypaczone zachowania ludzi. Czyli powinna ona stwierdzac, przykladowo, ze "nazwa 'sredniowiecze' jest przyporzadkowana do okresu w dziejach ludzkosci podczas ktorego zachowania ludzi charakteryzowane byly szeregiem wyjatkowo abnormalnych wypaczen demonstrujacych iz ludzie rzadzili sie uczuciami, emocjami, zachciankami, itp., a nie rozumem, wiedza, logika, dedukcjami, czy innymi jakosciami swoich intelektow - a ktore to wypaczenia zachowan najsilniej rzucaly sie w oczy w obrzarze ich moralnosc, odnoszenia sie do innych, systemu ich wartosci, religii, smaku, poczucia piekna, sztuki, itp." Innymi slowy, gdyby definicje "sredniowiecza" opracowywali dzisiejsi psychiatrzy zamiast historykow, wowczas stwierdziliby oni ze byl to okres w dziejach Ziemi kiedy niemal wszyscy ludzie byli "chorzy psychicznie" na ktoras z form "psychopatii".

Gdyby sprobowac tutaj podac kilka przykladow sredniowiecznych wypaczen w zachowaniach owczesnych ludzi, to najbardziej reprezentacyjne z nich obejmowaloby: nieustanne wojny, terror spoleczny, szerzace sie okrucienstwa, religijna histeria i fanatyzm, chciwosc moznych, pomiatanie zwyklymi ludzmi i powszechny upadek godnosc, ucisk, ciemnota, upadek kultury, wypaczenia smaku artystycznego, zalamanie zdrowotne (np. slynnne epidemie), zmniejszenie sie plodnosc ludzi i gwałtowny spadek zaludnienia, calkowite wymieranie wielu znanych rodzin i dynastii, tendencje anarchistyczne i decentralizacyjne (np. rozpad imperiow na ksiestwa i na male panstewka). Wypaczenia te zapanowaly wowczas na praktycznie calej naszej planecie - wlaczajac w to wyspy calkowicie wtedy odizolowane od reszty swiata, takie jak Nowa Zelandia (gdzie wlasnie w okresie sredniowiecza upowszechnilo sie ludozerstwo). To zas oznacza, ze powody dla owych abnormalnych zachowan ludzi mialy globalny charakter. Aby podac tu kilka przykladow, to wlasnie w okresie sredniowiecza maz zeznawal w inkwizycji przeciwko wlasnej zonie oskarzajac ja o czary, brat zabijal brata dla tronu czy dla dziedzictwa, siostry darowaly wrogowi dla zarobienia kilku lat pokoju, zas wypaczone poczucie piekna u sredniowiecznych malarzy powodowalo ze zapelniali oni swe obrazy zdeformowanymi potworami zamiast pieknymi ludzmi.

#I2: Dlaczego jest ogromnie istotne aby w definicji okresu "sredniowiecza" podkreslac wypaczenia w zachowaniach ludzi, a nie okres czasu

Jesli biernie akceptuje sie definicje "sredniowiecza" wypracowana przez dzisiejszych naukowcow

X-237

- w ktorej nacisk kladzony jest na okres czasu w historii Ziemi, wowczas przeacza sie fakt ze owo "sredniowiecze" zostalo czyms spowodowane. Znaczy, taka naukowa definicja implikuje "miedzy wierszami" ze "sredniowiecze" czysto automatycznie nastalo i potem przeminelo - tak jak to sie zawsze dzieje z czasem i z epokami. Jesli jednak "sredniowiecze" zdefiniuje sie tak jak ja uczynilem to w poprzednim paragrafie #I1 tego postu lub w punkcie #I1 totalizycznej strony nazwanej "tapanui_pl.htm" (ktorej pelne internetowe adresy podane sa w koncowej czesci tego postu), znaczy z naciskiem na wypaczenia w zachowaniach ludzi, wowczas natychmiast rzuca sie w oczy, ze musial zaistniec na Ziemi jakis czynnik zdrowotny czy biologiczny ktory wywolal te wypaczenia. Wszakze zachowania ludzi nigdy NIE ulegaja dewiacjom i wypaczeniu same z siebie, a musi cos je powodowac. Moja definicja sredniowiecza inspiruje wiec do poszukiwania owego czynnika ktory spowodowal to trwajace az kilka stuleci wypaczenie zachowan calej ludzkosci.

Szukajac czynnika ktory wywolal az tak dlugotrwale wypaczenie zachowan ludzi, smialo mozna wyeliminowac caly szereg wielkosci "naturalnych", takich jak sklad powietrza, wody, parametry owczesnego swiatla, itp. Wszakze owe naturalne czynniki dzialaly na ludzkosc niezmiennie przez okres wiekszy od dlugosci sredniowiecza. Po eliminacji tamtych czynnikow naturalnych, warto zwrocic uwage na indukowany technicznie tzw. "halas telepatyczny" - znany z badan paranormalnych jako zrodlo silnych wypaczen w zachowaniach ludzi. (Czym jest owa nieslyszalna swiadomie przez ludzi, jednak odbierana przez nich podswiadomie "telepatia" oraz "halas telepatyczny", wyjasnia to skrotowo totalizyczna strona nazwana "telepathy_pl.htm", zas opisuje bardziej szczegolowo tom 4 monografii [8/2] i [1/5]. W tym miejscu wystarczy nadmienic, ze jego jeszcze inna nazwa czesto uzywana w radiestezji i w rozdzkarstwie to "zielen ujemna". Halas telepatyczny najczesciej jest wykrywany w niektorych obszarach piramid, ponad podziemnymi zylami wody, oraz w emisjach z roznych totemow i obiektow kultu uzywanych w "czarnej magii".) Wszakze tuz przed pojawieniem sie epoki sredniowiecza miala na Ziemi miejsce gigantyczna eksplozja kolo Tapanui w Nowej Zelandii z 1178 roku - opisana w tym poście oraz na totalizycznej stronie internetowej "tapanui_pl.htm". Jej zas charakter wydatnie sprzyjal wygenerowaniu wysokich ilosci takiego halasu telepatycznego. Eksplozja ta nie tylko wiec miala miejsce w roku ktory byl poczatkem nadejscia epoki sredniowiecza, ale na dodatek byla ona na tyle potezna ze zdolala zagluszyc halasem telepatycznym caly glob. Wszakze jej fizykalne skutki zdewastowaly cala kule ziemską, zas sporo ze spowodowanych przez nia zniszczen jest do dzisiaj widoczne w Europie. Te i inne przeslanki wskazuja wiec jednoznacznie, ze nadejscie na cala Ziemi okresu sredniowiecza bylo spowodowane "halasem telepatycznym" ktore rezonowalo w ziemskiej jonosferze az przez kilka kolejnych wiekow, a ktore bylo wzbudzone gigantyczna eksplozja kolo Tapanui w Nowej Zelandii z 1178 roku. Obszerne analizy i dedukcje ktore doprowadzily do ustalenia tego faktu (tj. faktu ze to wlasnie takie ogromnie niszczyielskie dla zdrowia ludzi "rezonowanie halasu telepatycznego" w ziemskiej jonosferze doprowadzilo do nastania okresu sredniowiecza), omowione zostaly w podrozdziale D4 z monografii [5/4].

Jesli przeanalizuje sie wplyw rezonowania halasu telepatycznego na samopoczucie i zachowania ludzi, wowczas sie okazuje ze halas ten wywoluje u ludzi dokladnie takie skutki jakie zrodla historyczne opisuja ze byly one dominujace w okresie sredniowiecza. Przykladowo, na przekor ze halas telepatyczny pozostaje nieslyszalny swiadomie, faktycznie jest on odbierany przez ludzka podswiadomosc (to dlatego jest on wykrywalny metodami radiestezji i rozdzkarstwa). Stad pod jego wplywem ludzie staja sie poirytowani i zli, zas jako tacy latwo wpadaja w gniew, szybko reaguja agresja, nie maja hamulcow w swoich raptownych i brutalnych dzialaniach, traca poczucie humoru, wszystko ich irytuje, nie wykazuja tolerancji wobec niczego, itd., itp. - czyli sa dokladnie tracy o jakich wiemy ze byli oni w okresie sredniowiecza. W obszarze zdrowia

X-238

fizycznego, nadmiar hałasu telepatycznego osłabia odporność organizmu na choroby i zwiększa podatność na choroby, a ponadto u mężczyzn zmniejsza liczebność spermoidów. W rezultacie więc powoduje wszystkie owe skutki które znamy z okresu średniowiecza, takie jak epidemie i plagi, całkowite wymieranie wielu całych rodzin i dynastii, wyludnianie się całych krajów, itd., itp. Oczywiście, hałas telepatyczny wypacza także poczucie piękna i zdolności do racjonalnego myślenia - co tłumaczy średniowieczne "chore" malarstwo, oraz liczne średniowieczne powypaczane idee w rodzaju fanatyzmu, separatyzmu, martyrologii, zniszczenia, itp.

#I3: Niszczycielskie "rezonowanie hałasu telepatycznego" wszczynają też każda eksplozja nuklearna - co więc to znaczy dla ludzkości

W latach od 1945 do około 1970, pokolenie ludzi którzy wówczas zarządzali Ziemią (patrz punkt #I5 poniżej w tym poście, lub punkt #I5 na totalizycznej stronie internetowej "tapanui_pl.htm") dokonywało całego szeregu próbnych eksplozji nuklearnych. Jak jednak się okazuje, każda taka próbna eksplozja nuklearna generuje określoną ilość owego "hałasu telepatycznego" tak ogromnie niszczycielskiego dla zdrowia ludzi. Co gorsze, cecha tego "hałasu telepatycznego" jest że potrafi on się kumulować lawinowo - znaczy że hałasowe skutki każdej kolejnej eksplozji nuklearnej dodają się do sumy skutków eksplozji poprzednich. Rezultatem więc tamtego szeregu próbnych eksplozji nuklearnych dokonanych na Ziemi w latach od 1945 do około 1970, było że całkowita ilość ogromnie niszczycielskich dla ludzkiego zdrowia rezonacji hałasu telepatycznego w chwili obecnej jest równa, jeśli nie większa, ilości tych rezonacji hałasu jakie panowały w okresie "średniowiecza". Następstwo zaś tego może być tylko jedno, mianowicie owe już dokonane próbne eksplozje nuklearne zainicjowały w ludziach wypaczenia zachowań które objawiają się obecnym staczaniem się Ziemi w kolejną epokę "neo-średniowiecza". Oczywiście, podobnie jak mieszkańcy oryginalnego "średniowiecza" nie byli wcale świadomi że żyją w średniowieczu, zaś ich chore i powypaczane zachowania mogły być jedynie rozpoznane przez mieszkańców innych, zdrowszych epok, również dzisiejsi mieszkańcy Ziemi nie mają pojęcia że właśnie coraz głębiej staczają się w epokę "neo-średniowiecza". Niemniej jeśli dokona się porównania zachowań pokolenia ludzi którzy dzisiaj dominują Ziemię, z zachowaniami ludzi "średniowiecza", wówczas podobieństwo samo zaczyna rzucać się w oczy. Dlatego jeśli ktoś dzisiaj uważnie rozglądnie się dookoła, wówczas bez trudu odnotuje że owa epoka "neo-średniowiecza" już nadeszła na Ziemię i że zaczęła ona coraz silniej trącić ludzkość począwszy od około 1995 roku (co staram się udokumentować m.in. w punkcie #I6 poniżej tego wpisu lub strony "tapanui_pl.htm").

#I4: Jakie więc fakty nam dowodzą, że faktycznie już mamy na Ziemi kolejny okres "neo-średniowiecza"

Przez nazwę "neo-średniowiecze" należy rozumieć okres w dziejach ludzkości jaki właśnie nadchodzi na Ziemię. Okres ten zaindukowało niszczycielskie działanie na psychice i zdrowie ludzi długoterminowego "hałasu telepatycznego" pobudzonego próbными eksplozjami broni nuklearnej z lat od 1945 do 1970. Podobnie do oryginalnego "średniowiecza", okres ten będzie się charakteryzował abnormálnymi wypaczeniami w zachowaniach ludzi. Istnieje cały szereg cech które będą charakteryzowały ten okres, oraz które są dzisiejszym odpowiednikiem podobnych cech jakie dominowały ludzkość w okresie oryginalnego "średniowiecza". Najważniejsze z nich obejmują m.in. (1) kierowanie się we wszystkim uczuciami, zachciankami, lenistwem, awersją do myślenia, zazdrością, modą, przykładem idoli, itp., zamiast wiedzą, rozumem, logiką, dowodami, itp., (2) uleganie skłonnościom, zachciankom, nalogom, zboczeniom, itp. - czyli praktykowanie na codzień niszczycielskiej filozofii zwanej "pasożytnictwo" (opisanej na totalizycznej stronie "parasitism_pl.htm"), (3) powszechny

X-239

upadek moralności i zanik posłuchu dla podszeptów naszego sumienia, (4) religijny fanatyzm, uwielbienie dla siły, oraz fascynacja ciałem, mięsiami, bronią, itp., (5) egoizm i samocentryczność ludzi którzy troszcza się wyłącznie o samych siebie, (6) galopująca zachłanność i materializm, (7) niesubordynacja społeczna, rozruchy, rozpadanie się państw i mocarstw, terroryzm, piractwo, itp., (8) nasilanie się najrozniejszych plag i chorób (np. patrz punkt #B1 na totaliztycznej stronie "plague_pl.htm"), spadek liczby spermoidów, wymieranie dynastii, wyludnianie się Ziemi, (9) wypaczenia poczucia smaku i widzenia świata - manifestujące się m.in. w "chorym psychopatycznie" rodzaju sztuki i muzyki, (10) globalny zanik szczęścia i poczucia humoru - powodujący że ludzie niemal wszystko uważają za obrazę, że przestają się śmiać, że zawsze wyglądają ponuro i są w stanie nieustannej depresji, że coraz trudniej znaleźć coś co byłoby w stanie ich rozbawić, że łatwo popełniają samobójstwa, itd., itp (odnotuj że zaistnienie więcej podobnie powypaczonych cech i zachowań ludzkich).

Znacznie więcej informacji na temat następującego obecnie na Ziemi okresu "neo-sredniowiecza" zaprezentowanych zostało w podrzdziale D4 z monografii [5/4].

#I5: Pokolenia które aktywnie przyczyniły się do nadejścia na Ziemi okresu "neo-sredniowiecza"

Co około 25 lat zmienia się pokolenie ludzi które zadomowało życie na Ziemi i które zarządza owym życiem. (Odnotuj przy tym że pod pojęciem "pokolenie" rozumiemy tutaj wiekowo zbliżoną grupę ludzi którzy dorastali w podobnych czasach a stąd doświadczali tego samego rodzaju warunków środowiskowych - tak że ich zachowania i cechy osobowościowe zawierają potem trendy wspólne dla niemal ich wszystkich.) Stąd każde takie "pokolenie" w okresie swojej dominacji ukształtowało życie na Ziemi w nieco odmienny sposób - jaki jest unikalny i charakterystyczny dla tego właśnie pokolenia. Pokolenie ludzi które jako pierwsze wystawione zostało na niszczyielskie działanie rezonacji hałasu telepatycznego z bomb atomowych, jest pokoleniem do którego ja należę. Pokolenie to kiedyś nazywane było "wzrostem demograficznym". Jednak ja preferuję nazwać je żartobliwie pokoleniem "uczuciowców" - ponieważ owy niszczyielski hałas telepatyczny spowodował że zamiast kierować się rozumem, logiką, materiałem dowodowym, itp., zaczęło ono kierować się uczuciami, poglądami, zachciankami, pozadaniami, itp. Owo pokolenie "uczuciowców" dominowało życie na Ziemi przez okres od około 1970 roku, do około 1995 roku. Po nim Ziemia została wzięta w zarząd przez pokolenie ich dzieci, którego kontrola nad życiem ludzkości przypada na lata od około 1995 do około 2020 - czyli w tym również i na chwilę obecna. Dokonajmy więc teraz przeglądu tych cech każdego pokolenia które przyczyniło się do nadejścia na Ziemi okresu "neo-sredniowiecza", które to cechy posiadają zasadniczy wpływ na powstanie i eskalowanie owego "neo-sredniowiecza". Proszę też odnotować, że każdemu z owych pokoleń przyporządkowałem wysoce żartobliwą nazwę która moim zdaniem powinna rozbawiać i stąd być łatwiejsza do kojarzenia, a jednocześnie powinna najlepiej charakteryzować esencję zachowań danego pokolenia.

Oczywiście, aby krótko zcharakteryzować poszczególne pokolenia, konieczne jest użycie wysokiego stopnia generalizacji. Jak zaś to z generalizowaniem zawsze bywa, wypunktowuje ono jedynie najbardziej powszechne i najbardziej reprezentacyjne tendencje. Jako takie, nie uwzględnia ono ani wyjątków od opisanych tu tendencji - które w rzeczywistym życiu zawsze przecież istnieją, ani też jakichkolwiek indywidualnych osób czy jakichkolwiek konkretnych rodzin. Stąd, na przekór że esencja tego co tu opisane faktycznie odnosi się do całych wskazywanych tu pokoleń, niekoniecznie i nie zawsze odnosi się ona do każdej indywidualnej osoby ani do każdej indywidualnej rodziny z danego pokolenia.

X-240

1. Pokolenie "agresywnych panikarzy". Jest to pokolenie ojców mojego pokolenia. Ziemia znajdowała się pod ich panowaniem w okresie od około 1945 roku do około 1970 roku. Pokolenie to przeżyło i na własne oczy widziało wszelkie okropności wojny światowej. Panicznie więc bało się następnej wojny światowej. Aby jej zapobiec, zgodnie z dewiza starożytnych Rzymian "kiedy chcesz pokoju przygotuj się do wojny" zbroiło się ono jak szalone i potrasało swoimi bronią przed nosami własnych przeciwników. Aby zaś dysponować najpotężniejszymi rodzajami broni, bez przerwy dokonywało prób z bronią jądrową. To właśnie owe próby tamtego pokolenia zaowocowały falami wibracji hałasu telepatycznego który od tamtego czasu rezonuje w ziemskiej jonosferze - tak jak dźwięki rezonują w pudle rezonansowym skrzypiec. To owo pokolenie "agresywnych panikarzy" faktycznie jest odpowiedzialne za sprowadzenie na ludzkość obecnego okresu "neo-sredniowiecza".

2. Pokolenie "uczuciowców" do którego m.in. ja należę. Panowało ono nad Ziemią w okresie od około 1970 roku, aż do około 1995 roku. To właśnie jego podświadomość, po raz pierwszy od końca czasów średniowiecza, ponownie zaczęła być stopniowo wypaczana rezonowaniem "hałasu telepatycznego". Dlatego jego najważniejszą cechą stało się, że zamiast kierować się rozumem, wiedzą, logiką, dedukcją, materiałem dowodowym, tradycją, itp., po raz pierwszy od wielu wieków zaczęło ono we wszystkim kierować się głównie uczuciami, zachciankami, impulsami, niesprawdzonymi poglądami, modą, przykładem swoich idoli, itp. W ten sposób pokolenie to złamało dotychczasową tradycję i trend na Ziemi. Jednocześnie to ono spowodowało że następne pokolenie (tj. dzieci mojego pokolenia) zostało wychowane na "Midasów na odwrytkę".

3. Pokolenie "Midasów na odwrytkę" - tj. pokolenie dzieci mojego pokolenia. Przejęło ono władzę nad Ziemią od mojego pokolenia około 1995 roku i będzie panowało do około 2020 roku. W chwili obecnej ludzkość i Ziemia znajdują się więc pod ich kontrolą i zarządem.

Wszyscy zapewne znamy mit starożytnej Grecji o królu Midasie z Frygii - tego który zamieniał w złoto wszystko czego tylko się dotknął. Dlatego jedno z najważniejszych w skutkach zaniedban mojego pokolenia "uczuciowców" można by opisać jako wychowanie pokolenia naszych dzieci na takich właśnie "Midasów na odwrytkę" - wszakże "wszystko czego one się tylko dotkna natychmiast zamienia się w g..." Pamiętaj, że pokolenie owych "Midasów na odwrytkę" przejęło od mojego pokolenia panowanie nad Ziemią około roku 1995, podajmy tutaj kilka przykładów ich "dotyku Midasa na odwrytkę". Ano, już w tylko około dwa lata od przejęcia przez nich panowania nad Ziemią, pojawił się tzw. "kryzys Azjatycki" który zniszczył wiele walut i ekonomii świata (także przepołowił on moje zagraniczne zarobki). W około 6 lat po przejęciu panowania, ich "dotyk Midasa na odwrytkę" zmanifestował się w formie tzw. "9/11". Potem Midasy owe wszczęły aż dwie wojny o których do dzisiaj nie wiedza jak je zakończyć. W 2008 roku zaczęły one kryzys ekonomiczny - który obecnie tylko pogłębiają zamiast eliminować (tj. kryzys spowodowany przez zachłanność bankierów owego pokolenia którzy zmarnotrawili na siebie pieniądze jakie mieli pożyczać biednym, zaś "eliminowany" przez ich polityków poprzez dawanie owym bankierom w "opiekę" nawet większych sum pieniędzy odbieranych biednym podatkami). W dniach od 7 do 19 grudnia 2009 roku przywódcy wszystkich krajów świata z pokolenia owych "Midasów na odwrytkę" zorganizowali w Kopenhadze światową konferencję klimatyczną "COP15" - o której wcześniej się chwaliли że rozwiąza na niej wszystkie problemy z klimatem i naturą. Jak to jednak słusznie stwierdził artykuł "Climate deal waits for another day" ze strony A2 gazety The New Zealand Herald (wydanie z poniedziałku (Monday), December 21, 2009), jedyne czym owa konferencja zaowocowała to dużo zepsutego powietrza. Itd., itp. - przykłady "dotyku" owych "Midasów na odwrytkę" można by mnożyć w nieskończoność.

X-241

Moim zdaniem istnieją aż dwa zasadnicze powody dla których pokolenie "Midasów na odwytke" ma właśnie taki "odwrotny niż Midas" wpływ na wszystko czego tylko się dotknie. Pierwszym powodem jest fakt że owo rezonowanie hałasu telepatycznego nieprzerwanie wypacza ich moralność, nastawienia, uczucia, zachcianki, pożądania, umysł, myśli, nawyki, itp. Drugim zaś powodem jest, że zostali oni wychowani przez pokolenie "uczuciowców" które też zostało już wypaczone owym rezonowaniem hałasu telepatycznego, a stąd które odrzuciło i zdevaluowało sprawdzone w tysiącletnich stosowaniu metody wychowywania - tak jak to opisano w punkcie B5.1 totalizycznej strony "will_pl.htm". Dlatego owo pokolenie "Midasów na odwytke" już obecnie nam ilustruje jaki będzie w przyszłości mechanizm lawinowego kumulowania się niszczycielskich następstw "neo-sredniowiecza" - jeśli ludzie zignorują informacje i zalecenia wskazywane w punkcie #17 poniżej. (To lawinowe kumulowanie się następstw może spowodować, że jeśli następstwa "neo-sredniowiecza" nie będą rozumiane i stąd wymkna się spod kontroli, wówczas Ziemia może już wkrótce się zamienić w prawdziwe piekło.) Ponieważ wypaczanie powodowane rezonowaniem hałasu telepatycznego omówiłem już w poprzednich punktach #12 i #13 tego postu, lub punktach #12 i #13 totalizycznej strony internetowej "tapanui_pl.htm", poniżej skupię się na omówieniu głównie następstw wypaczonego wychowania owego pokolenia "Midasów na odwytke".

Tak więc tym drugim głównym powodem dla którego pokolenie dzieci mojego pokolenia wyrosło na takich "Midasów na odwytke", było że kierując się uczuciami zamiast rozumem (wszakże rozum już w moim pokoleniu został zagłuszony hałasem telepatycznym), moje pokolenie odrzuciło i zdevaluowało tradycyjne metody wychowania dzieci. Dla mojego pokolenia "uczuciowców" przestało bowiem mieć znaczenie, że owe tradycyjne metody wychowania udowodniły swoją poprawność w działaniu przez całe tysiąclecia ich używania. Jednocześnie niesprawdzone metody wychowania jakiego kierując się uczuciami zamiast logiką dopiero moje pokolenie "uczuciowców" po raz pierwszy wprowadziło do użycia, wiodły do wyrosnięcia zbyt wielkiej proporcji dzieci następnego pokolenia na egoistów, snobków, mieczaków, niezdary, niedolegów, terrorystów, itp. Pokolenie "uczuciowców" do którego ja należę miało raczej twarde dzieciństwo i młodość. Można więc zrozumieć dlaczego, kiedy w końcu swoimi rękami zdołało ono zbudować największy okres dobrobytu i stabilności w dotychczasowych dziejach Ziemi, owocami tego dobrobytu zaczęło bezwarunkowo obsypywać swoje dzieci. Na dodatek, powszechne kierowanie się uczuciami zamiast rozumem spowodowała że bez przerwy starano się ono przypodobać swoim dzieciom i kupić sobie ich miłość, zamiast wpajać w nie zasady, tradycje, dyscyplinę, odpowiedzialność, oraz inne cechy wymagane do wpojenia młodemu pokoleniu. To właśnie w okresie dominacji pokolenia "uczuciowców" jego dzieci otrzymywały samochody, komputery i najnowsze zabawki zupełnie bez kiwnięcia palcem. To owo pokolenie wprowadziło do użycia miękką i wygodną bieliznę, jednorazowe pieluchy, zakazy dawania dzieciom klapsa kiedy są niegrzeczne, oraz urabianie nauczycieli aby używali psychologii zamiast obowiązków, gonienia do pracy i kar. To owo też pokolenie "uczuciowców" pozwalało swoim dzieciom wydawać pensje rodziców na najmodniejsze ubrania, najbardziej znanych fryzjerów, oraz najlepsze kosmetyki. W rezultacie pokolenie jego dzieci nawykło że cały świat obraca się wokół ich pepka, oraz że w życiu można jedynie brać nic w zamian nie dając. W ten sposób, zgodnie z prawami życia opisanymi w punkcie #A3 strony "god_proof_pl.htm", pokolenie "uczuciowców" wychowało swych następców na niedolegi i egoistów, którzy umia zabierać jednak nie potrafia dawać, którzy umia obiecywać, jednak nie potrafia dotrzymać, którzy umieją burzyć, jednak nie potrafia budować z sukcesem, którzy zamiast pokojowej i efektywnej negocjacji używają siły i zniszczenia. W swoim podejściu do wychowania następnego pokolenia pokolenie "uczuciowców" zignorowało tysiąclecia doświadczeń ludzkości, że aby nabyć wymaganych cech charakteru - zgodnie z wyraźnymi zaleceniami Boga wyrażonymi w Biblii młodzieź trzeba wychowywać "tak

X-242

jak hartuje sie stal" (co wyjasniono w punkcie #B5.1 totalizycznej strony "will_pl.htm"). W rezultacie, reprezentanci owego pokolenia "Midasow na odwyrтке" ktorzy obecnie panuja nad swiatem, w swoim niedolestwie i egoizmie zapewne nie beda nawet zdolni zapewnic swym rodzicom godziwych emerytur. Na stare lata ich rodzice beda wiec zbierali owoce faktu ze jako pokolenie "zawalili" wlasciwe wychowanie nastepnego pokolenia. Na szczescie, w dlugoterminowym dzialaniu "nie ma takiego zlego co by na dobre nie wyszlo". Owo wiec niedolestwo i egoizm pokolenia "Midasow na odwyrтке" powoduje, ze pokolenie ich dzieci ponownie bedzie zapewne miało "twarde zycie" ktore byc moze zdola "zahartowac je jak stal" - tak jak bylo hartowane moje pokolenie. Stad, jesli spelnione zostana warunki z punktu #I7 ponizej, ciagle istnieje jakas szansa ze po upadku i marazmie okresu panowania "Midasow na odwyrтке", byc moze ponownie zacznie na Ziemie powracac nieco lepszy okres budowany przez pokolenie "decydentow". Obysmy tylko zdolali owym "decydentom" przekazac, zanim powymieramy, jak istotne i brzemiennie w nastepstwa jest surowe i moralne wychowanie ich dzieci oraz ich uczulenie na wszystkie te aspekty zycia ktore maja znaczenie dla przerwania obecnej eskalacji okresu "neo-sredniowiecza".

4. Pokolenie "decydentow". Jest to pokolenie wnukow generacji do ktorej ja naleze, czyli sa to dzieci "Midasow na odwyrтке". Przejmie ono ludzkosc i Ziemie w swoj zarzad poczawszy od okolo 2020 roku az do okolo 2045 roku. Powodem dla ktorego ja zartobliwie nazywam ich pokoleniem "decydentow", jest ze to od nich bedzie zalezalo podjecie i wdrozenie najwazniejszej decyzji ich tysiaclecia - od ktorej zalezaly potem beda losy ludzkosci przez nastepne kilkaset lat. Mianowicie, owi "decydenci" swoimi decyzjami i dzialaniami podejma i wdroza albo ignoranckie decyzje podobne do decyzji "Midasow na odwyrтке" - ktore nastepnie rozciagna i wydłuża okres "neo-sredniowiecza" az na kilka dalszych stuleci (zamieniajac w ten sposob Ziemie w rodzaj piekla), albo tez rozsadnie wykorzystaja oni wiedze ktora m.in. stara sie im przekazac niniejszy post (a takze totalizyczna strona internetowa "tapanui_pl.htm") i dzialajac rozumowo oraz moralnie wytłumia oni ow okres "neo-sredniowiecza" oraz przywroca ludzkosc na droge moralnosci, uzycia inteligencji, wdrazania pokoju, kultywowania tradycji, itp.

#I6: Dlaczego pokolenie "Midasow na odwyrтке" eskaluje obecnie okres "neo-sredniowiecza"

Po okresie sredniowiecza w ktorym ludzie kierowali sie wylacznie uczuciami, kolejne generacje ludzkosci ciezko pracowaly aby na Ziemie przywrocic uzycie wiedzy, dowodow, logiki, dedukcji, rozsadku, oraz tym podobnych zalet ludzkiego intelektu. Ojcowie mojego pokolenia (tj. "agresywni panikarze") juz niemal calkowicie wdrozyli codzienne uzycie tych jakosci. Przykladowo, ich malzenstwa niemal wylacznie byly oparte na rozsadku - co zredukowalo rozwody do niemal zera. Ich odnoszenie do Boga, religii, duchow, czy niewyjasnionych zjawisk bylo wylacznie brane na rozum a nie na uczucia (wszakze to wlasnie za zycia rodzicow mojego pokolenia, po raz pierwszy i ostatni w dotychczasowych dziejach ludzkosci prowadzone byly oficjalne badania UFO, ESP, telepatii, itp.) zycie rodzinne miało logike, strukture i odpowiedzialnosc, bo istniła glowa rodziny i kazdy znal swoje miejsce, bo byl klarowny podzial rol, bo przestrzegano tradycji oraz udowodnionych w praktyce metod dzialania. Dzieci karano lub nagradzano stosownie do ich zachowania i osiagniec, bo kazdy wiedzial ze jesli wypaczy sie ich charaktery brakiem moralnych wzorców, zasad, ograniczen, obowiazkow i dyscypliny, wowczas przynalezna im porcja bolu i zmagán zostanie im zaserwowana w znacznie pozniejszym wieku. W czasach naszych przodków gdy ktos byl w biedzie wszyscy rozumieli ze osobiscie musza mu pomoc. Godnosc, uczciwosc, moralnosc, honor i dzialania dla dobra swego kraju ciagle byly wowczas odnotowywalne u politykow i u decydentow. Jesli ktos chcial cos zakupic wowczas zarabial moralnie i oszczedzal dla osiagniecia swego celu. Natomiast czas wolny spedzalo sie wowczas na pobudzajacych myslenie i inteligencje dzialaniach, na zyciu

X-243

towarzyskim, na modlitwach, czy na rozmowach ze starsza generacja.

Kiedy rozum już niemal całkowicie zatriumfował nad uczuciami, oto weszło w życie moje pokolenie "uczuciowców". Otumanieni hałasem telepatycznym irytującym naszą podświadomość, wybuchaliśmy gniewem i przekora "do diabła z rozumem i tradycja - zacznijmy brać życie wyłącznie na uczucia". Zerwaliśmy więc z konsultowaniem rozumu kiedy wybieraliśmy sobie partnerów życiowych, zaś słuchaliśmy wyłącznie podszeptów miłości. Miłość zaś szybko przemija. Rezultatem były małżeństwa tylko na okres dobrej pogody, rozpad rodzin z chwilą pierwszych kłopotów, oraz lawinowe narastanie rozwodów. Zamiast rzeczowo badać niewyjaśnione zjawiska, Boga, UFO, duchy, ESP, itp., oraz zamiast zważać na materiał dowodowy w ich sprawie, zaczęliśmy postępować uczuciowo i zgodnie z panującą modą, a stąd ignorować te tematy oraz palić na stosie tych co je ciągle badali. Zamiast wychowywać dzieci zgodnie z udowodnionymi przez tysiąclecia metodami zalecanymi przez Biblię, zaczęliśmy oszczędzać im ból i wysiłek, pocieszać ze beznamiętności i głupoty też zasługują na nagrody, wychwalać nawet za zjedzenie posiłku, obsypywać prezentami za czynienie niczego, dawać im dyplomy i medale tylko za wzięcie udziału, oraz wpajać w nich przekonanie że są pepkami całego wszechświata. W swoim rodzinnym życiu wyeliminowaliśmy rolę, pozycję i tradycję, tak że każdy mógł czynić co tylko zechciał, nikt też nie zaznał żadnej struktury, dyscypliny, ograniczeń, ani odpowiedzialności. Zamiast słuchać tych co mają coś do powiedzenia zaczęliśmy wysłuchiwać tych co najbardziej krzykliwi. Zamiast nazywać wszystko po imieniu, zaczęliśmy wprowadzać nową terminologię aby przypadkiem kogoś nie obrazić. Zamiast się modlić, zaczęliśmy się wstydzić swego Boga. Zamiast wytykać i zwalczać to co złe i niemoralne, powprowadzaliśmy "prawa prywatności" oraz "cywilne unie" które pozwalały nam to ukryć lub zalegalizować. Zamiast potępiać i karać zboczonych, zwyrodniałych i pozbawionych hamulców, czyniliśmy ich naszymi idolami. To w moim pokoleniu "uczuciowców" zamiast pomagać ludziom w potrzebie, wymyślaliśmy instytucje na które mogliśmy przerzucić odpowiedzialność za pomoc, podczas gdy my mogliśmy zabawić się w gapiów. To moje pokolenie "uczuciowców" wyeliminowało umyślowo inspirujące wieczorne życie towarzyskie i rozmowy ze starszą generacją oraz filozoficznie nastrojające modlitwy, zastępując je beznamiętnym oglądaniem telewizji lub podsycaniem brutalności z pomocą gier komputerowych. To owo pokolenie "uczuciowców" ponownie zaczęło zatrudniać za to "KOGO ktoś znał", a nie za to "CO ktoś potrafił dokonać".

Najgorsze jednak, że owo następne pokolenie "Midasów na odwrytkę" i niewydarzenców - które moje pokolenie "uczuciowców" rozpieszczało zamiast wychowywać, po przejęciu po nas planety zeskalowało dalej tamte nasze kierowanie się uczuciami i zachciankami zamiast rozumem. W rezultacie, owo rozwydrzone pokolenie "Midasów na odwrytkę" przetransformowało nasze kierowanie się głównie uczuciami, w obecnie panującą epokę niemoralności, zachłanności, wypaczeń, zбочzeń, agresji, zbrodni, bezrobocia, upadku i głodu. I tak owi niewydarzenci wyzeskalowali zachłannosc do granic absurdu. Stąd ich politycy zamiast pytać "co to uczyni dla naszego narodu lub kraju", zaczęli swoje rządy od wypymania "a co (lub ile) jest w tym dla mnie". To owo następne pokolenie "Midasów na odwrytkę" swój nawyk otrzymywania za darmo przekształciło w trwałe "życie na kredyt". To ono zamiast płacić proporcjonalnie do wkładu, wymyśliło milionowe zarobki dla dyrekcji zaś głodowe ochłapy dla robotników, premie równoważne tysiącom pensji dla zarządu, oraz odsyłanie na bezrobocie dla reszty pracowników. To ono przywraca dziesięciogodzinny dzień pracy dla robotników, skraca urlopy i dni odpoczynku, redukuje zasiłek dla bezrobotnych, oraz wydłuża wiek uprawnień do emerytury. To ono eliminuje Boga z życia, zaś wprowadza kult pieniądza i szybkiej przyjemności. To ono w ludziach widzi jedynie ciało i mięsień, zaś w naturze potencjał do zarobku. Itd., itp.

X-244

W przeszłości naszej cywilizacji istniał już raz taki okres czasu kiedy ludzie zaprzestali słuchania wiedzy, materiału dowodowego, logiki, głosów rozsądku, czy podszeptów sumienia, a zaczęli eskalować najroźniejsze wypaczenia kierując się wyłącznie uczuciami, emocjami, zachciankami, itp. Okres ten nazywamy "średniowieczem". Poprzez trwale wdrożenie w życie nowego trendu aby ignorować moralność, tradycje, wiedzę, logikę, dowody, oraz głosy rozsądku, a wsłuchiwać się wyłącznie w nasze uczucia i zachcianki, moje pokolenie "uczuciowców" stworzyło na Ziemi warunki umożliwiające naszym następcom przywrócenie tamtej mrocznej epoki. To dlatego w okresie panowania mojego pokolenia "uczuciowców" rozpoczął się na Ziemi proces który nasze niewydarzone "Midasy na odwrtkę" ignorancko pogłębiły potem w obecnie eskalująca się epokę "neo-średniowiecza". Kiedy zaś owe wypaczenia "neo-średniowiecza", oraz wszystkie jego niemoralne konsekwencje, raz już całkowicie rozpanoszą się po Ziemi, wówczas zapewne potrzebny będzie wysiłek aż wielu kolejnych generacji ludzi aby Ziemia zdołała powrócić do używania moralności, wiedzy i rozumu w każdej możliwej sytuacji.

#17: Czy można jakos zatrzymać staczanie się ludzkości w okres "neo-średniowiecza" i zaradzić negatywnym skutkom wieloletniego rezonowania hałasu telepatycznego

Tak można! Konieczne jest jednak aby ludzie wypełniali następujące warunki: (1) byli świadomi iż właśnie przyzywają ową niszczycielską epokę, (2) wiedzieli co okres ten spowodowało, (3) byli zaznajomieni z manifestacjami i sposobami na jakie on się objawia, oraz (4) znali stwierdzenia filozofii totalizmu oraz ustalenia Konceptu Dipolarnej Grawitacji które nam wyjaśniają jak prowadzić swoje życie w sposób moralny i eliminujący następstwa złego zachowania ludzi.

Niestety, jest wysoce wątpliwym czy ludzie kiedykolwiek spełnią powyższe warunki, a w ten sposób powstrzymają lawinową eskalację "neo-średniowiecza". Powodem jest, że o nadchodzeniu owego okresu "neo-średniowiecza" ja ostrzegam ludzi już od bardzo dawna, zaś niemal wszyscy zdają się ignorować te moje ostrzeżenia. Swoje publikacje na ten temat przygotowałem na długi czas zanim pierwsze objawy nadejścia "neo-średniowiecza" stały się już widoczne. Wszakże zaraz po odkryciu w 1987 roku światowych następstw eksplozji Tapanui, oraz następnego ustalenia niszczycielskiego działania hałasu telepatycznego zaindukowanego tą eksplozją, zacząłem energicznie ostrzegać ludzi o tym co właśnie nadchodzi w dwujęzycznej serii [5] swoich monografii (np. w podrozdziale D4 monografii [5/4] i [5/3]). Niestety, na przekór że owe monografie o eksplozji Tapanui są już upowszechniane od niemal ćwierć wieku, narazie nikt nie zwraca najmniejszej uwagi na to przed czym one ostrzegają. Dlatego jest ogromnie istotnym aby ludzie w końcu zaczęli brać sobie do serca wiedzę i informacje zawarte w niniejszej części tego postu i w części #17 totalistycznej strony internetowej "tapanui_pl.htm", oraz aby zaczęli w końcu je upowszechniać wśród zainteresowanych osób (tak aby mogło je poznać m.in. i pokolenie "decydentów" i było w przyszłości w stanie się nimi kierować w swoich działaniach).

W naszym postępowaniu w sprawie nadejścia "neo-średniowiecza" warto też brać pod uwagę mechanizmy działania wszechświata. Mechanizmy te bowiem tak działają, że "prawda jak oliwa zawsze na wierzch wypływa". Im więc bardziej będziemy ukrywali i ignorowali fakt że nasza cywilizacja właśnie coraz głębiej zeslizguje się w epokę "neo-średniowiecza", oraz im mniej będziemy czynili aby owo jej zeslizgiwanie się postrzymać, tym wyraźniej przyszłe generacje ludzi będą widziały po owocach naszych czynów, że taka barbarzyńska epoka na Ziemi zaistniała począwszy od obecnych pokoleń. Aczkolwiek więc kiedyś epokę tą mogą nazywać inaczej niż "neo-średniowiecze", faktem pozostanie że będą ją uważali za okres kiedy ludzkość powinna już reprezentować wysoki poziom ucywilizowania, jednak w niemal wszystkich swoich postępowaniach zachowywała się jak patologicznie chorzy psychopaci.

X-245

* * *

Powyzszy wpis to adaptacja punktow #I1 do #I7 totalizycznej strony o nazwie "tapanui_pl.htm" (aktualizacja z 5 stycznia 2010 roku lub pozniej). Czytanie niniejszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony – wszakze na stronie uzyte sa kolory i ilustracje oraz dzialaja wszystkie linki. Najnowsza aktualizacja strony "tapanui_pl.htm" juz zostala udostepniona m.in. pod nastepujacymi adresami:

http://members.fortunecity.com/timevehicle/tapanui_pl.htm

http://chi.maroc.to/tapanui_pl.htm

http://energia.sl.pl/tapanui_pl.htm

http://i.1asphost.com/1964/tapanui_pl.htm

http://propulsion.250free.com/tapanui_pl.htm

http://totalism.50megs.com/tapanui_pl.htm

Warto przy tym odnotowac ze na kazdej z witryn totalizmu udostepniane sa praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezaleznie od omawianej tutaj strony, na kazdym ze wskazanych tutaj adresow faktycznie powinny byc tez dostepne wszystkie inne strony totalizmu wymienione w powyzszym poscie - chyba ze ktoras z nich zostala wlasnie zasabotazowana, lub ze strona ta jest napisana lub aktualizowana az tak ostatnio, iz na dany serwer jeszcze nie zdazylem jej zaladowac. (W przypadku jednak gdyby danej strony z jakichs tam powodow nie bylo pod danym adresem, na owym adresie ciagle beda dostepne MENU z linkami do innych adresow (serwerow) totalizmu, na ktorych to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny byc juz dostepne.) Dlatego jesli zechce sie przegladnac opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wowczas w powyzszych adresach, lub w dowolnym adresie stron totalizmu ktore znajdzie sie w www.google.com, ostatnia nazwa z adresu, np. "tapanui_pl.htm" powinno sie zamienic na nazwe strony ktora chce sie przegladnac, np. na nazwe strony "soul_proof_pl.htm", "przepowiednie.htm", "bitwa_o_milicz.htm", "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp., itd.

Kazdy totalizyczny temat dyskusji, w tym rowniez powyzszy wpis, jest tez powtarzany az na kilku lustrzanych blogach totalizmu (niniejszy wpis nosi tam numer #177). Kolejne z owych blogow mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

Z totalizycznym salutem,

Jan Pajak

X-246

POST (in English) number #176E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2009/12/2, 2009/12/2

Elaborated in: #F3 from the web page (in English) named "stawczyk_uk.htm"

[#176E: Supernatural capabilities of Polish snakes - in English \(polski ponizej\)](#)
(totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com)

Motto: "In order all have equal chances, serpents needed to receive the most"

The theory of everything called the "Concept of Dipolar Gravity (KDG)" (described in the web page "dipolar_gravity.htm") defines the term "supernatural" as "everything that in its actions utilises laws, principles, and capabilities offered only by so-called 'counter-world' and not available for the 'physical world' in which we live". Therefore examples of "supernatural actions" include not only miracles (described e.g. in item #H2 from the web page "god_proof.htm"), but also the utilisation of "telepathy" and the "capability to change the speed of elapse of time". Because present official science still have difficulties with accepting the findings of KDG, our scientists still do NOT know that such supernatural actions as this use of "telepathy" or "alterations of time", are physically possible at all. In turn, it is commonly known that if someone has no idea that something does exist, then this someone does NOT see it - even if it parades in front of the nose. No wonder, that in spite Polish folklore discovered a long ago that some Polish snakes have supernatural capabilities, and in spite that this folklore describes these supernatural capabilities to everyone who is listening to folk stories, still our scientists ignore these capabilities and officially deny their existence. I will not elaborate here that the supernatural capabilities of snakes are also indirectly confirmed by the Bible. So in order to realise to the readers, that the omnipotent God supplied snakes into various supernatural capabilities which still remain unknown to present scientists, I am going to present here two empirical sightings, which illustrate these capabilities in Polish snakes. These sightings really took place, thus are an objective evidence that whatever they reveal is actually true.

The Polish snake named "zaskroniec" (i.e. the "grass snake") from Stawczyk near Milicz, which was able to telepathically order a frog to jump into its jaws:

As a teenager I had an unique chance to see with my own eyes a "telepathic attack" of an ordinary Polish "grass snake" at a large grass frog. I carried out this sighting on the field of my parents, which was located in the village Stawczyk described on the web page "stawczyk_uk.htm" indicated below. All that the grass snake did during this attack, was to open its jaws and intensely look the frog into eyes. In turn the frog was fighting against resistance of its own body and on its own was gradually proceeding into the jaws in several short jumps. Here is how this my sighting of the "telepathic attack of the grass snake" is described in subsection R4.2 from volume 14 of my monograph [1/4] (disseminated free of charge via the internet):

"When I started my observation, the frog was distant by around a half of meter from the mouth of the grass snake. The concentration of the snake was so intense, that it did not notice my approach and continued its "telepathic attack". Because of this I was able to see exactly the entire event. In turn the frog behaved in the manner that is unexplainable on the basis of an old "concept of monopolar gravity". (As it is known, this old concept denies the existence of telepathy and makes impossible explanation of it.) Giving the loud croaking of terror, which by

X-247

the way brought my attention to the entire event, the frog was strongly holding back the forward movement with the front legs. But the back legs of this frog were making rhythmic jumps. These jumps gradually led the unfortunate frog straight into the mouth of the snake. Even when the front of the frog already went into the mouth of the snake, back legs still kept jumping rhythmically thus helping the snake to swallow it easier. So the grass snake only needed to make the effort of swallowing it. After I saw this extraordinary event, of course I asked Wincenty (Vincent) about the entire event (Wincenty is also mentioned in subsections O2.3.2 and O2.4 of monograph [1/4]). He was a walking encyclopaedia of folklore knowledge. Wincenty confirmed, that grass snakes remotely hypnotise their victims, so that they do not need to catch them physically, but these victims get to snakes' mouths on their own."

Because such telepathic capabilities of ordinary Polish grass snakes still remain unknown to present official science, at this point I have an appeal to readers. Namely, if the reader saw in person a similar "telepathic attack" of a snake at a frog, or if they know someone who witnessed such an attack, then I would ask to describe for me the entire sighting, while I am going to consider publishing it here.

The Polish snake named "gniewosz" from Cielcza near Jarocin, which is able to alter the speed of elapse of time in such a way that people are unable to notice its existence:

The old Polish folklore is telling stories about supernatural capabilities of another snake found only in Poland, which by the Polish folklore is called "gniewosz" (this name means "the angry one"). The English name for similar snakes living outside of Poland is the "Smooth snake", while their Latin name is "Coronella austriaca". In Poland this "gniewosz" sometimes is also called "miedzianka". However "miedzianka" is an incorrect name, because it is officially attributed to a snake which lives in America and which in English is called "Copper head". In spite that relatives of "gniewosz" live in almost the entire Europe, the rare specie which I am describing here almost does NOT live anywhere else apart from forests of Poland. Therefore, to not spread confusion, in this item I am going to rather call this snake with the folklore Polish name "gniewosz" (i.e. "the angry one").

My analysis of the supernatural capabilities of the Polish specie of this extraordinary snake "gniewosz" led me to a conclusion that it is capable of "altering the speed of elapse of time". It means that the Polish "gniewosz" is able with its body to do what on the web page "immortality.htm" is explained that it will be possible to accomplish by people only after the so-called "time vehicles" are build. This is because "gniewosz" is capable to slow down for himself the elapse of time, so that for people who watch it (for whom the time still elapses with the normal speed) its movements become just almost instant, while the snake becomes invisible to our eyes. This is why, in spite that the snake "gniewosz" still lives in Polish forests, in fact people almost are unable to see it. The existing descriptions of this snake emphasize its supposed huge rarity - in reality caused by its ability to become so fast that is almost invisible. The rarity of this snake stems from almost all publications on its subject - that the reader can verify through e.g. writing the key word gniewosz into google.pl. One amongst places in which lucky people can meet this extraordinary snake are forests not far from the village "Cielcza" located around 4 km to the north from the city Jarocin of the Polish Province "Wielkopolska". In the school year 1957/1958 myself I also lived in Cielcza at Leśna Street - it was over there that I was almost shot dead, as it is described in item #B1 of my autobiographical web page "pajak_jan_uk.htm", and also in item #H2 of the web page "god_proof.htm". It somehow happened that the person on words of whom I rely a lot saw the snake "gniewosz" in forests

X-248

not far from this village Cielcza. Although he does NOT believe in the "supernatural" capabilities of this snake, able to "alter the speed of elapse of time", such capabilities are hitting our eyes in his report from the encounter with this snake. Here is how he described his encounter with this extraordinary Polish snake:

"The snake which I saw near Cielcza was "gniewosz" - very rare specie and almost unseen now. Never before, nor never after, I met such a snake. It was during the occupation around 1944 (the exact date I do NOT remember). I was around 6, perhaps 8 years old. I went mushrooming with my grandmother, mother, or one of my brothers. Interestingly, that I do NOT remember details, but perfectly remember how this snake looked like (perhaps that I was scared a lot and this caused that the scene so much etched into my memory, that today, after some 66 years, I see it all in my mind - as if it happened just a while ago). I do NOT remember also whether we collected a lot of mushrooms, but I presume that - yes, in this young forest composed of small pines and birches always were mushrooms: we called these mushrooms with their folklore names of Cossacks (i.e. "Clavaria corollades"), black-smiths, hens, butter-mushrooms (i.e. "Boletus luteus"), and others. This young forest was perhaps around 1 square kilometre, while around it was larger forest composed of pines, birches, and mixtures of other trees. And then walking in this young forest, in which were small clearings - I unexpectedly saw a snake, which jumped out of somewhere, perhaps scared equally like myself. The snake was a dark-brown colour, perhaps with the tinge of bronze turning into red - and speeding with fast zigzags disappeared in some grasses and bushes. I stood petrified for a moment and even do not remember whether the person that accompanied me saw it too. What I was shocked by was the speed with which this snake moved, and its colour. Myself, being a boy who lived near forests of Cielcza, was perfectly familiar with the appearance of snakes that used to live in there: grass snakes, adders, and similar to snakes slowworms. Grass snakes could be met in our garden - not far from our home. There was a lot of adders in the forest. But this one was none of such snakes. For the entire further life I was thinking, what kind of snake was this one, and after starting to study literature - I come to the conclusion that it must be "gniewosz" (rare, almost not encountered kind of snake). It was slightly similar to a slowworm, but longer and slimmer. Its length I estimate at some 40 to 60 cm. In turn slowworms are only around 30, perhaps 40 cm. From the slowworm also differed by the speed by which it moved. It moved extremely fast. In turn slowworms make an impression of very lazy and move rather slow. This encounter inspired me later to study literature and thanks to this I know quite well these snakes. I also saw the "snake of Aesculapius", however not in our country, but in Yugoslav in 1966 near the city of Dubrovnik. That snake is also large and thick and look very scary. Fortunately, it is harmless and has no venom.

The forest in which I saw this snake was located near the village Cielcza in the distance of around 1 – 1.5 km to south from Czaszczew and around 1 km to the west from the Poznań railway. Today, after 66 years, this place may look completely different. Where was a young forest - a large forest can grow now, while where was a large forest - a young one can be now. The fact is, however, that around 66 years ago in there lived an extraordinary snake, which can be a natural curiosity and an interesting indicator for scientists."

The snake "gniewosz" is not the only creature whose attributes indicate that it is able to alter the speed of elapse of time. Another such a creature is the mysterious "chupacabra" (about which I believe that it is a different, because present, name for the creature which we known under the ancient name of "griffin"). As a teenager I was attacked and even wounded by such a griffin. During its attack I just felt this capability of griffins ("chupacabras") to slow-down the speed of elapse of time. Descriptions of this attack of griffin on myself are provided in

X-249

subsection R4.2 from volume 14 of monograph [1/4]. In turn sightings of griffins, some of these not far from the village Stawczyk, are described in item #H1 of the web page "wszewilki_uk.htm" and in item #E8 of the web page "newzealand.htm".

The manner on which "gniewosz" manipulate on time, in 1980s was illustrated by the magician named David Copperfield. He recorded then a documentary film in which he shows his walk through the Great Wall of China. In turn as we know from research on abductions of people to UFOs, the walk through walls in the so-called "state of telekinetic flickering" is linked to a serious problem. Namely, inside of the wall the person passing through it has no air to breathe. So in order to not suffocate, the wall must be passed quite fast. But if the magician David Copperfield went fast through the Great Wall of China, his documentary film would loose its spectacular impact. Therefore, in order to still be able to walk through the wall quite fast, but simultaneously show this on the film in a slow motion, David Copperfield changed the speed of the elapse of his time. Namely, when for him inside of the wall just seconds were passing, for those filming him outside of the wall entire minutes went by. (Notice here, however, that the Polish snake "gniewosz" does exactly opposite to what David Copperfield did - namely, when for the snake minutes are passing, for other creatures, and for people nearby, just only seconds are passing). In turn, to demonstrate also this slowing down the speed of the elapse of time, David Copperfield attached electrodes to his chest - so that his pulse was monitored and illustrated on the film. Thus, it can be seen on the film how after his entering the wall his pulse slows down parallel to the slowing down the speed of the elapse of his time, in the centre of the wall amounting to just one heartbeat every tens of seconds. Thus, the readers who wish to see the filmed illustration how a Polish snake "gniewosz" changes the speed of the elapse of its time, should look at this film from the walk of David Copperfield through the Great Wall of China.

In the snake "gniewosz" practically everything confirms its "supernatural" capabilities. As an example, let us consider here its Polish folklore name - "gniewosz" (i.e. "the angry one"). It results from a simple fact that in spite of NOT having venom, this snake still does not escape when threatened, but has the courage to confront all other creatures - including humans. Thus, during encounters with people it sometimes pounces at them, bites, hisses angrily, and spits at them with a smelly secretion. No other creature of nature would behave that way if it is NOT sure that it has a "secret weapon" - with the assistance of which it is able to always take control over the situation. (This "secret weapon" of the snake "gniewosz" - which gives to him such a confidence, is just the ability to "alter the speed of time", and resulting from this, the capability to escape, when needed, from practically every enemy.) Another fact which confirms its "supernatural" capabilities is the appearance and the colour of its males. Polish species of this snake have bright, almost red, visible at large distances colour, similar to a colour of well-polished rod made of pure copper. In nature such a bright warning colour have only creatures that are either venomous, or poisonous, and thus which other creatures must be afraid of. On the other hand the "gniewosz" has no venom nor poison. So if it does NOT have its "secret weapon" in the form of "controlling the time" in its disposal, then by being practically defenceless towards its enemies, it would be seen by them at large distances and unable to avoid being eaten. Simultaneously, it would also be unable to unnoticeably surprise its own victims. Thus, without the ability to "alter the elapse of time" it would NOT be able to survive in the nature, in which being well seen typically means the death either from enemies, or from hunger. In other words, its bright colours and visibility at large distances also emphasise its "supernatural" capabilities. Finally lets us consider its diet. Apart from extremely fast lizards and rodents, the snake "gniewosz" sometimes attacks and eats snakes - including venomous adders. In turn adders are rather fast and deadly. Thus, without the ability to "alter the speed

X-250

of time", the defenceless "gniewosz" would have no chance with them and would rather be eaten by them.

The snake "gniewosz" with the supernatural capabilities described in this item, lives only on the area of Poland. Outside of Poland only its relatives live who lost their capabilities to change the speed of the elapse of time, and thus who survive only due to change its colours from bright and visible at large distances, into grey and well camouflaging. So in spite that scientists qualify the Polish "gniewosz" to the same specie as related to it snakes of "Coronella austriaca" from the rest of Europe, the Polish "gniewosz" is decisively different specie and should rather be named "Coronella polonica". In the typical for Poland colours, decisively Polish temperament, and also unknown in its relatives capabilities, it appears only on the area of Poland. Thus, scientific qualifying the Polish "gniewosz" to species of "Coronella austriaca", in my opinion is slightly similar to qualifying "horses" to the same species as "donkeys".

I know that about the "supernatural" capabilities of the snake "gniewosz" the Polish folklore knows a lot of stories and examples. I do NOT want to repeat these here, because when these originate from me, then enemies of my findings and publications usually impertinently attack these and deny. Therefore herewith I just have an appeal to readers. Namely, should they hear such folklore claims or stories about extraordinary capabilities of the snake "gniewosz", or any other snake, then I would be grateful if they could share these with me, while I would consider publishing these here. Similarly, if any reader also saw somewhere the snake "gniewosz", or saw any other extraordinary creature, then I would appreciate describing it for me. My internet addresses under which I can be reached are provided near the end of the totaliztic web page "pajak_jan_uk.htm".

* * *

The above post is adopted from item #F3 of the totaliztic web page named "stawczyk_uk.htm" (updated on 30 November 2009 or later). The latest update of the web page "stawczyk_uk.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://chi.maroc.to/stawczyk_uk.htm

http://energia.sl.pl/stawczyk_uk.htm

<http://prawda.20fr.com/stawczyk.htm>

http://propulsion.250free.com/stawczyk_uk.htm

http://totalism.50megs.com/stawczyk_uk.htm

http://totalizm.20fr.com/stawczyk_uk.htm

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site of totalizm. Therefore, independently from the web page "stawczyk_uk.htm", each address (web site) indicated above also offers all other web pages of totalizm - unless some of these web pages just were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has links to all other totaliztic addresses (servers), on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "stawczyk_uk.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that one wishes to view, e.g. for the name of web page "prophecies.htm", "bitwa_o_milicz_uk.htm", "healing.htm", "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm",

X-251

"wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm",
"partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm",
"ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

Each topic of totaliztic discussion, including this one, is also repeated on several blogs of totalizm (this post carries in there the number #176E). These blogs of totalizm can be viewed through following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

On these blogs were already published other posts which discussed "mysteries of the nature", e.g. see there posts #171E, #161E, or #148E.

With the totaliztic salute,
dr inż. Jan Pająk

X-252

WPIS numer #176

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2009/12/2, 2009/12/2

Rozwijany w: #F3 ze strony "stawczyk.htm"

[#176: Nadprzyrodzone zdolności polskich wezy \(totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Aby wszyscy mieli równe szanse, weze musiały otrzymać najwięcej"

Teoria wszystkiego zwana "Konceptem Dipolarnej Grawitacji (KDG)" (opisana m.in. na totalizycznej stronie "dipolar_gravity_pl.htm") jako "nadprzyrodzone" definiuje "wszystko co w swoim działaniu wykorzystuje prawa, zasady działania i możliwości oferowane jedynie przez tzw. 'przeciw-swiat' a niedostępne dla 'swiata fizycznego' w jakim my żyjemy". Dlatego przykładami "nadprzyrodzonych działań" są nie tylko cuda (opisywane np. w punkcie #H2 strony internetowej "god_proof_pl.htm"), ale także efektywne wykorzystanie "telepatii" czy "zdolności do zmian szybkości upływu czasu". Ponieważ dzisiejsza nauka nadal ma trudności z zaakceptowaniem ustalen KDG, dzisiejsi naukowcy ciągle NIE wiedzą że takie nadprzyrodzone działania, jak owo użycie "telepatii" czy "zageszczania czasu", wogóle są fizycznie możliwe. Jest zaś powszechnie wiadomo, że jeśli ktoś nie ma pojęcia iż coś istnieje, wówczas tego nie dostrzega - nawet jeśli to paraduje tuż przed jego nosem. Nic więc dziwnego, że na przekór iż polska wiedza ludowa już dawno temu odkryła nadprzyrodzone zdolności niektórych naszych polskich wezy, oraz informuje o tych zdolnościach wszystkich którzy wysłuchują ludowych opowieści, nasi naukowcy ciągle zdolności te ignorują i oficjalnie zaprzeczają ich istnieniu. Nie będa już tu wyjaśniać, że nadprzyrodzonosc wezy jest też pośrednio potwierdzana przez Biblię. Aby więc uświadomić tutaj czytelnikom, że wszechmocny Bóg wyposażył weze w różne nadprzyrodzone zdolności które ciągle pozostają nieznanymi dzisiejszym naukowcom, przytoczę tutaj dwie obserwacje empiryczne jakie ilustrują te zdolności u wezy. Obserwacje te zaistniały faktycznie, są więc obiektywnym dowodem na to co nimi zostało ujawnione.

"Zaskroniec" ze Stawczyka koło Milicza - czyli wąż który potrafił telepatycznie nakazać zabie aby wskoczyła mu do paszczy:

Jako nastolatek miałem unikalną szansę naocznego zaobserwowania "telepatycznego ataku" zwykłego polskiego zaskronca na dużą polną zaba. Obserwacji tej dokonałem na polu swoich rodziców znajdującego się w miejscowości Stawczyk opisywanej na stronie "stawczyk.htm" referowanej poniżej. Wszystko co zaskroniec uczynił podczas owego ataku, to otworzył swój pysk i intensywnie wpatrywał się w oczy tej zaby. Zaba zaś przelamywała w sobie opory własnego ciała i sama mu stopniowo wskakiwała do paszczy w kilku krótkich skokach. Oto jak tamta moja obserwacja "telepatycznego ataku zaskronca" opisuje w podrozdziale R4.2 z tomu 14 monografii [1/4] (dostępnej nieodpłatnie w internecie):

"Kiedy rozpocząłem swoją obserwację, zaba była w odległości jakiegoś pół metra od paszczy zaskronca. Koncentracja weza była tak duża, że nawet nie odnotował mojego zbliżenia się i kontynuował swój telepatyczny atak. Dzięki temu umożliwił mi dokładne zaobserwowanie całego zdarzenia. Zaba tymczasem zachowywała się w sposób, jaki jest niewytłumaczalny na bazie przestarzałego "konceptu monopolarnej grawitacji" - do dzisiaj wyznawanego przez oficjalną naukę. (Jak wiadomo, tamten stary koncept zaprzecza istnieniu telepatii i uniemożliwia jej wyjaśnienie.) Wydając głośne rechoty przerażenia, które zresztą zwróciły moją uwagę na całe zajście, zaba ta silnie zapierała się przednimi kończynami o ziemię. Jednak jej tyłne

X-253

konczyny dokonywały rytmicznych skoków. Skoki te zwolna prowadziły niebezpieczną zabicę wprost w paszczę zaskronca. Nawet gdy jej przednia część utkwiała już w jego paszczę, tylne nogi ciągle rytmicznie podrygiwały pomagając wezowi w jej lepszym polknięciu. Zaskroniec jedynie musiał dokonać wysiłku przelknięcia. Po zaobserwowaniu tego niezwykłego zajścia, oczywiście wypytałem o całe zdarzenie Wincentego (omawianego też w podrozdziałach O2.3.2 i O2.4 monografii [1/4]). Wincenty był chodzącą encyklopedią wiedzy ludowej. Wincenty potwierdził, że zaskronce zdalnie hipnotyzują swoje ofiary, tak że wcale nie muszą ich łapać fizycznie, a ofiary te same wskakują im do paszczy."

Ponieważ takie telepatyczne zdolności zwykłego polskiego zaskronca ciągle pozostają nieznanymi dla dzisiejszej oficjalnej nauki, w tym miejscu mam apel do czytelników. Mianowicie, jeśli osobście widzieli oni podobny "telepatyczny atak" zaskronca na zabicę, albo jeśli znają kogoś kto atak taki zaobserwował, wówczas prosilibym aby opisać mi tę obserwację, zaś ja rozważę jej opublikowanie tutaj.

"Gniewosz" z Cielczy koło Jarocina, czyli wąż który potrafi tak zmieniać szybkość upływu czasu że ludzie przestają odnotowywać jego istnienie:

Staropolska wiedza ludowa opowiada też o nadprzyrodzonych zdolnościach innego węża żyjącego jedynie na obszarze Polski, który przez nasz folklor nazywany jest "gniewosz". Angielska nazwa dla podobnych węży żyjących poza Polską brzmi "Smooth snake", podczas gdy po łacinie nazywane są one "Coronella austriaca". W Polsce czasami owego "gniewosza" nazywany jest także "miedzianka". Jest to jednak nieprawidłowa nazwa, bowiem "miedzianka" to oficjalna nazwa przyporządkowana do innego węża żyjącego w Ameryce - po angielsku nazywanego "Copper head".

Moje analizy nadprzyrodzonych zdolności polskiego gatunku tego niezwykłego węża "gniewosza" doprowadziły mnie do wniosku, że jest on w stanie "zageszczać upływ czasu". Znacząco, nasz "gniewosz" potrafi swym ciałem dokonywać tego co na stronie "immortality_pl.htm" wyjaśniłem że będzie to możliwe do uzyskania przez ludzi dopiero po zbudowaniu tzw. "wehikułów czasu". Gniewosz potrafi bowiem tak zwalniać dla siebie szybkość upływu czasu, że dla obserwujących go ludzi (dla których czas ciągle upływa z normalną szybkością) jego ruchy nabierają wprost błyskawiczności, zaś wąż ten staje się wręcz niedostrzegalny dla naszych oczu. To dlatego, na przekór iż wąż gniewosz ciągle zamieszkuje polskie lasy, faktycznie ludzie niemal go nie widują. Istniejące opisy tego węża podkreślają jakoby jego ogromna rzadkość - faktycznie spowodowana jego zdolnością do stawania się tak szybkim że jest wprost niedostrzegalnym. Owa jego rzekoma rzadkość przebija ze wszystkich publikacji na jego temat - co proponuję sprawdzić np. poprzez wpisanie słowa kluczowego gniewosz w google.pl. Jednym z miejsc w których można spotkać tego niezwykłego węża są lasy niedaleko wsi "Cielcza" położonej około 4 km na północ od wielkopolskiego miasta Jarocina. W roku szkolnym 1957/1958 ja mieszkalem w Cielczy przy ulicy Lesnej - to właśnie tam niemal że zostałem przypadkowo zastrzelony - tak jak to opisałem w punkcie #B1 strony "pajak_jan.htm" z moją autobiografią, a także w punkcie #H2 strony internetowej "god_proof_pl.htm". Tak się jakos składa że ktoś czyjej rzetelności opisu bardzo ufam widział węża gniewosza w lasach koło owej wsi Cielczy. Chociaż on sam NIE wierzy w "nadprzyrodzoną" zdolność tego węża do "zageszczania szybkości upływu czasu", zdolność ta sama rzuca się w oczy z jego opisu spotkania z tym wężem. Oto jak opisał on swe spotkanie z tym niezwykłym wężem:

X-254

"Waz ktorego widzialem kolo Cielczy to byl "gniewosz" - bardzo rzadki gatunek i prawie juz nie spotykany. Nigdy przedtem, ani nigdy potem, nie spotkalem juz takiego weza. Bylo to w czasie okupacji okolo 1944 roku (dokladnej daty nie pamietam). Mialem wowczas okolo 6, a moze 8 lat. Poszedlem na grzyby z babcia, matka lub z ktoryms ze starszych braci. Ciekawe, ze szczegolow nie pamietam, ale doskonale pamietam jak wygladal ow waz (byc moze, ze przerazilem sie bardzo i to spowodowalo, ze scena ta tak mocno utkwila mi w pamieci, ze dzis po jakichs 66 latach widze to w pamieci - tak jak by to stalo sie wlasnie przed chwila). Nie pamietam tez, czy nazbieralismy wtedy duzo grzybow, ale przypuszczalnie - tak, w tym zagajniku zlozonym z mlodych sosen i brzozeek zawsze byly grzyby: kozaki, kowale, kurki, maslaki i inne. Ten zagajnik mial moze okolo 1 km kwadratowego, a wokolo niego byly lasy wieksze sosnowe, brzozowe i mieszane. I wtedy chodzac po tym zagajniku, na ktorym byly tez malutkie polanki - nagle zobaczylem weza, ktory skads wyskoczyl, byl moze przerazony rownie mocno jak ja. Waz ten byl koloru ciemno-brazowego, moze z odcieniem brazu lekko wpadajacym w czerwien - i mknac szybkimi zygzakami poszedl w jakies trawy i krzaki. Ja stalem oslupiony przez moment i nawet nie pamietam, czy osoba towarzyszaca mi widziala go. Co mnie uderzylo to szybkoosc z jaka sie on poruszal i jego kolor. Ja, bedac chlopcem mieszkajacym w poblizu lasow w Cielczy doskonale wiedzialem jak wygladaja zyjące tam weze: zaskronce, zmije, czy podobne do wezy padalce. Zaskronce mozna bylo spotkac w ogrodku - niedaleko naszego domu. zmij tez nie brakowalo w lesie. Jednak to nie byl zaden z tych wezy. Przez cale zycie potem myslalem, co to byl za waz i kiedy zaczalem studiowac literature - doszedlem do wniosku, ze to musial byc "gniewosz" (rzadki, prawie nie spotykany gatunek weza). Byl on troche podobny do padalca, ale dluzszy i ciezszy. Jego dlugosc oceniam na jakies 40 do 60 cm. Natomiast padalce maja okolo 30, moze 40 cm. Od padalca roznil sie tez szybkooscia z jaka sie poruszal. Poruszal sie on bardzo szybko. Natomiast padalce sprawiaja wrazenie bardzo leniwych i poruszaja sie wolno. Ten wypadek zainspirowal mnie w pozniejszym wieku do studiowania literatury i dzieki temu znam dosc dobrze te gady. Widzialem tez weza eskulapa, ale nie w naszym kraju, tylko w Jugoslawii w 1966 roku w poblizu miasta Dubrovnik. Ten waz jest duzy i gruby i mozna sie go tez mocno przerazic. Na szczescie jest on nie grozny i niejadowity.

Las w ktorym widzialem owego weza znajdowal sie przy wsi Cielcza w odleglosci okolo 1 - 1,5 km na poludnie od Czaszczewa oraz ok. 1 km na zachod od kolei poznanskiej. Dzis po 66 latach miejsca te moga wygladac calkiem inaczej. Tam gdzie byl zagajnik moze byc duzy las, a gdzie byl duzy las - moze byc zagajnik. Faktem jest jednak, ze przed 66 laty byl tam jakis waz, ktory moze byc ciekawostka przyrodnicza i ciekawa wskazowka dla naukowcow."

Waz gniewosz wcale NIE jest jedynym stworzeniem ktorego cechy wykazuja ze potrafi zmieniac on szybkoosc uplywu czasu. Innym takim stworzeniem jest tajemnicza "chupacabra" (o ktorej ja wierze ze jest to odmienne, bo dzisiejsze, nazwanie dla stworzenia ktorego my znamy pod starozytna nazwa "gryf"). Jako nastolatek ja zostalem zaatakowany i nawet poraniony przez takiego gryfa. W jego ataku wlasnie dala mi sie odczuc owa zdolnosc gryfa ("chupacabry") do zwalniania szybkoosci uplywu czasu. Opisy tego ataku gryfa na moja osobe zawarlem w podrozdziale R4.2 z tomu 14 monografii [1/4]. Z kolei obserwacje gryfa, niektore z nich dokonywane niedaleko od wsi Stawczyk, opisalem w punkcie #H1 strony "wszewilki.htm" oraz w punkcie #E8 strony "newzealand_pl.htm".

Sposob na jaki "gniewosz" manipuluje czasem, w latach 1980-tych zilustrowal nam magik zwany David Copperfield. Nakrecil on bowiem wowczas film w ktorym pokazuje swoje przechodzenie przez Wielki Mur Chinski. Jak zas wiemy to z badan uprowadzen ludzi do UFO, przechodzenie przez mury w tzw. "stanie telekinetycznego migotania" wiaze sie z powaznym

X-255

problemem. Mianowicie, w srodku muru przechodzaca go osoba NIE ma czym oddychac. Aby wiec sie NIE udusic, mur trzeba przechodzic bardzo szybko. Gdyby jednak ow magik David Copperfield przeszedl szybko przez Mur Chinski, jego film utracilby swoj spektakularny impakt. Dlatego, aby ciagle moc przejsc szybko przez ow mur, jednocześnie jednak na filmie pokazac to w zwolnionym tempie, David Copperfield zmienil szybkoosc uplywu swego czasu. Mianowicie, kiedy dla niego w murze minelo zaledwie kilkadziesiat sekund, dla filmowcow na zewnatrz muru minely cale minuty. (Odnotuj tu ze waz "gniewosz" czyni odwrotnie niz David Copperfield - tj. kiedy dla owego weza mijaja cale minuty, dla innych stworzen, oraz dla patrzacych ludzi, mijaja tylko sekundy.) Aby zas przy okazji zademonstrowac owo zwolnienie szybkoosci uplywu czasu, David Copperfield przyczepil elektrody do swojej piersi - tak ze jego puls byl monitorowany i ilustrowany na filmie. Stad na filmie widac, jak po wejsci do muru jego puls zwalnia sie wraz ze zwolnieniem uplywu jego czasu, w srodku muru wynoszac tylko jedno uderzenie serca co kilkadziesiat sekund. Ci wiec z czytelnikow ktorzy zechca poznac filmowa ilustracje jak polski waz "gniewosz" zmienia szybkoosc uplywu czasu, powinni przegladnac sobie film z owego przejścia Wielkiego Chinskiego Muru przez Davida Copperfielda.

W wezu gniewoszu praktycznie wszystko potwierdza jego "nadprzyrodzone" zdolnosc. Jako przyklad rozwazmy tu jego nazwe - "gniewosz". Wynika ona z prostego faktu ze na przekor iz wcale NIE jest jadowity, waz ten nie ucieka kiedy jest zagrozony, a ciagle ma odwage przeciwstawiania sie wszystkim innym stworzeniom - w tym czlowiekowi. Stad podczas spotkan z ludzmi czasami rzuca sie na nich, gryzie, syczy zlowrozebnie i opluwa ich smierdzaca wydzielina. Zaden zas stworek natury NIE zachowywalby sie w ten sposob gdyby NIE byl pewien ze posiada "tajna bron" - z pomoca ktorej jest w stanie zawsze zapanowac nad sytuacja. (Ta "tajna bron" weza "gniewosza" - ktora nadaje mu taka pewnosc siebie, jest wlasnie owa zdolnosc do "zageszczania czasu" i wynikajaca z niej mozliwosc umknienia na zyczenie praktycznie kazdemu przesladowcy.) Innym faktem potwierdzajacym jego "nadprzyrodzone" zdolnosc jest wyglad i kolor jego samcow. Polski gatunek tego weza ma jaskrawy, niemal czerwony, z daleka widoczny kolor, podobny do koloru doskonale wypolerowanego preta z czystej miedzi. Jednak w naturze taki jaskrawy ostrzegawczy kolor maja tylko stworzenia ktore sa albo jadowite, albo tez trujace, a stad ktorych inne stworzenia musza sie bac. Tymczasem "gniewosz" nie ma w sobie ani jadu ani trucizny. Gdyby wiec nie dysponowal owa "tajna bronia" w postaci "panowania nad czasem", wowczas bedac praktycznie bezbronny wobec swoich przesladowcow, bylby przez nich z daleka dostrzegany i niezdolny do uniknienia zostania pozartym. Jednocześnie bylby takze niezdolny do nieodnotowanego podejscia i do zaskoczenia swoich wlasnych ofiar. Bez wiec zdolnosc do "zageszczania czasu" NIE bylby w stanie przetrwac w naturze w ktorej bycie dobrze widzianym typowo oznacza smierc albo od przesladowcow albo tez z glodu. Stad jego jaskrawosc i daleka widoczność tez podkreślaja jego "nadprzyrodzone" mozliwosci. W koncu rozwazmy jego diete. Wszakze oprócz bardzo szybkich jaszczurek i gryzoni, gniewosz czasami atakuje i zjada weze - w tym jadowite zmije. Zmije zas sa raczej szybkie i mordercze. Bez zdolnosc do "zageszczania czasu" bezbronny gniewosz nie mialby wiec z nimi zadnej szansy i raczej sam bylby przez nie zjadany.

Waz "gniewosz" z nadprzyrodzonymi zdolnościami opisywanymi w tym punkcie, zyje jedynie na obszarze Polski. Poza Polska zyja tylko jego krewniacy ktorzy albo utracili swoje zdolnosc do zmiany szybkoosci uplywu czasu, albo tez nigdy ich nie otrzymali, a stad ktorzy przezywaja tylko poniewaz maja szare i doskonale je maskujace ubarwienia - zamiast jaskrawego i widocznego z daleka jak gniewosz. Na przekor wiec iz naukowcy zaliczaja naszego polskiego "gniewosza" do tego samego gatunku co owe pokrewne mu weze "Coronella austriaca" z reszty Europy, nasz gwiewosz jest zdecydowanie odmiennym gatunkiem i raczej powinien byc nazywany "Coronella polonica". W typowym bowiem dla Polski ubarwieniu, zdecydowanie polskim temperamentem, a

X-256

także nieznanymi u innych jego krewniaków nadprzyrodzonych zdolnościach, występuje on jedynie na terenie Polski. Naukowe więc przyporządkowywanie naszego "gniewosza" do gatunku "Coronella austriaca", moim osobistym zdaniem jest nieco podobne do zakwalifikowywania "konia" do tego samego gatunku co "osioł".

Jest mi wiadomo, że na temat "nadprzyrodzonych" zdolności weza gniewosza polski folklor ludowy przytacza sporo niezwykłych opowieści i przykładów. Ja nie chcę tutaj powtarzać tych opowieści, bowiem kiedy wywodzą się one odemnie, przeciwnicy moich ustaleń i twierdzeń zwykle bezobcesowo je atakują i podważają. Dlatego niniejszym jedynie zwracam się tutaj z apelem do czytelników. Mianowicie, jeśli słyszeli takie ludowe twierdzenia lub opowieści o niezwykłych zdolnościach weza gniewosza, lub jakiegokolwiek innego weza, wówczas prosilibym aby się nimi podzielili, zaś ja rozważyłbym ich opublikowanie tutaj. Podobnie, jeśli któryś z czytelników też widział gdzieś weza "gniewosza", lub widział jakieś inne niezwykle stworzenie, wówczas prosilibym o opisanie mi swego spotkania. Moje adresy internetowe pod które można do mnie napisać, są podane na końcu totalizycznej strony "pajak_jan.htm".

* * *

Powyższy wpis to adaptacja punktu #F3 z totalizycznej strony o nazwie "stawczyk.htm" (aktualizacja z 30 listopada 2009 roku lub później). Najnowsza aktualizacja strony "stawczyk.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/stawczyk.htm>

<http://chi.maroc.to/stawczyk.htm>

<http://energia.sl.pl/stawczyk.htm>

<http://prawda.20fr.com/stawczyk.htm>

<http://propulsion.250free.com/stawczyk.htm>

<http://totalism.50megs.com/stawczyk.htm>

<http://totalizm.20fr.com/stawczyk.htm>

Warto przy tym odnotować, że na każdej z witryn totalizmu udostępniane są praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezależnie od omawianej tutaj strony, na każdym ze wskazanych tutaj adresów faktycznie powinny być też dostępne wszystkie inne strony totalizmu wymienione w powyższym poście - chyba że któraś z nich została właśnie zasabotowana, lub że strona ta jest napisana lub aktualizowana aż tak ostatnio, iż na dany serwer jeszcze nie zdążyłem jej załadować. (W przypadku jednak gdyby danej strony z jakichś tam powodów nie było pod danym adresem, na owym adresie ciągle będą dostępne MENU z linkami do innych adresów (serwerów) totalizmu, na których to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny być już dostępne.) Dlatego jeśli zechce się przeglądać opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wówczas w powyższych adresach, lub w dowolnym adresie stron totalizmu które znajdzie się w www.google.com, ostatnia nazwa z adresu, np. "stawczyk.htm" powinno się zamienić na nazwę strony którą chce się przeglądać, np. na nazwę strony "soul_proof_pl.htm", "przepowiednie.htm", "bitwa_o_milicz.htm", "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp., itd.

Każdy totalizyczny temat dyskusji, w tym również powyższy wpis, jest też powtarzany aż na kilku lustrzanych blogach totalizmu (niniejszy wpis nosi tam numer #176). Kolejne z owych blogów można znaleźć pod następującymi adresami:

X-257

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

Na blogach tych publikowane były już także inne wpisy dotyczące "niezwykłości natury", np. patrz tam wpisy #171, #161, czy #148.

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

X-258

POST (in English) number #175E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2009/11/2, 2009/11/2

Elaborated in: #D5 from the web page (in English) named "immortality.htm"

#175E: [DNA in the Bible as confirmation of immortality through reversing time - in English \(polski ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#175E: [References to DNA in the Bible confirm principles of gaining immortality through repetitive shifting back in time - English version \(polska wersja w nastepnym wpisie\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "The Bible is NOT a list of free recipes for lazy and ignorant. Rather it is a bundle of puzzles aimed at confirming and supporting these people who with their effort earned learning some extremely vital truths."

Many people probably will be shocked to learn that the Bible contains in its verses the confirmation for principles on which "DNA" can be used in the operation of "time vehicles". After all, the Bible was written still in antiquity - when no human had an idea about DNA nor about time vehicles. This is why a majority of present scientists feel that they can ignore or dismiss the Bible to be just a collection of fables and stories told by ancient shepherds. But this ancient Bible NOT only confirms the role of DNA for the principles of operation of time vehicles. It also confirms that the ability to shift back in time accomplished due to DNA, allows people to overcome death and to accomplish the access to infinitively long life. In other words, this ancient Bible contains the confirmation of exactly the same principles of overcoming death and accomplishing immortality, which I had the honour to work out only in 1985 on the basis of my "theory of everything" called the "Concept of Dipolar Gravity", and which I described in more details on the web page "immortality.htm". Let us remind these principles here. The immortality is explained by them as the outcome of using "time vehicles" for repetitive shifting selected people back in time to years of their youth, each time after these people reach an old age and are close to death. In turn the principle of shifting these people back in time boils down to shifting back the indicator of so-called "execution control" (i.e. to shifting back something like a "computer cursor") in natural so-called "programs of life". For every person these "programs of life" are written in the double spiral of DNA which by its appearance resembles stairs in a spiral stairway.

The Biblical confirmation of the principle of overcoming the death through shifting time back is described in first 11 verses from the "2 Kings" 20:1-11. In these 11 verses, the Bible describes a case of shifting back time for a historic figure, i.e. for the king of Judah named Hezekiah. This king ruled over Jerusalem for 29 years from 729 till 716 BC. He was famous from his devotion to God. Thus, when he got ill and supposed to die, God decided to extend his life for further 15 years - through shifting his time back. To the shock of present historians, this shifting his time caused, that while being already a king, he again landed in times when the king was his father named Ahaz. (In Judah a new king could assume the throne only after the death of the previous king.) In the result of this, in the second passage through time, for a significant proportion of his rules he needed to co-regent with his father. This his co-reign with his father is confirmed by the historic sources - thus indirectly also confirming that the time of Hezekiah was really shifted back. (In the Bible king Hezekiah is mentioned in many places. For example, in "2 Chronicles" entire chapters 29 to 32 are devoted to him.) Biblical verses from "2 Kings" 20:1-11 discussed here, describe in details how God carried out this shifting Hezekiah back in

X-259

time. This description, and also technical data provided in the Bible and supplemented with the excellent selection of words and illustrative comparisons, provide us now with the confirmation of correctness for all key principles described on the web page "immortality.htm". The further analyses from this post are to indicate, that principles of shifting back in time described in the Bible, similarly to principles of shifting back in time described on the web page "immortality.htm", boil down to moving back the special "indicator of execution control" within super-coils of DNA double helixes.

In item #C5 of the web page "bible.htm" - a principle used by God is explained (which is also a God's recommendation and example for people). It states that "confirmations for every matter must be seek from two or three independent witnesses or sources". This is why, to increase our certainty, the description of principles of overcoming death through shifting us back in time, is discussed thoroughly and repeated in the Bible in two separate books. Thus, independently from the indicated above "2 Kings" 20:1-11, the same principles are repeated also in "Isaiah" 38:1-8. Furthermore, their occurrence is additionally confirmed in "2 Chronicles", 32:24-26.

For me personally the most impressive is the precision and skills with which in just 11 sentences-verses from "2 Kings" 20:1-11 God managed to confirm all key principles of overcoming death through shifting back the "software time". (On the web page "immortality.htm" just brief descriptions of the same principles filled the length of the entire web page.) To be even more difficult, these Biblical descriptions God so coded, that for atheists and for people who did NOT went through the trouble of learning the described on the web page "immortality.htm" principles of shifting the "software time" back, these Biblical verses look like fables of ancient shepherds. Really, the Biblical confirmation of principles of shifting back in time discussed here, constitutes also the confirmation of thesis explained in items #C1, #C5 or #C11 of the totaliztic web page "bible.htm" - namely that "the Bible opens its true content only to believers and to initiated into the given knowledge". But returning to the precision and skills with which in 11 sentences of "2 Kings" 20:1-11 God confirmed the principles of overcoming death through shifting back in time, this confirming was accomplished through formulating the God's explanations into several phases. Namely, firstly in verses 20:1-3 of "2 Kings", God reassured the reader that a given description concerns a man who arrived to the end of his life and is to die. For example, in the verse 20:1 is written, amongst others: "... Hezekiah ... you will die and will not live." Then in verses 20:4-7 God explained that He decided to extend the life of dying Hezekiah by 15 years. For example, in verse 20:6, God states "... I shall add fifteen years to your days..." Then, in verses 20:8-10, God utilises the analogy of motion of the sun shadow in one direction only to unambiguously confirm that this extending the life of Hezekiah is to be carried out through shifting him back in time. For example, in verse 20:10 is contained, amongst others, the statement "... the shadow should go backward ten steps." Finally, in verse 20:11, God utilises the knowledge of readers, in order to confirm for them that the principle of this shifting time back does boil down to moving back the execution control in the natural "program of life" stored in the double helix of DNA (i.e. the helix that looks like a spiral stairway). For this used is a hidden symbolism of "steps of the stairs of Ahaz" coded in the meaningful context of the expression "... he made the shadow that had gone down gradually go back on the steps, that is on the steps of the stairs of Ahaz, ten steps backward."

Some people like to skilfully mask the obvious meaning of their statements with the jocose "puns" (this is especially favoured by Englishmen). In such puns typically the same words are used in at least two different meanings. For example "Mr Close is not close". Unfortunately, as time progresses, people use puns increasingly less frequent - after all present minds are sterilised with the thoughtlessness of television and by rapid deterioration of educational level,

X-260

so present people are NOT as clever as past generations. But in past it was different. For example on page 822 of the book "The Oxford Companion to the English Language", edited by Tom McArthur (Oxford University Press, 1992, ISBN 0-19-214183-X), under the keyword "Pun: In Scripture", is written "In ancient times, puns were used to suggest deep truths." Actually the older times, the more appreciated puns were. So it should NOT surprise us, that in the Bible which God authorises, puns are used especially frequent. After all, puns hide also from unauthorised people the true content of whatever these verses are to say. Thus the same words used in verses of the Bible, relatively frequent have completely different meanings. In this way, in order to understand the depth of the Bible and to understand the true meaning of given verses, it is necessary to accomplish beforehand a deep knowledge in a given subject. An example of such "pun" taken from the Bible, when the word "water" is used once in the meaning of "counter-matter", while the other time in the meaning of real "water", is discussed in item #C3 of the totaliztic web page "god_proof.htm", and in item #B5 of the web page "evolution.htm". Due to the use of such "pun" with two meanings of the word "water", the Biblical descriptions of the process of creation of the physical world effectively camouflage their true meaning from unauthorised and ignorant people. Similarly, in order to camouflage against unauthorised and ignorant people the true meaning of verses from "2 Kings" 20:1-11, in these verses words "shadow" and "Ahaz" are used in two completely different meanings (i.e. the same word replaces in there two different words). For example, the first use of the word "shadow" refers to a real "sun shadow". But the second use of the same word "shadow" refers in there to the "indicator" (i.e. a kind of "cursor") in a "system for controlling the execution run". Similarly, in the majority of the Bible the word "Ahaz" refers to a historic person, i.e. to the king of Judah named Ahaz - which ruled in years 735 to 715 BC. (This king was the father of king Hezekiah - i.e. the one whose time was shifted back. The Bible refers to this king's name "Ahaz" in a number of places, for example in "1 Kings" - see in there the entire chapter 16, in "2 Chronicles" 28:22-25, and in "Isaiah" - see there the entire chapter 7.) But in the verse 20:11 from "2 Kings", the word "Ahaz" refers NOT to a person with this name, but to a "system of execution of time control". Let us explain now more comprehensively why it is so.

In the Bible the word "Ahaz" most frequently is used just by itself or when being preceded by the word "king". But in "2 Kings" 20:11, the use of this word is preceded with the word "steps". In turn as we know from any language, a change of preceding word is able to completely change the meaning of a given word and expression. In this case, the change replaces the pointing at a "person" by pointing at an "object". So exactly what kind of "object" is indicated in this verse. The first hint about this "object" results from the revealing by the Bible that the "object" serves for expressing the elapse of time. Some Bibles even translate this word as "the dial of Ahaz". This means that the "object" is a kind of system or mechanism for expressing the elapse of time. A second hint on this object results from the meaning of the word "Ahaz". This word is an abbreviation from the word "Jehoahaz" - literally meaning "he who controls". Thus, after the change of indication from a "person" into an "object", the word "Ahaz" means something that today we would call with a more professional name of a "clock system for execution control". A third hint is a skilful use of the preceding word "stairs" in the verse discussed here. It indicates that the "object" actually has a shape of "stepped system of control". In still another hint, the meaning of this "stepped system of control" is linked with the circular motion of sun's shadows, thus suggesting that this "stepped control system" has the shape of a "spiral stairway". All these hints are still completed in the Bible with another set of information, namely with the quantitative data. For example, the Bible emphasises that the shifting back this "indicator of current time" (i.e. the "shadow") along such a "spiral and stepped system of control", by 10 steps, causes the shifting back person's life by 15 years. This quantitative data, in connection with the content of verse 6:3 from "Genesis", informs us that

X-261

the spiral system of control about which we are talking here, contains in total as many as around 80 steps. (Means, it is rather huge.) Thus, all the above hints taken together, suggest that the Bible is talking about a really sophisticated and spectacular system, or mechanism. If such a system was really constructed by people in the kingdom of Judah (Jerusalem) - which is deprived of mountains, then it would become a kind of another "technical wonder of the ancient world". Numerous historical sources would brag about it throughout the entire ancient world. But in the history is nothing on this subject. It means, that for sure this system was NOT a product of human hands. Most clearly the Bible refers here to some system of control that exists in the nature. If we collect together all hints that the Bible provides regarding this natural control system, then its identification is obvious. It is the DNA double helix. Such DNA "natural spiral stairway" is the only natural creation that fulfils all attributes illustrated by hints contained in the discussed verses of the Bible.

In order to summarise outcomes of the above decoding, the verse 20:11 from Biblical "2 Kings" passes to us skilfully coded information, that in order to shift someone's time back, an "indicator of a current time" (i.e. a "shadow") must be moved backward in the "system of control over the elapse of time" - which is DNA. In this way for people with the required knowledge who know the content of the web page "immortality.htm", the Biblical verse reveals that the system of governing over the "execution control" in human "programs of life" is similar to a "clock control system" used in present computers for the control over the run of computer programs. All this taken together reveals to those people who know already principles of operation described in the content of the web page "immortality.htm", that the verse 20:11 in fact confirms the principle of shifting back time through moving back the resonance point in the double helix of DNA. (Interestingly, for outside observers the resonance point in any vibrating helix resembles a "shadow" on this helix.) In spite that I frequently keep returning to reading the Bible, the true meaning of verse from "2 Kings" 20:1-11 discussed here I started to understand only in October 2009 - in spite that the principle of shifting back in time which is presented on the web page "immortality.htm" I already knew many years earlier (i.e. I worked out and described it thoroughly starting from 1985). This in turn realises how skilfully and effectively the true meaning of these verses was camouflaged from unauthorised people. Clearly, the intention of God in formulating these verses was to confirm and to reassure the inventor - after "time vehicles" are already invented and worked out, NOT to provide a "ready solution" to ignorant people who did NOT earn the honour of knowing how time travel is to really work.

The above is worth to be complemented with the emphasizing the influence which the Biblical confirmation of the principle of defeating death and accomplishing immortality described here introduces to our certainty of the existence of God. After all, a Bible which is NOT authorized by God would NOT be able to provide any information or references on a double helix of DNA. Furthermore, even a child is aware that if the Bible is NOT authorised by God, then in only 11 sentences cannot be contained so many precise and skilfully coded information that confirms principles of shifting time back. For example, just decoding principles - the description of which in the Bible occupies 11 sentences, for me required to write here over 3 pages of Word's text. In other words, apart from God Himself, no-one in the entire universe is able to skilfully pack so many precise technical information to 11 sentences written in ancient everyday language. In addition, the DNA helix to which these Biblical descriptions refer, was discovered only relatively recent. Only God Himself could know about the DNA helix in times of writing the Bible. For this reason, the Biblical confirmation of the principle of accomplishing immortality described on this web page, is both, still another proof that the "Bible is authorised by God Himself" (as this proof is explained on the totaliztic web page "bible.htm") and also another scientific proof that

X-262

"God really does exist". This proof can be added to a long list of similar scientific proofs for the existence of God indicated and interpreted on the totaliztic web page "god_proof.htm".

* * *

The above post is adopted from item #D5 of the totaliztic web page named "immortality.htm" (updated on 30 October 2009 or later). The web page "immortality.htm" contains also the description of copyright restrictions (copyright 2009 © by Dr Jan Pajak) im posed on the above analyses. The latest update of the web page "immortality.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://energia.sl.pl/immortality.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/immortality.htm>

<http://propulsion.250free.com/immortality.htm>

<http://totalism.50megs.com/immortality.htm>

<http://totalizm.20fr.com/immortality.htm>

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site of totalizm. Therefore, independently from the web page "immortality.htm", each address (web site) indicated above also offers all other web pages of totalizm - unless some of these web pages just were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has links to all other totaliztic addresses (servers), on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "immortality.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that one wishes to view, e.g. for the name of web page "prophecies.htm", "bitwa_o_milicz_uk.htm", "healing.htm", "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

The above post represents another item in a long series of discussions on most vital extensions and improvements introduced to totaliztic web pages. Each improvement to a totaliztic web page is always subjected to a public discussion, so that readers can contribute towards making it even better. The addresses at which readers can find all threads of discussions carried out so-far on improvements introduced to totaliztic web pages, are listed in item #E2 from the web page "faq.htm", update on 15 August 2009, or later. The latest update of the web page "faq.htm" can be viewed at following totaliztic web sites:

http://chi.maroc.to/faq_pl.htm

<http://pigs.20megsfree.com/faq.htm>

<http://prawda.20fr.com/faq.htm>

<http://prism.20fr.com/faq.htm>

I invite to use these addresses in order to find swifter, and to read quicker, the outcomes of discussions on newest topics from totaliztic web pages. Note from (*2) on these web pages that the discussion of this topic was sabotaged.

Each topic of totaliztic discussion, including this one, is also repeated on several blogs of totalizm (this post carries in there the number #175E). These blogs of totalizm can be viewed

X-263

through following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

On these blogs were already published other posts which discussed "principles of accomplishing immortality through time travel", e.g. see there posts #161E, #160E, or #159E.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

P.S. From the author to readers: Above I invited you to accompany me in this detailed analysis of 11 verses from the oldest part of the Bible. These verses (1) confirm the role of DNA in principles of accomplishing immortality, (2) confirm the principle of shifting people back in time, and (3) confirm the software nature of time. As such, these verses confirm principles and phenomena which in times of writing the Bible were known only to God. I do NOT quote here these verses - just interpret scientifically their content on basis of the knowledge which I accumulated so far on subjects these verses concern. Therefore, it would be with a benefit to the reader, if the descriptions that follow could be studied with a copy of Bible in hands (it would also be beneficial to read the above analysis from one amongst web pages "immortality.htm" indicated above - as on these web pages all links to related terminology and related descriptions would work on just a single click, not mentioning that web pages are continually updated and improved). Perhaps then the learning what these verses really state would allow the reader to experience the same feelings of awe and amazement which I experienced in October 2009 when for the first time a realisation of the content of these verses has opened for me. After all, for me learning the true meaning of these verses was like witnessing a miracle with my own eyes. The verses confirmed that the principle of operation of "time vehicles", which I worked out and described only in 1985, in fact the Bible has described over two thousand years ago. Only that the previous generations of scholars were blind to these principles. Furthermore, the verses also documented that already in ancient times God knew exactly that one day on the Earth a man will appear, who is to understand and appreciate this reassurance and support that God prepared so long ago in His Bible (as it appears from the quotation provided at the beginning of the web page "god.htm" - already then God knew even the name of that man). How farsighted and foreseeing are thoughts of God. How awesome is God!

WPIS numer #175

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2009/11/2, 2009/11/2

Rozwijany w: #D5 ze strony "[immortality_pl.htm](#)"

[#175: Opisy DNA w Biblii potwierdzaja zasade osiagania niesmiertelnosci poprzez powtarzalne cofanie czasu \(totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Biblia to nie wykaz darmowych receptur dla leniwych i ignorantow. Raczej jest to najwieksze na swiecie zestawienie szyfrow majacych potwierdzic i wesprzec tych co swoim wysilkiem zapracowali na poznanie jakichs ogromnie istotnych prawd."

Sporo ludzi zapewne zaszokuje wiadomosc, ze tak lekcewazona przez wielu dzisiejszych naukowcow Biblia, napisana jeszcze w starozytnosci, zawiera w swej tresci potwierdzenie dla zasady na jakiej DNA moze byc uzyte w dzialaniu "wehikulow czasu" dla pokonania przez ludzi smierci i dla uzyskania przez nich dostepu do nieskonczonego dlugiego zycia. Innymi slowy, owa starozytna Biblia zawiera potwierdzenie dokladnie tej samej zasady uzyskiwania niesmiertelnosci jaka ja mialem honor odkryc dopiero w 1985 roku na podstawie swej "teorii wszystkiego" zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji i jaka opisalem dokladnie na stronie "[immortality_pl.htm](#)". Przypomne tutaj, ze zasade ta owa strona "[immortality_pl.htm](#)" wyjasnia jako wynik uzycia tzw. "wehikulow czasu" w celu powtarzalnego cofania czasu wybranych ludzi do lat ich mlodosci za kazdym razem kiedy ludzie ci dozyja wieku starczego i sa bliscy smierci. Z kolei zasada cofania tych ludzi w czasie sprowadza sie do cofania indykatora tzw. "kontroli wykonawczej" (tj. jakby do cofania "softwarowego kursora") w naturalnych tzw. "programach zycia". U kazdej osoby owe "programy zycia" sa zapisane w podwojnej spirali DNA ktora swym wygladem przypomina schodki w spiralnej klatce schodowej.

Biblijne potwierdzenie opisanej tutaj zasady pokonywania smierci poprzez cofanie czasu do tylu zawarte jest w pierwszych 11 wersetach z "Drugiej Ksiegi Krolewskiej" 20:1-11. W owych 11 wersetach Biblia opisuje przypadek cofniecia do tylu czasu historycznej postaci, tj. krola Judei o nazwisku Ezechiasz. Krol ten rzadzil Jerozolima przez 29 lat od 729 do 716 p.n.e. Zaslynal on wowczas ze swojej poboznosci. Kiedy wiec zachorowal i mial umrzec, Bog zdecydowal sie wydlyzyc mu zycie o 15 lat - wlasnie poprzez cofniecie jego czasu do tylu. Ku tez szokowi dzisiejszych historykow, to cofniecie jego czasu spowodowalo iz bedac juz krolem ponownie wyladowal on w czasach kiedy krolem ciagle byl jego ojciec Achaz. (W Judei nowy krol mogl zasiasc na tronie tylko po smierci poprzedniego krola.) W wyniku tego, w drugim przebiegu jego czasu, przez spora proporcje zycia musial on wspolrzadzic razem ze swoim ojcem. Owo jego wspolrzadzenie z ojcem potwierdzaja tez zrodla historyczne - w ten sposob posrednio potwierdzajac tez ze czas Ezechiasza faktycznie ulegl cofnieciu. (W Biblii krol Ezechiasz jest wzmiankowany w wielu miejscach. Przykladowo w "Drugiej Ksiedze Kronik" poswiecone mu sa cale rozdzialy 29 do 32.) Biblijne wersety owej "Drugiej Ksiegi Krolewskiej", 20:1-11, opisuja dokladnie jak Bog dokonal tego cofniecia czasu Ezechiasza. W rezultacie, szczegoly i dane techniczne oraz dobor ilustratywnych porownan tego opisu, w rodzaju cofania do tylu "cienia" po schodach na spiralnej klatce schodowej "Achaza", dostarczaja wlasnie potwierdzenia dla kluczowych zasad opisanych na stronie "[immortality.htm](#)". Jak tez wykaza to dalsze rozwazania z tego posta, opisana w Biblii zasada cofania czasu rowniez nastepuje poprzez cofniecie indykatora kontroli wykonawczej w super-uzwojeniach spirali DNA.

W punkcie #C5 totaliztycznej strony "[biblia.htm](#)" - wyjasniona jest zasada (oraz rekomendacja dla ludzi) uzywana przez Boga, ze "potwierdzenia dla kazdej sprawy nalezy szukac w dwoch

X-265

albo trzech niezależnych świadkach lub źródłach". To dlatego owe opisy zasady pokonywania śmierci poprzez cofanie czasu do tyłu, dla pewności są też dokładnie omówione i powtórzone w Biblii w aż dwóch oddzielnych księgach. Niezależnie od wskazanej powyżej "Drugiej Księgi Krolewskiej" 20:1-11, innymi słowami powtórzone są one również w "Księdze Izajasza" 38:1-8. Ponadto ich faktyczne zaistnienie jest potwierdzone w "Drugiej Księdze Kronik", 32:24-26.

Mi osobiście najbardziej imponuje precyzja i kunszt z jakimi w zaledwie 11 zdaniach-wersetach owej "Drugiej Księgi Krolewskiej" 20:1-11 Bog zdolał potwierdzić wszystkie kluczowe zasady pokonywania śmierci poprzez cofanie do tyłu "softwarowego czasu", jakich opisy zajęły całą stronę "immortality_pl.htm". Aby było jeszcze trudniej, opisy te Bog tak zaszyfrował, że dla niedowiarków (ateistów) oraz dla osób które NIE zadaly sobie trudu poznania zasad działania i cofania "softwarowego czasu" opisanych na tej stronie, wyglądają one jak jakies tam bajdurzenie starożytnych pasterzy. Zaiste, dyskutowane tutaj potwierdzenie zasad cofania czasu stanowi jednocześnie potwierdzenie tezy wyjaśnionej np. w punktach #C1, #C5 czy #C11 totalizycznej strony "biblia.htm" - mianowicie że Biblia otwiera swoją faktyczną treść tylko dla wierzących i dla wtajemniczonych. Wracając jednak do kunsztu i precyzji z jakimi w 11 zdaniach "Drugiej Księgi Krolewskiej" 20:1-11 Bog potwierdził opisane na stronie "immortality_pl.htm" zasady pokonywania śmierci poprzez cofanie czasu do tyłu, to Bog dokonał tego przez postopniowanie swoich wyjaśnień. Mianowicie, najpierw w wierszach 20:1-3 owej biblijnej księgi upewnił on czytającego że dany opis dotyczy osoby która doszła do końca swego życia i ma umrzeć. Przykładowo, w wersecie 20:1 jest napisane m.in. "... Ezechiasz ... umrzesz - nie będziesz żył." Potem w wersecie 20:4-7 Bog wyjaśnił że zdecydował się wydłużyć życie owego umierającego o 15 lat. Przykładowo, w wersecie 20:6 Bog stwierdza "... dodam do dni twego życia piętnaście lat." Dalej w wersecie 20:8-10 Bog wykorzystuje znana wszystkim analogie jednokierunkowego ruchu cienia słonecznego dla jednoznacznego potwierdzenia że owo wydłużenie życia Ezechiasza będzie dokonane poprzez cofnięcie jego czasu do tyłu. Przykładowo, w wersecie 20:10 zawarte jest m.in. stwierdzenie "... niech cień się cofnie o dziesięć stopni." W końcu w wersecie 20:11 Bog wykorzystuje wiedzę wtajemniczonych czytających aby ich poinformować że zasada owego cofania czasu do tyłu sprowadza się do cofnięcia kontroli wykonawczej w naturalnym "programie życia" przechowywanym w podwójnej spirali DNA (wyglądającej jak spiralne schody). W tym celu użyty jest ukryty symbolizm "stopni zegara Achaza" zakodowany w wymownym kontekście wyrażenia "... przesunął cień na stopniach zegara Achaza ...".

Niektórzy ludzie lubują się w umiejętnym maskowaniu oczywistości tego co stwierdzają pod zartobliwą "gra słów" (szczególnie lubują się w tym Anglicy). W takiej grze słów typowo te same słowa używane są w co najmniej dwóch odmiennych znaczeniach. Przykładowo, zamiast grubiansko wyrazić się o jakimś młodzieńcu że w "rosłym ciele ma niedorozwinięty umysł", gra słów pozwala stwierdzić o nim zartobliwie "zdrowe ciele w zdrowym ciele". Dzisiejsi ludzie rzadko jednak używają "gry słów" - wszakże dzisiejsze umysły otumanione bezmyślnością telewizji i powszechnym upadkiem edukacji NIE są już tak błyskotliwe jak te w dawnych czasach. Natomiast dawniej było inaczej. Przykładowo na stronie 822 książki "The Oxford Companion to the English Language", edited by Tom McArthur (Oxford University Press, 1992, ISBN 0-19-214183-X), pod hasłem "Pun: In Scripture" napisano "W starożytnych czasach gry słów były używane do wyrażenia głębokich prawd." (W oryginale: "In ancient times, puns were used to suggest deep truths.") Im dawniejsze czasy, tym bardziej ceniona była "gra słów". Nie powinno więc nas dziwić, że w autoryzowanej przez siebie Biblii Bog szczególnie często używa takiej właśnie "gry słów". Maskuje ona też przed niepowołanymi ludźmi prawdziwą treść tego co w danych wersecie Bog wyraża. Stąd te same słowa użyte w danych wersecie Biblii, relatywnie często posiadają zupełnie odmienne znaczenia. W ten sposób aby zrozumieć głębie

X-266

Biblii i faktyczne znaczenie danych wersetow, konieczne jest uprzednie uzyskanie dogłębnej wiedzy na dany temat. Jeden z przykladow zaczerpnietych z Biblii, kiedy to slowo "woda" uzyte jest raz w znaczeniu "przeciw-materii", innym zas razem w znaczeniu faktycznej "wody", omawiany jest w punkcie #C3 totaliztycznej strony "god_proof_pl.htm", oraz w punkcie #B5 strony "evolution_pl.htm". Dzieki uzyciu takiej "gry slow" z dwoma znaczeniami slowa "woda", bibilijne opisy procesu stworzenia swiata fizycznego skutecznie kamufluja swoje prawdziwe znaczenie przed niepowolanymi ludzmi. Podobnie tez, aby zakamuflowac przed niepowolanymi prawdziwe znaczenie wersetow z "Drugiej Ksiegi Krolewskiej" 20:1-11, w owych wersetach slowa "cien" i "Achaz" uzyte sa w dwoch zupelnie odmiennych znaczeniach (tj. to samo slowo zastepuje tam dwa odmienne slowa). Przykladowo, pierwsze uzycie slowa "cien" referuje do faktycznego "cienia slonecznego". Jednak drugie uzycie tego samego slowa "cien" referuje juz tam do "indykatora" (kursora) w "systemie sterowania kontrola egzekucyjna". Podobnie w wiekszosci Biblii slowo "Achaz" referuje do historycznie znanej osoby, tj. do krola Judei o nazwisku Achaz - panujacego w latach 735 do 715 p.n.e. Krol ten byl ojcem krola Ezechiasza (tego ktorego czas zostal cofniety). Do owego nazwiska "Achaz" Biblia referuje w calym szeregu miejsc, przykladowo w "Pierwszej Ksiedze Krolewskiej" (patrz tam caly rozdzial 16), w "Drugiej Ksiedze Kronik" 28:22-25, oraz w "Ksiedze Izajasza" (patrz tam caly rozdzial 7). Jednak w wersecie 20:11 z "Drugiej Ksiegi Krolewskiej", slowo "Achaz" referuje nie do osoby o tym nazwisku, a do "systemu sterowania kontrola egzekucyjna uplywu czasu". Wyjasnijmy teraz sobie dokladniej dlaczego tak jest.

W Biblii slowo "Achaz" najczesciej uzyte jest samo lub z poprzedzeniem slowem "krol". Jednak w "Drugiej Ksiedze Krolewskiej" 20:11, uzycie tego slowa jest poprzedzone slowem "stopnie". Jak zas wiemy z dowolnego jezyka, zmiana slowa poprzedzajacego potrafi calkowicie zmienic znaczenie danego slowa i wyrazenia. W tym przypadku zmiana ta zastepuje wskazywanie "osoby" przez wskazywanie "obiektu". Jaki wiec dokladnie "obiekt" jest wskazywany w tym wersecie. Pierwsza informacja na ten temat wynika z ujawnienia przez Biblie ze "obiekt" ten sluzycy do wyrazania uplywu czasu. Niektore Biblie tlumacza go nawet jako "zegar Achaza". Czyli "obiektem" tym jest jakis system czy mechanizm do wyrazania uplywu czasu. Druga wskazowka na jego temat wynika ze znaczenia slowa "Achaz". Slowo to jest bowiem skrotem od slowa "Jehoachaz" - doslownie znaczonego "ten co steruje". Stad po zmianie wskazania z "osoby" na "obiekt" owo slowo "Achaz" oznacza cos co dzisiaj fachowo nazwalibysmy "system zegarowy do sterowania kontrola wykonawcza". Trzecia wskazowka jest umiejjetne uzycie poprzedzajacego slowa "schody" w omawianym tu wersecie. Wskazuje ono iz mowa jest o jakims "stopniowanym systemie sterowania". W kolejnej wskazowce znaczeniowe powiazanie owego stopniowanego systemu sterowania z okrecnym ruchem cienia slonecznego sugeruje iz ow system sterowania ma ksztalt "spiralnych schodow". Wszystkie owe napomknienia Biblia ciagle uzupelnia jeszcze jedna wskazowka, tj. danymi liczbowymi. Wszakze podkresla ona np. ze cofniecie "indykatora aktualnego czasu" (tj. "cienia") w owym spiralnym i poschodkowym systemie sterowania o 10 stopni, spowoduje cofniecie zycia a 15 lat. To zas w polaczeniu z trescia wersetu 6:3 z "Ksiegi Rodzaju" informuje nas ze ow spiralny system sterowania o jakim tu mowa zawiera w sumie az okolo 80 stopni. Wszystkie wiec owe wskazowki bibilijne razem wziete sugeruja, ze mowa tutaj jest o jakims naprawde spektakularnym systemie czy mechanizmie. Gdyby system taki faktycznie byl wybudowany przez ludzi w pozbawionej gor Judei (Jerozolimie), wowczas stalby sie on rodzajem kolejnego "cudu starozytnego swiata". Stad liczne historyczne zrodla by o nim trabilo na caly swiat. Tymczasem w historii nic na jego temat sie nie znajduje. Czyli z cala pewnoscia NIE byl on tworem czlowieka. Najwyrazniej wiec Biblia referuje tu do jakiegos systemu sterowania istniejacego w naturze. Jesli zas pozbiera sie wszystkie informacje jakie Biblia nam podaje o owym naturalnym systemie sterowania, wowczas jego identyfikacja sama nam sie narzuca. Jest nim DNA - ktore jest jedynym naturalnym tworem jaki wypelnia wszystkie

X-267

cechy zaszyfrowane na jego temat w Biblii.

Podsumowując wyniki powyższego dekodowania, werset 20:11 z biblijnej "Drugiej Księgi Krolewskiej" przekazuje nam umiejętnie zaszyfrowaną informację, że aby cofnąć czas do tyłu, należy przemieścić do tyłu "indykator aktualnego czasu" (tj. "ciemność") w "systemie sterowania upływem czasu" jakim jest DNA. W ten sposób wtajemniczonym osobom znajdującym treść strony "immortality_pl.htm" ową biblijną wersję ujawnia, że system sterowania "kontrola wykonawcza" ludzkich "programów życia" jest podobny do "zegarowego systemu sterowania" jaki użyty jest w dzisiejszych komputerach do sterowania realizacją programów. Wszystko zaś to wzięte razem ujawnia tym którzy znają już zasady działania opisane w treści strony "immortality_pl.htm", że ową wersję 20:11 faktycznie potwierdza zasadę cofania czasu poprzez cofnięcie punktu rezonansowego w podwójnej spirali DNA. (Interesująco, punkt rezonansowy na dowolnej wibrującej spirali oglądającemu przypomina właśnie "ciemność" na owej spirali.) Szczerze mówiąc, na przekór że ja często powracam do czytania Biblii, faktyczne znaczenie dyskutowanych tutaj wersetów z "Drugiej Księgi Krolewskiej" 20:1-11 zrozumiałem dopiero w październiku 2009 roku - na przekór że zasadę cofania czasu do tyłu zaprezentowana na stronie "immortality_pl.htm" znalazłem już (tj. sam odkryłem i dokładnie opisałem) na wiele lat wcześniej. To zaś uświadamia jak umiejętnie i efektywnie prawdziwe znaczenie tych wersetów zostało zakamuflowane. Najwyraźniej zamiarem Boga przy formułowaniu tych wersetów było utwierdzenie i wsparcie wynalazcy - jednak dopiero po tym jak "wehikuly czasu" zostały już wynalezione i opracowane, a NIE zaś dostarczenie "gotowego rozwiązania" dla ignorantów którzy NIE zapracowali sobie na honor poznania zasady na jakiej podróżowanie przez czas będzie naprawdę się odbywać.

Powyższe warto też uzupełnić podkreśleniem wpływu jaki opisane tutaj biblijne potwierdzenie zasady pokonywania śmierci i uzyskiwania niesmiertelności wprowadza do naszej pewności istnienia Boga. Wszakże nawet dziecko zdaje sobie sprawę, że gdyby Biblia wcale NIE była autoryzowana przez samego Boga, wówczas w tylko 11 jej zdaniach NIE ma prawa być zawarte aż tyle precyzyjnych i kunsztownie zaszyfrowanych informacji jakie potwierdzają zasady cofania czasu do tyłu, bazujących na referencjach do podwójnej spirali DNA. Wszakże tylko niniejsze rozszyfrowanie owych zasad które w Biblii zajmują tylko 11 zdań, mi tutaj zajęło ponad 3 strony tekstu w Word'zie. Innymi słowy, poza samym Bogiem, nikt w całym wszechświecie NIE jest w stanie kunsztownie upakować aż tyle precyzyjnych informacji technicznych do 11 zdań zapisanych starożytnym językiem codziennym. Na dodatek, spirala DNA do jakich te biblijne opisy referują, została odkryta dopiero zupełnie niedawno. W czasach pisania Biblii wiedzieć o niej mógł jedynie sam Bog. Z tego powodu omawiane tutaj biblijne potwierdzenie odkrytej dopiero przeze mnie zasady uzyskiwania niesmiertelności jest NIE tylko kolejnym z dowodów opisywanych na totalizacyjnej stronie "biblia.htm" na fakt że "Biblia autoryzowana jest przez samego wszechwiedzącego Boga", ale także jeszcze jednym naukowym dowodem że "Bog faktycznie istnieje". Dowód ten dodaje się do długiej listy podobnych dowodów naukowych wskazanych i zinterpretowanych na totalizacyjnej stronie "god_proof_pl.htm".

* * *

Powyższy wpis jest adaptacją punktu #D5 na totalizacyjnej stronie internetowej o nazwie "immortality_pl.htm" (aktualizacja z 30 października 2009 roku lub później). Strona "immortality_pl.htm" zawiera także opis zastrzeżen copyright (copyright © 2009 by Jan Pajak) obowiązujących dla powyższych analiz. Najnowsza aktualizacja strony "immortality_pl.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:
http://energia.sl.pl/immortality_pl.htm

X-268

http://propulsion.250free.com/immortality_pl.htm

http://totalism.50megs.com/immortality_pl.htm

http://totalizm.20fr.com/immortality_pl.htm

Warto przy tym odnotowac ze na kazdej z witryn totalizmu udostepniane sa praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezaleznie od omawianej tutaj strony, na kazdym ze wskazanych tutaj adresow faktycznie powinny byc tez dostepne wszystkie inne strony totalizmu wymienione w powyzzszym poscie - chyba ze ktoras z nich zostala wlasnie zasabotazowana, lub ze strona ta jest napisana lub aktualizowana az tak ostatnio, iz na dany serwer jeszcze nie zdazylem jej zaladowac. (W przypadku jednak gdyby danej strony z jakichs tam powodow nie bylo pod danym adresem, na owym adresie ciagle beda dostepne MENU z linkami do innych adresow (serwerow) totalizmu, na ktorych to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny byc juz dostepne.) Dlatego jesli zechce sie przegladnac opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wowczas w powyzzszych adresach, lub w dowolnym adresie stron totalizmu ktore znajdzie sie w www.google.com, ostatnia nazwa z adresu, np. "immortality_pl.htm" powinno sie zamienic na nazwe strony ktora chce sie przegladnac, np. na nazwe strony "soul_proof_pl.htm", "przepowiednie.htm", "bitwa_o_milicz.htm", "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp., itd.

Niniejsza dyskusja na poruszany tutaj temat jest jedna z calego ciagu dyskusji jakie na rozne totalizyczne tematy prowadze na googlowskich forach dyskusyjnych. Trzymam sie bowiem zasady, aby przedyskutowac z chetnymi reprezentantami czytelnikow kazde co bardziej istotne udoskonalenie lub poszerzenie wprowadzone do totalizycznych stron. Wszakze czasami dyskusja taka pozwala na dodatkowe udoskonalenie lub poszerzenie wlasnie opracowywanej tresci totalizycznych stron - co uzasadnia trud podjecia i prowadzenia dyskusji. Adresy internetowe wszystkich watkow dyskusyjnych ktore dyskutowane juz byly na googlowskich forach dyskusyjnych (wyszczegolnione w porzadku chronologicznym) zestawilem w punkcie #E2 z totalizycznej strony internetowej o nazwie "faq_pl.htm" - aktualizacja datowana 12 sierpnia 2009 roku, lub pozniej. Najnowsze aktualizacje owej strony (juz z owym wykazem adresow do wszystkich googlowskich watkow dyskutujacych totalizyczne tematy) zainteresowani czytelnicy znajda m.in. pod adresami:

http://chi.maroc.to/faq_pl.htm

http://pigs.20megsfree.com/faq_pl.htm

http://prawda.20fr.com/faq_pl.htm

http://prism.20fr.com/faq_pl.htm

Serdecznie zapraszam do skorzystania z tych adresow w celu szybszego odnajdowania i zapoznawania sie z przebiegiem co istotniejszych lub co ciekawszych dyskusji nad kolejnymi totalizycznymi tematami. Odnotuj z (*2) na owych stronach ze przedyskutowanie niniejszego tematu zostalo zasabotazowane.

Kazdy totalizyczny temat dyskusji, w tym rowniez powyzzszy wpis, jest tez powtarzany az na kilku lustrzanych blogach totalizmu (niniejszy wpis nosi tam numer #175). Kolejne z owych blogow mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

Na blogach tych publikowane byly juz takze inne wpisy dotyczace "zasady pokonywania smierci

X-269

i osiagania nieskonczenie dlugiego zycia", np. patrz tam wpisy #161, #160, czy #159.

Z totalizycznym salutem,
dr inż. Jan Pająk

P.S. Od autora do czytelnika: powyzej zaprosilem do uwaznego przeanalizowania wspolnie ze mna 11 wersetow z najstarszej czesci Biblii. Wersety te (1) potwierdzaja role DNA dla zasady uzyskiwania niesmiertelnosci, (2) potwierdzaja zasade cofania ludzi w czasie, oraz (3) potwierdzaja softwarowa nature czasu. Jako takie, wersety te potwierdzaja zasady i zjawiska ktore w okresie pisania Biblii znane byly tylko samemu Bogu. Ja tutaj NIE cytuje owych wersetow, a jedynie interpretuje naukowo ich tresc w swietle wiedzy jaka dotychczas zgromadzilem na poruszane w nich tematy. Dlatego byloby to z korzyscia dla czytelnika gdyby studiowal on te opisy z egzemplarzem Biblii w swym reku (dobrze byloby tez aby raczej czytal powywszy tekst z ktorejs z uprzednio wskazanych stron "immortality_pl.htm" - wszakze na stronach tych wszystkie linki do pokrewnych opisow beda dzialaly, nie wspominajac juz ze totalizyczne strony sa bez przerwy udoskonalane i aktualizowane). Byc moze iz wowczas poznanie co naprawde stwierdzaja te wersety pozwoli czytelnikowi przezyc te same uczucia olsnienia i zachwytu ktore ja przezyłem w pazdzierniku 2009 roku kiedy to po raz pierwszy otworzylo sie dla mnie uswiadomienie ich tresci. Wszakze dla mnie poznanie prawdziwej wymowy owych wersetow bylo jak naoczne przezycie cudu. Potwierdzaly one przeciez iz zasada dzialania "wehikulu czasu" ktora ja wypracowalem i opisalem dopiero w 1985 roku, faktycznie w Biblii jest opisana juz od ponad dwoch tysiecy lat. Tyle ze poprzednie generacje luminarzy nauki do konca byly na nia slepe. Ponadto, udokumentowaly one ze juz w starozytnosci Bog dokladnie wiedzial iz kiedys na Ziemi pojawi sie ktos kto zrozumie i doceni owo upewnienie i wsparcie jakie Bog od tak dawna przygotowal w autoryzowanej przez siebie Biblii (jak zreszta wynika to z cytowania przytoczonego na poczatku strony "god_pl.htm" - juz wowczas Bog znal nawet imie tego kogos). Jakze dalekowzroczne i przenikliwe sa mysli Boga. Jakze awesome jest Bog!

X-270

POST (in English) number #174E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2009/10/11, 2009/10/11

Elaborated in: #G1 to #G7 from the web page (in English) named "eco_cars.htm"

#174E: [The "curse of inventors" which eradicates progress - in English \(polski ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#174E: [The "curse of inventors" which forces the progress along the "line of the highest resistance" - English version \(polska wersja w nastepnym wpisie\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "The 'real progress' provides principles and phenomena for the future, the 'false progress' utilises principles and phenomena provided in the past."

The "curse of inventors" is a name to a paralysing avalanche of continuous problems, disasters, and unpleasantness which falls on heads of the most creative "progress makers". Victims of this curse are all creative people who with their activities bring a real progress to our civilisation. For example, typical victims of the "curse of inventors" are all inventors of new peaceful devices which are vital for the progress of our civilisation, discoverers of new and productive phenomena, politicians and social activists who attempt to introduce various more just and progressive social systems, managers of institutions who try to make the production more modern, etc., etc. For victims of this curse its action looks like a kind of very vindictive and repressive "punishment" served to them by some "supernatural power" for opposing to this power and introducing a kind of progress to the humanity that is persecuted by this power. As such, the "curse of inventors" is a highly mysterious phenomenon. After all, it "punishes" with an iron consistency every morally acting "progress maker". It is also responsible for stopping from introduction to life countless urgently needed by people inventions, discoveries, improvements, changes, modernisations, etc.

The extensive explanation of the "curse of inventors" is presented in item #G1 from the totaliztic web page named "eco_cars.htm", and also in item #K3 from the totaliztic web page named "fe_cell.htm". The above description of this curse represent only a brief summary of this mysterious phenomenon. The "curse of inventors" is also discussed in items #B4 and #B5 of the totaliztic web page "will.htm", in item #B3 of the totaliztic web page "telekinetics.htm", in item #E1 of the totaliztic web page "evolution.htm", and marginally it is also mentioned on several further totaliztic web pages.

Fates of a number of quite famous victims of the "curse of inventors" are also described on several totaliztic web pages. For example, fates of (1) Rudolf Diesel (1858-1913) - the inventor of a most perfect car engine, and (2) Jozef Ganz (1898-1967) - the inventor and designer of an ancestor for the famous car "Beetle", are described in item #G2 of the web page "eco_cars.htm" - the addresses of which are indicated near the end of this post. The web page "newzealand_visit.htm" in item #H1 describes the influence of the "curse of inventors" on fates met by several inventors from New Zealand. The entire web page "boiler.htm" describes the life and the struggle of another such New Zealand victim of the curse. The web page "mozajski_uk.htm" explains how, because of the action of this curse, the airplane must be invented from the very beginning as many as 3 times by separate inventors who did NOT knew about each other - before it became acknowledged, repeated, and permanently implemented as the technical accomplishment of humanity. In turn (3) from item #K3 of the totaliztic web page "fe_cell.htm" describes how this "curse of inventors" messed up the fate of inventor of the cinema camera - i.e. someone named William Friese-Greene (1855-1921).

X-271

The principle of operation of this "supernatural power" which turns inventors and discoverers into victims of the "curse of inventors", is very simple. Namely, this power intentionally controls the fate and the course of life of a given creative person in such a manner, that this person in its path through the life continually encounters the greatest possible obstacles which is able to create the society in which a given inventor lives and works. In other words, this "supernatural power" forces a given inventor to move in his life along the so-called "line of the highest resistance". This forcing to follow the path of the "highest possible resistance" depends on placing such a creative person under the control of superiors, and on making him depended on people, who in the social circle in which this inventor lives have the lowest level of morality (i.e. who in their personal lives practice the philosophy named "parasitism" - described on the web page "parasitism.htm"). Means, the entire creative life of such an inventor or progress maker is ruled by people who either have small minds, are simply stupid, jealous, or bullish, have some personal complexes, phobias, or mental problems, or they tend to scorn at capabilities of others, etc., etc. This forcing depends also on such directing a given inventor, that he experiences all resistance and obstacles which exist in a given society. For example, it may depend on continuous putting a given "progress maker " into life situations which are the least suitable for implementing goals that this person tries to achieve. In the result of such an intentional directing the life of a given "progress maker ", in his path through life he is encountering and forced to overcome the highest possible resistance that the society and conditions in which he lives is able to create on his path to the goal.

On a separate web page named "totalizm.htm" is presented a new philosophy of everyday living called "totalizm". The extraordinary aspect of this philosophy is that it explains the dependence of the fate of people from a level in which these people implement in their actions the work of three moral quantities - which by the philosophy of totalizm are called the: "moral field", "moral energy", and "moral laws". (The most brief explanation possible, what are these three moral quantities, is provided in item #C1 of the totaliztic web page named "stawczyk_uk.htm".) One amongst principles of acting (laws) which iron obedience in human lives the philosophy of totalizm is recommending to us, states that every human action is morally the more correct, the more steeply it climbs uphill in the "moral field " along the so-called "line of the highest intellectual resistance". (This is because the "line of the highest intellectual resistance" represents the most steep slope of the so-called "moral field" - for the comprehensive description of the "moral field" and the above principle of action that is recommended by the philosophy of totalizm, see subsection A4.1 from volume 1 of the monograph [8/2] entitled "Totalizm" - available free of charge from the web page "text_8_2.htm".) The same philosophy of totalizm explains also that progress making for the good of human civilisation is one amongst the most morally correct activities. Because every morally correct action must climb uphill in the "moral field" (means it must follow the path along this "line of the highest resistance"), this means that on the path of every person which makes progress for the good of humanity, continually must appear various obstacles which form such a "line of the highest resistance". In turn such obstacles continually placed on the path of people who make progress, cause this unpleasant phenomenon that is described here under name of the "curse of inventors".

Philosophical deductions of the previous paragraph clearly indicate that from the point of view of the philosophy of totalizm this forcing the "progress makers " to follow the "line of the greatest resistance" is only a kind of continually repeated moral "lesson" or "message" which tries to realise to people that there is such a thing as "moral field" and that tries to illustrate the operation of "moral laws" which require every moral action to climb uphill in the "moral field" -

X-272

means every moral behaviour must be implemented along the "line of highest intellectual resistance" '. Because in the human society this "line of the highest resistance" is always formed by actions of individuals with the lowest level of personal morality, this stubbornly repeated moral "lesson" or "message" states something along the line that "what you people can accomplish as a society or a civilisation, is defined by the level of morality amongst least moral members of your society". In other words, this stubbornly repeated to us "lesson" or "message" tries to illustrate to us that the "level of life of all people does NOT depend on the level of morality in people at the top, but on the level of morality of people at the very bottom". Therefore, in order to lift the level of living of the humanity, is NOT enough to concentrate (as so far) on the increase of morality of the people at the top, but on the increase of morality of people at the very bottom of the social pyramid. This is a shocking moral lesson the acknowledging of which, as so far, the humanity refuses decisively.

The manner on which this moral "lesson" or "message" is served to us, me personally resembles a manner of teaching son which I saw in past in someone whom I know well. Namely, the son of this someone refused to acknowledge that he should NOT crawl beyond the edge of the couch. So in order to pass to this son the "message" or "lesson" that it is NOT recommended to ignore the edge of the couch, each time when the son fell down from the couch and started to cry, this someone placed him again on the couch and allowed him to experience again what is going to happen when he goes beyond the edge of the couch. After more then ten such repetitions, the message finally got to the awareness of this son that the edge of the couch is also the border beyond which for his own good he should NOT venture. I believe that the "curse of inventors" contains an opposite "moral message" which however is passed to us with the use of similar principles.

In my opinion this "supernatural power" which stands behind the "curse of inventors", and also behind all other phenomena which hold back the progress of humanity, will trouble people with this "line of the highest resistance" for as long as we all comprehend finally the moral lesson which is expressed in this way, and we all start to implement this moral lesson in our everyday lives. This practically means, that soon the technical progress of humanity will diminish completely. Instead of creating and implementing new inventions and principles of operation, scientists and engineers will just "churn" repetitively the same old ideas and principles. After all, already now in some countries no breakthrough inventions can be implemented to mass production, because the moral level of the society so escalated the "line of the highest resistance", that creators of breakthrough inventions in there are unable to break themselves through obstacles which hinder their goals. Even if an inventor builds there a working prototype of his breakthrough invention, still these amongst his countrymen who form the "line of the highest resistance" are rendering his life so unpleasant and so difficult, that he is unable to implement his invention to a mass production. In the result, instead of breakthrough inventions and discoveries that constitute a "real progress" described in the next paragraph, only the "false progress" is introduced in there. Also it is clearly visible, that the escalation of the "line of the highest resistance" is just occurring in practically all countries of the world. Thus, the impossibility of implementing new breakthrough inventions and discoveries, and the replacement of "real progress" by just a "false progress", soon is going to prevail on practically the entire Earth.

A problem with "progress" depends on the fact, that - like everything in our physical world, it can be "falsified". A best example of the "false progress" which we see almost everyday, is the "progress" in the so-called "car industry". This is because when we watch television or read newspapers, we are bombarded with noisy claims of supposed "progress" that various car

X-273

producers introduced to their models. But if we scientifically analyse what their "progress" really is, then it turns out that it represents just a different use of the same principles of operation and phenomena which we already well knew for at least one hundred years. In other words, the "false progress" is the name which we can use for all improvements which represent just different applications of principles and phenomena that are known to the humanity already for a long time. The "false progress" is "looking in past" and instead of lifting our civilisation to a higher level of development, it causes that the civilisation continually trots in almost the same place. Of course, the example of the "car industry" indicated here is just one amongst countless examples of the "false progress". In reality almost everything that "new" happens around us, including into this all present "cosmic programmes" and the huge majority of scientific research, practically represents another examples of such "false progress". Of course, creators of the "false progress" do NOT experience the action of the "curse of inventors". Rather opposite. They are rewarded by the "curse of inventors" because due to forming with their activities a "smoke screen of a false progress" which keeps decision makers and politicians in belief that there is a progress in areas where the true progress is none, they actually prevent the occurrence of the "real progress" on the Earth.

A completely different matter is the "real progress". This one does NOT "chew" again and again principles and phenomena that are already known to us for a long time. It discovers and introduces to the use completely new principles and phenomena. Therefore, instead of drawing from the past - as this is done by the "false progress", it provides for the future. Unfortunately, examples of such "real progress" appear on the Earth extremely rarely. It is its creators that are always heavily punished by the "curse of inventors".

The learning about the existence and work of the "curse of inventors" is the source of various benefits for every person. Thus let us list here at least the most vital out of these benefits:

For inventors and progress makers, learning that such a curse does exist, and getting to know how it works, brings a significant relief from "tortures" which they experience. After all, it realises that such their "tortures" are justified, that in spite of affecting painfully every inventor, these "tortures" serve to a higher good and goal, and that in spite of the taste of "punishment" and "injustice", problems of these inventors are going to be "compensated" one day.

For those awaiting the completion of specific inventions and discoveries, learning this curse allows to understand why development of even small inventions, or dissemination of even insignificant discoveries, takes so much time and encounters so many obstacles. After all, the implementing these inventions and discoveries must overcome countless obstructions and problems which immoral people continually erect on their path.

For people of good will who intend to improve the situation of our civilisation, the learning of principles of the "curse of inventors" allows to understand, that the situation of all of us is going to improve only when the morality of people with the lowest moral stand and with the "parasitic philosophy" is improved. Thus, instead of separating with borders the rich from poor, rather borders should be removed. Instead of exploiting the weak and defenceless, they rather should be supported and helped. Instead of cutting off the access of underprivileged to knowledge, rather this access should be made easier. Etc., etc.

* * *

The above post is adopted from items #G1 to #G7 of the totaliztic web page named

X-274

"eco_cars.htm", update dated on 7 October 2009, or later. The latest update of the web page "eco_cars.htm" can be viewed, amongst others, at following totaliztic web sites:

http://chi.maroc.to/eco_cars_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/eco_cars.htm

http://propulsion.250free.com/eco_cars_pl.htm

http://totalizm.50megs.com/eco_cars_pl.htm

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site of totalizm. Therefore, independently from the web page "eco_cars.htm", each address (web site) indicated above also offers all other web pages of totalizm - unless some of these web pages just were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has links to all other totaliztic addresses (servers), on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "eco_cars.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that he or she wishes to view, e.g. for the name of web page "prophecies.htm", "bitwa_o_milicz_uk.htm", "healing.htm", "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

The above post represents another item in a long series of discussions on most vital extensions and improvements introduced to totaliztic web pages. Each improvement to a totaliztic web page is always subjected to a public discussion, so that readers can contribute towards making it even better. The addresses at which readers can find all threads of discussions carried out so-far on improvements introduced to totaliztic web pages, are listed in item #E2 from the web page "faq.htm", update on 15 August 2009, or later. The latest update of the web page "faq.htm" can be viewed at following totaliztic web sites:

<http://chi.maroc.to/faq.htm>

<http://prawda.20fr.com/faq.htm>

<http://prism.20fr.com/faq.htm>

<http://totalizm.20fr.com/faq.htm>

I invite to use these addresses in order to find faster and to read quicker the outcomes of discussions on newest topics from totaliztic web pages.

If the above text needed to be cut down here to fit into the memory that is available, or it is difficult to read, or links from it refuse to work, then it is worth to know that this post is repeated also on other blogs of totalizm - where it carries the number #174E. These blogs of totalizm can be accessed through following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

Some of these blogs already published other posts which concerned the "curse of inventors", e.g. see there posts #114E or #164E.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-275

WPIS numer #174

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2009/10/11, 2009/10/11

Rozwijany w: #G1 do #G7 ze strony "[eco_cars_pl.htm](#)"

#174: "[Przekleństwo wynalazców](#)" ktore topi postep w "linii największego oporu" (totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com)

Motto: "Prawdziwy postep dostarcza zasad i zjawisk dla przyszłości, fałszowany postep czerpie zasady i zjawiska z przeszłości."

"Przekleństwo wynalazców" to paralizująca lawina nieustających nieszczęść, kłopotów i przykrości jaka zwala się na głowy najbardziej twórczych "wnosicieli postępu". Jej ofiarami padają wszyscy twórczy ludzie którzy swoją działalnością wnoszą rzeczywisty postep do naszej cywilizacji. Przykładowo typowymi ofiarami "przekleństwa wynalazców" padają wynalazcy nowych pokojowych urządzeń jakie są istotne dla postępu naszej cywilizacji, odkrywcy nowych konstruktywnie działających zjawisk, politycy i działacze społeczni usiłujący wprowadzić jakiś bardziej sprawiedliwy i postepowy system, menedżerowie instytucji starający się unowocześnić produkcję, itd., itp. Dla ofiar tego przekleństwa jego działanie wygląda jak rodzaj ogromnie mściwej i represyjnej "kary" wymierzonej im przez jakąś "nadprzyrodzoną moc" za przeciwstawienie się tej mocy i wprowadzanie postępu do uciskanej przez nią ludzkości. Jako takie, "przekleństwo wynalazców" jest wysoce tajemniczym zjawiskiem. Wszakże z żelazną konsekwencją "karze" ono każdego faktycznego twórcę moralnie poprawnego postępu. Jest ono też odpowiedzialne za wstrzymanie wprowadzenia w życie wielu tysięcy ogromnie ludziom potrzebnych wynalazków, odkryć, popraw, usprawnień, zmian, modernizacji, itp.

Wyczerpujące wyjaśnienie "przekleństwa wynalazców" zaprezentowane zostało w punkcie #G1 totalizycznej strony internetowej o nazwie "[eco_cars_pl.htm](#)" oraz w punkcie #K3 totalizycznej strony internetowej o nazwie "[fe_cell_pl.htm](#)". Powyższy jego opis stanowi jedynie krótkie podsumowanie tego tajemniczego zjawiska. "Przekleństwo wynalazców" jest także omawiane w punktach #B4 i #B5 totalizycznej strony "[will_pl.htm](#)", w punkcie #B3 totalizycznej strony "[telekinetyka.htm](#)", w punkcie #E1 totalizycznej strony "[evolution_pl.htm](#)", oraz marginalnie jest ono wspomniane również na kilku dalszych totalizycznych stronach internetowych.

Losy całego szeregu sławnych ofiar "przekleństwa wynalazców" też są opisane na sporej liczbie totalizycznych stron internetowych. Przykładowo losy (1) Rudolfa Diesla (1858-1913) - wynalazcy najdoskonalszego silnika samochodowego, a także losy (2) Jozefa Ganz (1898-1967) - konstruktora i wynalazcy przodka (oraz wzorca) dla słynnego samochodu "garbusa", omówione są w punkcie #G2 totalizycznej strony o nazwie "[eco_cars_pl.htm](#)" - której adresy są wyszczególnione pod koniec tego wpisu. Strona "[newzealand_visit_pl.htm](#)" w punkcie #H1 opisuje wpływ "przekleństwa wynalazców" na losy aż kilku wynalazców z Nowej Zelandii. Cała strona "[boiler_pl.htm](#)" opisuje życie i działalność kolejnej ofiary tego przekleństwa która tworzyła w Nowej Zelandii. Strona "[mozajski.htm](#)" wyjaśnia jak z powodu działania tego przekleństwa samolot musiał być wynajdowany od samego początku przez aż 3 nic niewiedzących nawzajem o sobie wynalazców - zanim zdolał wejść na stałe do technicznego dorobku ludzkości. Z kolei (3) w punkcie #K3 totalizycznej strony "[fe_cell_pl.htm](#)" opisuje jak owo "przekleństwo wynalazców" zapaskudziło los wynalazcy aparatu filmowego - tj. niejakiego William'a Friese-Greene (1855-1921).

Zasada działania owej "nadprzyrodzonej mocy" która zamienia wynalazców i odkrywców w

X-276

ofiary "przekleństwa wynalazców", jest bardzo prosta. Mianowicie, owa moc tak celowo steruje losami i przebiegiem życia danej twórczej osoby, aby w swojej drodze do celu osoba ta bez przerwy natykała się na możliwie największe przeszkody jakie tylko społeczeństwo w którym dany wynalazca czy odkrywca żyje i pracuje jest w stanie normalnie stwarzać. Innymi słowami, ta "nadprzyrodzona moc" zmusza danego wynalazcę czy odkrywcę do poruszania się w swoim życiu po tzw. "linii największego oporu". Owo zmuszanie do odbywania drogi wzdłuż "linii największego oporu" polega na oddawaniu danego twórcy postępu pod kontrolę przelozonych, oraz na uzależnianiu go od ludzi, którzy w środowisku w którym twórca ten się obraca wykazują posiadanie najniższego poziomu moralności (tj. którzy w swoim życiu praktykują filozofie pasożytnictwa opisywana m.in. na stronie "parasitism_pl.htm"). Znaczący, całe twórcze życie takiego wynalazcy czy wnosiciela postępu jest kontrolowane przez ludzi którzy są albo małostkami, zwyczajnie głupi lub zazdrośni, albo mają jakieś osobiste kompleksy, fobie czy problemy, albo też gardzą zdolnościami innych, itd., itp. Zmuszanie to polega też na kierowaniu danego wynalazcy na doświadczanie wszelkich oporów i przeszkód jakie tylko istnieją w danym społeczeństwie. A więc przykładowo polega na nieustannym wprowadzaniu danego twórcy postępu w sytuacje życiowe i w warunki które są najmniej sprzyjające dla zrealizowania celów życiowych tego twórcy. W rezultacie takiego celowego pokierowania życiem danego twórcy postępu, w swojej drodze życiowej napotyka on i zmuszony jest pokonywać najwyższy z możliwych oporów jaki tylko społeczeństwo i warunki w których żyje są w stanie stworzyć na jego drodze do celu.

Na odrębnej stronie internetowej o nazwie "totalizm_pl.htm" zaprezentowana jest nowa filozofia codziennego życia zwana "totalizmem". Niezwykłością tej filozofii jest że wyjaśnia ona zależność losów ludzi od poziomu z jakim ludzie ci w swoim postępowaniu uwzględniają działania trzech wielkości moralnych - które przez filozofie totalizmu są zwane: "pole moralne", "energia moralna", oraz "prawa moralne". (Najkrótsze z możliwych wyjaśnienie czym są owe trzy wielkości moralne podane zostało w punkcie #C1 totalizycznej strony "stawczyk.htm".) Jedną z zasad postępowania (praw) jakich żelazne przestrzeganie w działaniach ludzi filozofia totalizmu nam nakazuje, stwierdza że każde działanie ludzkie jest moralnie tym poprawniejsze, im bardziej strąmo pod górę pola moralnego wspina się ono wzdłuż tzw. "linii największego oporu intelektualnego". (Owa "linia największego oporu intelektualnego" reprezentuje bowiem najbardziej strąme zbocze tzw. "pola moralnego" - po dokładny opis "pola moralnego" i powyższej zasady postępowania nakazywanej ludziom przez totalizm, patrz podrozdział A4.1 z tomu 1 monografii [8/2] o tytule "Totalizm" dostępnej za darmo ze strony "tekst_8_2.htm".) Ta sama filozofia totalizmu wyjaśnia nam również, że wykonywanie postępu dla ludzkiej cywilizacji jest jednym z najbardziej moralnie poprawnych działań. Ponieważ zaś każde działanie moralne musi się wspinać pod górę "pola moralnego" (czyli musi przebiegać wzdłuż owej "linii największego oporu"), to oznacza, że na drodze każdej osoby wykonywanej postępu dla ludzkości muszą się pojawiać nieustanne przeszkody formujące ową "linię największego oporu". Owe więc przeszkody nieustannie ustawiane na drodze ludzi wykonywających postępowanie powodują właśnie to przykre dla wynalazców zjawisko opisywane tutaj pod nazwą "przekleństwa wynalazców".

Z filozoficznych rozważań poprzedniego paragrafu wyraźnie widać, że z punktu widzenia filozofii totalizmu to zmuszanie twórców postępu do kroczenia po "linii największego oporu" jest tylko rodzajem nieustannie powtarzanej moralnej "lekcji" czy "wiadomości" która stara się uświadomić ludziom istnienie "pola moralnego" oraz zilustrować działanie "praw moralnych" które wymagają iż 'każde działanie moralnie poprawne musi się wznosić pod górę "pola moralnego" - czyli musi być realizowane wzdłuż tzw. "linii największego oporu intelektualnego" '. Ponieważ w społeczeństwie ludzkim owa "linia największego oporu" jest zawsze formowana przez postępowanie osobników o najniższym poziomie osobistej moralności, owa uparcie

X-277

powtarzana nam moralna "lekcja" czy "wiadomosc" stwierdza cos w rodzaju "to co wy ludzie mozecie osiagnac jako spoleczenstwo czy jako cywilizacja, jest definiowane przez poziom moralnosci u najmniej moralnych czlonkow waszej spolecznosci". Innymi slowy, owa uparcie nam powtarzana "wiadomosc" czy "lekcja" stara sie nam unaocznic, ze "poziom zycia wszystkich ludzi wcale NIE jest zalezny od poziomu moralnosci ludzi u szczytu, a od poziomu moralnosci ludzi na samym dole". Dlatego aby podwyzszac poziom zycia ludzkosci, wcale NIE nalezy skupiac sie (jak dotychczas) na podwyzszaniu moralnosci tych u szczytu, a na podwyzszaniu moralnosci tych na samym dole. Jest to szokujaca lekcja moralna jakiej przyjecia do wiadomosci, jak narazie, ludzkosc zdecydowanie odmawia.

Sposob na jaki owa moralna "lekcja" czy "wiadomosc" jest nam serwowana, mi osobiscie przypomina sposob uczenia syna jaki kiedyś zaobserwowałem u kogos dobrze mi znanego. Manowicie, syn owego kogos odmawiał przyjecia do wiadomosci ze NIE powinien raczkowac poza obreb tapczanu. Aby wiec przekazac temu synowi "wiadomosc" czy "lekcje", ze NIE jest wskazane ignorowanie krawedzi tapczanu, za kazdym razem kiedy syn spadal z tapczanu i zaczynal plakac, ow ktos wkladal go z powrotem na tapczan i pozwalal mu ponownie doswiadczyć co sie stanie po przekroczeniu krawedzi tapczanu. Po kilkunastu takich powtorzeniach, do swiadomosci tego syna dotarło w koncu ze krawedz tapczanu jest granica poza ktora dla własnego dobra NIE powinien probowac wyraczkowac. Ja wierze, ze "przekleństwo wynalazcow" zawiera w sobie odwrotna "lekcje moralna" ktora jednak jest nam przekazywana z uzyciem podobnej zasady.

Osobiscie wierze, ze owa "nadprzyrodzona moc" ktora stoi za "przekleństwem wynalazcow", a takze za wszelkimi innymi zjawiskami ktore powstrzymuja cywilizacyjny postep ludzkosci, bedzie przez az tak dlugo traktowala ludzi owa "linia największego oporu", az w koncu wszyscy zrozumiemy lekcje moralna nia wyrazana i zaczniemy stosowac sie do tej lekcji w naszym codziennym zyciu. Praktycznie to oznacza, ze juz niedlugo postep techniczny ludzkosci calkowicie zaniknie. Zamiast tez wdrazac w zycie nowe wynalazki i zasady dzialania, naukowcy i inzynierowie beda nieskonczenie "przezuwali" w kolko te same stare idee i zasady. Wszakze juz obecnie w niektórych krajach zaden przelomowy wynalazek NIE moze byc wdrozony do produkcji, poniewaz poziom moralny tamtejszego spoleczenstwa tak wyescalowal owa "linie największego oporu", ze tworcy przelomowych wynalazkow NIE sa tam w stanie przebic sie do swojego celu. Nawet bowiem jesli jakis wynalazca zbuduje tam dzialajacy prototyp swego przelomowego wynalazku, ciagle ci z jego krajanow ktorzy formuja "linie największego oporu" tak mu utrudnia i uprzykrza zycie, ze NIE jest on w stanie wynalazku tego wdrozyc do produkcji seryjnej. W rezultacie, zamiast przelomowych wynalazkow i odkryc ktore formuja "faktyczny postep", wprowadzany jest tam jedynie "falszowany postep" opisany w nastepnym paragrafie. Wyraznie tez widac, ze eskalowanie "linii największego oporu" własnie ma rowniez miejsce w praktycznie wszystkich krajach swiata. Stad niemoznosc wdrozenia przelomowych wynalazkow i odkryc, oraz zastapienie "faktycznego postepu" jedynie "falszowanym postepem", juz wkrótce zapanuje praktycznie na calej Ziemi.

Problem z "postepem" polega na tym, ze - jak wszystko w naszym swiecie fizycznym, moze on byc "falszowany". Najlepszym przykladem "falszowanego postepu" jaki codziennie widzimy w naszej obecnej rzeczywistosci, jest "postep" w tzw. "przemysle samochodowym". Kiedy bowiem ogladamy telewizje lub czytamy prase, wowczas jestesmy bombardowani krzykliwymi reklamami rzekomego "postepu" jaki poszczegolni producenci samochodow powprowadzali do swoich modeli. Jesli jednak naukowo przeanalizujemy na czym ow ich "postep" polega, wowczas sie okazuje, ze jest on jedynie odmiennym zastosowaniem tych samych zasad dzialania i zjawisk ktore sa juz doskonale znane ludzkosci od co najmniej stu lat. Innymi slowy,

X-278

"falszowanym postepem" wolno nazywac wszystkie udoskonalenia ktore stanowia jedynie odmienne zastosowanie zasad i zjawisk znanych ludzkosci juz od dawna. "Falszowany postep" faktycznie jest wiec "zapatrzony w przeszlosc" i zamiast dzwigac nasza cywilizacje na wyzszy poziom rozwoju, powoduje on ze cywilizacja ta bez przerwy drepcze w niemal tym samym miejscu. Oczywiscie wskazywany powyzej przyklad dzisiejszego "przemyslu samochodowego" jest tylko jednym z niezliczonych przykladow "falszowanego postepu". W rzeczywistosci bowiem niemal wszystko co obecnie "nowego" sie dzieje, wlaczajac w to obecne "programy kosmiczne" i ogromna wiekszosc badan naukowych, praktycznie reprezentuje kolejny przyklad takiego "falszowanego postepu". Oczywiscie, tworczy "falszowanego postepu" NIE doswiadczaja na sobie dzialania "przeklenstwa wynalazcow". Wrecz przeciwnie. Sa oni nagradzani tym przeklenstwem za to ze formujac swoimi dzialaniami "zaslone dymna pozornego postepu" ktora utrzymuje decydentow i politykow we wierze ze postep ma miejsce tam gdzie faktycznie postepu brakuje, przyczyniaja sie oni do powstrzymywania "prawdziwego postepu" na Ziemi.

Inaczej ma sie sprawa z "faktycznym postepem". Ten bowiem NIE "przezuwa" po ktorys tam raz z kolei zasad i zjawisk jakie znane sa juz od dawna. Odkrywa on bowiem i wprowadza do uzycia zupełnie nowe zasady dzialania i zjawiska. Dlatego zamiast czerpac wzorce z przeszlosci - tak jak to czyni "falszowany postep", dostarcza on wzorcow dla przyszlosci. Niestety, przyklady takiego "faktycznego postepu" pojawiaja sie na Ziemi ogromnie rzadko. To wlasnie jego tworczy zawsze ciezko sa poszkodowywani przez "przeklenstwo wynalazcow".

Poznanie istnienia i dzialania "przeklenstwa wynalazcow" jest zrodlem roznorodnych korzysci dla kazdego poznajacego. Dokonajmy wiec tutaj przegladu chociaz najwazniejszych z owych korzysci:

Dla wynalazcow i wnosicieli postepu dowiedzenie sie ze owo przeklenstwo istnieje, oraz poznanie jak ono dziala, wnosi wydatna ulge w torturach przez jakie oni przechodza. Wszakze uswiadmia to im ze owe tortury sa uzasadnione, ze na przekor dotykania ich w bardzo przykry sposob, sluzą one wyzszemu dobru i celowi, oraz ze na przekor posmaku kary i niesprawiedliwosci, faktycznie ich przykrosci beda kiedys zrekompensowane.

Dla oczekujacych na dopracowanie konkretnych wynalazkow lub odkryc, poznanie tego przeklenstwa pozwala zrozumiec dlaczego skryzalizowanie sie nawet drobnych wynalazkow, lub upowszechnienie nawet maloznaczacych odkryc, zajmuje tak duzo czasu i napotyka tak wiele przeszkod. Wszakze wdrazajacy owe wynalazki i odkrycia musza pokonac niezliczone przeszkody i utrudnienia jakie niemoralni ludzie nieustannie wnosza na ich drodze.

Dla osob dobrej woli ktorzy zamierzaja usprawniac sytuacje naszej cywilizacji, poznanie zasady dzialania "przeklenstwa wynalazcow" umozliwia zrozumienie, ze sytuacja wszystkich nas ulegnie tylko wowczas poprawie, kiedy poprawi sie moralnosc ludzi o najnizszym poziomie moralnosc i o pasozytniczej filozofii. Stad zamiast ochraniać granicami bogactwo przed bieda, trzeba raczej usuwac granice. Zamiast eksploatowac tych co slabi i bezbronni, trzeba ich wspierac i im pomagac. Zamiast odcinac dostep nieuprzywilejowanych do wiedzy, trzeba dostep ten im ulatwiac. Itd., itp.

* * *

Powyzszy wpis jest adaptacja punktow #G1 do #G7 z totaliztycznej strony internetowej o nazwie "eco_cars_pl.htm", aktualizacja datowana 7 pazdziernika 2009 roku, lub pozniej. Najnowsza aktualizacja strony "eco_cars_pl.htm" juz zostala udostepniona m.in. pod

X-279

następującymi adresami:

http://chi.maroc.to/eco_cars_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/eco_cars_pl.htm

http://propulsion.250free.com/eco_cars_pl.htm

http://totalism.50megs.com/eco_cars_pl.htm

Warto przy tym odnotować że na każdej z witryn totalizmu, udostępniane są praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezależnie od omawianej tutaj strony, na każdym ze wskazanych tutaj adresów faktycznie powinny być też dostępne wszystkie inne strony totalizmu wymienione w powyższym poście - chyba że któraś z nich została właśnie zasabotowana, lub że strona ta jest napisana lub aktualizowana aż tak ostatnio, iż na dany serwer jeszcze nie zdążyłem jej załadować. (W przypadku jednak gdyby danej strony z jakichś tam powodów nie było pod danym adresem, na owym adresie ciągle będą dostępne MENU z linkami do innych adresów (serwerów) totalizmu, na których to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny być już dostępne.) Dlatego jeśli zechce się przeglądać opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wówczas w powyższych adresach, lub w dowolnym adresie stron totalizmu które znajdzie się w www.google.com, ostatnia nazwa z adresu, np. "eco_cars_pl.htm" powinno się zamienić na nazwę strony którą chce się przeglądać, np. na nazwę strony "soul_proof_pl.htm", "przepowiednie.htm", "bitwa_o_milicz.htm", "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp., itd.

Niniejsza dyskusja na poruszany tutaj temat jest jedną z całego ciągu dyskusji jakie na różne totalizacyjne tematy prowadzi na googlowskich forach dyskusyjnych. Trzymam się bowiem zasady, aby przedyskutować z chętnymi reprezentantami czytelników każde co bardziej istotne udoskonalenie lub poszerzenie wprowadzone do totalizacyjnych stron. Wszakże czasami dyskusja taka pozwala na dodatkowe udoskonalanie lub poszerzenie właśnie opracowywanej treści totalizacyjnych stron - co uzasadnia trud podjęcia i prowadzenia dyskusji. Adresy internetowe wszystkich wątków dyskusyjnych które dyskutowane już były na googlowskich forach dyskusyjnych (wyszczególnione w porządku chronologicznym) zestawilem w punkcie #E2 z totalizacyjnej strony internetowej o nazwie "faq_pl.htm" - aktualizacja datowana 12 sierpnia 2009 roku, lub później. Najnowsze aktualizacje owej strony (już z owym wykazem adresów do wszystkich googlowskich wątków dyskusyjnych totalizacyjne tematy) zainteresowani czytelnicy znajdą m.in. pod następującymi adresami:

http://chi.maroc.to/faq_pl.htm

http://prawda.20fr.com/faq_pl.htm

http://prism.20fr.com/faq_pl.htm

http://totalizm.20fr.com/faq_pl.htm

Serdecznie zapraszam do skorzystania z tych adresów w celu szybszego odnajdowania i zapoznawania się z przebiegiem co istotniejszych lub co ciekawszych dyskusji nad kolejnymi totalizacyjnymi tematami.

Wpis ten będzie również wysłany na polskojęzyczną listę dyskusyjną totalizmu o adresie <http://totalizm.eu>.

Gdyby powyższy tekst musiał być tutaj obcięty, np. aby się zmieścić w znacząco ograniczonej pamięci, albo gdyby jego linki nie zadziałały, albo gdyby tekst ten wymagał kiedyś odszukania i ponownego przeczytania, powyższy wpis jest też powtórzony na innych lustrzanych blogach

X-280

totalizmu - gdzie nosi on numer #174. Kolejne z owych blogow totalizmu mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

Na blogach tych publikowane byly juz takze inne wpisy dotyczace "przeklenstwa wynalazcow", np. patrz tam wpisy #114 czy #164.

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

X-281

POST (in English) number #173E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2009/10/1, 2009/10/1

Elaborated in: #C2 to #C4 from the web page (in English) named "stawczyk_uk.htm"

#173E: [Stawczyk and "Feng Shui": keys to prosperity of Milicz and its county - in English \(polski ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#173E: [Stawczyk, "chi" energy, and "Feng Shui" - keys to prosperity of Milicz and its county \(polska wersja w nastepnym wpisie\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

A typical person does NOT believe in "superstitions" of the type "chi" energy or "Feng Shui". However, if he or she have a close look at the present world, then can have a lot to thing about on this subject. For example consider China - means a country in which the ancient knowledge of "chi" and "Feng Shui" was born. For some period recently Chinese themselves started be consider "chi" and "Feng Shui" to be just "superstitions" not worth attention nor taking care of. By a strange "coincidence", parallel to this cease in their acknowledgement for such knowledge, also the role and prosperity of China started to diminish. At some stage came to this that about Chinese other nations started to joke. But after finishing the "cultural revolution", rapidly a revival of interest in the knowledge of "chi" and "Feng Shui" took place and this knowledge started to be implemented in everyday life. Again, by a strange "coincidence" rapidly the role and prosperity of China started to grow. At present China is already a superpower and no-one has the courage to joke about it anymore. Most clearly Feng Shui works in it. Similarly happened in countries which are inhabited by a significant percentage of Chinese - in which the implementation and knowledge of Feng Shui revived parallel to China. These countries include Hong Kong, Taiwan, Malaysia, and Singapore. Are these just another lots of "coincidences", that together with the implementation of Feng Shui in these countries grew also the prosperity, significance, and the level of happiness of their inhabitants?

Not far from a small township Milicz in Poland exists a miniature village named "Stawczyk". From the point of view of "Feng Shui" and "chi" energy this village Stawczyk is a key (or - as Chinese masters of Feng Shui call this: the "dragon gate") to the prosperity and significance of a nearby town of Milicz and to the entire Milicz county. Therefore I suggested already for a long time that authorities of Milicz "invested in Feng Shui" in order to lift the prosperity of the town and the happiness of its inhabitants. This investment is very simple. Namely Milicz should rebuild a section of the ancient so-called "Amber Route" that was destroyed around 1875 and that run through the village Stawczyk, as well as to rebuild an old bridge on the river Barycz which used to close the circulation of "chi energy" through Milicz and Stawczyk. Then Milicz should run a circular bus "8" through this rebuild section of the "Amber Route" and through the rebuild ancient bridge. The rest will be done by "chi" and "Feng Shui". As the final outcome, the prosperity and happiness are to return to Milicz and to Milicz's county. This discussion paper is just describing that proposed investment of Milicz in the long neglected "chi" and "Feng Shui" infrastructure of the village Stawczyk. This is because the knowledge of Feng Shui states quite clearly that "for as long as Milicz does NOT invest in revival of "chi" circulation through the village of Stawczyk, the prosperity is NOT going to come to Milicz".

Stawczyk is the village which constitutes a symbol of unjustified, although continuous persecutions. After all, this village originates from persecutions. Furthermore, this village was persecuted for the entire period of its existence to-date - even until today. What the most shocking, in the meantime changed the country to which Stawczyk belongs, and also changed the ideology and system of that country. But persecutions of Stawczyk still persist. Everyone

X-282

can notice this persecution if is to look around in Stawczyk, and if then compares the state and situation of Stawczyk with the state and situation of the nearby village Wszewilki - which is separated from Stawczyk just by the width of two rails. After all, the comparison of Wszewilki and Stawczyk looks like a comparison of proverbial "prince and beggar" - in spite that in past these two settlements were just parts of the same village. For example, through Wszewilki leads a well paved road. In turn all main roads of Stawczyk are still dust roads in which wheels (and legs) submerge into sand until axels (and ankles). Wszewilki have a footpath. Stawczyk has only sides of dirt roads overgrown with weeds. Wszewilki have running water from waterworks, and some houses even have city gas. Stawczyk still depends on wells and still has no gas. Wszewilki have a bus stop and a bus connection with Milicz. Inhabitants of Stawczyk must push pedals when push-biking to Milicz. Etc., etc. There are numerous further such cases of neglects and subtle forms of persecutions, but this discussion thread is NOT the right forum to pinpoint these.

Knowing about the action of "moral laws" described in item #C1 of the web page "stawczyk_uk.htm", and being aware that all persecutions of Stawczyk to-date always originate from the administrative authorities located in the nearby town of Milicz, it is worth to learn the mechanism with the use of which the persecutions of Stawczyk are making a full circle and hit back into the town Milicz. In order to learn this, we need to learn firstly the strange history of Stawczyk.

The evidence of persecution of the village Stawczyk, the proofs of which are visible until today, started around 1875. Until that year of 1875 the village "Stawczyk" was a part of the neighbourly village named Wszewilki. Means, until 1875 the village Stawczyk was an eastern half of Wszewilki. In these old times all farmhouses of Stawczyk were located closer to the old central square of historic Wszewilki than at present is located in relation to this central square the majority of present farmhouses of the village Wszewilki. In other words, Stawczyk is the better carrier of the historic traditions of Wszewilki, than the carrier of these traditions is present village of Wszewilki. Because of the closeness of Stawczyk to central square of historic Wszewilki, until the year 1875 the history of the village "Stawczyk" was simultaneously the history of the village Wszewilki. In turn the history of the village Wszewilki the reader can learn from a separate web page named "wszewilki_uk.htm".

Unfortunately, in 1875 the histories of both these villages separated from each other. Namely, in 1875 was constructed a railway line which led from Milicz to Krotoszyn and then further to Gniezno - along the old so-called "Amber Route" - a section of which in past used to run through the present village Stawczyk. In turn someone who designed this railway line, utilised it as a tool of the destruction aimed at the former village Wszewilki. Namely, this someone intentionally so deviated the course of that railway line, that it turned towards west from the straight line which it supposed to follow, and it trotted through the miniature central square of the previous village Wszewilki. Thus, under the excuse of building this railway line, an old Catholic church of Wszewilki (illustrated on the photograph from the web page "wszewilki_jutra_uk.htm") was dismantled, and also dismantled were public buildings of Wszewilki which hosted the local industry - and thus which decided about the significance and wealth of this village (such as an old hotel, grain storage, bakery, and a slaughter house). Of course, until today this intentional deviation of the railways line towards west, soon after it departed from the railways station in Milicz, is clearly visible on maps of Wszewilki, and on the satellite photograph of that village indicated in item #B2 of the web page "stawczyk_uk.htm". On these maps and satellite photographs is also clearly visible, that immediately after trotting through the historic central square of the old village Wszewilki, and after destroying the

X-283

industry of that village, the railway line is turning again towards the east, thus returning at the course which originally it supposed to follow. If it follow this course all the time, then it would NOT trot through the central square of the old village Wszewilki. (The fact, that this trotting was actually an intentional one and it was viciously pre-planned, is confirmed by the visible evidence that if this turning of the railway line was carried out slightly earlier towards the south, then the railway would go just by the edge of the town Milicz. However, in reality the railway station of Milicz is distant from the town of Milicz by around 2 kilometres. In turn such a large distance of railway from the town makes very complicate the arrival to the railway station and discourages the use of it.)

Whomever maliciously trotted the central square of old Wszewilki with the railway line, was NOT stopping on this act. In addition to the cutting old Wszewilki in two parts, this someone also administratively renamed this part of old Wszewilki which was cut off from the rest of the village by this new railway line. Thus, starting from then, this cut off part of Wszewilki was named with a different than Wszewilki name of Neu-Steffitz. Until today it has a different than Wszewilki name - at present carrying the name "Stawczyk". In this way the trotting of the central square of old village Wszewilki with the railway line, become a point in time in which clearly visible persecutions of Stawczyk have started, and after which the history of the village-martyr named "Stawczyk" was separated from the history of former village Wszewilki.

The mysterious, although well hidden, persecutions of Stawczyk did NOT finish with the administrative separation of it from the former village Wszewilki, but were stubbornly continued until today. For example, in the area of present village Stawczyk (or more precisely on the area of present sport field of the village Stawczyk) before 1875 organised were yearly "horse markets" which were famous throughout the entire Europe. To these horse markets used to come horse traders from many even very distant countries. About these markets I am writing, amongst others, in item #B2 of the separate web page "pajak_jan_uk.htm" about myself (Dr Jan Pajak - autobiographical note). But around 1890 someone in Milicz decided administratively to shift this famous horse trading market from its previous location on the area of present Stawczyk, into its new location just by the Milicz town - near the slaughter house of Milicz. Of course, after shifting the trading market into a different place, in the world a message spread that Wszewilki do NOT organise horse trading meetings any more. So horse traders ceased to come to these trading markets and in this way diminished the long tradition of these famous horse markets that lasted for many centuries. Unfortunately, the taking away from Stawczyk this famous horse trading scheme was only one amongst numerous manifestations of this secretive persecution. Other manifestations included, amongst others, the suffocation and forcing the bankruptcy at the old watermill of Stawczyk, assigning a name "Neu-Steffitz" to Stawczyk, instead of the name "Neu-Ziegelscheune" (the name "Ziegelscheune" is the German name for then "Wszewilki") - for the correct translation into German of names of present Polish settlements see the web page www.genealogienetz.de.

Within this many centuries long persecution of Stawczyk, this village did NOT receive even a permanent name. Administratively it is considered to be a village that is separate from Wszewilki. But in practice it has NO a name on its own that would be accepted by locals. For example, soon after cutting it off from the former "Ziegelscheune" (i.e. "Wszewilki"), Germans called it "Neu-Steffitz". But soon after the liberation it was called "Cegielnia" - which means a "brick factory" in Polish (while Wszewilki were then named "Wszewilki"). Thus, initially in my birth certificate was written that I was born in a "Cegielnia" (means in a "brick factory"). But when (because of this misleading name "Cegielnia" - i.e. a "brick factory"), by a mistake to Stawczyk started to arrive lorries which intended to take bricks from the "brick factory" located

X-284

in the nearby village Stawiec, the name of the village Stawczyk was changed again into Wszewilki. Thus, my birth certificates from times of my applications for university studies started to state that I was born in Wszewilki. Under the name of "Wszewilki" the village Stawczyk existed until the end of time when I lived in it. But around 1964, when I shifted to the city Wrocław, the name of this mini-village was changed again into "Stawczyk". This caused another lot of confusions, as instead to it, people landed in a nearby village named "Stawiec" - and vice versa. Finally, around 1985 someone dropped into an idea to name this village with a double name of "Wszewilki-Stawczyk". Under this inconvenient name the village Stawczyk officially exists until today. However, no-one wishes to use this double name, as it is rather inconvenient. Therefore the majority of people still refer to it under the name of "Stawczyk". I would suggest that one day it is named either "Pająkowo" (in order to honour, amongst others, my Polish origins from this small village), or name "Pajakville" (in order to lie a bridge between the place of my birth and the English-speaking New Zealand - which represents my later citizenship, traditions, and culture.) After all, the name "Pająkowo" would finish all problems to-date. It not only would cut off any further confusion and would perfectly harmonise with the name "Wszewilki" for the village from which Stawczyk originates, but it would also give to Stawczyk an unique allegoric symbolism. Furthermore, everything indicates that the fate clearly keeps the present confusion with the name of this village until the time when the present Stawczyk could be named "Pająkowo".

In item #C1 of the web page "stawczyk_uk.htm" I described a kind of intelligent energy which by the philosophy of totalizm is called the "moral energy" or the "zwow" energy. ("zwow" is the abbreviation from the Polish expression "zasób wolnej woli" which means the "energy of free will"). Chinese call this energy with the name of "chi", while Japanese call it "reiki". This energy has the attribute that for people, institutions, settlements, or countries, which have a lot of it, it brings happiness, good feelings, prosperity, influence, etc. This is why individual people who accumulate a lot of this energy are experiencing the so-called "nirvana". In turn these ones who have a chronic lack of the moral energy are experiencing depression, troubles, disasters, and at the end are self-destructing themselves (e.g. by committing suicides). Ancient Chinese developed a kind of folk wisdom or art, which teaches people how to increase their happiness and prosperity through accumulation, increase, and management of their "chi" energy. This knowledge of ancient Chinese about principles of controlling the flow of "chi" energy is known in the present world under the name of "Feng Shui". After years of ignoring this knowledge, not long ago in China occurred a return to a common utilisation of it in practically almost every area of life. In cases of e.g. settlements or geographical areas, the best method for increasing the amount of "chi" energy accumulated and contained in it, is to cause this energy to circulate locally. In turn, through accumulating large amounts of "chi" energy, given settlements or geographical areas increase their prosperity, significance, happiness of their inhabitants, etc.

If someone analyses the history of old Milicz and Wszewilki that is described on web sites about the town of Milicz and about the village of Wszewilki, then he or she is to notice that until 1875 (i.e. until the time when an open persecution of present Stawczyk was initiated), Milicz had so perfectly designed system of roads, that they intercepted the "chi" energy which was flowing through this town, and then directed this energy into a local circulation. The outcome of this was, that until 1875, Milicz and Wszewilki remained highly happy and prosperous human settlements. In those times Milicz was connected with present Stawczyk by two roads of ancient the so called "Amber Route". One of these roads went from Milicz towards east along the river Barycz, until it reached the old bridge over Barycz that in past was located by the ancient watermill from present Stawczyk. Then the road passed to the present Stawczyk and further through Pomorsko to Gniezno and Gdańsk. But by the hotel from old central square in

X-285

Wszewilki, this road was linked briefly with another road from Sulmierzyce which passed through the present Stawczyk and Wszewilki and went back to Milicz. In this way the "chi" energy which arrived to Milicz, was intercepted by the loop of these circularly running roads and remained trapped in the circulation around the town of Milicz.

Unfortunately, that highly beneficial for Milicz, Stawczyk, and Wszewilki ancient course of roads was destroyed in 1875 through the construction of the railroad and consequently the demolition of the watermill of Stawczyk with its old road bridge through the river Barycz. In the result, after 1875, all roads started to exclusively "lead out" of Milicz, without causing the return of "chi" energy nor making this energy to circulate locally. The result was that Milicz and settlements which surrounded it soon lost their previous significance, prosperity, and happiness of their inhabitants. This state lasts even today.

In items #B1 to #B3 of a separate web page named "wszewilki_jutra_uk.htm" I suggest to build an asphalted road, which similarly like that destroyed section of the ancient "Amber Route" would connect the present Stawczyk with Sławoszewice, and then to run a circular city bus "8" (i.e. "eight") along that road. This road and bus would restore the closed circulation of "chi" energy that existed in these areas in times of the "Amber Route". In turn such a restoration of the closed circulation of "chi" energy, according to the knowledge of "Feng Shui", would restore the significance, prosperity, and happiness to these old settlements.

From what at present we all can witness in Stawczyk, the authorities from Milicz completely ignore my suggestions regarding this circular road and bus "8" (i.e. "eight"). Probably they consider these to just be "superstitions" - not the "knowledge" which works in the real life (in spite that the return in communistic China to implementation in everyday life principles of old knowledge of "Feng Shui", just during a few years transformed China from a third-world country into a real superpower). But from what I explained in item #C4 of the web page "stawczyk_uk.htm", stems that this ignoring of my suggestions is NOT going to last forever. In some point of time from the future this circular road from Stawczyk to Sławoszewice will be build, while the circular city bus "8" (i.e. "eight") - which I am postulating so intensely, in fact will be run along that road. This in turn is to cause, that in the future a new period is going to start, in which significance, prosperity, and happiness are going to return not only to Stawczyk, but also to Milicz and all other surrounding settlements. What interests me now, is whether the authorities from Milicz are going to put away for the later date the construction of this road, and thus also put away the restoration of prosperity and happiness to their town, or rather they soon roll up their sleeves and begin the completion of this breakthrough endeavour.

These readers which know the subject of my scientific research know jolly well that I maintain a kind of "friendship" with these who already have in their disposal so-called time vehicles (i.e. vehicles to the building of which I try to convince humans already since 1985 - for details see the web page "timevehicle.htm"). It seems that for my birthday of 2009 I was granted quite an extraordinary gift - i.e. the trip to Stawczyk of the future. Unfortunately, fascinated by what I saw in there, I forgotten to ask about the date to which I was shifted. But I believe that it was quite a lot of years to the future. After all, I watch the evolution of the appearance of Stawczyk for over 60 years - and so-far I did NOT notice a drastic change in the appearance of architecture and buildings of that village. On the other hand, during my trip to Stawczyk of the future all houses of that village were different than at present (e.g. their material of walls appeared like a kind of "smoky glass" or plastics - which at present we can see only in some more expensive cars). Thus, I later analysed my trip from the point of view when I would take Jan Pajak to Stawczyk of the future - if I knew exactly his likes, habits, knowledge, and

X-286

intentions - as well as these attributes were known by my "guide" from that futuristic trip to Stawczyk. Such an analysis led me to the conclusion that probably I was in Stawczyk of the future in summer of 2222 - because this particular year would have for me a special significance and also it would fit well to changes which I noticed then during my visit in Stawczyk. As I managed to notice this during my visit, Stawczyk become in the future an important, prosperous, and happy place on the Earth. It will also be quite an important cultural centre and recreational area. It appears to me that the cultural and recreational significance of Stawczyk will exceed then even the significance of Milicz (i.e. Milicz will maintain then its significance as a centre of administration, living quarters, and merchant area, but Stawczyk takes over from Milicz several other vital functions). Stawczyk already will be by then connected with Sławoszewice, Milicz, and Karłów, via this circular city bus "8" (i.e. "eight") - to the introduction of which bus I am lobbying so intensely. Also from what I noticed then in Stawczyk, in the future it becomes an immensely fashionable and luxurious place of living. Probably a section of the real-estate, and a villa in Stawczyk will be then worth a fortune (presently such a real-estate section, or a house, one can buy in Stawczyk quite inexpensively). My trip to Stawczyk of the future is described in items #J1 to #J3 from the separate web page named "wszewilki_jutra_uk.htm".

* * *

The above post is adopted from items #C2 to #C4 of the totaliztic web page named "stawczyk_uk.htm", update dated on 25 September 2009, or later. The latest update of the web page "stawczyk_uk.htm" can be viewed, amongst others, at following totaliztic web sites:

http://prawda.20fr.com/stawczyk_uk.htm

http://prism.20fr.com/stawczyk_uk.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/stawczyk_uk.htm

http://totalism.50megs.com/stawczyk_uk.htm

http://totalizm.20fr.com/stawczyk_uk.htm

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site of totalizm. Therefore, independently from the web page "stawczyk_uk.htm", each address (web site) indicated above also offers all other web pages of totalizm - unless some of these web pages just were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has links to all other totaliztic addresses (servers), on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "stawczyk_uk.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that he or she wishes to view, e.g. for the name of web page "prophecies.htm", "bitwa_o_milicz_uk.htm", "healing.htm", "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

The above post represents another item in a long series of discussions on most vital extensions and improvements introduced to totaliztic web pages. Each improvement to a totaliztic web page is always subjected to a public discussion, so that readers can contribute towards making it even better. For example, the improvement similar to the above was discussed at the thread

X-287

http://groups.google.com/group/alt.philosophy/browse_thread/thread/5d2ae816002c0111# .
The addresses at which readers can find all threads of discussions carried out so-far on improvements introduced to totaliztic web pages are listed in item #E2 from the web page "faq.htm", update on 15 August 2009, or later. The latest update of the web page "faq.htm" can be viewed at following totaliztic web sites:

<http://prism.20fr.com/faq.htm>

<http://propulsion.250free.com/faq.htm>

<http://totalizm.20fr.com/faq.htm>

<http://totalism.50megs.com/faq.htm>

I invite to use these addresses in order to find faster and to read quicker the outcomes of discussions on newest topics from totaliztic web pages.

If the above text needed to be cut down here to fit into the memory that is available, or it is difficult to read, or links from it refuse to work, then it is worth to know that this post is repeated on several blogs of totalizm - where it carries the number #173E. These blogs of totalizm can be accessed through following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

On these blogs were already published other posts which concerned extraordinary village Stawczyk, e.g. see there posts #169E or #119E.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

WPIS numer #173

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2009/10/1, 2009/10/1

Rozwijany w: #C2 do #C4 ze strony "stawczyk.htm"

[#173: Stawczyk, energia "chi" i "Feng Shui" - klucze do zamoznosci Milicza i jego gminy \(totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com\)](#)

Typowy Polak NIE wierzy w "zabobony" w rodzaju energii "chi" czy "Feng Shui". Niemniej jesli rozgladnie sie po swiecie, wowczas znajdzie wiele do myslenia na ten temat. Przykladowo same Chiny - czyli kraj w ktorym narodzila sie starozytna wiedza o "chi" oraz o "Feng Shui". Przez spory okres czasu w ostatnich wiekach sami Chinczycy tez zaczeli uznawac "chi" i "Feng Shui" za "zabobony" niewarte uwagi ani zachodu. Przez dziwny "zbieg okolicznosci", rownolegle z zanikiem u nich uznania dla tej wiedzy, zmniejszala sie rola i zamoznosc Chin. Doszlo do tego ze o Chinach wszyscy sobie jedynie zartowali. Jednak po zakonczeniu "kulturalnej rewolucji" nagle nastapilo odrodzenie zainteresowania ta wiedza oraz jej wdrazanie do codziennego zycia. Ponownie przez dziwny "zbieg okolicznosci" nagle rola i zamoznosc Chin zaczela raptownie rosnac. W chwili obecnej Chiny sa juz swiatowym mocarstwem z ktorego rzadko kto ma odwage zazartowac. Najwyrazniej Feng Shui tam dziala. Podobnie stalo sie w innych krajach zamieszkalych przez spory procent Chinczykow, w ktorych wdrazanie i wiedza Feng Shui odradzaly sie rownolegle z Chinami. Owe kraje obejmuja Hong Kong, Tajwan, Malezje i Singapore. Czy sa to tez tylko kolejne zbiegi okolicznosci, ze wraz ze wzrostem zastosowan Feng Shui w owych krajach, rosła rowniez ich zamoznosc, znaczenie, oraz poziom szczescia ich obywateli?

Niedaleko od Milicza istnieje malenka wies nazywana Stawczyk. Z punktu widzenia "Feng Shui" i energii "chi" ow Stawczyk jest kluczem (albo - jak to nazywaja Chincy mistrzowie Feng Shui: "brama smoka" - "dragon gate") do zamoznosci pobliskiego miasta Milicza oraz do calej milickiej gminy. Dlatego ja od dawna juz postuluje aby władze Milicza "zainwestowaly w Feng Shui" dla podniesienia dobrobytu swego miasta oraz szczescia swoich obywateli. Owo zainwestowanie jest bardzo proste. Mianowicie Milicz powinien odbudowac zniszczony okolo 1875 roku fragment tzw. "Bursztynowego Szlaku" ktory przebiegal wlasnie przez wies Stawczyk, a ktory przez stary most na Baryczy przy dawnym mlynie wodnym Stawczyka laczył obecna wies Stawczyk z pobliska wsia Slawoszewice - domykajac w ten sposob zamkniety obieg energii "chi". Potem Milicz powinien puscic przez ow odbudowany fragment Bursztynowego Szlaku okrezny autobus miejski "8". Reszty juz dokona energia "chi" i dzialanie "Feng Shui". W wyniku tego zamoznosc powroci do Milicza i do milickiej gminy. Niniejszy wpis jest wlasnie opisem owej proponowanej inwestycji Milicza w dlugo juz zaniedbywana wies Stawczyk. Moja bowiem znajomosc Feng Shui stwierdza jednoznacznie, ze "przez tak dlugo az Milicz NIE zainwestuje madrze w takie wlasnie ozywienie Stawczyka, Milicz NIE odzyska dawnego znaczenia, zamoznosci, oraz szczescia jego mieszkancow".

Stawczyk jest wsia ktora stanowi symbol nieuzasadnionych, chociaz nieustajacych przesladowan. Wszakze wies ta powstala wlasnie jako wynik przesladowan. Ponadto, wies ta jest przesladowana przez caly dotychczasowy okres swego istnienia - az do dzisiaj. Co najbardziej szokujace, to ze w miedzyczasie zmienil sie kraj do ktorego Stawczyk nalezy, zmienil sie tez ustroj i ideologia jego wladz. Przesladowania jednak Stawczyka nadal nie ustalaly. Kazdy moze je odnotowac jesli rozgladnie sie po owym Stawczyku, oraz jesli porowna stan i sytuacje Stawczyka ze stanem i sytuacja pobliskiej wsi Wszewilki - ktora oddzielona jest od Stawczyka jedynie szerokoscia torow kolejowych. Wszakze porownanie Wszewilek i Stawczyka wyglada jak

X-289

porównanie przysłowiowego "krolewicza i zebra" - i to na przekór że kiedyś były to dwie części jednej i tej samej wioski. Przykładowo, przez Wszewilki wiedzie doskonała wybrukowana droga. Natomiast dwie główne drogi Stawczyka są nadal polnymi drogami w których koła (i nogi) zapadają się w piasku po osie (i kostki). Wszewilki mają chodnik. Stawczyk ma jedynie pobocza drogi porosnięte zielskiem. Wszewilki mają wodę z wodociągów, a niektóre domy i gaz. Stawczyk ciągle jest zależny od studni i nadal NIE ma gazu. Wszewilki mają przystanek autobusowy i połączenie autobusowe z Miliczem. Stawczyk musi pedałować do Milicza na rowerach. Itd., itp. Takich zaniedbań i skrytych przesładowań jest znacznie więcej, jednak narazie wstrzymam się od ich pełnego opisywania.

Wiedząc o działaniu "praw moralnych" opisanych w punkcie #C1 strony internetowej o nazwie "stawczyk.htm", oraz będąc świadomym że wszelkie dotychczasowe przesładowania Stawczyka zawsze wywodzą się od władz administracyjnych zlokalizowanych w pobliskim mieście Miliczu, warto poznać mechanizm za pośrednictwem którego przesładowania Stawczyka zataczają koło i uderzają w ową Milicz. Aby zaś to poznać, najpierw musimy zapoznać się z przedziwną historią Stawczyka.

Przejawy przesładowań wsi Stawczyk, których dowody przetrwały aż do dnia dzisiejszego, rozpoczęły się około 1875 roku. Do owego roku 1875 wieś "Stawczyk" była częścią sąsiadującej z nią dzisiaj odmienną wsi zwanej Wszewilki. Znacząco, aż do 1875 roku Stawczyk był wschodnią połową Wszewilek. W owych czasach wszystkie zabudowania Stawczyka zlokalizowane były nawet bliżej starego ryneczka historycznych Wszewilek niż obecnie oddalona jest od tego starego ryneczka większość zabudowań obecnej wsi Wszewilki. Innymi słowami, Stawczyk jest większym nosicielem historycznych tradycji Wszewilek, niż nosicielem tych tradycji są dzisiejsze Wszewilki. Z powodu owej bliskości Stawczyka do rynku historycznych Wszewilek, historia wsi "Stawczyk" aż do 1875 roku była równocześnie historią wsi Wszewilki. Z kolei o historii wsi Wszewilki czytelnik może sobie poczytać poprzez zagłębienie do oddzielnej strony internetowej o nazwie "wszewilki.htm".

Niestety, w 1875 roku historii obu tych wsi oddzieliły się od siebie. Mianowicie w 1875 roku zbudowana była linia kolejowa wiodąca z Milicza do Krotoszyń i dalej do Gniezna - wzdłuż starego tzw. Bursztynowego Szlaku - którego fragment kiedyś przebiegał właśnie przez dzisiejszą wieś Stawczyk. Ktoś zaś kto projektował ów linię kolejową, wykorzystał ją jako narzędzie zniszczenia dawnej wsi Wszewilki. Mianowicie, ktoś ten celowo tak wypaczył przebieg owej linii kolejowej, że zoczyła ona ku zachodowi z prostej linii która powinna przebiegać i staranowała miniaturowy ryneczek dawnej wsi Wszewilki. Oczywiście do dzisiaj owo celowe zoczylenie linii kolejowej ku zachodowi zaraz po minięciu stacji kolejowej Milicza wyraźnie widać na mapach Wszewilek, oraz na zdjęciu satelitarnym wskazanym w punkcie #B2 strony "stawczyk.htm". Na mapach tych i zdjęciu wyraźnie też widać, że natychmiast po staranowaniu historycznego ryneczka dawnych Wszewilek, ówa linia kolejowa z powrotem zakreca ku wschodowi, powracając na przebieg którym gdyby podążała przez cały czas wówczas nigdy NIE staranowałaby rynku dawnej wsi Wszewilki. (O fakcie świadczącym że owo staranowanie ryneczka starych Wszewilek torami kolejowymi było celowe i złośliwie zaplanowane, świadczy też fakt że gdyby takie zakrzywienie torów ku wschodowi dokonane było nieco wcześniej na południe, wówczas ówa linia kolejowa przebiegałaby tuż pod obrzeżem miasta Milicza. Tymczasem w rzeczywistości kolejowa stacja Milicz została zbudowana jako oddalona od miasta Milicza o około 2 kilometry. Taka zaś duża odległość stacji kolejowej od miasta komplikuje docieranie do kolei i niechęca do jej używania.)

Ktokolwiek złośliwie staranował rynek starych Wszewilek torami kolejowymi, wcale NIE

X-290

poprzestal na tym akcie. Na dodatek bowiem do przepolowienia dawnych Wszewilek, ktos ten administracyjnie przemianowal tez ta czesc dawnych Wszewilek ktora odcieta zostala od reszty wsi owa nowa linia kolejowa. Poczawszy tez od wowczas, ta odcieta torami czesc Wszewilek zostala nazwana odmienna niz Wszewilki nazwa Neu-Steffitz. Do dzisiaj tez nosi ona odmienna od Wszewilek nazwe - mianowicie nazwe "Stawczyk". W ten sposob staranowanie torami kolejowymi ryneczka dawnej wsi Wszewilki stanowilo punkt czasowy w ktorym zaczely sie doskonale widoczne do dzisiaj przesladowania Stawczyka, oraz w ktorym historia obecnej "wsi-martyra" o nazwie "Stawczyk" oddzielila sie od historii dawnej wsi Wszewilki.

Tajemnicze choc dobrze ukryte przesladowania wsi Stawczyk wcale NIE skonczyly sie na jej administracyjnym oddzieleniu od dawnej wsi Wszewilki, a praktycznie sa uparcie kontynuowane nawet do dzisiaj. Przykladowo na terenie obecnego Stawczyka (a precyzyjniej na obszarze dzisiejszego boiska sportowego w dzisiejszej wsi Stawczyk) przed 1875 rokiem organizowane byly doroczne targowiska koni ktore byly slyne az w calej Europie. Na targowiska te zjezdza sie kupcy z wielu nawet bardzo odleglych krajow. Na temat tych targowisk koni pisze tez m.in. w punkcie #B2 odrebnej strony o mnie (notka autobiograficzna dr inz. Jan Pajak - "pajak_jan.htm"). Jednak okolo 1890 roku ktos w Miliczu podjal administracyjna decyzje aby owo slyne targowisko koni przeniesc z jego poprzedniego zlokalizowania na terenie dzisiejszego Stawczyka, w jego nowe zlokalizowanie tuz przy miescie Miliczu - obok milickiej rzezni. Oczywiscie, po przeniesieniu targowiska w nowe miejsce, po swiecie rozniosla sie wiadomosc ze Wszewilki NIE ogranzuja juz wiecej targowisk koni. Kupcy zaprzestali wiec przybywania na te targowiska i tak zakonczyla sie wielowiekowa tradycja tego slynnego w calej Europie targowiska koni. Niestety, odebranie Stawczykowi slynnego targowiska koni bylo tylko kolejnym z wielu objawow tego skrytego przesladowania. Inne przejawy tego przesladowania obejmowaly m.in. zaduszenie i zmuszenie do bankructwa starego mlyna wodnego Stawczyka, czy nadanie Stawczykowi nazwy "Neu-Steffitz" zamiast nazwy "Neu-Ziegelscheune" (nazwa "Ziegelscheune" jest niemiecka nazwa owczesnych "Wszewilek") - po poprawne tlumaczenia na niemiecki nazw obecnych polskich miejscowosci patrz strona www.genealogienetz.de.

W ramach owych wielowiekowych przesladowan Stawczyk NIE otrzymal nawet wlasnej stalej nazwy. Administracyjnie uwaza sie go za wies odrebna od Wszewilek. Jednak wcale NIE daje mu sie odrebnej nazwy. Przykladowo, zaraz po odciECiu go od dawnych "Ziegelscheune" (tj. "Wszewilek"), Niemcy nazwali go "Neu-Steffitz". Zaraz po wyzwoleniu nazwano go "Cegielnia" (podczas gdy Wszewilki nazwane byly wowczas "Wszewilkami"). Poczatkowo w mojej metryce urodzenia bylo wiec nawet napisane ze urodzilem sie w Cegielni. Kiedy jednak z powodu nazwy "Cegielnia" przez pomylke zaczely do Stawczyka przybywac ciezarowki zamierzajace odebrac cegly z cegielni w pobliskim Stawcu, nazwe tej wioski przemianowano na Wszewilki. Moje metryki urodzenia z czasow starania sie na studia zaczely wiec podawac ze urodzilem sie we Wszewilkach. Pod nazwa "Wszewilki" Stawczyk istnial az do konca czasow kiedy ja w nim mieszkalem. Okolo 1964 roku, kiedy przenioslem sie do Wroclawia, nazwe owej mini-wioseczki przemianowano na "Stawczyk". To spowodowalo ponowna konfuzje, poniewaz zamiast do niej, ludzie ktorzy zamierzali ja odwiedzic trafiali do pobliskiego "Stawca" - oraz wice wersa. W koncu okolo 1985 roku ktos wpadl na pomysl aby nadac jej podwojna, a wiec raczej niewygodna nazwe, "Wszewilki-Stawczyk". Pod owa niewygodna nazwa Stawczyk istnieje ona az do dzisiaj. Jednak nikt NIE chce uzywac owej podwojnej a stad i wysoce niewygodnej nazwy. Dlatego wiekszosc ludzi nadal referuje do tej wioski pod nazwa "Stawczyk". Ja jednak sugerowalbym aby kiedys nazwac ja albo "Pajakowo" (aby uhonorowac m.in. moje polskie pochodzenie z tej wlasnie wioseczki), albo tez "Pajakville" (aby przerzucic most pomiedzy miejscem mojego urodzenia i angielskojezyczna Nowa Zelandia - ktora reprezentuje moje pozniejsze obywatelstwo, tradycje, oraz kulture.) Wszakze owa nazwa "Pajakowo" zamykalaby wszelkie

X-291

dotychczasowe problemy. Nie tylko bowiem ucinaby ona dalsza konfuzje i doskonale harmonizowała z nazwa "Wszewilki" dla wioski z ktorej Stawczyk sie wywodzi, ale ponadto nadawalaby Stawczykowi unikalna wymowe alegoryczna. Wszystko tez wskazuje na to ze najwyrazniej los celowo utrzymuje obecna konfuzje z nazwa tej wsi az do czasu kiedy obecny Stawczyk bedzie mogl byc nazwany "Pajakowo".

W punkcie #C1 strony internetowej "stawczyk.htm" opisalem rodzaj inteligentnej energii ktora filozofia totalizmu nazywa "energia moralna" lub energia "zwow" ("zwow" to skrot od "zasobu wolnej woli"). Chinczyzy nazywaja ja energia "chi", zas Japonczyzy energia "reiki". Energia ta ma to do siebie, ze ludzom, instytucjom, osiedlom, lub panstwom, ktore maja jej duzo, przynosi ona szczescie, dobre samopoczucie, zamoznosc, wplywy, itp. To dlatego indywidualne osoby ktore zgromadza wiele tej energii przezywaja tzw. Nirwane - patrz strona "nirvana_pl.htm". Natomiast ci ktorym energii tej chronicznie brakuje popadaja w depresje, klopoty, nieszczescia, a w koncu ulegaja zniszczeniu - patrz strona "parasitism_pl.htm". Starozytni Chinczyzy wypracowali wiec rodzaj wiedzy ludowej lub sztuki, ktora uczy ludzi jak maja zwiekszyc swoje szczescie i zamoznosc poprzez gromadzenie i zwiekszanie owej energii "chi". Ta wiedza starozytnych Chinczykow o zasadach dobroczynnego sterowania przeplywem energii "chi" znana jest w dzisiejszym swiecie pod nazwa "Feng Shui". Po latach igrowania tej wiedzy, w Chinach nastapil niedawno raptowny nawrot do powszechnego jej stosowania w kazdej dziedzinie zycia. W przypadku np. miejscowosci czy obszarow geograficznych, najlepszym sposobem zwiekszania ilosci zawartej i zgromadzonej w nich energii "chi", jest wprowadzanie tej energii w lokalny ruch cyrkulacyjny. Poprzez zas zgromadzenie w sobie duzej ilosci energii "chi", dane miejscowosci czy obszary zwiekszaja swoja zamoznosc, znaczenie, szczescie swoich mieszkancow, itp.

Jesli ktos przeanalizuje historie dawnego Milicza i Wszewilek opisana na stronie o miescie Miliczu i o wsi Wszewilki (tj. na stronach "milicz.htm" i "wszewilki.htm"), wowczas odnotuje ze az do 1875 roku (tj. az do czasu podjecia otwartych przesladowan Stawczyka), Milicz mial tak doskonale zaprojektowany ukklad drog ze wylapywaly one energie "chi" oraz wprowadzaly ta energie w lokalna cyrkulacje. W wyniku tego, az do owego 1875 roku, Milicz i Wszewilki pozostawaly wysoce szczesliwymi i zamoznymi miejscowosciami. W owych czasach z Milicza wychodzily ku Wszewilkom dwie glowne drogi bylego tzw. "Bursztynowego Szlaku". Jedna z nich przebiegala ku wschodowi wzdluz rzeki Barycz, az do mostu przez Barycz znajdujacego sie kiedys na terenie starego mlyna wodnego dzisiejszego Stawczyka. Potem droga ta biegla do dzisiejszego Stawczyka i dalej przez Pomorsko do Gniezna i do Gdanska. Jednak przy karczmie z dawnego ryneczka Wszewilek, droga ta laczyła sie na krotko z inna droga z Sulmierzyc ktora biegla przez dzisiejszy Stawczyk i Wszewilki z powrotem do Milicza. W ten sposob energia "chi" ktora dotarla do Milicza, zostawala wylapywana przez jedna z owych okrecznie obiegajacych drog i juz pozostawala uwieziona w cyrkulacji wokol Milicza.

Niestety, tamten wysoce korzystny dla Milicza, Stawczyka i Wszewilek przebieg drog zostal zniszczony w 1875 roku zbudowaniem kolei i nastepnym upadkiem mlyna wodnego Stawczyka. W rezultacie, po 1875 roku, wszystkie drogi wylacznie "wybiegaly" z Milicza, NIE powodujac juz nawrotu energii "chi" i wprowadzenia tej energii w lokalna cyrkulacje. Wynikiem bylo ze Milicz i otaczajacego go miejscowosci utracily znaczenie, zamoznosc i szczescie ich mieszkancow. Ten stan trwa tam nawet i dzisiaj.

W punktach #B1 do #B3 odrebnej strony o nazwie "wszewilki_jutra.htm" sugeruje aby zbudowac droge bita laczaca dzisiejszy Stawczyk ze Slawoszewicami, oraz aby puscic po tej drodze autobus okreczny "osemka". Droga ta i autobus przywracalyby bowiem zamknieta

X-292

cyrkulacje energii "chi" istniejąca w owych miejscowościach w czasach tzw. "Bursztynowego Szlaku". To zaś przywrócenie zamkniętej cyrkulacji "chi", zgodnie z wiedzą o "Feng Shui", przywróciłoby znaczenie, zamożność, oraz szczęście do owych miejscowości.

Z tego co obecnie wszyscy możemy naocznie zobaczyć w Stawczyku, Miłickie władze narazie kompletnie ignorują moje sugestie na temat owej drogi i autobusu "osemka". Pewno uważają je za "zabobony" - a nie za "wiedzę" która sprawdza się w rzeczywistym życiu (na przekór, że powrót w komunistycznych Chinach do wdrażania w codziennym życiu starych zasad "Feng Shui", w przeciągu zaledwie kilku lat zamienił Chiny z kraju o którym się jedynie zartowało, w prawdziwe światowe mocarstwo). Jednak z tego co wyjaśniłem w punkcie #C4 strony "stawczyk.htm", wynika że ignorowanie owo NIE będzie trwało bez końca. W jakimś punkcie z przyszłości owa droga ze Stawczyka do Ślawoszewic zostanie bowiem faktycznie zbudowana, zaś miejski autobus określny "osemka" - który tak usilnie postuluje, faktycznie będzie uruchomiony po owej drodze. To z kolei spowoduje, że w przyszłości zacznie się nowy okres znaczenia, zamożności i szczęścia, zarówno dla Stawczyka, jak i dla Miłicza i wszystkich innych pobliskich miejscowości. Co mnie dosyć ciekawi, to czy władze Miłicza będą oczekiwały ze zbudowaniem owej drogi, a stąd i z nawrotem zamożności i szczęścia do ich miasta, aż do dalekiej przyszłości, czy też dokonają tego już niedługo.

Ci czytelnicy którzy znają przedmiot moich badań naukowych wiedzą doskonale że mam określone "chody" u tych co już obecnie mają w swojej dyspozycji tzw. wehikuly czasu (tj. wehikuly do zbudowania których ja staram się nakłonić ludzi już począwszy od 1985 roku - po szczegóły patrz strona "timevehicle_pl.htm"). Wygląda też na to, że na urodziny w 2009 roku zafundowano mi dosyć niezwykle prezent - tj. podróż do Stawczyka przyszłości. Niestety, zafascynowany tym co tam widziałem, zapomniałem zapytać o datę do której byłem tam przeniesiony. Domyslałem się jednak że było to dosyć sporo lat do przodu. Wszakże obserwuję ewolucję wyglądu Stawczyka już przez ponad 60 lat - narazie zaś wcale NIE odnotowałem drastycznej zmiany wyglądu architektury i zabudowań tej wioski. Tymczasem podczas mojej podróży do Stawczyka przyszłości wszystkie domy tej wioski były już inne niż obecnie (np. materiał ich ścian wyglądał już jak rodzaj "zadymionego szkła" lub plastyku - jaki dzisiaj widzimy tylko w niektórych droższych samochodach). Potem więc przeanalizowałem swoją podróż z punktu widzenia kiedy to ja zabrałbym Jana Pajaka do Stawczyka przyszłości - gdybym dokładnie znał jego upodobania, wiedzę, zwyczaje i dążenia - tak jak najwyraźniej znał je mój tamtejszy "przewodnik". Analiza ta doprowadziła mnie do wniosku że prawdopodobnie byłem w Stawczyku przyszłości latem 2222 roku - ten bowiem rok miałby dla mnie szczególne znaczenie oraz pasował do zmian jakie odnotowałem w Stawczyku. Jak też zdołałem to odnotować podczas owej wizyty, Stawczyk stanie się w przyszłości znaczącym, zasobnym i szczęśliwym miejscem na Ziemi. Będzie też dosyć istotnym ośrodkiem kulturalnym i rekreacyjnym. Wygląda mi na to, że kulturalne i rozrywkowe znaczenie Stawczyka przewyższy wówczas nawet znaczenie Miłicza (tj. Miłicz zachowa wtedy swoje znaczenie jako ośrodek administracyjny, mieszkalny, oraz handlowy, jednak Stawczyk przejmie od Miłicza kilka innych istotnych funkcji). Stawczyk będzie wówczas już połączony ze Ślawoszewicami, Miłiczem oraz Karłowem, za pomocą określnego autobusu miejskiego "osemka" - do wprowadzenia którego to autobusu ja tak usilnie namawiam. Z tego też co zobaczyłem wówczas w Stawczyku, w przyszłości stanie on się ogromnie modnym i luksusowym miejscem zamieszkania. Prawdopodobnie działka budowlana i willa w Stawczyku będzie wówczas warta majątek (obecnie działkę można sobie tam kupić za grosze). Swoją podróż do Stawczyka przyszłości opisałem w punktach #J1 do #J3 z odrębnej strony "wszewilki_jutra.htm".

* * *

X-293

Powyższy wpis jest adaptacja punktów #C2 do #C4 z totaliztycznej strony internetowej o nazwie "stawczyk.htm", aktualizacja datowana 18 sierpnia 2009 roku, lub później. Najnowsza aktualizacja strony "stawczyk.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

<http://prism.20fr.com/stawczyk.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/stawczyk.htm>

<http://totalizm.20fr.com/stawczyk.htm>

<http://prawda.20fr.com/stawczyk.htm>

Warto przy tym odnotować że na każdej z witryn totalizmu, udostępniane są praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezależnie od omawianej tutaj strony, na każdym ze wskazanych tutaj adresów faktycznie powinny być też dostępne wszystkie inne strony totalizmu wymienione w powyższym poście - chyba że któraś z nich została właśnie zasabotowana, lub że strona ta jest napisana lub aktualizowana aż tak ostatnio, iż na dany serwer jeszcze nie zdążyłem jej załadować. (W przypadku jednak gdyby danej strony z jakichś tam powodów nie było pod danym adresem, na owym adresie ciągle będą dostępne MENU z linkami do innych adresów (serwerów) totalizmu, na których to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny być już dostępne.) Dlatego jeśli zechce się przeglądać opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wówczas w powyższych adresach, lub w dowolnym adresie stron totalizmu które znajdzie się w www.google.com, ostatnia nazwa z adresu, np. "stawczyk.htm" powinno się zamienić na nazwę strony która chce się przeglądać, np. na nazwę strony "soul_proof_pl.htm", "przepowiednie.htm", "bitwa_o_milicz.htm", "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp., itd.

Niniejsza dyskusja na poruszany tutaj temat jest jedną z całego ciągu dyskusji jakie na różne tematy prowadzę na googlowskich forach dyskusyjnych. Trzymam się bowiem zasady, aby przedyskutować z chętnymi reprezentantami czytelników każde co bardziej istotne udoskonalenie lub poszerzenie wprowadzone do totaliztycznych stron. Wszakże czasami dyskusja taka pozwala na dodatkowe udoskonalenie lub poszerzenie właśnie opracowywanej treści totaliztycznych stron - co uzasadnia trud podjęcia i prowadzenia dyskusji. Adresy internetowe wszystkich wątków dyskusyjnych które dyskutowane już były na googlowskich forach dyskusyjnych (wyszczególnione w porządku chronologicznym) zestawilem w punkcie #E2 z totaliztycznej strony internetowej o nazwie "faq_pl.htm" - aktualizacja datowana 12 sierpnia 2009 roku, lub później. Najnowsze aktualizacje owej strony (już z owym wykazem adresów do wszystkich googlowskich wątków dyskusyjnych totaliztyczne tematy) zainteresowani czytelnicy znajdą m.in. pod następującymi adresami:

http://chi.maroc.to/faq_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/faq_pl.htm

http://totalizm.20fr.com/faq_pl.htm

http://propulsion.250free.com/faq_pl.htm

http://totalizm.50megs.com/faq_pl.htm

Serdecznie zapraszam do skorzystania z tych adresów w celu szybszego odnajdowania i zapoznawania

sie z przebiegiem co istotniejszych lub co ciekawszych dyskusji nad kolejnymi totaliztycznymi tematami.

Wpis ten będzie również wysłany na polskojęzyczną listę dyskusyjną totalizmu o adresie

X-294

<http://totalizm.eu> .

Gdyby powyższy tekst musiał być tutaj obcięty, np. aby się zmieścić w znacząco ograniczonej pamięci, albo gdyby jego linki nie zadziałały, albo gdyby tekst ten wymagał kiedyś odszukania i ponownego przeczytania, powyższy wpis jest też powtórzony aż na kilku lustrzanych blogach totalizmu - gdzie nosi on numer #173. Kolejne z owych blogów można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

Na blogach tych publikowane były już także inne wpisy dotyczące niezwykłej wsi Stawczyk, np. patrz tam wpisy #169 czy #119.

Z totalizycznym salutem,
dr inż. Jan Pająk

X-295

POST (in English) number #172E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2009/8/21, 2009/8/21

Elaborated in: #C6 from the web page (in English) named "prawda_uk.htm"

#172E: God revealed exactly the same truths in all religions of the world - in English (polski ponizej) (totalizm.blox.pl/html/)

#172E: All religions of the world reveal exactly the same truths thus must have the same author, i.e. God - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (totalizm.wordpress.com.)

Everyone who learns more than one religion, easily is going to notice, that all religions of the world state precisely the same "truths". In other words, all religions of the world describe exactly the same process of shaping our world and the reality in which we live, the creation of man, as well as precisely the same requirements of human living in the surrounding reality. So even a rough analysis of statements of subsequent religions reveals, that all religions of the world must have exactly the same author, and that the author of these religions must be one and always the same supernatural being, who knew absolutely everything about our world (means it must be one and always the same God). On the same principle as experienced teachers always are able to determine correctly that the author of a whole group of homework essays was one and the same student, we currently are also able to determine conclusively, that the author of all religions of the world was one and always the same God. This in turn proves unambiguously a whole array of absolute "truths". For example, it proves that in spite of denials of science, God does exist. It proves that there is just one God. It also proves, that in spite various religions use different names for their God, and also in spite that in descriptions of this God the religions use various examples, situations, and terminology, still all of them describe the only existing God and one and the same process of creation of the world and man by that single God

Item #C2 of the totaliztic web page "prawda_uk.htm" (addresses of which are provided near the end of this post) indicated links and references to examples of very extensive scientific evidence which certifies that God does exist, and thus that our physical world was created and is ruled by this God. In order to save the reader from seeking these references and examples, below in this item I am going to present still another example of just such evidence. This example indicates unambiguously the existence of God, and it additionally indicates that all the religions of the world state exactly the same truth, means that all religions of the world must have one and always the same supernatural author which must be the only existing God. The example described in this item indicates also, that even if given religions originated from areas which were isolated from the rest of the world, such as e.g. New Zealand, and even if they were formed in ages which differ by several thousands years from each other, still they state exactly the same. In turn such "consistent likeness of statements of all religions of the world, does NOT have any other explanation apart from the fact, that the author of all these religions is always the same supernatural creature, means always the same and the only existing God".

In item #J5 of totaliztic web page "wszewilki_jutra_uk.htm" it was indicated, that learning the reality around us can be compared to a climbing upwards of a vertical and smooth wall. For as long as there is NO scientific theory created which described and explains this reality, the climbing is practically almost impossible. After all, the climber has NO tool nor support which would facilitate his efforts. But when such a descriptive theory is created, then it works like a ladder or a scaffold attached to this wall. The climber can now support on this theory in his efforts to learn.

X-296

For as long as the "theory of everything" called the "Concept of Dipolar Gravity" (described on the web page "dipolar_gravity.htm") was NOT created yet, the human analyses of subsequent religions did NOT make any sense. After all, these religions used different names and terminologies, were based on different examples, and explained matters from different points of view. But when finally the Concept of Dipolar Gravity (and the philosophy of "totalizm" which stems from it), explained to us precisely almost all basic matters related to God, for example explained what God really is, how God evolved, what are three basic components of God, what are principles of moral behaviour which God passes to people with the aid of religions that this God established, etc., then rapidly it turned out that all religions in the world make a perfect sense, and that all of them say the same truths. It also turned out, that all religions in the world use an ancient terminology with various examples and comparisons to pass to people exactly the same messages as with the modern language of science explains to us this Concept of Dipolar Gravity and the philosophy of totalizm. In order to document here this perfect correspondence of statements of the Concept of Dipolar Gravity and all religions of the world, below I am going to explain in subsequent items all key attributes of God that result from this concept and from the philosophy of totalizm inspired by it. Then I will prove on the existing evidence, that exactly the same attributes of God are in various ways described also in practically all religions of the world. Because the discussion of all religions of the world would exceed the humble size of this post (and the web page "prawda_uk.htm" from which this post was adopted), I am going to analyse below only three most representative religions of the world, namely (1) "Christianity" - which is the most well known religion to all people, (2) "Hinduism" - which is the oldest religion of the world, and (3) the religion of ancient Greeks - which is the most scoffed at by present people. (Because ancient Romans practiced exactly the same religion (3) as ancient Greeks did, only that they changed into their own all names of Gods used in it, the analysis below describes simultaneously the religion of ancient Romans. In a similar manner it describes also the old religion of New Zealand Maoris - as it is explained near the end of this post.) So here is this presentation of exact correspondence between key attributes of God in examples of religions of the world analysed here:

1. The "Holy Trinity" - means the three basic components of God. The Concept of Dipolar Gravity explains to us that God in fact is a kind of a "natural computer", which is composed from three basic components, namely from: (1) "hardware" which is a kind of eternally existing "thinking liquid" called the "counter-matter", (2) "software" which naturally self-evolved in this "liquid hardware", means a kind of gigantic natural "program of God", and (3) "peripherals" means our physical world (and people) which this natural "program of God" forms in a software way from the "counter-matter". More comprehensive descriptions of these three main components of God are provided on several web pages of totalizm, e.g. in items #C2 to #C4 of the totaliztic web page "god_proof.htm", in item #B1 and #B5 to #B7 of the web page "evolution.htm", in item #B5 of the web page "god.htm", and in item #C1 of the web page "soul_proof.htm".

As it turns out, exactly the same three basic components of God are explained by practically every religion in the world. This is because practically every religion in the world describes the so-called "Holy Trinity", as the three major components of God which at the beginning of times clarified themselves from the "chaos" of the initial universe. In a best way we know this "Holy Trinity" from the "Christianity". And so, (1) the "hardware" component of the "Holy Trinity" in the Christianity most frequently is called the "God Father". But in the Bible also other names are used, e.g. the "Ancient of Days" - see Daniel 7:9, 7:13, and 7:22. In turn, (2) the "software" component of the "Holy Trinity" in the Christianity is called the "Holy Ghost". Finally,

X-297

(3) the "peripheral" component of the "Holy Trinity" in the Christianity is called the "Son of God" - while symbolically it is represented by Jesus (who actually represents all people and the entire physical world).

In "Hinduism" God also is composed from the "Holy Trinity". Only that otherwise than in Christianity, Hinduism described the major function (not the nature) of subsequent components of God. And so, (1) the "hardware" component of the only God in Hinduism is called "Brahma" - means the "Creator". After all, it is from this "hardware" that formed is practically everything that fills up the entire universe. Furthermore, it was in this hardware that the "software" component of God evolved naturally. In turn, (2) the "software" component of God, in Hinduism is called "Vishnu" (or "Krishna") - means the "preserver". After all, these are programs of this "preserver" that maintain states and action of the universe. Finally (3) the "peripheral" component of the only God in Hinduism is called "Siva" - means the "destroyer". After all, in the physical world everything is subjected to a destruction pretty fast.

No many people are aware, that the same "Holy Trinity" was described also by the religions of ancient Greeks and Romans - which were very similar to each other. Only that in these two religions the descriptions concentrate on explaining the mechanism of beginnings of God and the universe. Also, these two religions do not use the name "Holy Trinity". The component (1) "hardware" of this "Holy Trinity" from the religion of ancient Greeks was called "Tartarus" - because it was located in the same area as the "world of dead" (i.e. the "counter-world") - which emerged first from the initial "Chaos". The component (2) "software" ancient Greeks called "Eros" means "love". It is interesting that the word "love" for ancient people represented perfectly the abstract qualities which presently we call "programs" or "software" or "algorithms", and which in the Biblical Evangel of St. John 1:1-10 is called with the terminology "word" (in the meaning of "information" or "program"). Finally (3) the "peripheral" component of the "Holy Trinity" in the religion of ancient Greeks was called "Gaia" or "Ge" - means the "earth". After all, it represented the "matter" from our physical world.

2. The existence in the universe of just a single superior being (i.e. just a single God) which, however, can manifest itself to people in many different manners. The Concept of Dipolar Gravity explains to us, that in spite of being composed from as many as three separate components, God is a single superior creature - similarly as a computer is a single device in spite that it is composed of (1) "hardware", (2) "software", and (3) "peripherals". A similar message is also stated by all religions of the world. And so, in Christianity the individual name for this single God, which has three components, at the moment seems to be lost or non-used for political reasons. But in past the individual name for Him was "Yahweh" - still present in various older translations of the Bible, see in there Psalms 83:18, or Exodus 6:3. (The name "Yahweh" for the whole God, stems from so called Hebrew tetragrammaton "YHWH" and usually is translated as the "True God".) In Hinduism, this single only God is called "Brahman". In turn, in religions of the ancient Greece and Rome the individual name for this single God also seemed to be lost or non-used - like it happens in present Christianity. But this God had a general name of "Holiness" - as it represented a common element which was present in all carriers of this "Holiness", means in all ancient "Gods". Furthermore, this only God had the individual name "Io" in the old religion of New Zealand Maoris - whose religion was almost identical to that of ancient Greece and Rome.

3. The omnipresence of God and His ability to do billions of things at the same time. The Concept of Dipolar Gravity explains to us, that otherwise than it is with people, who are able to do just a single thing at a time, God is able to carry out billions of activities simultaneously. This

X-298

His extraordinary ability God accomplished due the formation of His hardware and software composition into the shape of a natural "multiprocessor computer". It means, that similarly as people can be compared to PCs with just single "microprocessors" (i.e. with a single "Intel"), God is like a "supercomputer" which has billions of "processors" working in parallel. Each one amongst these billions of "processors" is able to carry out actions independently from others, although all of them have the same awareness, knowledge, memory, etc. Thus God is able to do billions of actions at once. Such an omni-powerful capability of God is confirmed in practically all religions of the world.

Because of its simplified descriptions and brief Bible, the "Christianity" does NOT explain "how" and "why" God is able to carry out these billions of activities at the same time. Therefore the Christianity is satisfied with informing faithful, that God is omnipresent and omnipotent, and that it sees and does everything at once.

Extremely precise "Holy Scriptures" of Hinduism explain this capability of God quite thoroughly. They reveal that God, while is just a single being, in fact has many "personalities" called "Deities". Each one of these personalities is able to carry out own actions and take own decisions independently from others, although each one of them shares the knowledge and awareness of the entire only God.

The religion of the ancient Greeks this ability of the God to carry out many activities at once explains through the introduction of many independent Gods, however each one of which is characterised by the "Holiness" common to all of them.

4. The existence of afterlife. "Why" people have the afterlife, by the Concept of Dipolar Gravity is explained in item #C3 of the totaliztic web page "soul_proof.htm". This existence of afterlife stems from the fact, that one amongst three components of every person, is a kind of immortal natural "program" popularly called a "soul". As it turns out, the fact of existence of afterlife is explained to people by practically all religions of the world (although the logic states that if the authors of these religions were completely different beings - instead of a single and always the same God, then NOT all religions should inform about the existence of afterlife).

5. The moral requirements imposed onto the physical life of people. All religions impose onto people exactly the same moral requirements. For example, all of them forbid killing, lying, cheating, etc. But rarely religions explains "why" these commandments were introduced. Explanations "why" provides to us only the philosophy of totalizm - due to revealing that on the intellectual level in the universe active are three quantities, called the "moral field", the "moral energy", and the "moral laws" (see also item #A2 in the web page "prawda_uk.htm").

* * *

Extremely intriguing for me personally is the old religion of New Zealand Maoris (I.e. the religion which was practiced by Maoris before they adopted the Christianity around 1840.) Maoris inhabit remote islands which since the beginning of times were cut off from contacts with the rest of the world. Therefore, if the real authors of their religion would be they themselves, then this religion should be drastically different from all other religions of the world. But in reality the old religion of Maoris is almost an exact copy of the religion of ancient Greeks and Romans. Only that Maoris used their own names for subsequent personalities of God (i.e. for their "gods"). For example, what in the religion of Greeks was called the initial "Chaos" of the early universe, Maoris called "Po". Their Greek-like "Holy Trinity" Maoris called:

X-299

(1) "Rangi" (i.e. "sky") - for the "hardware" component (described by them as "male"), (2) "Tane" (i.e. the "creator of the world") - for the "software" component (also described as "male"), and (3) "Papa" (i.e. "earth") - for the "peripheral" component (described by them as "female"). Maoris had even their own equivalent to the Greek "Heraclites" (means the Roman "Hercules") - which for Maoris was a giant called "Maui". The interesting part of Maori mythology was that "Tane" is presented as a son of "Rangi" and "Papa". But the defining "Tane" as a son of "Rangi" does NOT run against of what the totaliztic web page "evolution.htm" states in item #B1. After all, an easiest manner of explaining to ancient Maoris, that the "software" component of "Holy Trinity" self-evolved in the "hardware" component of the same "Holy Trinity", was to tell these Maoris that "Tane" is the son of "Rangi". In a similar manner, the explanation to old Maoris of the content of item #C3 from the web page "god_proof.htm" - namely that a significant proportion of the "software" component of God originates from natural programs that form the physical world, was most easy by telling these Maoris that "Tane" is also a son of "Papa". In the book [1#C6] by Margaret Orbell, entitled "Maori Myth and Legend" (Canterbury University Press, 1995, ISBN 0-908812-45-0), on page 179 is described how, according to the Maori Mythology, "Tane" created the first woman. And so, he firstly shaped the body of a woman from soil of Hawaiki, and then breathed into her mouth so that she come to life. This description has NOT only a perfect correspondence to the descriptions of the creation of a first human contained in all religions of the world, but also corresponds well to what on this subject states the Concept of Dipolar Gravity in item #D2 of the web page "soul_proof.htm". After creating the first woman Tane had many children with her, thus forming the Maori race. What even more intriguing, the old religion of Maoris still contained elements which in the religions of Greeks and Romans were watered down or forgotten with the elapse of time. For example, in spite a huge variety of godly personalities-manifestations known under various names, Maoris acknowledged the existence of just a single true God, which they called "Io". This only God of Maoris "Io" was almost an exact copy of the only God "Brahman" in Hinduism. Furthermore, the old religion of Maoris cultivated extremely precise information about how from "Po" - means from the initial "Chaos" of the universe, the "Holy Trinity" evolved. For example, they knew as many as 12 different phases of the evolution of "Po" into "Tane". Interestingly, some amongst these phases generated states which currently the Concept of Dipolar Gravity describes as characteristic and necessary for the evolutionary self-shaping of the software component of God. For example, from this "Po" emerged, amongst others: "Te Hinengaro" means "mind, desire", "Te Manako" means "longing", "Te Tipuranga" means "growth", "Te Mahara" means "thought, memory", etc. As so-far I have NOT met any estimates of the age of Maoris' religion. But because the same religion was widely distributed amongst a number of nations from islands of Pacific, probably it is as old as the religion of ancient Greeks and Romans. All the above confirms again that the author of religion of Maoris must be God Himself, and that in times of passing this religion to Maoris God had a characteristic for that period template of the religious knowledge which people should learn, as well as the unique method of passing this knowledge.

* * *

The above examples indicate unanimously, that the author of all religions of the world is always the same single superior being of the universe. Only that this single being created subsequent religions in significant time gaps from each other. For example, the creation of the oldest religion of the world, i.e. "Hinduism", took place around 6000 years ago, i.e. almost immediately after God created the physical world and people - see explanations from subsection JA1.3 in volume 6 of monograph [8/2]. Means, "Hinduism" was created around 2000 years before the creation of the religion of ancient Greeks, around 4000 years before the

X-300

creation of "Christianity". (As well as around 6000 years before inspiring the Concept of Dipolar Gravity and totalizm.) Therefore, during the creation of subsequent religions, this single superior being (God) had increasingly more experience and knowledge as how to pass knowledge to people and how to convince them. Thus, in subsequent religions this superior being could repair His previous errors. For example, the error of "Hinduism" was to give to people too detailed information - means too voluminous "Holy Scriptures" which in addition were written with too precise language, and thus which no-one amongst people was able to read in their entirety nor understand them fully. Therefore, during the creation of the religion of ancient Greeks (and Romans and Maoris), God did NOT gave them any "Holy Scripture" at all - although this also later turned out to be an error. After all, the lack of written rules caused that to the religion of Greeks and Romans gradually continuous changes creped in, and these religions started to deviate from the original messages of God. Therefore, during the creation of "Christianity" God decided to give a very short "Holy Book" in form of the Bible. This Bible used rather simple and non-precise everyday language that was understandable even for ancient shepherds. But with the elapse of time, this simplicity of the language of Bible caused mistakes in interpretations, which God was again forced to correct somehow (amongst others through inspiring the creation of scientific "theory of everything" called the "Concept of Dipolar Gravity", and the philosophy of "totalizm" which stems from this theory).

* * *

The above deduction is adopted from item #C6 of the totaliztic web page named "prawda_uk.htm", update dated on 5 August 2009, or later. The latest update of the web page "prawda_uk.htm" can be viewed at following totaliztic web sites:

http://prism.20fr.com/prawda_uk.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/prawda_uk.htm

http://totalizm.20fr.com/prawda_uk.htm

http://propulsion.250free.com/prawda_uk.htm

http://totalizm.50megs.com/prawda_uk.htm

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site of totalizm. Therefore, independently from the web page "prawda_uk.htm", each address (web site) indicated above also offers all other web pages of totalizm - unless some of these web pages just were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has links to all other totaliztic addresses (servers), on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "prawda_uk.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that he or she wishes to view, e.g. for the name of web page "prophecies.htm", "bitwa_o_milicz_uk.htm", "healing.htm", "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

If the above text needed to be cut down here to fit into the memory that is available, or it is difficult to read, or links from it refuse to work, then it is worth to know that this post is repeated on several blogs of totalizm - where it carries the number #172E. These blogs of

X-301

totalizm can be accessed through following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

The above post represents another item in a long series of discussions on most vital extensions and improvements introduced to totaliztic web pages. Each improvement to a totaliztic web page is always subjected to a public discussion, so that readers can contribute towards making it even better. The addresses at which readers can find all threads of public discussions carried out so-far on improvements introduced to totaliztic web pages are listed in item #E2 from the web page "faq.htm", update on 15 August 2009, or later. The latest update of the web page "faq.htm" can be viewed at following totaliztic web sites:

<http://prism.20fr.com/faq.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/faq.htm>

<http://totalizm.20fr.com/faq.htm>

<http://propulsion.250free.com/faq.htm>

<http://totalizm.50megs.com/faq.htm>

With the totaliztic salute,

Jan Pajak

WPIS numer #172

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2009/8/22, 2009/8/22

Rozwijany w: # ze strony "_pl.htm"

#172: [Bog wyjawil dokladnie te same prawdy we wszystkich religiach swiata \(totalizm.blox.pl/html\)](http://totalizm.blox.pl/html/)

#172: [Wszystkie religie swiata ujawniaja dokladnie te same prawdy stad musza miec tego samego autora – Boga \(totalizm.wordpress.com\)](http://totalizm.wordpress.com)

Kazdy kto pozna wiecej niz jedna religie, bez trudu odnotuje, ze wszystkie religie swiata stwierdza precyzyjnie te same "prawdy". Innymi slowy, wszystkie religie swiata opisuja precyzyjnie ten sam proces ksztaltowania naszego swiata, rzeczywistosci w ktorej zyjemy i czlowieka, oraz dokladnie te same wymogi ludzkiego zycia w otaczajacej nas rzeczywistosci. Nawet wiec jedynie zgrubna analiza stwierdzen kolejnych religii ujawnia, ze wszystkie religie swiata musialy miec dokladnie tego samego autora, oraz ze ich autorem musiala byc zawsze jedna i ta sama istota nadprzyrodzona ktora wiedziala absolutnie wszystko na temat naszego swiata (czyli musial to byc jeden i ten sam Bog). Na tej samej wiec zasadzie na ktorej doswiadczeni nauczyciele zawsze bezblednie potrafia ustalic ze autorem calej grupy wypracowan jest jeden i ten sam uczen, my obecnie jestesmy tez w stanie konkusywnie ustalic, ze autorem wszystkich religii swiata jest jeden i ten sam Bog. To zas jednoznacznie dowodzi az calego szeregu absolutnych "prawd". Przykladowo dowodzi, ze pomimo zaprzeczen dzisiejszej nauki, Bog jednak istnieje. Dowodzi, ze jest tylko jeden Bog. Dowodzi tez, ze na przekor iz rozne religie uzywaja odmiennych nazw dla swego Boga, a takze na przekor iz w opisach tego Boga owe religie uzywaja odmiennych przykladow, sytuacji i terminologii, ciagle wszystkie one opisuja jedyne istniejacego Boga oraz jeden i ten sam proces stworzenia swiata i czlowieka przez tegoz jedyne Boga.

W punkcie #C2 totalizycznej strony "prawda.htm" (ktorej adresy sa podane przy koncu tego wpisu) przytoczyłem linki do przykladow opisow ogromnie obszernego naukowego materialu dowodowego, ktory wykazuje ze Bog istnieje, a stad ze nasz swiat fizyczny byl stworzony i jest rządzony przez owego Boga. Aby jednak nie zmuszac czytelnika do poszukiwania tamtych linkow i przykladow, w niniejszym punkcie zaprezentuje jeszcze jeden przyklad takiego materialu dowodowego. Przyklad ten jednoznacznie dowodzi nie tylko istnienie Boga, ale takze dowodzi iz wszystkie religie swiata zawieraja dokladnie te same informacje i stwierdza precyzyjnie to samo, czyli ze wszystkie religie swiata musialy miec jednego i tego samego nadprzyrodzonego autora ktorym musial byc wlasnie jedyne istniejacy Bog. Przyklad opisany w niniejszym punkcie wykazuje rowniez, ze nawet te religie swiata ktore powstaly w miejscach odizolowanych od reszty swiata, takich jak np. Nowa Zelandia, oraz w odstepach kilku tysiecy lat od siebie, ciagle stwierdza dokladnie to samo. Taka zas "konsystentna zgodnosc stwierdzen wszystkich religii swiata NIE posiada innego wytлумaczenia poza faktem, ze autorem wszystkich tych religii jest zawsze ta sama nadprzyrodzona istota, czyli zawsze ta sama i jedyna istniejaca istota Boska".

W punkcie #J5 totalizycznej strony internetowej "wszewilki_jutra.htm" zostalo wykazane, ze poznawanie rzeczywistosci ktora nas otacza daje sie przyrownac do wspinania sie na pionowa sciane. Przez tak dlugo az NIE stworzona zostanie jakas teoria naukowa ktora opisuje i wyjasnia ta rzeczywistosc, wspinanie owo jest praktycznie niemal niemozliwe. Wszakze wspinajacy NIE ma zadnego narzedzia czy oparcia ktore wspomagaloby jego wysilki. Kiedy jednak stworzona zostanie taka opisowa teoria, wowczas dziala ona jak drabina lub rusztowanie przystawione do

X-303

owej sciany. Wspinajacy moze bowiem opierac sie juz na owej teorii w swoich wysilkach poznawczych.

Przez tak dlugo az NIE zostala stworzona naukowa "teoria wszystkiego" zwana "Konceptem Dipolarnej Grawitacji" (opisywana na stronie "dipolar_gravity_pl.htm"), ludzkie analizy kolejnych religii NIE czynily zadnego sensu. Wszakze religie te uzywaly odmiennych nazw i terminologii, bazowaly na odmiennych przykladach, oraz wyjasnialy sprawy z odmiennych punktow widzenia. Kiedy jednak Koncept Dipolarnej Grawitacji (a takze wynikajaca z niego filozofia "totalizm") wyjasnily nam precyzyjnie wszelkie kluczowe sprawy zwiazane z Bogiem, dla przykladu wyjasnily nam czym naprawde jest Bog, jak Bog powstal, jakie sa jego trzy podstawowe skladowe, na czym polegaja zasady zyciowe ktore Bog przekazuje ludziom ustanowionymi przez siebie religiami, itp., nagle wszystkie religie swiata nabraly sensu i nagle sie okazalo ze wszystkie one stwierdzaja dokladnie te same prawdy. Okazalo sie tez wowczas, ze wszystkie religie swiata uzywaja starozytna terminologia oraz najrozniejsze porownania i przyklady aby przekazac ludziom dokladnie to samo co z uzyciem nowoczesnego jezyka nauki wyjasnia nam ow Koncept Dipolarnej Grawitacji i owa filozofia totalizmu. Aby wiec udokumentowac tutaj owa zgodnosc stwierdzen Konceptu Dipolarnej Grawitacji oraz wszystkich religii swiata, ponizej zestawione beda w punktach kluczowe cechy Boga wynikajace wlasnie z owego konceptu i z zainspirowanej nim filozofii totalizmu, potem zas wykazane zostanie ze dokladnie te same cechy Boga na najrozniejsze sposoby opisane sa rowniez we wszystkich religiach swiata. Poniewaz ujecie tutaj wszystkich religii swiata przekraczaloby skromne ramy niniejszego wpisu (oraz strony internetowej "prawda.htm" z ktorej wpis ten zostal adoptowany), analizowane ponizej zostana trzy najbardziej reprezentacyjne religie swiata, mianowicie: (1) najlepiej wszystkim znane "chrzescijanstwo", (2) najstarsza religia swiata czyli "hinduizm", oraz (3) najczesciej wysmiewana przez dzisiejszych ludzi religia starozytnej Grecji. (Poniewaz starozytni Rzymianie wyznawali dokladnie ta sama religie (3) co starozytni Grecy, jedynie zmieniajac na wlasne uzywane w niej nazwy Bogow, ponizsze analizy dotycza jednoczesnie i religii starozytnych Rzymian. W podobny sposob opisuja one tez stara religie nowozelandzkich Maorysow - jak to zostanie wyjasnione przy koncu tego wpisu.) Oto wiec prezentacja zgodnosci owych kluczowych cech Boga w przykladowo analizowanych tutaj religiach swiata:

1. "Swieta Trojca" - czyli trzy podstawowe skladowe Boga. Koncept Dipolarnej Grawitacji wyjasnia nam, ze Bog faktycznie jest rodzajem "naturalnego komputera", ktory sklada sie z az trzech podstawowych skladowych, mianowicie z: (1) "hardware" ktorym jest rodzaj wiecznie istniejacego "myslacego plynu" zwanego "przeciw-materia", (2) "software" ktore samoczynnie wyewolucjonowalo sie w owym "plynnym hardware", czyli rodzaj gigantycznego naturalnego "programu Boga", oraz (3) "periferii" czyli naszego swiata fizycznego (i ludzi) ktore ow naturalny "program Boga" softwarowo formuje z "przeciw-materii". Dokladniejsze opisy owych trzech skladowych Boga zawarte sa az na kilku stronach totalizmu, np. w punktach #C2 do #C4 totalizycznej strony "god_proof_pl.htm", w punkcie #B1 oraz #B5 do #B7 strony "evolution_pl.htm", w punkcie #B5 strony "god_pl.htm", oraz w punkcie #C1 strony "soul_proof_pl.htm".

Jak sie okazuje, dokladnie te same trzy skladowe Boga sa wyjasniane przez praktycznie kazda religie swiata. Praktycznie bowiem kazda religia swiata opisuje tzw. "Swieta Trojce", jako pierwsze formy Boga ktore na poczatkach czasu wyklarowaly sie z "chaosu" wszechswiata. Najlepiej owa "Swieta Trojce" znamy z "chrzescijanstwa". I tak (1) "hardwarowa" skladowa "Swietej Trojcy" w chrzescijanstwie najczesciej nazywana jest "Bogiem Ojcem". Jednak w Biblii uzywane sa takze inne nazwy, np. "Przedwieczny" albo "Starowieczny" - patrz Ks. Daniela 7:9,

X-304

7:13, oraz 7:22. Z kolei (2) "softwarowa" składowa "Świętej Trojcy" w chrześcijaństwie zwana jest "Duchem Świętym". W końcu (3) "peryferyjna" składowa "Świętej Trojcy" w chrześcijaństwie zwana jest "Synem Bożym" zaś symbolicznie reprezentowana jest ona przez Jezusa - który jednak reprezentuje sobą wszystkich ludzi oraz cały świat fizyczny.

W "hinduizmie" Bóg też składa się ze "Świętej Trojcy". Tyle że w przeciwieństwie do chrześcijaństwa, hinduizm opisuje funkcje (a nie naturę) poszczególnych składowych Boga. I tak, (1) "hardwarowa" składowa jedynego Boga w hinduizmie nazywa się "Brahma" - czyli "stworca". Wszakże z owego "hardware" jest uformowane wszystko co wypełnia wszechświat. Ponadto to w nim naturalnie wyewoluowała się "softwarowa" składowa Boga. Z kolei (2) "softwarowa" składowa Boga w hinduizmie jest nazywana "Vishnu" - czyli "podtrzymywacz". Wszakże to programy owego "podtrzymywacza" utrzymują stany i działanie wszechświata. W końcu (3) "peryferyjna" składowa jedynego Boga w hinduizmie nazywana jest "Siva" - czyli "niszczyciel". Wszakże w świecie fizycznym wszystko ulega szybkiemu zniszczeniu.

Niewielu ludzi jest świadomych, że ta sama "Święta Trojca" jest opisana także bardzo podobnymi do siebie religiami starożytnej Grecji oraz Rzymu. Tyle że w owych religiach jej opisy koncentrują się na wyjaśnieniu mechanizmu zaistnienia początków Boga i wszechświata. Ponadto religie te NIE używają nazwy "Święta Trojca". I tak, składowa (1) "hardwarowa" owej "Świętej Trojcy" w religii starożytnej Grecji była nazywana "Tartarus" - ponieważ umiejscowiona ona była w tym samym obszarze jak "świat umarłych" (tj. "przeciw-świat") który pierwszy wyłonił się z początkowego "Chaosu". Składowa (2) "softwarowa" starożytni Grecy nazywali "Eros" czyli "miłość". Ciekawe że słowo "miłość" dla starożytnych doskonale reprezentowało te abstrakcyjne jakości które dzisiaj nazywamy "program" albo "software" albo "algorytm", a które w Biblijnej ewangelii św. Jana 1:1-10 nazywane są "słowem" (czyli "informacja" albo "programem"). W końcu (3) "peryferyjna" składowa "Świętej Trojcy" w religii starożytnych Greków nazywana była "Gaia" albo "Ge" - czyli "ziemia". Wszakże reprezentowała ona "materie" z naszego świata fizycznego.

2. Istnienie we wszechświecie tylko jednej istoty boskiej (tj. tylko jednego Boga), który jednak może manifestować się ludziom na wiele odmiennych sposobów. Koncept Dipolarnej Grawitacji wyjaśnia nam, że na przekór składania się z aż trzech odrębnych składowych, Bóg jest jedną istotą, podobnie jak komputer jest jednym urządzeniem - na przekór że składa się z (1) "hardware", (2) "software", oraz (3) "peryferiów". Podobnie stwierdzają też wszystkie religie świata. I tak w chrześcijaństwie indywidualne imię dla tej pojedynczej istoty boskiej, która jednak posiada aż trzy składowe, obecnie zdaje się być zagubione czy nieużywane ze względów politycznych. Jednak w przeszłości ta jedyna istota boska nosiła indywidualne imię "Yahweh" - patrz w niektórych starszych tłumaczeniach Biblii wersety z Księgi Psalmów 83:18, czy z Księgi Wyjścia 6:3. (Imię "Yahweh" dla całego Boga, wywodzi się z tzw. hebrajskiego tetragrammatonu "YHWH" i zwykle jest tłumaczone jako "Bóg prawdziwy".) W hinduizmie, owym jedynym Bogu nazywanym jest "Brahman". Natomiast w religiach starożytnej Grecji i Rzymu indywidualne imię dla tego jedynego Boga też było albo zagubione, albo nieużywane - tak jak obecnie dzieje się to w chrześcijaństwie. Jednak owym jedynym Bogu miał tam generalną nazwę "boskość", jako że stanowił on wspólny element który był obecny u wszystkich nosicieli owej "boskości", czyli u wszystkich starożytnych "bogów". Ponadto, ten jedyny Bóg miał indywidualną nazwę "Io" w starej religii nowozelandzkich Maorysów - których religia była niemal identyczna do religii starożytnej Grecji i Rzymu.

3. Wszechobecność Boga i jego zdolność do czynienia milionów rzeczy naraz. Koncept Dipolarnej Grawitacji wyjaśnia nam, że przeciwstawnie do ludzi którzy są w stanie czynić tylko jedną rzecz naraz, Bóg jest w stanie dokonywać milionów działań jednocześnie. Ta swoja

X-305

niezwykła zdolność Boga uzyskał dzięki uformowaniu zarówno swej hardwarowej jak i softwarowej struktury na kształt naturalnego "multiprocessorowego komputera". Znaczący, tak jak ludzie mogą być porównywani do PC z jednym "mikroprocesorem" (jednym np. "Intel'em"), Bóg jest jakby "superkomputer" który posiada w sobie miliony "procesorów" pracujących równolegle. Każdy z tych milionów "procesorów" jest w stanie wykonywać działania niezależnie od innych, chociaż wszystkie one posiadają tę samą świadomość, wiedzę, pamięć, itp. Stąd Bóg może wykonywać miliony działań naraz. Taka też wszechmożność Boga jest potwierdzana przez praktycznie wszystkie religie świata.

Z powodu swoich uproszczonych opisów i krótkiej Biblii, "chrześcijaństwo" NIE wdaje się w wyjaśnienia "jak" i "dlaczego" Bóg może dokonywać owych milionów działań naraz. Dlatego chrześcijaństwo zadowala się jedynie poinformowaniem, że Bóg jest wszechobecny i że widzi oraz czyni wszystko naraz.

Ogromnie precyzyjne święte księgi "hinduizmu" wyjaśniają tę zdolność Boga znacznie dokładniej. Ujawniają one, że Bóg, będąc jedną istotą, faktycznie posiada wiele "osobowości" zwanych "Deity". Każda z tych osobowości jest w stanie dokonywać własne działania i podejmować własne decyzje niezależnie od innych, chociaż każda dzieli wiedzę i świadomość całego jedyne Boga.

Religia starożytnej Grecji owa zdolność istoty boskiej do wykonywania wielu działań naraz wyjaśnia poprzez wprowadzenie wielu niezależnych Bogów, każdy z których cechuje się jednak tą samą "boskością".

4. Istnienie życia pozagrobowego. "Dlaczego" ludzie mają życie pozagrobowe, Koncept Dipolarnej Grawitacji, wyjaśnia to w punkcie #C3 na totalistycznej stronie "soul_proof_pl.htm". Istnienie owego życia pozagrobowego wynika z faktu, że jedna z trzech składowych każdego człowieka jest rodzajem niesmiertelnego naturalnego "programu", popularnie zwanego "duszą". Jak też się okazuje, fakt istnienia życia pozagrobowego jest wyjaśniany ludziom przez praktycznie wszystkie religie świata (aczkolwiek logika stwierdza, że gdyby autorami tych religii były zupełnie odmienne istoty - zamiast jednego i tego samego Boga, wówczas NIE każda religia powinna informować o istnieniu życia pozagrobowego).

5. Wymagania moralne nakładane na fizyczne życie ludzi. Wszystkie religie nakładają na ludzi dokładnie te same wymagania moralne. Wszystkie one zakazują zabijania, kłamania, oszukiwania, itp. Rzadko jednak religie wyjaśniają "dlaczego" owe nakazy zostały wprowadzone. Wyjaśnienie "dlaczego" dostarcza nam dopiero filozofia totalizmu - dzięki ujawnieniu, że na poziomie intelektualnym we wszechświecie działają trzy wielkości, zwane "pole moralne", "energia moralna", oraz "prawa moralne" (patrz też punkt #A2 ze strony "prawda.htm").

* * *

Dla mnie osobście ogromnie intrygująca jest stara religia nowozelandzkich Maorysów. (Tj. religia, którą Maorysi wyznawali przed przyjęciem chrześcijaństwa około 1840 roku.) Maorysi ci zamieszkiwali bowiem odległe wyspy, które od początku czasów były odcięte od kontaktu z resztą świata. Dlatego gdyby faktycznym autorem ich religii byli oni sami, wówczas ta ich religia powinna być drastycznie odmienna od wszystkich innych religii świata. Tymczasem stara religia Maorysów jest niemal dokładną repliką religii starożytnych Greków i Rzymian. Tyle tylko, że Maorysi używali swoich własnych nazw dla poszczególnych osobowości Boga (tj. dla ichnich

X-306

"bogow"). Przykładowo, to co w religii Greków nazywane było początkowym "Chaosem" wszechświata, Maorysi nazywali "Po". Swoją podobną do greckiej "Świętej Trojcy" Maorysi nazywali (1) "Rangi" (tj. "niebo") - dla jej składowej "hardwarowej" (opisywanej przez nich jako "meska"), (2) "Tane" (tj. "stworca świata") - dla jej składowej "softwarowej" (też opisywanej jako "meska"), oraz (3) "Papa" (tj. "ziemia") - dla składowej "peryferyjnej" (opisywanej przez nich jako "zenska"). Maorysi mieli nawet swojego odpowiednika dla greckiego "Heraklita" (czyli rzymskiego "Herkulesa") - którym u Maorysów był gigant zwany "Maui". Ciekawostką mitologii Maorysów było że "Tane" jest w niej przedstawiany jako syn "Rangi" i "Papa". Jednak określenie "Tane" jako syna "Rangi" wcale NIE jest sprzeczne z tym co w punkcie #B1 stwierdza totalitarna strona "evolution_pl.htm". Wszakże najłatwiejszym sposobem wytłumaczenia starożytnym Maorysów, że "softwarowa" składowa "Świętej Trojcy" wyewoluowała się samorzutnie w "hardwarowej" składowej tejże "Świętej Trojcy", jest wyjaśnienie tym Maorysów że "Tane" jest synem "Rangi". W podobny sposób wyjaśnienie dawnym Maorysów treści punktu #C3 strony "god_proof_pl.htm" - stwierdzającego że spora część "softwarowej" składowej Boga pochodzi z programów formujących świat fizyczny, najprościej dawało się wyrazić poprzez stwierdzenie że "Tane" jest też synem "Papa". W książce [1#C6] piera Margaret Orbell, o tytule "Maori Myth and Legend" (Canterbury University Press, 1995, ISBN 0-908812-45-0) na stronie 179 opisane jest jak zgodnie z Maoryską mitologią "Tane" stworzył pierwszą kobietę. I tak najpierw ulepił on jej ciało z ziemi, potem zaś tchnął jej życie w usta. Owym opis nie tylko więc dokładnie odpowiada opisom stworzenia człowieka zawartym we wszystkich innych religiach świata, ale również odpowiada temu co na owym temacie stwierdza Koncept Dipolarnej Grawitacji w punkcie #D2 strony internetowej "soul_proof_pl.htm". Po stworzeniu pierwszej kobiety Tane miał z nią wiele dzieci, w ten sposób formując rasę Maorysów. Co nawet bardziej intrygujące, stara religia Maorysów zawierała ciągle elementy które w religii Greków z upływem czasu uległy rozmyciu lub zapomnieniu. Przykładowo, na przekór ogromnej różnorodności boskich osobowości-manifestacji znanych pod różnymi nazwami, Maorysi uznawali istnienie tylko jednego faktycznego boga, nazywanego przez nich "Io". Owym jedynym maoryskim Bogiem "Io" jest niemal dokładna kopia jedynego boga "Brahman" z hinduizmu. Ponadto religia Maorysów kultywowała ogromnie precyzyjne informacje o tym jak z "Po" - czyli z początkowego "Chaosu" wszechświata, wykształtowała się "Święta Trojca". Przykładowo, znali oni aż 12 najrozniejszych faz ewolucji "Po" w "Tane". Interesująco, niektóre z owych faz rodziły stany które obecnie Koncept Dipolarnej Grawitacji opisuje jako charakterystyczne i niezbędne dla ewolucyjnego samo-wykształtowania się softwarowej składowej Boga. Przykładowo, z owej "Po" wykształtowały się m.in.: "Te Hinengaro" czyli "umysł, potrzeba", "Te Manako" czyli "tesknota", "Te Tipuranga" czyli "wzrost", "Te Mahara" czyli "mysli i pamięć", itd. Jak dotychczas NIE natknąłem się na szacunkowy wiek religii Maorysów. Ponieważ jednak ta sama religia była szeroko rozpowszechniona wśród całego szeregu narodów zamieszkujących wyspy Pacyfiku, prawdopodobnie jest ona równie stara jak religia starożytnych Greków i Rzymian. Wszystko powyższe ponownie potwierdza, że autorem religii Maorysów również musi być sam Bóg, oraz że w czasach przekazywania Maorysów owej religii Bóg ten posiadał wysoce charakterystyczny dla tamtych czasów wzorzec wiedzy religijnej którą ludzie powinni poznać i unikalną metodę przekazywania im tej wiedzy.

* * *

Powyższe przykłady zgodnie wykazują, że autorem wszystkich religii świata jest ta sama istota boska. Tyle tylko że istota ta tworzyła poszczególne religie w znacznych od siebie odstępach czasowych. Przykładowo, utworzenie najstarszej religii świata, czyli "hinduizmu", miało miejsce jakieś 6000 lat temu, tj. niemal natychmiast po stworzeniu przez Boga świata fizycznego i ludzi - patrz wyjaśnienia z podrozdziału JA1.3 z tomu 6 monografii [8/2]. Znaczący, "hinduizm" był

X-307

utworzony jakies 2000 lat przed utworzeniem religii starozytnych Grekow, jakies 4000 lat przez utworzeniem "chrzescijanstwa". (A takze jakies 6000 lat przed zainspirowaniem Konceptu Dipolarnej Grawitacji i totalizmu.) Dlatego podczas tworzenia kolejnych religii owa istota boska miala coraz to wiecej doswiadczenia oraz coraz to lepsze rozeznanie jak przekazywac ludziom nowa wiedze oraz trafic do ich przekonania. W kolejnych religiach istota ta mogla wiec naprawiac swoje poprzednie bledy. Przykladowo, bledem "hinduizmu" bylo danie ludziom zbyt szczegolowych informacji - czyli zbyt obszernych "swietych ksiag" ktore dodatkowo napisane byly zbyt precyzyjnym jezykiem, a stad wszystkich ktorych nikt z ludzi NIE byl w stanie ani przeczytac ani zrozumiec. Dlatego podczas tworzenia religii starozytnych Grekow (oraz Rzymian i Maorysow), Bog wogole NIE dal im "swietej ksiegi" - co tez potem okazalo sie bledem. Wszakze brak pisanych regul spowodowal wpelzywanie do religii Grekow i Rzymian stopniowych zmian, a wiec odbieganie tych religii od oryginalnych przekazow Boga. Dlatego podczas formowania "chrzescijanstwa" Bog zdecydowal sie dac bardzo krotka "swieta ksiega" w postaci Biblii, ktora uzywala bardzo prostego i nieprecyzyjnego jezyka codziennego zrozumialego nawet dla starozytnych pasterzy. Jednak z uplywem czasu, owa prostota jezyka Biblii spowodowala pomyлки interpretacyjne, ktore Bog tez zmuszony zostal jakos skorygowac (m.in. poprzez zainspirowanie powstania naukowej "teorii wszystkiego" zwanej "Konceptem Dipolarnej Grawitacji", oraz filozofii "totalizmu" ktora wynika z owej teorii).

Powyzszy wpis jest adaptacja punktu #C6 z totalizycznej strony internetowej o nazwie "prawda.htm", aktualizacja datowana 5 sierpnia 2009 roku, lub pozniej. Najnowsza aktualizacja strony "prawda.htm" juz zostala udostepniona m.in. pod nastepujacymi adresami:

<http://prism.20fr.com/prawda.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/prawda.htm>

<http://totalizm.20fr.com/prawda.htm>

<http://propulsion.250free.com/prawda.htm>

<http://totalizm.50megs.com/prawda.htm>

Warto przy tym odnotowac ze na kazdej z witryn totalizmu, udostepniane sa praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezaleznie od omawianej tutaj strony, na kazdym ze wskazanych tutaj adresow faktycznie powinny byc tez dostepne wszystkie inne strony totalizmu wymienione w powyzszym poscie - chyba ze ktoras z nich zostala wlasnie zasabotazowana, lub ze strona ta jest napisana lub aktualizowana az tak ostatnio, iz na dany serwer jeszcze nie zdazylem jej zaladowac. (W przypadku jednak gdyby danej strony z jakichs tam powodow nie bylo pod danym adresem, na owym adresie ciagle beda dostepne MENU z linkami do innych adresow (serwerow) totalizmu, na ktorych to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny byc juz dostepne.) Dlatego jesli zechce sie przegladnac opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wowczas w powyzszych adresach, lub w dowolnym adresie stron totalizmu ktore znajdzie sie w www.google.com, ostatnia nazwa z adresu, np. "prawda.htm" powinno sie zamienic na nazwe strony ktora chce sie przegladnac, np. na nazwe strony "soul_proof_pl.htm", "przepowiednie.htm", "bitwa_o_milicz.htm", "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp., itd.

Gdyby powyzszy tekst musial byc tutaj obciety, np. aby sie zmiescic w znaczo ograniczonej pamieci, albo gdyby jego linki nie zadzialaly, albo gdyby tekst ten wymagal kiedys odszukania i

X-308

ponownego przeczytania, powyższy wpis jest też powtórzony aż na kilku lustrzanych blogach totalizmu - gdzie nosi on numer #172. Kolejne z owych blogów można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

Wpis ten będzie również wysłany na polskojęzyczną listę dyskusyjną totalizmu o adresie <http://totalizm.eu>.

P.S. Niniejsza dyskusja na poruszany tutaj temat jest jedną z całego ciągu dyskusji jakie na różne totalizacyjne tematy prowadzi na googlowskich forach dyskusyjnych. Trzymam się bowiem zasady, aby przedyskutować z chętnymi reprezentantami czytelników każde co bardziej istotne udoskonalenie lub poszerzenie wprowadzone do totalizacyjnych stron. Wszakże czasami dyskusja taka pozwala na dodatkowe udoskonalanie lub poszerzenie właśnie opracowywanej treści totalizacyjnych stron - co uzasadnia trud podjęcia i prowadzenia dyskusji. Adresy internetowe wszystkich wątków dyskusyjnych które dyskutowane już były na googlowskich forach dyskusyjnych (wyszczególnione w porządku chronologicznym) zestawilem w punkcie #E2 z totalizacyjnej strony internetowej o nazwie "faq_pl.htm" - aktualizacja datowana 12 sierpnia 2009 roku, lub później. Najnowsze aktualizacje owej strony (już z owym wykazem adresów do wszystkich googlowskich wątków dyskusyjnych totalizacyjne tematy) zainteresowani czytelnicy znajdą m.in. pod następującymi adresami:

http://prism.20fr.com/faq_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/faq_pl.htm

http://totalizm.20fr.com/faq_pl.htm

http://propulsion.250free.com/faq_pl.htm

http://totalizm.50megs.com/faq_pl.htm

Serdecznie zapraszam do skorzystania z tych adresów w celu szybszego odnajdowania i zapoznawania się z przebiegiem co istotniejszych lub co ciekawszych dyskusji nad kolejnymi totalizacyjnymi tematami.

Z totalizacyjnym salutem,

Jan Pajak

X-309

POST (in English) number #171E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2009/8/5, 2009/8/5

Elaborated in: #C1, #C3, #C4 from the web page (in English) named "prawda_uk.htm"

#171E: God's "fabrications" from "nature" invalidate scientific "truths" - in English (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#171E: God's "fabrications" introduced into the "nature" invalidate scientific "truths" - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (totalizm.wordpress.com)

"Facts" allow us to trace "truths" that are indicated by them, only in cases when there is a "cause-effect relationship" between these "facts" and "truths". Therefore, for example "facts" which are "fabricated" or "falsified" typically "lead us astray" and indicate "untruths" instead of "truths". On the other hand the human science takes "non-written assumptions" that all "facts" discovered in the nature lead this science to findings of "truths". But in our world science should take under consideration, that at least some "facts" identified in the nature were "created" by God, means "fabricated". As such, these "fabricated facts" do NOT lead to "truths" because they do NOT have the "cause-effect relationship" with these "truths". Therefore, in the present situation of the humanity, the science has NO right to adopt this "non-written assumption", but should investigate every "fact" separately as to whether it actually has the "cause-effect relationship" with the "truth" which this "fact" indicates. Because the science does NOT carry out such investigations of "facts", almost all "truths" which it so-far discovered most probably are "untruths". Therefore, this "part #C" of the web page presents a logical deduction which indicates, that a blind accepting by the science of this "non-written assumption" that "the world in which we live was NOT created, nor is governed, by God" leads to situations when the majority of "truths" determined by this science in reality are "untruths".

My logical analysis concerning the "non-written assumption" taken without checking by the official human science, were inspired by the television documentary which I viewed in New Zealand television in 2008. In this documentary a young mother was shown. She was shocked by the medical finding that her own child displays completely different genetics than herself. This genetics suggested that the child was NOT at all neither her, nor her husband, although there was NO a physical reason why it should be so. The birth was in the home - so there was no possibility that the child could be swapped with some other one. Also from the very beginning the mother took notice of a special mark on skin of this child, so that all the time she had assurance that the child remains the same. Furthermore, present modern information systems allowed her to find several other similar cases spread all over the world, in which the certainty of biological motherhood was equally sure, but still genetics of children differed from genetics of parents. Then the documentary show a scientist who carried out detailed research on this and other similar cases. This scientist argued, that such completely different genetic makeup of a child can appear just by an accident. Although this scientist used the scientific terminology which sounded very learned, and although he contributed a really impressive amount of research effort into this puzzle of the nature, I personally found his argumentation very naive. For example, he did NOT even consider the possibility that various other factors could be in action there which could be different from a pure coincidence, nor he eliminated logically possibilities of interferences from such other factors. On the other hand, apart from a pure coincidence, this different genetic makeup of a child could also be caused by several other factors - for example due to the use of this specific mother by UFO-nauts as a so-called "surrogate mother" (for growing a foetus implanted by UFO-nauts), or due to a direct intervention from God (after all, we do NOT know whether Jesus had the same genetic makeup

X-310

as the Virgin Mary had).

The matter of this child of a different genetic makeup from his mother started to bother me. After all, if the husband of this mother did NOT trust her unreservedly, then he could win a case for divorce in practically every court - no matter where the truth really lied. Therefore, philosophical question which I started to ask then, was whether in our universe all "natural" facts have a direct "cause-effect relationship" with the truth which they concern. (In this case whether the fact of a "different genetic makeup of a mother and a child" have a direct cause-effect relationship with the truth "who is the biological mother (and father) of this child".) With the elapse of time this question transformed into a kind of "eye-opening" philosophical problem.

The answer to this philosophical problem was provided for me by the analysis of several other cases when "natural" facts actually clearly contradicted "truths". This answer states that "only in the universe which is NOT created nor ruled by God, natural facts have a direct cause-effect relationship to truth that depend on these facts". After all, only in such an universe deprived of God, if something manifests itself, it always must result from so-called "natural cause-effect chains". This is because only such chains in this universe would be able to govern the process of formation of all objects and the course of all events. In the universe without God such cause-effect chains would represent the mechanism which causes the origins of everything. Thus only in the universe without God, finding e.g. bones of dinosaurs would really mean that dinosaurs actually lived in there. This is because the life of dinosaurs would be the only mechanism in there which would be able to make these bones.

In turn, in the world created and ruled by God, the only reason why something is created (thus also the reason why it occurs) is the need of God to accomplish specific goals. Thus, God creates and shapes everything mainly in such a manner, that with the use of it He is able to accomplish His superior goals. In this way, for example finding bones of dinosaurs in the world created by God, may equally well mean that God intentionally "fabricated" these bones in order to inspire with them human scientists to carry out creative investigations. Or it may mean the intention of accomplishing by God various other goals described in item #A2 from the web page "evolution.htm". After all, in the world that God created, He creates everything anyway. Since He takes onto Himself the trouble of creating everything, the most justified is for Him such creating, which assures the fulfilment of His Godly goals. In the result, in the world created and ruled by God, everything may only look as if it is ruled by the "natural cause-effect chains". After all, in the process of creation and ruling God uses the so-called "Canon of Ambiguity" described in item #C2 of the web page "will.htm". However, in reality it is NOT in the interest of God that everything obeys the "natural cause-effect chain", but it lies in His interest that it serves well towards accomplishing God's superior goals. Therefore, while analysing any "facts" from our surroundings, we always should take under consideration that in the world created and ruled by God, in the vital interest of this God lies that "created" (i.e. "fabricated") are these facts only which in the best manner are to serve the God's goals - even if these facts are completely separated from the "truth" and they actually contradict the truth which they supposedly indicate.

In items #A1, #A2 and #E1 of the totalistic web page "evolution.htm" described are outcomes of my research on the actual age of our universe. As from this research stems, the real age of the universe is just slightly over 6000 years. There is also an extensive wealth of evidence, that in reality the age of the universe is so low. This wealth of evidence is presented, amongst others, in subsection JA1.3 from volume 6 of monograph [8/2] (disseminated free of charge via

X-311

the totaliztic web page "text_8_2.htm"). But present official human science, confronted with various empirical findings regarding the nature, e.g. amongst others confronted with bones of dinosaurs, claims that the age of the universe already amounts to around 14 billion of years. The above findings provided me with an illustrative confirmation, that in the universe ruled by God, empirical evidence can be, and really is, "fabricated" for important reasons in so misleading manner, that this evidence is able to contradict the truth and suggest a complete untruth.

The possibility of "fabrication" of "facts" in the universe created and ruled by God has this consequence that it undermines, and in practice also completely invalidates, the to-date methods of scientific investigations. It also invalidates and categorises as erroneous all findings to-date accomplished by the official science. After all in almost all scientific investigations a "non-written assumption" is taken, that "facts" occurred in the world which neither was created nor is ruled by God, and thus in which there is NO an intelligent superior being which for accomplishing some superior goals is able to "fabricate" facts. On the other hand, for scientists to be allowed to take such a "non-written assumption" in their investigations, firstly they would need to prove formally that our physical world is neither created nor ruled by God. Unfortunately, official human science, neither presented such a proof so-far, nor even ever will be able to form a proof for the non-existence of omnipotent God. After all, as this is illustrated on the totaliztic web page "god_proof.htm", there is a wealth of scientific evidence that in spite of everything God does exist, and that this God created the physical world, and He continually rules over our world. On the other hand, there is no even a shred of evidence in support of claims of scientists, that God supposedly does NOT exist, and thus that it is NOT God who created the physical world.

Of course, through taking the above "non-written assumption" - which turns out to be false, the official human science commits a basic error of logical reasoning. Thus the consequence of taking by the official human science such a "non-written assumption" that "our world is the world without God", is that all scientific findings to-date can be untrue.

Independently from bones of dinosaurs, on the Earth various other strange "facts" and "evidence" is being found, which also display attributes of God's "fabrications". For example, some findings seem to suggest, that on our planet technically highly advanced people used to walk already around 550 millions years ago. Although the official human science ignores and hides these findings, because they lie in open contradiction to the official doctrines of present science, until today a lot of such "facts" was collected. To these belong for example imprints of human shoes around 550 million years old. (Such imprints are shown, amongst others, in "Fig. #F1" from the web page "god.htm", in "Fig. #B1" from the web page "evil.htm", or in "Fig. #5" from the web page "ufo.htm".) In geological layers from that period are also being found various metal products of advanced industry. Thus, if we accept this "non-written assumption" which is adopted currently by the official human science, that "the Earth was NOT created nor is ruled by omnipotent God", then such findings and facts would prove conclusively that people walked over the Earth already around 550 million of years ago. Means, that either already then some relatives of humans used to arrive to the Earth from space (e.g. in order to seed the life on the Earth), or already then existed on the Earth some advanced technical civilisation of humans, similar to our present one. But is it really true that people walked then over the Earth?

If we accept the fact, that the Earth and people were created and presently are ruled by God, then it turns out that for various important reasons God could decide to "fabricate" (i.e. to "create" and then to introduce into appropriate geological layers) this body of evidence for the

X-312

existence of people on the Earth already around 550 million years ago. After all, for the "fabrication" of this evidence could inspire God e.g. any reason listed in item #A2 from the web page "evolution.htm". So let us consider now whether there is any evidence in support of the thesis, that these findings of footprints and other evidence of the presence of humans on the Earth already around 550 million years ago, in fact were "fabricated" by God for important reasons. Here are examples of such evidence:

(a) The evidence that the physical world exists only for slightly over 6000 years. This means that around 550 million years ago the Earth still was NOT created yet. The material evidence for this fact was already indicated as presented in subsection JA1.3 from volume 6 of monograph [8/2] (disseminated free of charge via the totaliztic web page "text_8_2.htm").

(b) The evidence that cosmic relatives of humans do NOT exist in the permanent manner, but their temporary manifestations are repetitively "simulated". A wealth of such evidence is presented on totaliztic web pages. Examples of these include the content of item #F7 from the web page "evil.htm", or item #D2 from the web page "ufo.htm".

(c) The evidence that around 550 million years ago there were no enough living organisms on the Earth to support the life of a large group of people, or the existence of a technical human civilisation. For example, out of living organisms which remains lasted from that times until today, there are just so-called "trilobites" (i.e. a kind of like primitive crayfish). These trilobites in turn are NOT enough to provide food for a larger group of people.

In order to summarise the above, in the light of what we already know, people could not walk on the Earth around 550 million years ago for a simple reason that neither the Earth, nor the physical world, were already created then. Thus, "facts" and "evidence" which are being found, that at such early time people were already walking over the Earth, are another confirmation, that for many vital reasons God "fabricates" some "facts" - in this number also supposed "evidence" described here. This in turn reveals to us additionally, that the human researchers should be very careful how these God's "fabrications" are interpreted by them.

The above post is an adaptation of items #C1, #C3 and #C4 of the totaliztic web page named "prawda_uk.htm" - update of 5 August 2009, or later. The latest update of the web page "prawda_uk.htm" was already uploaded on several frequently viewed totaliztic web sites, e.g. at:

http://members.fortunecity.com/timevehicle/prawda_uk.htm

http://prism.20fr.com/prawda_uk.htm

http://propulsion.250free.com/prawda_uk.htm

http://totalizm.20fr.com/prawda_uk.htm

http://totalizm.50megs.com/prawda_uk.htm

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site of totalizm. Therefore, independently from the web page "prawda_uk.htm", each address (web site) indicated above also offers all other web pages of totalizm - unless some of these web pages just were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has links to all other totaliztic addresses (servers), on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page

X-313

listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "prawda_uk.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that he or she wishes to view, e.g. for the name of web page "prophecies.htm", "bitwa_o_milicz_uk.htm", "healing.htm", "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

If the above text needed to be cut down here to fit into the memory that is available, or it is difficult to read, or links from it refuse to work, then it is worth to know that this post is repeated on several blogs of totalizm - where it carries the number #171E. These blogs of totalizm can be accessed through following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.getablog.net/totalizm>

While viewing any of these blogs, it is worth to know that they contain an array of other posts with related subject area, for example see the posts number #170E and #169E.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

WPIS numer #171

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2009/8/5, 2009/8/5

Rozwijany w: #C1, #C3 i #C4 ze strony "prawda.htm"

[#171: Boskie "fabrykacje" w "naturze" uniewazniają naukowe "prawdy" \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#171: Boskie "fabrykacje" powprowadzane do "natury" uniewazniają bazujące na nich naukowe "prawdy" \(totalizm.wordpress.com\)](#)

"Fakty" pozwalają wytropić "prawdy" na jakie sama wskazuje tylko w przypadku kiedy istnieje "związek przyczynowo-skutkowy" pomiędzy tymi "faktami" i "prawdami". Dlatego przykładowo "fakty" które są "sfabrykowane" lub "sfalszowane" "wywodzą nas w pole" i wiodą do "nieprawdy" zamiast do "prawdy". Tymczasem nauka ludzka przymiemy "niepisane założenie" że wszystkie "fakty" znalezione w naturze wiodą tą naukę do znajdowania "prawdy". W naszym świecie nauka powinna jednak liczyć się z możliwością, że przynajmniej niektóre "fakty" znalezione w naturze były "stworzone" przez Boga, czyli "sfabrykowane". Jako że takie "sfabrykowane fakty" wcale NIE wiodą one do "prawdy" bowiem NIE posiadają "związku przyczynowo-skutkowego" z ową "prawdą". Dlatego w obecnej sytuacji ludzkości, nauka NIE ma prawa przyjmować owego "niepisanego założenia", a powinna badać każdy "fakt" oddzielnie na jego związek z "prawdą" która "fakt" ten wskazuje. Ponieważ nauka NIE dokonuje takiego badania "faktów", niemal wszystkie "prawdy" które ona dotychczas odkryła zapewne są "nieprawdami". Dlatego niniejsza część tej strony prezentuje wywód logiczny który wykazuje, że ślepe przyjmowanie przez naukę ludzką "niepisanego założenia", że "świat w którym żyjemy NIE został stworzony ani NIE jest rządzony przez Boga" prowadzi do sytuacji kiedy gro "prawd" ustalonych przez tą naukę faktycznie jest "nieprawdami".

Moje analizy logiczne nad "niepisanym założeniem" przyjmowanym bez sprawdzenia przez oficjalną naukę ludzką zainspirowane zostały dokumentarnym programem telewizyjnym który w 2008 roku oglądałem w telewizji Nowej Zelandii. W programie tym pokazano jakąś młodą matkę, która była zaszokowana medycznym ustaleniem że jej własne dziecko posiada zupełnie odmienną genetykę od niej samej. Genetyka owa sugerowała że dziecko wcale NIE jest ani jej, ani jej męża, chociaż NIE zaistniał żaden fizyczny powód dla którego miałyby tak się stać. Poród miał bowiem miejsce w domu - nie było więc możliwości aby dziecko zostało podmienione. Od samego też początku matka zwróciła uwagę na znamie u tego dziecka, tak że przez cały czas miała pewność że dziecko pozostaje to samo. Ponadto, dzisiejsze nowoczesne systemy informacyjne pozwalały jej znaleźć kilka następnych podobnych przypadków porzrzucanych po świecie, w których pewność biologicznego rodzicielstwa była równie wysoka, jednak genetyki dzieci ciągle różniły się od genetyki rodziców. Potem pokazano jakiegoś naukowca który dokonał dogłębnych badań tego i innych podobnych przypadków. Naukowiec ten argumentował, że owa zupełnie odmienna budowa genetyczna dziecka mogła się pojawić zupełnie przez przypadek. Aczkolwiek ow ten naukowiec używał terminologii naukowej która brzmiała bardzo mądrze, a także chociaż jego wkład pracy badawczej w tą zagadkę natury był naprawdę imponujący, ja znalazłem jego argumentację ogromnie naiwną. Przykładowo, nawet NIE rozważał on możliwości zadziałania czynników innych niż czysty przypadek, ani NIE wyeliminował logicznie możliwości działania tych innych czynników. A przecież oprócz czystego przypadku, owa odmienna budowa genetyczna dziecka mogło też spowodować kilka innych czynników, przykładowo użycie matki przez UFO-nautów jako tzw. "surrogate mother" dla zaimplantowanego przez UFO-nautów płodu, czy też interwencja Boga (wszakże NIE jest nam wiadomym czy Jezus miał taką samą budowę genetyczną jak Matka Boska).

X-315

Sprawa owego dziecka o odmiennej genetyce od jego matki zaczęła mnie nieco nurtować. Wszakże gdyby np. mąż owej matki NIE ufał jej bezwzględnie, wówczas mogłoby wygrać w każdym sądzie sprawa o rozwód - i to bez względu na to gdzie faktycznie leżała prawda. Dlatego filozoficzne zapytanie jakie zacząłem wówczas sobie zadawać, brzmiało czy w naszym wszechświecie wszystkie "naturalne" fakty rzeczywiście mają bezpośredni "związek przyczynowo-skutkowy" z prawdą której one dotyczą. (W tym przypadku czy fakt "odmiennosci genetycznej matki i dziecka" ma bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy z prawdą na temat "kto jest biologiczna matka (i ojcem) owego dziecka".) Z czasem pytanie to przekształciło się w rodzaj "otwierającego oczy" problemu filozoficznego.

Rozwiązanie tego filozoficznego problemu dostarczyły mi analizy szeregu innych przypadków kiedy "fakty" wyraźnie zaprzeczały "prawdzie". Rozwiązanie to stwierdza, że "jedynie we wszechświecie który NIE byłby stworzony ani rządzony przez Boga, naturalne fakty posiadałyby bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy z prawdami jakie są od nich uzależniane". Wszakże tylko w takim wszechświecie pozbawionym Boga, jeśli coś już zaistnieje, zawsze musi to wynikać z tzw. "naturalnych łańcuchów przyczynowo-skutkowych". Tylko bowiem takie łańcuchy w owym wszechświecie byłyby w stanie rządzić powstaniem wszelkich obiektów i przebiegiem wszelkich zdarzeń. W takim świecie bez Boga owe łańcuchy przyczynowo-skutkowe byłyby mechanizmem który powoduje powstanie wszystkiego. Stąd więc tylko w świecie pozbawionym Boga, znalezienie np. kości dinozaurów oznaczałoby że dinozaury faktycznie tam kiedyś żyły. Życie dinozaurów byłoby tam bowiem jedynym mechanizmem za pomocą którego ich kości mogłyby tam powstać.

Natomiast w świecie stworzonym i rządzonym przez Boga, jedynym powodem tworzenia (czyli i powstawania) jest dla Boga osiągnięcie jakichś tam celów. Stąd Bóg tworzy i ukształtował wszystko głównie w taki sposób, aby za pośrednictwem tego osiągać swoje nadrzędne cele. Stąd przykładowo znalezienie kości dinozaurów w świecie stworzonym przez Boga, również dobrze może oznaczać, że Bóg kości te celowo "sfabrykował" aby zainspirować nimi ludzkich naukowców do poszukiwań twórczych. Albo też może oznaczać zamiar osiągnięcia nimi przez Boga dowolnego innego z celów opisanych w punkcie #A2 totalizacyjnej strony "evolution_pl.htm". Wszakże w stworzonym przez siebie świecie, Bóg wszystko i tak sam stwarza. Skoro zaś i tak bierze On na siebie trud stworzenia, najbardziej uzasadnionym jest dla niego takie tworzenie, które zapewnia osiągnięcie mu Jego boskich celów. W rezultacie, w świecie stworzonym i rządzonym przez Boga wszystko jedynie może wyglądać tak jakby rządzone było "naturalnymi łańcuchami przyczynowo-skutkowymi". Wszakże w owym procesie tworzenia i rządzenia Bóg kieruje się tzw. "kanonem niejednoznaczności" opisanym w punkcie #C2 strony internetowej "will_pl.htm". Jednak w rzeczywistości w interesie Boga wcale NIE leży aby wszystko faktycznie spełniało "naturalny łańcuch przyczynowo-skutkowy", a leży właśnie aby dobrze to służyło osiągnięciu przez Boga Jego nadrzędnych celów. Dlatego analizując dowolne "fakty" z naszego otoczenia, zawsze powinno się brać pod uwagę że w świecie stworzonym i rządzonym przez Boga, w witalnym interesie owego Boga leży aby stwarzać (tj. "fabrykować") tylko te fakty jakie będą najlepiej służyły celom Boga - nawet jeśli zupełnie oderwane są one od prawdy i wręcz zaprzeczają prawdzie która jakoby wskazywała.

W punktach #A1, #A2 i #E1 totalizacyjnej strony internetowej "evolution_pl.htm" opisałem wyniki swoich badań nad faktycznym wiekiem naszego wszechświata. Jak z badań tych wynika, prawdziwy wiek naszego wszechświata tylko niewiele przekracza 6000 lat. Istnieje też cały szereg dowodów, że tak naprawdę to wiek wszechświata jest aż tak niewielki. Dowody te zestawilem m.in. w podrozdziale JA1.3 z tomu 6 monografii [8/2] (upowszechnianej nieodpłatnie za pośrednictwem totalizacyjnej strony "tekst_8_2.htm"). Jednak oficjalna nauka

X-316

ludzka, opierając się na najrozniejszych empirycznych znaleziskach z natury, np. m.in. na kościach dinozaurów, twierdzi że wiek wszechświata liczy już około 14 miliardów lat. Powyższe ustalenia dostarczyły mi ilustracyjnego potwierdzenia, że we wszechświecie rządzonym przez Boga, empiryczne fakty mogą być, oraz rzeczywiście są, "fabrykowane" dla istotnych powodów w tak zmyślny sposób, że są one w stanie zaprzeczyc prawdzie i sugerować zupełną nieprawdę.

Możliwość "fabrykowania" faktów we wszechświecie stworzonym i rządzonym przez Boga ma to następstwo, że podważa ono i w praktyce zupełnie unieważnia dotychczasowe metody naukowe. Unieważnia ono też i kategoryzuje jako błędne wszystkie dotychczasowe ustalenia oficjalnej nauki ziemskiej. Wszakże w metodach naukowych przyjmuje się "niepisane założenie", że "fakty" powstały w świecie który ani NIE został stworzony ani NIE jest rządzony przez Boga, a stąd w którym NIE istnieje nadrzędna istota rozumna która dla osiągnięcia jakichś swoich nadrzędnych celów jest w stanie "sfabrykować" fakty. Tymczasem aby naukowcy w swoich metodach badania mogli przyjąć takie "niepisane założenie", najpierw musieliby formalnie udowodnić że nasz świat fizyczny wcale NIE był stworzony, ani wcale NIE jest rządzony przez Boga. Niestety, oficjalna nauka ludzka, ani nam dotychczas NIE zaprezentowała, ani nawet nigdy NIE będzie w stanie zaprezentować taki formalny dowód na nieistnienie wszechmocnego Boga. Wszakże, jak to wykazuje totalistyczna strona "god_proof_pl.htm", istnieje całe zatrzęsienie naukowych dowodów że na przekór wszystkiego Bog jednak istnieje i że to Bog stworzył świat fizyczny oraz światem tym nieustannie teraz zarządza. NIE ma zaś nawet najmniejszego śladu ani dowodu na poparcie twierdzenia naukowców że Bog jakoby NIE istnieje, a stąd że to NIE Bog stworzył świat fizyczny.

Oczywiście, poprzez przyjęcie powyższego "niepisanego założenia" które okazuje się fałszywe, oficjalna nauka ziemską popełnia zasadniczy błąd logicznego rozumowania. Stąd następstwem przyjęcia przez oficjalną naukę "niepisanego założenia" że "nasz świat jest światem bez Boga", jest że wszystkie dotychczasowe ustalenia naukowe mogą być błędne.

Niezależnie od kości dinozaurów, na Ziemi znajdowane są też najrozniejsze inne dziwne "fakty" i "dowody" które też wykazują cechy boskich "fabrykacji". Przykładowo, niektóre znaleziska zdają się sugerować, że po naszej planecie technicznie wysoko zaawansowani ludzie chodzili już około 550 milionów lat temu. Chociaż oficjalna nauka ignoruje i ukrywa owe znaleziska, bowiem leżą one w sprzeczności z oficjalnymi doktrynami dzisiejszej nauki, do teraz nazbierało się ich już dosyć sporo. Należą do nich przykładowo odciski ludzkich butów liczące już około 550 milionów lat. (Odciski te pokazano m.in. na "Fot. #F1" ze strony "god_pl.htm", na "Fot. #B1" ze strony "evil_pl.htm", czy na "Fot. #5" ze strony "ufo_pl.htm".) W warstwach geologicznych z tamtego okresu znajdowane są też najrozniejsze metalowe wyroby przemysłowe. Gdyby więc przyjąć owe "niepisane założenie" przyjmowane obecnie przez oficjalną naukę ziemską, że "Ziemia wcale NIE została stworzona ani NIE jest zarządzana przez wszechmocnego Boga", takie znaleziska i fakty dowodziłyby niepodważalnie że ludzie chodzili po Ziemi już około 550 milionów lat temu. Znaczący, że albo już wówczas przylatywali na Ziemię z kosmosu jacyś krewniacy ludzi (np. aby pozasiewać na niej życie), albo też już wówczas istniała na Ziemi jakaś ludzka cywilizacja techniczna podobna do obecnej naszej. Czy jednak chodzenie wówczas ludzi po Ziemi jest prawdą?

Jeśli jednak zaakceptuje się, że Ziemia i ludzie byli stworzeni i obecnie są zarządzani przez Boga, wówczas się okazuje że dla najrozniejszych istotnych powodów Bog mógł się zdecydować aby "sfabrykować" (tj. stworzyć i wprowadzić w odpowiednie warstwy geologiczne) owy materiał dowodowy na istnienie ludzi na Ziemi już około 550 milionów lat temu. Wszakże do sfabrykowania owych dowodów mogły naklonić Boga np. dowolne z powodów

X-317

wyszczególnionych w punkcie #A2 strony "evolution_pl.htm". Rozważmy więc czy istnieje jakiś materiał dowodowy na podparcie tezy, że owe znaleziska śladów i innych dowodów obecności człowieka na Ziemi już około 550 milionów lat temu faktycznie zostały "sfabrykowane" przez Boga dla istotnych powodów. Oto przykłady takiego materiału dowodowego:

(a) Dowody że świat fizyczny istnieje jedynie przez trochę ponad 6000 lat. Czyli około 550 milionów lat temu Ziemia NIE była jeszcze stworzona. Dowody na to już wskazywałem jako zaprezentowane w podrozdziale JA1.3 z tomu 6 monografii [8/2] (upowszechnianej nieodpłatnie za pośrednictwem totaliztycznej strony "tekst_8_2.htm").

(b) Dowody że kosmiczni krewniacy ludzi wcale NIE istnieją w sposób trwały, a ich tymczasowe zaistnienie jest powtarzalnie "symulowane". Cały szereg takich dowodów zaprezentowałem na stronach totalizmu. Ich przykładem może być zawartość punktu #F7 ze strony "evil_pl.htm", czy punkt #D2 ze strony "ufo_pl.htm".

(c) Dowody że około 550 milionów lat temu na Ziemi NIE istniało wystarczająco dużo organizmów żywych aby były one w stanie podtrzymać życie jakiejś dużej grupy ludzi, czy istnienie jakiejś ludzkiej cywilizacji technicznej. Przykładowo, z organizmów żywych których pozostałości przetrwały z tamtych czasów do dzisiaj, należą głównie tzw. "trylobity" (tj. rodzaj jakby prymitywnych raków). Owe trylobity zaś to zbyt mało aby wyżywić większą grupę ludzi.

Podsumowując powyższe, w świetle tego co nam jest już wiadomo, ludzie NIE mogli chodzić po Ziemi około 550 milionów lat temu z prostej przyczyny że ani Ziemia, ani też świat fizyczny, NIE były wówczas jeszcze stworzone. To więc że znajdowane są "fakty" oraz "dowody" iż w owym czasie ludzie byli obecni na Ziemi, jest kolejnym potwierdzeniem, że dla wielu istotnych powodów Bóg "fabrykuje" niektóre "fakty" - w tym opisywane tutaj rzekome "dowody". To zaś dodatkowo nam ujawnia, że ludzie badacze powinni być bardzo ostrożni jak owe boskie "fabrykacje" są przez nich interpretowane.

Powyższy wpis jest adaptacją punktów #C1, #C3 i #C4 z totaliztycznej strony internetowej o nazwie "prawda.htm" - aktualizacja datowana 5 sierpnia 2009 roku, lub później. Najnowsza aktualizacja strony "prawda.htm" już została załadowana na kilka najczęściej oglądanych witryn totalizmu, np. na witryny:

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/prawda.htm>

<http://prism.20fr.com/prawda.htm>

<http://propulsion.250free.com/prawda.htm>

<http://totalizm.20fr.com/prawda.htm>

<http://totalism.50megs.com/prawda.htm>

Warto przy tym odnotować że na każdej z witryn totalizmu, udostępniane są praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezależnie od omawianej tutaj strony, na każdym ze wskazanych tutaj adresów faktycznie powinny być też dostępne wszystkie inne strony totalizmu wymienione w powyższym poście - chyba że któraś z nich została właśnie zasabotowana, lub że strona ta jest napisana lub aktualizowana aż tak ostatnio, iż na dany serwer jeszcze nie zdążyłem jej załadować. (W przypadku jednak gdyby danej stronie z jakichś tam powodów nie było pod danym adresem, na owym adresie ciągle będą dostępne MENU z linkami do innych adresów (serwerów) totalizmu, na których to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny być już dostępne.) Dlatego jeśli zechcecie się przeglądać opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wówczas w powyższych

X-318

adresach, lub w dowolnym adresie stron totalizmu ktore znajdzie sie w www.google.com , ostatnia nazwe z adresu, np. "prawda.htm" powinno sie zamienic na nazwe strony ktora chce sie przegladnac, np. na nazwe strony "soul_proof_pl.htm", "przepowiednie.htm", "bitwa_o_milicz.htm", "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp.

Gdyby powywszy tekst musial byc tutaj obciety, np. aby sie zmiescic w znaczo ograniczonej pamieci, albo gdyby jego linki nie zadzialaly, albo gdyby tekst ten wymagal kiedys odszukania i ponownego przeczytania, powywszy wpis jest tez powtorzony az na kilku lustrzanych blogach totalizmu - gdzie nosi on numer #171. Kolejne z owych blogow mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto przy tym odnotowac, ze na owych blogach totalizmu znajduje sie tez caly szereg innych wpisow o podobnej tematyce, przykladowo patrz tam wpisy numer #170 i #169.

Wpis ten jest rowniez wyslany na polskojezyczna liste dyskusyjna totalizmu o adresie <http://totalizm.eu> .

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

X-319

POST (in English) number #170E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2009/7/9, 2009/7/9

Elaborated in: #J5 and #J6 from the web page (in English) named "wszewilki_jutra_uk.htm"

#170E: [The future is already preprogrammed - says the theory and evidence - in English \(po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#170E: [Both, theory and evidence confirm that "the future is already pre-programmed" - English version \(polska wersja w nastepnym wpisie\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Analyses of the future processes of learning, reveal that a given fragment of reality remains unexplainable for people for as long as a theory (or a "model") is created and accepted, which explains exactly this particular fragment of reality. After all, our learning of the surrounding reality could be illustratively compared to climbing up of a smooth naked wall. In times when the learner confronts only this naked reality, his situation is similar to a person that climbs up a smooth wall without the use of any scaffold or support. But when a theory or a model is created which describes for us the work of this reality, then it is like just next to this naked wall a vertical scaffold or a ladder is erected with numerous steps and handles. After it is erected, the learner begins to have NOT only this smooth wall to climb up, but also a ladder with which he can now support himself and gradually lift up.

The above situation is illustrated in an excellent manner by the so-called "Theory of Magnocraft" described in volumes 2 and 3 of two monographs, namely [1/5] and [1/4] - available at the totaliztic web page "text_1_5.htm". Until this "Theory of Magnocraft" was created, people multiplied various "wild speculations" regarding what actually are these UFO vehicles - but in reality no-one knew anything for sure about UFOs. Only after creating the "Theory of Magnocraft", it became possible to develop a formal scientific proof which documented that "UFOs are already operational Magnocrafts". This formal proof is discussed more comprehensively on the web page "ufo_proof.htm", while UFO photographs that illustrate it are interpreted from the point of view of this "Theory of Magnocraft" on the totaliztic web page "explain.htm", and also in the Polish treatise [4c] - available at the totaliztic web page "tekst_4c.htm" (see the illustrated version of [4c] in PDF).

A similar situation as the one with explaining what are UFOs, exists also with explaining "what is time" and "how time works". As it turns out, until the scientific theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity explained to us exactly "what time is" and "how time works", people multiplied various wild speculations about time and about work of time. A best illustration for these speculations are numerous paradoxes of time travel, which in real life do NOT exist, but which were multiplied for us by writers of "science fiction" books. Some amongst these paradoxes are discussed in item #C3 of the totaliztic web page "timevehicle.htm" (for example see in there the "grandparent paradox", "multiple existences", or "parallel realities"). Only the precise explanation "what time is" and "how time works" by this Concept of Dipolar Gravity, revealed to us numerous truths about time, about travelling in time, etc. One amongst these truths is the shocking fact that "the entire future is already pre-programmed, and thus NONE our action is able to change drastically what is to happen". (Such a future pre-programmed in advance is popularly called "fate" or "destiny".) A good example of unavoidability of the fate is a castle constructed far from the sea shore near the Turkish city "Tarsus" (located near the island of Cyprus). This castle was constructed by the king who learned from "astrologers" that his much loved daughter was to die from bites of a venomous snake. So the king build for his much loved daughter a castle surrounded by sea water - to

X-320

which snakes would have no access. Yet still a venomous snake was accidentally brought to her when it hide in a basket with fruits. So in spite that the king tried to prevent her fate, she still has died.

Numerous theoretical premises which postulate and confirm the shocking truth that "the future is already pre-programmed" are discussed in item #J4 from the web page "wszewilki_jutra_uk.htm". These include e.g. the discovery that "time passes in short jumps" or the discovery that "time can be reversed" (i.e. that time can be shifted back - for which we have also numerous empirical evidence listed, amongst others, in item #J6 of the same web page "wszewilki_jutra_uk.htm"). After all, in order time could be shifted back and could pass in short jumps, it must be a software entity (i.e. time must be a movement of execution control through subsequent commands of our natural "program of life and fate" - as this is explained to us on totaliztic web pages "immortality.htm" or "soul_proof.htm"). In turn for time to be a software entity (means for time to be a program), our physical world must be constructed in the form of a special software "landscape" called the "timespace". (This software "timespace" is described in more details in item #B2.1 from the totaliztic web page "timevehicle.htm".) So if there is such thing as this software "timespace", then "the future must be pre-programmed in advance" - as this was postulated by theoretical premises from item #J4 of the web page "wszewilki_jutra_uk.htm".

To summarise the role which the scientific theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity (see the description of this theory at the web page "dipolar_gravity.htm") performs in our understanding of the operation of time and in the discovery that "the future is already pre-programmed", this role could be compared to an illustrative scaffold or ladder placed by a naked wall of learning which the humanity must climb one day. Through explaining what is time and how time works, this theory allows us now to accumulate gradually the detailed knowledge about time and about the best use of our knowledge on the work of time. This in turn allows us to plan much better and to implement more effectively our everyday living, as well as it allows to undertake the construction of time vehicles which are to open for people the access to infinitively long lives (see the description of these vehicles on the totaliztic web page "immortality.htm").

Amongst all new findings which results from the theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity (see the description of this theory at the totaliztic web page "dipolar_gravity.htm"), the most powerful intellectual resistance induces in human minds the finding that "the future is pre-programmed in advance". After all, this finding suggests that decisions and actions are unable to change "what" is to happen, but are only able to change "how" this something is unveiling. Therefore, in order to make available explanations which allow to break through this inertial resistance of the mind, herewith I decided to present at least several examples of empirical evidence which confirms that in reality the future is crystallised already now and pre-programmed in advance. Here are these examples:

1. Prophecies which got fulfilled. A best example of empirical evidence that the future is pre-programmed in advance, are all examples of someone's descriptions of the future, which later really come true. In turn such examples are provided by practically all "prophecies" - including into this number famous prophecies of Nostradamus, as well as a number of various other prophecies which also fulfilled themselves (examples of such other prophecies are described, amongst others, on the totaliztic web page "prophecies.htm").
2. The lack of evidence that the future can be changed. A vital example of an empirical

X-321

evidence, that the future is pre-programmed in advance, is the fact that there is a wealth of empirical evidence which confirms that the future CANNOT be drastically changed (e.g. the entire empirical evidence from this item confirms just this), but no-one was ever able to present even a shred of evidence that the future can be changed drastically. Although in the "science fiction" literature aimed at sensations and at spread of confusions, supposed items of "evidence" are described which imply that the future was changed, but if one considers carefully these items of "evidence" then it turns out that they are either "locked" by some "special services" - and thus unavailable to researchers and to people, or appeared in a manner which induces a suspicion that they were fabricated by some jokers. An excellent example of such supposed "locked" evidence that the future was changed, is a story about a Russian named "Pokrowski", published in the article "Wrzucony w inny czas?" from the Polish magazine *Nieznany Świat*, no 12/2004. On the other hand empirical evidence which confirms the impossibility of changing the future everyone can check - and actually many people already verified it (as this is mentioned in item 4 below).

3. Evidence for the existence of "time vehicles". Another kind of evidence that the future is pre-programmed in advance, is the existence and operation of the time vehicles. If one analyses principles of operation of the time vehicles, then it turns out that they would NOT be able to exist and to work, if the software "timespace" does NOT exist, means if the past, present, and future are NOT pre-programmed permanently into the form of a software "landscape" called the "timespace". In turn that time vehicles really do exist, we know for sure from numerous evidence. For example, such evidence includes: (1) abductions of people to past (or to future) carried out by these time vehicles, (2) explosions of time vehicles (one of which occurred in 1178 AD near the town of Tapanui in New Zealand - as described on the totaliztic web page "tapanui.htm"), (3) abductions of people to UFOs which last several days but which sometimes finish at earlier date than they started (their examples are described in the Polish treatise [3b] - available at the totaliztic web page "tekst_3b.htm", and also in chapter T of monograph [1/4] - available at the totaliztic web page "text_1_4.htm"), (4) abductions to UFOs in which abductees do NOT experience the return trip (i.e. which instead of returning trip from the abductions simply shift the abductee back in time), or e.g. (5) photographs of time vehicles (examples of time vehicles captured in action are shown, amongst others, on the totaliztic web page "immortality.htm", and also in Figure N1 from volume 11 of illustrated version of monograph [1/5] in PDF - available at the totaliztic web page "text_1_5.htm").

4. Trips to the past. Another group of evidence for the existence of the future pre-programmed in advance, are abductions of people to the past. As it turns out, relatively many people is being taken to the past - frequently changing various events that already have happen. In turn, as it was correctly deduced by authors of "science fiction" books and films, if the future is NOT pre-programmed in advance, then every, even the smallest change in past would cause a cumulative changes in our present time. (After all, for the past, our present time represents the future.) However, in spite of continuous changes in past, our present time does NOT change noticeably. This in turn means, that in the past our present time was pre-programmed in advance. The truth of these trips to past, combined with the unintended introduction of changes to the past, is certified by quite a significant documentation - e.g. see the book [8V5.3] by Rodney Davies "Nadprzyrodzone zniknięcia" (the original title "Supernatural Disappearances"), Dom Wydawniczy Limbus (85-959 Bygoszcz, skr. poczt. 21, tel./fax 28-79-74), 1995, ISBN 83-85475--80-X, 255 pages, pb. (Several cases of such trips to past described in this book, are interpreted, amongst others, in subsection V5.3 from volume 16 of monograph [1/4] - available at the totaliztic web page "text_1_4.htm".) What even more interesting, if one reviews descriptions of these cases, then evidence for their occurrence was commonly

X-322

accessible and various researchers checked the validity of this evidence. But in spite that people were (and still are) taken to past, and that sometimes they change various events in this past, our present time remains static and unchanged - means it does NOT change noticeably. On the other hand, if the future still would need to clarify, then every change in past would cause an immediate cumulative changes in our present time - this is why authors of "science fiction" books and films invented the paradox of "parallel realities" to somehow explain the premises that every change in the past must fruit in a complete different course of everything that happens after it.

5. Changes of past. Another kind of evidence, that the future is pre-programmed in advance, are frequent discoveries that someone changed significantly the past, but the present time was NOT changed noticeably. Some such changes of past are described in items #D6 and #D6.1 from the totaliztic web page "timevehicle.htm". In turn, if such changes are analysed thoroughly, then if the future always would need to clarify yet, each such change of the past should cause a cumulative change of the entire present time - as this is explained already in the previous item. However, changes of the past are carried out on the Earth almost continually, while our present time still remains static and generally unchanged.

6. Repetitions of the passages of time ("deja vu"). As it turns out, there is a number of cases when someone's natural passage of time is repeated i.e. the same events occur more than once in the life of a given person). Unfortunately, our soul was so programmed that if a given passage through time begins to repeat, then in our memory all the recalls of the previous passage of time are automatically deleted - for details see item #C1.1 from the web page "timevehicle.htm". Therefore the only thing that sometimes we notice if we are confronted with something unique that already once happened to us in the previous passage of time, is a special kind of feeling typically called "deja vu" (also written as "dejavous"). Several cases of evidence on this phenomenon, are described in subsection V5.3 from volume 16 of monograph [1/4] - available at the totaliztic web page "text_1_4.htm".

7. Jumping elapse of time. Still another example of empirical evidence that the future is pre-programmed in advance, is the jumping elapse of time. In order time could elapse in small jumps, it must be exactly what the scientific theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity describes it to be, i.e. time must be a kind of program executed sequentially command-by-command. In turn that time really is a jumping execution of a program, and thus it elapses in small jumps, proves amongst others a simple experiment which can be completed by almost every reader, and which is described in item #D1 of the totaliztic web page "immortality.htm".

In the above post I indicated evidence that "our future is pre-programmed in advance". This post is an adaptation of items #J5 and #J6 from the totaliztic web page named "wszewilki_jutra_uk.htm", update of 8 July 2009, or later. The latest update of the web page "wszewilki_jutra_uk.htm" was already uploaded on several frequently viewed totaliztic web sites. Because of someone's stubborn sabotage of the totaliztic web pages, the web page "wszewilki_jutra_uk.htm" is also planned to be uploaded in future to several further totaliztic web sites. Interested readers already can seek the web page "wszewilki_jutra_uk.htm" at following addresses:

http://energia.sl.pl/wszewilki_jutra_uk.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/wszewilki_jutra_uk.htm

http://newzealand.myfreewebs.net/wszewilki_jutra_uk.htm

X-323

http://prism.20fr.com/wszewilki_jutra_uk.htm
http://propulsion.250free.com/wszewilki_jutra_uk.htm
http://totalizm.20fr.com/wszewilki_jutra_uk.htm
http://totalizm.50megs.com/wszewilki_jutra_uk.htm

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site of totalizm. Therefore, independently from the web page "wszewilki_jutra_uk.htm", each address (web site) indicated above also offers all other web pages of totalizm - unless some of these web pages just were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has links to all other totaliztic addresses (servers), on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "wszewilki_jutra_uk.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that he or she wishes to view, e.g. for the name of web page "prophecies.htm", "bitwa_o_milicz_uk.htm", "healing.htm", "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

If the above text needed to be cut down here to fit into the memory that is available, or it is difficult to read, or links from it refuse to work, then it is worth to know that this post is repeated on several blogs of totalizm - where it carries the number #170E. These blogs of totalizm can be accessed through following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>
<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>
<http://totalizm.blox.pl/html>
<http://www.getablog.net/totalizm>

While viewing any of these blogs, it is worth to know that they contain an array of other posts with related subject area, for example see the the post number 169E.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

WPIS numer #170

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2009/7/9, 2009/7/9

Rozwijany w: #J5 i #J6 ze strony "[wszewilki_jutra.htm](#)"

[#170: Przyszlosc jest z gory zaprogramowana - stwierdza teoria i material dowodowy \(\)](#)

[#170: Teoria i material dowodowy potwierdzaja ze "nasza przyszlosc jest z gory zaprogramowana" \(\)](#)

Analizy przeszlych procesow poznawania ujawniaja, ze dany obszar otaczajacej nas rzeczywistosci pozostaje niepoznawalny dla ludzi przez tak dlugo, az stworzona zostaje i zaakceptowana teoria (albo "model") ktora dokladnie objasnia ten fragment rzeczywistosci. Wszakze nasze poznawanie otaczajacej rzeczywistosci mozna by ilustratywnie porownac do wspinania sie w gore po gladkiej scianie. W czasie kiedy poznajacy konfrontuje wylacznie owa gola rzeczywistosc, jego sytuacja jest podobna do osoby wspinajacej sie w gore gladkiej sciany bez uzycia zadnej podpory czy pomocy. Kiedy jednak stworzy sie jakas teorie czy model ktore opisuja nam dzialanie owej rzeczywistosci, to tak jakby tuz obok owej sciany wzniesc jakies pionowe rusztowanie czy drabine ze szczeblami i uchwyty. Po jego wzniesieniu wspinajacy sie zaczyna wiec miec NIE tylko owa sciane do wspinania sie po niej, ale takze narzedzie na ktorym moze sie teraz opierac i stopniowo wydzwigiwac w gore.

Powyzsza sytuacje najlepiej ilustruje nam tzw. "Teoria Magnokraftu" opisana w tomach 2 i 3 az dwoch monografi, mianowicie [1/5] i [1/4] - dostepnych gratisowo na totaliztycznej stronie "[tekst_1_5.htm](#)". Przez bowiem tak dlugo az owa "Teoria Magnokraftu" NIE zostala opracowana, ludzie mnozyli najrozniejsze dzikie spekulacje na temat czym wlasciwie sa wehikuly UFO - jednak tak naprawde to nikt nic pewnego o UFO nie wiedzial. Dopiero po rozpracowaniu "Teorii Magnokraftu" mozliwe sie stalo opracowanie formalnego dowodu naukowego dokumentujacego ze "UFO to juz zbudowane magnokrafty". Dowod ten omawiany jest szerzej na stronie internetowej "[ufo_proof_pl.htm](#)", zas ilustrujace go zdjecia UFO sa interpretowane z punktu widzenia owej "Teorii Magnokraftu" na stronie "[explain_pl.htm](#)", a takze w polskojezycznym traktacie [4c] - dostepnym na totaliztycznej stronie "[tekst_4c.htm](#)" (patrz ilustrowana wersja owego traktatu [4c] w PDF).

Podobna sytuacja jak ta z wyjasnieniem czym sa UFO, istnieje rowniez z wyjasnieniem "czym jest czas" i "jak czas dziala". Jak sie bowiem okazuje, do chwili az naukowa teoria wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji nam NIE wyjasnila dokladnie "czym jest czas" oraz "jak czas dziala", ludzie mnozyli najrozniejsze dzikie spekulacje na temat czasu i jego dzialania. Najlepsza ilustracja tych spekulacji sa najrozniejsze paradoksy podrozy w czasie, ktore w rzeczywistym zyciu wcale NIE istnieja, jednak ktorych namnozyli nam na peczki rozni pisarze "science fiction". Niektore z owych paradoksow sa omawiane w punkcie #C3 z totaliztycznej strony internetowej "[timevehicle_pl.htm](#)" (przykladowo patrz tam "paradoks dziadka", "z wielokrotnione istnienie", czy "rownolegle rzeczywistosci"). Dopiero dokladne wyjasnienie przez ow Koncept Dipolarnej Grawitacji "czym jest czas" oraz "jak czas naprawde dziala", ujawnilo nam liczne prawdy na temat czasu, podrozy w czasie, itp. Jedna z tych prawd jest wysoce szokujacy dla niektorych ludzi fakt, ze "przyszlosc jest z gory zaprogramowana, a stad zadne nasze dzialanie NIE jest w stanie drastycznie zmienic tego co ma nastapic". (Taka z gory zaprogramowana przyszlosc popularnie nazywamy "losem", albo "przeznaczeniem".) Dobrym przykladem nieuchronnosci przeznaczenia sa losy zamku skonstruowanego daleko od brzegu morza w okolicach tureckiego miasta "Tarsus" (polozonego niedaleko od wyspy Cyprus). Ten zamek zostal zbudowany przez krola ktory dowiedzial sie od "astrologow" ze jego ukochana

X-325

corka ma umrzec od ukaszenia jadowitego weza. Dlatego krol zbudowal zamek swojej ukochanej corce jaki otoczony byl woda morska - tak aby weze NIE mialy do niego dostepu. Niemniej ciagle jadowity waz byl przypadkowo jej przyniesiony po tym jak ukryl sie w koszu na owoce. Stad na przekor ze krol bardzo staral sie zmienic jej los, corka ta umarla.

Liczne teoretyczne przeslanki postulujace i potwierdzajace ta szokujaca prawde ze "przyszlosc jest z gory zaprogramowana" przytoczone juz zostaly w punkcie #J4 strony "wszewilki_jutra.htm". Nalezy do nich np. odkrycie ze "czas uplywa w krotkich skokach" czy tez odkrycie ze "czas jest nawrotny" (tj. ze czas daje sie cofac do tyłu - na co mamy juz rowniez rozliczne dowody empiryczne m.in. zestawione w punkcie #J6 tej samej strony "wszewilki_jutra.htm"). Wszakze aby czas dal sie nawracac do tyłu, oraz aby uplywal on w krotkich skokach, musi on byc wielkoscia softwarowa (tj. czas musi byc ruchem kontroli wykonawczej przez kolejne instrukcje naszego naturalnego "programu zycia i losu" - tak jak nam wyjasniaja to totaliztyczne strony "immortality_pl.htm" czy "soul_proof_pl.htm"). Z kolei aby czas mogl byc wielkoscia softwarowa (znaczy programem), nasz swiat fizyczny musi byc zbudowany w formie specjalnego "krajobrazu" softwarowego zwanego "przestrzenia czasowa". (Owa softwarowa "przestrzen czasowa" opisana jest dokladniej w punkcie #B2.1 totaliztycznej strony "timevehicle_pl.htm".) Jesli zas istnieje cos takiego jak owa softwarowa "przestrzen czasowa", wowczas "przyszlosc musi byc z gory zaprogramowana" - tak jak to zostalo zapostulowane teoretycznymi przeslankami z punktu #J4 strony "wszewilki_jutra.htm".

Podsumowujac wiec tutaj role ktora naukowa teoria wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji (patrz jej opis na stronie "dipolar_gravity_pl.htm") wypelnia w naszym zrozumieniu dzialania czasu i w odkryciu ze "przyszlosc jest z gory zaprogramowana", to role ta moznaby wlasnie przyrownac do roli owego ilustratywnego rusztowania czy drabiny ustawionych przy golej scianie poznania na ktora ludzkosc musi sie kiedys wspiac. Poprzez wyjasnienie czym jest czas i jak czas dziala, owa teoria pozwala nam teraz stopniowo gromadzic wiedze szczegolowa na temat czasu i na temat najlepszego wykorzystania naszej wiedzy jak dziala czas. To z kolei pozwala nam zarowno lepiej zaplanowac i urzeczywistnic nasze zycie codzienne, jak i z czasem podjac budowe wehikulow czasu ktore otworza ludziom dostep do nieskonczenie dlugiego zycia (patrz ich opis na stronie "immortality_pl.htm").

Ze wszystkich nowych ustalen ktore wyniknely z tresci naukowej teorii wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji (patrz jej opis na totaliztycznej stronie "dipolar_gravity_pl.htm"), najwiecej intelektualnego oporu inercyjnego budzi w ludzkich umyslach wlasnie ustalenie ze "przyszlosc jest z gory zaprogramowana". Wszakze ustalenie to sugeruje ze nasze decyzje i dzialania wcale NIE sa w stanie zmienic tego "co" sie stanie, a jedynie moga zmienic "jak" to cos jest urzeczywistniane. Dlatego aby udostepnic wyjasnienia ktore umozliwia zainteresowanym przelamanie w sobie owego oporu inercyjnego, niniejszym postanowilem zaprezentowac tutaj chociaz kilka przykladow empirycznego materialu dowodowego ktory potwierdza ze faktycznie przyszlosc juz obecnie jest skryzalizowana i z gory zaprogramowana. Oto owe przyklady:

1. Przepowiednie ktore sie sprawdzily. Najlepszym przykladem empirycznych dowodow, ze przyszlosc jest z gory zaprogramowana, sa wszystkie przyklady czyichs opisow przyszlosci, ktore potem faktycznie sie sprawdzily. Takimi zas przykladami sa praktycznie wszelkie "przepowiednie" - wlaczajac w to slynnne przepowiednie Nostradamusa, a takze wiele najrozniejszych innych przepowiedni ktore tez sie sprawdzily w zyciu (przyklady takich innych przepowiedni opisane sa m.in. na totaliztycznej stronie "przepowiednie.htm").

X-326

2. Brak dowodów na możliwość zmiany przyszłości. Istotnym przykładem dowodu empirycznego, że przyszłość jest z góry zaprogramowana, jest fakt że istnieje całe zatrzęsienie dowodów empirycznych potwierdzających właśnie że przyszłości NIE daje się drastycznie zmienić (np. potwierdzają to wszystkie dowody empiryczne z niniejszego punktu), jednak nikt NIE jest w stanie przytoczyć choćby najmizerniejszego dowodu iż przyszłość daje się drastycznie zmienić. Wprawdzie w nastawionej na sensację i na zasiewanie konfuzji literaturze "science fiction" opisywane są rzekome "dowody" iż jakoby przyszłość została zmieniona, jednak jeśli się przyglądać uważniej tym "dowodom", wówczas się okazuje że albo są one jakoby "pozamykane" przed względem ludzi przez jakieś "służby specjalne" - a stąd niedostępne dla badaczy i dla zwykłych śmiertelników, albo też dowody te pojawiły się w sposób który nasuwa podejrzenie iż są one produktem zartownisiorów albo fabrykacji. Dokonałym przykładem takiego jakoby "pozamykanego" przed względem dowodu na zmianę przyszłości jest opowiadanie na temat Rosjanina o nazwisku "Pokrowski", publikowane w artykule "Wrzucony w inny czas?" z polskiego czasopisma Nieznany świat, nr 12/2004. Tymczasem dowody empiryczne na niemożność zmiany przyszłości każdy może sobie sprawdzić - i faktycznie wielu ludzi je już sprawdzało (tak jak wspomina to punkt 4 poniżej).

3. Dowody na istnienie "wehikulów czasu". Kolejnym dowodem na istnienie z góry zaprogramowanej przyszłości, jest istnienie i działanie wehikulów czasu. Jeśli bowiem dobrze przeanalizować ich zasady działania, wówczas się okazuje, że wehikuly czasu NIE byłyby w stanie istnieć i działać, gdyby NIE istniała softwarowa tzw. "przestrzeń czasowa", czyli gdyby przeszłość, terażniejszość i przyszłość NIE były trwale zaprogramowane w postaci owego softwarowego "krajobrazu" zwanego "przestrzenią czasową". O tym zaś że wehikuly czasu faktycznie istnieją, świadczą wiele dowodów. Przykładowo, takimi dowodami są: (1) zabrania ludzi do przeszłości (lub do przyszłości) dokonywane przez owe wehikuly czasu, (2) eksplozje wehikulów czasu (jedną z których to eksplozji miała miejsce w 1178 roku koło Tapanui w Nowej Zelandii - patrz opisy z totaliztycznej strony "tapanui_pl.htm"), (3) uprowadzenia ludzi do UFO które trwają wiele dni a kończą się czasami wcześniej niż się zaczęły (ich przykłady opisuje traktat [3b] - dostępnym na totaliztycznej stronie "tekst_3b.htm" oraz rozdział T z monografii [1/4] - dostępnej na totaliztycznej stronie "tekst_1_4.htm"), (4) uprowadzenia do UFO w których zabrani NIE doświadczają drogi powrotnej (tj. zamiast powrotu z uprowadzenia ich czas jest cofany do tyłu), czy np. (5) zdjęcia owych wehikulów czasu (przykłady zdjęć wehikulów czasu w działaniu pokazane są m.in. na totaliztycznej stronie "immortality_pl.htm", a także na rysunku N1 z tomu 11 ilustrowanej wersji monografii [1/5] w PDF - dostępnej na totaliztycznej stronie "tekst_1_5.htm").

4. Podroże do przeszłości. Następnym dowodem na istnienie z góry zaprogramowanej przyszłości są zabrania ludzi do przeszłości. Jak bowiem się okazuje, relatywnie sporo ludzi jest zabieranych do przeszłości - często zmieniając tam najrozniejsze już zaszłe zdarzenia. Jak zaś trafnie to wydedukowali autorzy książek i filmów "science fiction", gdyby przyszłość NIE była z góry zaprogramowana, wówczas każda nawet najmniejsza zmiana w przeszłości powodowałaby kumulacyjne (lawinowe) zmiany w naszej terażniejszości. (Wszakże dla przeszłości, terażniejszość jest przyszłością.) Tymczasem na przekór zmian w przeszłości, nasza terażniejszość NIE ulega znaczącej zmianie. To zaś oznacza, że w owej przeszłości obecna terażniejszość była już z góry zaprogramowana. Na faktyczność owych zabran do przeszłości połączonych z niezamierzonym wprowadzaniem zmian do przyszłości istnieje dosyć bogata dokumentacja - np. patrz książka [8V5.3] pióra Rodney Davies "Nadprzyrodzone zniknięcia" (tytuł oryginału "Supernatural Disappearances"), Dom Wydawniczy Limbus (85-959 Bygoszcz, skr. poczt. 21, tel./fax 28-79-74), 1995, ISBN 83-85475--80-X, 255 stron, pb. (Kilka przykładów zabran do przeszłości opisanych w tej książce interpretowanych jest m.in. w podrozdziale V5.3 z

X-327

tomu 16 monografii [1/4] - dostepnej na totaliztycznej stronie "tekst_1_4.htm".) Co ciekawsze, jesli przegladnie sie opisy tych przypadkow, dowody na ich zaistnienie byly powszechnie dostepne i rozni badacze sprawdzali ich zasadnosc. Na przekor jednak ze ludzie byli (i ciagle sa) zabierani do przeszlosci, oraz ze czasami zmieniaja oni jakies zdarzenia w owej przeszlosci, nasza terazniejszosc pozostaje ustalona i zasadniczo niezmienna - czyli wcale NIE ulega odnotowalnym zmianom. Tymczasem, gdyby przyszosc zawsze dopiero musiala sie wyklarowywac, wowczas kazda zmiana w przeszlosci powodowalaby natychmiast kumulacyjne (lawinowe) zmiany w naszej terazniejszosci - to wlasnie dlatego autorzy "science fiction" wymyslili paradoks "rownoleglych rzeczywistosci" aby jakos wyjasnic przeslanke ze kazda zmiana przeszlosci powinna zaowocowac w zupelnie odmiennym przebiegu wszystkiego co po niej nastepuje.

5. Zmiany przeszlosci. Innym dowodem ze przyszosc jest z gory zaprogramowana, sa czeste obserwacje ze ktos zmienil znacząco przeszlosc, jednak nasza terazniejszosc wcale NIE ulegla wiekszej zmianie. Sporo takich zaobserwowanych zmian przeszlosci opisanych jest w punktach #D6 i #D6.1 ze strony "timevehicle_pl.htm". Jesli zas zmiany owe przeanalizuje sie uwaznie, to gdyby przyszosc zawsze musiala sie dopiero wyklarowac, wowczas kazda zmiana przeszlosci powinna powodowac kumulacyjna (lawinowa) zmiane calej naszej terazniejszosci - tak jak to juz wyjasnialem w poprzednim punkcie. Tymczasem zmiany przeszlosci sa dokonywane na Ziemi niemal bez przerwy, zas nasza terazniejszosc nadal pozostaje ustalona i generalnie niezmienna.

6. Powtorne przebiegi czasu ("deja vu"). Jak tez sie okazuje, istnieje dosyc sporo przypadkow kiedy czyjs naturalny przebieg czasu jest powtarzany (tj. te same zdarzenia zachodza wiecej niz jeden raz w zyciu danej osoby). Pechowo jednak nasza dusza zostala tak zaprogramowana, ze jesli dany przebieg czasu zaczyna sie powtarzac, wowczas w naszej pamieci automatycznie deletowana jest pamiec poprzedniego przebiegu czasu - po szczegoly patrz punkt #C1.1 ze strony internetowej "timevehicle_pl.htm". Dlatego jedynym co niekiedy odnotowujemy jesli jestesmy skonfrontowani z czymś unikalnym co juz raz przezyliśmy w swoim poprzednim przebiegu czasu, jest szczegolny rodzaj odczucia typowo zwany "deja vu" (pisany tez "dejavous"). Kilka przypadkow materialu dowodowego na to zjawisko opisanych zostalo w podrozdziale V5.3 z tomu 16 monografii [1/4] - dostepnej na totaliztycznej stronie "tekst_1_4.htm".

7. Skokowy uplyw czasu. Jeszcze innym przykladem empirycznego dowodu na istnienie z gory zaprogramowanej przeszlosci, jest skokowy uplyw czasu. Aby bowiem czas uplywal w skokach, musi on byc dokladnie tym czym opisuje go naukowa teoria wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji - tj. musi byc programem realizowanym rozkaz-po-rozkazie. O tym zas ze czas faktycznie jest skokowa realizacja programu i stad uplywa w krotkich skokach, dowodzi m.in. prosty eksperyment ktory moze byc wykonany przez kazdego czytelnika, a ktory opisany jest w punkcie #D1 strony internetowej "immortality_pl.htm".

W powyzzszym wpisie wskazalem dowody oraz teorie ktore potwierdzaja ze "nasza przyszosc jest z gory zaprogramowana". Wpis ten stanowi adaptacje punktow #J5 i #J6 totaliztycznej strony internetowej o nazwie "wszewilki_jutra.htm", aktualizacja datowana 8 lipca 2009 roku, lub pozniej. Najnowsza aktualizacja strony "wszewilki_jutra.htm" juz zostala zaladowana na kilka najczesciej ogladanych witryn totalizmu. Z powodu zas czyjegos upartego sabotazowania witryn totalizmu, strona ta planowana tez jest do zaladowania na dalsze witryny o adresach

X-328

wyszczególnionych w Menu z każdej totaliztycznej strony. Zainteresowani czytelnicy powinni szukać strony "wszewilki_jutra.htm" m.in. pod następującymi adresami:

http://energia.sl.pl/wszewilki_jutra.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/wszewilki_jutra.htm

http://newzealand.myfreewebs.net/wszewilki_jutra.htm

http://prism.20fr.com/wszewilki_jutra.htm

http://propulsion.250free.com/wszewilki_jutra.htm

http://totalizm.20fr.com/wszewilki_jutra.htm

http://totalism.50megs.com/wszewilki_jutra.htm

Warto przy tym odnotować, że na każdej z witryn totalizmu, udostępniane są praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezależnie od omawianej tutaj strony, na każdym ze wskazanych tutaj adresów faktycznie powinny być też dostępne wszystkie inne strony totalizmu - chyba że któraś z nich została właśnie zasabotowana, lub że strona ta jest napisana lub aktualizowana aż tak ostatnio, iż na dany serwer jeszcze nie zdążyłem jej załadować. (W przypadku jednak gdyby danej strony z jakichś tam powodów nie było pod danym adresem, na owym adresie ciągle będą dostępne MENU z linkami do innych adresów (serwerów) totalizmu, na których to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny być już dostępne.) Dlatego jeśli zechce się przeglądać opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wówczas w powyższych adresach, lub w dowolnym adresie stron totalizmu które znajdzie się w www.google.com, ostatnią nazwę z adresu, np. "wszewilki_jutra.htm" powinno się zamienić na nazwę strony którą chce się przeglądać, np. na nazwę strony "soul_proof_pl.htm", "przepowiednie.htm", "bitwa_o_milicz.htm", "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp.

Gdyby powyższy tekst musiał być tutaj obcięty, np. aby się zmieścić w znacząco ograniczonej pamięci, albo gdyby jego linki nie zadziałały, albo gdyby tekst ten wymagał kiedyś odszukania i ponownego przeczytania, powyższy wpis jest też powtórzony aż na kilku lustrzanych blogach totalizmu - gdzie nosi on numer #170. Kolejne z owych blogów można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto przy tym odnotować, że na owych blogach totalizmu znajduje się też cały szereg innych wpisów o podobnej tematyce, przykładowo patrz tam wpis numer #169.

Wpis ten będzie również wysłany na polskojęzyczną listę dyskusyjną totalizmu o adresie <http://totalizm.eu>.

Z totaliztycznym salutem,
dr inż. Jan Pająk

X-329

POST (in English) number #169E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2009/6/4, 2009/6/4

Elaborated in: #J1 to #J4 from the web page (in English) named "wszewilki_jutra_uk.htm"

#169E: [Insight into the future of the village Wszewilki - in English \(po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#169E: [The mysterious insight into the future - means how my native village Wszewilki will really look in the future - English version \(polska wersja w nastepnym wpisie\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

On my 63rd birthday in 2009 I received an extraordinary gift from some mysterious power. Namely, in a post-birthday night I was flown from New Zealand to visit Wszewilki-Stawczyk of the distant future. So with my own eyes I could see the part of projects for Wszewilki-Stawczyk described on the web page "wszewilki_jutra_uk.htm", that actually is to be implemented in the real life. I must admit here that I was disappointed partially - as only a few amongst numerous projects and ideas that were described on the web page "wszewilki_jutra_uk.htm" (addresses of which are indicated near the end of this post), are really going to be implemented in the future. So, as usual, NOT in everything the reality turns out to follow my wishes. For example, these ugly holes in the ground in the place of former central square of Wszewilki, will never be removed, while the central square will never be rebuild. My Guide through the future told me that the removal of these large holes will be considered to be uneconomical, while the rebuilding of the central square in this place will be considered to be unjustified because of the future location and function of the centre of human settlement in Wszewilki-Stawczyk. Therefore these holes in the ground will be only beautified and utilised through planting a masking forest-park inside of them. Similarly, the old church in Wszewilki will never be rebuild. My Guide told me that if someone wishes to visit a church in times of good public transport of the future, then it turns out to be more rational to go to a church in Milicz. Fortunately, several other out of my projects described on the web page "wszewilki_jutra_uk.htm" will actually be implemented in the future. I am going to describe them in next parts of this post. But before I begin their presentation, firstly a few words of information about my post-birthday visit in Wszewilki-Stawczyk of the distant future.

From my research on the travelling through time (described, amongst others, on the totaliztic web page "immortality.htm"), it is known that shifting our body to the distant future is technically possible. This is because it is possible to build so-called "time vehicles" (described on the web page "timevehicle.htm"). Simultaneously, from my research on the nature and attributes of human souls (described, amongst others, on the totaliztic web page "soul_proof.htm"), it is known to me that the human soul have many supernatural capabilities which, amongst others, include also the ability to shift us into the distant future or distant past. So, although I am NOT able to determine which one amongst these two different ways of shifting me into a distant future was granted as my birthday present of 2009, I am sure that I visited my native village Wszewilki-Stawczyk in a distant future. Thus, with my own eyes I saw how this village is going to look-like then.

My trip into the future was carried out during a New Zealand night (in Wszewilki-Stawczyk was then a beautiful, lukewarm, sunny, summer day). I was fully aware that I was taken for a visit into the future. Only that I was NOT informed to what exactly year or time. This trip was very mysterious and ambiguous. Technically we could consider it to be a "night dream". But I noticed a whole array of attributes in it, which all contradicted that it was just a "dream". For

X-330

example, dreams always take place "now" or "in past". In turn I was fully aware that I am being taken to a distant future in which physically I am NOT going to live. In a normal dream we always find ourselves directly in the "place" where events are to happen. On the other hand, during my visit in Wszewilki of the future I needed firstly to fly from New Zealand, initially through a sea (water) and then through a land, sitting in a very strange and extremely fast vehicle. A typical dream finishes with waking up and we tend to forget it fast.

But my visit in Wszewilki of the future finished with a return flight to New Zealand after which I still slept for a long time - while I had no further dreams. Also this trip etched in my memory forever. In fact, it was felt like a real event. For example, during the visit to my native village described here, I felt burning of sun, flow of wind, and even smell of water - in normal dreams nothing like this is felt. I also saw things which later after my analysis turned out to be very logical, but which I would never invent nor plan myself in just such a form (e.g. the construction of another deep pond-lake that was accumulating water at the doorstep of the village, or the development of human settlement inside the forest). I also clearly heard talks and words of people - although none of people by which we walked took any notice of our presence - as if we were invisible for others. Furthermore, in this trip to the future I was accompanied by a "Guide". I do NOT know who he was nor how he looked-like, because all the time he kept exactly behind me and only commented verbally everything that I was watching with attentiveness. But I know that he had a male voice, very pleasant in sound, and that I had an impression that he is very close to me and I know him quite well - as if he was a member of my family. I do NOT know how far into the future we went. But from the diameters of trees which did NOT exist in my times, and also from the architecture, clothing, and from a different accent and wording of talks that I heard, I suspect that it was rather a lot of years into the future, at least 50, but perhaps even around 250 years into the future.

After a flight into the future firstly I found myself on this old road (in my times - very dusty) that leads through the behind-railway part of Wszewilki-Stawczyk, not far from houses which in my times were inhabited by families of our neighbours, Dajczman and Krzyżosiak. Actually, all my visit into the future limited itself to the walk along this road straight like a bullet. In the future this particular road turned out to be like a kind of city street - i.e. with a beautiful footpath on both sides, and with the flat like a table, tar-sealed surface of the road. Immediately I was astonished by a number of large, healthy trees of various species (non-fruiting) which grew in every space not occupied by buildings or by roads, at distances of around twenty meters from each other. In my times there were NO such trees in there, while in order to grow to the thickness that I saw they needed to be at least 50 to 100 years old. This in turn meant that I visited the future which was distant by at least 50 years from my times. There was a bus stop in the spot to which we arrived, for a circular-line city bus that was just awaited by a group of loud talking and laughing teenagers. The accent of their Polish language was a different from the one that I remember, also their sentences were very short - typically consisted only around 3 or 4 words. In turn, there was a lot of new words - the meaning of which was unknown to me. A thought flashed through my mind that SMSes from my times clearly changed the language of Poles from the future. Far on this straight road, in the area of burned forester's cottage from before the World War Two (WW2), I saw a red-colour bus arriving. My Guide told me that it arrives from Milicz, only that it drives here around the entire settlement. When the bus stopped by the bus-stop at which we stood with the Guide, the majority of awaiting teenagers entered it and climbed at the upper deck, waving for goodbye and yelling jokes to several local boys and girls which remained on the footpath. The bus departed, while my Guide told me that this is just this particular circular-line bus to Milicz, the establishing of which I proposed. The propulsion of this bus was silent, so I deduced that it must be electric. But the bus had normal wheels and normal tires, also it did NOT hovered in

X-331

the air - as it is typically shown in futuristic films. Not far from the bus-stop by which we stood, the new tar-sealed road turned towards Sławoszewice, to which the bus clearly drove before it later arrived to Milicz. The bus itself was a strange design - I never saw such a bus in Poland. It had two decks - like buses in London. But only the lower deck had a roof - while the upper deck had seats opened to the fresh air, while passengers were kept inside of a deck-platform by a kind of railing extending to the height of human waist. It was from this upper deck that the departing teenagers waved hands and yelled goodbye messages to their local senders off. The bus was a bit similar to Berliet from Jelcz - which I remember from my own times, only that it had this additional second deck.

When looking at the departing bus I noticed that this ugly hole in the ground on the other side of railway still does exist in there - only that it is rarely overgrown with old, thick trees. It looked to me like a small park. Between trees I saw park seats, and also something like a monument.

I started to walk along this tar-sealed, straight, and flat like a table road through the village. My Guide walked behind me. On both sides of the road stood beautiful homes made of glass-like materials. These homes were a different design than ones which I remember. For example, they had NO separate windows, while their entire side walls were made of like a transparent but "smoky" glass or plastic - similar to the "smoky" glass that in present times is used in windows of expensive cars. The degree of "smokiness" of walls in these homes was varying for different homes, and even varying for individual rooms of the same house. In places where the density of "smoke" in glass was not high, I could see people inside of houses through semi-transparent walls of these homes. In fact, everywhere there was a lot of people - not only in homes, but also on footpaths. The number of these people was more suiting the town of Milicz, than the village which I remember from my childhood. The footpath was even and paved with stiff and hard tiles which silenced the stamping noise, and which felt like made of plastics but with a soft surface (the street itself was like if asphalt-sealed). I was astonished that no-where I could see poles, electric power-lines, nor telephone lines. My Guide told me that they use a different system than the one which I remember - but he did NOT explain to me what this new system is about. On roofs of all houses I saw a structure similar to large car radiators - it looked as if it is a component of this new power system from the future.

When we arrived to the beginning of the forest which in my times started beyond the border of Wszewilki-Stawczyk, I noticed with the shock that a large section of the forest in fact was a settlement full of these modern houses made of smoky glass-like material. Between homes run tar-sealed access roads. But thick, old trees of the former forest still grew in there - only that not so densely as in times which I remember. The Guide informed me that this former forest now is the main human settlement of Wszewilki-Stawczyk, and that it is in it where the majority of population of the village lives. My surprise that there is so many trees between homes, the Guide commented that now such a principle is obeyed, that new human settlements are build in forests, while between houses of old settlements forests are planted - because this is natural and healthy. As I discovered then, in the future the entire commercial and cultural centre, as well as the majority of living homes of Wszewilki-Stawczyk, are to shift to this new settlement, which is to be arranged in the area of previous forest within the boundaries starting from former buildings of that village, until the road which in past led from the so-called "first pond" to the burned forester's cottage from before the WW2. The road which in past run between the pond and the forester's cottage, in the future is to be tar-sealed and provided with footpaths. Through this road the circular-line bus from Milicz is to ride, and the road is to define the outer border of the future settlement of Wszewilki-Stawczyk.

X-332

In the very centre of this new settlement I saw a huge building. The size of it was similar to the large "Hala Ludowa" (i.e. "people's hall") from Wrocław. At the time of our visit this building was still in the process of construction. Only around a half of the height of it had already side walls, while in the upper part of it I still saw naked arches of concrete beams which formed the carrying skeleton of this huge structure. There was a lot of workers and machines working around this building - it surprised me, as there was more workers that I believed is an entire population of Wszewilki-Stawczyk (as I remember it). I was shocked by the shape of that building. It was slightly similar to Sydney Opera, only that the shape of it resembled not "shells", but a whole "egg" which stood with its thicker end on the ground, while its central axis was pointed vertically. As I know, such a vertically standing and whole "egg" was NOT constructed yet in the entire world. Although already are buildings called "eggs" - for example the "China's National Centre for the Performing Arts" in Beijing, China (a photograph and description of this "egg" from China is provided, amongst others, in the article " 'Egg' hatches new cultural revolution" from page B8 of the New Zealand newspaper "Weekend Herald", issue dated on Saturday, May 30, 2009). But these buildings typically have the shape of a "half of egg" lying down in such a way that the central axis of it runs horizontally along the surface of the earth. My Guide confirmed my surprise. YES, he said, in fact this building is designed in the shape of an "egg" standing vertically. The point is that just such shape is a symbol of emerging life and new beginnings. So the shape of an egg is most suitable for the function that this building is to fulfil. I asked what is this function. Well - this I am NOT going to explain now, because it supposed to be a surprise for you - answered my Guide. When this building is ready, then we again visit it with you so that you will be able to see it thoroughly inside. I am not going to exist then - flashed through my mind. You will be, only that in a different form - my Guide reassured me. You will visit this building, because it is going to be what you always wanted that it is constructed in Wszewilki-Stawczyk. The above explanation of the Guide only intrigued me more. It means that this huge building could NOT be e.g. a sport hall - as I do NOT like competitive sports because such sports place the body before the mind. Also I never wanted to see in Wszewilki any sport hall. (Besides, the "egg" shape of this building was most unsuitable for a sport hall.) So I tried to get a hint from the Guide as to whether this building is going to be a museum - after all, I also dreamed about a museum for Wszewilki. Thus I checked again inquisitively - if it supposed to be a museum, then I suggested it is to be build in the shape of Magnocraft. No, it is NOT going to be a museum in the strict understanding of museums known to you - the Guide replied rather mysteriously.

In our visiting we arrived to the area where before the World War Two (WW2) stood an old forester's cottage - burned down immediately after the war. I perfectly knew this place, as in times of my childhood we always used to rest under "lime trees" in there each time after our community searched for Colorado beetle in village's potato fields. I was shocked again. There were NO lime trees in that place anymore. In turn there was a large boat port without a roof constructed on the bank of a new large pond (lake), while another large boat-port (this time roofed) was just in the process of construction. Not far from this port, in place where in past the forester's cottage stood, now a multi-storey building was erected. This building is a hotel for tourists and for visitors - explained my Guide. In turn this boat port is a centre of water activities and entertainments. Tourists, inhabitants of Milicz, people from the entire vicinity, as well as many citizens of Wrocław, are all coming here. This port is located by a deep pond (lake) which was constructed at the edge of the village. The pond flooded previous surrounding paddocks and turned them into a kind of huge artificial lake suitable for water activities and for entertainment. When I looked at this unknown to me, new pond (lake), I noted that in fact it is full of kayaks, water bicycles, sails, water scooters, and boats that pulled water skiers. The

X-333

shores of this lake were almost adjusted to backs of homes from Wszewilki-Stawczyk and had a long beach on which I could see many sitting or walking people. Everywhere was a lot of people, while the atmosphere of that summer day was similar to the one that I knew from recreation beaches located near large cities.

Time to go back - announced my Guide. I had a last look along this futuristic landscape of my village which I knew from my childhood. Although in my dreams this village supposed to become a centre for innovation industry and the place where traditions and memories are to be cultivated, in reality it turned out a human settlement and a centre for entertainment, culture, and water activities. But it looked for me to be rather a happy place which is teeming with life - in turn I always wanted that it becomes just such. So although the future did NOT implemented all my projects, still what it brought to my native village was agreeable with my intentions.

In present times it cannot be established whether my insight into the future described above was an actual visit in Wszewilki-Stawczyk of the future, or just was a kind of my "night dream". After all, in order to verify it, one would need to live until the time in which my visit took place. But the fact that people actually can see the future is already confirmed on examples of many other similar visits experienced by different people. The most widely known example of such people is Nostradamus. But practically every correct prophecy which fulfils itself with the elapse of time, starts from someone visiting the future. This in turn means, that in reality the future is already defined equally well and clearly, as is the presence. Only that, for the vital reasons, in interest of God, does NOT lie revealing the future to everyone.

The fact that the future is defined and clear already now, introduces a whole array of philosophical implications. It is worth to be aware at least a part of these implications, as they give a completely different sense to our lives. So let us review at least the most vital out of these. Here they are:

(1) Our life is simply an execution, or run, of a natural program called the "program of life and fate". This "program of life and fate" is described more comprehensively on the totaliztic web page "soul_proof.htm" (about scientific evidence for the existence of souls). In turn the visual proof - which everyone can see with own eyes, that our life really boils down to a run, command-by-command, of this "program of life and fate", is the proof for the jumping elapse of our time (this proof is indicated and explained in item #D1 of the web page "immortality.htm" - about infinitive extending our lives through repetitive shifting back in time to years of our youth).

(2) Everything that effects us, is already pre-programmed in our "program of lives and fate". In other words, we people have only the influence on "how" something is going to happen that is to affect us, in turn we completely have no influence as to "what" is to happen. The inevitability of what is to happen is called a "fate", "destiny", etc.

(3) Evil experiences and disasters are pre-programmed into our life and fate in the same way as is pre-programmed everything good that affects us. In other words, the same superior being (God) which pre-programmed all good events which are going to affect us, into our "program of life and fate", also pre-programmed in the same program all evil that is to affect us. Only that, for vital reasons, this superior "programmer" so simulates our "program of incoming disasters" that these disasters make an impression as if they are brought to us by other people or by some "evil creatures".

X-334

In the above post my experience is summarised from a flight to Wszewilki of the distant future. This flight is described in items #J1 to #J4 of the totaliztic web page named "wszewilki_jutra_uk.htm", update of 5 June 2009, or later. The latest update of the web page "wszewilki_jutra_uk.htm" was already uploaded on several frequently viewed totaliztic web sites. Because of someone's stubborn sabotage of the totaliztic web pages, the web page "wszewilki_jutra_uk.htm" is also planned to be uploaded in future to several further totaliztic web sites. Interested readers already can seek the web page "wszewilki_jutra_uk.htm" at following addresses:

http://chi.maroc.to/wszewilki_jutra_uk.htm

http://energia.sl.pl/wszewilki_jutra_uk.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/wszewilki_jutra_uk.htm

http://mozajski.freewebspace.com/wszewilki_jutra_uk.htm

http://newzealand.myfreewebs.net/wszewilki_jutra_uk.htm

http://pigs.20megsfree.com/wszewilki_jutra_uk.htm

http://prism.20fr.com/wszewilki_jutra_uk.htm

http://propulsion.250free.com/wszewilki_jutra_uk.htm

http://totalizm.20fr.com/wszewilki_jutra_uk.htm

http://totalism.50megs.com/wszewilki_jutra_uk.htm

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site of totalizm. Therefore, independently from the web page "wszewilki_jutra_uk.htm", each address (web site) indicated above also offers all other web pages of totalizm - unless some of these web pages just were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has links to all other totaliztic addresses (servers), on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "wszewilki_jutra_uk.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that he or she wishes to view, e.g. for the name of web page "prophecies.htm", "bitwa_o_milicz_uk.htm", "healing.htm", "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

If the above text needed to be cut down here to fit into the memory that is available, or it is difficult to read, or links from it refuse to work, then it is worth to know that this post is repeated on several blogs of totalizm - where it carries the number #169E. These blogs of totalizm can be accessed through following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.getablog.net/totalizm>

While viewing any of these blogs, it is worth to know that they contain an array of other posts with related subject area, for example the post number 165E with description of the battle for Milicz, or the post number 119E about the museum of ornamental pigs.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

WPIS numer #169

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2009/6/4, 2009/6/4

Rozwijany w: #J1 do #J4 ze strony "[wszewilki_jutra.htm](#)"

[#169: Wglad do przyszosci wsi Wszewilki \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#169: Tajemniczy wglad do przyszosci - czyli jak moja rodzinna wies Wszewilki faktycznie bedzie kiedykolwiek wygladala \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Na swoje 63 urodziny w 2009 roku otrzymałem niezwykley prezent od jakiejś tajemniczej mocy. Mianowicie pourodzinowej nocy zabrany zostałem na wizyte do Wszewilek-Stawczyka z dalekiej przyszłości. Mogłem więc na własne oczy się przekonać jaka proporcja z opisywanych na stronie "[wszewilki_jutra.htm](#)" moich projektów dla Wszewilek-Stawczyka, faktycznie zostanie wdrożona w życie. Muszę tutaj przyznać że częściowo wówczas się rozczarowałem - tylko niektóre z projektów i idei jakie opisałem na stronie "[wszewilki_jutra.htm](#)" (której adresy są wskazane pod koniec tego wpisu) faktycznie zostaną wdrożone w przyszłości. Jak więc zwykle, rzeczywistość okaże się NIE we wszystkim zgodna z życzeniami. Przykładowo, owe szkaradne doły na miejscu byłego historycznego ryneczka Wszewilek nigdy nie zostaną zasypane, zaś owy ryneczek nigdy NIE będzie już odbudowany. Mój Przewodnik po przyszłości powiedział mi, że zasypanie tych dołów uznane zostanie za nieekonomiczne, zaś odbudowanie ryneczka w tym miejscu uważane będzie za nieuzasadnione przyszła funkcja i umiejscowieniem osiedla Wszewilki-Stawczyk. Dlatego owe doły będą jedynie upiększone i wykorzystane poprzez posadzenie w nich maskującego je lasu-parku. Podobnie we Wszewilkach nigdy NIE zostanie już odbudowany dawny kościółek. Mój Przewodnik mi powiedział że jeśli ktoś zechce odwiedzić kościół wówczas w dobie doskonałych środków transportowych okazuje się bardziej racjonalne wybranie się do kościoła w Miliczu. Na szczęście kilka innych z projektów opisanych na stronie "[wszewilki_jutra.htm](#)" będzie jednak w przyszłości urzeczywistnione we Wszewilkach-Stawczyku. Opiszę je w dalszej części tego wpisu. Jednak zanim rozpocznę ich omówienie najpierw kilka słów informacji o owej mojej pourodzinowej wizycie we Wszewilkach-Stawczyku z dalekiej przyszłości.

Z moich badań naukowych nad podróżowaniem przez czas (opisanych m.in. na totaliztycznej stronie "[immortality_pl.htm](#)") jest doskonale wiadomo, że przeniesienie się ciałem do dalekiej przyszłości jest technicznie możliwe. Możliwe jest bowiem zbudowanie tzw. "wehikułów czasu" (opisanych na stronie "[timevehicle_pl.htm](#)"). Jednocześnie z innych moich badań nad naturą i cechami ludzkiej duszy (opisanych m.in. na totaliztycznej stronie "[soul_proof_pl.htm](#)") jest mi też wiadomo, że dusza ludzka posiada wiele nadprzyrodzonych możliwości które m.in. obejmują również jej zdolność do przenoszenia nas do dalekiej przyszłości lub przeszłości. Chociaż więc osobście NIE jestem w stanie ustalić którym z owych dwóch odmiennych sposobów przemieszczenia mnie w daleką przyszłość zostałem obdarowany w urodzinowym prezencie z 2009 roku, wiem że z całą pewnością odwiedziłem swoją rodzinna wies w dalekiej przyszłości. Na własne też oczy widziałem jak wies ta będzie wówczas wyglądała.

Moja podróż w przyszłość miała miejsce w trakcie nowozelandzkiej nocy (we Wszewilkach-Stawczyku był wówczas piękny, słoneczny, ciepły, letni dzień). Doskonale wiedziałem że jestem zabrany na wizyte w przyszłość. Tyle że NIE poinformowano mnie do jakiego konkretnie roku czy czasu. Podróż ta była ogromnie tajemnicza i wieloznaczna. Technicznie można by ją uważać za "sen". Jednak odnotowałem w niej cały szereg cech które wszystkie zaprzeczały iż mogła ona być tylko "snem". Przykładowo, sny zawsze zdarzają się albo "teraz" albo w "przeszłości". Tym zaś razem ja dokładnie wiedziałem że zabrany byłem w daleką przyszłość do której fizycznie

X-336

wcale NIE dożyje. W normalnym śnie zawsze też od razu jesteśmy "na miejscu" zdarzeń. Tymczasem na moją wizytę we Wszewilkach przyszłości musiałem najpierw przelecieć z Nowej Zelandii, początkowo przez morze (wodę) a potem przez ląd, bardzo dziwnym i ogromnie szybkim wehikulem. Typowy sen kończy się przebudzeniem i typowo szybko się go zapomina. Moja zaś wizyta we Wszewilkach przyszłości kończyła się powrotnym przelotem do Nowej Zelandii po którym spałem jeszcze przez długi czas - jednak już bez snu. Podróż ta utkwiła mi też w pamięci na zawsze. Faktycznie też czuło się ją jak rzeczywiste zdarzenie. Przykładowo, podczas opisanego tu wizytowania rodzinnej wsi wyraźnie czułem gorąco słońca, powiew wiatru, a nawet zapach wody - w normalnych śnach nic takiego się NIE czuje. Oglądałem też stan rzeczy który później po analizie okazał się całkowicie logiczny, jednak którego ja sam nigdy tak bym sobie NIE wymyślił ani nie zaplanował (np. zbudowanie kolejnego głębokiego stawu gromadzącego wodę tuż na obrzeżu wsi, czy budowa osiedla w obrębie lasu). Wyraźnie też słyszałem rozmowy mieszkańców - chociaż nikt z ludzi koło których przechodziliśmy NIE zwracał uwagi na naszą obecność - tak jakbyśmy my byli dla innych niewidzialni. Ponadto w wyprawie do przyszłości towarzyszył mi "Przewodnik". Nie wiem kim on był ani jak wyglądał, bowiem przez cały czas trzymał się on dokładnie za mną i jedynie komentował na głos to co ja z uwagą sobie oglądałem. Wiem jednak że miał meski głos, bardzo przyjemny w brzmieniu, oraz że miałem odczucie iż jest on mi bliski i doskonale go znam - tak jakby był członkiem mojej rodziny. Nie mam pojęcia jak daleko w przyszłość wybiegaliśmy. Jednak po grubości drzew które NIE istniały w moich czasach, a także po architekturze, ubiorach, oraz po odmiennym akcencie i słownictwie zasłyszanych rozmów, osadzałem że było to sporo czasu w przyszłość, co najmniej 50, a być może nawet z 250 lat do przodu.

Po przelocie do przyszłości najpierw znalazłem się na owej starej (w moich czasach piaszczystej) drodze przez za-torową część Wszewilek-Stawczyka, niedaleko od domów które w moich czasach zamieszkiwane były przez rodziny naszych sąsiadów, Dajczmanów i Krzyżosiaków. Zresztą cała moja wizyta w przyszłość ograniczyła się do spaceru wzdłuż tej prostej jak strzała drogi. Droga ta okazała się być w przyszłości rodzajem jakby miejskiej ulicy z pięknymi chodnikami po obu jej bokach i równiutkiej jak stół, jakby wyasfaltowanej jezdni. Od razu uderzyła mnie liczba dużych, dorodnych drzew najrozniejszych gatunków (nie-owocowych) jakie rosły w kilkudziesięcio-metrowych odstępach od siebie w każdym miejscu nie zajętym przez budynki lub przez drogi. W moich czasach drzew tam NIE było, zaś aby wyrosnąć do takiej grubości drzewa te musiały liczyć jakieś 50 do 100 lat. To zaś znaczyło że odwiedzałem przyszłość odległą o co najmniej 50 lat od moich czasów. W miejscu w którym się znaleźliśmy umiejscowiony był przystanek autobusu określonego, na którym właśnie czekała grupka głośno rozmawiających i śmiejących się nastolatków. Akcent ich polszczyzny był odmienny od tego jaki pamiętałem, zaś zdania były bardzo krótkie - typowo zawierały tylko po 3 lub 4 słowa. Za to wiele słów było nowych - jakich znaczenia ja nie znałem. Pomyślałem że SMSy z moich czasów najwyraźniej zmieniły język Polaków przyszłości. Daleko na owej prostej drodze, w okolicach przedwojennej spalonej leśniczówki, widziałem najjeżdżący duży czerwony autobus. Mój Przewodnik powiedział że przybywa on z Milicza, tyle że okraza tutaj całe osiedle naokoło. Kiedy autobus zatrzymał się na przystanku przy którym staliśmy z Przewodnikiem, większość czekającej młodzieży wsiadła do niego i weszła na górny pokład, machając na pożegnanie i wykrzykując zarty do kilku najwyraźniej miejscowych chłopców i dziewcząt którzy pozostali na chodniku. Autobus ruszył, zaś mój Przewodnik mi powiedział, że jest to właśnie ów określony autobus do Milicza, którego powołanie ja zaproponowałem. Napęd autobusu był bezgłośny, pomyślałem więc że musi być elektryczny. Jednak autobus miał normalne koła i opony, wcale też NIE unosił się w powietrzu - tak jak to pokazują futurystyczne filmy. Zaraz za przystankiem przy którym staliśmy owa nowa asfaltowa droga skręcała ku Sławoszewicom, ku którym najwyraźniej pojechał ten autobus zanim potem udał się do Milicza. Sam autobus był dziwnej

X-337

konstrukcji - nigdy takiego w Polsce NIE widziałem. Miał dwa pokłady - tak jak autobusy w Londynie. Jednak tylko dolny pokład miał dach - górny pokład miał siedzenia na wolnym powietrzu, zaś pasażerów utrzymywał w jego obrebie tylko rodzaj barierki do wysokości ich pasa. To z tego górnego pokładu odjeżdżające nastolatki machały rękami i wykrzykiwały pozegnania do swoich miejscowych odprowadzających. Autobus był trochę podobny do jeliczańskiego Berlieta jakiego pamiętam z moich czasów - tyle że jakby z dobudowanym drugim pokładem.

Oglądając się za odjeżdżającym autobusem odnotowałem że owa dziura po drugiej stronie torów ciągle tam istnieje - tyle że jest rzadko porośnięta starymi, grubymi drzewami. Wyglądała mi tak jakby był tam niewielki park. Pomiedzy drzewami widziałem tam ławki, a także coś jakby duży pomnik.

Ruszyłem wzdłuż owej jakby asfaltowej, prostej jak strzala i równej jak stol drogi. Przewodnik podał za mną. Po obu stronach drogi stały piękne "szklane domy". Były innej konstrukcji niż domy jakie ja tam pamiętam. Przykładowo wcale nie miały odrębnych okien, za to całe ich ściany boczne były z przezroczystego jakby "zadymionego" szkła czy plastiku - podobnego do "zadymionego" szkła jakie w dzisiejszych czasach używa się w drogich samochodach. Stopień owego zadymienia ścian domów był różny dla poszczególnych domów, a nawet odmienny dla indywidualnych pomieszczeń. Tam gdzie zadymienie było niewielkie, przez ściany widac było ludzi w środku domów. Faktycznie to wszędzie było sporo ludzi - zarówno w domach jak i na chodnikach. Liczba tych ludzi bardziej pasowała mi do Milicza z moich czasów, niż do wsi która pamiętam z dzieciństwa. Chodnik był równy i wyłożony jakimis tłumiacymi tupanie choć sztywnymi płytkami jakby z masy plastycznej o miękkiej powierzchni (sama ulica była jakby asfaltowa). Uderzyło mnie że nigdzie NIE widac słupów ani sieci elektrycznej czy telefonicznej. Mój Przewodnik powiedział że oni używają już inny system niż ten który ja pamiętam - jednak NIE wyjaśnił mi na czym ów nowy system polega. Na dachu każdego domu widac było jakąś konstrukcję podobną do dużej chłodnicy samochodu - najwyraźniej była ona częścią składową tego przyszłościowego systemu.

Kiedy doszliśmy do początku lasu który kiedyś zaczynał się poza Wszewilkami-Stawczykiem, z szokiem odnotowałem, że duży fragment tego lasu faktycznie jest już osiedlem pełnym owych nowoczesnych "szklanych domów" z jakby wyasfaltowanymi drogami dojazdowymi. Jednak grube, stare drzewa dawnego lasu ciągle tam rosły - tyle że rzadziej i w większych odstępach od siebie niż w czasach które ja pamiętam. Przewodnik poinformował, że ów dawny las obecnie jest głównym osiedlem Wszewilek-Stawczyka, i że to w nim mieszka teraz większość ludności tej wioski. Moje zdziwienie, że jest tak dużo starych drzew pomiędzy domami, Przewodnik skomentował że taka teraz zasada, aby nowe osiedla budować w lesie, zaś pomiędzy domami w starych osiedlach sadzić lasy - bo to naturalne i zdrowe. Jak wówczas odkryłem, w przyszłości całe centrum handlowe i kulturalne, a także większość domów mieszkalnych Wszewilek-Stawczyka, przeniesie się do owego nowego osiedla, które będzie wydzielone na terenie uprzedniego lasu w obszarze począwszy od dawnych zabudowań tej wsi, aż do owej drogi która kiedyś wiodła z tzw. "pierwszego stawku" do spalonej przedwojennej lesniczówki. Sama droga która kiedyś przebiegała od owego stawku do lesniczówki będzie wtedy już wyasfaltowana i zaopatrzona w chodniki. Będzie po niej kursował autobus określony z Milicza, oraz będzie ona stanowiła granicę przyszłego osiedla mieszkaniowego z Wszewilek-Stawczyka.

W samym środku owego osiedla zobaczyłem ogromną budowlę. Jej rozmiar był zbliżony do wielkości Hali Ludowej we Wrocławiu. W czasie naszej wizyty budowla ta była jednak ciągle w trakcie budowy. Tylko do około połowy swej wysokości miała już ściany boczne, zaś w jej

X-338

gornej czesci ciagle widzialem odkryte betonowe lukowate belki formujace jej szkielet nosny. Pracowalo przy niej sporo robotnikow i maszyn - az mnie to zdziwilo, jako ze bylo ich wiecej niz wierzylem ze wynosi cala populacja Wszewilek-Stawczyka (tak jak ja to pamietam). Zaszokowal mnie ksztalt owej budowli. Byla bowiem nieco podobna do Opery z Sydney, tyle ze jej ksztalt przepominal soba nie "muszle", a cale "jajko" stojace na ziemi grubszym ze swoich koncow podczas gdy jego os centralna jest ustawiona pionowo. Jest zas mi wiadomo, ze takiego pionowo stojacego i calego "jajka" nigdzie dotad NIE zbudowano na swiecie. Wprawdzie istnieja budowle zwane "jajkiem" - przykladowo "China's National Centre for the Performing Arts" - czyli Narodowe Centrum Sztuk w Beijing, Chiny (zdjecie i opisy tego "jajka" z Chin zawarte sa m.in. w artykule " 'Egg' hatches new cultural revolution" - czyli " 'Jajko' wykluwa nowa rewolucje kulturalna", ze strony B8 nowozelandzkiej gazety "Weekend Herald", wydanie datowane w sobote, May 30, 2009). Ale typowo maja one ksztalt tylko "polowy jajka" tak lezacego aby jego os centralna przebiegala poziomo wzdluz Ziemi. Moj Przewodnik potwierdzil jednak moje zdziwienie. Tak, powiedzial, faktycznie jest ona zaprojektowana na ksztalt pionowo stojacego jajka. Chodzi bowiem o to, ze ow ksztalt jest symbolem rodzacego sie zycia i nowego poczatku. Ksztalt jajka jest wiec jak-najbardziej odpowiedni dla funkcji ktora ta budowla ma wypelniac. Spytalem wiec jaka to funkcja. Aaa - tego narazie ci nie wyjasnie bo ma to byc niespodzianka dla ciebie, odpowiedzial moj Przewodnik. Kiedy budynek ten bedzie juz gotowy, wowczas ponownie z toba go odwiedze i bedziesz mogl dokladnie go sobie poogladac w srodku. Mnie juz wtedy nie bedzie - pomyslam. Bedziesz - tyle ze w odmiennej formie, uspokoil mnie Przewodnik. Odwiedzisz wowczas ta budowle, bo bedzie ona wlasnie tym czego zawsze pragnales aby powstalo to we Wszewilkach-Stawczyku. Powyzsze wyjasnienie Przewodnika tylko mnie mocniej zaintrygowalo. Znaczylu bowiem ze owa ogromna budowla NIE mogla byc np. hala sportowa - jako ze ja NIE cierpie sportow wyczynowych poniewaz wywyzszaja one cialo ponad umysl. Nigdy tez NIE chcialem widziec we Wszewilkach zadnej hali sportowej (zreszta ksztalt owej budowli byl calkowicie nieodpowiedni dla hali sportowej). Sprobowalem wiec okresnie wysondowac czy budowla ta bedzie muzeum - wszakze o muzeum tez marzyłem dla Wszewilek. Jesli ma to byc muzeum, wowczas ja sugerowalem aby zbudowac je na ksztalt Magnokraftu - ponowilem swoje sondowanie. Nie, to nie bedzie muzeum w tobie znanej definicji muzeow - Przewodnik odpowiedzial mi dosyc zagadkowo.

W swoim zwiedzaniu doszlismy do miejsca w ktorym przed wojna stala lesniczowka - spalona zaraz po wojnie. Miejsce to doskonale znalem bo w czasach mlodosci zawsze tam odpoczywalismy pod lipami w naszych poszukiwaniach stonki ziemniaczanej. Ponownie zostalem zaszokowany. W miejscu tym bowiem lip juz NIE bylo. Za to byla tam duza przystan-pomost bez dachu zbudowana nad brzegiem jakby jeziora, zas druga przystan-pomost (juz z dachem) byla wlasnie w trakcie budowy. Niedaleko od owej przystani, tam gdzie kiedys stala spalona lesniczowka, teraz stal wielopietrowy wiezowiec. Ten wiezowiec to hotel dla turystow i przyjezdnych - wyjasnil moj Przewodnik. Zas owa przystan to osrodek wodnych rozrywek i odpoczynku. Zjezdzaja sie do niego zarowno turysci jak i mieszkancy Milicza i okolic, a nawet wielu Wroclawian. Polozony jest on wszakze nad nowym glebokim stawem ktory zostal zbudowany na obrzezu wsi - tak aby zalac uprzednie okoliczne laki i zamienic je w rodzaj ogromnego sztucznego jeziora dla wodnych rozrywek i aktywnosci. Kiedy przygladnałem sie owemu nieznanemu mi nowemu stawowi, wowczas odnotowalem ze faktycznie byl on pelem kajakow, rowerow wodnych, zaglowek, skuterow wodnych, oraz motorowek ciagnacych narty wodne. Jego brzegi niemal przylegajace do tylu domow Wszewilek-Stawczyka mialy dluga plaze na ktorej widac bylo siedzacych lub spacerujacych ludzi. Wszedzie bylo sporo ludzi, zas atmosfera tego letniego dnia byla podobna do tej ktora znam z podmiejskich letniskowych miejsc wypoczynkowych.

X-339

Czas wracac - stwierdził moj Przewodnik. Rozgladnałem sie po raz ostatni po przyszłościowym krajobrazie znanej mi w dzieciństwie wsi rodzinnej. Chociaz w moich marzeniach wieś ta miała sie stac osrodkiem innowacyjnego przemyslu oraz miejscem kultuwowania tradycji i pamieci, w rzeczywistosci stala sie ona osiedlem mieszkalnym i osrodkiem rozrywkowo-wypoczynkowo-kulturalnym. Wygladala jednak na szczesliwe i tetniace zyciem miejsce - taka zas ja chcialem aby sie stala. Chociaz wiec przyszłosc nie urzeczywistnila wszystkich moich projektow, to co przyniosla ciagle bylo zgodne z moimi intencjami.

W dzisiejszych czasach nie daje sie rozstrzygnac, czy moj wglad do przyszłosci opisany powyzej byl faktyczna wizyta w przyszłych Wszewilkach-Stawczyku, czy tez byl jedynie rodzajem mojego "snu". Wszakze aby to sprawdzic, ktos musi dozyc do czasu w ktorym moja wizyta miała miejsce. Jednak fakt ze ludzie moga zobaczyc przyszłosc daje sie potwierdzic juz obecnie na przykladach innych podobnych wizyt odbywanych przez odmiennych ludzi. Najbardziej znanym przykladem takich osob jest Nostradamus. Jednak praktycznie kazda poprawna przepowiednia jaka z czasem sie sprawdza, zaczyna sie od czyjejs wizyty w przyszłosci. To zas oznacza, ze w rzeczywistosci przyszłosc jest juz obecnie rownie zdefiniowana i klarowna, jak terazniejszosc. Tyle tylko, ze dla istotnych powodow, w interesie Boga wcale NIE lezy ujawnianie przyszłosci kazdemu.

Fakt ze przyszłosc juz obecnie jest zdefiniowana i klarowna, wprowadza caly szereg implikacji natury filozoficznej. Warto sobie zdawac sprawe przynajmniej z czesci owych implikacji, bowiem nadaja one zupełnie inny sens naszemu zyciu. Przegladnijmy wiec teraz przynajmniej najwazniejsze z nich. Oto one:

(1) Przebieg naszego zycia jest po prostu realizacja rodzaju naturalnego programu zwanego "programem zycia i losu". Ten "program naszego zycia i losu" opisany jest dokladniej na stronie "soul_proof_pl.htm" (o naukowych dowodach na istnienie duszy). Z kolei wizualnym dowodem - ktory kazdy moze sam sobie sprawdzic, ze faktycznie nasze zycie polega na realizacji tego "programu naszego zycia i losu" rozkaz-po-rozkazie jest dowod na skokowy uplyw naszego czasu (dowod ten wskazany jest w punkcie #D1 na stronie "immortality_pl.htm" - o przedluzaniu zycia w nieskonczonosc poprzez powtarzalne cofanie naszego czasu do lat mlodosci).

(2) Wszystko co nas spotyka, jest od dawna z gory zaprogramowane w naszym "programie zycia i losu". Innymi slowy, my ludzie mamy jedynie wplyw na to "jak" przebiegalo bedzie to co ma sie stac, natomiast zupełnie NIE mamy wplywu na to "co" sie stanie. Owa nieuchronnosc tego co ma sie stac nazywana jest "losem", "przeznaczeniem", itp.

(3) Zle przezycia i nieszczescia sa wprogramowywane z nasze zycie i los w taki sam sposob jak wszystko co dobre nas spotyka. Innymi slowy, ta sama nadrzedna istota (Bog) ktora zaprogramowala w naszym "programie zycia i losu" wszystko co dobre nas w zyciu spotyka, zaprogramowala rowniez w owym programie wszystko co zlego nas dotyka. Tyle tylko, ze dla istotnych powodow ow nadrzedny "programista" tak symuluje nasz "program nadchodzacych nieszczesc" aby nieszczescia te sprawialy wrazenie iz sa na nas sprowadzane przez innych ludzi lub przez jakies "szatanskie istoty".

W powyższym wpisie podsumowalem to co zobaczylem podczas swojej wizyty we Wszewilkach z dalekiej przyszłosci. Wizyte ta opisalem w punktach #J1 do #J4 totaliztycznej strony internetowej o nazwie "wszewilki_jutra.htm", aktualizacja datowana 3 czerwca 2009 roku, lub pozniej. Najnowsza aktualizacja strony "wszewilki_jutra.htm" juz zostala zaladowana na kilka

X-340

najczesciej ogladanych witryn totalizmu. Z powodu zas czyjegos upartego sabotazowania witryn totalizmu, strona ta planowana tez jest do zaladowania na dalsze witryny o adresach wyszczegolnionych w Menu z kazdej totaliztycznej strony. Zainteresowani czytelnicy powinni szukac strony "wszewilki_jutra.htm" m.in. pod nastepujacymi adresami:

http://energia.sl.pl/wszewilki_jutra.htm

http://mozajski.freewebspace.com/wszewilki_jutra.htm

http://newzealand.myfreewebs.net/wszewilki_jutra.htm

http://pigs.20megsfree.com/wszewilki_jutra.htm

http://prism.20fr.com/wszewilki_jutra.htm

http://propulsion.250free.com/wszewilki_jutra.htm

http://totalizm.20fr.com/wszewilki_jutra.htm

http://totalism.50megs.com/wszewilki_jutra.htm

Warto przy tym odnotowac ze na kazdej z witryn totalizmu, udostepniane sa praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezaleznie od omawianej tutaj strony, na kazdym ze wskazanych tutaj adresow faktycznie powinny byc tez dostepne wszystkie inne strony totalizmu - chyba ze ktoras z nich zostala wlasnie zasabotazowana, lub ze strona ta jest napisana lub aktualizowana az tak ostatnio, iz na dany serwer jeszcze nie zdazylem jej zaladowac. (W przypadku jednak gdyby danej strony z jakichs tam powodow nie bylo pod danym adresem, na owym adresie ciagle beda dostepne MENU z linkami do innych adresow (serwerow) totalizmu, na ktorych to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny byc juz dostepne.) Dlatego jesli zechce sie przegladnac opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wowczas w powyzzszych adresach, lub w dowolnym adresie stron totalizmu ktore znajdzie sie w www.google.com, ostatnia nazwe z adresu, np. "wszewilki_jutra.htm" powinno sie zamienic na nazwe strony ktora chce sie przegladnac, np. na nazwe strony "soul_proof_pl.htm", "przepowiednie.htm", "bitwa_o_milicz.htm", "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp.

Gdyby powyzzszy tekst musial byc tutaj obciety, np. aby sie zmiescic w znaczo ograniczonej pamieci, albo gdyby jego linki nie zadzialaly, albo gdyby tekst ten wymagal kiedys odszukania i ponownego przeczytania, powyzzszy wpis jest tez powtorzony az na kilku lustrzanych blogach totalizmu - gdzie nosi on numer #169. Kolejne z owych blogow mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto przy tym odnotowac, ze na owych blogach totalizmu znajduje sie tez caly szereg innych wpisow o podobnej tematyce, przykladowo wpisy numer #165 i #131 z opisem bitwy o Milicz, wpis numer #133 o tunelach Milicza, wpis numer #119 z muzeum swin, wpis numer #63 o cudzie we Wszewilkach, czy wpis numer #29 o wsi Wszewilki.

Wpis ten bedzie rowniez wyslany na polskojezyczna liste dyskusyjna totalizmu o adresie <http://totalizm.eu>.

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

X-341

POST (in English) number #168E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2009/5/2, 2009/5/2

Elaborated in: #E7.1 from the web page (in English) named "soul_proof.htm"

#168E: [Experiments on supernatural weight prove existence of souls - in English \(po polsku ponizej\)](#) (totalizm.blox.pl/html/)

#168E: [The experiment of supernatural increase of weight of body proves the existence of souls - English version \(polska wersja w nastepnym wpisie\)](#) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Seeing is believing"

A plain article from the New Zealand newspaper indicated below describes a rather simple experiment on the supernatural increase of the weight of human body. Because this increase of the weight of body requires a previous persuading the soul what exactly this soul supposed to do, this experiment in fact proves also the existence of the soul. Originally this experiment arrived from Japan to New Zealand. In Japan it was developed in one amongst their numerous schools of "martial art" (samurais?) as their exercise which gives a supernatural weight to the bodies. It is enough simple that (as the article indicates) in New Zealand it was completed in pubs for fun and for entertainment - sometimes even when participants of it were after one or more beers. So it should be possible to complete it without much trouble by almost every reader of this post (or the totaliztic web page "soul_proof.htm" from which this post originates). This experiment is described in the article [1#E7.1] entitled "A brush with a higher power" from page B4 of New Zealand newspaper "The Dominion Post", issue dated on Wednesday, April 15, 2009. The principle of this experiment boils down to persuading the soul of a person to increase the weight of this person up to a supernatural value. In turn casual witnesses are invited to lift this person twice - once before the soul of this person increases his or her weight to the supernatural value, and then again just after the weight of this person is supernaturally increased by the soul. As it turns out, before this supernatural increase of weight, the casual witnesses are able to lift a given person without any difficulty. But after the supernatural increase in the weight of this person, the strength of casual witnesses is NOT enough to lift the same person which increased the weight. Thus, such an impossibility to lift a person for the second time, after the soul of this person supernaturally increased the weight of this person, is the illustrative proof that the soul in fact does exist. So if the reader completes such an experiment, then the outcomes of it should become his or her personal proof that the soul does exist - of course if the reader's view of the world allows to accept any proof at all (as this is explained in item #B1 of the web page "soul_proof.htm").

In order to complete this experiment, at least three participants are necessary. But even more people can take part in it as well. One amongst these people, let us call him or her the "lifted" one, becomes this person who is to persuade his or her soul to increase the weight of body. The remaining participants, which can be two or more - let us call them the "lifters", will be these people who are to try to lift the "lifted" person with supernaturally increased weight. The experiment requires that the "lifted" person is standing vertically on the ground, with the body straighten, while both his or her feet (which can remain in shoes) are placed flat on the ground. Therefore all "lifters" must delicately lift the "lifted" person without causing the change to this pose. The best technique of lifting in this pose is if the "lifted" person stretches and tenses both hands downwards along sides of his or her body, while two "lifters" grab these hands (i.e. each "lifter" grabs one hand) by the fist and by arm, and then carefully and delicately lifts him or her up without changing the pose. If both "lifters" are reasonably strong,

X-342

while the "lifted" person is not-too-heavy, then at the normal body weight such a delicate lifting should NOT pose any problem.

The experiment has four phases. In the first phase the "lifted" person is lifted up when he or she still have the normal body weight. Thus, the "lifters" should NOT have any problem with lifting such a person. This first lifting allows all the "lifters" to learn and to remember how much a given person really weights and how easily it comes to lift this person in normal circumstances. In turn the memory of this first lifting allows them later to understand that the weight of the "lifted" person really increased in the supernatural manner. The second phase is a break in the lifting, which allows the "lifted" person to "persuade" his or her soul to supernaturally increase the weight of body. How to carry out this "persuading" it is to be explained in next paragraph. After the soul of the "lifted" person is persuaded to increase the body weight to a supernatural value, the third (decisive) phase of the experiment is to be carried out. This third phase is the second lifting. The same couples of "lifters" as previously, now delicately try to lift again the same person. But they are to discover now that the lifting becomes impossible. No matter how much strength and effort they put into their lifting, the "lifted" person is to stand on the ground unmoved. His (or "her" - if the "lifted" person is a woman) weight becomes supernaturally huge. This impossibility to lift again the same person that just a while ago was lifted without any difficulty, represents the experimental proof for the existence of souls. After all "lifters" experience that the "lifted" person now cannot be lifted up (after all, in the vicinity can be more than two people willing to check outcomes of this experiment), the last (fourth) phase of the experiment is to be completed. In this last phase the "lifted" person persuades his or her soul to restore the normal weight of his or her body.

Persuading the intelligent soul to increase the body weight of the "lifted" person to a supernatural value is the most critical phase of this experiment. After all, the intelligent soul typically has "its own opinion" and usually refuses to listen to persuasions. Therefore, in order to still persuade it, the same technique should be used which is utilised for so-called "meditations". For this reason the best candidate for a "lifted" person is someone who already has some experience in "meditating". If there is no such a person around, then the role of the "lifted" person can perform any person who does NOT have a so called "contradictive character", i.e. which voluntarily and without reservations is to do whatever is being recommended. If the "lifted" person has the experience in so-called "meditations", then he or she can do own persuading of his or her soul, by simply completing in own mind all these stages which I am going to describe below. In turn, if the "lifted" person is someone without such an experience, then he or she needs a "guide" who is going to prompt him or her what is to be done. (I.e. who in own words is going to repeat recommendations for subsequent stages described below.) In turn, the best such a "guide" is someone who enjoys the authority and respect on the part of "lifted" person (e.g. for girls usually it is their "boyfriend"). Of course, such a role of the "guide" can also perform one amongst "lifters". The stages of "persuasion" are as follows. The first stage is "relaxing and concentration". In this stage the "guide" recommends to the "lifted" person (or the "lifted" person repeats in his or her own mind) that his or her soul is to relax and to concentrate solely on what is to be done. The "guide" should repeat this recommendation with a friendly and low voice, for example saying something along the lines: "Now close your eyes and ask your thoughts to stop noticing anything else apart what is to be done". The second stage is "fixing to the ground and becoming a part of the mountain at your feet". In this stage the recommendation issued in own words with pleasant and low voice should say something along the lines: "Now recall that there is a native rock of our mother Earth under your feet. Fix your feet to this rock. You are a part of the rock at your feet. You cannot be separated from this rock. Your weight starts to be equal to the weight of

X-343

this huge rock. No one is able to lift you now." The third stage is to prepare the body for lifting. It can be explained with words along the lines: "Now other people are to try to lift you delicately. So stretch your hands and prepare yourself for this lifting. But maintain being merged with rocks under you, so that they are unable to lift you. When they are trying to lift you keep your feet fixed to the rock under you and keep the huge weight of your body linked to the weight of that rock." After saying these words the "guide" gives a sign to start attempts to lift the "lifted" person. If the "lifted" person concentrated to the required level and put into the "persuasion" of the soul the required amount of will and conviction, his or her lifting up is to turn impossible. But we need to remember, that such attempts to lift the person should be delicate (i.e. without shaking or causing the pain in the "lifted" person). Also these attempts should be carried out fast and orderly - because the concentration of the "lifted" person is not going to last forever. After all, in this experiment the point is to empirically verify that the soul of the "lifted" person really did increase the weight of the body of that person to a supernatural value. In turn to obtain such a verification no much time is needed, and there is no need to painfully pull or shake the "lifted" person - which actions could destroy his or her concentration.

After all "lifters" orderly, fast, delicately, and quietly try their ineffective attempts to lift up the "lifted" person, either one of them, or the "guide", should give a verbal sign to finish the experiment. After this sign, the soul of the "lifted" person is to complete the return to a normal weight. For this purpose the "lifted" person should think, or hear from the "guide", something along the lines: "The lifting is finished. Now remove the link between your feet and the rock below, and return to a normal weight. Also stop further concentration, open your eyes, and join the group, so that we all now can discuss the experiment."

The above experiment is subjective. After all, it is completed by people who have human imperfections and weaknesses. Thus, there are tens of reasons why it may not work. For example, it is enough that the "lifted" person have just a "bad day", or that his or her soul has a "contradictive nature". The "guide" can speak too loud, or have an irritating voice. Someone amongst "lifters" may grab too painfully, or shake too strong to disperse the concentration. Someone around may sneeze or begin to comment in a loud voice. Etc., etc. However, the experiment was tested and in the right conditions for sure it works. I do not know how many times it was completed by the Japanese creators, but only the article [1#E7.1] describes two completions of it in New Zealand. Both were successful - in spite that each time a different "lifted" person was used (firstly man, and then woman). Therefore, if with the reader of this web page this experiment does NOT work for the first time, then one should NOT get discouraged and repeat it again with another pair of the "lifted" person and the "guide" - whom may cooperate much better with each other than the first pair. When finally it starts to work with one such a pair, then it can be repeated with this pair many times, to convince increasingly different "lifters". Simultaneously it is worth to remember that if one has an open-minded view of the world, then it suffices to experience the success of this experiment once only, in order to be convinced experimentally and empirically for the rest of the life, that the human souls for sure do exist.

At this point I should add, that I have heard also about an experiment that is opposite to the above, although equally simple. It boiled down to such a decrease of the body weight of a person sitting on a chair, that this person, together with the chair on which it sat, two or four other people could lift up with the touch of just single stretched fingers. Unfortunately, I do not know the method of decreasing the weight of the body, which needs to be persuaded to soul of such a person. Therefore, if any reader knows this experiment, and knows exactly how to persuade to the soul of that person to decrease the weight of the body, I would be grateful for

X-344

letting me know.

In the above post I try to explain a relatively simple experiment which proves to all of us that everyone really does have an immortal soul and continually carries this soul inside. In turn the reassurance that after all we have an immortal soul is an optimistic message in present climate of economic depression and spread of the "swine flu" pandemic. This experiment is described in item #E7.1 from the totaliztic web page named "soul_proof.htm", update of 21 April 2009, or later. The above post was adopted from this item #E7.1 of that web page. The latest update of the web page "soul_proof.htm" was already uploaded on several frequently viewed totaliztic web sites. Because of someone's stubborn sabotage of the totaliztic web pages, the web page "soul_proof.htm" is also planned to be uploaded in future to several further totaliztic web sites. Interested readers already can seek the web page "soul_proof.htm" at following addresses:

http://newzealand.myfreewebs.net/soul_proof.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/soul_proof.htm

http://totalizm.20fr.com/soul_proof.htm

http://totalizm.50megs.com/soul_proof.htm

http://chi.maroc.to/soul_proof.htm

http://propulsion.250free.com/soul_proof.htm

http://pigs.20megsfree.com/soul_proof.htm

http://mozajski.freewebspace.com/soul_proof.htm

http://prism.20fr.com/soul_proof.htm

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site of totalizm. Therefore, independently from the web page "soul_proof.htm", each address (web site) indicated above also offers all other web pages of totalizm - unless some of these web pages just were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has links to all other totaliztic addresses (servers), on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "soul_proof.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that he or she wishes to view, e.g. for the name of web page "prophecies.htm", "bitwa_o_milicz_uk.htm", "healing.htm", "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

If the above text needed to be cut down here to fit into the memory that is available, or it is difficult to read, or links from it refuse to work, then it is worth to know that this post is repeated on several blogs of totalizm - where it carries the number #168E. These blogs of totalizm can be accessed through following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.getablog.net/totalizm>

While viewing any of these blogs, it is worth to know that they contain an array of other posts

X-345

with related subject area, for example the post number 167E with photographs and other scientific evidence which document the existence of soul, the post number 137E with the formal scientific proof for the existence of soul, the post number 135E with the formal scientific proof for the existence of God, the post number 109E about the self-evolution of God, or the post number 157E which explains why God purposely maintains us in the lack of certainty about His existence.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-346

WPIS numer #168

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2009/5/2, 2009/5/2

Rozwijany w: #E7.1 ze strony "[soul_proof_pl.htm](#)"

#168: [Eksperyment nadprzyrodzonego zwiększania wagi dowodzi istnienia duszy \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#168: [Prosty eksperyment na nadprzyrodzone zwiększanie wagi ciała dowodzi istnienia niesmiertelnej duszy \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Zobaczyc to uwierzyc."

Niepozorny artykuł w nowozelandzkiej gazecie opisuje bardzo prosty eksperyment z nadprzyrodzonym zwiększeniem wagi ciała. Ponieważ owo zwiększenie wagi ciała wymaga uprzedniego wyperswadowania duszy co dokładnie dusza ta ma uczynić, ow eksperyment faktycznie udowadnia istnienie duszy. Oryginalnie eksperyment ten wywodzi się z Japonii, gdzie wypracowany on został przez kogoś z tamtejszych szkół "sztuki wojennej" (samurajów?) jako jedno z ich ćwiczeń w nadawaniu ich ciałom nadprzyrodzonych cech. Jest on na tyle prosty, że (jak ow artykuł informuje) w Nowej Zelandii dla rozrywki i dla zabawy realizowany był on w barach - i to nawet kiedy jego uczestnicy byli już po jednym czy po kilku kufkach piwa. Bez większego trudu powinien więc być możliwym do zrealizowania przez niemal każdego czytelnika tego wpisu (lub totalizycznej strony "[soul_proof_pl.htm](#)" z której wpis ten się wywodzi). Eksperyment ten opisany jest w artykule [1#E7.1] o tytule "A brush with a higher power" (tj. "Otarcie się o wyższą moc") ze strony B4 nowozelandzkiej gazety "The Dominion Post", wydanie ze środę (Wednesday), April 15, 2009. Zasada działania tego eksperymentu sprowadza się do przekonania duszy jakiejś osoby, aby dusza ta zwiększyła wagę tej osoby do nadprzyrodzonej wielkości. Natomiast postronni widzowie są zapraszani aby podnieść ową osobę dwa razy - raz przed tym zanim dusza tej osoby zwiększyła jej wagę do nadprzyrodzonej wartości, oraz drugi raz już po tym jak waga owej osoby uległa zwiększeniu przez jej duszę. Jak też się okazuje, przed zwiększeniem wagi postronni widzowie są w stanie podnieść daną osobę bez większej trudności. Jednak po nadprzyrodzonym zwiększeniu jej wagi, siła tych samych postronnych osób już NIE wystarcza aby podnieść ową osobę o zwiększonej wadze. Ta więc niemożność drugiego podniesienia owej osoby już po tym jak jej dusza zwiększyła jej wagę do nadprzyrodzonej wartości, jest ilustracyjnym dowodem że dusza faktycznie istnieje. Jeśli czytający te słowa przeprowadzi ow eksperyment, wówczas powinien on stanowić jego osobisty dowód na istnienie duszy - jeśli oczywiście jego światopogląd pozwala mu zaakceptować jakikolwiek dowód (tak jak to wyjaśnia punkt #B1 strony "[soul_proof_pl.htm](#)").

Aby zrealizować ten eksperyment potrzebnych jest co najmniej trzech uczestników. Może jednak być ich znacznie więcej. Jedną z owych osób, nazwijmy ją "podnoszonym", będzie ta która wyperswaduje swojej duszy aby zwiększyła jej wagę. Pozostali uczestnicy, których może być dwoje lub więcej - nazwijmy ich "podnoszącymi", będą tymi którzy dwa razy spróbują podnieść "podnoszonego". Eksperyment wymaga aby "podnoszony" stał pionowo na ziemi, z wyprostowanym ciałem, zaś obie jego stopy (mogą być w butach) ułożone były płasko na ziemi. Dlatego wszyscy "podnoszący" muszą delikatnie podnieść "podnoszonego" bez zmiany tej jego pozycji. Najlepszą techniką podnoszenia w tej pozycji, jest jeśli "podnoszony" wyprosi i napreży obie swoje ręce w dół po bokach ciała, zaś oboje "podnoszący" złapią go za te ręce (każdy "podnoszący" złapie za jedną rękę) przy przegubie i na przedramieniu, poczym ostrożnie i delikatnie uniosą go w górę bez zmieniania jego pozycji. Jeśli "podnoszący" są w miarę silni, zaś "podnoszony" niezbyt ciężki, przy normalnej wadze ciała takie delikatne podniesienie nie

X-347

powinno sprawic wiekszej trudnosci.

Sam eksperyment sklada sie z czterech faz. W pierwszej fazie "podnoszony" jest dzwigniety w gore kiedy nadal ma normalna wage. "Podnoszacy" nie powinni wiec miec wowczas zadnych trudnosci z jego podniesieniem. Owo pierwsze dzwigniecie pozwala wszystkim "podnoszacy" zapamietac ile dany "podnoszony" naprawde wazy i jak latwo im przychodzi jego normalne podniesienie. Z kolei owa pamiec pozwoli im pozniej zrozumiec, ze waga "podnoszonego" faktycznie wzrosla w miedzyczasie w nadprzyrodzony sposob. Druga faza to przerwa w podnoszeniu pozwalajaca "podnoszonemu" aby "wyperswadowal" swojej duszy ze ma ona zwiekszyt jego wage. Jak dokonac tego "perswadowania", opisze to w nastepnym paragrafie. Po tym jak dusza "podnoszonego" zostaje przekonana aby nadprzyrodzenie zwiekszyt jego wage, nastepuje trzecia (decydujaca) faza eksperymentu. Jest nia drugie podniesienie. Ci sami "podnoszacy" probuja teraz ponownie podniesc delikatnie w gore "podnoszonego". Jednak odkryja, ze obecnie jest to niemozliwe. Bez wzgledu tez na to ile wysilku i mocy wloza w swoje podnoszenie, "podnoszony" bedzie stal na ziemi nieporuszony. Jego (albo "jej" - jesli "podnoszona" osoba jest kobieta) waga staje sie bowiem nadprzyrodzenie ogromna. Owa niemoznosc ponownego podniesienia w gore osoby ktora tylko chwile wczesniej byla juz podnoszona bez zadnego trudu, jest wlasnie owym eksperymentalnym dowodem na istnienie duszy. Po tym jak wszyscy "podnoszacy" przekonaja sie ze "podnoszonego" NIE daje sie udzwignac do gory (wszakze w poblizu moze byc wiecej niz dwoch chetnych do sprawdzenia wynikow tego eksperymentu), nastepuje ostatnia (czwarta) faza. W tej ostaniej fazie "podnoszony" perswaduje swej duszy, aby przywrocila normalna wage jego ciala (lub "jej" ciala - jesli "podnoszona" byla kobieta).

Wyperswadowanie inteligentnej duszy aby nadprzyrodzenie zwiekszyta wage ciala "podnoszonego", jest najbardziej krytycznym elementem tego eksperymentu. Wszakze inteligentna dusza ma "wlasna opinie" i typowo nie slucha naszych perswazji. Dlatego aby mimo wszystko jej to wyperswadowac, nalezy uzyc tej samej techniki jaka uzywa sie do tzw. "medytacji". Z tego powodu najlepszym kandydatem na "podnoszonego" jest ktos kto ma juz jakies doswiadczenie w "medytowaniu". Jesli brak jest w poblizu takiego kogos, role "podnoszonego" spelnic tez moze kazda inna osoba ktora NIE posiada tzw. "przekornego charakteru", tj. ktora ochotniczo i bez zastrzezen wykona to co jej sie zaleci. Jesli "podnoszony" ma doswiadczenie w tzw. "medytacji", wowczas perswadowania duszy jest w stanie dokonac samemu, po prostu realizujac w swoich myslach owe fazy jakie opisze ponizej. Jesli zas "podnoszonym" jest ktos bez doswiadczenia, wowczas potrzebuje on "nauczyciela" albo "przewodnika" ktory mu bedzie podpowiadal co ma czynic. (Tj. ktory swoimi slowami mu powtorzy zalecenia z poszczegolnych faz opisanych ponizej.) Najlepszym zas takim "nauczycielem" czy "przewodnikiem" jest ktos kto cieszy sie autorytetem i powazaniem ze strony "podnoszonego" (np. u dziewczyn jest ich "chlopak"). Oczywiscie moze nim tez byc jeden z "podnoszacych". Fazy "perswadowania" duszy sa jak nastepuje. Pierwsza jest "odprezenie i koncentracja". W fazie tej "nauczyciel" poleca "podnoszonemu" (albo "podnoszony" sam poleca w myslach swojej duszy) aby dusza ta sie odprezyla i skoncentrowala na tym co jej polecane. Polecenie to wydane powinno byc lagodnym i przyjaznym glosem dowolnymi slowami, przykladowo slowami w rodzaju: "zamknij teraz oczy oraz nakaz myslom aby przestaly zwracac uwage na cokolwiek innego poza tym co bede teraz ci polecal". Druga faza jest "zestalenie i zlanie ciala ze skala pod ziemia". W fazie tej wydane jest nastepujace polecenie wypowiedziane przyjaznym glosem dowolnymi slowami: "Teraz przypomnij sobie ze pod twoimi stopami znajduje sie skala skorupy naszej matki ziemi. Nakaz swemu cialu aby zroslo sie z owa skala pod twoimi stopami. Nakaz mu aby stalo sie przedluzeniem owej skaly oraz jedna z nia czescia. Nakaz mu aby jego waga zlaczyla sie z waga owej skaly rodzimej pod

X-348

twoimi stopami. Nakaz ciału aby stało się tak ciężkie jak owa skala, tak że nikt z ludzi nie będzie teraz w stanie go podnieść do góry." Trzecia faza jest przygotowanie ciała do prób podnoszenia. Można tego dokonać następującymi słowami: "Teraz inni ludzie będą delikatnie próbowali cie podnieść w górę. Naprzec swe ręce i przygotuj je do tego podnoszenia. W czasie jego trwania nakazuj też ciału aby utrzymywało swoje zespolenie ze skalą pod twoimi stopami, oraz aby utrzymywało swój ogromny ciężar jaki nie pozwoli aby inni ludzie mogli podnieść je do góry." Po wypowiedzeniu tego polecenia, "przewodnik" daje znak że "podnoszący" mogą przystąpić do prób podnoszenia "podnoszonego". Jeśli podnoszony skoncentrował się do wymaganego stopnia oraz włożył w wykonanie poleceń wymagana wola i przekonanie, jego podniesienie w górę okaże się niemożliwe. Trzeba też pamiętać, że owe próby podnoszenia powinny być łagodne (tj. bez szarpania i bez sprawiania bólu "podnoszonemu"). Powinny też być realizowane sprawnie i relatywnie szybko - bowiem koncentracja "podnoszonego" nie może trwać wiecznie. Wszakże w eksperymencie tym chodzi tylko o empiryczne przekonanie siebie samego, że dusza "podnoszonego" faktycznie zwiększyła jego wagę w nadprzyrodzony sposób. Owego zaś przekonania się można dokonać szybko, sprawnie, oraz bez nieprzyjemnego szarpania "podnoszonym" jakie zniszczyłoby jego koncentrację.

Po tym jak wszyscy "podnoszący" sprawnie, szybko, oraz delikatnie próbują swoich bezkutekcyjnych prób udźwignięcia "podnoszonego", albo któryś z nich, albo też "nauczyciel", powinien dać słowny znak że eksperyment się skończył. Po owym znaku dusza "podnoszonego" zrealizuje przywrócenie normalnej wagi. W tym celu "podnoszony" powinien pomyśleć, albo też usłyszeć od swego "nauczyciela", następujące polecenia: "Podnoszenie się zakończyło. Teraz zaniechaj połączenia swego ciała ze skalami pod swoimi stopami, oraz powrót do normalnej wagi. Zaprzyj się swojej koncentracji, otwórz swoje oczy, oraz włącz się do naszej grupy abysmy mogli dokonać dyskusji tego eksperymentu."

Powyższy eksperyment jest subiektywny. Wszakże wszystkie jego fazy realizowane są przez ludzi którzy mają ludzkie słabości i niedoskonałości. Istnieją więc dziesiątki powodów dla których może on się NIE udać. Przykładowo, wystarczy że "podnoszony" właśnie ma "zły dzień", albo że jego dusza jest przekorna. "Nauczyciel" może wydawać polecenia zbyt głośnym czy zbyt irytującym głosem. Któryś z "podnoszących" może złapać "podnoszonego" zbyt bolesnie, albo zaszarpać nim zbyt raptownie, przerywając jego koncentrację. Ktoś w pobliżu może kichnąć albo zacząć głośno komentować. Itd., itp. Niemniej eksperyment ten był testowany i w sprzyjających warunkach z całą pewnością się udaje. Nie jest mi wiadomo ile razy był on zrealizowany przez swoich japońskich twórców, jednak tylko artykuł [1#E7.1] opisuje dwie jego realizacje w Nowej Zelandii. Obie z sukcesem - i to na przekór że za każdym razem użyty został inny "podnoszony" (najpierw mężczyzna, potem kobieta). Dlatego jeśli dla czytelnika tej strony za pierwszym razem eksperyment ten przypadkiem nie wyjdzie, wówczas wcale nie należy się zniechęcać, a powtórzyć go ponownie z inną parą "podnoszonego" i "nauczyciela" - którzy będą kooperowali ze sobą znacznie lepiej. Kiedy zaś w końcu raz on się uda z którąś z takich par, wówczas można go powtarzać z tą parą wiele razy dla przekonania coraz to innych "podnoszących". Jednocześnie warto pamiętać, że jeśli ma się apróbujący światopogląd, wówczas wystarczy doświadczyć sukces tego eksperymentu tylko jeden raz, aby na całe życie empirycznie i dotykalnie się przekonać, że dusza ludzka z całą pewnością istnieje.

Na zakończenie powinienem dodać, że kiedyś słyszałem o zupełnie odwrotnym do powyższego, choć równie prostym eksperymencie. Polegał on na aż takim zmniejszeniu wagi ciała osoby siedzącej na krześle, że osoba ta, wraz z krzesłem na jakim ona siedzi, dwie lub cztery inne osoby mogą podnieść w górę dotykiem swojego wyprostowanego palca. Niestety, nie jest mi znana metoda zmniejszenia wagi ciała, która należy wyperswadować duszy tej osoby. Dlatego

X-349

jesli ktorys z czytelnikow zna ow eksperyment, oraz wie dokladnie jak wysperswadowac duszy tej osoby aby zmiejszyla wage jej podnoszonego ciala, bardzo prosilbym aby mi to opisal.

W powyzzszym wpisie staram sie wskazac relatywnie prosty eksperyment ktory powinien jednoznacznie udokumentowac ze kazdy z nas rzeczywiscie posiada i nosi w sobie niesmiertelna dusze. W dzisiejszych zas czasach depresji ekonomicznej i upowszechniajacej sie pendemii "swinskiej grypy" potwierdzenie ze jednak posiadmy dusze jest wysoce optymistycznym zdarzeniem. Eksperyment ten opisany zostal w punkcie #E7.1 na totaliztycznej stronie internetowej o nazwie "soul_proof_pl.htm", aktualizacja datowana 21 kwietnia 2009 roku, lub pozniej. Powyzzszy wpis adoptowany zostal wlasnie z punktu #E7.1 tamtej strony. Najnowsza aktualizacja strony "soul_proof_pl.htm" juz zostala zaladowana na kilka najczesciej ogladanych witryn totalizmu. Z powodu zas czyjegos upartego sabotazowania witryn totalizmu, strona ta planowana tez jest do zaladowania na dalsze witryny o adresach wyszczegolnionych w Menu z kazdej totaliztycznej strony. Zainteresowani czytelnicy powinni szukac strony "soul_proof_pl.htm" pod nastepujacymi adresami:

http://newzealand.myfreewebs.net/soul_proof_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/soul_proof_pl.htm

http://totalizm.20fr.com/soul_proof_pl.htm

http://totalism.50megs.com/soul_proof_pl.htm

http://chi.maroc.to/soul_proof_pl.htm

http://propulsion.250free.com/soul_proof_pl.htm

http://pigs.20megsfree.com/soul_proof_pl.htm

http://mozajski.freewebspace.com/soul_proof_pl.htm

http://prism.20fr.com/soul_proof_pl.htm

Warto przy tym odnotowac ze na kazdej z witryn totalizmu, udostepniane sa praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezaleznie od omawianej tutaj strony, na kazdym ze wskazanych tutaj adresow faktycznie powinny byc tez dostepne wszystkie inne strony totalizmu - chyba ze ktoras z nich zostala wlasnie zasabotazowana, lub ze strona ta jest napisana lub aktualizowana az tak ostatnio, iz na dany serwer jeszcze nie zdazylem jej zaladowac. (W przypadku jednak gdyby danej strony z jakichs tam powodow nie bylo pod danym adresem, na owym adresie ciagle beda dostepne MENU z linkami do innych adresow (serwerow) totalizmu, na ktorych to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny byc juz dostepne.) Dlatego jesli zechce sie przegladnac opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wowczas w powyzzszych adresach, lub w dowolnym adresie stron totalizmu ktore znajdzie sie w www.google.com, ostatnia nazwe z adresu, np. "soul_proof_pl.htm" powinno sie zamienic na nazwe strony ktora chce sie przegladnac, np. na nazwe strony "przepowiednie.htm", "bitwa_o_milicz.htm", "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp.

Gdyby powyzzszy tekst musial byc tutaj obciety, np. aby sie zmiescic w znacząco ograniczonej pamieci, albo gdyby jego linki nie zadzialaly, albo gdyby tekst ten wymagal kiedys odszukania i ponownego przeczytania, powyzzszy wpis jest tez powtorzony az na kilku lustrzanych blogach totalizmu - gdzie nosi on numer #168. Kolejne z owych blogow mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

X-350

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto przy tym odnotowac, ze na owych blogach totalizmu znajduje sie tez caly szereg innych wpisow o podobnej tematyce, przykladowo wpis numer 167 ze zdjeciami i innymi naukowymi dowodami dokumentujacymi istnienie niesmiertelnej duszy, wpis numer 137 z formalnym dowodem naukowym na istnienie duszy, wpis numer 135 z formalnym dowodem naukowym na istnienie Boga, wpis numer 109 o samoewolucji Boga, czy wpis numer 157 wyjasniajacy dlaczego Bog celowo nas utrzymuje w niepewnosci co do swego istnienia.

Wpis ten bedzie rowniez wyslany na polskojezyczna liste dyskusyjna totalizmu o adresie <http://totalizm.eu> .

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

X-351

POST (in English) number #167E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2009/4/23, 2009/4/23

Elaborated in: #L1 from the web page (in English) named "soul_proof.htm"

#167E: [Existence of souls confirmed by evidence, photos, and experiment - in English \(po polsku ponizej\)](http://totalizm.blox.pl/html/) (totalizm.blox.pl/html)

#167E: [The existence of immortal souls is confirmed by physical and medical evidence, by photographs, and even by an experiment - English version \(polska wersja w nastepnym wpisie\)](http://totalizm.wordpress.com) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Seek and you will see, because the truth cannot be shown to those ones only who refuse to open their eyes to it."

Practically everyone amongst us is aware, that only if we really do have an immortal "soul" then our physical death is NOT the end of everything. Therefore everyone amongst us would like to be reassured that in fact does have such a "soul" inside. After all, for vital reasons God coded into us a permanent fear of nothingness of death. On the other hand, also for vital reasons, God continually maintains us in the lack of certainty about the existence of this immortal "soul", and even in the lack of certainty about the existence of God - for details see item #F2 on the totaliztic web page named "evil.htm", or see item #D1 on the web page named "ufo.htm" (addresses under which one should seek these web pages are indicated at the end of this post). No wonder, that practically almost everyone of us continually seeks the reassurance based on the "knowledge and understanding", that regarding the "soul" true is everything that religions make us to believe just "on a trust". For example, every person would like to learn a scientific proof that he or she actually has an immortal soul, and that this soul is going to "live" after the physical death of the body of that person. Also everyone would like to be reassured that in other dimensions this soul is going to allow him or her to continue "living" after the physical death takes place. Therefore practically everyone of us asks various questions regarding his or her soul. The totaliztic web page named "soul_proof.htm", from addresses indicated at the end of this post, provides replies to the majority of such questions. For example, it explains precisely what our soul actually is, explains why the soul is immortal, reveals what is this "life" of the soul after our physical death, and presents numerous items of scientific evidence to confirm that souls really do exist - in this number also photographic evidence, and even an experiment of a physical nature.

Many publications about souls have appeared so far, which are similar to the web page "soul_proof.htm". But that web page has a significant advantage over all other such publications regarding soul. The reason is that other publications about souls draw so-far their argumentation and evidence from just a single source - namely from religious traditions. On the other hand everyone knows that if during searching for a truth just a single source is utilised (means the search is based on the testimony of just a single "witness"), then the researcher is exposed to errors, imperfections, and deviations of this single source (means on departure from the truth which was introduced by this only "witness"). Thus even the Bible is clearly recommending to us, that - quote: in the mouth of two or three witnesses shall every matter be established - for exact references to this biblical recommendation about principles of searching for truth see item #C5 on the totaliztic web page named "bible.htm" (which describes secrets of the Bible authorised by God Himself). For this reason everything that states the totaliztic web page "soul_proof.htm", is based on statements derived from two different sources simultaneously, namely from (a) written religious tradition (i.e. mainly from the Bible),

X-352

and (b) the scientific theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity (see descriptions of this theory provided on the web page "dipolar_gravity.htm"). Also everything that the web page "soul_proof.htm" states about souls in a definitive manner, is confirmed simultaneously by both these sources - means is confirmed by two mutually independent "witnesses". Therefore, statements of this web page provides much higher level of correctness and certainty than statements from all other previous publications about souls, which were based just on a single "witness" (i.e. just on a single source of information - which for them was the "religious tradition"). Personally I am convinced that information confirmed by such two independent "witnesses" (means by two independent sources of information) give the sufficiently high certainty to be correct, that whatever they state is worth to take seriously under consideration in our lives and in our actions.

Only on the web page "soul_proof.htm" a significant number of items of scientific evidence was presented which certifies for the existence of immortal souls. These items of evidence originate from a whole range of different scientific disciplines. For example, not only from physical sciences and biological sciences, but also from the area of mathematical logic, statements of the Bible and religions confirmed by the Concept of Dipolar Gravity, and also from everyday experiences of people. On that web page is even indicated the highly objective photographic evidence for the existence of souls. In turn item #E7.1 of that web page describes a simple experiment which every person should be able to complete in order to experience on oneself that actually he or she does have the soul after all. And we must remember that whatever was presented on the web page "soul_proof.htm", it is just a small droplet in a huge ocean of such scientific evidence for the existence of soul, which is already indicated to us by various sources and by numerous researchers.

The meaning of this huge pool of scientific evidence is unambiguous - everyone amongst us, including yourself, the reader, in fact do have an immortal soul. There is no even a slightest doubt about it. The problem, however, with our certainty about the existence of the soul depends only on the fact that - as this is explained in item #B1 of the web page "soul_proof.htm", certainty cannot be given to someone as a free gift, but everyone must earn it with his or her own effort. Therefore, by basing own searches on the information and findings presented on the web page "soul_proof.htm", now everyone can on his or her own find and confirm private evidence and proofs that actually he or she do have the soul. In turn, through finding and confirming such evidence and proofs, now everyone can earn, just by his or her own effort, a cognitive certainty that in fact he or she does have the soul.

Simultaneously with proving the existence of the soul, the web page "soul_proof.htm" discloses to everyone that what happens to this soul after the death it depends solely on the decision of God. Not every soul is going to land in the place which the Bible calls "heaven" or the "kingdom of heaven" - i.e. not every soul is maintained "alive" after the physical death of its owner and cohabits the "heaven" with God as so-called "spiritual being". It turns out that God had in past unpleasant experiences with "spiritual beings" - e.g. consider descriptions of Biblical "fallen angels". Thus in order to avoid in the future equally unpleasant for God experiences with spiritual beings which God Himself created, God currently acts according to the proverb "once bitten, twice shy" (or the proverb "a burnt person dreads the fire"). It means that after the physical death of body God "gives life" to only these souls which are meeting a whole array of very rigid requirements. For example, He gives life to only these souls which prove already in the physical life their unconditional loyalty to God, their obedience to God's will, their usefulness as helpers in accomplishing God's goals, and their unconditional fulfilment of all God's commands. Of course, in order to be able to test every souls whether it fulfils these

X-353

requirements, God subjects it in the physical life to a whole array of exams and tests. In turn to create appropriate conditions for carrying out these exams and tests, God intentionally maintains on the Earth a very unpleasant conditions. These conditions are so controlled by God, that the physical lives of people are dominated by immorality, evil, greed, injustice, envy, illnesses, oppression, wars, etc. In this way God has the opportunity to expose every person to the action of various forms of immorality and evil, and to check how this person is going to react. God ostentatiously subjects people to such tests and exams through e.g. arranging on the Earth such situations that power and leadership must be given to most inappropriate people, that immorality and evil are immediately rewarded in a spectacular manner, while moral behaviours and doing good are immediately spectacularly punished, etc. - for more extensive descriptions of methods of action of God see subsections JG3.3 to JG5.5 from volume 6 of monograph [8/2] (copies of which are available free of charge from the totaliztic web page "text_8_2.htm"). This immorality and evil intentionally promoted by God on the Earth is so dominant, that the epoch in the fate of the humanity to-date can be named the "epoch of God's experiments with evil and with consequences of evil" - for details see item #B5 on the web page named "will.htm", or see subsection JF6 from volume 6 of that monograph [8/2]. This experimenting with evilness on people God admits Himself in the Bible, informing us in there that He presently gave the Earth to rules of "Satan". (The Bible states also in other verses that this "Satan" is just another creation of God.) Thus, within the scope of these God's tests and exams frequently one group of people ruthlessly exploit, enslave, torment, and destroy another group of people. No wonder that in the final effect only extremely rare people pass all these God's exams and tests and prove that they fulfilled all requirements imposed on them by God. So practically to the life after the death and to cohabiting the heaven together with God allowed are only very sparse souls. In turn the majority of souls lands again on the Earth in their another reincarnation, to receive here still more lessons, to be able to perfect further their attributes, and to receive one more chance of proving that they fulfil God's requirements. Unfortunately, some souls, which have proven beyond all doubts, that they are completely unworthy of God's favours, land in the place where they are subjected to the "second death" (i.e. "deletion") - means they land in so-called "hell". (What exactly is this "hell" the web page "soul_proof.htm" also documents precisely in item #J2.2 - as usually supporting these findings with information from as many as two separate sources, i.e. from two different "witnesses".)

The evidence, explanations, and presentations from the web page "soul_proof.htm" lead us to a very vital conclusion. Namely, they prove that souls really do exist and they reveal that it is worth to put a bit of effort and attention to what we do during this our physical life. Also it is worth to take notice of warnings that are provided in the Bible authorised by God Himself. After all, it would be very unwise to unleash our immoral behaviours only to gain a few mortal benefits, and this way to deprive our soul the chance for everlasting life and to designate this soul to the fate that we would NOT like it experiences.

If the reader is NOT convinced by physical, medical, and photographic evidence for the existence of souls, which are described on the web page "soul_proof.htm", then I suggest to complete a relatively simple experiment described in item #E7.1 of that web page. The experiment illustratively and convincingly demonstrates to people who complete it, that the soul in fact does exist, and that this soul is a "superior natural program which controls the matter". This experiment boils down to convincing the soul to grant a supernatural weight to a body of normally light person, making this body almost impossible to be lifted up. Those ones who complete this experiment, have a chance to experience in person that in spite of claims of present atheistic scientists, souls do exist.

X-354

In the above post I try to realise that a huge body of physical and medical evidence, photographs, and experiments does exist, and that this body of evidence was identified, researched, and explained to prove to all of us that everyone really does have an immortal soul and continually carries this soul inside. The only problem with getting to know this huge body of evidence and proofs, depends on the need to open our eyes to it in order to be able to see it. Examples of such evidence and proofs are described on the totaliztic web page named "soul_proof.htm", update of 21 April 2009, or later. The above post was adopted from item #L1 of that particular web page. The latest update of the web page "soul_proof.htm" was already uploaded on several frequently viewed totaliztic web sites. Because of someone's stubborn sabotage of the totaliztic web pages, the web page "soul_proof.htm" is also planned to be uploaded in future to several further totaliztic web sites. Interested readers already can seek the web page "soul_proof.htm" at following addresses:

http://newzealand.myfreewebs.net/soul_proof.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/soul_proof.htm

http://totalizm.20fr.com/soul_proof.htm

http://totalizm.50megs.com/soul_proof.htm

http://chi.maroc.to/soul_proof.htm

http://propulsion.250free.com/soul_proof.htm

http://pigs.20megsfree.com/soul_proof.htm

http://mozajski.freewebspace.com/soul_proof.htm

http://prism.20fr.com/soul_proof.htm

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site of totalizm. Therefore, independently from the web page "soul_proof.htm", each address (web site) indicated above also offers all other web pages of totalizm - unless some of these web pages just were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has links to all other totaliztic addresses (servers), on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "soul_proof.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that he or she wishes to view, e.g. for the name of web page "prophecies.htm", "bitwa_o_milicz_uk.htm", "healing.htm", "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

If the above text needed to be cut down here to fit into the memory that is available, or it is difficult to read, or links from it refuse to work, then it is worth to know that this post is repeated on several blogs of totalizm - where it carries the number #167E. These blogs of totalizm can be accessed through following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.getablog.net/totalizm>

While viewing any of these blogs, it is worth to know that they contain an array of other posts

X-355

with related subject area, for example the post number 137E with the formal scientific proof for the existence of soul, the post number 135E with the formal scientific proof for the existence of God, the post number 109E about the self-evolution of God, or the post number 157E which explains why God purposely maintains us in the lack of certainty about His existence.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

WPIS numer #167

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2009/4/23, 2009/4/23

Rozwijany w: #L1 ze strony "soul_proof_pl.htm"

#167: Istnienie duszy potwierdzaja dowody, zdjecia, a nawet eksperyment (totalizm.blox.pl/html)

#167: Istnienie niesmiertelnej duszy potwierdzaja fizykalne i medyczne dowody, zdjecia, a nawet prosty eksperyment (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Wypatrujcie a zobaczycie, bowiem pokazac prawdy NIE daje sie tylko tym ktorzy odmawiaja otworzenia dla niej oczu."

Kazdy z nas zdaje sobie sprawe, ze tylko jesli naprawde posiadamy niesmiertelna "dusze" wowczas nasza smierc fizyczna wcale NIE jest koncem wszystkiego. Dlatego kazdy z nas chcialby byc upewniony, ze faktycznie ma w sobie taka "dusze". Wszakze dla istotnych powodow Bog wpisal w nas nieustanny strach przed nicoscia smierci. Tymczasem rowniez dla istotnych powodow Bog nieustannie utrzymuje nas w braku pewnosci co do istnienia owej niesmiertelnej "duszy", a nawet co do istnienia Boga - po szczegoly patrz punkt #F2 na totalizycznej stronie o nazwie "evil_pl.htm", lub punkt #D1 na stronie o nazwie "ufo_pl.htm" (pod jakimi adresami szukac owych stron, wyjasnione to zostalo na koncu tego wpisu). Nic wiec dziwnego, ze praktycznie kazdy z nas bez przerwy poszukuje upewnienia "na wiedze i na rozum" na temat swej "duszy" co do wszystkiego w co religie nakazuja mu zaufac "na wiare". Przykladowo, kazdy chcialby aby mu naukowo udowodniono ze jednak posiada niesmiertelna dusze oraz ze owa dusza wcale nie umiera wraz z cialem. Kazdy chcialby tez miec pewnosc ze w innych wymiarach dusza pozwala mu kontynuowac "zycie" juz po smierci fizycznej. Dlatego praktycznie kazdy zadaje najrozniejsze pytania na temat owej duszy. Totalizyczna strona "soul_proof_pl.htm" o adresach wskazywanych na koncu tego wpisu zawiera odpowiedzi na wiekszosc takich pytan. Przykladowo precyzyjnie wyjasnia ona czym faktycznie jest nasza dusza, wyjasnia dlaczego dusza jest niesmiertelna, ujawnia na czym polega "zycie" duszy po naszej smierci fizycznej, oraz prezentuje liczne obiektywne dowody naukowe z obszaru nauk fizycznych oraz nauk medycznych na faktyczne istnienie duszy - wlaczajac w to rowniez dowody fotograficzne, a nawet fizykalny eksperyment.

Dotychczas ukazalo sie juz wiele publikacji o duszy, podobnych do strony "soul_proof_pl.htm". Jednak tamta strona posiada ogromna przewage nad wszystkimi innymi publikacjami o duszy. Powodem jest ze inne dotychczasowe publikacje o duszy czerpaly swoje argumenty i material dowodowy z tylko jednego zrodla - tj. z tradycji religijnej. Tymczasem kazdemu jest wiadomym, ze jesli w ustalaniu jakiejś prawdy wykorzystuje sie tylko jedno zrodlo (znaczy tylko jednego "swiadka"), wowczas jest sie wystawionym na bledy, niedoskonalosci i wypaczenia ktore moga zaistniec w owym zrodle (tj. ktore mogl nawprowadzac ow jedyne "swiadek"). Nawet wiec Biblia jednoznacznie rekomenduje, ze, cytuje: na poswiadczeniach dwoch albo trzech swiadkow oparta musi byc kazda sprawa - po dokladne referencje do owej bibilijnej rekomendacji zasad poszukiwania prawdy patrz punkt #C5 na stronie o nazwie "biblia.htm" (opisujacej tajemnice Biblii autoryzowanej przez samego Boga). Z tego powodu wszystko co stwierdza strona "soul_proof_pl.htm", bazowane jest na stwierdzeniach az dwoch zrodel, mianowicie (a) pisanej tradycji religijnej (glownie zas Biblii), oraz (b) naukowej teorii wszystkiego nazywanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji (patrz opisy tej teorii zaprezentowane m.in. na stronie "dipolar_gravity_pl.htm"). Wszystko tez co stwierdza strona "soul_proof_pl.htm" na temat duszy w definitywny sposob, potwierdzone zostalo rownoczesnie przez oba owe zrodla - znaczy

X-357

przez owych obu jakby niezależnych od siebie "świadków". Dlatego to co stwierdza ta strona stwarza znacząco większą pewność poprawności niż to co stwierdzały wszelkie poprzednie publikacje na temat duszy, które bazowały tylko na jednym "świadku" (tj. tylko na jednym źródle informacji - jakim dla nich była "tradycja religijna"). Ja osobiście uważam, że informacje potwierdzone niezależnie przez aż dwóch odmiennych "świadków" (znaczy przez dwa niezależne od siebie źródła) dają już na tyle wysoką pewność poprawności, że naprawdę warto brać pod uwagę w swoim życiu i działaniach to co one stwierdzają.

Jedynie na stronie internetowej "soul_proof_pl.htm" została zaprezentowana znacząca liczba dowodów naukowych na istnienie niesmiertelnej duszy ludzkiej. Dowody te wywodzą się też aż z całego szeregu odmiennych dyscyplin naukowych. Przykładowo, nie tylko z nauk fizycznych oraz nauk biologicznych, ale także z obszaru logiki matematycznej, stwierdzeń Biblii i religii potwierdzonych przez Koncept Dipolarnej Grawitacji, a także z codziennych doświadczeń ludzi. Na owej stronie wskazano nawet wysoce obiektywne fotograficzne dowody na istnienie duszy. Natomiast w punkcie #E7.1 owej strony opisany jest prosty eksperyment który każda osoba powinna zrealizować aby osobiście się przekonać że jednak posiada duszę. A trzeba tu pamiętać że opisana na stronie "soul_proof_pl.htm" jest zaledwie mała kropelka w ogromnym oceanie takich naukowych dowodów na istnienie duszy, które odmienne źródła i różni badacze od dawna nam już wskazują.

Wymowa tego ogromnego materiału dowodowego jest więc jednoznaczna - każdy z nas, włączając w to i Ciebie czytelniku, faktycznie posiada niesmiertelną duszę. Nie ma co do tego już najmniejszej wątpliwości. Problem z naszą pewnością co do istnienia duszy polega więc jedynie na tym, że niestety - jak to wyjaśniono w punkcie #B1 strony "soul_proof_pl.htm", pewności nie można otrzymać od kogoś w prezencie, a trzeba zarobić ją sobie samemu. Dlatego bazując na informacjach i ustaleniach zaprezentowanych na stronie "soul_proof_pl.htm", teraz każdy może już sobie znaleźć i potwierdzić swoje prywatne dowody na fakt posiadania duszy. Poprzez zaś znalezienie i potwierdzenie tych dowodów, teraz każdy może już sobie sam nabyć rozumowej pewności że faktycznie posiada duszę.

Jednocześnie z wykazaniem istnienia duszy, strona "soul_proof_pl.htm" uświadamia jednak każdemu, że to co z duszą ta staje się po śmierci zależy wyłącznie od decyzji Boga. Nie każda też dusza ładuje w miejscu które Biblia nazywa "niebem" albo "królestwem niebieskim" - tj. nie każda dusza po fizycznej śmierci jej nosiciela jest utrzymana przy "życiu" i wraz z Bogiem współzamieszkuje niebo jako "istota duchowa". Okazuje się bowiem, że Bóg miał w przeszłości przykre doświadczenia z "istotami duchowymi" - np. rozważ opisy biblijnych "upadłych aniołów". Aby więc w swojej przyszłości uniknąć równie nieprzyjemnych dla Boga doświadczeń walki z istotami duchowymi które Bóg sam stworzył, Bóg obecnie przysłowiowo "dmucha już na zimne". Znacząco po śmierci fizycznej ciała Bóg "daje życie" tylko tym duszom które spełniają cały szereg bardzo ostrych wymagań. Przykładowo, daje życie tylko tym duszom które udowodniają już w życiu fizycznym swoją bezwzględnie lojalność wobec Boga, swoje podporządkowanie się Jego woli, swoją przydatność jako pomocników w osiągnięciu boskich celów, oraz swoje bezwzględne wypełnianie wszelkich poleceń Boga. Oczywiście, aby móc sprawdzić każda dusza czy wypełnia ona owe wymagania, Bóg poddaje ją w życiu fizycznym całemu szeregowi testów i egzaminów. Z kolei dla stworzenia odpowiednich warunków w których te boskie testy i egzaminy mogą być każdemu serwowane, Bóg celowo utrzymuje na Ziemi system bardzo nieprzyjemnych warunków. Warunki te są tak sterowane przez Boga, aby fizyczne życie ludzi było dominowane przez niemoralność, zło, krzywdę, niesprawiedliwość, zawiść, łakomstwo, choroby, opresję, wojny, itp. W ten sposób Bóg ma możliwość wystawienia każdej osoby na działanie różnych form niemoralności i zła, oraz sprawdzenia jak osoba ta będzie reagowała.

X-358

Bog ostentacyjnie tez poddaje ludzi takim testom i egzaminom poprzez np. tak organizowanie sytuacji na Ziemi ze wladze i przywództwo musi byc oddawane w rece najbardziej nieodpowiednich ludzi, ze niemoralnosc i zlo sa natychmiast spektakularnie wynagradzane, podczas gdy moralne postepowanie i czynienie dobra sa natychmiast spektakularnie karane, itp. - po szersze opisy metod dzialania Boga patrz podrozdzialy JG3.3 do JG5.5 z tomu 6 monografii [8/2] (gratisowe egzemplarze ktorej dostepne sa poprzez totalizyczna strone o nazwie "tekst_8_2.htm"). Owo celowe promowanie przez Boga niemoralnosci i zla na Ziemi jest az tak dominujace, ze dotychczasowa epoke w dziejach ludzkosci daje sie nazwac "epoka boskich eksperymentow nad zlem i nad nastepstwami zla" - po szczegoly patrz punkt #B5 na stronie o nazwie "will_pl.htm", lub patrz podrozdzial JF6 z tomu 6 tamtej monografii [8/2]. Do owego eksperymentowania z szatanskoscia na ludziach Bog zreszta sam sie przyznaje w Biblii, informujac tam ze w obecnym okresie oddal Ziemie we wladanie Szatana. (W innym zas miejscu Biblia stwierdza, ze tegoz Szatana Bog sam stworzyl.) Stad w ramach owych boskich prob i egzaminow czesto jedni ludzie bezpardonowo eksploatuja, zniewalaja, umeczaja i wyniszczaja innych ludzi. Nic dziwnego, ze w koncowym efekcie tylko bardzo malo ludzi zdaje wszelkie te boskie proby i egzaminy oraz udowadnia ze faktycznie spelnili wszystkie nalozone przez Boga wymogi. Praktycznie wiec do zycia po smierci i do wspolzamieszkiwania nieba wraz z Bogiem dopuszczane sa jedynie bardzo nieliczne dusze. Wiekszosc zas dusz laduje ponownie na Ziemi w swojej nastepnej reinkarnacji aby otrzymac tu kolejne lekcje, aby ponownie moc doskonalic swoje cechy, oraz aby otrzymac jeszcze jedna szanse wykazania sie spelnieniem warunkow Boga. Niestety, niektore dusze, ktore udowodnily juz ponad wszelka watpliwosc swoja calkowita nieprzydatnosc dla Boga, laduja w miejscu gdzie spotyka je "druga smierc" (tj. "wydeletowanie") - czyli laduja w tzw. "piekle". (Czym dokladnie jest owo pieklo strona "soul_proof_pl.htm" takze precyzyjnie dokumentuje w swoim punkcie #J2.2 - jak zwykle bazujac tam swoje ustalenia na informacji z az dwoch niezaleznych zrodel, tj. od dwoch odmiennych "swiadkow".)

Material dowodowy, wyjasnienia, oraz rozważania zaprezentowane na stronie "soul_proof_pl.htm" wioda nas do bardzo istotnych konkluzji. Mianowicie dowodza one ze dusza istnieje, jednoczesnie tez uswiadamiaja nam one, ze jednak warto wlozyc nieco wysilku i uwagi w to co czynimy podczas swego obecnego zycia fizycznego. Warto tez zwracac uwage na ostrzezenia jakich udziela nam Biblia autoryzowana przez samego Boga. Wszakze nie byloby rozsadnym aby wlasnym niemoralnym postepowaniem rozpetanym dla uzyskania jakichs tam marnych korzysci doczesnych pozbawic swoja dusze szansy na wieczne zycie oraz skazac ja na losy ktorych faktycznie wcale nie chialoby sie aby dusza ta doswiadczyła.

Jesli czytelnika NIE przekonaja owe fizyczne, medyczne, oraz fotograficzne dowody na istnienie duszy, ktore opisane zostaly na stronie "soul_proof_pl.htm", wowczas proponuje mu zrealizowac ow prosty eksperyment opisany w punkcie #E7.1 tamtej strony. Eksperyment ten ilustratywnie i przekonujaco demonstruje osobom jakie go zrealizuja, ze dusza faktycznie istnieje, oraz ze faktycznie jest ona "nadrzednym programem ktory panuje nad materia". Eksperyment ten polega na przekonaniu wszechmocnej duszy aby nadala naprzyrodzonej wagi cialu normalnie lekkiego czlowieka, czyniac to cialo niemal niemozliwym do podniesienia w gore. Ci co osobiscie zrealizuja ow eksperyment maja szanse aby naocznie sie przekonac, ze na przekor wszystkiego co twierdza dzisiejsi ateistyczni naukowcy, dusza jednak istnieje.

W powyzzszym wpisie staram sie uswiadomic, ze istnieje, oraz ze zostal juz zidentyfikowany, przebadany i dokladnie wyjasniony, caly ogromny ocean fizycznych i medycznych dowodow,

X-359

zdjec, oraz eksperymentow ktore dokumentuja iz kazdy z nas rzeczywiscie posiada i nosi w sobie niesmiertelna dusze. Jedyny problem z poznaniem tych dowodow polega na tym ze aby je zobaczyc trzeba otworzyc na nie swoje oczy. Spora liczba owych dowodow opisana zostala na totalizycznej stronie internetowej o nazwie "soul_proof_pl.htm", aktualizacja datowana 21 kwietnia 2009 roku, lub pozniej. Powyzszy wpis adoptowany zostal wlasnie z punktu #L1 owej strony. Najnowsza aktualizacja strony "soul_proof_pl.htm" juz zostala zaladowana na kilka najczesciej ogladanych witryn totalizmu. Z powodu zas czyjegos upartego sabotazowania witryn totalizmu, strona ta planowana tez jest do zaladowania na dalsze witryny o adresach wyszczegolnionych w Menu z kazdej totalizycznej strony. Zainteresowani czytelnicy powinni szukac strony "soul_proof_pl.htm" pod nastepujacymi adresami:

http://newzealand.myfreewebs.net/soul_proof_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/soul_proof_pl.htm

http://totalizm.20fr.com/soul_proof_pl.htm

http://totalism.50megs.com/soul_proof_pl.htm

http://chi.maroc.to/soul_proof_pl.htm

http://propulsion.250free.com/soul_proof_pl.htm

http://pigs.20megsfree.com/soul_proof_pl.htm

http://mozajski.freewebspace.com/soul_proof_pl.htm

http://prism.20fr.com/soul_proof_pl.htm

Warto przy tym odnotowac ze na kazdej z witryn totalizmu, udostepniane sa praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezaleznie od omawianej tutaj strony, na kazdym ze wskazanych tutaj adresow faktycznie powinny byc tez dostepne wszystkie inne strony totalizmu - chyba ze ktoras z nich zostala wlasnie zasabotazowana, lub ze strona ta jest napisana lub aktualizowana az tak ostatnio, iz na dany serwer jeszcze nie zdazylem jej zaladowac. (W przypadku jednak gdyby danej strony z jakichs tam powodow nie bylo pod danym adresem, na owym adresie ciagle beda dostepne MENU z linkami do innych adresow (serwerow) totalizmu, na ktorych to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny byc juz dostepne.) Dlatego jesli zechce sie przegladnac opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wowczas w powyzszych adresach, lub w dowolnym adresie stron totalizmu ktore znajdzie sie w www.google.com, ostatnia nazwe z adresu, np. "soul_proof_pl.htm" powinno sie zamienic na nazwe strony ktora chce sie przegladnac, np. na nazwe strony "przepowiednie.htm", "bitwa_o_milicz.htm", "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp.

Gdyby powyzszy tekst musial byc tutaj obciety, np. aby sie zmiescic w znaczo ograniczonej pamieci, albo gdyby jego linki nie zadzialaly, albo gdyby tekst ten wymagal kiedys odszukania i ponownego przeczytania, powyzszy wpis jest tez powtorzony az na kilku lustrzanych blogach totalizmu - gdzie nosi on numer #167. Kolejne z owych blogow mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto przy tym odnotowac, ze na owych blogach totalizmu znajduje sie tez caly szereg innych wpisow o podobnej tematyce, przykladowo wpis numer 137 z formalnym dowodem naukowym na istnienie duszy, wpis numer 135 z formalnym dowodem naukowym na istnienie Boga, wpis

X-360

numer 109 o samoewolucji Boga, czy wpis numer 157 wyjasniajacy dlaczego Bog celowo nas utrzymuje w niepewnosci co do swego istnienia.

Wpis ten bedzie rowniez wyslany na polskojezyczna liste dyskusyjna totalizmu o adresie <http://totalizm.eu> .

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

X-361

POST (in English) number #166E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2009/4/2, 2009/4/2

Elaborated in: #H4 from the web page (in English) named "prophecies.htm"

#166E: [Prophesised "kissing the ground with footsteps" - in English \(po polsku ponizej\)](#)
(totalizm.blox.pl/html/)

#166E: [Here is how the old Polish prophecy is going to fulfil, that "they will kiss the ground with footsteps of another person" - English version \(polska wersja w nastepnym wpisie\)](#)
(totalizm.wordpress.com)

The murderous avalanche of destruction will be initiated by an unexpected wave of hunger. In turn hunger brings desperation and madness to everyone in the same way - means to a rich as well as to a poor, to an influential person as well as to an insignificant one. This wave of hunger will hit the humanity when no-one is to expect it. After all, in spite that the Earth's climate worsens increasingly strong, and in spite that the natural resources of the Earth are close to running out, in order to stay in power politicians still keep reassuring their nations that due to their leaderships the future looks bright. They still lead their countries along the road to abyss, close to which we all are already. Still, apart from China, no other country is to curb the births explosion, while still people keep multiplying like rabbits - although natural resources are melting away instead of multiplying. Also politicians still keep giving eloquent speeches about their efforts to improve the situation - but still these are just empty words and politicians still refrain from taking any drastic or unpopular actions. In turn businessmen still find excuses to earn billions at the cost of nature, forests, and fertile soil. So at a near future the humanity is to pass through the point of no return and then everything is going to collapse. After this point is passed, the events start to roll with a terrifying speed - in a manner very similar as in the second half of 2008 this happened with the world's economical crisis. The first sign will be that in shops of even the richest countries a shortage of food is to appear - because a natural disaster is to wipe out crops in the last country, the export of food of which used to make an impression that there is enough food in the world. This lack of food will be exaggerated by sensation thirsty press and television. This in turn will cause the eruption of panics and mass looting of shops with food and mass robbery of food storage facilities by hysterical crowds. Authorities will react heavy-handedly, and street fights will erupt. It will be then that guns will fall into unauthorised hands. These ones with guns will form bands to secure food for themselves. Thus mass robberies will begin. The chaos will soon prevail, while authorities will completely lose the control over the population. Everyone will rapidly find himself and herself left just to care for themselves. The hunger, robberies, and shootings will leave first people dead. Because of the chaos, no-one is to bury them. The plague will begin. People start to die in large numbers. Electricity power-stations, waterworks, and transport cease to exist. A rapid and massive escape of people from cities will begin. Waves of desperately hungry people are to flood villages causing a kind of the "wild west" in there. Farmers who will still try to grow food become soon victims of robbers and murderers. In turn without food, without the knowledge how to produce food, and without the possibility to find a place where hungry crowds would allow to grow food, soon all these who will still escape of the plague and robberies, will also fall from hunger and exhaustion. The total effect will be almost like after the biblical great flood. This catastrophe will survive only a few sparse people, who will be lucky enough to escape to so hostile areas that hungry bands of robbers will not be able to find them in there, and who simultaneously will be so knowledgeable about principles of surviving in the wilderness, that they will resort to eating worms, insects, slugs, roots, etc. - just in order to survive. When finally the nature restores a balance, there will be so few people left that when one of them

X-362

meets footprints of another person, then from the happiness he or she will kiss the ground - exactly as the old Polish prophecy was foretelling this.

The above is NOT a description of the "end of the world", but just a deduced scenario of an old Polish prophecy about the incoming self-inflicted wiping out of the majority of people.

In times of my youth, means in years 1950s, old people frequently used to repeat the above prophecy. This old prophecy stated that soon people are going to bring on themselves so devastating catastrophe, that in the result of it the Earth become almost completely depopulated. After this mass wiping out of people that closes in, so few individuals supposed to survive, that after the destruction is finished, then according to the prophecy "when a man sees footprints of another man, he will be so thrilled that from the happiness he is going to kiss these footprints".

What supposed to be the reason for this murderous catastrophe, and how it is going to manifest itself, the old-timers were unable to explain. But they were sure of several attributes of it, which will characterise this man-made catastrophe that is approaching. Let us now list most vital out of these attributes:

(1) It is NOT going to be the catastrophe caused by the nature nor by the so-called "will of God". Means, old-timers were decisive in their prophesising, that this catastrophe is NOT going to be of a natural or Godly origins, but the reason for it will be people themselves (i.e. it is not going to be e.g. a flood, nor a meteorite impact, nor earthquake, nor volcano eruptions, nor anything "natural" - but it will be caused by people themselves).

(2) This "wiping out of people" will NOT be that prophesised the "end of the world". Means, after it takes place, the humanity will gradually heal the wounds and repopulate the Earth again, although then it is NOT going to be the same humanity as before. I.e. people will then be different than are now.

(3) The catastrophe is to come soon. Means, old-timers already were prophesised then, i.e. in Poland of 1950s, that from this catastrophe we are only tens of years apart, not for example hundreds or thousands of years. This in turn would mean, that this catastrophe supposed to arrive to the Earth not later than by 2040s, because starting from 2050s it would already elapse over 100 years since such prophesising.

(4) This catastrophe will NOT be caused by a war. This part of the old prophecy was the most strange. After all, the only way for a mass wiping out of humans (apart from the disaster caused by nature or by a "will of God") which people of 1950s could imagine and describe, was the murderous "third world war". But this prophecy decisively claimed that it is NOT going to be a war. For this reason many people from my generation were then speculating about this prophecy, that probably it is going to be a kind of "accident" with nuclear weapon, which will destroy the humanity - similarly as this would be done by the "third world war" - although due being an "accident" it will NOT be a war.

(5) After this catastrophe, numerous other old prophecies supposed to also fulfil. For example, it was to be after that catastrophe that "Poland from a sea to a sea" supposed to appear. Also, it was to be after it that "the world is to be overtaken by the yellow race". Etc., etc.

In 2008 the unexpected and rapid world's economic crisis demonstrated to us quite clearly why

X-363

the humanity is NOT going to be able to prevent this prophesised self-inflicted wiping out of people, and how this catastrophe is to look like. After all, in 2008 the situation in the world started to illustrate to us, how the shocking short-sightedness of many political leaders of subsequent countries, and how the care of typical politicians just about their own interests, brings to the Earth climatic changes caused by humans. It was also in 2008 that the world's economic depression was started - also caused by the greed of rich people. Both these phenomena, means (a) climatic changes caused by the chase of profits and power, and (b) the world's economic depression caused by the unstoppable greed of people, illustrated to us vividly these human characteristics, which in the final effect are going to bring the prophesised self-destruction onto heads of the present generation.

Of course, scientists who are researching general trends in the development of humanity, and also mathematicians who carry our predictions, already a long ago noticed where this unstoppable chase of profits is leading the humanity. Therefore already in 1972 the so-called "Club of Rome" published a document with forecasting entitled "The Limits to Growth". This document forecasted that the untamed drive to growth and to increase in profits, will lead to an overshoot and to decline pattern, which could mean that the limits of sustainability are exceeded. In turn the exceeding the limits of sustainability is to cause the fall down of the human civilisation in a number of areas, including the production of food. In the result, a huge number of people is going to die - perhaps even over 3 to 8 billion of victims of this collapse of our civilisation.

In 2009 a similar model of catastrophe as the one postulated by scientists from the "Club of Rome" was also confirmed in a new report from the Australian CSIRO. Also this report states that the world is following the path toward a self-destruction. Because this Australian report is based on present data - which are more current than the data from 1972, it was able to determine more precisely the date of this collapse of sustainability of the humanity. According to this data, if no significant prevention measures are undertaken, this catastrophe so murderous for the humanity may only be around 20 years away.

Independently from entire organisations and institutions, the alarm is also raised by individual scientists. For example, I encountered an excellent article by Dr John Robinson (applied mathematician), entitled "World shows it's still on course for destruction", from page B5 of the New Zealand newspaper "The Dominion Post", issue dated on Wednesday, March 4, 2009. This article again appeals for waking up and undertaking urgent actions, as in opinion of this author the humanity soon is to pass through the "point of no-return" and then the catastrophe become unavoidable. The author of this article writes, amongst others, quote: "Business and government want the economy and the population to go on growing forever. This has led to a fundamental set of beliefs, that growth is a necessary feature of capitalism, that capitalism is a necessary feature of a free society, and that the freedom of the market is more important than physical reality. A propaganda war has denied any global limits."

If we watch carefully actions of typical present politicians, then it turns out that they are only able to give eloquent speeches, but their societies never see any constructive actions. This is best visible on the example of reactions of politicians of 2009 to the climate changes and to economic crisis. In turn, if one analyses actions of businessmen, then it is clearly visible that the only thing that interests them, is how to escalate their own profits. In turn what happens to the rest of the world seems to be no their concern. For me personally the most representative behaviour of businessmen was the action of the American insurance giant named AIG. In spite that the management of this corporation ruled so wrongly that it caused billions of dollars of

X-364

losses, and in spite that their institution would not bankrupt only because it received billions of dollars of financial help from the USA government, still members of the AIG management took the decision to pay themselves bonuses of around 165 millions of US\$ - for details see the article "Megabuck bonuses for staff who led America's biggest loss", from page A1 of the newspaper The New Zealand Herald, issue dated on Monday, March 16, 2009.

Behaviour, mentality, and immorality of typical present politicians and businessmen is not giving even a slightest hope that they are ever able to come to senses. After all, typical present politicians act according to the principle "let it collapse and burn - if only I keep in power". In turn typical present businessman act according to a principle "after me even the end of the world can come - if I only make further millions". In the result, it is just almost sure that this old prophecy regarding the self-inflicted wiping out of the majority of humans, is going to fulfil itself. In turn seeing what happened with the economic crisis of the end of 2008 and beginning of 2009, already now we can deduce what the scenario of this incoming self-wiping out of people is going to look like.

The course of this incoming collapse of the humanity was just summarised briefly in the scenario from the beginning of this post.

In this post I try to realise that the old Polish prophecy about approaching time when "a man is to kiss the ground where he sees footprints of another man" just gradually begins to fulfil itself in our sight. A full content of this prophecy, requirements which needs to be met by people in order to avoid the fulfilment of it, and also other similar prophecies from the area of Poland, all these are described in "part #H" (e.g. see item #H4 in there) from the totaliztic web page named "prophecies.htm", update of 21 March 2009, or later. The latest update of the web page "prophecies.htm" - already with the above story, should be available, amongst others, at following addresses: <http://members.fortunecity.com/timevehicle/prophecies.htm> , <http://newzealand.myfreewebs.net/prophecies.htm> , and <http://pigs.freehyperspace.com/prophecies.htm> .

The web page "prophecies.htm" is also installed on several rarely visited web sites of totalizm, for example on the web pages: <http://chi.maroc.to/prophecies.htm> , <http://totalizm.50megs.com/prophecies.htm> , <http://totalizm.20fr.com/prophecies.htm> , <http://pigs.20megsfree.com/prophecies.htm> , <http://prism.20fr.com/prophecies.htm> , and <http://mozajski.freewebspace.com/prophecies.htm> .

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site of totalizm. Therefore, independently from the web page " prophecies.htm " , each address (server) indicated above also offers all other web pages of totalizm - unless some of these web pages were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has links to other addresses (servers) of totalizm, on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "prophecies.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that he or she wishes to view, e.g. for the name of web page "bitwa_o_milicz_uk.htm", "healing.htm", "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm",

X-365

"bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

If the above text needed to be cut down here to fit into the memory that is available, or it is difficult to read, or links from it refuse to work, then it is worth to know that this post is repeated on several blogs of totalizm - where it carries the number #166E. These blogs of totalizm can be accessed through following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

P.S. Notoce that the above post is uploaded on still another blog of totalizm with the address <http://www.getablog.net/totalizm> . Unfortunately, for some time now enemies of totalizm sabotage this blog by inserting into it a nasty system errors (i.e. errors caused by the system software of this blog, which cannot be removed by the user of it). These errors now are displayed at the very beginning of that blog. Therefore, if someone wishes to have a look at that sabotaged blog <http://www.getablog.net/totalizm> , then he or she needs to roll the blog until the end of these system errors to find posts which still are visible under the block of these system errors.

X-366

WPIS numer #166

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2009/4/2, 2009/4/2

Rozwijany w: #H4 ze strony "przepowiednie.htm"

#166: Przepowiednia: "oni ucaluja ziemie gdy zobacza slady innego czlowieka" (totalizm.blox.pl/html)

#166: Oto jak wypelni sie staropolska przepowiednia ze "czlowiek ucaluje ziemie kiedy zobaczy na niej slady innego czlowieka" (totalizm.wordpress.com)

Mordercza lawine zaglady zainicjuje niespodziewana fala glodu. Glod zas sprowadza desperacje i szalenstwo na kazdego w taki sam sposob - zarowno na bogatego jak i na biednego, zarowno na wpływowego jak i na malutkiego. Ta fala glodu dopadnie zas ludzkosc kiedy nikt nie bedzie na nia przygotowany. Wszakze na przekor ze klimat Ziemi coraz wyrazniej sie pogarsza, oraz na przekor ze naturalne zasoby Ziemi wyraznie ulegaja wyczerpaniu, aby utrzymac sie przy wladzy politycy nadal zapewniaja swoje narody ze dzieki ich przywództwu przyszosc wyglada doskonale. Nadal tez beda wiedli swoje kraje po drodze w przepasc ktora juz obecnie zdazaja. Nadal, poza Chinami, zaden inny kraj nie wprowadzi ograniczen rozplodnosci, zas ludzie nadal beda sie rozmnazali jak kroliki - chociaz zasoby Ziemi topnieja zamiast sie rozmnazac. Politycy nadal tez beda kwieciscie przemawiali o swoich wysilkach poprawy sytuacji - jednak nadal beda to tylko puste slowa i brak dzialania. Z kolei ludzie businessu nadal beda znajdowali wymowki aby zarabiac krocie kosztem coraz wiekszego rujnowania natury, lasow i uprawnej gleby. W pewnym wiec momencie ludzkosc przekroczy punkt zawalenia sie. Po przekroczeniu tego punktu wydarzenia zaczna sie toczyc z blyskawiczna szybkościa - w podobny sposob jak w drugiej polowie 2008 roku dzialo sie to ze swiatowym kryzysem ekonomicznym. Najpierw sie okaze ze w sklepach nawet tych najbogatszych krajow brak jest juz zywnosci, bowiem jakas kleska zniszczyla urodzaje w jednym z ostatnich panstw ktorego eksport zywnosci sprawial wrazenie ze zywnosci jest w swiecie dosyc. Ten brak zywnosci zostanie wyolbrzymiony przez rzadne sensacji gazety i telewizje. To zas spowoduje panike i masowe lupienie sklepow z zywnoscia i skladow zywnosci przez rozhisterowane tlumy. Wladze zareaguja ostro - co spowoduje walki uliczne. To wowczas bron przejdzie w niepowolane rece. Ci zas co ja posiada zaczna formowac bandy aby zdobyc dla siebie zywnosc. Zapanuje chaos, zas wladze calkowicie utracza kontrole nad spoleczenstwem. Kazdy znajdzie sie pozostawiony samemu sobie. Glod, rabunki i strzelaniny pozostawia po sobie pierwszych nieboszczykow. Z powodu chaosu nikt nie bedzie ich grzebal. Rozniesie sie zaraza. Ludzie zaczna masowo umierac. Stana elektrownie, wodociagi i transport. Zacznie sie raptowna i powszechna ucieczka ludzi z miast. Fale oszalalych z glodu ludzi zaczna zalewac wsie formujac tam rodzaj "dzikiego zachodu". Rolnicy ktorzy nadal beda usilowali produkowac zywnosc szybko padna ofiarami rabusiow i mordercow. Natomiast bez zywnosci, bez wiedzy jak produkowac zywnosc, oraz bez mozliwosci znalezienia miejsca w ktorym glodne tlumy pozwolilyby zywnosci wyrosnac, wkrótce ci co ostana sie zarazie i rabunkom, ciagle beda padali z glodu i wycienczenia. Koncowy efekt bedzie niemal jak po bibilijnym potopie. Owa katastrofe przetrwa wiec jedynie kilku nielicznych, ktorzy zdolaja umknac do na tyle ustronnych miejsc w ktorych glodujace bandy rabusiow ich nie znajda, a jednoczesnie ktorzy beda na tyle obeznani z zasadami przezywania na dziczy, ze odwolaja sie do jedzenia dzdzownic, owadow, slimakow, korzeni, itp. - aby tylko przetrwac. Kiedy w koncu natura sama przywroci balans, ludzi ostanie sie juz tak malo, ze gdy ktorys z nich napotka slady innego czlowieka, wowczas bedzie z radosci calowal niosaca je ziemie - tak jak staropolska przepowiednia nam to zapowiadala.

Powyzsze wcale NIE jest opisem "konca swiata", a jedynie scenariuszem starej polskiej

X-367

przepowiedni o bliskim już nadejściu na Ziemię zagłady większej części ludzkości, samo-zadanej sobie przez ludzi.

W czasach mojej młodości, tj. w latach 1950-tych, starzy ludzie często powtarzali taką właśnie dawną przepowiednię. Stwierdzała ona, że już niedługo ludzie sami sprowadzą na swoje głowy taką dewastującą zagładę, że w jej wyniku Ziemia zostanie niemal całkowicie wyludniona. Owa bliska już powszechna zagłada miało przyczynić tylko tak niewiele ludzi, że już po jej przejściu zgodnie z ową starą przepowiednią, "kiedy człowiek zobaczy ślady innego człowieka, wówczas z radości będzie ziemię całował".

Co będzie powodem owej morderczej zagłady, ani na czym ona będzie polegała, tego starzy ludzie NIE potrafili wówczas wyjaśnić. Jednak byli pewni co do kilku cech, które będą charakteryzowały tą sprowadzoną przez ludzi i już bliską zagładę. Dokonajmy teraz przeglądu owych cech:

(1) NIE będzie to zagłada spowodowana przez zjawiska naturalne ani przez Boga. Znaczący, starzy ludzie zdecydowanie wówczas twierdzili, że zagłada ta wcale NIE będzie naturalnego czy boskiego pochodzenia, a jej źródłem i powodem będą sami ludzie (znaczy, nie będzie to np. ani potop, ani uderzenie meteorytu, ani trzęsienie ziemi, ani wybuchy wulkanów, ani nic "naturalnego" - a będzie to coś, co ludzie sami wywołają).

(2) Zagłada ta wcale jeszcze NIE będzie zapowiadany "koniec świata". Znaczący, po jej przejściu ludzkość stopniowo zagoi rany i ponownie zaludni Ziemię, chociaż będzie już wówczas odmienna ludzkość niż ta, która zamieszkuje Ziemię obecnie.

(3) Nadejdzie ona już niedługo. Znaczący, starzy ludzie powiadali już wówczas, tj. w Polsce lat 1950-tych, że od zagłady owej dzieli nas jedynie dziesiątki lat, a nie setki czy tysiące lat. To zaś by oznaczało, że zagłada ta powinna nadejść na Ziemię nie później niż w latach 2040-tych, bowiem począwszy od lat 2050-tych upłynęłoby przecież więcej niż 100 lat od tamtych przepowiedni.

(4) Zagłada ta NIE będzie wywołana w wyniku wojny. Ta część starej przepowiedni była najbardziej dziwna. Wszakże jedynym sposobem masowego wyniszczenia ludzi (poza klęską spowodowaną przez naturę lub przez Boga) jaką ludzie w latach 1950-tych potrafili sobie wyobrazić i opisać, byłaby mordercza, "trzecia wojna światowa". Jednak owa przepowiednia zdecydowanie twierdziła, że to wcale NIE będzie wojna. Z tego powodu sporo ludzi mojej generacji spekulowało wówczas na temat tej przepowiedni, że pewnie będzie to rodzaj jakiegoś "wypadku" czy "przypadku" z bronią jądrową, który zniszczy ludzkość - tak jak uczyniłaby to "trzecia wojna światowa", chociaż będąc "wypadkiem" czy "przypadkiem" wojna wcale nie będzie.

(5) Po owej zagładzie, wypełnić miał się też cały szereg innych starych przepowiedni. Przykładowo, to po owej zagładzie miała powstać "Polska od morza do morza". To po niej też "na świecie zapanuje żółta rasa", itd., itp.

W 2008 roku niespodziewany i raptowny światowy kryzys ekonomiczny klarownie nam zademonstrował, dlaczego ludzkość nie będzie w stanie zapobiec owej przepowiadanej samozagładzie, oraz na czym owa zagłada będzie polegała. Wszakże w 2008 roku sytuacja na świecie zaczęła wyraźnie nam ilustrować, jak owa szokująca krótkowzroczność wielu przywódców politycznych poszczególnych krajów, oraz jak dbałość typowych polityków jedynie

X-368

o własne interesy, sprowadza na Ziemię wywołane przez człowieka klęski klimatyczne. Ponadto, to właśnie w 2008 roku rozpoczął się także spowodowany przez łakomstwo ludzi interesu światowy kryzys ekonomiczny. Oba te zjawiska, tj. (a) zmiany klimatyczne spowodowane przez pogon ludzi za zyskiem i władzą, oraz (b) światowy kryzys ekonomiczny spowodowany przez niepojęte łakomstwo ludzkie, klarownie nam zilustrowały te cechy ludzkie, które w efekcie końcowym sprowadza już na obecne pokolenie od dawna przepowiedziana zagłada.

Oczywiście, naukowcy, którzy zajmują się badaniem ogólnych trendów w rozwoju ludzkości, a także matematycy zajmujący się długoterminowymi prognozami, już dawno odnotowali, do jakiego niepojętego pogonu za zyskiem prowadzi ludzkość. Dlatego już w 1972 roku tzw. "Club of Rome" (tj. "Klub Rzymski") opublikował dokument z przewidywaniami noszący tytuł "The Limits to Growth". Dokument ten przewidywał, że niepojęte dążenie do wzrostu, do zwiększania i do zysku, doprowadzi ludzkość do przekroczenia granic samo-utrzymania się. Z kolei wyjście poza owe granice spowoduje upadek ludzkości w całym szeregu obszarów, m.in. upadek produkcji żywności. W rezultacie umrze ogromna liczba ludzi - tamten dokument sugeruje liczbę około 3 do 8 miliardów ofiar tego załamania się naszej cywilizacji.

W 2009 roku podobny model katastrofy, jak ten, który postulowali naukowcy z owego "Klubu Rzymskiego", został też potwierdzony w raporcie Australijskich badaczy z CSIRO. I ten raport stwierdza, że ludzkość obecnie zdążyła prosto do katastrofy. Ponieważ owy australijski raport bazował na już dzisiejszych danych - jakie są znacznie aktualniejsze od danych z 1972 roku, był on w stanie precyzyjnie wyznaczyć datę owego załamania się samo-wystarczalności ludzkości. Zgodnie z tymi danymi, jeśli nie podjęte zostaną jakieś drastyczne środki zaradcze, owa mordercza dla ludzkości katastrofa ma nastąpić już nie później niż za jakieś 20 lat.

Niezależnie od całych organizacji czy instytucji, alarm podnoszą również indywidualni naukowcy. Przykładowo, ja natknąłem się na artykuł pióra Dr John Robinson (matematyka stosowanego) o tytule "World shows it's still on course for destruction" (tj. "świat ilustruje, że nadal zdąży do zniszczenia") ze strony B5 nowozelandzkiej gazety "The Dominion Post", wydanie datowane w środę (Wednesday), March 4, 2009. Artykuł ten ponownie apeluje o opamiętanie się i o podjęcie działań, jako że zdaniem jego autora już wkrótce ludzkość przekroczy punkt, po którym nie będzie już powrotu i nie da się uniknąć katastrofy. Autor tego artykułu pisze, między innymi, cytując: "Business i rząd chce, aby ekonomia i liczba ludności rosła bez końca. To z kolei zaindukowało fundamentalne wierzenie, że wzrost jest niezbędną cechą kapitalizmu, że kapitalizm jest niezbędnym wymogiem wolnego społeczeństwa, oraz że wolność rynku jest bardziej istotna niż fizyczna rzeczywistość. Wojna propagandowa zaprzeczyła też istnieniu jakichkolwiek ograniczeń w świecie."

Jeśli przyglądnąć się działaniom typowych dzisiejszych polityków, wówczas się okazuje, że potrafią oni tylko elokwentnie mówić, jednak ich społeczeństwa nigdy nie widzą konstruktywnego działania. Najlepiej widać to po reakcjach polityków w 2009 roku na kryzys ekonomiczny oraz na zmiany klimatyczne. Z kolei jeśli przyglądnąć się działaniom ludzi interesu, wówczas wyraźnie widać, że jedyne, co ich interesuje, to jak eskalować własne dochody. Co zaś się dzieje z resztą świata, to ich zupełnie nie obchodzi. Dla mnie osobiście najbardziej reprezentacyjną postawą ludzi interesu było postępowanie amerykańskiej korporacji ubezpieczeniowej o nazwie AIG. Na przekór, że zarząd owej korporacji rzucił tak błędnie i spowodował straty sięgające bilionów dolarów, oraz na przekór, że ich instytucja nie upadła tylko dlatego, iż otrzymała biliony dolarów finansowego wsparcia od rządu USA, owi członkowie zarządu AIG podjęli decyzję, aby wypłacić sobie samym premie za "sukcesy" w zarządzaniu w wysokości 165 milionów dolarów amerykańskich - po szczegóły patrz artykuł "Megabuck

X-369

bonuses for staff who led America's biggest loss" (tj. "Milionowe premie dla kierownictwa które spowodowało największe straty Ameryki"), ze strony A1 gazety The New Zealand Herald, wydanie z poniedziałku (Monday), March 16, 2009.

Postępowanie, mentalność i niemoralność typowych dzisiejszych polityków oraz ludzi interesu nie budzi już nadziei aby byli oni w stanie kiedykolwiek się opamiętać. Wszakże typowi dzisiejsi politycy postępują zgodnie z zasadą "niech się wali i pali - byle ja bym zdołał utrzymać się przy władzy". Z kolei typowi dzisiejsi ludzie interesu działają zgodnie z zasadą "po mnie to choćby i koniec świata - byle ja bym zdołał zarobić jeszcze kilka milionów". W rezultacie jest już niemal pewnym że owa stara przepowiednia o samozagładzie większości ludzkości prawie na pewno się wypełni. Widząc zaś co się dzieje z kryzysem ekonomicznym pod koniec 2008 roku oraz na początku 2009 roku, już obecnie można sobie wyobrazić jaki będzie scenariusz owej nadchodzącej samozagłady większości ludzi. Przebieg upadku ludzkości przytoczony na początku tego wpisu był właśnie krótkim streszczeniem owego scenariusza.

W niniejszym wpisie staram się uświadomić, że staropolska przepowiednia o bliskim już nadejściu czasów kiedy "człowiek będzie całował ziemię jeśli zaobaczy na niej ślady innego człowieka" właśnie zwołna zaczyna się wypełniać na naszych oczach. Pełna treść owej starej przepowiedni, wymogi które musiałby zostać przez ludzi spełnione aby przepowiednia ta jednak się NIE wypełniła, a także inne podobne stare przepowiednie z terenu Polski które też właśnie się już wypełniają, wszystko to opisane jest w "części #H" (patrz tam np. punkt #H4) z totalizycznej strony internetowej o nazwie "przepowiednie.htm" - aktualizacja datowana 21 marca 2009 roku, lub później. Owa najnowsza aktualizacja strony "przepowiednie.htm" już została załadowana na kilka najczęściej oglądanych witryn totalizmu, przykładowo na witryny <http://members.fortunecity.com/timevehicle/przepowiednie.htm> , <http://newzealand.myfreewebs.net/przepowiednie.htm> , czy <http://pigs.freehyperspace.com/przepowiednie.htm> .

Dodatkowo owa strona "przepowiednie.htm" została też załadowana m.in. na cały szereg rzadziej oglądanych witryn totalizmu, przykładowo na witryny <http://chi.maroc.to/przepowiednie.htm> , <http://totalism.50megs.com/przepowiednie.htm> , <http://totalizm.20fr.com/przepowiednie.htm> , <http://pigs.20megsfree.com/przepowiednie.htm> , <http://prism.20fr.com/przepowiednie.htm> , czy <http://mozajski.freewebspace.com/przepowiednie.htm> .

Warto przy tym odnotować że na każdej z witryn totalizmu, udostępniane są praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezależnie od omawianej tutaj strony, na każdym ze wskazanych tutaj adresów faktycznie powinny być też dostępne wszystkie inne strony totalizmu - chyba że któraś z nich została ostatnio zasabotowana, lub że strona ta jest aż tak nowa iż na dany serwer jeszcze nie zdążyłem jej załadować. (W przypadku jednak gdyby danej strony z jakichś tam powodów nie było pod danym adresem, na owym adresie ciągle będą dostępne MENU z linkami do innych adresów (serwerów) totalizmu, na których to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny być już dostępne.) Dlatego jeśli zechce się przeglądać opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wówczas w powyższych adresach, lub w dowolnym adresie stron totalizmu które znajdzie się w www.google.com , ostatnia nazwa z adresu, np. "przepowiednie.htm" powinno się zamienić na nazwę strony którą chce się przeglądać, np. na nazwę strony "bitwa_o_milicz.htm", "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm",

X-370

"oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp.

Gdyby powyższy tekst musiał być tutaj obcięty aby zmieścić się w znacząco ograniczonej pamięci, albo gdyby jego linki nie działały, albo gdyby tekst ten wymagał kiedyś odszukania i ponownego przeczytania, powyższy wpis jest też powtórzony aż na kilku lustrzanych blogach totalizmu - gdzie nosi on numer #166. Kolejne z owych blogów można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Wpis ten będzie również wysłany na polskojęzyczną listę dyskusyjną totalizmu o adresie <http://totalizm.eu>.

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

X-371

POST (in English) number #165E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2009/3/11, 2009/3/11

Elaborated in: #C1 from the web page (in English) named " bitwa_o_milicz_uk.htm"

#165E: Was the world we see worth to die in the "Battle for Milicz (Militsch)"? - English version ([polska wersja ponizej w nastepnym wpisie](#)) (totalizm.blox.pl/html/)

#165E: Did they really die in the "Battle for Milicz (Militsch)" for the world which we see now? - English version ([polska wersja ponizej w nastepnym wpisie](#)) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Totalizm teaches us, that the only ideas worth our support are these ones which require from us to live for them not to die for them."

There was an extremely nervous atmosphere in the town already several days before the liberation of Milicz by the Russian army. Frequent controls of documents by German police, checking the "ferdunklungów" - means the blackening of windows, so that the enemy could not see the town. In the direction of then Breslau (i.e. present Wrocław) marched a stream of escapees and individual groups of Wermacht (i.e. German army). Military barracks in Milicz were already empty - previously they were occupied by companies of German cavalry. Their evacuation probably took place at night to not cause the panic of civilian population. Such evacuations looked on many different ways, but always silent and orderly ("ordnung mus zein") without yelling nor fighting.

The getting a place on a wide-span train (because in Milicz there was also a narrow-span railway) bordered with a miracle. The same was for a narrow-span train. In turn the bicycle transport was rather impossible in weather conditions that prevailed then - i.e. deep snow and frost over 20 degrees Celsius. This is because starting from around 1941 all winters until around 1946 were more severe than usual. So the remaining means of transport were sleighs and horse wagons. But even this last mean of transport was also not easy, as the severe frost was solidifying grease on axels and wheels instead of rotating were slipping along the road covered with snow. In these years snow was not removed from the roads. Two days proceeding the liberation were different from previous ones in which we were living. Tickets for food rations ceased to be used - but generally available food was also not there. Armed representatives of the "arbeitz-dinstu" (soldiers) were watching queues to bakeries to make sure that no-one got more than one loaf of bread without a food ticket.

On the last day before the liberation, means on 21 January 1945, the central square of the town on the side of Maltzans castle (I will describe the directions in such manner) was covered with suitcases, bundles, baskets - probably full of properties of inhabitants of Militsch (i.e. present Milicz) who counted on some doubtful miracle in the form of authorities providing a transport, or a casual opportunity to get a lift - as everything was filled up fully. Between this cavalcade of civilians, single vehicles of Wermacht drove from time to time - which, however, would NOT give lift to civilians. All of them were following the main road towards Breslau (i.e. present Wrocław).

The darkness come early - the blackout was in power. The rest was covered in darkness. I returned "home" on Wisenstrasse. Our "home" at that time was one amongst these modular wooden structures mounted on the spot from ready-made prefabricated components then mass-produced in factories from such materials as wood, tar-board, glass and bricks. These wooden structures were used in Milicz for all possible purposes, e.g. as living compounds for

X-372

"arbeitsdienst", as a kind of "hotels" for Polish workers and for bombed Germans from other towns, and also for the location of German red cross. Outside of Milicz they become famous as barracks used for prisoners of German concentration camps. There was around ten such kinds of temporary designs in Milicz - if I remember correctly. The Wisenstrasse on which our "home" stood was located on the peripherals of Milicz towards the direction of railway station. It began near the building of transformer by the famous "oaks alley", while its extension finished on the bridge through the stream called "Młynówka" by the street that leads to the railway station. On this street were also located the fire brigade barrack and the building of so-called "de-lousing" house - means a kind of baths where clothes brought from concentration camps were disinfected and washed. These clothes were being given later to bombed Germans who needed a material assistance. After the return "home" I found in there the son of German neighbour from behind the wall (whom the leader of 3rd Reich deprived the ownership of a cigar factory). His name was Jochan Schultz. He was still in his years before the conscription to army, but he already worked as a helper to electrical assembly men. He was with his colleague. Both were dressed in uniforms of "arbeitsdienst", armed in rifles, pockets full of ammunition, but nothing to eat. So the fate make so that the "heren folk" needed to ask a Polish family for a cup of hot coffee and a couple of slices of bread. After this begged meal they went into the dark and frosty night no-one knows where and for what.

The day of liberation, means Monday 22 January 1945, awakened non-typically. It was still completely dark when in the air spread a strange tension of uncertainty induced with some unknown sound - neither the grunt nor buzz nor growl.

When the day already arrived and the visibility returned, we discovered that apart from this unknown sound an absolutely silence prevails and there is no-one alive around - what until that day never happened before. We went with our father in the direction of town-centre to see with our own eyes what actually happened. We arrived as far as the fork of streets separation before the town square from the direction of Wrocław, when we encountered a tank standing in there with a group of soldiers that were looking at a map. After "establishing our identity" with our hands up, and determining that we are Polish citizens, they asked us to show on their map in which place they just are and in which direction lies the town of Krotoszyn. Then they let us free while themselves drive their tank in the direction of Krotoszyn. After we recovered from the shock we noted that the corner shop which existed in there has the broken wall (probably by a shrapnel) and the entire interior of it is splashed by something of a red-beetroot colour - it was the effect of hitting the jar with marmalade.

It was the first shell shot in the town during this "battle for Milicz". It was difficult to calm down after such meeting with the army which we did not know, but which liberated us. We returned "home" to share news with our mother.

However, the curiosity took better of us above the fear, and we went again - this time in the direction of the central square. On the square only sparse bundles and suitcases remained after the crowds of yesterday escapees. At the exit of the street which in past led from side of the Barycz river, half-body of a man lied down rolled over by caterpillars of tanks. For the first time in my life I saw a dead person half in a suit, the rest just a bloody pulp on the background of a white snow. He was the first dead in the "battle for Milicz", while tanks individually or in groups were driving in the direction only known to them along the exit road from Milicz toward Krotoszyn. At the square in Milicz these tanks were arriving by the main road from the direction of Wrocław, or more strictly - as I learned later - by the road from the direction of Twardogóra which near the church of St. Anna (i.e. just before Milicz) is joining the road from Wrocław.

X-373

Close to the midday (because watches were NOT so available to teenagers as today), from the direction of Wrocław a tank arrived entirely covered with soldiers amongst which there was a civilian woman. This woman soon disappeared in a gate from one of buildings and it was then that the main "battle for Milicz" began. After a while in front of the town-hall a small "tankette" drove in. A Russian soldier with a tube like on a sailing competition walked to the stairs of the town-hall and started to talk something through this tube. In the reply a shot was fired. The Russian soldier fall dead. The remaining soldiers took him to the tankette and then someone shoot from a German "panzerfaust". The tankette started to burn. Its crew died. Then events started to roll with a flashing speed. From tanks that were passing through the central square and that were pulling artillery guns and mortars behind, Russian soldiers speedy detached two artillery guns. They positioned one such a cannon on the side of the square from the direction of Wrocław, while the second gun on the opposite side of the town-hall. They unloaded several boxes of artillery ammunition and started the shelling directly at the town-hall. Apart from crews of these artillery guns several soldiers with their "pepeshas" ready to shoot were protecting the gunners and sporadically shoot in windows of the town-hall.

The precise positioning of both these cannons can be realised when one imagines the section of footpath of the town-square from direction of the railway station and moves in mind this footpath so that it passes through the centre of the town-hall building. On both ends of this parallel moved footpath stood two cannons directed with their barrels at walls of the town-hall. So one can see how shells shot from these cannons penetrated walls of the town-hall. When the calibre of these cannons is concerned, I do not know much about this. In turn the length of their barrels was around one to one and a half of metre.

The town-hall soon started to burn. For an explanation - as it later turned out, in the town-hall were hidden two companies of armed "arbeitsdinst" - i.e. at least 300 teenage Germans. After the front of Russian passed through Milicz, these two companies planned to come out from the hiding under the cover of night and to kill Russian soldiers that were to stay in Milicz, as well as kill all remaining people from Milicz who did NOT evacuate - as being commanded by the German authorities. Supposedly Russian soldiers were informed about these plans by this civilian woman who arrived on the tank.

I wonder whether the reader knows who were the "arbeitsdinst". These were militarised units of both German teenage boys and girls of an older age. The younger teenagers belonged to the "hitlerjungent". Such units were formed as "regiments of labour" with military training. Within boundaries of Milicz were two such regiments. It is difficult to determine their age and the age limit between the "arbeitsdinst" formation and the "hitlerjungent" formation, because teenagers then considered to be something noble to wear uniforms of "Hitler-jungent". But the "hitlerjungent" was the younger part of teenagers which roughly could be described as still in the age of "primary school". In turn "arbeitsdinst" was the older teenagers in the period before the conscription to army, which could be roughly described as in the "age of Lyceum" (I do not know in what exactly age then was the conscription to army). The "arbeitsdinst" were uniformed into brown-greenish colour uniforms, thus differing from "Wermacht" (i.e. German army) the uniforms of which were in the colour, as then it was popularly described, "feldgrau" - means rotten-green. The symbol of "arbeitsdinst" was a rifle crossed with a spade. One company of "arbeitsdinst" was located in barracks near the town-council on the edge of later sport playgrounds (presently in the direction of hospital). The second company of "arbeitsdinst" was located on the back of farmhouse behind the railroad of narrow-rail train. Each of these units accumulated at least one company of youths. It is difficult to tell how big was such a company, but roughly it consisted of around 150 young persons.

X-374

By the wall of town-hall from direction of the railway station (I am using such definition of directions as they are more sure than geographic directions) stood a one-storey adjusted building in which chalets and kitchens were located. It formed a whole with the rest of the town-hall. It was on that building that most frequently burning "defenders" were jumping. They probably wanted to run towards the buildings neighbouring with the town-hall and the central square to save themselves in that manner. But on their path were series from "pepeshas" of soldiers that protected shooting cannons. The town-hall burned out. The night fell down. Because the wind blow in the direction towards the railway station, and there was the wooden barrack in which we lived, we needed to protect it on the roof from igniting because piles of burning documents the fire from town-hall was lifting up into the air, and then they rained fire onto our home.

By the morning everything got quiet. Again the curiosity got better of us and it overcome the fear. We needed to satisfy it and go to the town square to see the destruction. There was no army. The town-hall fire was at the last breath. On the footpath of the central square, from side of the railway station around fifteen bodies were lying down covered with snow. All of them lied on their stomachs - probably when running they tripped on the edge of footpath and so collapsed. All of them were males in the teenagers' age dressed in uniforms of "arbeitsdinst". In this way the "battle for Milicz" ended.

With regards - eye witness of these several hours from the history of Milicz from sixty-four years ago.

The above memories, as well as illustrations for the "battle for Milicz", originally are published in item #C1 of the web page named "bitwa_o_milicz_uk.htm", update of 5 March 2009, or later. The latest update of the web page "bitwa_o_milicz_uk.htm" - already with the above story, should be available, amongst others, at following addresses:
http://fruit.sitesled.com/bitwa_o_milicz_uk.htm ,
http://members.fortunecity.com/timevehicle/bitwa_o_milicz_uk.htm ,
http://memorial.awardspace.info/bitwa_o_milicz_uk.htm ,
http://newzealand.myfreewebs.net/bitwa_o_milicz_uk.htm , and
http://pigs.freewebspace.com/bitwa_o_milicz_uk.htm .

The web page "bitwa_o_milicz_uk.htm" is also installed on several rarely visited web pages of totalizm, for example on the web pages: http://chi.maroc.to/bitwa_o_milicz_uk.htm ,
http://pigs.20megsfree.com/bitwa_o_milicz_uk.htm ,
http://prism.20fr.com/bitwa_o_milicz_uk.htm , http://totalizm.20fr.com/bitwa_o_milicz_uk.htm
, http://totalizm.50megs.com/bitwa_o_milicz_uk.htm , and
http://mozajski.freewebspace.com/bitwa_o_milicz_uk.htm .

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site (each address, or each server) of totalizm. Therefore, independently from the web page "bitwa_o_milicz_uk.htm", each address (server) indicated here should also offer all other web pages of totalizm - unless some of these web pages were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has links to other addresses (servers) of totalizm, on which a given web page should

X-375

already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "bitwa_o_milicz_uk.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that he or she wishes to view, e.g. for the name of web page "healing.htm", "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

If at this address the above text needed to be cut down to fit into the memory that is available, or is difficult to read, or links from it refuse to work, then it is worth to know that this post is repeated on several blogs of totalizm - where it carries the number #165E. These blogs of totalizm can be accessed through following internet addresses:

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

<http://totalizm.myblog.net>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-376

WPIS numer #165

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2009/3/11, 2009/3/11

Rozwijany w: #C1 ze strony "[bitwa_o_milicz.htm](#)"

[#165: Czy w "bitwie o Milicz" oni umierali dla swiata który dzis widzimy? \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#165: Czy mlodziez ktora nawzajem sie wystrzelala w "Bitwie o Milicz \(Militsch\)" umierala dla swiata jaki dzisiaj widzimy? \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Totalizm naucza, że jedyne idee warte naszego poparcia to te które nakazują aby dla nich żyć a nie umierać."

Na kilka dni przed zdobyciem Milicza (wówczas nazywanego "Militsch") przez wojska rosyjskie w mieście panowała bardzo nerwowa atmosfera. Czyste kontrole dokumentów przez niemiecką policję, sprawdzanie "ferdunklungow" czyli zaciemnień okien aby wrog nie widział miasta, itp. W stronę ówczesnego Breslau (tj. Wrocławia) ciągnęli uciekinierzy i pojedyncze grupy Wehrmachtu. Koszary w Miliczu były już puste - poprzednio zajmowały je oddziały konnicy. Ich ewakuacja nastąpiła prawdopodobnie nocą aby nie robić paniki. Ta ewakuacja wyglądała bardzo różnie, ale zawsze "Ordnung muss sein" bez krzyków i bijatyk.

Zdobycie miejsca na kolei szerokotorowej (bo była i wąskotorowa) graniczyło z cudem. To samo było i na wąskotorowce. Z kolei transport rowerowy przy ówczesnych warunkach pogodowych - tj. głębokiego śniegu i ponad 20-stopniowego mrozu, był raczej niemożliwy. Począwszy bowiem od roku 1941-go, wszystkie zimy aż do roku 1946 były zimami bardziej niż normalnie srogimi. Pozostawiały więc saneczki i konie. Ale ten ostatni transport też nie był łatwy, bo mroz ścinał smar na osiach i koła zamiast się krecić to ślizgały się po zasypanej śniegiem jezdni. W tamtych czasach śniegu nie usuwano z jezdni. Dwa poprzedzające dni przed wkroczeniem wojska były jednak inne niż te w których przyszło nam żyć. Przestały obowiązywać kartki żywnościowe - ale żywności ogólnie dostępnej też nie było. Uzbrojeni przedstawiciele (żołnierze) "Arbeitsdienst" pilnowali kolejek przy piekarniach aby nikt nie dostał bez kartek więcej niż jeden bochenek chleba.

W dniu poprzedzającym wkroczenie wojska, czyli 21 stycznia 1945 roku, rynek na piezeli od strony zamku Maltzanów (tak będę określał strony) był zastawiony walizkami, tobołkami, koszami - prawdopodobnie z dobytkiem mieszkańców Militscha którzy liczyli na jakiś cud w postaci dostarczonego przez władze transportu, bądź skorzystania z wątpliwej okazji - bo wszystko było wypełnione po brzegi. Pomiedzy tą kawalkadą cywili, od czasu do czasu przejeżdżały pojedyncze pojazdy Wehrmachtu - które jednak nie zabierały cywili. Wszyscy oni podawali główną drogą w kierunku Wrocławia.

Zmrok zapadał szybko - obowiązywało zaciemnienie. Reszta skryła się w ciemności. Wrocilem do "domu" na Wisenstrasse. Naszym "domem" w owym czasie była jedna z tych modułowych konstrukcji drewnianych montowanych na miejscu z gotowych prefabrykowanych podzespołów wytwarzanych wówczas masowo w fabrykach z takich materiałów jak drewno, papa, szkło i cegły. W Miliczu wykorzystywane one były zarówno na koszary Arbeitsdienst, jak i na coś w rodzaju "hotelu" dla polskich robotników i dla Niemców zbombardowanych z innych miast, a także dla pomieszczeń niemieckiego czerwonego krzyża. Poza Miliczem były one dobrze znane jako baraki z obozów koncentracyjnych. Tego typu konstrukcji było wówczas w Miliczu, o ile dobrze pamiętam, około dziesięć. Ulica Wisenstrasse na której stał nasz "dom" leżała na obrzeżu Milicza od strony dworca kolejowego. Zaczynała się przy budynku transformatora na

X-377

początku słynnej "alei debowej", zaś jej przedłużenie kończyło się na mostku na Młynowce przy ulicy biegnącej do dworca kolejowego. Zlokalizowane były też na tej ulicy remiza straży pożarnej i budynek tak zwanej "odwszalni" - czyli łazni gdzie dezynfekowano i prano odzież przywożoną z obozów zagłady, która później przekazywano Niemcom zbombardowanym a potrzebującym pomocy materialnej. Po powrocie do "domu" zastałem tam syna Niemca sąsiada z za ściany (którego wódz 3 rzeszy pozbawił majątku w postaci fabryczki cygar). Nazywał się Jochan Schultz. Był on nadal w okresie przed poborowym, ale już pracował jako pomocnik monter elektrycznego. Był ze swoim kolegą. Obaj ubrani w mundury "arbeitzdinst", uzbrojeni w karabiny, pełne kieszenie amunicji, ale nic do jedzenia. Los tak chciał, że "heren folk" musiał prosić polską rodzinę o kubek gorącej kawy i parę kromek chleba i po tym wyproszonym posiłku poszli w ciemną i mroźną noc niewiedząco gdzie i poco.

Dzień wyzwolenia, czyli poniedziałek 22 stycznia 1945 roku, budził się nietypowo. Było jeszcze zupełnie ciemno gdy w powietrzu unosiło się dziwne napięcie niepewności podbijane jakimś nieznanym do tej pory dźwiękiem - ni to pomrukiem ni to buczeniem czy warkotem.

Gdy dzień już nastał i było widno stwierdziliśmy że poza tym nieznanym dźwiękiem panuje absolutna cisza i wokoło nie ma nikogo żywego - co do tej pory nigdy nie miało miejsca. Udalismy się z ojcem w kierunku centrum żeby naocznie się przekonać co się dzieje? Doszliśmy do rozwidlenia ulic przed rynkiem od strony Wrocławia i tam natknęliśmy się na stojący czołg z grupą żołnierzy oglądających mapę. Po "wylegitymowaniu" nas z podniesionymi do góry rękami i stwierdzeniu że jesteśmy Polakami kazali sobie na mapie pokazać w którym miejscu się znajdują i w jakim kierunku jest Krotoszyn. Puscili nas wolno a sami odjechali w kierunku owego Krotoszyna. Po ochłonięciu stwierdziliśmy że sklep spożywczy który się tam znajdował ma rozbite ściany (prawdopodobnie przez pocisk) i całe wnętrze obryzane jest czymś czerwono buraczkowym - był to efekt trafienia w pojemnik z marmoladą.

Był to pierwszy pocisk wystrzelony w mieście w "wojnie o Milicz". Trudno było się uspokoić po takim kontakcie z wojskiem którego nie znaleźliśmy, ale które nas wyzwoliło. Wrociliśmy do baraku żeby podzielić się z matką zdobytymi wiadomościami.

Ciekawość wzięła jednak górę nad strachem i ponownie poszliśmy tym razem w kierunku rynku. Na rynku pozostały po wczorajszych uciekinierach nieliczne walizki i tobołki. U wylotu z rynku uliczki, która kiedyś jeździła się od strony Baryczy, leżały pol-zwłoki człowieka rozjechanego przez gąsiennicę czołgu. Pierwszy raz w życiu zobaczyłem trup pol w ubraniu, reszta krwista miazga na tle śnieżno-białego śniegu. To był pierwszy trup w "wojnie o Milicz", a czołgi pojedynczo lub grupami dalej jechały w tym samym kierunku wzdłuż szosy wylotowej z Milicza na Krotoszyn. Do Milickiego rynku czołgi te przybywały szosą z kierunku Wrocławia, a jak później się dowiedziałem - szosą z kierunku Twardogóry która przy kościele św. Anny przed Miliczem łączy się z szosą od Wrocławia. Około godzin przedpołudniowych (bo zegarki nie były tak dostępne dla nastolatków jak obecnie) od strony Wrocławia na czołgu oblepionym przez żołnierzy przyjechała kobieta cywilka, która zaraz zniknęła w którejś z bram i właściwie wtedy rozpoczęła się "bitwa o Milicz". Po chwili naprzeciw ratusza podjechała "tankietka". Żołnierz z tuba jak na zawodach żeglarskich podszedł do schodów ratusza i coś tam mówił. W odpowiedzi padł strzał. Żołnierz padł martwy. Pozostali wnieśli go do tankietki i wtedy ktoś oddał strzał z "pancerfausta". Tankietka się zapaliła. Obsługa zginęła. Dalej fakty potoczyły się z błyskawiczną prędkością. Z przejeżdżających czołgów które ciągnęły za sobą moździerze albo działka, wojsko błyskawicznie odcepili dwa działka. Jedno ustawili na boku rynku od strony Wrocławia, drugie od strony przeciwnej. Wyladowali po kilkanaście skrzynek amunicji i rozpoczęli ostrzał ratusza na wprost. Oprócz obsługi kilku żołnierzy z bronią gotową do strzału osłaniało obsługę i z rzadka

X-378

ostrzeliwalo okna ratusza.

Precyzyjne ustawienie obu tych dzialek daje sie odtworzyc jesli puscisz sie troche wodze fantazji i wyobrazisz sobie odcinek linii rownoległej do boku rynku od strony dworca kolejowego przebiegający przez srodek budynku ratusza. I na koncach tego odcinka ustawisz dzialka skierowane wylotami luf na sciany ratusza. Oczami wyobrazisz wtedy pociski wylatujace z dzialek i przebijajace sciany ratusza. Tyle wyobrazisz. Natomiast co do kalibru owych dzialek to nic na ten temat nie wiem. Z kolei dlugosc ich luf wynosila jeden do poltora metra.

Ratusz szybko stanal w plomieniach. Dla wyjasnienia, jak sie pozniej okazalo, w ratuszu zgromadzono dwie kompanie uzbrojonego "arbeitsdinstu" - tj. co najmniej 300 mlodych Niemcow. Po przejechaniu czolowki wojsk owe dwie kompanie mialy pod oslona nocy rozprawic sie pozostawionymi ewentualnie wojakami jak i ewentualnymi maruderami i pozostala ludnoscia Milicza ktora wbrew rozkazom sie nie ewakuowala. O tych planach powiadomila wojsko podobno ta cywilna niewiasta ktora przyjechala na czolgu.

Nie wiem czy wie Pan kto to byl "arbeitsdinst" - byly to skoszarowane jednostki zarowno chlopcow jak i dziewczyn starszych wiekiem, bo mlodsi nalezeli do "hitlerjungent". Jednostki te byly "huwcami pracy" o przeszkoleniu wojskowym. W obrebie Milicza byly dwa takie zgrupowania. Trudno dokladnie okreslic wiek i granice wieku pomiedzy formacja "arbeitsdinst" a formacja "hitlerjungent", bo owczesna mlodziez uwazala za cos nobilitujacego chodzenie w mundurze "hitler-jungent". Ale "hitlerjungent" byla to ta mlodsza czesc nastolatkow ktorzy z grubsza moznaby opisywac jako ciagle w wieku "szkoly podstawowej". Natomiast "arbeitsdinst" to byla starsza mlodziez w okresie przed poborem do wojska, ktora moznaby okreslac jako bedaca w "wieku licealnym" (nie wiem w ktorym dokladnie roku zycia wcielano wtedy do wojska). "Arbeitsdinst" byli umundurowani w mundury koloru brazowo-zielonkawego w odroznieniu od "wermachtu" (tj. armii niemieckiej) ktorego mundury mialy kolor, jak to popularnie sie okreslalo, "feldgrau" - czyli zgnilo-zielony. Symbolem "arbeitsdinstu" byl karabin skrzyzowany ze szpadlem. Jedno ze zgrupowan "arbeitsdinst" skoszarowane bylo w barakach kolo starostwa na obrzezu pozniejszego boiska sportowego (obecnie jak gdyby w kierunku dzisiejszego szpitala). Drugie zgrupowanie "arbeitsdinst" bylo na zapleczu budynkow majatku za torami kolejki waskotorowej. Kazde z tych zgrupowan gromadzilo co najmniej jedna kompanie tej mlodziezy. Trudno mi odpowiedziec czy kompania taka byla wielkosc polskich kompanii wojska, jednak na oko liczyla ona okolo 150 osob.

Przy scianie ratusza od strony dworca kolejowego (podaje takie okreslenia bo sa pewniejsze od stron swiata) byly zabudowania parterowe w ktorych byly szalety i pomieszczenia gospodarcze jakie tworzyly calosc z bryla budynku ratusza. To na nie to wyskakiwali najczesciej palacy sie "obroncy". Chcieli zapewne dobiec do domow sasiadujacych z rynkiem i tak sie uratowac. Na przeszkodzie byly jednak serie z pepesz oslony strzelajacych dzialek. Ratusz plonal. Zapadla noc. Poniewaz wiatr wial w kierunku dworca, a tam stal barak w ktorym mieszkalismy, trzeba bylo na dachu pelnic dyzury bo pliki dokumentow ogien ratusza wynosil do gory, a tam sie one rozczlonkowywaly i takie plonace plachty lecialy na nasz dom.

Nad ranem wszystko ucichlo i znowu ciekawosc pokonala strach. Trzeba bylo ja zaspokoic i isc na rynek zobaczyc zniszczenia. Wojska nie bylo. Ratusz dogorywal a na chodniku rynku od strony dworca lezalo kilkanascie cial przyproszonych sniegiem. Wszyscy lezeli na brzuchach - prawdopodobnie biegnac zahaczali o kraweznik i tak padali. Wszyscy oni byli mezczyznami w wieku przed, czy poborowym, ubrani w mundury "arbeitsdinstu". Tak zakonczyla sie "Bitwa o Milicz".

X-379

Z powazaniem - naoczny swiadek tych kilkudziesieciu godzin z historii Milicza z przed szescdziesieciu czterech lat.

Zaprezentowane powyzej wspomnienia z "Bitwy o Milicz", a takze ilustracje tamtej bitwy, oryginalnie opublikowane zostaly w punkcie #C1 totalizycznej strony internetowej z opisami "Bitwy o Milicz (Militsch)". Strona ta nosi nazwe "bitwa_o_milicz.htm" zas jej aktualizacja juz zawierajaca powyzsze wspomnienia datowana jest 3 marca 2009 roku, lub pozniej. Owa najnowsza aktualizacja strony "bitwa_o_milicz.htm" juz zostala zaladowana na kilka najczesciej ogladanych witryn totalizmu, przykladowo na http://fruit.sitesled.com/bitwa_o_milicz.htm , http://members.fortunecity.com/timevehicle/bitwa_o_milicz.htm , http://memorial.awardspace.info/bitwa_o_milicz.htm , czy http://pigs.freehyperspace.com/bitwa_o_milicz.htm .

Dodatkowo owa strona "bitwa_o_milicz.htm" zostala tez zaladowana m.in. na caly szereg rzadziej ogladanych witryn totalizmu, przykladowo na witryny http://chi.maroc.to/bitwa_o_milicz.htm , http://pigs.20megsfree.com/bitwa_o_milicz.htm , http://totalizm.20fr.com/bitwa_o_milicz.htm , http://totalism.50megs.com/bitwa_o_milicz.htm , http://prism.20fr.com/bitwa_o_milicz.htm , czy http://mozajski.freewebspace.com/bitwa_o_milicz.htm .

Prosze przy tym odnotowac ze na kazdej z witryn totalizmu, udostepniane sa praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezaleznie od omawianej tutaj strony, na kazdym ze wskazanych tutaj adresow faktycznie powinny byc tez dostepne wszystkie inne strony totalizmu - chyba ze ktoras z nich zostala ostatnio zasabotazowana, lub ze strona ta jest az tak nowa iz na dany serwer jeszcze nie zdazylem jej zaladowac. (W przypadku jednak gdyby danej strony z jakichs tam powodow nie bylo pod danym adresem, na owym adresie ciagle beda dostepne MENU z linkami do innych adresow (serwerow) totalizmu, na ktorych to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny byc juz dostepne.) Dlatego jesli zechce sie przegladnac opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wowczas w powyzszych adresach, lub w dowolnym adresie stron totalizmu ktore znajdzie sie w www.google.com , ostatnia nazwe z adresu, np. "bitwa_o_milicz.htm" powinno sie zamienic na nazwe strony ktora chce sie przegladnac, np. na nazwe strony "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp.

Gdyby powywszy tekst musial byc tutaj obciety aby zmiescic sie w ograniczonej pamieci, albo gdyby jego linki nie dzialaly, albo gdyby tekst ten wymagal kiedys odszukania i ponownego przeczytania, powywszy wpis jest tez powtorzony az na kilku lustrzanych blogach totalizmu - gdzie nosi on numer #165. Kolejne z owych blogow mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

<http://totalizm.blox.pl/html>

X-380

<http://totalizm.myblog.net>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

X-381

POST (in English) number #164E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2009/2/5, 2009/2/5

Elaborated in: #B4 to #B6 from the web page (in English) named "will.htm"

#164E: [How the creation of man helps "relatively imperfect" God to increase His knowledge - English version \(polska wersja ponizej w nastepnym wpisie\)](#) (totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com)

Motto: "If you learned totalizm thoroughly, then you should stop think of yourself as a 'servant and slave of God', but start to consider yourself to be a 'partner of God in His searches for knowledge'."

In item #C1 of totaliztic web page "god.htm" (with scientific answers of the secular philosophy of totalizm to basic questions regarding God), it was explained that the getting to know Himself and the increase of His knowledge, is the main reason why God created the physical world and man. Of course, totalizm developed this tradition, that whatever it states it always provides for this also the appropriate evidence and logical deductions which reveal in what manner and on what basis totalizm reached a given conclusion. This is so, because only through presenting evidence in support of its claims, and also presenting the logic behind its deductions, totalizm is able to give to its followers the possibility to verify the truth of its statements. So let us now carry out the review of logics and evidence that stands behind the statements of the philosophy of totalizm that "God created man in order to increase the knowledge of God - especially this part of knowledge which portrays the God's own attributes and behaviours".

1. Our knowledge of so-called "relative imperfection" of God. This "relative imperfection of God is explained more comprehensively in item #M1 of the web page "evolution.htm" (about the process of evolution). But because the comprehensive understanding of it is also a prerequisite for understanding and acceptance of explanations from this web page, I am going to summarise here briefly what is the essence of this "relative imperfection" of God. Let us begin from the primitive concept-word of "imperfection". This highly imprecise concept was introduced by people in order to describe some people and some products of human activities. As such, it is highly inadequate for describing the superior being of the universe, whose knowledge is so immense, that this being was able to create every atom, every heavenly body, and every living creature of the universe. Unfortunately, this is the only concept-word that we have so far, as people did NOT develop yet a similar word which would be appropriate to describe God. Therefore, in order to describe God I use the modified term "relative imperfection". This modified terminology does NOT mean at all that God is imperfect - in the same way as imperfect can be some people. It only means that the knowledge of God still is subjected to improvements as time elapses. Therefore, if this knowledge is estimated in comparison (i.e. "relative") to the knowledge of God, estimated - let's say, after another billion years have elapsed, then it is going to turn out that the knowledge of God was increased in the meantime. In other words, this "relative imperfection" means, that if we compare God to man, or even to all people taken together, than God is going to turn out infinitively more "perfect" than people. But if the same God in the state of His knowledge from today, we compare to this God in the state of His knowledge that is to appear after, let's say, one million of years, then it is going to turn out that today God is "relatively imperfect". The consequence of this "relative imperfection" of God is the need that God continually increases His knowledge.

2. A kind of knowledge that God does NOT know yet. If we try to describe what God already

X-382

knows, then our list would be infinitively long, and probably still would miss various vital items. Even if we describe only what God knows in addition (and above) to what is known to all people taken together, still the knowledge listed e.g. in the Biblical "Job" 38:4-27 would turn out to be a small droplet in a huge ocean. So in general we could state that "God knows everything about which He is aware that it can be known". In other words, "God does NOT know only this knowledge, about which He still does NOT know that it can be learned". But in order to learn "what He still does NOT know", God needs someone to realise to Him that this something can also be learned. This function of "hinters what God still does NOT know" is to be performed by people. It is just for this purpose that God created people, so the humans would keep realising to Him what He still does NOT know. In turn when people hint to God (usually in an unaware manner - means just by a "pure coincidence") that He still does NOT know something, then God finds methods and manners to learn this. So after certain time elapses God already begins to know it. Such a process of hinting to God that something requires learning, and subsequent learning this by God, is continuous. In this manner, due to the inspiring functions of people, God continually increases His knowledge.

3. The human knowledge about "modelling and simulation". Another group of confirmations that "God really created the man to be able to increase His knowledge - especially the knowledge about Himself", are findings of human scientists on the subject of so-called "experimental modelling and simulation". Namely, if people wants to learn exactly attributes of an object, then typically they make so-called "model" of this object, then they "simulate" various situations to which this real object is (or is going to be) subjected in the real life. Then people watch how this "model" behaves in subsequent kinds of such simulated situations. From the real life we know jolly well, that "the most difficult is to get to know oneself". So if we relate the above to God, then it becomes apparent that God wants to learn well about Himself, but is aware that getting to know oneself is extremely difficult. Therefore God created man as a kind of "model" for Himself - means created man "on his image and similarity". In turn now He subjects this "model of Himself" to various simulated situations, in order to be able to get to know Himself better.

4. Statements of the Bible. As this was explained in the totaliztic web page named "bible.htm" (about mysteries of the Bible authorised by God Himself), the Bible is a kind of "autobiography" which God gave to people so that people could get to know Him better. In this "autobiography" God indirectly confirms that in fact the reason for which He created man is knowledge - especially learning by God about Himself. Verses in the Bible, in which God confirms this fact, are Acts 17: 24-25, quote: "The God who made the world and all things in it, since He is Lord of heaven and earth, does not dwell in temples made with hands. Neither is He served by human hands, as though He needed anything, since He Himself gives to all life and breath and all things." Expressing the essence of the above quotation in other words, God does NOT need anything material from people, but otherwise, it is Him who gives to people everything that humans need. But because God needed to have a reason for which He created man, this reason is a different kind than gaining temples or other material goods from people. What is this reason, God indirectly suggests this in another place of the Bible, namely in "Genesis" 1:27 God states, quote: "So God created human beings, making them to be like Himself, He created them male and female." So if we translate this verse into present scientific language, it turns out that God created a "model of Himself" in the form of man. In turn the only reason for which an intelligent being creates "models", is to learn the behaviour of these models in specific situations, and later deducing from the behaviours of these models, how behaves the object which is represented and reflected by these models. So the model of God in the form of "man" is to serve God for a better learning mechanisms that rule over the behaviour of God Himself.

5. Extrapolation of Wisniewski regularities. Almost everything that is slightly more complex, God formed into kinds of pyramidal structures and organisations. Examples of these include the so-called "periodic table of the elements" - and the composition of subsequent chemical elements illustrated by this table, or the so-called "Cyclic Table" described in chapter B from my monograph no 2 from the series [1/5] - and regularities in the development of propulsion systems that are illustrated by this table. Various regularities which are embedded into such pyramidal structures already were noticed and utilised by numerous researchers - including into this number also a researcher of the Polish origin, named Wisniewski. This Wisniewski noticed that there is a high regularity with which every higher level of existence "nourishes itself" with products earned by a lower than itself level of existence. For example, us people have the opportunity to watch in action on everyday basis as many as 3 different levels of existence that surrounds us. These are (1) chemical elements from which our planet is composed, (2) the world of vegetation, and (3) the world of animals and people. Also as we know, each lower of these levels of existence is unable to notice the existence of the level that is higher than itself. For example, chemical elements (1) are unaware of the existence of vegetation (2), in turn vegetation (2) are unaware of the existence of animals and people (3). But chemical elements (1) form various compounds and substances which later are "eaten" by vegetation (2). In turn these vegetation (2) form various complex organic compounds which subsequently are "eaten" by animals and people (3). So if the above regularity we extrapolate further, then it indicates that also animals and people (3) earn something - that is later "eaten" by some higher level of existence which neither animals nor people are able to notice. Of course, this higher level of existence is God. In turn the only product which God is able to allegorically "eat" is the knowledge which people and animals generate during their lives. Everything else, apart from the knowledge, God is able to generate Himself, so in order to acquire it He does NOT need to create people nor animals. In order to summarise the above, although the extrapolation described here is explained with the use of rather simplistic terminology and deductions, still it additionally confirms with the logical proof the findings of the philosophy of totalizm discussed here that "God created people in order to more effectively increase His knowledge".

6. NDE - "Near-Death Experience". In a significant proportion of so-called "Near-Death Experience", people who went through the clinical death describe their meeting and discussion with God - Who after the death shows Himself usually in the form of a beam of light. In this first talk to a dying person God almost always stresses the importance and significance of learning and accumulating knowledge. Reports which reveal this significance which God places on knowledge, are contained in practically every book that describes "Near-Death Experience". Thus from these reports clearly stems that for God the increase of knowledge is the most vital reason for which He created people.

7. Situations and experiences to which people are subjected. If one analyses thoroughly what happens to people, then it always turns out that many situations and experiences to which people are subjected, are NOT fruiting with anything beneficial for humans. So these situations and experiences God most clearly simulates in order to get to know Himself much better. Their examples include: mosquitoes and other blood-sucking creatures, suffering, wars, depriving people the certainty that God does exist, cheating on people, stupid political leaders, persecutions, so-called "curse of inventors" described in item #11 of the web page "fe_cell.htm" (about telekinetic cells), and many others. In fact if these experiences do NOT exist, the humanity still would develop and increase its knowledge - sometimes even faster that presently (especially with the existence of the "curse of inventors", stupid leaders, or mosquitoes). This is because the majority of destructive experiences does NOT teach people

X-384

anything! (As a perfect example for this, consider "wars" - which people carry out from the beginnings of time and still did NOT learn anything from them.) It is known that everything that happens to people God controls with an "iron hand". So if we consider more thoroughly these destructive situations and experience, if God eliminates them completely, then it would have only beneficial for people consequences. This in turn means, that such destructive situations and experience are served to people by God not for the good of these people, but mainly because God wants to learn something from them.

From the practice we know, that if any intelligent creature puts a lot of attention, work, and troubles into something, then this creature has vital reasons for doing this, which (reasons) can be defined and described. It is known that in order to create man, to give to people religions and to teach them to seek knowledge and to behave morally, to rule intentionally over the fate of humanity, and finally to justly judge lives of people, God puts in these a huge amount of attention, work, and troubles. So it does NOT require a genius to deduce, that God does all these for some extremely vital reason. The philosophy of totalism determined, that this reason is to "increase knowledge". Of course, because e.g. the need to "keep people in the lack of certainty about the existence of God", as described in item #F2 from the web page "evil.htm" (about origins of all evil on the Earth), and also because of several other reasons, God Himself cannot appear on the sky and explain to us that the increase of knowledge is what He is after. Therefore, let us hope, that the evidence and logical justifications provided in this item, convinced the reader that "seeking knowledge" is in fact the true goal of all efforts of God. As this is going to be explained in the next item below, the awareness of this fact is able to transform completely our lives.

Why the present phase of gathering knowledge by God can be named "experimentation on evilness and on consequences of it":

In spite of the complexity of God's intellect, which allows God to complete billions of different actions at the same time, still empirical data indicate that in His efforts to seek and to gather knowledge, God distinguishes separate periods and stages. For example, in medieval times, very clear period can be distinguished in which God experimented with plagues on humans. In turn in present times, clearly a period can be distinguished when God experiments with uncontrolled use of technical devices by people. On the other hand, the entire latest phase of God's experiments on the Earth, which already lasts several thousand of years, clearly depends on "experimenting with evilness and the consequences of it". In this concentration on carrying out experiments with a clear subject area and a clear leading idea, God is NOT different from human scientists. After all, when human scientists carry out experiments on any subject, then in order to minimize influences of uncontrollable factors which differ from factors just subjected to research, these scientists also distinguish clear periods and stages of research, and they also concentrate in each period and stage on a thorough researching a single factor only.

There is a lot of evidence in support of the fact, that our civilisation is just in the middle of phase when God experiments on people with evilness and with consequences of it. For example, God indicates this fact even in the Bible (which is a kind of "autobiography of God"), letting people know in there that He temporally gave to Satan the power over the Earth and over people. This experimental phase is also confirmed by numerous evil creatures which God "simulates" on the Earth. (Such evil creatures are described, amongst others, in chapter JJ from volume 6 of the second edition of monograph [8e/2] "Totalizm".) God's experiments concerning evilness are also confirmed by the existence and action of a whole array of experiences and phenomena that are NOT needed for the development of people, for example the existence of

X-385

mosquitoes and wars described in subsection JF5 of that volume 6 from monograph [8e/2], or the existence of so-called "curse of inventors" described in there in subsections JF3 and JG5.5. Finally the experiments of God with evilness are also confirmed by the present system of rewards and punishments that God uses at people. God serves these rewards and punishments to people according to the so-called "method of carrot and stick" - described in subsection JG5.2 of that volume 6 from monograph [8/2], and also mentioned in item #D1 of the web page "god.htm" (about scientific answers of the secular philosophy of totalizm to basic questions regarding God). Namely, in the presently used by God version of this "method of carrot and stick", God in a clear way gives evident and immediately identifiable rewards for immoral actions, while in the visible and easily identifiable manner God punishes mainly for moral actions.

Independently from this item, the "experimentation on evilness and consequences of it" is also discussed in subsection JF6 from volume 6 of monograph [8/2].

How from thoughtless servants we should transform into aware partners of God:

Very meaningful is the content of quotation provided in 3 from the first part of this post. This Biblical quotation from Acts 17: 24-25 states that "The God who made the world and all things in it, since He is Lord of heaven and earth, does not dwell in temples made with hands. Neither is He served by human hands, as though He needed anything, since He Himself gives to all life and breath and all things." In other words, God does NOT want that people are to what they are persuaded by all religions - namely "thoughtless servants of God". God actually wants that people become aware partners and associates of God in the process of "gathering knowledge". Amongst others, this is also why God did NOT stated this His wish in the Bible. He wants that people gets this idea all by themselves and all by themselves begin voluntarily such a "gathering of knowledge". After all, if God explained this clearly and openly in the Bible and thus enforced this in people with the use of religions which He created, then the "search for knowledge" would also become another manifestation amongst numerous ways of thoughtless services to God. However, the thoughtless serving and slavery is unable to generate some kinds of knowledge. (For example, someone who considers himself or herself to be a servant and a slave of God never would be able to formulate the philosophy of totalizm, nor formulate the "theory of everything" called the Concept of Dipolar Gravity - described in the web page "dipolar_gravity.htm".) Therefore God wants that people which believe in Him went now into a next (higher) phase of their existence, when from a thoughtless servants and slaves of God they transform into aware partners and associates in gathering knowledge for the good of the entire intelligent universe. Totalizm is just a philosophy which opens for people the possibility to carry out this freeing transformation.

In other words, totalizm tries to explain to us that just right now a time has started when we people have the opportunity to get through an extremely vital "transformation of awareness" and become kinds of "partners" of God. Means, we do NOT need to remain any further His thoughtless servants, who are just to obey His will and to "recite" countless rosaries in His adoration. We can become now aware partners and associates of God in the mutual effort of ourselves and God to seek and gather knowledge. In turn as such "partners", we begin to mutually influence each other, and mutually shape our common future. Thus, after completing the "transformation of awareness" described here, NOT only God still shapes our future, but also us people begin the partnership in shaping the future of God. However, in order to be able to fulfil better our function as "partners of God", it is required that we people begin to be aware of our true function and role as such partners of God. In turn the first step towards this

X-386

direction is the voluntary learning of the philosophy of totalizm, and - if we have such capabilities and intellectual inclinations, also learning a bit more difficult than totalizm the "theory of everything" called the Concept of Dipolar Gravity. These new disciplines of knowledge allow us that the to-date belief in God we replace in our awareness with the thorough knowledge of God. I hope that by formulating these descriptions here I added my contribution towards effective growth of such awareness in all of us.

Practically our transformation from servants into partners of God, depends on shaking out our prejudices to-date, on change in our manner of thinking, and on adopting the intellectual activeness. After all, in order to become a "partner of God" in the process of increase of knowledge, we are NOT allowed to ignore or leave-out anything in our considerations - because it could offend someone, nor we are allowed to take anything just "on faith" - as so-far it was done by deeply religious people. Thus, although findings of the philosophy of totalizm and the Concept of Dipolar Gravity make us sure that God does exist and sure that it is God that stands behind everything that happens around us, still we have a duty to think logically and to seek knowledge without any prejudices nor hindering - means with use of the same principles and methods that so-far were utilised mainly by so-called "atheistic scientists". In other words, we need to begin the active search for knowledge, become satisfied NOT only by knowing "who" (i.e. God), but also seek the knowledge "how", "why", "when", etc. We need to consider every option i possibility, find answers to every question, and compare each reply we have with the reality that surrounds us - in order to determine the extend to which this reply is true. For example, religious people NEVER would have the courage to seek answer to the question "are Satan and devils just negative poles of God's personality which balance His positive attributes - in the same way as a 'minus' is the pole of every battery which balances a 'plus' of this battery?" After all, religious people would feel fear, prejudice, and hinder against honest asking of this type of questions. On the other hand, if one wants to get to know God and to become His aware partner in seeking the knowledge, then one needs to have the courage to ask such questions with good intentions, while after getting answer to them - also the courage to compare this answer with the reality that surrounds us.

Probably I do NOT need to explain here consequences of someone volunteering for carrying out in himself or herself this "transformation of awareness" inspired in people by findings of the philosophy of totalizm (i.e. the transformation from thoughtless "servants" into aware "partners" of God). After all, if one places himself or herself in the position of God, then it becomes absolutely certain that it is impossible to treat the same an aware partner, as one treats a thoughtless servant. I should mention here, that since the time when in my awareness I voluntarily went through this transformation, then immediately I started to feel a different treatment from God.

The deductions and explanations presented above are adopted from items #B4, #B5 and #B6 of the most recently updated version of the totaliztic web page "will.htm", updated on 5 February 2009, or later. The latest update of this web page "will.htm" should be available, amongst others, on following web sites of totalizm: <http://fruit.sitesled.com/will.htm> , <http://memorial.awardspace.info/will.htm> , <http://newzealand.myfreewebs.net/will.htm> , http://pigs.freehyperspace.com/will_pl.htm .

The above deductions and explanations are also presented in subsections JF5, JF6 and JF7 from volume 6 of the second edition of the monograph [8e/2] "Totalizm". Free copies of this monograph can be downloaded via the web page named "text_8_2.htm", update of 17

X-387

February 2009, or later. This newest update of the web page "text_8_2.htm" should be available, amongst others, at following addresses:
http://members.fortunecity.com/timevehicle/text_8_2.htm ,
http://totalizm.20fr.com/text_8_2.htm , and http://energia.sl.pl/text_8_2.htm .

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site (each address, or each server) of totalizm. Therefore, independently from the web page "text_8_2.htm", each address (server) indicated here should also offer all other web pages of totalizm - unless some of these web pages were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has links to other addresses (servers) of totalizm, on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "text_8_2.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that he or she wishes to view, e.g. for the name of web page "healing.htm", "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

If at this address the above text needed to be cut down to fit into the memory that is available, or is difficult to read, or links from it refuse to work, then it is worth to know that this post is repeated on several blogs of totalizm - where it carries the number #164E. These blogs of totalizm can be accessed through following internet addresses:

<http://www.getablog.net/totalizm>
<http://totalizm.wordpress.com>
<http://totalizm.blox.pl/html>
<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>
<http://totalizm.myblog.net>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

WPIS numer #164

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2009/2/5, 2009/2/5

Rozwijany w: #B4 do #B6 ze strony "[will_pl.htm](#)"

[#164: Jak stworzenie ludzi pomaga "względnie niedoskonalemu" Bogu w powiększaniu Jego wiedzy](#) (totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com)

Motto: "Jeśli dokładnie poznales totalizm, wówczas powinienes przestac myslec o sobie jako o 'sludze i niewolniku Boga', a zaczac uwazac siebie za 'partnera i wspolnika Boga w Jego poszukiwaniach wiedzy'."

W punkcie #C1 totalizycznej strony internetowej "[god_pl.htm](#)" (z naukowymi odpowiedziami swieckiej filozofii totalizmu na podstawowe pytania o Bogu) zostalo wyjasnione, ze poznawanie siebie samego i powiekszenie wiedzy jest glownym celem dla ktorego Bog stworzyl swiat fizyczny i czlowieka. Oczywiscie, totalizm ma to do siebie, ze cokolwiek on stwierdza, zawsze przytacza ku temu material dowodowy i dedukcje logiczne ktore ujawniaja w jaki sposob i na jakiej podstawie totalizm doszedl do danego wniosku. Tylko bowiem poprzez pokazanie logiki swoich dedukcji i dowodow na poparcie swoich twierdzen totalizm jest w stanie dac swoim zwolennikom mozliwosc zweryfikowania jego stwierdzen. Dokonajmy wiec teraz przegladu logiki i materialu dowodowego stojacego poza twierdzeniem filozofii totalizmu ze "Bog stworzyl czlowieka dla powiekszenia wiedzy Boga - szczegolnie zas wiedzy Boga na temat Siebie samego".

1. Nasza znajomosc tzw. "wzgleonej niedoskonalosci" Boga. Owa "wzgleona niedoskonalosc" Boga wyjasniona jest dokladniej w punkcie #M1 strony "[evolution_pl.htm](#)" (o procesie ewolucji). Poniewaz jednak jej dokladne zrozumienie jest tez wstepnym wymogiem zrozumienia i zaakceptowania wyjasnien niniejszego wpisu, w skrocie podsumuje tutaj na czym polega esencja owej "wzgleonej niedoskonalosci" Boga. Zaczniemy wiec od prymitywnego pojecia-slowa "niedoskonalosc". To wysoce nieprecyzyjne pojecie zostalo wprowadzone do uzycia przez ludzi aby opisywalo niektorych ludzi, lub produkty niektorych ludzkich dzialan. Jako takie, jest wiec ono wysoce nieadekwatne dla opisywania nadrzednej istoty wszechswiata, ktorej wiedza jest az tak ogromna, ze istota ta byla w stanie stworzyc kazdy atom, kazde ciało niebieskie i kazda istote zywa wszechswiata. Niestety, jest to jedyne slowo-pojecie jakie mamy do swojej dyspozycji. Wszakze ludzie nie wypracowali podobnego pojecia-slowa ktore by odnosilo sie do Boga. Dlatego aby opisac Boga uzywam zmodyfikowanego pojecia "wzgleona niedoskonalosc". Pojecie to wcale wiec NIE oznacza, ze Bog jest niedoskonaly - tak jak niedoskonali moga byc niektorzy ludzie. Oznacza ono jedynie, ze wiedza Boga ciagle podlega udoskonaleniom w miare uplywu czasu. Dlatego jesli wiedza ta oszacowana zostanie w porownaniu do (tj. "wzgleodem") wiedzy tego samego Boga szacowanej powiedzmy po uplywie jednego miliona nastepnych lat, wowczas sie okaze ze wiedza Boga w miedzyczasie sie powiekszyla. Innymi slowy, owa "wzgleona niedoskonalosc" oznacza, ze jesli Boga porownamy do czlowieka, czy nawet do wszystkich ludzi razem wzietych, wowczas Bog okaze sie nieskonczenie "doskonalszy" od ludzi. Jesli jednak tego samego Boga w stanie Jego wiedzy z dnia dzisiejszego porownamy do tegoz Boga w stanie Jego wiedzy jaki wystapi za powiedzmy jeden milion lat, wowczas sie okaze ze dzisiaj Bog jest "wzgleonie niedoskonaly". Nastepstwem wiec owej "wzgleonej niedoskonalosci" Boga jest potrzeba aby Bog nieustannie powiekszal swoja wiedze.

2. Rodzaj wiedzy ktorej Bog jeszcze NIE poznal. Gdybysmy probowali wyszczegolnic co Bog juz wie, wowczas nasz wykaz bylby nieskonczenie dlugi i ciagle zapewne brakowaloby na nim wielu

X-389

istotnych punktów. Nawet gdyby opisać tylko to co Bóg wie na dodatek do tego (i ponad to) co wiedza wszyscy ludzie razem wzięci, ciągle wiedza wyszczególniona np. w biblijnej "Księdze Hioba" 38:4-27 okazałoby się jedynie mała kropla w oceanie. Generalnie więc moglibyśmy stwierdzić, że Bóg wie wszystko co do czego jest On świadomy że można to wiedzieć. Innymi słowami "Bóg NIE wie tylko tego, co do czego jeszcze NIE wie że mógłby to wiedzieć". Aby jednak dowiedzieć się "czego jeszcze NIE wie", Bóg potrzebuje kogoś kto by Mu uświadomił że owo coś też można poznać. Te funkcje "uświadamiające czego Bóg jeszcze NIE wie" mają spełniać ludzie. To właśnie po to Bóg stworzył ludzi, aby ci Mu uświadomili czego On nadal NIE wie. Kiedy zaś (zwykle w niezamierzony sposób - czyli "przez czysty przypadek") ludzie raz Mu ujawnia coś czego Bóg nadal NIE wie, wówczas Bóg znajduje metody i sposoby aby tego się dowiedzieć. Po upływie więc określonego czasu Bóg już to zaczyna wiedzieć. Taki proces uświadamiania Bogu że coś wymaga poznania, oraz następnego poznawania tego przez Boga, jest nieustanny. W ten sposób, dzięki inspirującym funkcjom ludzi, Bóg nieustannie powiększa swoją wiedzę.

3. Ludzka wiedza na temat "modelowania i symulacji". Kolejna grupa potwierdzeń, że "Bóg faktycznie stworzył człowieka aby móc powiększyć swoją wiedzę - szczególnie zaś wiedzę o samym Sobie", są ustalenia jakie ludzie dokonali na temat tzw. "eksperymentalnego modelowania i symulacji". Mianowicie, jeśli ludzie chcą dokładniej poznać cechy jakiegoś obiektu, wówczas typowo wykonują tzw. "model" owego obiektu, potem zaś "symulują" najrozsądniejsze sytuacje którym owym rzeczywistym obiektem jest (lub będzie) poddawany w rzeczywistym życiu. Następnie obserwują jak owym modelem się zachowa w odpowiedzi na poszczególne rodzaje symulacji. Z prawdziwego życia jest nam dokładnie wiadomo, że "najtrudniej jest poznać siebie samego". Jeśli więc odniesiemy to do Boga, wówczas staje się oczywistym, że Bóg chce poznać dokładnie siebie samego, jednak jest świadomym że poznanie siebie samego jest ogromnie trudne. Dlatego Bóg stworzył człowieka jako rodzaj "modelu" dla Siebie samego - czyli stworzył człowieka "na swój wzór i podobieństwo". Obecnie zaś poddaje ten "model Siebie samego" najrozsądniejszym symulowanym sytuacjom, aby móc lepiej poznać Siebie.

4. Stwierdzenia Biblii. Jak to wyjaśnione zostało na totalizacyjnej stronie "biblia.htm" (o tajemnicach Biblii autoryzowanej przez samego Boga), Biblia jest rodzajem "autobiografii" którą Bóg dał ludziom aby ci mogli lepiej Go poznać. W owej zaś "autobiografii" Bóg pośrednio potwierdza że faktycznie celem stworzenia człowieka jest wiedza - szczególnie poznawanie Siebie samego przez Boga. Jednym z miejsc w Biblii, w którym Bóg potwierdza ową fakt, są "Dzieje Apostolskie" 17:24-25, cytując: "Bóg który stworzył świat i wszystko na nim, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach zbudowanych rękami ludzka i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i oddech, i wszystko." Wyrażając esencję powyższego cytatu innymi słowami, Bóg nie potrzebuje niczego materialnego od ludzi, a wręcz przeciwnie, to ON daje ludziom wszystko co ludzie potrzebują. Ponieważ jednak Bóg musiał mieć powód dla którego stworzył człowieka, powód ten jest innego rodzaju niż uzyskiwanie od ludzi świątyni czy dóbr materialnych. Czym jest owym powodem? Bóg pośrednio to sugeruje w innym fragmencie Biblii, mianowicie w "Księdze Rodzaju" 1:27 gdzie Bóg stwierdza, cytując: "Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę." A więc jeśli ten werset przetłumaczyć na dzisiejszy język naukowy, okazuje się że Bóg stworzył "model Siebie samego" w formie właśnie człowieka. Jedynym zaś powodem dla którego istota inteligentna formuje "modele", jest poznanie zachowania tych modeli w określonych sytuacjach, oraz późniejsze wnioskowanie z zachowania tych modeli, jak się zachowuje obiekt którego cechy modele te naśladują i odzwierciedlają. Model więc Boga w formie "człowieka" ma służyć owemu Bogu do lepszego poznania

X-390

mechanizmow zachowan Siebie samego.

5. Extrapolacja regularnosci Wisniewskiego. Niemal wszystko co jest nieco bardziej kompleksowe, Bog usystematyzowal w rodzaju piramidalnych struktur i organizacji. Ich przykladami moga byc tzw. "Tablica Mendelejewa" - oraz obrazowana nia budowa poszczegolnych pierwiastkow chemicznych, czy tzw. "Tablica Cyklicznosci" opisana w rozdziale B z mojej monografii 2 w serii [1/5] - oraz ilustrowane nia regularnosci w rozwoju napedow ziemskich. Regularnosci zawarte w takich piramidalnych strukturach odnotowywali i wykorzystali juz liczni badacze - włączając w to naszego rodaka o nazwisku Wisniewski. ow Wisniewski odnotowal, ze istnieje wysoka regularnosc z jaka kazdy wyzszy poziom istnienia "zywi sie" produktem wypracowywanym przez nizszy od siebie poziom istnienia. Przykladowo, my ludzie mamy okazje obserwowac na codzien w dzialaniu az 3 poziomy istnienia ktore nas otaczaja. Sa to (1) pierwiastki chemiczne z ktorych sklada sie nasza planeta, (2) swiat roslin, oraz (3) swiat zwierzat i ludzi. Jak tez wiemy, kazdy nizszy z owych poziomow istnienia nie jest w stanie odnotowac istnienia poziomu od siebie wyzszego. Przykladowo pierwiastki (1) nie sa swiadome istnienia roslin (2), zas rosliny (2) nie sa swiadome istnienia (3) zwierzat i ludzi. Ale pierwiastki chemiczne (1) formuja najrozniejsze związki i substancje ktorymi nastepnie "zywia sie" rosliny (2). Z kolei owe rosliny (2) formuja zlozone związki organiczne ktore nastepnie "sa zjadane" przez (3) zwierzeta i ludzi. Jesli wiec powyzsza regularnosc ekstrapolowac dalej, wowczas wynika z niej ze (3) zwierzeta i ludzie tez cos wypracowuja - co jest nastepnie "zjadane" przez jakis wyzszy poziom istnienia ktorego zwierzeta ani ludzie nie sa w stanie odnotowac. Oczywiscie, tym wyzszy poziom istnienia jest Bog. Jedynym zas produktem ktory Bog jest w stanie alegorycznie "zjadac" jest wiedza ktora ludzie i zwierzeta generuja w trakcie swojego zycia. Wszystko inne, poza wiedza, Bog jest w stanie sam stwarzac, aby wiec to uzyskac wcale nie potrzebowal w tym celu powolywac do zycia ani ludzi ani swiata zwierzecego. Podsumowujac powyzsze, chociaz opisana tutaj ekstrapolacja wyjasniona zostala z uzyciem raczej prostych pojec i dedukcji, ciagle dodatkowo potwierdza ona dowodem logicznym omawiane w tym punkcie ustalenie filozofii totalizmu ze "Bog stworzyl ludzi w celu efektywniejszego powiekszenia Swojej wiedzy".

6. Doswiadczenia przy-smiertne. W sporej proporcji raportow z tzw. "doswiadczen przy-smiertnych" (po angielsku NDE - "Near-Death Experience") osoby ktore przyzily smierc kliniczna opisuja swoje spotkanie i rozmowe z Bogiem - ktory po smierci ukazuje im sie zwykle w formie promienia swiatla. W owej pierwszej rozmowie z umierajaca osoba Bog niemal zawsze podkreśla istotnosc i znaczenie uczenia sie i gromadzenia wiedzy. Raporty tez ktore ujawniaja nam wage jaka Bog przyklada do wiedzy, zawarte sa praktycznie w kazdej ksiazce opisujacej doswiadczenia przy-smiertne. Z raportow tych jasno wiec wynika, ze dla Boga powiekszenie wiedzy jest najwazniejszym powodem dla ktorego stworzyl On ludzi.

7. Sytuacje i doswiadczenia jakim poddawani sa ludzie. Jesli dobrze przeanalizowac to co sie dzieje z ludzmi, wowczas sie okazuje ze wiele sytuacji i doswiadczen ktorymi ludzie sa poddawani, wcale NIE owocuje w niczym korzystnym dla ludzi. Owe wiec sytuacje i doswiadczenia Bog najwyrazniej symuluje aby lepiej poznac Siebie samego. Ich przykladami sa komary i inne krwiopijne stworzenia, cierpienia, wojny, pozbawianie ludzi pewnosci co do istnienia Boga, zwodzenie ludzi, glupkowaci polityczni przywodcy ludzkosci, przesladowania, tzw. "przekleństwo wynalazcow" opisywane w punkcie #11 strony "fe_cell_pl.htm" (o ogniwach telekinetycznych), oraz caly szereg innych. Faktycznie to gdyby owe doswiadczenia wcale NIE istnialy, ludzkosc tez by sie rozwijala i przesparzala wiedze - i to czasami nawet szybciej niz obecnie (szczegolnie przy braku np. "przekleństwa wynalazcow", glupkowatych przywodcow, czy komarow). Wiekszosc bowiem z tych wyniszczajacych doswiadczen nie uczy ludzi niczego!

X-391

(Jako doskonaly na to przyklad rozwarz "wojny" ktore ludzie prowadza od poczatku czasow i ciagle niczego z nich sie NIE nauczyli.) Wiadomo, ze wszystko co sie z ludzmi dzieje Bog kontroluje z iscie "zelazna reka". Jesli wiec dokladniej przeanalizowac owe wyniszczajace dla ludzi sytuacje i doswiadczenia, gdyby Bog je calkowicie wyeliminowal, wowczas mialoby to tylko korzystne dla ludzi nastepstwa. To zas oznacza, ze owe przykre sytuacje i doswiadczenia sa ludziom serwowane przez Boga wcale nie dla dobra tychze ludzi, a glownie po to aby sam Bog czegos z nich sie dowiedzial i nauczyl.

Z praktyki nam wiadomo, ze jesli dowolna istota inteligentna wkłada w cos duzo uwagi, pracy i zabiegow, wowczas ma ku temu jakies istotne powody ktore dadza sie zdefiniowac i opisac. Wiadomo zas, ze aby stworzyc czlowieka, aby dac ludziom religie i nauczyc ich poszukiwania wiedzy oraz moralnego postepowania, aby potem wlasciwie zarzadzac losami ludzkosci, w koncu zas aby sprawiedliwie osadzac ich zycie, Bog wkłada w to ogromna ilosc uwagi, pracy i zabiegow. Nie trzeba wiec byc geniuszem aby wywnioskowac, ze Bog czyni to dla jakiegos istotnego powodu. Filozofia totalizmu ustalila, ze powodem tym jest "powiekszanie wiedzy". Oczywiscie, z uwagi np. na koniecznosc "utrzymywania ludzi w braku pewnosc co do swojego istnienia", opisywanej w punkcie #F2 strony "evil_pl.htm" (o pochodzeniu zla na Ziemi), a takze z kilku innych powodow, sam Bog NIE moze pojawic sie na niebie i nam wyjasnic, ze powiekszanie wiedzy jest tym o co mu najbardziej chodzi. Dlatego miejmy nadzieje, ze material dowodowy i uzasadnienia logiczne zestawione w niniejszym wpisie, przekonaly czytelnika ze "powiekszanie wiedzy" jest faktycznym celem wszelkich zabiegow Boga. Jak bowiem zostanie to wyjasnione w nastepnych wyjasnieniach ponizej, swiadomosc tego faktu jest w stanie calkowicie przetransformowac nasze zycie.

Dlaczego obecna faze powiekszania wiedzy przez Boga wolno nam nazywac "eksperymentowanie z szatanskoscia i z jej nastepstwami":

Na przekor ze intelekt Boga jest tak kompleksowy iz Bog jest w stanie realizowac wiele miliardow odmiennych dzialan naraz, obserwacje empiryczne dowodza ze w swoich wysilkach poszukiwania i gromadzenia wiedzy Bog ciagle wyroznia odrebne fazy i okresy. Przykladowo, w okresie sredniowiecza daje sie wyroznic bardzo wyrazny okres w ktorym Bog eksperymentowal z ludzkimi plagami. Z kolei w obecnych czasach wyraznie daje sie wyroznic okres kiedy Bog eksperymentuje z niekontrolowanym uzyciem przez ludzi urzadzen technicznych. Natomiast cala dluga faza dotychczasowych boskich eksperymentow na Ziemi, trwajaca juz kilka tysiecy lat, najwyrazniej polega na eksperymentowaniu z szatanskoscia i z jej nastepstwami. W owym koncentrowaniu sie na przeprowadzeniu eksperymentow o wyraznej tematyce i mysli przewodniej Bog wcale nie rozni sie od ludzkich naukowcow. Wszakze kiedy ludzcy naukowcy dokonuja eksperymentow na jakis temat, wowczas dla zminimalizowania wplywu czynnikow innych od poddawanych badaniom ludzie takze wyodrebniaja wyrazne fazy badan i takze w kazdej z tych faz koncentruja sie na dokladnym przebadaniu jednego czynnika.

Istnieje sporo materialu dowodowego na potwierdzenie faktu ze nasza cywilizacja jest wlasnie w trakcie trwania fazy kiedy to Bog eksperymentuje na ludziach z szatanskoscia i z jej nastepstwami. Przykladowo, Bog wzmiankuje ten fakt nawet w Biblii (ktora przeciez jest rodzajem "autobiografii Boga"), dajac tam ludziom do zrozumienia ze czasowo oddal Szatanowi wladze nad Ziemia i ludzmi. Faze ta potwierdzaja tez rozliczne szatanskie istoty ktore Bog "symuluje" na Ziemi. (Istoty te opisane sa m.in. w rozdziale JJ z tomu 6 monografii [8/2] "Totalizm".) Boskie eksperymenty nad szatanskoscia potwierdza rowniez istnienie i dzialanie calego szeregu niepotrzebnych dla rozwoju ludzi doswiadczen i zjawisk, przykladowo owych komarow i wojen opisywanych w podrozdziale JF5 tamtego tomu 6 monografii [8/2], czy tzw.

X-392

"przekleństwa wynalazców" opisywanego w podrozdziałach JF3 i JG5.5 tamtego tomu. W koncu boskie eksperymenty z szatanskoscia potwierdza rowniez obecny system kar i nagrod serwowanych ludziom w ramach tzw. "metody marchewki i kija" opisywanej w podrozdziale JG5.2 tamtego tomu 6, jak rowniez opisywanej w punkcie #D1 totaliztycznej strony "god_pl.htm" (o naukowych odpowiedziach swieckiej filozofii totalizmu na podstawowe pytania o Bogu). Mianowicie, w obecnie stosowanej przez Boga wersji "metody marchewki i kija" Bog w jawny sposob rozdziela oczywiste i natychmiast identyfikowalne nagrody za niemoralne postepowanie, zas w sposob widoczny i latwo identyfikowalny Bog karze za moralne postepowanie.

Niezaleznie od niniejszego punktu, "eksperymentowanie nad szatanskoscia i jej nastepstwami" omawiane jest takze w podrozdziale JF6 z tomu 6 monografii [8/2].

Jak z bezmyslnych slug Boga powinnismy przekształcac sie w swiadomych partnerow i wspolnikow Boga:

Ogromnie wymowna jest tresc cytatu przytoczonego w 3 z poczatkowej czesci tego wpisu. Ten biblijny cytat z "Dziejow Apostolskich" 17:24-25 stwierdza bowiem ze "Bog ktory stworzyl swiat i wszystko na nim, On, ktory jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w swiatyniach zbudowanych reka ludzka i nie odbiera posluzgi z rak ludzkich, jak gdyby czegos potrzebowal, bo sam daje wszystkim zycie i oddech, i wszystko." Innymi slowy, Bog wcale NIE chce aby ludzie byli tym do czego namawiaja ich wszystkie religie - czyli "bezmyslnymi slugami Boga". Bog chce aby ludzie stali sie swiadomymi partnerami i wspolnikami Boga w procesie "przysparzania wiedzy". Miedzy innymi to rowniez dlatego NIE zawarl On tego swojego zyczenia w Biblii. Chce bowiem aby ludzie sami na to wpadli i sami owo "przysparzanie wiedzy" zaczeli realizowac "na ochotnika". Wszakze gdyby Bog wyjasnil to w Biblii i zaczal to ludziom nakazywac za posrednictwem stworzonych przez siebie religii, wowczas "poszukiwanie wiedzy" takze staloby sie jedna z manifestacji bezmyslnego niewolniczenia. Tymczasem bezmyslne niewolniczenie nie jest w stanie generowac niektorych rodzajow wiedzy. (Przykladowo, ktos kto uwaza siebie tylko za sluge i niewolnika Boga nigdy nie bylby w stanie sformulowac filozofii totalizmu ani "teorii wszystkiego" zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji.) Dlatego Bog chce aby ludzie w Niego wierzacy weszli obecnie w nastepna (wyzsza) faze swego istnienia, kiedy to z bezmyslnych slug i niewolnikow Boga przekształcaja sie oni w swiadomych partnerow i wspolnikow Boga w partnerskim powiekszeniu wiedzy inteligentnego wszechswiata. Totalizm jest wlasnie filozofia ktora otwiera dla ludzi mozliwosc dokonania w sobie tej wyzwalajacej nas transformacji.

Jak wiec totalizm stara sie to nam wyjasnic, nadszedl wlasnie czas kiedy to my ludzie mamy moznośc przejscia ogromnie dla nas istotnej "swiatopogladowej transformacji" i przekształcac sie w rodzaj "partnerow" Boga. Znaczy, my wcale NIE musimy nadal pozostawac tylko Jego bezmyslnymi slugami, ktorzy maja jedynie wypelniac Jego wole i "odklepywac" niezliczone paciorki na Jego czesc. My mozemy stac sie swiadomymi partnerami i wspolnikami Boga we wspolnym wysilku nas i Boga aby zdobywac i gromadzic wiedze. Jako zas "wspolnicy", my nawzajem zaczynamy wplywac na siebie i nawzajem zaczynamy kształtowac swoja wspolna przyszłosc. Innymi slowy, po przejsci u opisywanej tutaj "swiatopogladowej transformacji" NIE tylko Bog nadal kształtuje przyszłosc nas, ludzi, ale takze my ludzie po partnersku zaczynamy tez kształtowac przyszłosc Boga. Abysmy jednak mogli lepiej wypelniac nasza funkcje jako "partnerow Boga", wymagane jest abysmy my ludzie zaczeli byc swiadomi naszej faktycznej funkcji i roli partnerow oraz wspolnikow Boga. Pierwszym zas krokiem w tym kierunku jest ochotnicze poznanie totalizmu, a jesli mamy takie mozliwosci i inklinacje intelektualne - to rowniez poznanie nieco trudniejszej od totalizmu "teorii wszystkiego" zwanej Konceptem

X-393

Dipolarnej Grawitacji (po jej opisy patrz strona o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm"). Owe nowe dyscypliny wiedzy pozwolą nam bowiem aby dotychczasowa wiara w Boga zastąpić w naszej świadomości w rzetelną wiedzę o Bogu. Mam tutaj nadzieję, że formułując niniejsze opisy, dokładam swoją cegiełkę do efektywnego podnoszenia się w nas owej świadomości.

Praktycznie nasza transformacja ze slug we współników Boga, polega na wyzbyciu się przez nas uprzedzeń, na zmianie naszego sposobu myślenia, oraz na zaadoptowaniu aktywności intelektualnej. Wszakże aby być "wspólnikiem Boga" w procesie powiększania wiedzy, NIE wolno nam niczego pomijać ani ignorować - bowiem mogłoby to kogoś obrazić, ani nie wolno nam niczego przyjmować "na wiarę" - tak jak to dotychczas czynili religijni ludzie. Choć wiecej ustalenia totalizmu i Konceptu Dipolarnej Grawitacji czynią nas pewnym że Bog istnieje i pewnym że to Bog stoi za wszystkim co wokół się dzieje, ciągle mamy obowiązek myśleć i poszukiwać wiedzy logicznie bez żadnych uprzedzeń i zahamowań - czyli z użyciem tych samych naukowych metod i zasad które dotychczas stosowali głównie tzw. "ateistyczni naukowcy". Znaczący, trzeba zacząć aktywnie szukać wiedzy, zadowalać się nie tylko świadomością "kto" (tj. Bog), ale ustalać także wiedzę "jak", "dlaczego", "kiedy", itp., trzeba rozpatrywać każdą możliwość, znajdować odpowiedź na każde pytanie, oraz porównywać każdą znalezioną odpowiedź z otaczającą nas rzeczywistością - tak aby ustalić na ile jest ona prawdziwa. Dla przykładu, religijni ludzie nigdy NIE odwazyliby się zadać pytania, "czy Szatan i diabły nie są przypadkiem tylko negatywnymi biegunami osobowości Boga balansującymi Jego pozytywne cechy - tak jak minus jest biegunem każdej baterii balansującym plus tejże baterii?" Wszakże ludzie religijni czuli by strach, uprzedzenie i zahamowanie przed szczerym zadawaniem tego typu pytań. Tymczasem jeśli chce się poznać Boga i stać się Jego świadomym partnerem w poszukiwaniu wiedzy, trzeba mieć odwagę aby z dobrymi intencjami zadawać również i tego typu pytania, zaś po znalezieniu na nie odpowiedzi - także i odwagę porównania tej odpowiedzi z otaczającą nas rzeczywistością.

Zapewne nie muszę już tutaj wyjaśniać następstw czyjś gościnności do dokonania w sobie owej światopoglądowej transformacji inspirowanej w ludziach przez ustalenia filozofii totalizmu (tj. transformacji z bezmyślnych "slug" w świadomych "partnerów" Boga). Wszakże jeśli postawić się w pozycji Boga, wówczas staje się absolutnie jasnym że nie daje się tak samo traktować swego świadomego partnera, jak się traktuje bezmyślnego sługę. Ja powinienem tutaj nadmienić, że od czasu kiedy w swojej świadomości ochotniczo przeszedłem przez ową transformację, wówczas natychmiast wyraźnie zacząłem odczuwać odmienne potraktowanie ze strony Boga.

Zaprezentowane powyżej dedukcje i ustalenia filozofii totalizmu adoptowane zostały z podrozdziałów JF5, JF6 i JF7 z tomu 6 drugiego wydania monografii [8p/2] "Totalizm". Darmowe kopie owej monografii można sobie załadować za pośrednictwem strony internetowej o nazwie "tekst_8_2.htm", aktualizacja datowana 5 lutego 2009 roku, lub później. Owa najnowsza aktualizacja strony "tekst_8_2.htm" jest dostępna m.in. pod następującymi adresami:

http://members.fortunecity.com/timevehicle/tekst_8_2.htm

http://totalizm.20fr.com/tekst_8_2.htm, oraz http://energia.sl.pl/tekst_8_2.htm.

Powyzsze dedukcje i ustalenia filozofii totalizmu zaprezentowane rowniez byly jako punkty #B4, #B5 i #B6 totalizycznej strony "will_pl.htm", aktualizacja datowana 3 lutego 2009 roku, lub pozniej. Z kolei najnowsza aktualizacja owej strony "will_pl.htm" dostepna jest m.in. pod adresami

X-394

http://fruit.sitesled.com/will_pl.htm
http://memorial.awardspace.info/will_pl.htm
http://newzealand.myfreewebs.net/will_pl.htm
http://nirvana.scienceontheweb.net/will_pl.htm
http://pigs.freehyperspace.com/will_pl.htm

Prosze przy tym odnotowac ze na kazdej z witryn totalizmu, udostepniane sa praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezaleznie od wskazanych tu stron, pod kazdym z powyzzszych tutaj adresow faktycznie powinny byc tez dostepne wszystkie inne strony totalizmu - chyba ze ktoras z nich zostala ostatnio zasabotazowana, lub ze strona ta jest az tak nowa iz na dany serwer jeszcze nie zdazylem jej zaladowac. (W przypadku jednak gdyby danej strony z jakichs tam powodow nie bylo pod danym adresem, na owym adresie ciagle beda dostepne MENU z linkami do innych adresow (serwerow) totalizmu, na ktorych to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny byc juz dostepne.) Dlatego jesli ktos zechce przegladnac opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wowczas w ktorymkolwiek powyzzszym adresie, lub w dowolnym adresie strony totalizmu ktory znajdzie w www.google.com, ostatnia nazwe z adresu, np. "will_pl.htm" powinien zamienic na nazwe strony ktora chce przegladnac, np. na nazwe strony "healing_pl.htm", "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp.

Gdyby powyzzszy tekst musial byc tutaj obciety aby zmiescic sie w ograniczonej pamieci, albo gdyby jego linki nie dzialaly, albo gdyby tekst ten wymagal kiedys odszukania i ponownego przeczytania, powyzzszy wpis jest tez powtorzony az na kilku lustrzanych blogach totalizmu - gdzie nosi on numer #164. Kolejne z owych blogow mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://www.getablog.net/totalizm>
<http://totalizm.wordpress.com>
<http://totalizm.blox.pl/html>
<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>
<http://totalizm.myblog.net>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

X-395

POST (in English) number #163E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2009/1/3, 2009/1/3

Elaborated in: #G1 to #G5 from the web page (in English) named "healing.htm"

#163E: Remedies of our future, means how the "chase of profit at cost of good of people", that appeared in pharmaceutical industry, forces "time vehicles" to become "remedies for all illnesses" - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com)

Motto: "Man to man is wolf."

Soon after the Second World War, means in 1950s, the humanity accomplished a huge progress in its fight with illnesses. It was at that time when most basic antibiotics were developed and when preventive vaccinations become widely used. In the entire world old illnesses of people rapidly started to disappear. People gained a belief in infinitive capabilities of medical sciences. At that time a number of researchers undertook first practical works on the "curamina", means on a hypothetical medicine which just single-handedly supposed to heal all possible illnesses. In everyday language this hypothetical medicine that is able to heal every possible illness, usually is called a "remedy for all illnesses".

Information about efforts to find the "curamina", of course penetrated also to folklore. I still remember until today fragments of several-pages-long poem entitled "Curamina", which was anonymously spreading in Poland of 1950s, and which in a funny manner illustrated how the life is going to look-like when "curamina" becomes a fact. People recited then to each other from memory sections of this funny poem, as a kind of "guidelines" that tell others what they supposed to do when they begin to complain because of their health problems. For example, in case when someone complained about toothache, then the following section of the poem "curamina" was recited to him (or her) to explain what he (or she) supposed to do according to the "down-to-earth logic of folklore": "... if you have a toothache and are unable to take anything into mouth, then three droplets of curamina pour onto cotton, place cotton inside the tooth, ask dentist to remove the aching tooth, and you are to have the everlasting peace with it. ..." (in the above my translation it does not rhyme - but in the original Polish language this poem rhymes, i.e.: "...

Jesli bola was zeby
i nie mozece nic wlozyc do geby,
wówczas trzy krople kuraminy na wate polejecie,
do zeba wetkniecie,
zeba wyrwac dacie
i z nim wieczny spokoj macie. ...").

(I have reasons to believe that the poem "Curamina" had also its English folklore version. If any reader still keeps this poem somewhere, or remembers some parts of it, I would appreciate sending me whatever survived out of this "pearl of the folklore poetry". (My address is indicated in item #H5 below.) I would love to publish it here.)

In spite that the folklore was joking about the "remedy for all illnesses", actually to the idea of finding such a medicine a number of researchers devoted their lives shortly after the Second World War. Unfortunately, soon afterwards "higher reasons" have appeared, for which these searchers needed to be abandoned.

X-396

The end of "medicines which really heal" in the epoch of "placing profit before healing people":

Due to a convergence of circumstances, simultaneously with the development of medicines, also profit and influence of pharmaceutical corporations started to grow. These corporations soon discovered, that medicines which effectively and conclusively cure illnesses, instead of being the source of profit for these corporations, become a source of lost opportunities for increasing the profit. After all, every completely healed person ceases to buy medicines. So soon decision makers of these corporations changed principles of their acting. For example, they ever-increasingly limited financing research on medicines which fully heal ill people, and gradually narrowed down production and use of such medicines. In turn they enthusiastically support the development, production, and use of medicines, which ease the severity of symptoms of illnesses, but which leave illnesses unhealed. Especially strong support from these corporations gained medicines which cause the "hidden slavery" - means which when used once, force their human victims to take them until the end of life. In the excellent manner this politics of "placing profit before people" adopted by pharmaceutical corporations is described in the book by Jacky Law, entitled "Big Pharma" (Constable, London 2006, ISBN 1-84529-139-5). I take the liberty to quote here a section from the back cover of this book: "For all benefits they bring, the pharmaceutical industry's biggest companies headed by Pfizer, Merck, Sanofi-Aventis and GlaxoSmithKline increasingly face a conflict between the goals of corporate wealth and public health. In a broad and independent analysis of modern healthcare Jacky Law shows how a small number of corporations have come to dominate the research agenda. She reveals a system in which the relentless pursuit of profit is crowding out the public good."

Of course, soon also it turned out, that pharmaceutical corporations are NOT the only influential institutions in the interests of which lies to replace "drugs which really heal" with "drugs which ease symptoms but do NOT eliminate illnesses and are sources of hidden enslaving". For example, such a replacement lies also in the interest of "drug administrations" from various countries, means institutions which decide in given countries about drugs that are allowed to be sold in there. The point is that "drugs which really heal" eliminate the need for the existence of such institutions and the demand for their "services", and thus also eliminate the source of income for their well-paid managements. After all, about drugs which really heal, no "experts" must make any decisions - these drugs speak for themselves. However, for the "drugs which only eliminate symptoms, but do NOT heal and cause hidden enslaving" large panels of experts are needed which select amongst them and decide which of these drugs should be sold in a given country. Therefore, decision makers of these institutions soon also realised "where lies their bread and butter" and also started to promote these "drugs that only ease symptoms" while simultaneously discriminating "drugs which really do heal".

In addition to the above it turned out that the spread of these "drugs that only heal symptoms" lies also in interest of governments and politicians. After all, in democratic ideologies in order to stick to power and become elected again, governments and politicians must be able to show to the public how much they care about the good of people, how much they spend on health care, how huge difficulties they must overcome, etc. They also must be able to plan for the future, predict the spending, etc. Only "medicines which do NOT heal" allow them to accomplish all these. After all, "medicines which really heal" are impossible to be subjected to planning, disallow "showing off", and are needed only randomly depending on how many people fall ill for a given disease. As such, these efficient medicines completely disorganise activities and planning of governments and politicians, disclosing their incompetence.

X-397

So in such a manner our civilisation arrived to the present situation, when the major requirement imposed onto modern pharmaceuticals is to just ease significantly symptoms of illnesses that cause human suffering, but under NO circumstances actually heal these illnesses completely. In this way the modern drugs turn people into life-long slaves of pharmaceutical corporations. So if we currently look around, we notice crowds of people whose life always in exactly the same manner is dependent till the death on drugs which must be taken continually, no matter what illness one has. Currently difficult to not be sorrow when one sees that victims of rather insignificant illnesses, such as high blood pressure, allergies, stomach problems, etc., in order to ease their suffering are forced to spend until the death their last cents in the same ruthless manner as this must be done by people who fall victims of the most deadly illnesses such as aids, diabetes, or cancer. After all, with goals of pharmaceutical corporations defined by profit taking, at the moment no-one officially seeks "remedy for all illnesses" any more, nor even seeks "drugs which really heal".

Fortunately, still do exist so-called "alternative medicines" and so-called "folklore remedies". These in turn really do heal. Also these have NOT cease their millennia-old dreams to find a "remedies which heal all illnesses". In addition to these, also research on so-called "time vehicles" revealed prospects of healing by technical devices, instead of using medicine. Namely, it turned out that outcomes of our fight with death and with illnesses, which are much more effective and much more moral from advances of medical and pharmaceutical sciences, are going to arrive to the humanity also due to the construction of a technical device that is able to shift people back in time - for details see the web page named "immortality.htm". (This device is described two paragraphs below.)

Folklore "remedies good for all illnesses", of the type of Korean "silkworm pupa":

The greatest progress in finding a "remedy good for all illnesses" accomplished folklore medicines from countries of the "Far East", means Korea, Japan, and China. In these countries folklore medicines know remedies which not only really heal illnesses, but also while the same remedy (or food) eliminates a whole array of different illnesses. One example of just such a "remedy which hills almost all illnesses", namely the extraordinary root called "ginseng", is described in item #F2 of the web page "healing.htm". To other similar folklore remedies belong also a soup called "miso" from Japan - which supposedly is able to even heal a radiation illness, and a kind of fermented cabbage called "kim-chi" from Korea - which maintains slim and healthy the majority of around 50-million population of the South Korea (this "kim-chi" is described in item #B1 of the web page "korea.htm" - about mysterious, fascinating, moral, progressive Korea). But probably the most close to the true "remedy for all possible illnesses" are "silkworm pupa" used as a kind of folklore remedy in the South Korea. The still unknown to our official science chemicals and substances contained in silkworm pupa, have the action very similar to these "stem cells" - which are researched so intensely by present official human medicine. (Means, these substances and chemicals supposedly have the ability to rebuild cells and tissues that are damaged by illness - similarly as they do it when transforming a caterpillar into a butterfly.) Only that these silkworm pupa are already tested in action, still they can be purchased without any difficulties, and they are applied through just ordinary eating them. More information about the use of these "silkworm pupa" as a kind of "remedy for all possible illnesses" is presented in item #B3 of the web page "korea.htm" (i.e. the web page about mysterious, fascinating, moral, progressive Korea).

X-398

"Time vehicles" which defeat death and heal every illness, means which are to become the true "remedy for all possible illnesses":

We used to think that the path to health, to defeating death, and to everlasting life, leads through progress in medical sciences. But a newest research completed according to principles of the most moral philosophy of the world called totalizm (spelled with "z" not "s" - see the totaliztic web page named "totalizm.htm"), revealed that progress in medicine is NOT the only path to health and to defeating death. There is also even more moral and faster than medical path to health and to everlasting life. It leads through progress in technology, or more specifically through building the so-called "time vehicles" (see the totaliztic web page named "timevehicle.htm"). This is because "time vehicles" are able to shift people back in time. Therefore, amongst others, time vehicles are also able to heal illnesses even more effectively than present drugs do this. Furthermore, time vehicles allow to defeat death and to live forever. After all, when for example someone wears wrong clothes in a cold day, and e.g. catches a cold because of it, then by having a time vehicle this person can shift his (or her) time back, while in the new elapse of time can dress properly and avoid catching the cold. In turn avoiding catching any illness is much more pleasant and beneficial than healing it. On a similar principle time vehicles can "heal" practically every illness. After all, every illness has its origins and reasons. For example, almost every illness of the digestive system (e.g. diarrhoea or stomach ache) results from eating something inappropriate - so having a time vehicle we can eliminate it through shifting us back in time and avoiding eating whatever caused our illness. In turn e.g. a lung cancer can be caused by breathing dust from asbestos, thus can be reversed by shifting time back and avoiding this dust. Practically every illness can be eliminated if we are able to shift our time back. In a similar manner, when having time vehicles, we can avoid dying. After all, when the death is approaching, we can shift our time back to years of our youth, and begin our life again from the very beginning. To summarise the above, the construction of time vehicles is going to eliminate illnesses and death and is to become this "remedy for all possible illnesses" - about getting access to which the humanity dreams already for thousands of years.

As the reader can read this from my web pages on the "theory of everything" called the Concept of Dipolar Gravity (see the totaliztic web page named "dipolar_gravity.htm") and on the ways the humanity can accomplish immortality and everlasting lives (see the totaliztic web page named "immortality.htm"), I am the scientist who (1) discovered how time works, who (2) indicated the simple visual proof that is easily verifiable by everyone and that confirms the correctness of my findings regarding the work of time, who (3) developed principles on which time can be shifted back, and who (4) invented design of time vehicles. Judging from my accomplishments to-date, it is sure that I would also be able to build my time vehicles - if I received the assistance that I need. (After all, so advanced machines as "time vehicles" cannot be build under my kitchen table, but require the access to proper research laboratories and to prototyping facilities - which access I was deprived so-far.)

Unfortunately, in order to build "time vehicles" people must believe that such vehicles really can be build. However, presently almost no-one amongst people believes in this possibility. In turn without believing in time vehicles, no-one helps me to build them. All this in spite that the truth is exactly opposite. In reality until today just by myself I would be able to build time vehicles - as I justify this comprehensively in item #A1 and #K1 to #K4 of the web page "immortality.htm" - about ways the humanity already today can accomplish immortality and everlasting lives. Of course, I would build time vehicles by now only if I received the required

X-399

help already in 1985 - means in the year when I discovered how time works, and in which I realised that the path to shifting time back leads through building a device called the "Oscillatory Chamber of the third generation". (The general appearance of such "Oscillatory Chambers" is shown on videos from addresses <http://www.youtube.com/watch?v=svbVqGFnkQQ> or <http://www.youtube.com/watch?v=KrhRNTbpuE> . Principles of operation of these "Oscillatory Chambers" are explained on the web page "oscillatory_chamber.htm". In turn how such "Oscillatory Chambers" shifts time back - it is explained in item #I1 of the totaliztic web page "evolution.htm" - about evolution.) If already in 1985 I would be allowed to undertake the construction of time vehicles, then until today, means after around a quarter of century, these time vehicles for sure would already work. Unfortunately, many people really "bend backward" in order to prevent me from undertaking research and development of these devices. What even more interesting, these people hold me back in undertaking the construction of time vehicles in spite that I indicated to everyone an easily verifiable empirical proof that time is really a software phenomenon and that in fact time elapses in small jumps - means exactly in the manner as the work of time is explained by the "theory of everything" called the Concept of Dipolar Gravity (see the totaliztic web page named "dipolar_gravity.htm"). This empirical visual proof for the jumping elapse of software time is described comprehensively in item #D1 of the totaliztic web page "immortality.htm" - about ways the humanity already today can accomplish immortality and everlasting lives, and also in item #D2 of the web page "god_proof.htm" - with selection of scientific proofs and evidence that God really exists. Unfortunately, as so-far, hardly anyone recognises the existence of this proof, and recognises the potentials that it opens to the humanity.

In such a manner, my productive time on the Earth gradually runs out, while people slowly loose the chance for accomplishing immortality, life without end, and the "remedy for all illnesses" that takes the form of "time vehicles".

So if you, the reader, have enough medicines which "make us enslaved" instead of "healing", then perhaps you should start supporting the research and development of "time vehicles":

In the "chase for profit", our civilisation gradually loses from the sight the "good of people". One manifestation of this loss is that, amongst others, instead of developing drugs that "heal" illnesses, present pharmaceutical corporations promote drugs which make people "dependent" on them, and which just ease the symptoms instead of healing. So if someone begins to use these drugs, he (or she) is enslaved by them until the end of his (or her) life. Many people do NOT know about this. After all, such information is NOT revealed by official sources. So they suffer silently because they do not realise that there is a better way. Well, it is about time these people awake and begin to repair this abnormal situation. Although in present ideological systems of humanity aimed at maximising profits (see the web page "partia_totalizmu_uk.htm"), goals of pharmaceutical corporations cannot be changed, still there is a way of making the things better. Namely, we can deprive these corporations the power over people, by building "time vehicles". So herewith I have an appeal to the reader. Instead of "sitting on your own hands" and passively accepting the present wrong situation, it is much better to totalizticly (see the totaliztic web page named "totalizm.htm") begin assisting me actively in the efforts to undertake the research and development of "time vehicles". After all, giving me such an assistance does NOT require neither funds nor much effort. All that I need is the access to laboratories and to prototyping facilities which already exist at numerous

X-400

universities financed by taxpayers. In turn to open this (so-far closed) access for me, people just can limit the help to the promotion of the idea of time vehicles. (How in the simplest manner assist me in these efforts - it is explained in items #K1 to #K4 of the web page "immortality.htm" - about ways the humanity already today can accomplish immortality and everlasting lives.)

The explanations presented above are adopted from items #G1 to #G5 of the most recently updated version of the totaliztic web page "healing.htm", updated on 3 January 2009, or later. The latest update of this web page with the highest priority is uploaded on several historically longest used web sites of totalizm. These web sites include <http://members.fortunecity.com/timevehicle/healing.htm> , <http://ufonauci.w.interia.pl/healing.htm> and <http://totalizm.nazwa.pl/healing.htm> .

With the secondary priority this web page is to be uploaded at a number of further web sites (established more recently), for example at:

<http://energy.atspace.org/healing.htm>
<http://evidence.ueuo.com/healing.htm>
<http://evil.thefreehost.biz/healing.htm>
<http://fruit.sitesled.com/healing.htm>
<http://fruit.xphost.org/healing.htm>
<http://god.ez-sites.ws/healing.htm>
<http://karma.freewebsites.org/healing.htm>
<http://memorial.awardspace.info/healing.htm>
<http://newzealand.myfreewebs.net/healing.htm>
<http://nirvana.scienceontheweb.net/healing.htm>
<http://pigs.freehyperspace.com/healing.htm>
<http://parasitism.about.tc/healing.htm>
<http://parasitism.xphost.org/healing.htm>
<http://rubik.hits.io/healing.htm>
<http://tornado.99k.org/healing.htm>

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site (each address, or each server) of totalizm. Therefore independently from the web page "healing.htm", each address (server) indicated here should also offer all other web pages of totalizm - unless some of these web pages were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has links to other addresses (servers) of totalizm, on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "healing.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that he or she wishes to view, e.g. for the name of web page "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

If at this address the above text needed to be cut down to fit into the memory that is available,

X-401

or is difficult to read, or links from it refuse to work, then it is worth to know that this post is repeated on several blogs of totalizm - where it carries the number #163E. These blogs of totalizm can be accessed through following internet addresses:

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

<http://totalizm.myblog.net>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

PS: These readers who wish to discuss any aspect of my theories or inventions should be pleased to learn that the internet discussions on almost all topic that I researched currently, including many of my devices and inventions, are carried out in the internet already for a long time. A list of topics just being discussed, as well as addresses of subsequent threads in the Google discussion groups, where these topics are exposed to public comments and receive my replies, is provided in item #M3 of the totaliztic web page "immortality.htm" - which is available at all addresses provided above. Readers who have constructive comments about any matters relating to my research and inventions, are encouraged to find addresses of these Google threads from item #M3 of the web page "immortality.htm", and then voice their constructive opinions at these addresses.

X-402

WPIS numer #163

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2009/1/3, 2009/1/3

Rozwijany w: #G1 do #G5 ze strony "[healing_pl.htm](#)"

#163: [Medykamenty przyszłości, czyli jak "pogon za zyskiem kosztem ludzkiego dobra" zaistniała w farmacji nakłania aby "wehikuly czasu" stały się "lekarstwem na wszystko" \(totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Człowiek człowiekowi wilkiem."

Zaraz po drugiej wojnie światowej, czyli w latach 1950-tych, ludzkość dokonała ogromnych postępów w swej wojnie z chorobami. To wówczas opracowane zostały najważniejsze antybiotyki oraz szeroko upowszechnione szczepienia ochronne. Na całym świecie odwieczne choroby ludzi nagle zaczęły wówczas zanikac. Ludzi ogarnęła wiara w nieorganiczne możliwości medycyny. Cały szereg badaczy podjął też wówczas pierwsze praktyczne prace nad "kuramina", znaczy nad hipotetycznym lekarstwem które samo jedno miało leczyć wszystkie choroby. W powszechnym języku codziennym owo hipotetyczne lekarstwo leczące wszystkie choroby typowo jest nazywane "lekarstwem na wszystko".

Wiesci o pracach nad wynalezieniem "kuraminy" oczywiście przeniknęły także i do folkloru. Ja ciągle pamiętam do dzisiaj fragmenty długiego na kilka stron żartobliwego poematu o tytule "kuramina", upowszechnianego anonimowo w latach 1950-tych, który zabawnie ilustrował jak będzie wyglądało życie kiedy "kuramina" stanie się faktem. Ludzie wówczas recytowali sobie nawzajem z pamięci fragmenty tego zabawnego poematu, jako rodzaj "poradnika" podpowiadającego innym co mają czynić kiedy zaczynają narzekac z powodu jakichs kłopotów zdrowotnych. Przykładowo, w przypadku gdy ktoś narzekał że bola go zęby, następujący fragment poematu "kuramina" był mu przez kogoś recytowany aby z użyciem "chłopskiej logiki" mu podpowiedzieć co ma uczynić: "...

Jesli bola was zęby
i nie możecie nic włożyć do gęby,
wówczas trzy krople kuraminy na wate polejecie,
do zęba wetkniecie,
zęba wyrwac dacie
i z nim wieczny spokój macie. ..."

(Gdyby ktoryś z czytelników miał gdzieś zapisany ow zabawny poemat ludowy "Kuramina", lub ciągle pamiętał jego fragmenty, bardzo prosiłbym o dosłanie mi tego co dało się z niego zachowac do dzisiaj. Chętnie opublikuje go tu w całości. Poemat ten wykazywał bowiem unikalne cechy które były wysoce charakterystyczne dla Polski zaraz po wojnie, pozwalając Polakom przetrwac tamte ciężkie czasy. Iskrzył się bowiem humorem, będąc zarówno zabawnym jak i wysoce życiowym, zaradnym i racjonalnym - zgodnie z tzw. "chłopskim rozumem".)

Na przekor że folklor żartował sobie z "lekarstwa na wszystko", faktycznie idei znalezienia takiego medykamentu zaraz po drugiej wojnie światowej poświęcali swe życie liczni badacze. Niestety, już wkrótce pojawiły się "wyższe powody" dla których owe poszukiwania musiały zostac zarzucone.

Koniec "lekarstw które faktycznie leczą" w epoce "przekładania dochodu ponad wyleczeniem":

X-403

Przez pechowy zbieg okolicznosci, rownoczesnie z rozwojem medykamentow rosly tez dochody i wplywy karteli farmaceutycznych. Kartele te wkrotce tez odkryly, ze lekarstwa ktore efektywnie i do konca leczą choroby, zamiast byc zrodlem dochodow dla owych karteli, staja sie powodem utraconych mozliwosci zwiekszania zarobkow. Wszakze kazdy calkowicie uleczony czlowiek zaprzestaje kupowania lekarstw. Wkroce tez decydenci owych karteli zmienili zasady swojego postepowania. Przykladowo, coraz usilniej ograniczali finansowanie badan nad lekarstwami ktore calkowicie leczą chorych, oraz rozpoczeli stopniowe zawezanie produkcji takich lekarstw. Za to entuzjastycznie popierali oni rozwoj, produkcje, oraz uzycie lekarstw ktore daja ulge w symptomach chorob, jednak ktore pozostawiaja nieuleczonymi same choroby. Szczegolne poparcie owych karteli uzyskaly lekarstwa indukujace "ukryte uzaleznianie" - czyli takie ktore raz uzyte, zmuszaja swoje ludzkie ofiary do brania danych lekarstw az do konca zycia. W najlepszy sposob owa "stawiajaca zysk ponad wyleczeniem" polityka karteli farmaceutycznych opisana zostala w ksiazce piora Jacky Law o tytule "Big Pharma" (Constable, London 2006, ISBN 1-84529-139-5). Pozwole sobie tutaj zacytowac fragment z tylnej okladki owej ksiazki: "Obok wszystkich tych korzysci ktore przynosza, najwieksze kampanie przemyslu farmaceutycznego z Pfizer, Merck, Sanofi-Aventis i GlaxoSmithKline na czele, coraz czesciej konfrontuja konflikt pomiedzy celami ich bogactwa korporacyjnego, oraz zdrowiem ludnosci. W szerokiej i niezaleznej analizie nowoczesnego lecznictwa Jacky Law opisuje jak kilka korporacji zaczelo manipulowac celami badan. Ujawnia ona system w ktorym nieustanny poscig za zyskiem powoduje zagluszanie dobra publicznego." (W oryginalnie angielskojezycznym: "For all benefits they bring, the pharmaceutical industry's biggest companies headed by Pfizer, Merck, Sanofi-Aventis and GlaxoSmithKline increasingly face a conflict between the goals of corporate wealth and public health. In a broad and independent analysis of modern healthcare Jacky Law shows how a small number of corporations have come to dominate the research agenda. She reveals a system in which the relentless pursuit of profit is crowding out the public good.")

Oczywiscie, wkrotce sie okazalo, ze korporacje farmaceutyczne wcale NIE sa jedynymi wplywowymi instytucjami w ktorych interesach lezy zastapienie "lekarstw ktore leczą", przez "lekarstwa ktore lagodza symptomy ale nie eliminuja choroby i sa zrodlem ukrytego uzaleznienia". Przykladowo, takie zastapienie lezy tez w interesie "drug administrations" z najrozniejszych krajow - czyli instytucji ktore decyduja w danych krajach jakie lekarstwa beda tam dopuszczone do sprzedazy. Chodzi bowiem o to, ze "lekarstwa ktore faktycznie leczą" eliminuja potrzebe istnienia takich instytucji oraz zapotrzebowanie na "uslugi" tychze instytucji, a stad eliminuja tez zrodlo zarobku dla ich doskonale oplacanych zarzadow. Wszakze na temat lekarstw ktore leczą, zadni "fachowcy" nie musza podejmowac decyzji - lekarstwa te przemawiaja same za siebie. Natomiast w sprawie "lekarstw ktore jedynie eliminuja symptomy, jednak nie leczą choroby a powoduja ukryte uzaleznienie" potrzebne sa duze panele ekspertow ktorzy pomiedzy nimi przebieraja i decyduja jakie z tych lekarstw maja byc dopuszczone na dany rynek. Stad decydenci owych instytucji wkrotce tez zrozumieli "gdzie lezy ich chleb" i tez zaczeli promowac owe "lekarstwa lagodzace symptomy" zas dyskryminowac "lekarstwa ktore faktycznie leczą".

Na dodatek do tego okazalo sie rowniez ze upowszechnianie owych "lekarstw jedynie lagodzacych symptomy" lezy tez w interesie rzadow i politykow. Wszakze w demokratycznych ideologiach aby utrzymac sie przy wladzy i byc ponownie wybrany, rzady i politycy musza byc w stanie wykazac ludnosci jak bardzo staraja sie o dobro publiczne, ile wydaja na sluzbe zdrowia, jak ogromne problemy musza pokonywac, itp. Musza tez byc w stanie planowac na przyszlosc, przewidywac wydatki, itp. Tylko zas "lekarstwa ktore wcale nie leczą" umozliwiają im osiagniecie tego wszystkiego. Wszakze "lekarstwa ktore faktycznie leczą" sa trudne do

X-404

zaplanowania, uniemożliwiają "wykazywanie się" i są potrzebne tylko losowo zależnie od tego, ilu ludzi właśnie zachoruje na daną chorobę. Jako zaś takie całkowicie dezorganizują one działania rządów i plany polityków, demaskując ich niekompetencje.

W taki oto sposób nasza cywilizacja doszła więc do dzisiejszej sytuacji, kiedy to podstawowym wymogiem nowoczesnych medykamentów jest aby tylko łagodziły one symptomy chorób powodujących ludzkie cierpienie, jednak w żadnym przypadku NIE wyleczają owych chorób - czyniąc w ten sposób ludzi dożywotnymi niewolnikami karteli farmaceutycznych. Jeśli więc obecnie rozgladniemy się dookoła, odnotujemy rzeszę ludzi, których życie zawsze w dokładnie taki sam sposób jest uzależnione od dożywotnie pobieranych lekarstw, niezależnie od tego, jaka choroba ich gniebi. Dzisiaj aż załże ściska serce, kiedy się widzi, że ofiary najrozniejszych niemal nieistotnych chorób, w rodzaju nadciśnienia, alergii, przykrości żołądka, itp., aby załagodzić swoje cierpienia, są zmuszeni do dożywotnego wydawania swoich ostatnich groszy w tak samo bezwzględny sposób, jak ludzie zapadli na najcięższe choroby w rodzaju AIDS, cukrzycy, czy raka. Wszakże przy celach karteli farmaceutycznych, nastawionych na nasilanie zysków, nikt już oficjalnie nie prowadzi poszukiwań "lekarstw na wszystko" ani nawet poszukiwań "lekarstw, które naprawdę leczą".

Na szczęście, ciągle istnieją tzw. "alternatywne medycyny" oraz tzw. "ludowe medykamenty". Te zaś nadal leczą. Wcale też nie zarzuciły one swoich odwiecznych marzeń o znalezieniu "lekarstwa na wszystko". Na dodatek do tego, prace badawcze nad tzw. "wehikulami czasu" (patrz ich opisy na totalizacyjnej stronie internetowej o nazwie "timevehicle_pl.htm") ujawniły perspektywy leczenia urządzeniami technicznymi zamiast leczenia medykamentami. Mianowicie, okazuje się, że wyniki w walce ze śmiercią i z chorobami, które są znacznie efektywniejsze i moralniejsze od postępów nauk medycznych i farmaceutycznych, przyniesie ludzkości zbudowanie urządzenia technicznego, jakie będzie w stanie cofać ludzi do tyłu w czasie - po szczegóły patrz strona internetowa "immortality_pl.htm". (Urządzenie to opisuje dwa paragrafy poniżej.)

Ludowe "lekarstwa na wszystko", w rodzaju koreańskich "poczwerek jedwabnika":

Największy postęp w znalezieniu "lekarstwa na wszystko" uzyskało ludowe leczenie z krajów "dalekiego wschodu", znaczy Korei, Japonii i Chin. To w owych krajach ludowa medycyna zna medykamenty, które nie tylko naprawdę leczą, ale również, kiedy to samo "lekarstwo" (czy pożywienie) eliminuje cały szereg chorób. Jeden z przykładów takiego "lekarstwa na niemal wszystko", mianowicie niezwyklej korzeni zwany "zen szen", opisany został w punkcie #F2 strony "healing_pl.htm". Do innych podobnych ludowych lekarstw należą zupa zwana "miso" z Japonii - która podobno ma nawet leczyć chorobę popromienną, czy rodzaj sfermentowanej kapusty zwanej "kim-chi" z Korei - która utrzymuje przy szczupłości i przy zdrowiu większość z około 50-milionowej populacji Korei Południowej (owo "kim-chi" omawiam w punkcie #B1 strony "korea_pl.htm" - o tajemniczej, fascynującej, moralnej, postępowej Korei). Jednak prawdopodobnie najbardziej bliskie faktycznego "lekarstwa na wszystko" są "poczwarki jedwabnika" używane jako rodzaj ludowego lekarstwa w Korei Południowej. Nadal nieznaną naszej nauce chemiczną i substancję zawartą w poczwarkach jedwabnikowych, mają działanie bardzo podobne do owych "embrionalnych komórek macierzystych" - które tak intensywnie bada dzisiejsza medycyna ludzka. (Znaczy, owe substancje i chemiczne podobno mają zdolność do odbudowania komórek i tkanek zniszczonych przez chorobę - podobnie jak czynią one, kiedy transformują gąsienicę w motyla.) Tyle tylko, że poczwarki jedwabnika są już obecnie wypróbowane w działaniu, że narazie można je nabywać bez większych trudności, oraz że

X-405

zazywa sie je poprzez zwykłe zjedanie. Wiecej informacji na temat działania "poczwerek jedwabnikowych" jako rodzaju "lekarstwa na wszystko" zaprezentowanych zostało w punkcie #B3 strony "korea_pl.htm" (tj. strony o tajemniczej, fascynującej, moralnej i postępowej Korei).

"Wehikuly czasu" ktore pokonaja smierc i ulecza kazda chorobe, czyli ktore okaza sie prawdziwym "lekarstwem na wszystko":

Nawyklismy aby uwazac, ze droga do zdrowia, do pokonania smierci, oraz do wieczystego zycia wiedzie poprzez postepy medycyny. Jednak najnowsze badania zrealizowane zgodnie z zasadami najmoralniejszej filozofii swiata zwanej totalizmem (patrz totalizyczna strona o nazwie "totalizm_pl.htm"), ujawnily ze postepy w medycynie NIE sa jedyna droga do zdrowia i do pokonania smierci. Istnieje bowiem nawet znacznie moralniejsza i szybsza od medycznej droga do zdrowia i do wieczystego zycia. Wiedzie ona poprzez postepy w technice, a scislej poprzez budowe tzw. "wehikulow czasu". Owe wehikuly czasu sa bowiem w stanie cofac ludzi do tyłu w czasie. Dlatego m.in. wehikuly czasu sa takze w stanie leczyc choroby nawet znacznie efektywniej od dzisiejszych lekarstw. Ponadto pozwalaja one na pokonanie smierci i na zycie bez konca. Wszakze przykladowo jesli ktos zle sie ubierze w chlodny dzien i np. zlapie z tego powodu powiedzmy katar, wtedy majac wehikul czasu moze on cofnac swoj czas do tyłu, zas w nowym przebiegu czasu juz ubrac sie wlasciwiej i uniknac zlapania kataru. Unikniecie zas zlapania dowolnej choroby jest znacznie korzystniejsze i przyjemniejsze od jej leczenia. Na podobnej zasadzie daje sie "wyleczyc" wehikulami czasu praktycznie kazda inna chorobe. Kazda bowiem choroba ma swoje przyczyny. Przykladowo, niemal kazda choroba ukkladu pokarmowego wynika ze zjedzenia czegos niewlasciwego (rozważ biegunkę czy bole zoladka). Majac wiec wehikuly czasu mozna ja wyeliminowac poprzez cofniecie sie w czasie do tyłu oraz unikniecie zjedzenia tego co spowodowalo nasza chorobe. Z kolei np. rak pluc moze byc spowodowany wdychaniem pyłu azbestowego - stad mozna go odwrocic jesli cofnie sie czas do tyłu i uniknie wdychania tego pyłu. Praktycznie tez kazda chorobe daje sie wyeliminowac jesli mozemy cofac swoj czas do tyłu. W podobny sposob, majac wehikuly czasu, mozemy uniknac smierci. Wszakze kiedy smierc sie przybliza, mozemy wowczas cofnac sie w czasie do lat mlodosci i zaczac nasze zycie od samego poczatka. Reasumujac powyzsze, zbudowanie wehikulow czasu wyeliminuje choroby i smierc oraz okaze sie byc owym "lekarstwem na wszystko" o jakim ludzkosc marzy juz od tysiacleci.

Jak czytelnik doczyta sie tego na moich stronach internetowych o "teorii wszystkiego" zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji (patrz totalizyczna strona o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm") oraz o sposobach osiagania juz obecnie dostepu do niesmiertelnosci i do zycia bez konca (patrz totalizyczna strona o nazwie "immortality_pl.htm"), ja wlasnie jestem tym naukowcem ktory (1) odkryl jak czas dziala, ktory (2) wskazal prosty dowod wizualny jaki jest latwo sprawdzalny przez kazdego oraz jaki potwierdza poprawnosc moich odkryc na temat dzialania czasu, ktory (3) opracowal zasady na jakich daje sie cofac czas do tyłu, oraz ktory (4) wynalazl konstrukcje wehikulow czasu. Osadzajac po moich dotychczasowych osiagnieciach, jest pewnym ze ja rowniez bym zbudowal moje wehikuly czasu - gdybym otrzymal pomoc jakiej potrzebowalem. (Wszakze tak zaawansowane maszyny jak "wehikuly czasu" NIE moga byc zbudowane pod moim stolem kuchennym, a wymagaja dostepu do odpowiednich laboratoriow badawczych oraz do prototypowni - ktorego to dostepu dotychczas bylem pozbawiany.)

Niestety, aby posiasc "wehikuly czasu" ludzie musza zaczac wierzyc ze wehikuly te faktycznie daje sie zbudowac. Tymczasem obecnie niemal nikt z ludzi NIE wierzy w ich mozliwosc. Z kolei bez wiary w wehikuly czasu niemal nikt mi NIE pomaga w ich zbudowaniu. Wszystko zas to na

X-406

przekor ze prawda jest calkowicie odwrotna. W rzeczywistosci bowiem do dzisiaj ja sam bylby w stanie zbudowac wehikuly czasu - co dokladniej uzasadniam w punkcie #A1 oraz #K1 do #K4 strony "immortality_pl.htm" (tj. strony o tym jak niesmiertelnosc i zycie bez konca sa osiagalne juz dzisiaj). Oczywiscie, zbudowalbym je do dzisiaj gdybym otrzymal wymagana pomoc juz od 1985 roku - czyli od roku w ktorym odkrylem jak czas dziala, oraz w ktorym zrozumialem ze droga do cofania czasu do tylu wiedzie poprzez zbudowanie urzadzenia zwanego "komora oscylacyjna trzeciej generacji". (Wyglad ogolny takich "komor oscylacyjnych" jest pokazany na wideo pod adresami <http://www.youtube.com/watch?v=svbVqGFnkQQ> lub <http://www.youtube.com/watch?v=KrhRNTbpuE> . Zasada ich dzialania zostala wyjasniona na stronie "oscillatory_chamber_pl.htm". Z kolei jak owa "komora oscylacyjna" cofa czas do tylu - wyjasnilem to m.in. w punkcie #I1 totaliztycznej strony "evolution_pl.htm" - o ewolucji.) Gdyby juz w owym 1985 roku pozwolono mi podjac budowe wehikulow czasu, czyli zaraz po tym jak wypracowalem mozliwosc i droge do ich zbudowania, wowczas do dzisiaj, czyli po uplywie okolo cwierc wieku, wehikuly te z cala pewnoscia by juz dzialaly. Niestety, wielu ludzi wprost "przegina sie do tylu" aby mi przeszkodzic w podjeciu tej budowy. Co ciekawsze, ludzie ci uniemozliwiaja mi podjecie budowy wehikulow czasu na przekor ze wskazalem wszystkim latwo sprawdzalny wizualnie przez kazdego, empiryczny dowod na fakt, ze czas rzeczywiscie jest zjawiskiem softwarowym i ze faktycznie czas uplywa malymi skokami - dokladnie tak jak dzialanie czasu wyjasnia "teoria wszystkiego" zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji (opisana na totaliztycznej stronie o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm"). Ow empiryczny dowod wizualny na skokowy uplyw softwarowego czasu opisalem dokladnie w punkcie #D1 totaliztycznej strony "immortality_pl.htm" (tj. strony o tym jak niesmiertelnosc i zycie bez konca sa osiagalne juz dzisiaj), a takze w punkcie #D2 strony "god_proof_pl.htm" (tj. strony z przegladem naukowych dowodow na istnienie Boga). Niestety, jak narazie niemal nikt NIE zwaza na istnienie tego dowodu, ani na perspektywy jakie dowod ten otwiera dla ludzi.

W taki oto sposob, moj produktywny czas na Ziemi zwolna dobiega konca, zas ludzie traca szanse na uzyskanie niesmiertelnosci, zycia bez konca, oraz "lekarstwa na wszystko" przyjmujacego postac "wehikulow czasu".

Jesli wiec czytelniku masz juz dosyc lekarstw ktore "uzalezniaja" zamiast "wyleczyc", wowczas zaczynj popierac budowe "wehikulow czasu":

W coraz intensywniejszej "pogoni za zyskiem" nasza cywilizacja stopniowo traci z widoku tzw. "dobro ludzi". Jednym z objawow tego tracenia jest m.in., ze przykladowo zamiast opracowywac lekarstwa ktore "lecza" choroby, dzisiejsze koncerty farmaceutyczne promuja lekarstwa ktore "uzalezniaja" od siebie i zadowalaja sie lagodzeniem symptomow. Jesli wiec ktos raz zacznie uzywac owych lekarstw, jest przez nie zniewalany juz do konca zycia. Wielu ludzi o tym NIE wie. Wszakze takich informacji oficjalnie sie nie ujawnia. Cierpia wiec w milczeniu poniewaz NIE maja pojecia ze istnieje lepsze rozwiazanie. Czas wiec aby owi ludzie sie ockneli i zaczeli naprawianie tej powypaczanej sytuacji. Wprawdzie w dzisiejszych systemach ideologicznych ludzkosci nastawionych na maksymalizacje zyskow (patrz totaliztyczna strona o nazwie "partia_totalizmu.htm"), nawykow owych koncernow farmaceutycznych NIE daje sie juz zmienic. Jednak istnieje inny sposob naprawienia sytuacji poprzez odebranie im mocy nad ludzmi na drodze zbudowania "wehikulow czasu". Niniejszym wiec mam propozycje do czytelnika. Zamiast "siedziec na rekach" i pasywnie akceptowac zlo jakie sie wokol dzieje, czyz nie lepiej byloby totaliztycznie (patrz strona o nazwie "totalizm_pl.htm" co "totaliztycznie" oznacza) zaczac mi aktywnie dopomagac w moich wysilkach podjecia budowy "wehikulow czasu". Wszakze udzielenie mi takiej pomocy wcale NIE wymaga ani funduszy ani znacznego

X-407

wysiłku. Wszystko co mi potrzebne to dostęp do laboratoriów i do prototypowni które już istnieją na licznych uczelniach, finansowane tam przez podatników. Z kolei aby otworzyć dla mnie ową (dotychczas dla mnie zamkniętą) drogę, na obecnym etapie można ograniczyć swoją pomoc do promowania samej idei wehikulów czasu. (Jak najprościej udzielić mi owej pomocy - wyjaśniłem to w punktach #K1 do #K4 strony "immortality_pl.htm" – tj. strony o tym jak niesmiertelność i życie bez końca są osiągalne już dzisiaj.)

Zaprezentowane powyżej wyjaśnienia adoptowane zostały z punktów #G1 do #G5 najbardziej ostatnio aktualizowanej totalizycznej strony internetowej o nazwie "healing_pl.htm", aktualizacja datowana 3 stycznia 2009 roku, lub później. Owa najnowsza aktualizacja strony "healing_pl.htm" w pierwszej kolejności jest ładowana na kilka historycznie najdłuższych używanych witryn totalizmu. Witryny te mają następujące adresy: http://members.fortunecity.com/timevehicle/healing_pl.htm , http://ufonauci.w.interia.pl/healing_pl.htm , oraz http://totalizm.nazwa.pl/healing_pl.htm .

W drugiej kolejności strona ta będzie załadowana na cały szereg dalszych (bardziej ostatnio pootwieranych) witryn totalizmu, przykładowo na:

http://energy.atspace.org/healing_pl.htm
http://evidence.ueuo.com/healing_pl.htm
http://evil.thefreehost.biz/healing_pl.htm
http://fruit.sitesled.com/healing_pl.htm
http://fruit.xphost.org/healing_pl.htm
http://god.ez-sites.ws/healing_pl.htm
http://karma.freewebsites.org/healing_pl.htm
http://memorial.awardspace.info/healing_pl.htm
http://newzealand.myfreewebs.net/healing_pl.htm
http://nirvana.scienceontheweb.net/healing_pl.htm
http://pigs.freehyperspace.com/healing_pl.htm
http://parasitism.about.tc/healing_pl.htm
http://parasitism.xphost.org/healing_pl.htm
http://rubik.hits.io/healing_pl.htm
http://tornado.99k.org/healing_pl.htm

Proszę przy tym odnotować że na każdej z witryn totalizmu, udostępniane są praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezależnie od powyżej omawianej strony, na każdym ze wskazanych tutaj adresów faktycznie powinny być też dostępne wszystkie inne strony totalizmu - chyba że któraś z nich została ostatnio zasyntetyzowana, lub że strona ta jest aż tak nowa iż na dany serwer jeszcze nie zdążyłem jej załadować. (W przypadku jednak gdyby danej stronie z jakichś tam powodów nie było pod danym adresem, na owym adresie ciągle będą dostępne MENU z linkami do innych adresów (serwerów) totalizmu, na których to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny być już dostępne.) Dlatego jeśli ktoś zechce przeglądać opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wówczas w powyższym adresie, lub w dowolnym adresie strony totalizmu który znajdzie w www.google.com , ostatnią nazwę z adresu, np. "healing_pl.htm" powinien zamienić na nazwę strony którą chce przeglądać, np. na nazwę strony "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm",

X-408

"katrina_pl.htm", itp.

Gdyby powyższy tekst musiał być tutaj obcięty aby zmieścić się w ograniczonej pamięci, albo gdyby jego linki nie działały, albo gdyby tekst ten wymagał kiedyś odszukania i ponownego przeczytania, powyższy wpis jest też powtórzony aż na kilku lustrzanych blogach totalizmu - gdzie nosi on numer #163. Kolejne z owych blogów można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://www.newfreehost.com/weblog/?u=god>

<http://totalizm.myblog.net>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

P.S. Czytelnicy pragnący przedyskutować dowolny z tematów poruszonych w tym wpisie, lub w innych wpisach dyskusyjnych totalizmu, będą zapewne zadowoleni się dowiedzieć że tematy te są dyskutowane publicznie na całym szeregu wątków z googlowskich grup dyskusyjnych. Tematyka i adresy owych wątków są wylistowane w punkcie #M3 z totalizycznej strony internetowej "immortality_pl.htm" (o dostępie ludzi do niesmiertelności i do życia bez końca). Link zaś do strony "immortality_pl.htm" jest zawarty na praktycznie każdej witrynie i każdej stronie totalizmu.

X-409

POST (in English) number #162E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2008/12/5, 2008/12/5

Elaborated in: #A1 to #A3 from the web page (in English) named "evolution.htm"

#162E: Is it possible that by fabricating the "big bang" and "natural evolution" God just played a joke on the pompously negating Him scientists? - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com)

Motto: "We may argue about various tiny details concerning God, but no rational mind can dismiss all evidence which confirms that God does exist."

According to the Bible authorised by God Himself, the physical world was created by God just only around 6 thousands years ago. But according to the "body of evidence" that was dug out by the Earthly scientists, our universe is already around 14 billions years old. So one out of these two ages of the world must be untrue. Considering the role which God performs towards people, we should NOT be suspecting that God would tell a lie in the holy book that He authorises - which is the Bible. Even if this God is just a "God-youngster" just 6-thousands years old who still likes to play jokes. But simultaneously we should NOT suspect that this 6-thousands year old omnipotent God-youngster is completely deprived a sense of humour. Thus, with an equal easiness as around 6 thousands years ago this God created the physical world and humans, He could additionally invent, create, and implant to the world that He created, this "body of evidence" on the basis of which scientists estimate the age of the universe to be around 14 billions years. After all, if God was able to create every living creature, He was also able to create e.g. petrified skeletons of dinosaurs feigning them so that they look as if they were extinct several millions years ago. Since this omnipotent God was able to create atoms of all chemical elements, with an equal easiness He could also create geological layers and provide them with such attributes that they allow to carry out the "conventional dating" used by Earthly scientists. Since this God needed to experiment on, and perfect, humans that He created, with an equal easiness He could also feign the existence of a "natural evolution" and inspire Darwin to publish the theory of it. The web page named "evolution.htm" analyses items of evidence for just such a possibility that was NOT verified, as yet, by anyone. Means it analyses the possibility that omnipotent God for important reasons firstly invented and then implanted into the physical world that He created, this additional, untrue, "simulated history of the universe and man" (in addition to the true history which God described in the Bible). In turn present scientists on the Earth are taking this additional history invented by God for the true history.

If God does NOT exist, while time would pass irreversibly - as this is described by the present science, then all past events would occur just once only, while the universe and man would have just a single history. In such a case everything that scientists determine in the result of researching the existing evidence would be an objective truth. For example, the truth could be that there is just a single history of the universe, that the universe originates from the "big bang", that in fact there was a past which to people is told e.g. by petrified skeletons of dinosaurs, and that man originates from a natural evolution. But if there is the omnipotent God while time has a reversible software nature - as this is described by the theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity (while illustrates the web page "immortality.htm" - about the access of people to immortality and to the never-ending life), then all past events can be changed by this God any number of times, until God accomplishes with these changes such outcomes which He needs. In turn the universe and man can have at least two histories - out

X-410

of which only one is true, while the remaining ones can be simulated by God in order to accomplish some Godly goals. In such a case practically every "fact" which scientists establish in the result of research on the body of evidence present in the universe could be just a fantastic simulation and illusion passed off upon people by God for some higher reasons. For example, the history which is told by e.g. petrified skeletons of dinosaurs would only be a kind of fantastic story which the omnipotent God intentionally invented and for important reasons simulated into the physical world that He was creating. In reality packs of dinosaurs could never run over our planet - although God could create one or several of them from each species just to check whether their bodies and bones are realistic and work correctly in the physical world. The web page named "evolution.htm" and indicated at the end of this post is just about such second simulated (invented by God) history of the universe and man, which in spite that it is confirmed by supposedly "objective" evidence, in reality is the untrue history.

The previous paragraphs of this post explained to us the shocking fact which most clearly NO-ONE considered before, and which to people was revealed only by the most moral philosophy on the Earth called totalizm (means the philosophy of discovering and stating truths - see the web page named "totalizm.htm"). This fact reveals, that the universe which surrounds us in fact has at least two different histories. This true one is described in the Bible authorised by God Himself - e.g. see the Biblical Book of Genesis (1:1 to 2:4). It states that the physical world is just around 6000 years old, and that together with humans it was created by God. But for important reasons, independently from this "true history of the universe and mankind" God clearly created also a completely different "simulated history of the universe and man". This simulated history of the universe is a kind of fantastic story which God intentionally invented and then "implanted" into His final product that He created, means implanted into the Earth and into the physical world. This story states approximately the same that present scientists claim. In turn these scientists claim that e.g. the universe is around 13.73 (with the accuracy +/-0.12) billion years old, that the man originates from a "natural evolution" - NOT from a creation by God, and that before people on the Earth horrifying and barbaric "dinosaurs" used to live.

For some people the fact of the existence of two different histories of the universe can seem to be a kind of "Godly cheating". After all, these people do not understand that only people "cheat", while God just creates new paths and opens for people increasingly wider perspectives. Whatever God does, He always has for this extremely important reasons. So let us now list most important reasons which probably motivated God when He created this second, untrue, simulated history of the universe and the man.

(1) Inspiring people to scientific searches. After all, if existed just only one history of the universe and people, namely this true one, then nothing would be for seeking and for researching. This is because this history is described just in several sentences by the Bible authorised by God Himself. As such, it does NOT inspire the interest in people, neither it fascinates them. So no-one would wish to research it. In turn without scientific research people would NOT experience any progress. So in addition to this true history, God was forced to invent and to implant into His creation, a kind of fabulous history, which leads people from one discovery to another one, stimulating their imagination and inspiring scientific research.

(2) Allowing the cultivation of atheistic view of the world by some people. On several web pages of totalizm it was explained, that if the humanity was composed of exclusively people who deeply believe in God, then the humanity would live in caves until today and would NOT know even a secret of fire. This is because people who deeply believe in God are typically very

X-411

passive, as their deep faith in God deprives them the courage to carry out scientific research. The explanation of this paradox the reader can find, amongst others, in item #F2 of the web page "evil.htm" - about origins of all evil on the Earth, and in item #A2 in the web page "will.htm" - about the impact of "free will" at fate of the entire human civilisation. Therefore God is was forced to give to people also another possibility of living according to the atheistic view of the world. After all, such an atheistic view of the world inspires people to research and to form a progress. So in order to inspire amongst people such atheistic view of the world, God was forced to create and to pass off upon people various encouragements for creative scientific searches. In His superior wisdom God gave to these encouragements a form of alternative history of the universe and man, which present human science considers to be a "scientific history".

(3) Illustrative demonstration to people the creative power of God. If God does NOT introduce to the world that He created an invented history of the kind which is being "discovered" by the present science, then the history of the universe would be uninteresting and deprived the ability to inspire. It would just reflect the fact that God created planets, lands, seas, living creatures, and man. As such, it would NOT demonstrate to people the creative power of God. In turn people have tendencies to doubt and to negate the creative capabilities of God. So in order to illustrate to people, how immense is His creative power, into the world that He created, God implanted this fantastic history of the universe that He make up. So when people finally recognise the findings of the philosophy of totalizm and begin to understand that this "simulated history of the universe and man" which is discovered by the human science, is the untrue history, then they simultaneously realise how huge is the power and capabilities of God who was able to invent such a history and to implant it into the fabric of the universe.

(4) Subjecting people to trials and to exams. For reasons explained more extensively in item #F1 of the web page "evil.htm" - about origins of all evil on the Earth, and in item #C6 of the web page "god.htm" - about the secular and scientific understanding of God, God continually subjects every inhabitant of the Earth to countless tests and exams. Then, depending on outcomes of each such a test, God qualifies a given person to appropriate category. Of course, in order to be able to subject people to these trials and exams, God needs to have a kind of "exam questions or exam problems" which every person separately must then solve on his or on her own. The existence of two contradictive histories of the world (i.e. (1) religious history, and (2) atheistic history) is just one amongst such questions-problems to be solved during the Godly trial-exam.

(5) Challenging people to seek well hidden truth. The main reason for which God created the man is a more effective gathering of knowledge. This reason I am explaining more comprehensively in items #B1 to #B3 of the web page "will.htm" - about the impact of "free will" at fate of the entire human civilisation, and in item #C1 of the web page "god.htm" - about scientific replies of the secular philosophy of totalizm to basic questions about God. The need to increase the knowledge is even more urgent because of the "young age" of our God. So in order people could assist God in His searches for knowledge, they must acquire specific kinds of attributes. Therefore, in order to develop in people these attributes that God needs, God continually challenges people with ever-increasingly ambitious challenges. One amongst these challenges is the existence of two completely opposite histories of the world, and the need that every person must take and justify his or her own stand which one amongst these two histories he or she considers to be true. This web page in fact becomes a part of such a challenge.

X-412

(6) Masking from some people the fact that God in fact is still "inexperienced youngster". The true history of the world reveals that our God is still "inexperienced youngster" which still has a great sense of humour and still likes to play jokes on people. After all, He created the physical world just only around 6 thousands years ago. Thus He Himself probably finished His self-evolution and gained the self-consciousness only shortly before - as this is explained in "part #B" of the web page "evolution.htm" referenced at the end of this post. So even if several thousands of years passed from the moment of the self-evolution of God and acquiring His self-awareness, until the creation of the physical world and man, still the age of God probably does NOT exceed even 10000 years. I personally suspect that the "software God", described in "part #B" of the web page "evolution.htm", is NOT older than around 7000 years. (Note that this "software God" in Christianity is called the "Holy Ghost". We should NOT confuse Him with the eternally existing "God Father" which in the Bible is also called the "Ancient of Days".) In turn such a young age of God really qualifies Him to the category of almost a "Godly teenager". Although in the Bible authorised by God Himself, God indirectly confirms the fact of His relatively "young age", in fact in real life He is NOT very inclined to brag about this to every human being. Probably for this reason God "added years to His age" in the "simulated history of the universe and man", which He so invented and fabricated as if the universe had already around 14 billions of years. After all such an age inclines everyone to show respect.

(7) Documenting the God's sense of humour. The entire body of evidence in existence, suggests that God has a magnificent sense of humour. Furthermore, in times when God initiated the creation of the "body of evidence" which for scientists provides a basis for formulation this "simulated history of the universe and man", God already knew how pompous and all-knowing human scientists are today. So probably one amongst numerous motives of this young God who still likes to play tricks on people, was to make a mock on Godly scale of these scientists who pompously refuse to recognise His existence and who behave as if they "have swallowed all brains".

At this point it is worth to add, that the sole fact of the existence of so many and so vital reasons for the additional creation by God the "simulated history of the universe and man", is also a confirmation and a proof that God really gave to people these two opposite histories of the world, namely (1) the true history - means the one described in the Bible, and (2) the simulated history - means the one that was invented by God and then skilfully implanted into the Godly creation. Therefore also this proof I introduced to the list of proofs from item #E1 in the further section of the web page named "evolution.htm".

Since God promotes two histories of the universe and man, i.e. (1) the true one (religious), and (2) simulated (scientific), then what stand we people should take in the matter of these two histories? Well, our choice is simple. Since the omnipotent God promotes two different histories of the universe, this means that God wants us to learn both of them equally thoroughly and treat them both equally. It seems that God wants us to train our learning capabilities and skills of finding the truth on both of them. Therefore our (people) task is to treat both of them equally seriously and both of them research in details and with fervour, so that both of them gain equal attention and consideration. Also none of them can be discriminated only because e.g. it does NOT agree with our view of the world. Only in our statements and in our thinking we should clearly distinguish between them both, e.g. through adding to each one of them some qualifiers in order to emphasize about which history of the universe or man we just talk or write.

The totalistic web page named "evolution.htm", which was discussed above, presents also a

X-413

number of items of objective evidence in support of the surprising fact that God actually authorises two different histories of the universe.

The explanations presented above are adopted from items #A1, #A2 and #E3 of the most recently updated version of the totaliztic web page "evolution.htm", updated on 5 December 2008, or later. The latest update of this web page with the highest priority is uploaded on several historically longest used web sites of totalizm. These web sites include <http://members.fortunecity.com/timevehicle/evolution.htm> , <http://ufonauci.w.interia.pl/evolution.htm> , <http://milicz.fateback.com/evolution.htm> and <http://totalizm.nazwa.pl/evolution.htm> .

With the secondary priority this web page is to be uploaded at a number of further web sites (established more recently), for example at:

<http://energy.atspace.org/evolution.htm>
<http://evidence.ueuo.com/evolution.htm>
<http://evil.thefreehost.biz/evolution.htm>
<http://fruit.sitesled.com/evolution.htm>
<http://fruit.xphost.org/evolution.htm>
<http://god.ez-sites.ws/evolution.htm>
<http://karma.freewebsites.org/evolution.htm>
<http://memorial.awardspace.info/evolution.htm>
<http://newzealand.myfreewebs.net/evolution.htm>
<http://nirvana.scienceontheweb.net/evolution.htm>
<http://pigs.freehyperspace.com/evolution.htm>
<http://parasitism.about.tc/evolution.htm>
<http://parasitism.xphost.org/evolution.htm>
<http://rubik.hits.io/evolution.htm>
<http://tornado.99k.org/evolution.htm>

It is also worth to notice that practically all totaliztic web pages are available at each web site (address or server) of totalizm. Therefore independently from the web page "evolution.htm", each address (server) indicated here should also offer all other web pages of totalizm - unless some of these web pages were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has links to other addresses (servers) of totalizm, on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "evolution.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that he or she wishes to view, e.g. for the name of web page "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

If at this address the above text is difficult to read, or links from it refuse to work, then it is worth to know that this post is repeated on several blogs of totalizm - where it carries the number #162E. These blogs of totalizm can be accessed through following internet addresses:
<http://www.getablog.net/totalizm>

X-414

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://totalizm.myblog.net>

On these blogs it is also worth to read the previous post number #161E, which explains operation of the technical device (time vehicle) which allows us to shift repetitively back in time, so that we could live forever.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

PS: These readers who wish to discuss any aspect of my theories or inventions should be pleased to learn that the internet discussions on almost all topic that I researched currently, including many of my devices and inventions, are carried out in the internet already for a long time. A list of topics just being discussed, as well as addresses of subsequent threads in the Google discussion groups, where these topics are exposed to public comments and receive my replies, is provided in item #M3 of the totaliztic web page "immortality.htm" - which is available at all addresses provided above. Readers who have constructive comments about any matters relating to my research and inventions, are encouraged to find addresses of these Google threads from item #M3 of the web page "immortality.htm", and then voice their constructive opinions at these addresses.

X-415

WPIS numer #162

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2008/12/5, 2008/12/5

Rozwijany w: #A1 do #A3 ze strony "evolution_pl.htm"

[#162: Czy pozorujac "wielki bang" oraz "naturalna ewolucje" Bog zakpil sobie z pompacyjnie Go negujacych naukowcow? \(totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Mozemy dyskutowac o najrozniejszych szczegolach na temat Boga, jednak zaden racjonalnie myslacy umysl nie moze negowac wszystkich dowodow ze Bog istnieje."

Zgodnie z Biblia autoryzowana przez samego Boga, Bog stworzyl swiat fizyczny i czlowieka zaledwie okolo 6 tysiecy lat temu. Zgodnie jednak z "materialem dowodowym" ktorego dokopali sie ziemscy naukowcy, nasz wszechswiat powstal okolo 14 miliardow lat temu. Ktorys wiec z owych dwoch wiekow swiata jest nieprawdziwy. Rozwazywszy role jaka Bog spelnia wobec ludzi, NIE wolno nam posadzac ze ow Bog podawalby nieprawde w autoryzowanej przez siebie swietej ksiedze - jaka jest Biblia. I to nawet gdyby ow Bog byl sklonnym do figli 6-tysiecznym "Bogiem-mlodzikiem" ktorego nadal trzymaja sie zarty. Jednocześnie jednak NIE wolno nam posadzac ze ow 6-tysieczny wszechmocny Bog-mlodzik jest calkowicie pozbawiony poczucia humoru. Z rowna wiec latwoscia z jaka okolo 6 tysiecy lat temu stworzyl on swiat fizyczny i czlowieka, mogl on dodatkowo zmyslic, stworzyc, oraz powprowadzac do stworzonego przez siebie swiata, ow material dowodowy na bazie ktorego naukowcy szacuja wiek wszechswiata na okolo 14 miliardow lat. Wszakze jesli Bog byl w stanie stworzyc kazda zywa istote, byl rowniez w stanie stworzyc np. skamieniale szkielety dinozaurów pozorujac je tak aby wygladaly na wymarle kilka milionow lat temu. Skoro ten wszechmocny Bog stworzyl atomy wszystkich pierwiastkow, z rowna latwoscia mogl tez postwarzac warstwy geologiczne i nadac im takie cechy aby pozwalaly na "konwencjonalne datowanie" stosowane przez ziemskich naukowcow. Skoro ow Bog musial eksperymentowac i udoskonalac tworzonego przez siebie czlowieka, z rowna latwoscia mogl tez upozorowac istnienie "naturalnej ewolucji" i potem natchnac Darwina aby opublikowal jej teorie. Totaliztyczna strona o nazwie "evolution_pl.htm" analizuje wlasnie dowody na ta wczesniej przez nikogo NIE weryfikowana mozliwosc, ze wszechmocny Bog dla waznych powodow najpierw zmyslil a potem utrwalil w stwarzanym przez siebie swiecie fizycznym dodatkowa, nieprawdziwa, "zasymulowana historie wszechswiata i czlowieka" (na dodatek do owej historii prawdziwej ktora Bog opisal w Biblii). Obecni zas naukowcy ziemscy biora ta dodatkowa historie zmyslona przez Boga za historie prawdziwa.

Gdyby Bog NIE istnial zas czas przemijalby nieodwołanie - tak jak opisuje go dzisiejsza nauka, wowczas wszystkie przeszle wydarzenia moglyby zaistniec tylko jeden raz, zas wszechswiat i czlowiek musieliby miec tylko jedna historie. W takim tez przypadku wszystko co naukowcy ustalaja w wyniku badan materialu dowodowego byloby obiektywna prawda. Przykladowo, prawda byloby ze istnieje tylko jedna historia wszechswiata, ze wszechswiat powstal w wyniku "wielkiego bangu", ze faktycznie zaistniala przeszlosc ktora ludzkosci opowiadaja np. skamieniale szkielety dinozaurów, oraz ze czlowiek powstal w wyniku naturalnej ewolucji. Jesli jednak istnieje wszechmogacy Bog zas czas ma nawracalna nature softwarowa - tak jak czas opisuje teoria wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji (a ilustruje totaliztyczna strona internetowa "immortality_pl.htm" - o dostepie ludzi do niesmiertelnosci i do zycia bez konca), wowczas wszystkie przeszle zdarzenia moga byc zmieniane przez tegoz Boga dowolna ilosc razy, az Bog wypracuje nimi takie wyniki jakich potrzebuje. Z kolei wszechswiat i czlowiek moga miec co najmniej dwie historie - z ktorych tylko jedna jest prawdziwa, pozostale zas moga byc zasymulowane przez Boga dla osiagniecia jakichs tam boskich celow. W takim tez

X-416

przypadku praktycznie kazdy "fakt" ktory naukowcy ustalaja w wyniku badan materialu dowodowego obecnego we wszechswiecie moglby byc jedynie fantazyjna symulacja i iluzja podsuwana ludziom przez Boga dla jakichs wyzszych powodow. Przykladowo, historia ktora opowiadaja np. skamieniale szkielety dinozaurow bylaby tylko rodzajem fantastycznego opowiadania jakie wszechmogacy Bog celowo zmyslil i dla waznych powodow z boska precyzja wysymulowal do stworzonego przez siebie wszechswiata. W rzeczywistosci zas stada dinozaurow moglby nigdy NIE chodzic po naszej planecie - chociaz Bog mogl stworzyc po jednym lub kilku z kazdego ich gatunku po prostu aby sprawdzic ze faktycznie ich ciala i kosci sa realistyczne. Totaliztyczna strona o nazwie "evolution_pl.htm" jest wlasnie o owej drugiej zasymulowanej (tj. zmyslonej przez Boga) historii wszechswiata i czlowieka, ktora na przekor ze jest potwierdzana pozornie "obiektywnym" materialem dowodowym, w rzeczywistosci jest historia nieprawdziwa.

Wprowadzenie i poprzedni paragraf tego wpisu wyjasnily nam szokujacy fakt ktory najwyrazniej nigdy nikomu nie przyszedl do glowy, a ktory ludziom ujawnila dopiero najmoralniejsza filozofia na Ziemi zwana totalizmem (czyli filozofia odkrywania i stwierdzania prawdy). Fakt ten ujawnia, ze wszechswiat jaki nas otacza faktycznie ma co najmniej dwie odmiennie historie. Ta prawdziwa z owych dwoch historii wszechswiata jest opisana w Biblii autoryzowanej przez samego Boga - np. patrz biblijna Ksiega Rodzaju (1:1 do 2:4). Stwierdza ona ze wszechswiat liczy zaledwie okolo 6000 lat i ze wlacznie z czlowiekiem zostal on stworzony przez Boga. Jednak dla waznych powodow, niezaleznie od owej "prawdziwej historii wszechswiata" Bog najwyrazniej stworzyl tez jeszcze zupełnie odmienna "zasymulowana historie wszechswiata". Owa zasymulowana historia wszechswiata jest rodzajem fantazyjnego opowiadania ktore Bog podczas tworzenia wszechswiata celowo zmyslil i potem "wpisal" w swoj koncowy twor, czyli wpisal w tworzone przez siebie dzieło. Opowiadanie to stwierdza mniej wiecej to co twierdza dzisiejsi naukowcy. Owi naukowcy zas twierdza np. ze wszechswiat liczy okolo 13.73 (z dokladnoscia do +/-0.12) miliardow lat (po angielsku "around 13.73 +/-0.12 billion years"), ze czlowiek powstal w wyniku "ewolucji" - a nie zostal stworzony przez Boga, oraz ze przed ludzmi na Ziemi zyly straszne i barbarzynskie "dinozaury".

Dla niektórych osob fakt istnienia dwoch odmiennych historii wszechswiata moze wydawac sie rodzajem "boskiego oszustwa". Wszakze osoby te nie beda rozumialy ze tylko ludzie "oszukaja", podczas gdy Bog jedynie stwarza nowe drogi i otwiera ludziom coraz szersze perspektywy. Cokolwiek bowiem Bog czyni, ma ku temu ogromnie wazne powody. Wymienmy wiec teraz najwazniejsze powody jakimi wszechmocny Bog sie zapewne kierowal kiedy stwarzal owa druga, nieprawdziwa, zasymulowana historie wszechswiata i czlowieka.

(1) Zainspirowanie ludzi do poszukiwan naukowych. Wszakze gdyby istniala tylko jedna historia wszechswiata i ludzi, ta prawdziwa, wowczas nic NIE bylo by do poszukiwania i do badania. Historie ta bowiem Biblia autoryzowana przez samego Boga opisuje w kilku zdaniach. Jako taka wcale NIE pobudza ona zainteresowan ludzi ani ich NIE fascynuje. Nikt jej wiec NIE chialby badac. Zas bez badan naukowych ludzie NIE doswiadczyliby postępu. Na dodatek wiec do owej prawdziwej historii, Bog musial wiec zmyslic i wpisac w swoje dzieło stworzenia rodzaj basniowej historii, ktora wiedzie ludzi od odkrycia do odkrycia, stymulujac ich wyobraznie i pobudzajac badania naukowe.

(2) Umozliwienie ludziom kultywowanie ateistycznego swiatopoglądu. Na kilku stronach totalizmu zostalo wykazane, ze gdyby ludzkosc skladala sie wylacznie z ludzi gleboko wierzacych w Boga, wowczas ludzkosc do dzisiaj mieszkalaby w jaskiniach i NIE znala nawet ognia. Ludzie wierzacy typowo sa bowiem bardzo pasywni, zas ich gleboka wiara w Boga pozbawia ich odwagi prowadzenia badan naukowych. Wyjasnienie tego paradoksu czytelnik

X-417

znajdzie m.in. w punkcie #F2 strony "evil_pl.htm" - o pochodzeniu zła na Ziemi oraz w punkcie #A2 strony "will_pl.htm" - o wpływie "wolnej woli" ludzi na losy całej cywilizacji ziemskiej. Dlatego Bog zmuszony był do dania ludziom możliwości życia zgodnie z ateistycznym światopoglądem. Wszakże taki ateistyczny światopogląd nakłania do badań i do formowania postępu. Aby zaś inspirować wśród ludzi taki ateistyczny światopogląd Bog zmuszony był postwarzać i po podsuwać ludziom najrozniejsze zachęty do twórczych poszukiwań naukowych. W swojej też nadrzędnej mądrości owym zachętom nadał Bog formę rodzaju alternatywnej historii wszechświata, która obecnie ludzka nauka uważa za "naukową historię".

(3) Ilustracyjne zademonstrowanie ludziom twórczej potęgi Boga. Gdyby Bog wcale NIE wprowadził do stworzonego przez siebie wszechświata jakiegokolwiek zmyślonej historyjki w rodzaju tej, która "odkrywa" dzisiejsza nauka, wówczas historia wszechświata byłaby bardzo nieciekawa i pozbawiona zdolności do inspiracji. Ot odzwierciedlałaby ona tylko fakt, że Bog stworzył planety, lądy, morza, żyjące istoty, oraz człowieka. Jako taka nie demonstrowałaby ludziom ilustracyjnie twórczej potęgi Boga. Tymczasem ludzie mają tendencje do wątpliwości i do negowania twórczych możliwości Boga. Aby więc zilustrować ludziom, jak ogromna jest Jego twórcza potęga, w stworzony przez siebie wszechświat Bog zaszył zmyśloną przez siebie fantastyczną historię wszechświata. Kiedy więc ludzie w końcu uznają ustalenia filozofii totalizmu i rozumieją, że owa "zasympulowana historia wszechświata", którą odkrywa nauka ziemską, jest historią nieprawdziwą, wówczas jednocześnie uswiadomią sobie, jak ogromna jest potęga i możliwości Boga, który był w stanie zmyślić taką historię i zaszyć ją w strukturę wszechświata.

(4) Poddanie ludzi próbom i egzaminom. Dla powodów wyjaśnionych szerzej w punkcie #F1 strony "evil_pl.htm" - o pochodzeniu wszelkiego zła na Ziemi, oraz w punkcie #C6 strony "god_pl.htm" - o świeckim i naukowym zrozumieniu Boga, Bog nieustannie poddaje ludziom i egzaminom każdego mieszkańca Ziemi. Zależnie też od wyników każdej takiej próby Bog potem zakwalifikowuje daną osobę do odpowiedniej kategorii. Oczywiście, aby móc poddawać ludzi próbom i egzaminom, Bog potrzebuje mieć rodzaj "zapytań czy problemów egzaminacyjnych", które każdy człowiek musi sobie rozwiązać z osobna. Istnienie owych dwóch przeciwstawnych historii wszechświata (tj. historii (1) religijnej i (2) ateistycznej) jest właśnie jednym z takich pytań-problemów w boskiej próbie-egzaminie.

(5) Rzucenie ludziom wyzwania do poszukiwania dobrze ukrytej prawdy. Głównym powodem dla którego Bog stworzył człowieka jest bardziej efektywne gromadzenie wiedzy. Powód ten wyjaśnięm dokładniej w punktach #B1 do #B3 strony "will_pl.htm" - o wpływie "wolnej woli" ludzi na losy całej cywilizacji ziemskiej, oraz w punkcie #C1 strony "god_pl.htm" - o naukowych odpowiedziach świeckiej filozofii totalizmu na podstawowe pytania o Boga. Potrzebę powiększania wiedzy jeszcze pogłębia relatywnie "młody wiek" Boga. Aby zaś ludzie mogli być przydatni Bogu w Jego poszukiwaniach wiedzy, muszą oni odnaczać się określonymi cechami. Dlatego aby rozwijać w ludziach owe potrzebne Bogu cechy, Bog nieustannie rzuca ludziom coraz ambitniejsze wyzwania. Jednym z tych wyzwań jest właśnie istnienie dwóch zupełnie odmiennych historii wszechświata, oraz potrzeba, aby każdy człowiek zajął i uzasadnił własne stanowisko, która z tych historii uważa za poprawną. Totalistyczna strona "evolution_pl.htm" faktycznie staje się też częścią owego wyzwania.

(6) Zamaskowanie przed niektórymi ludźmi faktu, że nasz Bog faktycznie nadal jest "niedoswiadczonym młodzieńcem". Prawdziwa historia wszechświata ujawnia, że nasz Bog jest nadal "niedoswiadczonym młodzieńcem", który ciągle ma poczucie humoru i nadal lubi płatać figle. Wszakże stworzył On świat fizyczny tylko około 6 tysięcy lat temu. Stąd On sam zapewne zakończył swoją ewolucję i uzyskał samoświadomość tylko na krótko wcześniej - jak to

X-418

wyjasnia "czesc #B" tej strony. Nawet wiec jesli od chwili ewolucji Boga i od uzyskania przez Niego samo-swiadomosci, az do stworzenia swiata fizycznego i czlowieka, minelo kilka tysiecy lat, ciagle wiek Boga zapewne nie przekracza nawet 10000 lat. Ja osobiscie posadam ze ow softwarowy Bog (w chrzescijanstwie nazywany "Duchem Swiety" - nie nalezy Go mylic z wieczystym "Bogiem Ojcem" w Biblii takze nazywanym "Przedwieczny" czy "Starowieczny") opisywany w "czesci #B" strony "evolution_pl.htm" jest NIE jest nawet starszy niz jakies 7000 lat. Tak zas krotki wiek Boga faktycznie Go zakwalifikowuje do kategorii niemal "boskiego mlodzienia". Aczkolwiek wiec w autoryzowanej przez Siebie Biblii Bog posrednio potwierdza fakt swojej relatywnej "mlodosci", faktycznie w rzeczywistym zyciu NIE bardzo chce sie tym kazdemu przechwalac. Zapewne dlatego Bog "dodal sobie lat" w owej "zasymulowanej historii wszechswiata i czlowieka", ktora tak wymyslil i upozorowal jakby wszechswiat mial juz okolo 14 miliardow lat. Taki wszakze wiek naklania kazdego do respektu.

(7) Udokumentowanie boskiego poczucia humoru. Caly istniejacy material dowodowy sugeruje, ze Bog ma ogromne poczucie humoru. Ponadto, w czasach kiedy Bog rozpoczel tworzenie "materialu dowodowego" ktory dla naukowcow jest podstawa dla sformulowania owej "zasymulowanej historii wszechswiata" Bog juz wiedzial jak pomaptyczni i wszechwiedzacy owi naukowcy stana sie dzisiaj. Zapewne wiec jednym z motywow owego mlodego Boga ktory wszakze ciagle lubi stroic sobie zarty, bylo zakpienie na boska skale z owych naukowcow ktory pompatycznie odmawiaja uznania Jego istnienia i ktory zachowuja sie tak jakby juz "pozjadali wszystkie rozumy".

W tym miejscu warto dodac, ze sam fakt istnienia tak wielu i tak istotnych powodow dla dodatkowego stworzenia przez Boga "symulowanej historii wszechswiata i czlowieka" jest takze jednym z potwierdzen, ze Bog rzeczywiscie dal ludziom az dwie historie wszechswiata, tj. historie (1) prawdziwa - czyli ta opisana w Biblii, oraz (2) symulowana - czyli zmyslona przez Boga i umiejetnie wkomponowana w boskie dzieło. To dlatego i ten dowod wprowadzilem na liste dowodow z punktu #E1 strony "evolution_pl.htm".

Powyzsze ustalenia zawieraja ogromnie dla nas ludzi wazne przeslanie. Mianowicie, skoro Bog propaguje dwie historie wszechswiata i czlowieka, tj. (1) prawdziwa i (2) zasymulowana, to znaczy, ze Bog chce abysmy je obie poznali z rowna sumiennoscia i traktowali jako sobie rowne. Widac Bog chce abysmy na obu wypracowywali swoje zdolnosc poznawcze i umiejetnosc doszukiwania sie prawdy. Dlatego naszym (ludzi) zadaniem jest traktowac je obie rownie powaznie oraz obie je badac szczegolowo i sumiennie, tak jakby obie one byly jednakowo prawdziwe i wazne. Zadnej tez z nich NIE wolno nam dyskryminowac tylko dlatego ze np. NIE zgadza sie ona z naszym swiatopogladem. Jedynie w swoich wypowiedziach i w swoim rozumowaniu nalezy je wyraznie od siebie rozgraniczac, np. poprzez dodanie do kazdej z nich jakichs kwalifikatorow w celu podkreslenia o ktorej historii wszechswiata czy czlowieka wlasnie sie mowi czy pisze.

Totalizyczna strona internetowa o nazwie "evolution_pl.htm" prezentuje caly szereg obiektywnych dowodow na fakt ze rzeczywiscie Bog autoryzuje dwie odmienne historie wszechswiata.

Zaprezentowane powyzej wyjasnienia adoptowane zostaly z punktow #A1, #A2 i #E3 najbardziej ostatnio aktualizowanej totalizycznej strony internetowej o nazwie "evolution_pl.htm", aktualizacja datowana 25 listopada 2008 roku, lub pozniej. Owa najnowsza aktualizacja strony "evolution_pl.htm" w pierwszej kolejnosc jest ladowana na kilka historycznie najdluzej uzywanych witryn totalizmu. Witryny te maja nastepujace adresy:

X-419

http://members.fortunecity.com/timevehicle/evolution_pl.htm ,
http://ufonauci.w.interia.pl/evolution_pl.htm , http://milicz.fateback.com/evolution_pl.htm oraz
http://totalizm.nazwa.pl/evolution_pl.htm .

W drugiej kolejności strona ta będzie załadowana na cały szereg dalszych (bardziej ostatnio pootwieranych) witryn totalizmu, przykładowo na:

http://energy.atspace.org/evolution_pl.htm
http://evidence.ueuo.com/evolution_pl.htm
http://evil.thefreehost.biz/evolution_pl.htm
http://fruit.sitesled.com/evolution_pl.htm
http://fruit.xpghost.org/evolution_pl.htm
http://god.ez-sites.ws/evolution_pl.htm
http://karma.freewebsites.org/evolution_pl.htm
http://memorial.awardspace.info/evolution_pl.htm
http://newzealand.myfreewebs.net/evolution_pl.htm
http://nirvana.scienceontheweb.net/evolution_pl.htm
http://pigs.freehyperspace.com/evolution_pl.htm
http://parasitism.about.tc/evolution_pl.htm
http://parasitism.xpghost.org/evolution_pl.htm
http://rubik.hits.io/evolution_pl.htm
http://tornado.99k.org/evolution_pl.htm

Proszę przy tym odnotować, że na każdej z witryn totalizmu, udostępniane są praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezależnie od omawianej tutaj strony, na każdym ze wskazanych tutaj adresów faktycznie powinny być też dostępne wszystkie inne strony totalizmu - chyba że któraś z nich została ostatnio zasabotowana, lub że strona ta jest aż tak nowa, iż na dany serwer jeszcze nie zdążyłem jej załadować. (W przypadku jednak gdyby danej strony z jakichś tam powodów nie było pod danym adresem, na owym adresie ciągle będą dostępne MENU z linkami do innych adresów (serwerów) totalizmu, na których to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny być już dostępne.) Dlatego jeśli ktoś zechce przeglądać opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wówczas w powyższym adresie, lub w dowolnym adresie strony totalizmu, która znajdzie w www.google.com, ostatnią nazwę adresu, np. "evolution_pl.htm" powinien zamienić na nazwę strony, którą chce przeglądać, np. na nazwę strony "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp.

Gdyby powyższy tekst wymagał kiedyś odszukania i ponownego przeczytania, powyższy wpis będzie też umieszczony aż na kilku blogach totalizmu, kolejne z których można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://www.getablog.net/totalizm>
<http://totalizm.wordpress.com>
<http://totalizm.blox.pl/html>
<http://totalizm.myblog.net>

Na blogach owych warto również przeczytać wpis numer #160, który zawiera prezentację dowodu, że czas upływa skokami (tj. że czas ma dyskretny charakter). Treść tamtego wpisu uzupełnia więc treść niniejszego wpisu.

X-420

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

P.S. Czytelnicy pragnący przedyskutować dowolny z tematów poruszonych w tym wpisie, lub w innych wpisach dyskusyjnych totalizmu, będą zapewne zadowoleni się dowiedzieć że tematy te są dyskutowane publicznie na całym szeregu wątków z googlowskich grup dyskusyjnych. Tematyka i adresy owych wątków są wylistowane w punkcie #M3 z totalizycznej strony internetowej "immortality_pl.htm" (o dostępie ludzi do niesmiertelności i do życia bez końca). Link zaś do strony "immortality_pl.htm" jest zawarty na praktycznie każdej witrynie i każdej stronie totalizmu.

X-421

POST (in English) number #161E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2008/11/19, 2008/11/19

Elaborated in: #A1, #B1, #B2, #B3 from the web page (in English) named "immortality.htm"

#161E: [Do you know that immortality and life which lasts forever can be accomplished in a moral manner already at our present level of knowledge and technology - English version \(polska wersja ponizej w nastepnym wpisie\) \(totalizm.blox.pl/html and totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "The first step towards the earning of immortality is to learn what it is all about and what laws apply to it."

The human immortality is a perfect example how immensely erroneous can be whatever is commonly believed in. After all, a typical opinion about the humanity overcoming death and living forever is almost exactly opposite to reality and to truth on this subject. For example, this typical opinion states that immortality can be accomplished only through the progress in medical sciences, and that the immortality itself will already be a source of huge happiness to everyone who is saved by it from a death. In turn, relying on statements of the Bible and on the present level of human medicine, it is commonly believed that the access to immortality is going to be achieved only "at the very end" - means in a distant future. However, the reality and facts state something completely different. As this is explained in items #B2 and #B3 of the totaliztic web page named "immortality.htm", the only acceptable (because it is moral) path to the human immortality leads through the development of technology, not medicine, or more strictly through the construction of so-called "time vehicles". (Addresses of the web page named "immortality.htm" are provided near the end of this post.) In turn, item #H3 of that web page "immortality.htm" reveals, that the immortality obtained by someone who previously did NOT accomplished the state of so-called "totaliztic nirvana" is going to turn out to be a hell and a curse - NOT a source of happiness. (The "totaliztic nirvana" is described on the web page named "nirvana.htm".) Finally item #K1 of that web page named "immortality.htm" discloses that our civilisation could have already now both, "time vehicles" as well as the access to immortality - if only people in their attitudes to creators of new discoveries and new inventions are NOT so egoistic, persecuting, cynical, sceptical, and so deprived the ability of an independent and logical thinking.

I am promoting the above truths about immortality already since 1985 - means since the first moment when I discovered how time works. Already then I could initiate the construction of time vehicles - if I only received then the help of other people that is required. In such a case, until today - means after around a quarter of century, time vehicles would already be build and working. After all, even much more complex programmes, such as "Apollo" or "Manhattan", gave concrete results already after 8 and 4 years - as I reminded this descriptively in item #K2 of the totaliztic web page named "immortality.htm". And we must remember that at the time when these programmes were initiated, their final goals appeared to be equally distant and equally impossible for accomplishing as today the construction of time vehicles seems to be. We also need to remember, that the detailed knowledge on given subjects in people who implemented these historical programmes, was at the time of initiating them similar to the level of my own knowledge about the work of time and the operation of time vehicles. Unfortunately, in spite that I continually kept explaining to people the truth about immortality, providing these explanations at every opportunity and in numerous my publications, somehow my efforts do NOT seem to change the commonly prevailing (erroneous) views. This hard "scepticism" prevailing commonly, hit our eyes especially strongly when I publicly discussed in

X-422

the Internet the visual proof on the discrete (jumping) nature of time, which is described in item #D1 of the web page "immortality.htm". (This public discussion of the proof that time really runs in short jumps - like our present computer programs, can be viewed in Internet at addresses listed in item #M3 near the end of the web page "immortality.htm". In turn Internet addresses of the web page "immortality.htm", in which that item #M3 can be examined, are provided near the end of this post.) Such a stubbornly erroneous "scepticism" of other people about the immortality, caused that on the meaningful day of 9/11 I decided to prepare a special web page on this particular subject (i.e. the web page named "immortality.htm"). When writing this web page I hoped that if I manage to explain clearly and briefly the matter of immortality on a dedicated web page, then perhaps it finally gets to the attention of at least some readers. Let's us hope that just this is going to happen.

The philosophy of totalizm reveals to us, that immortality and everlasting life can be accomplished through the use of two drastically different means, namely (1) medical, and (2) technological. The group of medical ways of accomplishing immortality is so obvious that it is commonly recognised since a long time. It boils down to medical methods of infinitive extending of human lives. In turn the another group of technological manners of accomplishing immortality was NOT known to people before. To the human awareness it was introduced only by the philosophy of totalizm (described at the web page "totalizm.htm"), and also by the "theory of everything" called the Concept of Dipolar Gravity from which totalizm emerged. These technological manners of accomplishing immortality boil down to the use of so-called "time vehicles" for the infinitive extending of human lives.

The medical method of accomplishing immortality is going to depend on finding ways in which human body can be made young again, while human life can be extended infinitively.

Unfortunately, the humanity practically never can compete with God in creation forms of life which are alternative to these prevailing at present, and which simultaneously would be compatible with the life that already does exist. This in turn means, that in order to renew human body and to extend human life, people must either "copy" or "rob" the necessary biological resources, e.g. cells or tissues. In other words, independently from God the humanity will never be able to create the required biological resources (e.g. living cells or living tissues) which would be able to renew the human body and simultaneously which would NOT be rejected by organisms of people, but which would NOT be copied or robbed from other living creatures. On the other hand, the fact is certain that every copying and every robbery, especially the copying or robbery of components of life, is an extremely immoral activity. It is just because of this fact, that the humanity invented the so-called "copyrights", intellectual properties, and a large number of various laws which supposed to defend people from robberies. Therefore, independently how in the future people are going to extend their lives with medical methods, always this extending will remain an activity that is highly immoral.

An immoral character of medical extending of lives will always induce various doubts and protests in these people who base their actions on whispers of their own conscience (as this is done by "intuitive totalizts "). Therefore, the path of people to immortality accomplished through medical methods will always be full of problems, immoral decisions, and ethically problematic actions. In turn as such, it will also be highly expensive, thus accessible only to a few very rich people. Moral problems which the humanity is going to encounter on this medical path to immortality, are already signalled both by the real life, as well as by various films on this subject. Probably the most clear picture of these problems revealed the science-fiction film of a "thriller" type, entitled "The Island", MVL, 2005, with Ewan McGregor and Scarlett

X-423

Johansson in main roles. It shows a colony of self-aware human clones farmed in a city separated from the rest of the world, only to provide transplant organs for extending lives of rich people from which they were cloned. When a time was arriving to medically kill a given clone in order to harvest its organs, in order to calm down this clone, as well as other clones, they were told that it is being send to a distant island which supposedly was a kind of "heaven on Earth".

The immoral character of medical extending of lives has also various other drawbacks. For example, it does NOT encourage people to improve their morality through undertaking efforts to accomplish the totaliztic nirvana - as it is impossible to experience nirvana while acting immorally. It also has this attribute, that it is going to be used mainly by people with immoral inclinations in their characters. This in turn will lead the humanity directly into claws of so-called "everlasting hell" described in item #H3 of the web page "immortality.htm". As such, the medical path of humanity to immortality is the truly "evil" and instead of bringing good and happy life, in reality it is going to bring only the indescribable evil and suffering.

It was necessary to develop the philosophy of totalizm to realise to us that there is also much better (moral) way to the human immortality, than the path that leads through the immoral achievements of medical sciences. This moral way boils down to a technological mastery of time, or more strictly through the construction of devices called "time vehicles". Time vehicles will be able to shift selected people back in time. Thus when these time vehicles are constructed, immortality will be accomplished through simple shifting selected people back in time to years of their youths, on each occasion when these people accomplish old ages, or when their bodies refuse to fulfil correctly functions that are imposed onto them. This technological method of defeating death and accomplishing immortality is moral in every aspect, is simpler from the medical method, and can be accomplished already at the present level of technical development of the humanity.

The technological path to immortality which depends on the use of time vehicles is also going to create many additional advantages. For example, it will allow to eliminate all mistakes and imperfections in our actions. This is because when someone realises that he or she committed a mistake in own actions, then he or she can shift time back, while in the next elapse of time already avoid committing the same mistake.

Time vehicles will also be able to perform the present functions of most perfect pharmaceuticals and doctors. After all, if for example someone catches a flu because was dressed wrongly and got cold, then he or she will be able to shift time back, while in the new elapse of time get dressed correctly. Or someone catches an STD, or gets unwanted pregnancy, because had unprotected sex, then he or she can shift time back and in a new elapse of time protect himself or herself much better. On the same principle it is going to be possible to eliminate the majority of other illnesses and consequences of unlucky accidents which in present times trouble people.

Time vehicles will also enable people to accomplish their life goals more effectively. After all, when someone for example uses a fruitless method of action and becomes defeated in something very important, then he or she will be able to shift time back and repeat the attempt with a different method. In this way time vehicles will allow to try until a success (we know that in present times typically we have just a single go and chance at practically everything). How such a repetition of attempts works, it is illustrated perfectly in the film entitled "Groundhog Day" - mentioned in item #H3 of the web page "immortality.htm".

X-424

However, while indicating the fast way of technological access to immortality, totalizm simultaneously warns us, that behind every form of immortality various dangers and requirements are going to lurk. For example, if people are allowed to live infinitively long, then no matter in what manner this is accomplished, these people still can fall in claws of so-called "everlasting hell" described in item #H3 of the web page "immortality.htm". (Actually, the medical path to immortality for sure will always lead to this "everlasting hell".) Therefore, in order to make us aware of requirements and problems of immortality, in the further parts of the web page "immortality.htm", especially in items #H1 to #H7, most vital such problems which stem from the infinitively long lives of people are discussed.

The explanations presented above are adopted from several items (i.e. from #A1, #B1, #B2 and #B3) of the totaliztic web page "immortality.htm", update on 17 November 2008, or later. The latest update of this web page should be available from several web sites of totalizm. The web sites onto which this web page is uploaded in the first priority, are historically oldest web sites of totalizm, to which belong: <http://members.fortunecity.com/timevehicle/immortality.htm> , <http://ufonauci.w.interia.pl/immortality.htm> <http://milicz.fateback.com/immortality.htm> , <http://totalizm.nazwa.pl/immortality.htm> .

Unfortunately, it is worth to notice that all web sites with totaliztic web pages are repetitively sabotaged by someone. So it may happen that some addresses indicated above refuse to work. In such a case the web page "immortality.htm" should be seek on other totaliztic web sites, most important amongst which I am going to also indicate here.

Other web sites of totalizm, at which the web page "immortality.htm" is also planned to be uploaded, only that in the second priority, include as follows (this is where the web page "immortality.htm" can also be seek, if it is NOT working on the web sites listed before):

<http://energy.atSPACE.org/immortality.htm>
<http://evidence.ueuo.com/immortality.htm>
<http://evil.thefreehost.biz/immortality.htm>
<http://fruit.sitesled.com/immortality.htm>
<http://fruit.xphost.org/immortality.htm>
<http://god.ez-sites.ws/immortality.htm>
<http://karma.freewebspages.org/immortality.htm>
<http://memorial.awardSPACE.info/immortality.htm>
<http://newzealand.myfreewebs.net/immortality.htm>
<http://nirvana.scienceontheweb.net/immortality.htm>
<http://pigs.freehyperspace.com/immortality.htm>
<http://parasitism.about.tc/immortality.htm>
<http://parasitism.xphost.org/immortality.htm>
<http://rubik.hits.io/immortality.htm>
<http://tornado.99k.org/immortality.htm>

It is also worth to know that practically all totaliztic web pages are available at each address (server) of totalizm. Therefore independently from the web page "immortality.htm", each address (server) indicated here should also offer all other web pages of totalizm - unless some of these web pages were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address MENU 3 or 4 should be available which has links to other addresses (servers) of totalizm, on which a given web page should already be accessible.)

X-425

Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "immortality.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that he or she wishes to view, e.g. for the name of web page "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

If here the above text is difficult to read, or links from it refuse to work, then it is worth to know that this post is repeated on several blogs of totalizm - where it carries the number #161E. These blogs of totalizm can be accessed through following internet addresses:

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://totalizm.myblog.net>

On these blogs it is also worth to read the previous post number #160E, which contains a presentation of the visual proof that time passes in jumps (i.e. that time has a discrete nature). Thus, the content of the previous post complements the content of this post.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

PS: Attention these readers who wish to discuss any aspect of my theories or inventions. Public discussions of almost all topic that I researched currently, including many of my devices and inventions, are carried out in the Internet for a long time. Addresses of subsequent threads in the Google discussion groups, where these topics are exposed to public comments, are listed in item #M3 of the totaliztic web page "immortality.htm" - addresses of which are provided above. Readers who have constructive comments about any matters relating to my research and inventions, are encouraged to find addresses of these Google threads from item #M3 of the web page "immortality.htm", and then voice their constructive opinions at these addresses.

X-426

WPIS numer #161

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2008/11/19, 2008/11/19

Rozwijany w: #A1, #B1, #B2, #B3 ze strony "[immortality_pl.htm](#)"

[#161: Czy wiesz ze niesmiertelnosc i wieczne zycie sa do osiagniecia w moralny sposob juz na obecnym poziomie nauki i techniki \(totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.\)](#)

Motto: "Pierwszym krokiem ku wypracowaniu niesmiertelnosci jest poznanie co to takiego i jakie prawa tym rzadza."

Ludzka niesmiertelnosc jest doskonałym przykładem jak ogromnie błędne może być to w co powszechnie się wierzy. Wszakże typowa opinia o pokonaniu przez ludzkosc śmierci jest niemal dokładnie odwrotna do rzeczywistości i do prawdy na ten temat. Przykładowo, owa typowa opinia stwierdza że niesmiertelnosc da się uzyskać tylko na drodze postępów w medycynie, oraz że sama niesmiertelnosc będzie już źródłem niesłychanej szczęśliwości każdego kogo uchroni ona przed śmiercią. Bazując też na stwierdzeniach Biblii oraz na obecnym poziomie ludzkiej medycyny, uważa się powszechnie że dostęp do niesmiertelnosci będzie uzyskany dopiero "na samym końcu" czyli w ogromnie odległej przyszłości. Tymczasem rzeczywistość i fakty stwierdzają coś zupełnie innego. Jak to wyjaśniają punkty #B2 i #B3 totalizycznej strony internetowej o nazwie "[immortality_pl.htm](#)" (patrz jej adresy podane na końcu tego wpisu), jedynie akceptowalna, bo moralna, droga do ludzkiej niesmiertelnosci wiedzie przez rozwój techniki, a nie medycyny, a ściślej przez budowę tzw. "wehikulow czasu". Z kolei punkt #H3 tamtej strony o nazwie "[immortality_pl.htm](#)" ujawnia, że niesmiertelnosc otrzymana przez kogoś bez uprzedniego uzyskania stanu tzw. totalizycznej nirwany okaże się piekłem i przekleństwem, a nie źródłem szczęśliwości. W końcu punkt #K1 tamtej strony "[immortality_pl.htm](#)" ujawnia że nasza cywilizacja już obecnie mogła mieć "wehikuly czasu" i dostęp do niesmiertelnosci, gdyby tylko ludzie w swoim odnoszeniu się do tworców nowych odkryć i wynalazków nie byli aż tak egoistyczni, przesładowczy, cyniczni, sceptyczni, oraz tak pozbawieni zdolności do samodzielnego i logicznego myślenia.

Ja propaguję powyższe prawdy na temat niesmiertelnosci już od 1985 roku - czyli od momentu kiedy odkryłem jak działa czas i jak daje się zbudować wehikuly czasu. Już też wówczas mogłem rozpocząć budowę wehikulow czasu - gdybym tylko otrzymał wtedy wymagana pomoc od innych ludzi. W takim zaś przypadku, do dzisiaj - czyli po około ćwierć wieku, wehikuly czasu byłyby już dawno zbudowane. Wszakże nawet znacznie bardziej kompleksowe programy, takie jak "Apollo" czy "Manhattan", dały konkretne wyniki już po 8 oraz 4 latach - co przypominam opisowo w punkcie #K2 tamtej strony "[immortality_pl.htm](#)". A trzeba pamiętać że w chwili kiedy tamte programy były rozpoczynane, ich cele końcowe wyglądały równie odległe i równie niemożliwie do osiągnięcia jak dzisiaj wydaje się zbudowanie wehikulow czasu. Trzeba też pamiętać że szczegółowa wiedza na tamte tematy u ludzi którzy realizowali owe programy, była w chwili ich rozpoczęcia podobna do poziomu mojej wiedzy na temat działania czasu i budowy wehikulow czasu. Niestety, na przekór że prawdy o niesmiertelnosci wyjaśniam ludziom w najroźniejszych swoich publikacjach i przy najroźniejszych okazjach, jakos nie zmieniają one powszechnie panujących (błędnych) opinii. Szczególnie jaskrawo rzuciło się to w oczy, kiedy publicznie dyskutowałem w internecie wizualny dowód na dyskretną (skokową) naturę czasu opisany w punkcie #D1 tamtej strony "[immortality_pl.htm](#)". (Internetowe adresy wątków z googlowskich grup dyskusyjnych na których dyskusja ta może być przeglądnięta wylistowane są w punkcie #M3 totalizycznej strony "[immortality_pl.htm](#)". Z kolei strona "[immortality_pl.htm](#)" dostępna jest do wglądu zainteresowanych czytelników pod adresami wyszczególnionymi przy

X-427

koncu niniejszego wpisu.) Owa uparcie błędna opinia innych ludzi na temat niesmiertelności spowodowała, że w wysoce wymowny dzień 9/11 zdecydowałem się przygotować specjalną stronę na ten temat (tj. stronę "immortality_pl.htm"). Piszac owa stronę "immortality_pl.htm" miałem bowiem nadzieję, że jeśli zdolam klarownie i krótko wyjaśnić tą sprawę na specjalnie poświęconej jej stronie internetowej, wówczas być może trafi to do przekonania chociaż niektórych czytelników. Mijmy więc nadzieję że tak też się stanie.

Filozofia totalizmu ujawnia, że niesmiertelność można uzyskiwać z pomocą dwóch odmiennych grup sposobów, mianowicie (1) medycznych, oraz (2) technicznych. Grupa medycznych sposobów uzyskiwania niesmiertelności jest na tyle oczywista, że jest powszechnie uznawana już od bardzo dawna. Sprowadza się ona do użycia najrozniejszych medycznych metod nieskończonego przedłużania życia. Natomiast druga grupa technicznych sposobów uzyskiwania niesmiertelności, nie była wcześniej ludziom znana. Do ludzkiej świadomości wprowadza ją stopniowo dopiero filozofia totalizmu (opisana na stronie "totalizm_pl.htm"), a także "teoria wszystkiego" zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji z której ow totalizm się wywodzi (teorie tą można sobie przeglądać na totaliztycznej stronie o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm"). Owe techniczne sposoby uzyskiwania niesmiertelności polegają na użyciu tzw. "wehikulów czasu" do nieskończonego przedłużania ludzkiego życia.

Medyczna metoda uzyskiwania niesmiertelności będzie osiągnięta kiedy ludzie znajdą sposoby na jakie ciało ludzkie da się odmłodzić, zaś życie będzie się dawało wydłużać w nieskończoność.

Niestety, ludzkość praktycznie nigdy NIE będzie w stanie konkurować z Bogiem w stworzeniu alternatywnych do obecnie istniejących form życia, jakie jednocześnie byłyby kompatybilne z życiem już istniejącym. To zaś oznacza, że aby odmłodzić ciało i przedłużyć życie, ludzie będą musieli albo "kopiować" albo też "rabować" potrzebne im surowce biologiczne, np. komórki czy tkanki. Innymi słowy, niezależnie od Boga ludzkość nigdy NIE będzie w stanie stworzyć wymaganych surowców biologicznych (np. żywych komórek ani tkanek) które byłyby w stanie zastępować ludzkie ciało, a jednocześnie które NIE byłyby odrzucane przez organizmy ludzi, ani nie byłyby od kogoś kopiowane czy rabowane. Tymczasem każde kopiowanie oraz rabowanie, szczególnie zaś kopiowanie lub rabowanie składników życia, jest działalnością niemoralną. To właśnie dlatego ludzkość wymyśliła tzw. "copyright" oraz najrozniejsze prawa które bronią ludzi przed rabunkami. Dlatego bez względu na to jak w przyszłości ludzie będą przedłużali swoje życie metodami medycznymi, zawsze owo przedłużanie pozostanie działaniem niemoralnym.

Niemoralny charakter medycznego przedłużania życia zawsze będzie wzbudzał najrozniejsze wątpliwości i protesty w tych osobach które swoje postępowanie bazują na podszeptach własnego sumienia (tak jak to czynią intuitywni totalizmiści opisywani na stronie o nazwie "totalizm_pl.htm".) Dlatego droga ludzi do niesmiertelności uzyskiwanej metodami medycznymi zawsze będzie pełna problemów, niemoralnych decyzji, oraz etycznie problematycznego działania. Jako zaś taka będzie ona też bardzo kosztowna, a stąd dostępna jedynie dla nielicznych wybranych. Moralne problemy jakie ludzkość napotka na owej drodze, już obecnie są sygnalizowane zarówno przez prawdziwe życie, jak i przez najrozniejsze filmy na ten temat. Prawdopodobnie najbardziej klarowny obraz tych problemów ukazał film science-fiction typu "thriller" o tytule "The Island" (tj. "Wyspa"), MVL, 2005, z Ewanem McGregor i Scarlett Johansson w rolach głównych. Pokazywał on kolonie samoswiadomych klonów ludzkich hodowanych w miejscu odciętym od reszty świata tylko po to aby ich organy mogły być użyte do przedłużenia życia osób z których były one klonowane. Kiedy nadchodziła chwila medycznego usmiercania danego klona dla pobrania jego organów, aby uspokoić jego i innych wmawiano im wszystkim że jest on wysyłany na odległą wyspę która jakoby miała być rodzajem "raju na ziemi".

X-428

Niemoralny charakter medycznego przedłużania życia ma również ta cecha, że uciekali się do niego głównie ludzie o niemoralnych inklinacjach charakteru. To zaś będzie prowadziło ludzkość wprost w szpony tzw. "wieczystego potępienia" opisanego w punkcie #H3 omawianej tu strony internetowej "immortality_pl.htm". Jako taka, medyczna droga ludzkości do niesmiertelnego życia jest drogą iscie "szatanska" i zamiast przynieść ludziom dobro i szczęśliwe życie, faktycznie będzie przynosiła tylko nieopisane zło i cierpienia.

Trzeba było dopiero rozwoju filozofii zwanej totalizm aby ludzkość mogła się dowiedzieć że istnieje znacznie lepsza droga ludzi do niesmiertelności od tej która wiedzie poprzez niemoralne postępy w medycynie. Droga ta sprowadza się do technicznego opanowania czasu, a ściślej do zbudowania urządzeń zwanych "wehikulami czasu". Wehikuly takie będą bowiem w stanie cofać do tyłu czas wybranych ludzi. Stąd kiedy owe wehikuly czasu zostaną zbudowane, niesmiertelność będzie uzyskiwana poprzez proste cofanie wybranej osoby w czasie do tyłu do lat jej młodości za każdym razem kiedy osoba ta osiągnie wiek starczy, lub kiedy jej ciało przestanie wypełniać poprawnie nałożone na nie funkcje. Owa techniczna metoda pokonywania śmierci i uzyskiwania niesmiertelności jest moralna pod każdym możliwym względem, jest prostrza od metody medycznej, oraz może być osiągnięta już na obecnym poziomie technicznego rozwoju ludzkości.

Techniczna droga do niesmiertelności polegająca na użyciu wehikulów czasu będzie stwarzała również wiele zalet ubocznych. Przykładowo, będzie ona pozwalała na eliminowanie wszelkich swoich pomyłek i niedoskonałości w postępowaniu. Kiedy bowiem ktoś z ludzi stwierdzi że popełnił pomyłkę w jakimś swoim postępowaniu, wówczas będzie mógł cofnąć swój czas do tyłu, zaś w ponownym przebiegu czasu już owej pomyłki NIE popełniać.

Wehikuly czasu będą też w stanie wypełniać dzisiejsze funkcje najdoskonalszych lekarstw i lekarzy. Wszakże jeśli ktoś przykładowo złapie katar bo się źle ubrał i przeziębili, wówczas będzie mógł cofnąć swój czas do tyłu, zaś w ponownym przebiegu czasu już się ubrać właściwie. Na takiej też zasadzie będzie dawano się wyeliminować większość chorób i następstw nieszczęśliwych wypadków które w dzisiejszych czasach trapią ludzi.

Wehikuly czasu pozwalają również ludziom na efektywniejsze osiągnięcie swoich celów życiowych. Wszakże przykładowo, jeśli ktoś użyje błędnej metody działania i odniesie w czymś porażkę, wówczas będzie mógł cofnąć czas do tyłu i ponownie spróbować inną metodą. W ten sposób z wehikulami czasu możliwe będzie próbowanie aż do skutku (wiemy zaś że w dzisiejszych czasach typowo mamy na wszystko tylko jedną szansę). Jak takie powtarzanie prób działa, doskonale nam to ilustruje film "Groundhog Day" wspomniany poniżej w punkcie #H3 tamtej strony "immortality_pl.htm".

Wskazując szybka metodę technicznego dostępu do niesmiertelności totalizm ostrzega jednak, że z każdą formą niesmiertelności będą się wiązały określone niebezpieczeństwa i wymagania. Przykładowo, jeśli ludziom pozwoli się żyć nieskonczenie długo, wówczas bez względu na to jak jest to uzyskane, ludzie ci mogą wpadnąć w szpony tzw. "wieczystego potępienia" opisywanego w punkcie #H3 tamtej strony "immortality_pl.htm". (Faktycznie to medyczna droga do niesmiertelności z całą pewnością zawsze będzie wiodła do owego "wieczystego potępienia".) Dlatego aby zacząć sobie zdawać sprawę z wymagań i problemów niesmiertelności, w dalszych częściach tamtej strony "immortality_pl.htm", szczególnie w jej punktach #H1 do #H7, są omawiane najroźniejsze problemy jakie wiążą się z nieskonczeniem długim życiem ludzi.

X-429

* * *

Zaprezentowane powyzej wyjasnienia adoptowane zostaly z kilku punktow (tj. z #A1, #B1, #B2 i #B3) najnowszej totalizycznej strony internetowej o nazwie "immortality_pl.htm", datowanej 9 listopada 2008 roku, lub pozniej. Owa najnowsza aktualizacja strony "immortality_pl.htm" w pierwszej kolejnosci jest ladowana na kilka historycznie najdluzej uzywanych witryn totalizmu. Witryny te maja nastepujace adresy:

http://members.fortunecity.com/timevehicle/immortality_pl.htm ,
http://ufonauci.w.interia.pl/immortality_pl.htm , http://milicz.fateback.com/immortality_pl.htm
oraz http://totalizm.nazwa.pl/immortality_pl.htm .

Warto jednak odnotowac ze wszystkie witryny (serwery-adresy) z totalizycznymi stronami sa przez kogos powtarzalnie sabotazowane. Moze sie wiec zdarzyc, ze dowolny z adresow jakie wskazuje powyzej odmowi zadzialania. W takim przypadku strone "immortality_pl.htm" nalezy poszukiwac innych adresach totalizycznych witryn, najwazniejsze z ktorych tez staram sie wskazac w niniejszym wpisie.

Grupa dalszych adresow na ktore tez planuje zaladowac totalizyczna strone "immortality_pl.htm", tyle ze dopiero w drugiej kolejnosci, obejmuje nastepujace witryny (ktore warto odwiedzic jesli te podane powyzej odmowia zadzialania):

http://energy.atSPACE.org/immortality_pl.htm
http://evidence.ueuo.com/immortality_pl.htm
http://evil.thefreehost.biz/immortality_pl.htm
http://fruit.sitesled.com/immortality_pl.htm
http://fruit.xphost.org/immortality_pl.htm
http://god.ez-sites.ws/immortality_pl.htm
http://karma.freewebsites.org/immortality_pl.htm
http://memorial.awardSPACE.info/immortality_pl.htm
http://newzealand.myfreewebs.net/immortality_pl.htm
http://nirvana.scienceontheweb.net/immortality_pl.htm
http://pigs.freehyperspace.com/immortality_pl.htm
http://parasitism.about.tc/immortality_pl.htm
http://parasitism.xphost.org/immortality_pl.htm
http://rubik.hits.io/immortality_pl.htm
http://tornado.99k.org/immortality_pl.htm

Prosze tez odnotowac ze na kazdym z adresow (serwerow) totalizmu, udostepniane sa praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezaleznie od omawianej tutaj strony, na kazdym ze wskazanych tutaj adresow faktycznie powinny byc tez dostepne wszystkie inne strony totalizmu - chyba ze ktoras z nich zostala ostatnio zasabotazowana, lub ze strona ta jest az tak nowa iz na dany serwer jeszcze nie zdazylem jej zaladowac. (W przypadku jednak gdyby danej strony z jakichs tam powodow nie bylo pod danym adresem, na owym adresie ciagle bedzie dostepne MENU 3 i 4 z linkami do innych adresow (serwerow) totalizmu, na ktorych to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny byc juz dostepne.) Dlatego jesli ktos zechce przegladnac opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wowczas w powyzzszym adresie, lub w dowolnym adresie strony totalizmu ktora znajdzie w www.google.com , ostatnia nazwe adresu, np. "immortality_pl.htm" powinien zamienic na nazwe strony ktora chce przegladnac, np. na nazwe strony "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm",

X-430

"will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm",
"nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm",
"explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp.

Gdyby powyższy tekst wymagał kiedyś odszukania i ponownego przeczytania, powyższy wpis będzie też umieszczony aż na kilku blogach totalizmu, kolejne z których można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://totalizm.myblog.net>

Na blogach owych warto również poczytać poprzedni wpis numer #160, który zawiera prezentację dowodu ze czasu upływa skokami (tj. że czas ma dyskretny charakter). Treść tamtego wpisu uzupełnia więc treść niniejszego wpisu.

Z totaliztycznym salutem,

Jan Pajak

P.S. Uwaga czytelnicy! Pragnę przedyskutować dowolny z tematów poruszonych na tej stronie, lub na innych stronach totalizmu! Tematy te są dyskutowane publicznie na całym szeregu wątków z googlowskich grup dyskusyjnych. Tematyka i adresy owych wątków są wylistowane w punkcie #M3 z powyżej wskazywanej totaliztycznej strony internetowej "immortality_pl.htm" (o dostępie ludzi do niesmiertelności i do życia bez końca).

X-431

POST (in English) number #160E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2008/10/29, 2008/10/29

Elaborated in: "part #A" from the web page (in English) named "timevehicle.htm"

#160E: [Here is the proof that we can build time vehicles which defeat the death and allow us to live forever, but I need assistance in completing this invention - English version \(polska wersja ponizej w nastepnym wpisie\)](#) (totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com)

Motto: Someone claimed that "seeing is believing" - obviously he had no experience with present generation of passive worshippers of TVs.

In 1985 the "theory of everything" was developed called the Concept of Dipolar Gravity (see the description of it provided on the totaliztic web page "dipolar_gravity.htm") which, amongst others, told us how to take time under our control. If we follow this theory, by time when 23 years later I was writing these words in 2008, the human race would already defeat the death and people could live forever. People could also repair all their past errors. This is because the theory indicates how to build time vehicles which allow us to shift our time back. In turn when we have such time vehicles, then each time after we get old and we are close to death, we could shift ourselves back in time and become young again. Also each time we make an error, we could shift back in time and repair it. Unfortunately, people have chosen to ignore my theory and to make constructing my inventions impossible - instead of helping me in my creative efforts. So instead of repetitive shifting to our past and living forever, now we can only read from the totaliztic web page "timevehicle.htm" how to do this, and we can only imagine this wonderful technical device, which on every our wish is able to shift us in time to any moment of our own life - under the condition, however, that previously we already lived through this moment. This moment can lie both in our past, as well as in our future. (In order it lies in our future, we must earlier shift back in time with the use of this device.) This device allows us also to slow down the speed of elapse of our time. For example, we can slow down our time so much, that when our surrounding experiences just a fraction of second, we ourselves would experience equivalent of several hours. In this way we would be able to catch and to carry in our bear hands e.g. red-hot iron bars, because for this iron too short span of time would elapse to be able to pass to us enough heat to burn our hands. This wonder device would also allow us to accelerate our elapse of time, so that between two our heartbeats, in the surrounding e.g. several hours would pass. In this way we could e.g. pretend to be dead, while in fact we are going to be equally alive and active as normal. Similarly like with ourselves, this device would also allow all other people and all other permanent objects to shift in time. Furthermore, in order to make the use of it easier, this device could be assembled in a form of a flying vehicle called the "Magnocraft" (see the description of it provided on the totaliztic web page "magnocraft.htm"). In this way, with the Magnocraft, we would be able to not only travel in time, but also travel in space. This extraordinary device is the "time vehicle" which I would build by now - if I was given a chance. The web page "timevehicle.htm" tries to explain most vital principles, scientific facts, and findings regarding my time vehicles which I could build for the humanity by now if I was given the help from the beginning of my struggles.

Here is how each one of us can see with own eyes that time flows in jumps (i.e. time has a discrete character), and thus that my findings regarding the possibility to build time vehicles and to live forever are correct and can be implemented technically:

YES, in fact there is a commonly accessible proof for the possibility of shifting time back. Every

X-432

reader can see this proof with his or her own eyes and in a natural daylight. In order to see it, it is enough to find some spinning object which is accelerating from zero to the velocity of around 1800 flickers per second, and which has some spokes, holes, wings, propellers, unevenness, lines, etc., the increasingly faster flickering of which we are able to see with our own eyes in a daylight. For example, this object can be a gradually accelerating propeller of an airplane or blades of the entrance turbine in a jet engine just being started, a hole in a belt pulley from a three-phase electric motor which accelerates a heavy farm machinery - and thus which gradually increases its spinning from zero to a typical for such motors speed of 1800 rev/min, a wheel of a car that is overtaking us, and even spokes from the back wheel of our bicycle placed on a floor with wheels pointed upwards and gradually accelerated by someone when we are tentatively watching it. Well, if we carefully watch such slowly accelerating spinning object, then we should see a strange change of its direction of rotation. Namely, initially our eyes are to notice clearly in which direction it is spinning. But at some stage of the acceleration our eyes are to tell us that the spinning of this object firstly stopped, and then reversed direction in relation to reality. This visual impression taking place in daylight, that the direction of spinning of a gradually accelerated object is opposite to the real direction of its spin, is the proof that time passes in jumps - as the Concept of Dipolar Gravity describes this to us (see the description of it provided on the totaliztic web page "dipolar_gravity.htm"), and thus also the proof that time vehicles can be build. More information about this visual proof that time passes in jumps is explained in item #D2 of the web page "god_proof.htm" - with the review of scientific proofs for the existence of God.

It is enough learn two things in order to understand why exactly this visual impression that spinning objects rotate backward is the proof that time can be shifted back (and thus that time vehicles can be build and that through repetitive shifting time back to years of our youth we could live forever). Namely learn (1) the use of so-called "stroboscopic lamps" for visual stopping or for changing the direction of rotation of spinning objects, and (2) the principle on which time works. The use of stroboscopic lamps is described in many sources, e.g. in Internet, in manuals for repair of cars, and in textbooks of physics. So I am NOT going to repeat it here. In turn to understand the principle on which time works, one needs to read to the end of item #C1 from my web page "timevehicle.htm", or even better - to the end of item #G4 from the web page "dipolar_gravity.htm" - about the Concept of Dipolar Gravity. When reading in there about time, we will learn that time in fact is the passage of execution control along the natural program of our life. This program is composed of sequences of individual commands - like present computer programs also are. So the execution control completes a command after a command in a jumping manner. Thus, when we look at a spinning object, the completion of each of these commands in our life program is like a single flash from a stroboscopic lamp beamed at a spinning object. So if this object spins very fast, then the completion of a single command from our life program shows this object to us just only in a specific position. Therefore, when the frequency of flickering of spokes in this spinning object is close to the frequency of completion of individual commands in our life program, then both these frequencies begin to interfere with each other - we see this interference as an apparent reversal of the direction of spin of the object being watched. A similar effect, only that seen exclusively in darkness - instead in the daylight, is simulated in spinning objects through the use of "stroboscopic lamps".

After the Concept of Dipolar Gravity explained to us what is time (see the description of it provided on the totaliztic web page "dipolar_gravity.htm"), how time works, and what commonly-known and accessible proof each one amongst us can see to obtain the assurance that these explanations are true, it should become easy for us to understand that shifting time

X-433

back is possible and relatively easy. After all, in order to shift our time back it is enough to catch this execution control and to move it to the initial part of the program of our life. In turn the device capable to accomplish this is already known. It is the so-called "Oscillatory Chamber of the third generation" (see the description of it provided on the totaliztic web page "oscillatory_chamber.htm") - which I would constructed many years ago if not these hordes of hostile people who did everything in their power to prevent me from building this wonder device.

So let us now learn regularities which emerge from analyses of earlier human inventions - which now allow us to understand better "what is going on" with the invention of time vehicles described on this web page:

In my research to-date I carried numerous in-depth analyses of principles and regularities which rule over inventiveness. Because of these analyses I discovered e.g. the so-called "cyclic principle" described in chapter B and in subsection K1 from volumes 2 and 10 of monograph [1/4] (distributed free of charge from the web page "text_1_4.htm"). Also from these analyses emerged the principle described in subsection JB7.3 from volume 7 of monograph [1/4], stating that "every invention can be completed in the duration of life of its inventor". Let us list below these amongst such regularities which are to allow us to understand better what really is "going on" with the invention of time vehicles described here:

1. The development of our awareness never exceeds the level of our technical and scientific capabilities. Expressing this in other words, everything that we invent, we are also able to build already in times when we invented it - but only if our contemporaries allow us to build it. A best proof for this fact is the "hang-glider" invented already by Leonardo Da Vinci, which, however, was constructed only in present times - because other people would NOT allow the inventor to build it in times when it was invented. If we check materials and design of present hang-gliders, then we clearly can see that already in times of Leonardo Da Vinci it could be constructed - if people would allow it then to be build. In turn we do NOT need to explain where would be the humanity today if hang-gliders were already then lifting people to the sky.
2. Our universe is so organised, that everything what can be invented can also be constructed. Proofs and justifications of this fact are described in subsections JB7.3 and I5.4 from volumes respectively 7 and 5 of monograph [1/5] (distributed free of charge from the web page "text_1_5.htm").
3. The success with constructing a given invention is accomplished only when (a) people from the society close to the inventor are ready for accepting this invention, and when (b) the required number of sympathetic people from the surrounding of the inventor support his activities. In turn when these other people are NOT ready for accepting the invention and for giving the inventor their support and approval, then the invention either cannot be constructed, or its completion will be wasted. An excellent example for this is the airplane of a New Zealander named Richard Pearce (see the description of it provided on the totaliztic web page "mozajski_uk.htm"). This airplane was even build and flown. But other New Zealanders so tormented the inventor, that they drove him to the mental hospital - so that he was unable to disseminate his invention nor e.g. implement it to a factory production.
4. If someone displays extraordinary perseverance and still completes his invention in spite that people from his society are NOT ready for accepting it, then this invention is wasted and never enters the permanent accomplishments of the humanity. Especially large number of cases

X-434

when just this has happened exist in New Zealand - as examples see the invention described on the web page "boiler.htm". and also inventions discussed in item #H1 of the web page "newzealand_visit.htm".

5. Every invention is so granted, that the inventor of it is able to complete it within the duration of his life - if only other people support this inventor in his efforts.

6. The creative completion of the invention, which original inventors are capable to accomplish within several years, other people typically extend to hundreds of years. A perfect example of this regularity is the so-called "Zhang Heng seismograph" (see the description of it provided on the totaliztic web page "seismograph.htm"). It warns about the impending earthquake a long time in advance before this earthquake strikes. The original inventor completed it within a few years. The rest of humanity is unable to rebuild it within almost two thousands of years.

7. All inventions created in "their actual time" always contain knowledge which exceeds significantly the knowledge of people considering themselves to be "experts" in a given area. After all, the very nature of inventions is such that the inventor must be fluent in the knowledge which remains unknown to other so-called "experts", and also he must see details which other people overlook. Furthermore, some requirements of formal "expertise", e.g. the so-called "peer reviews", kill in experts the ability for creative and unbiased thinking. This is why on the back cover of the book [2P4] by Richard Milton, "Forbidden Science", Fourth Estate (6 Salem Road, London W2 4BU), London, 1994, ISBN 1-85702-302-1, 265 pages, pb., is stated, amongst others - quote: "'In this fascinating and well-argued book, Richard exposes a curious feature of many professional scientists: they are averse to new ideas' - Focus."). In turn inferior knowledge of other "experts" cause that they always viciously, although without justification, attack and criticise a given invention. Only inventions constructed with a long time delay (e.g. the "hang-glider" mentioned before) have time to become known, thus can avoid attacks and vigorous criticism.

The above should be complemented with following two "regularities", namely:

8. The official human science developed such a subculture and such mechanisms of acting (e.g. these "peer reviews" mentioned before), that there is NO chance that other scientists ever undertake the construction of time vehicles. So if I do NOT build time vehicle in the duration of my life, or at least do NOT direct this construction at a correct path, then hundreds of years must pass before someone on the Earth will be ready for attempting this building again. (Probably I myself will be forced to be born again on the Earth to finish the work which I initiated in my present life.) A subculture and ambitions of present scientists describes in an illustrative way the content of the article "Dawkins on board plan for atheism ads", from page B3 of the newspaper "The New Zealand Herald", issue dated on Wednesday, October 22, 2008. According to this article, Richard Dawkins, Professor of the Public Understanding of Science on the University of Oxford, and the author of book "The God Delusion", is ready to pay 5500 Pounds Sterling for placing on London's busses the advertisement saying that "There's probably no God. Now stop worrying and enjoy your life". On the other hand, I never encountered a present scientist who would support the construction of such noble and futuristic although simple and elementary device as the "Telepathic Pyramid" (see the description of it provided on the totaliztic web page "telepathy.htm") - which would allow invalids with speech difficulties to communicate just through thoughts. After all, the principle of operation of this pyramid utilises telepathic waves - which similarly like "time vehicles" described here, also are a kind of "taboo" for present scientists.

X-435

9. Judging on the volume of my accomplishments since 1985 (when I comprehended the principle on which time works and thus started the process of inventing time vehicles described here) we can be sure that if then I would receive from others the help that I need, until today I would build time vehicles. About my creative potential perfectly certifies the large number of extraordinary devices which I managed to invent, discoveries which I accomplished, theories of the type "paradigm shift" which I developed, proofs for the correctness of my findings which I identified and pointed to others, and scientific monographs which I managed to write. And we must remember that I was forced to create all these in hugely hostile conditions in which other people would probably just sit and cry, and which (conditions) very cautiously and briefly are mentioned, amongst others, on the web page "pajak_jan_uk.htm" - about myself, means my autobiography. After all, in the country I was born they tried to shoot me, in turn in the country I escaped to they do not have work for me for a majority of time, nor even consider me eligible for a dole. Thus, instead of creating, discovering, inventing, researching, constructing, and making progress, to which obviously I have in-born inclinations, the majority of my energy and time I was (and still am) forced to waste on seeking jobs or on wander throughout the world to earn for a slice of bread. Also the majority of what I created I was forced to develop while vegetating in a leaking flat only slightly larger than an average lift, not having at home even a good screwdriver, not even dreaming of having an Internet, and while with growing horror I spend each cent from my savings - as I may need it even more in my older age.

So try to help me actively already now, so that when your life comes close to the end, you will NOT be sorry that you ignored my appeals for help in the completion of time vehicles - which by pressing a button would shift you back to years of your youth and allow you to enjoy life forever!

The present "television-based" way of living taught us impassivity and exclusion from all proofs and from everything that happens in the distant world. After all, continually there is a war somewhere and always people die - but we do NOT have influence on it. Continually someone works on a new medicine - but we have not "caught" yet this particular disease. Somewhere is possible to earn millions - but we can't be there. Etc., etc. So when we hear about a next "distant" development, i.e. about the "time vehicle", then we also treat it with equal passiveness and exclusion. We consider this vehicle to be just a "private business" of some Jan Pajak - while we do NOT have anything to do with it. However, the reality turns out to be exactly opposite. The time vehicle is NOT just a private business of Jan Pajak, but an important business of each inhabitant of the Earth. After all, it is going to allow us to defeat the death. In turn every inhabitant of the Earth one day is going to be on the so-called "dead-bed". Also everyone must finally give to death all these ones whom he or she loves the most. Thus everyone who then recalls that much earlier could actually help me to build the time vehicle - which by pressing a button would shift him and people most close to him back to years of their youth and allow them to enjoy life forever, will be very sorry that had not helped this Jan Pajak. Therefore, you should try to save yourself from this indescribable sorrow that is to come at the time of death. Do not wait until it is going to be too late. Begin to help already now. After all, even if you are poor like a church mouse, and have NO influence at any decision, you still have eyes which are able to see proofs that I am describing here, rational thinking which allow you to appreciate these proofs, and also have fingers capable of pointing these proofs to other people. You still have mouth capable of convincing, logic that allows you to detect, disclose, and fight out unjustified attacks on my accomplishments, constructive mind that can deduce how to effectively help me, and a pen capable to act at a distance. So even without our meeting and direct support, you still can help me indirectly, e.g. through just preparing people

X-436

for the acceptance of the idea of this revolutionary invention and by creation of the atmosphere in which it is the people's common wish that my time vehicles are build.

The explanations presented above are adopted from part #A of the totaliztic web page "timevehicle.htm", update of 27 October 2008, or later. The latest update of this web page should be available from several web sites of totalizm. One amongst these web sites is "www.jan-pajak.com" - which is available under the address <http://jan-pajak.com/timevehicle.htm> and which always presents (just for brief periods of time) the most recently updated web page of totalizm.

Other addresses under which newest updates of the web page "timevehicle.htm" should be available (if it was NOT sabotaged yet in there), are as follows:

<http://jan-pajak.com/timevehicle.htm>
<http://members.fortunecity.com/timevehicle/timevehicle.htm>
<http://milicz.fateback.com/timevehicle.htm>
<http://totalizm.nazwa.pl/timevehicle.htm>
<http://ufonauci.w.interia.pl/timevehicle.htm>
<http://bible.webng.com/timevehicle.htm>
<http://energy.atspace.org/timevehicle.htm>
<http://evidence.ueuo.com/timevehicle.htm>
<http://evil.thefreehost.biz/timevehicle.htm>
<http://fruit.sitesled.com/timevehicle.htm>
<http://fruit.xphost.org/timevehicle.htm>
<http://god.ez-sites.ws/timevehicle.htm>
<http://karma.freewebpages.org/timevehicle.htm>
<http://memorial.awardspace.info/timevehicle.htm>
<http://newzealand.myfreewebs.net/timevehicle.htm>
<http://nirvana.scienceontheweb.net/timevehicle.htm>
<http://pigs.freehyperspace.com/timevehicle.htm>
<http://parasitism.about.tc/timevehicle.htm>
<http://parasitism.xphost.org/timevehicle.htm>
<http://rubik.hits.io/timevehicle.htm>
<http://tornado.99k.org/timevehicle.htm>

It is also worth to know that practically all totaliztic web pages are available under each address (server) of totalizm listed above. Therefore independently from the above web page, each address (server) listed before should also offer all other web pages of totalizm - unless some of these pages were sabotaged, or are so new that I had no time yet to upload these at a given address (server). (But in a case when for some reasons a page is unavailable under a given address, still at this address a MENU should be available which has links to other addresses (servers) of totalizm, on which a given web page should already be accessible.) Thus, if someone wishes to view descriptions from any other totaliztic web page, e.g. from a web page listed in this post, or listed in other totaliztic posts, then in the above addresses the name "timevehicle.htm" is just enough to exchange for a name of the web page that he or she wishes to view, e.g. for the name of web page "oscillatory_chamber.htm", "eco_cars.htm", "boiler.htm", "fe_cell.htm", "free_energy.htm", "telekinetics.htm", "dipolar_gravity.htm", "nirvana.htm", "totalizm.htm", "evil.htm", "god.htm", "god_proof.htm", "bible.htm", "evolution.htm", "wszewilki_jutra_uk.htm", "malbork_uk.htm", "memorial.htm", "newzealand.htm", "partia_totalizmu_uk.htm", "fruit.htm", "text_1_5.htm", "explain.htm", "day26.htm", "ufo_proof.htm", "katrina.htm", etc., etc.

X-437

If here the above text is difficult to read, or links from it refuse to work, then it is worth to know that this post is repeated on several blogs of totalizm, subsequent ones amongst which can be accessed at following internet addresses:

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://totalizm.myblog.net>

On these blogs it is also worth to read the previous post number #159E, which contains another presentation of the visual proof that time passes in jumps (i.e. that time has a discrete nature). Thus, the content of the previous post complements the content of this post.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

X-438

WPIS numer #160

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2008/10/27, 2008/10/27

Rozwijany w: „część #A” ze strony "timevehicle_pl.htm"

#160: Oto dowod ze mozemy zbudowac wehikuly czasu ktore pokonaja smierc i pozwola nam zyc bez konca - ja jednak potrzebuje pomocy aby urzeczywistnic ten wynalazek (totalizm.blox.pl/html i totalizm.wordpress.com)

Motto: Ktos tam twierdzil ze "zobaczyc to uwierzyc" - najwyrazniej nie mial on do czynienia z dzisiejsza generacja pasywnych czcicieli telewizora.

W 1985 roku opracowana zostala "teoria wszystkiego" zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji (patrz jej opis na totalizycznej stronie "dipolar_gravity_pl.htm"). Jedna z umiejetnosci ktorej teoria ta nas uczy, jest przejecie sterowania nad uplywem naszego czasu. Gdybysmy wysluchali owej teorii, do czasu kiedy 23 lata pozniej ja pisalem te slowa w 2008 roku, ludzkosc juz by pokonala smierc, zas kazdy z nas moglby zyc bez konca. Kazdy tez moglby korygowac wszystkie swe przeszle bledy. Jest tak poniewaz teoria ta wskazuje jak zbudowac wehikuly czasu ktore pozwalaja nam cofac czas do tylu. Z kolei kiedy juz mielibysmy takie wehikuly czasu, wowczas za kazdym razem gdy stawalibysmy sie starzy i bliscy smierci, moglibysmy przemiescic sie w czasie do tylu i stac sie ponownie mlodzi. Za kazdym zas razem kiedy popelnimy blad moglibysmy sie cofnac w czasie i go naprawic. Niefortunnie, ludzie wybrali zignorowanie mojej teorii i uniemozliwienie mi zbudowania moich wynalazkow - zamiast dopomoc mi w tym co tworzyłem. Dlatego zamiast powtarzalnego cofania sie do naszej przeszlosci i zycia bez konca, obecnie mozemy jedynie sobie poczytac na stronie "timevehicle_pl.htm" jak bylismy w stanie tego dokonac oraz mozemy sobie jedynie wyobrazac owo cudowne urzadzenie techniczne ktore na kazde nasze zyczenie byloby w stanie nas przeniesc w czasie do dowolnego momentu naszego wlasnego zycia - pod warunkiem jednak, ze przez moment ten przezyliśmy juz poprzednio. Moment ten moglby tez lezec zarowno w naszej przeszlosci jak i w naszej przyszlosci. (Aby jednak lezal on w naszej przyszlosci musielibysmy wczesniej cofnac sie w czasie za pomoca tego wlasnie urzadzenia.) Urzadzenie to pozwalaloby nam rowniez dowolnie zwalniac szybkoosc uplywu naszego wlasnego czasu. Przykladowo, moglibysmy nasz czas tak zwolnic, ze kiedy dla naszego otoczenia uplynelaby zaledwie mala czesc sekundy, my sami zdolalibysmy przezyc odpowiednik kilku godzin. W ten sposob moglibysmy chwytac golymi rekami i przenosic w dloniach np. rozpalone do czerwonosci zelazo, bowiem dla zelaza tego uplynalby zbyt krotki przedzial czasu aby zdolalo ono przekazac nam ilosc ciepla konieczna dla popalenia rak. Urzadzenie to pozwalaloby nam rowniez przyspieszac nasz uplyw czasu, tak ze np. pomiedzy dwoma uderzeniami naszego wlasnego serca, w naszym otoczeniu uplynelyby cale godziny. W ten sposob bylibysmy mogli udawac np. martwych, podczas gdy faktycznie bysmy byli rownie zywi i aktywni jak normalnie. Podobnie tez jak dla nas samych, urzadzenie to mogloby rowniez dokonywac podobnych zmian w uplywie czasu dla wszystkich innych ludzi oraz dla wszystkich innych obiektow trwalych. Ponadto, aby ulatwic jego uzywanie, urzadzenie to mogloby zostac zamontowane na pokladzie wehikulu latajacego zwanego "magnokraftem" (patrz jego opis na totalizycznej stronie "magnocraft_pl.htm"). W ten sposob za jego posrednictwem bylibysmy w stanie nie tylko przemieszczac sie w czasie, ale rowniez podrozowac w przestrzeni. Owo niezwykle urzadzenie to wlasnie "wehikul czasu" ktory ja zbudowalbym juz do dzisiaj - gdyby dano mi taka szanse. Strona "timevehicle_pl.htm" stara sie wyjasnic najwazniejsze zasady dzialania, fakty, oraz ustalenia na temat moich wehikulow czasu - ktore do dzisiaj bylem w stanie zbudowac dla ludzkosci gdybym od poczatk moich wysilkow otrzymywal potrzebna mi pomoc.

X-439

Oto jak kazdy z nas na własne oczy może się przekonać że czas upływa w skokach (tj. ma dyskretny charakter), a stąd że moje ustalenia o możliwości budowania wehikulów czasu i o życiu bez końca są poprawne i dają się zrealizować technicznie:

TAK, faktycznie istnieje powszechnie dostępny dowód na możliwość cofania czasu do tyłu. Każdy czytelnik może ten dowód oglądać na własne oczy i to w zwykłym świetle dziennym. Aby go zobaczyć, wystarczy znaleźć jakiś wirujący obiekt który rozpedza się od zera do szybkości około 1800 migotania na minutę, oraz który ma na sobie jakieś szprychy, otwory, nierówności, kreski, itp., jakich coraz szybsze migotanie jesteśmy w stanie śledzić wzrokowo. Przykładowo, obiektem tym może być zwolna rozpedzane śmigło lotnicze czy łopaty wentylatora w zapuszczanym silniku odrzutowym który możemy obserwować na najbliższym lotnisku, dziura w "szajbie" trzyczłonowego silnika elektrycznego który rozpedza jakąś ciężką maszynę rolniczą - a stąd zwolna podnosi swoją szybkość od zera do typowej dla takich silników szybkości 1800 obr/min, koło wyprzedzającego nas zwolna samochodu, a nawet od biedy szprychy tylnego koła naszego roweru postawionego na podłodze po odwróceniu go do góry kołami i zwolna rozpedzanego przez kogoś kiedy my je uważnie obserwujemy. Otóż jeśli uważnie przygladniemy się takiemu zwolna rozpedzającemu się wirującemu obiektowi, wówczas zobaczymy coś dziwnego z jego kierunkiem obrotów. Mianowicie, początkowo nasze oczy wyraźnie odnotują w którym kierunku on wiruje. W pewnym jednak momencie owego rozpedzania oczy nam powiedzą że wirowanie tego obiektu najpierw się zatrzymało, a potem zwolna obiekt zaczął wirować w odwrotnym do rzeczywistego kierunku. Owo wzrokowe wrażenie odwrócenia się kierunku wirowania zwolna rozpedzanego wirującego obiektu jest właśnie owym dowodem że czas ma charakter skokowy - tak jak Koncept Dipolarnej Grawitacji nam to opisuje (patrz jego opis na totalizycznej stronie "dipolar_gravity_pl.htm"), a stąd również dowodem że wehikule czasu jednak dadzą się zbudować. Więcej informacji na temat owego wizualnego dowodu na skokowy (dyskretny) charakter czasu wyjaśnione jest w punkcie #D2 strony internetowej "god_proof_pl.htm" - z przeglądem naukowych dowodów na istnienie Boga.

Aby dokładnie zrozumieć dlaczego owo pozorne jakby krecenie się wirujących obiektów do tyłu jest faktycznie dowodem że czas daje się cofać do tyłu (a stąd że wehikule czasu daje się zbudować oraz że poprzez powtarzalne cofanie się do czasów naszej młodości moglibyśmy żyć bez końca), wystarczy poznać dwie rzeczy, mianowicie (1) użycie tzw. "lampy stroboskopowej" do zatrzymywania lub do odwracania kierunku obrotów wirujących obiektów, oraz (2) zasadę działania czasu. Użycie lampy stroboskopowej jest opisywane w wielu źródłach, np. w internecie, w podręcznikach naprawy samochodów, czy w podręcznikach fizyki. Nie będę go więc tutaj powtarzał. Natomiast aby zrozumieć zasadę działania czasu trzeba przeczytać się do końca punktu #C1 mojej strony "timevehicle_pl.htm", a nawet lepiej - do końca punktu #G4 na stronie "dipolar_gravity_pl.htm" - o koncepcji Dipolarnej Grawitacji. Czytając tam na temat czasu, dowiemy się że faktycznie to czas jest po prostu ruchem kontroli wykonawczej przez naturalny program naszego życia. Program ten jest złożony z ciągów pojedynczych rozkazów - tak jak dzisiejsze programy komputerowe. Owa kontrola wykonawcza realizuje więc rozkaz po rozkazie w sposób skokowy. Kiedy więc patrzymy na wirujący obiekt, zrealizowanie każdego z tych rozkazów naszego programu życiowego jest jak pojedynczy błysk lampy stroboskopowej rzucony na wirujący obiekt. Jeśli obiekt ten wiruje bardzo szybko, wówczas zrealizowanie pojedynczego rozkazu w naszym programie życia pokazuje nam ten obiekt tylko w określonym położeniu. Jeśli więc częstota migotania szprych na owym wirującym obiekcie stanie się zbliżona do częstoty realizacji rozkazów w naszym programie życiowym, wówczas obie częstoty zaczynają ze sobą interferować - co my widzimy właśnie jako pozorne odwrócenie

X-440

kierunku wirowania obserwowanego obiektu. Podobny efekt, tyle że widziany wyłącznie w ciemności - zamiast w zwykłym świetle dziennym, jest od dawna symulowany na wirujących obiektach poprzez użycie "lamp stroboskopowych".

Po tym jak Koncept Dipolarnej Grawitacji nam dokładnie wyjaśnił czym jest czas (patrz jego opis na totalizacyjnej stronie "dipolar_gravity_pl.htm"), jak czas działa, oraz jaki powszechnie dostępny dowód każdy z nas może sobie oglądać aby mieć pewność że owe wyjaśnienia są prawdą, bardzo łatwo nam przyjdzie zrozumieć, że cofanie czasu jest możliwe i relatywnie łatwe. Wszakże aby cofnąć nasz czas do tyłu, wystarczy złapać owa kontrolę wykonawczą i przemieścić ją do początkowej części programu naszego życia. Urządzenie zaś zdolne to uczynić jest już nam znane. Jest nim tzw. "Komora Oscylacyjna trzeciej generacji" (patrz jej opis na totalizacyjnej stronie "oscillatory_chamber_pl.htm") - którą bym zbudował już dawno temu, gdyby dziesiątki ludzi NIE czyniło wszystko co w ich mocy aby mi w tym przeszkodzić.

Poznajmy więc regularności wylaniające się z analiz wcześniejszych ludzkich wynalazków - które teraz pozwalają nam lepiej zrozumieć "co jest grane" z opisywanym na tej stronie wynalazkiem wehikulu czasu:

W dotychczasowych badaniach ja wielokrotnie dokonywałem dogłębnych analiz zasad i regularności które rządzą wynalazczością. To właśnie na podstawie tych analiz odkryłem tzw. "prawo cykliczności" opisane w rozdziale B i podrozdziale K1 z tomów 2 i 10 monografii [1/4] (upowszechnianej gratisowo poprzez stronę "tekst_1_4.htm"). To też z owych analiz wyłoniła się zasada opisana m.in. w podrozdziale JB7.3 z tomu 7 owej monografii [1/4], a stwierdzająca że "każdy wynalazek daje się zrealizować w czasokresie życia swego wynalazcy". Wyszczególnimy więc poniżej te z owych regularności które pozwolą nam lepiej zrozumieć co faktycznie "jest grane" z opisywanym tutaj wynalazkiem wehikulu czasu.

1. Rozwój naszej świadomości nigdy nie przekracza poziomu naszych możliwości technicznych i naukowych. Wyrażając to innymi słowami, wszystko co wynajdujemy, jesteśmy też w stanie zbudować już w czasach kiedy to wynaleźliśmy - jednak tylko wówczas jeśli inni ludzie nam to zbudować pozwolą. Najlepszym dowodem na ten fakt jest "lotnia" wynaleziona już przez Leonardo Da Vinci, jednak zbudowana dopiero w dzisiejszych czasach - tylko dlatego że inni ludzie NIE pozwolili wynalazcy jej zbudować już w czasach kiedy została wynaleziona. Jeśli sprawdzi się materiały i konstrukcje dzisiejszej lotni, wówczas wyraźnie widac że w czasach Leonarda Da Vinci mogła ona jednak być zbudowana - gdyby zbudować mu ją pozwolono. Nie trzeba zaś wyjaśniać gdzie byłaby ludzkość gdyby lotnia już wówczas wynosiła ludzi w powietrze.

2. Nasz wszechświat został tak zorganizowany, że wszystko co zostaje wynalezione daje się też zbudować. Dowody i uzasadnienia tego faktu opisałem w podrozdziałach JB7.3 oraz I5.4 z tomów odpowiednio 7 i 5 monografii [1/5] (upowszechnianej gratisowo poprzez stronę "tekst_1_5.htm").

3. Tylko wówczas osiągnięty jest sukces ze zbudowaniem danego wynalazku - jeśli (a) ludzie z otoczenia wynalazcy już dojrżeli do przyjęcia i zaakceptowania tego wynalazku, oraz jeśli (b) wynalazce aktywnie wspiera w działaniach wymagana liczba zycliwych mu ludzi z jego otoczenia. Jeśli zaś owi inni ludzie NIE dojrżeli jeszcze do przyjęcia wynalazku i do udzielenia wynalazcy swego wsparcia, wówczas wynalazku albo NIE da się zbudować, albo jego budowa pójdzie na marne. Doskonałym przykładem na to jest samolot Nowozelandczyka o nazwisku Richard Pearce (patrz jego historia na totalizacyjnej stronie "mozajski.htm"). Samolot ten został

X-441

nawet zbudowany i oblatany. Jednak inni Nowozelandczycy zaszczyli jego wynalazce do domu wariatów - tak że nie był on w stanie samolotu tego upowszechnić czy np. wdrożyć do produkcji fabrycznej.

4. Jeśli ktoś uprze się i zrealizuje swój wynalazek na przyjęcie którego ludzie z jego otoczenia jeszcze NIE dojrżeli, wówczas wynalazek ten zostanie zmarnowany i NIE wejdzie do trwałego dorobku ludzkości. Szczególnie dużo przypadków gdy tak właśnie się stało można znaleźć w Nowej Zelandii - jako przykłady patrz wynalazek opisany na stronie internetowej "boiler_pl.htm", a także wynalazki z punktu #H1 strony "newzealand_visit_pl.htm".

5. Każdy wynalazek jest tak obdzielany, aby jego wynalazca był w stanie go zrealizować w przeciągu swego życia - jeśli tylko inni ludzie wesprą wynalazcę w jego wysiłkach.

6. Zbudowanie tego co oryginalni wynalazcy są w stanie urzeczywistnić w przeciągu kilku lat, innym ludziom może potem zająć setki lat. Doskonałym przykładem na tą regułę jest tzw. "Seismograf Zhang Henga" (patrz jego opis na totalizacyjnej stronie "seismograph_pl.htm"). Ostrzega on przed trzęsieniem ziemi na długi czas zanim trzęsienie to uderzy. Oryginalnemu wynalazcy jego zbudowanie zajęło kilka lat. Reszta ludzkości NIE jest w stanie go odbudować choć minęło już niemal dwa tysiące lat.

7. Wszystkie wynalazki tworzone w "ich właściwym czasie" zawsze zawierają w sobie wiedzę którą przewyższa wiedza ludzi uważających się za "ekspertów" w danej dziedzinie. Wszakże sama natura wynalazczości jest taka, że wynalazca musi być biegły we wiedzy której nie znają inni tzw. "eksperti" i musi dostrzegać to co inni przecaczają. Ponadto niektóre wymogi formalnej "ekspertyzy", np. tzw. "referencje", zabijają w ekspertach zdolność do twórczego i konstruktywnego myślenia. To dlatego na tylnej okładce książki [2P4] pióra niejakiego Richarda Milтона, "Forbidden Science", Fourth Estate (6 Salem Road, London W2 4BU), London, 1994, ISBN 1-85702-302-1, 265 pages, pb., m.in. stwierdzono - cytując: "'W tej fascynującej i dobrze napisanej książce, Richard ujawnia zagadkową cechę wielu zawodowych naukowców: mają oni awersję do nowych idei' - Fokus." (w oryginale angielskojęzycznym: "'In this fascinating and well-argued book, Richard exposes a curious feature of many professional scientists: they are averse to new ideas' - Focus."). Z kolei podrzędna wiedza owych innych "ekspertów" powoduje że zawsze zawzięcie choć bezpodstawnie atakują i krytykują oni dany wynalazek. Tylko wynalazki budowane z długim opóźnieniem czasowym (np. w/w "lotnia") zdają być już poznane przez innych ludzi, a stąd mogą uniknąć ataków i ostrej krytyki.

Powyższe warto uzupełnić jeszcze dwoma "regularnościami", mianowicie, że:

8. Oficjalna nauka wypracowała taką subkulturę i takie mechanizmy działania (np. w/w "referencje"), że NIE istnieje najmniejsza szansa aby jakkolwiek inny naukowiec na Ziemi podjął się budowy wehikulu czasu. Jeśli więc ja sam NIE zbuduję wehikulu czasu za swego życia, albo chociaż NIE nakieruję jego budowy na właściwe tory, wówczas miną setki lat, zanim ktoś na Ziemi dojrzy do ponownego podjęcia tej budowy. (Prawdopodobnie zresztą to ja sam będę wówczas zmuszony ponownie urodzić się na Ziemi aby dokończyć dzieła które rozpocząłem w obecnym swym życiu.) Subkultura i ambicje dzisiejszych naukowców najlepiej wyraża treść artykułu "Dawkins on board plan for atheism ads" (tj. "Dawkins podjął plan dla ogłoszeń ateizmu") ze strony B3 gazety "The New Zealand Herald", wydanie ze środę (Wednesday), October 22, 2008. Według owego artykułu, Richard Dawkins, Professor of the Public Understanding of Science na Uniwersytecie w Oxford oraz autor książki "The God Delusion", jest gotów zapłacić 5500 funtów sterlingów za umieszczenie na londyńskich

X-442

autobusach ogłoszenia "There's probably no God. Now stop worrying and enjoy your life" (tj. "Prawdopodobnie nie ma Boga. Przestanieś więc się martwić i ciesz się życiem"). Z drugiej strony ja NIE znam nawet jednego dzisiejszego naukowca który by poparł budowę tak wzniosłego i przyszłościowego chociaż prostego i podstawowego urządzenia jak "Piramida Telepatyczna" (patrz jego opis na totalizycznej stronie "telepathy_pl.htm") która umożliwiałaby inwalidom z trudnościami wymowy komunikowanie się za pomocą myśli. Wszakże zasada działania owej piramidy wykorzystuje fale telepatyczne - które podobnie jak opisywany tu "wehikul czasu" dla dzisiejszych naukowców też są rodzajem "tabu".

9. Osadzając z ogromu moich dokonanych osiągniętych od 1985 roku (kiedy to zrozumiałem zasadę działania czasu i rozpocząłem wynajdowanie opisywanych tu wehikulów czasu) można mieć pewność, że gdybym już wówczas otrzymał od innych ludzi potrzebną mi pomoc, wtedy do dzisiaj zbudowałbym już wehikule czasu. O moim potencjale twórczym doskonale przecież świadczą duża liczba niezwykłych urządzeń które zdołałem wynaleźć, odkryć które dokonałem, teorii typu "paradigm shift" które opracowałem, dowodów na poprawność swoich ustaleń które zidentyfikowałem i wskazałem innym, oraz naukowych monografii które napisałem. A trzeba pamiętać, że przyszło mi tworzyć w ogromnie trudnych warunkach w jakich inni ludzie zapewne by jedynie siedzieli i plakali - które to warunki bardzo ostrożnie i lakonicznie wzmiankuje m.in. na stronie "pajak_jan.htm" - o mnie, czyli strona z moją autobiografią. Wszakże w kraju w którym się urodziłem chciano do mnie strzelać, zaś w kraju do którego uciekłem przez większość czasu nie ma dla mnie ani pracy ani nawet zasiłku dla bezrobotnych. Zamiast więc tworzyć, odkrywać, wynajdować, badać, budować, oraz czynić postęp - do czego najwyraźniej mam wrodzone skłonności, większość swojej energii i czasu zmuszony byłem (i jestem) marnotrawić na szukanie pracy lub na tulanie się po świecie aby zarobić na kromkę chleba. Większość też tego co stworzyłem powstawało kiedy zmuszony byłem gnieździć się w wilgotnych, przeciekających i niezdrowych mieszkaniach tylko nieznacznie większych od przeciętnej windy, kiedy nie miałem w domu nawet dobrego srubokreta ani nie mogłem nawet marzyć o posiadaniu internetu, oraz kiedy z powodu braku pracy musiałem zastanawiać się nad wydaniem każdego centa z moich prywatnych oszczędności - który przecież może mi być bardzo potrzebny w jeszcze starszym wieku.

A więc aktywnie pomagaj mi już teraz w tym co usiłuję dokonać, tak że kiedy i Twojemu czytelnikowi życie będzie dobiegało końca, nie będziesz musiał żałować że zignorowałeś moje apele o pomoc w zbudowaniu wehikulu czasu - który za naciśnięciem guzika cofnąłby Cię ponownie do czasów Twojej młodości i pozwoliłby Ci cieszyć się życiem nieskonczenie długo!

Dzisiejszy "telewizyjny" tryb życia nauczył nas obojętności i wyobcowania się od wszelkich "dowodów" oraz od wszystkiego co dzieje się w dalekim świecie. Wszakże gdzieś tam zawsze jest wojna i ludzie giną - jednak my nie mamy na nią wpływu. Ktoś tam pracuje nad jakimś lekarstwem - jednak my nie "złapaliśmy" jeszcze owej choroby. Gdzieś tam daje się zarobić miliony - jednak my tam nie możemy się znaleźć. Itd., itp. Kiedy więc słyszymy o następnej "dalekiej" sprawie, tj. o "wehikule czasu", wówczas też traktujemy ją w równie obojętny i wyobcowany sposób. Uważamy że wehikul ten też jest "prywatną sprawą" jakiegos tam Jana Pajaka - my zaś NIE mamy nic z nim wspólnego. Tymczasem rzeczywistość jest zupełnie odwrotna. Wehikul czasu wcale NIE jest tylko prywatną sprawą Jana Pajaka, a prywatną sprawą każdego mieszkańca Ziemi. Wszakże pozwoli on nam pokonać śmierć. Każdy zaś mieszkaniec Ziemi pewnego dnia znajdzie się na tzw. "łozu śmierci". Każdy też w końcu musi oddać śmierci swoich najbliższych których najbardziej kochał. Każdy też kto wówczas przypomni sobie że mógł kiedyś dopomóc w zbudowaniu wehikulu czasu, który za naciśnięciem guzika cofnąłby jego oraz ludzi mu bliskich ponownie do czasów ich młodości i pozwoliłby im cieszyć

X-443

się życiem nieskonczenie długo, będzie ogromnie żałował że nic NIE uczynił aby pomóc owemu Janowi Pajak. Dlatego czytelniku zaoszczędz sobie tego niewypowiedzianego żalu w godzinie śmierci. Nie czekaj aż będzie zbyt późno. Zaczynaj pomagać już teraz. Wszakże nawet jeśli jesteś biednym jak mysz kościelna, oraz NIE masz wpływu na żadne decyzje, ciągle masz oczy zdolne zobaczyć opisywane tu dowody, umysł zdolny docenić ich znaczenie i wartość, oraz palce zdolne wskazać je innym ludziom. Masz też usta zdolne do przekonywania, logikę pozwalającą ci wykrywać, demaskować i zwalczać moich pozbawionych racji krytykantów, zaradny umysł mogący wydedukować jak mi skutecznie pomagać, oraz pióro zdolne zadziałać na odległość. Nawet więc bez naszego kontaktu i bezpośredniego wpierania, ciągle możesz mi pomagać na odległość, np. choćby tylko przez przygotowywanie ludzi do zaakceptowania idei tego rewolucyjnego wynalazku oraz przez stwarzanie atmosfery w której ludzie zaczną pragnąć aby moje wehikuly czasu były jednak zbudowane.

Zaprezentowane powyżej wyjaśnienia adoptowane zostały z części #A najnowszej aktualizacji totalizycznej strony internetowej o nazwie "timevehicle_pl.htm", datowanej 27 października 2008 roku, lub później. Owa najnowsza aktualizacja strony "timevehicle_pl.htm" powinna być dostępna aż na kilku witrynach totalizmu. Jedną z tych witryn jest "jan-pajak.com" - która jest dostępna pod adresem <http://jan-pajak.com> na jakim przez krótkie okresy czasu staram się wystawiać po kolei każdą z nowo-zaktualizowanych stron totalizmu.

Inne adresy pod którymi powinno się oglądać najnowszą aktualizację strony "timevehicle_pl.htm" obejmują jak następuje - jeśli strona ta nie została tam jeszcze zasabotowana przez owe mroczne moce jakie ostatnio coraz bardziej arogancko panoszą się w internecie i na Ziemi:

http://jan-pajak.com/timevehicle_pl.htm
http://milicz.fateback.com/timevehicle_pl.htm
http://totalizm.nazwa.pl/timevehicle_pl.htm
http://ufonauci.w.interia.pl/timevehicle_pl.htm
http://bible.webng.com/timevehicle_pl.htm
http://energy.atSPACE.org/timevehicle_pl.htm
http://evidence.ueuo.com/timevehicle_pl.htm
http://evil.thefreehost.biz/timevehicle_pl.htm
http://fruit.sitesled.com/timevehicle_pl.htm
http://fruit.xphost.org/timevehicle_pl.htm
http://god.ez-sites.ws/timevehicle_pl.htm
http://karma.freewebspages.org/timevehicle_pl.htm
http://memorial.awardSPACE.info/timevehicle_pl.htm
http://newzealand.myfreewebs.net/timevehicle_pl.htm
http://pigs.freehyperspace.com/timevehicle_pl.htm
http://parasitism.about.tc/timevehicle_pl.htm
http://parasitism.xphost.org/timevehicle_pl.htm
http://rubik.hits.io/timevehicle_pl.htm
http://tornado.99k.org/timevehicle_pl.htm
http://users3.nofeehost.com/devils/timevehicle_pl.htm

Proszę odnotować, że na każdym z powyższych adresów (serwerów) totalizmu, ja staram się udostępniać praktycznie wszystkie strony totalizmu. Dlatego niezależnie od powyższej strony, na każdym z owych adresów faktycznie powinny być też dostępne wszystkie inne strony totalizmu - chyba że któraś z nich została ostatnio zasabotowana, lub że strona ta jest aż tak nowa iż na dany serwer jeszcze nie zdążyłem jej załadować. (W przypadku jednak gdyby danej

X-444

strony z jakichs tam powodow nie bylo pod danym adresem, na owym adresie ciagle beda dostepne MENU z linkami do innych adresow (serwerow) totalizmu, na ktorych to innych adresach poszukiwane strony totalizmu powinny byc juz dostepne.) Dlatego jesli ktos zechce przegladnac opisy z owych innych stron totalizmu, np. z owych stron referowanych na niniejszym wpisie, wowczas w powyzzszych adresach nazwe "timevehicle_pl.htm" powinien zamienic na nazwe strony ktora chce przegladnac, np. na nazwe strony "eco_cars_pl.htm", "boiler_pl.htm", "free_energy_pl.htm", "fe_cell_pl.htm", "oscillatory_chamber_pl.htm", "newzealand_pl.htm", "malbork.htm", "god_pl.htm", "god_proof_pl.htm", "biblia.htm", "will_pl.htm", "dipolar_gravity_pl.htm", "evolution_pl.htm", "telepathy_pl.htm", "nirvana_pl.htm", "evil_pl.htm", "tekst_1_5.htm", "day26_pl.htm", "ufo_proof_pl.htm", "explain_pl.htm", "katrina_pl.htm", itp.

Gdyby tutaj powyzzszy tekst nie dal sie odczytac, lub jego linki nie dzialaly, powyzzszy wpis zawarty jest takze az na kilku blogach totalizmu, kolejne z ktorych mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://www.getablog.net/totalizm>

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

<http://totalizm.myblog.net>

Na blogach owych warto rowniez poczytac poprzedni wpis numer #159, ktory zawiera jeszcze jedna prezentacje dowodu ze czas uplywa skokami (tj. ze czas ma dyskretny charakter). Tresc tamtego wpisu uzupelnia wiec tresc niniejszego wpisu.

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak